

**ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W PRZEMYŚLU**

ISSN 1232-7263



X

PRZEMYSŁ 1995

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PRZEMYŚLU

**ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
T. X**

**W 120-lecie
Archiwum Przemyskiego**

PRZEMYSŁ 1995

Komitet Redakcyjny:

**Bogusław BOBUSIA (Sekretarz), Zdzisław KONIECZNY (Przewodniczący),
Mieczysław MOTAS, Zbigniew PERZANOWSKI, Maciej DALECKI,
Edward POTKOWSKI, Michał PROKSA**

**Redaktor naukowy:
Zdzisław KONIECZNY**

**Projekt okładki:
Tadeusz Nuckowski**

**Redaktor techniczny:
Stanisława Dwernicka**

**Printed in Poland
ISSN 1232-7263**

Adres Redakcji:

**Archiwum Państwowe w Przemyślu
37-700 Przemyśl, ul. PCK 4**

Nakład 300 egz. For. B 5, ark. wyd. 24,2, ark.druk. 21,6. Skład komputerowy,
druk i oprawa: Archiwum Państwowe w Przemyślu, 37-700 Przemyśl, ul. PCK 4

Jacek Krochmal
(Przemyśl)

ORMIANIE PRZEMYSKY W XV WIEKU

Najstarsze informacje o kolonizacji ormiańskiej na Rusi mówią o osadnictwie Ormian w Kijowie w XI wieku. Osadnictwo to stopniowo przesunęło się na zachód, bo już w XIII-XIV stuleciu notuje się jego początki w Kamieńcu Podolskim, Łucku, Lwowie i Włodzimierzu. Leżały one na szlaku łączącym miasta zachodnioeuropejskie z ośrodkami handlowymi położonymi nad Morzem Czarnym. Ważną rolę w odbywającej się tu wymianie towarowej odgrywali kupcy ormiańscy. Innym powodem rozwoju osadnictwa ormiańskiego na Rusi i Podolu były względy polityczne związane z dziejami wewnętrznymi Armenii i kolejnymi falami emigracji ormiańskiej. Największymi skupiskami ludności ormiańskiej były Lwów i Kamieniec. Dzięki przywilejom królewskim powstały w nich odrębne gminy, których wewnętrzna organizacja stała się wzorem dla gmin ormiańskich tworzonych później w innych miastach. Kolonie te posiadały szeroki zakres autonomii. Przywileje królewskie zapewniały Ormianom swobodę wyznania, wolność uprawiania handlu i rzemiosła oraz własne sądownictwo. Władzę w gminie sprawował pochodzący z wyboru wójt, stojący na czele urzędu wójtowsko-ławniczego. Wybory wójta i ławy dokonywane były corocznie w obecności starosty lub (w miastach prywatnych) właściciela miasta. Wójt i ława tworzyli urząd i sąd a do ich kompetencji należały sprawy sądownicze i fiskalne. Przyjmuje się, że centralnym ośrodkiem Ormian w Polsce była w tym czasie, gmina lwowska, a do podkreślenia jej autorytetu przyczyniło się niewątpliwie umiejscowienie tam także siedziby biskupiej. Znaczenie Lwowa, jako głównego ośrodka ormiańskiego w Polsce, zaczęło maleć w 2. połowie XV wieku, to jest po likwidacji wójtostwa w mieście (1469 r.)¹.

Pochodzące z XV stulecia informacje źródłowe potwierdzają istnienie w Przemyślu co najmniej kilku rodzin ormiańskich. Ponadto pewne sformułowania zawarte w dokumentach wystawionych przez łacińskich biskupów przemyskich pozwalają wysunąć przypuszczenie o obecności

¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1990, s. 142-145; teź, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 7-21, 47; S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 60-63; O. Balzer, *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909, s. 133; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów-Warszawa-Kraków 1926, s. 285-296.

Ormian na terenie diecezji przemyskiej już na przełomie XIV i XV wieku². W Przemyślu nie rozwinęło się jednak osadnictwo ormiańskie na większą skalę. Nie zorganizowano tu odrębnej gminy ani też nie uzyskano w tym względzie żadnego przywileju królewskiego. Spowodowało to, że osadnictwo ormiańskie zamarło przy końcu XV wieku, zaś rodziny przemyskich Ormian uległy asymilacji. Ta krótkotrwała obecność Ormian w Przemyślu wpłynęła na to, że wśród ośrodków osadnictwa ormiańskiego w Polsce w literaturze historycznej nie wymienia się Przemyśla³. Celem prezentowanego artykułu jest więc wypełnienie panującej w tym względzie luki. Podstawę źródłową opracowanego materiału stanowi kwerenda przeprowadzona w przechowywanym w Archiwum Państwowym w Przemyślu zespole Akta miasta Przemyśla (AmP). Wchodzące w jego skład, dwie najstarsze z zachowanych, księgi ławnicze (sygn. 1-2) z lat 1402-1445 i 1445-1452 zostały ogłoszone drukiem⁴. Ponadto wykorzystano informacje zamieszczone w wydawnictwie źródłowym Akta grodzkie i ziemskie (AGZ), zwłaszcza zaś w tomach: XI - Najdawniejsze zapiski sądów sanockich (1423-1462), XIII - Najdawniejsze zapiski sądów przemyskich i przeworskiego (1436-1468), XIV - Najdawniejsze zapiski sądów lwowskich (1440-1456) i XVII - Najdawniejsze zapiski sądów grodzkich przemyskich i lwowskich (1469-1506). Przydatne mogą okazać się także informacje zawarte w pochodzącym z 1824 r. rękopisie sporządzonym przez Tytusa Dzieduszyckiego, w którym zamieścił on spis przywilejów nadanych Ormianom przez książąt ruskich i królów polskich oraz odpisy niektórych dokumentów a ponadto rozprawę o dziejach Ormian w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Ormian lwowskich. Opracowanie to w szczególności sposób akcentuje życie religijne Ormian w tym dzieje unii z Kościołem katolickim czy jurysdykcji sprawowanej przez ormiańskich biskupów lwowskich⁵. Ponadto charakter uzupełniający dla omawianego tematu mają także informacje zawarte w ogłoszonych drukiem najstarszych księgach miejskich Lwowa⁶. Zgromadzony materiał źródłowy pozwoli określić przybliżoną liczbę Ormian zamieszkujących Przemyśl, rodzaj ich zajęć zawodowych, miej-

² AGZ, t. VIII, nr 34, s. 54-55. Por. niżej przypis 88.

³ Por. S. Barącz, op. cit., s. 72-180; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie, passim*; K. Stopka, *Kościół ormiański na Rusi w wiekach średnich, "Nasza Przyszłość"* t. 62: 1984, s. 41-42. K. Stopka omówił najważniejsze publikacje oraz scharakteryzował źródła i wydawnictwa źródłowe dotyczące dziejów Ormian i Kościoła ormiańskiego, op. cit., s. 27-39.

⁴ *Pomniki dziejowe Przemyśla*. t. 1, *Księga ławnicza 1402-1445*, t. 2, *Księga ławnicza 1445-1452*, wyd. J. Smółka i Z. Tymińska, Przemyśl 1936 (KŁ I-II).

⁵ Archiwum Państwowe w Przemyślu. Kapituła greckokatolicka w Przemyślu (KGKP), sygn. 516 - (*Historia Kościoła Ormiańskiego we Lwowie*).

⁶ *Pomniki Dziejowe Lwowa z Archiwum miasta*, t. IV, *Księga ławnicza miasta, 1441-1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Lwów 1921 (cyt. PDL, t. IV).

sce w strukturze społecznej miasta oraz przyczyny i przypuszczalne kierunki asymilacji. Ponadto w artykule tym będziemy starali się wyjaśnić kwestię związaną z istnieniem świątyni ormiańskiej w Przemyśle. Całość omawianych zagadnień ograniczymy do wieku XV, z tego bowiem okresu pochodzą informacje źródłowe mówiące o działalności Ormian przemyskich.

W wyniku przeprowadzonej kwerendy źródłowej udało się uzyskać informacje o 11 wymienionych z imienia Ormianach przemyskich, których działalność została odnotowana w latach 1414-1497 (por. tabela nr 1)⁷.

Tabela nr 1

Imienny spis Ormian przemyskich

Lp.	Imię	Okres występowania
1	Piotr Ormiańczyk	1414-1458
2	Stefan	1417
3	Paszko	1417-1419
4	Marcin Hamel Ormiańczyk	1417-1432
5	Sieńko	1421
6-7	"bracia" (fratribus) Sieńka	1421
8	Maldrzik	1429
9	Jakub Ormiańczyk	1443-1493
10	Michał Ormiańczyk	1496
11	Stanisław Ormiańczyk	1497

Podstawa: KŁ I, s. 58-323; KŁ II, s. 9-132; AmP, sygn. 6, s. 13, 47; sygn. 297, s. 1; sygn. 632, nr 26, 47, 55, 59, 79; AGZ, t. XI, s. 61; t. XIII, s. 9-255; t. XIV, s. 389-390; t. XVII, s. 63-287; PDL, t. IV, s. 36-204.

Najwięcej informacji posiadamy o Piotrze Ormiańczyku oraz jego bracie Marcinie. Ten ostatni występuje jako Marcin Ormianin ("Martinus Arme-

⁷ Nie znane są imiona co najmniej dwóch "braci Sieńka" ("Syenko Ormenus cum fratribus suis", KŁ I, s. 110, nr 1318), a w związku z tym nie wiadomo, czy nie są oni tożsami z inną spośród osób wymienionych w tabeli nr 1. Ponadto spotykane są wzmianki o Ormianach niewymienionych z imienia, np. "Ormen", "Armenus" (KŁ I, s. 66, nr 818, 1416 r.; s. 179, nr 2092, 1429 r.; s. 183, nr 2120, 1430 r.). Ich ogólnikowość nie pozwala na jednoznaczne identyfikowanie wymienionych osób. Niekiedy w księdze ławniczej występuje "Ormenczik", to jest określenie używane zwykle jako przezwisko Piotra Ormiańczyka (Petrus Ormeńczyk). Pozwala ono na przypuszczalne utożsamienie tych osób, zwłaszcza w kontekście związku z informacjami zawartymi w innych wzmiankach. Por. KŁ I, s. 247, nr 2727 (1438); s. 277, nr 2969 (1440), s. 297, nr 3158 (1442); s. 304, nr 3226 (1443).

nus", "Martinus Ormenus", 1417-1430) lub Marcin Hamel ("Hamel", 1426-1432). Posiadane informacje źródłowe pozwalają identyfikować tę postać jako jedną osobę⁸. W drugiej połowie XV w. dużą aktywność - zwłaszcza w przemyskim sądzie grodzkim - wykazywał Jakub Ormiańczyk. W odniesieniu do pozostałych Ormian zachowały się tylko pojedyncze wzmianki (por. tabela nr 2). Analiza chronologii występowania zapisów, w których występują Ormianie przemyscy pozwala na stwierdzenie, iż najbardziej aktywny okres ich działalności przypada na lata 1414-1455 (224, tj. 92 % wzmianek), jednakże tylko w latach 1414-1425 występuje jednocześnie 7 Ormian (w tym "bracia Sieńka"), zaś w okresie późniejszym (1426-1430) ich liczba spada do 3, gdy w połowie XV wieku źródła notują działalność już tylko 2 Ormian przemyskich, Piotra i jego bratanka Jakuba Ormiańczyków⁹. Przy końcu XV wieku w źródłach pojawiają się jeszcze dwaj przedstawiciele tej rodziny, Michał i Stanisław Ormiańczykowie, którzy należą już do jej następnego (młodszego) pokolenia. Podkreślenia wymaga fakt, że poszerzenie uzyskanych danych na temat liczby Ormian przemyskich można uzyskać poprzez uzupełnienie danych dla 2. połowy XV wieku. W tym celu konieczne jest przeprowadzenie szczegółowej kwerendy źródłowej w przemyskich księgach ławniczych z lat 1452-1514¹⁰. Wydaje się to zasadne zwłaszcza wobec wyraźnego spadku odnalezionych wystąpień Ormian po roku 1455 (por. tabela nr 2). Na podstawie przedstawionych ustaleń można stwierdzić, że w 1. połowie XV wieku w Przemyśle mieszkało kilka rodzin ormiańskich, liczących wspólnie co najmniej kilkanaście osób. Ich znikoma liczba oraz następująca często już w drugim lub trzecim pokoleniu asymilacja, spowodowały że Ormianie przemyscy nie utworzyli organizacji gminnej, a co za tym idzie ich osadnictwo nie miało tu trwałego charakteru.

Najwybitniejszym przedstawicielem Ormian przemyskich był Piotr Ormiańczyk. Prowadził on ożywioną działalność w latach 1414-1458. Początkowo były to transakcje handlowe oraz działalność kredytowa prowadzona wspólnie z bratem Marcinem¹¹. Wkrótce bracia usamodzielnili się na co pewien wpływ wywarły zachodzące między nimi spory o

⁸ "Mertin Hamel der Ormenczik", KŁ, s. 196, nr 2213 (1430). Por. KŁ I, s. 176, nr 2072 (1429); s. 188, nr 2161 (1430). W indeksie do Księgi ławniczej wymienione zostały jako 2 osoby "Hamel Mertin" i "Martinus (Armenus)". Zob. KŁ I, s. 338. Z niewiadomych przyczyn Marcin znika z przemyskich ksiąg ławniczych w 1432 r. Być może wyemigrował on do Lwowa i jest tożsamy z Marcinem Ormianinem znanym z lat 1442-1447. Por. PDL, t. IV, nr 505, 893, 1320, 1324, 1355-1356, 2408, 2430.

⁹ "Jakobus, fillaster Ormencykonis", "Petrus Ormenczyk (...) debet probare super Jacobum Filiastrium suum". KŁ I, s. 311, nr 3293; s. 312, nr 3305, s. 320, nr 3390 (1443-1444 r.).

¹⁰ AmP, sygn. 3-6.

¹¹ KŁ I, s. 74, nr 875 (1417); s. 76, nr 887 (1417); s. 77, nr 906 (1417).

Tabela nr 2

Aktywność Ormian przemyskich - liczba wystąpień
w przedziałach czasowych

OKRES	Piotr	Stefan	Paszko	Marcin	Sieńko	bracia Sieńka (x2)	Mald- rzik	Jakub	Michał	Stani- sław	"Or- mia- nin"	RAZEM
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1414												
-1420	8	1	2	11	-	-	-	-	-	-	1	23
1421												
-1425	18	-	-	11	1	2	-	-	-	-	-	32
1426												
-1430	28	-	-	17	-	-	1	-	-	-	2	48
1431												
-1435	14	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	15
1436												
-1440	14	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	16
1441												
-1445	20	-	-	-	-	-	-	3	-	-	2	25
1446												
-1450	39	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	39
1451												
-1455	26	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	26
1456												
-1460	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
1461												
-1465	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1466												
-1470	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1471												
-1475	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1476												
-1480	-	-	-	-	-	-	-	7	-	-	-	7
1481												
-1485	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1
1486												
-1490	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	2
1491												
-1495	-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	-	4
1496												
-1500	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	2
OGÓŁEM	168	1	2	40	1	2	1	19	1	1	7	243

Uwaga: w niektórych wzmiankach źródłowych występuje 2 Ormian jednocześnie (jako współnicy lub adwersarze). W tych wypadkach wzmianki te liczone podwójnie, dla każdej osoby oddzielnie.

Podstawa: Por. tabela nr 1.

wzajemne rozliczenia¹². W 1428 r. wspólnie kupili grunt za Sanem za 19 grzywien i dodatkowe opłaty m.in. w płótnie¹³. W 1430 r. Piotr Ormiańczyk był celnikiem przemyskim¹⁴, zaś począwszy od 1426 r. występuje jako tutejszy mieszczanin¹⁵. Należał on do grupy najbogatszych mieszczan przemyskich. Wartość jego dóbr nieruchomości była szacowana w 1439 r. na 20 grzywien¹⁶. Składały się na nie grunt na Zasaniu oraz dom położony w pobliżu klasztoru OO. Franciszkanów¹⁷. Oprócz majątku własnego był on także użytkownikiem licznych nieruchomości oddawanych mu jako zastaw gwarantujący zwrot udzielonych pożyczek¹⁸. Obok usług kredytorskich Piotr zajmował się także handlem. Na swe inwestycje

¹² KŁ I, s. 105, nr 1264 (1421).

¹³ KŁ I, s. 167, nr 1996.

¹⁴ AGZ, t. XI, s. 61, nr 434.

¹⁵ "Petro Ormeni concivi Premisliensi", KŁ I, s. 139, nr 1725 (1426); "Petro Ormyenczek civi de Przemis", AGZ, t. XIII, s. 9, nr 61 (1436); "Petrus Ormenus concives in Premisliā", KŁ I, s. 231, nr 2556 (1436 r.)

¹⁶ KŁ I, s. 263, nr 2880.

¹⁷ W 1452 r. sprzedał go za 5 grzywien. KŁ II, s. 131, nr 1091.

¹⁸ Np. dom (KŁ II, s. 49, nr 417; s. 54, nr 465, 1448 r., s. 119, nr 1015, 1451 r.), łąźnia (KŁ I, s. 302, nr 3209; s. 317, nr 3356, 1443-1444 r.) czy ława szewska (KŁ I, s. 171, nr 2039, 1429 r.).

musiał niekiedy zaciągać poważne pożyczki. W 1424 r. zaciągnął kredyt 24 grzywien na zakup płótna gorlickiego ("stamina gorlicensia")¹⁹. Podobnie w 1429 r. podkomorzy królewski Dobek Sprowski²⁰ pożyczył Piotrowi 30 grzywien²¹. Natomiast największą pożyczką udzieloną przez Piotra była transakcja zawarta w 1429 r. z dziekanem przemyskim ks. Franciszkiem z Orzka. Dziekan pożyczył 100 grzywien, zobowiązując się oddać je w naturze w postaci 800 ("octo centa") kłód pszenicy, żyta, prosa, grochu i owsa²². Najprawdopodobniej towary te zostały później sprzedane przez Piotra w celu uzyskania gotówki. O jego zamożności jak również wielkości prowadzonych transakcji może świadczyć wysokość wadium (100 grzywien) nałożonego na Piotra w jego sporze z celnikiem lwowskim Żydem Nathkonem o wysokości cła za sprowadzone woły²³. Duży majątek Piotra oraz rzetelność przeprowadzanych przez niego transakcji przyczyniły się do wzrostu jego autorytetu w społeczności miejskiej Przemyśla. Wyrazem tego był wybór Piotra na rajcę miejskiego. Po raz pierwszy jako "consul premisiensi", występuje Piotr w 1442 r.²⁴ Reprezentował on też miejską radę przed starostą przemyskim, do którego wysyłany był w celu zasięgnięcia porady prawnej ("pro ortilegio")²⁵. Ciesząc się dużym autorytetem występował też jako arbiter stron w toczonych sporach sądowych²⁶. Kilkadziesiąt lat później zaszczytną funkcję rajcy przemyskiego pełnił również bratanek Piotra, Jakub Ormiańczyk (1471)²⁷. Po raz pierwszy Jakub Ormiańczyk występuje w aktach miejskich w latach 1443-1444. Był on wówczas jeszcze niepełnoletni, bowiem reprezentował go stryj Piotr Ormiańczyk²⁸. Niespełna trzydzieści lat później Jakub należał już do elity miejskiej, o czym świadczy jego wybór na rajcę przemyskiego. Jednakże ta linia drogi życiowej nie zadawała go, ponieważ wkrótce potem zaczyna uzurpować sobie tytuł szlachecki. Po raz pierwszy z przydomkiem "szlachetny" Jakub Ormiańczyk pojawia się w źródłach już 19 marca 1472 r.²⁹ i jest w nich odnotowany do 29 lipca 1493 r.³⁰. Nobilitacja ta wiązała się z dużym ma-

¹⁹ Kł. I, s. 125-126, nr 1551.

²⁰ Nie wymienia go spis: Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. X. Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy, Kórnik 1992, s. 115.

²¹ Kł. I, s. 171-172, nr 2041.

²² Kł. I, s. 181, nr 2103.

²³ AGZ, t. XIV, s. 390, nr 2958 (1453).

²⁴ Kł. I, s. 295, nr 3147.

²⁵ Kł. II, s. 43, nr 359-360 (1448).

²⁶ Kł. I, s. 295-296, nr 3147, 3148, 3156 (1442).

²⁷ AGZ, t. XVII, s. 63.

²⁸ Kł. I, s. 311, nr 3293; s. 312, nr 3305; s. 320, nr 3390.

²⁹ AGZ XVII, s. 73, nr 764.

³⁰ AGZ XVII, s. 287, nr 2503. Jest określany jako "nobilis Jacobus Ormyancyk de Premisla" (AGZ XVII, s. 154, nr 1495, 1478 r.) lub "nobilis Jacobus dictus Ormyancyk" (AGZ XVII, s. 274, nr. 2401, 1491 r.).

jątkiem Jakuba, którego część prawdopodobnie odziedziczył on po swym stryju Piotrze. Warto zauważyć, że wejście Jakuba do stanu szlacheckiego nie napotykało na poważniejsze sprzeciwy ze strony przedstawicieli braci szlacheckiej. W latach 1476-1477, 1480 i 1492 zasiadał on w przemyskim sądzie grodzkim³¹, zaś w latach 1472-1493 (ale w okresach, w których nie działał w sądzie) występował przed nim zeznając w sprawach udzielonych przez siebie poręczeń majątkowych (1478)³² lub jako reprezentant (prokurator) osób trzecich, występując w ich imieniu w procesach toczonych przed sądem grodzkim³³.

Przy końcu XV wieku w Przemyśle obecny był jeszcze jeden nobilitowany Ormianin. Był nim szlachetny Iwaszko Armenus, tłumacz³⁴ i łożniczy³⁵ królewski. Księga rachunków miejskich Przemyśla odnotowuje w 1492 r. wydatki poniesione w związku z wydaniem podwody, to jest konia, szlachetnemu Iwaszkowi "cubiculario regie maiestate"³⁶. W nagrodę za swe zasługi i wierną służbę na rzecz króla otrzymał on nadanie w postaci wsi królewskich Kozice i Giemielino w ziemi lwowskiej (1495)³⁷, zaś 15 lutego 1498 r. wójtostwo przemyskie³⁸. Iwaszko nie objął jednak wójtostwa przemyskiego, gdyż jeszcze w tym samym 1498 r. sprzedał je (wraz z licznymi innymi dobrami ziemskimi nadanymi sobie przez króla) za 100 grzywien Andrzejowi Ostrowskiemu³⁹. Wkrótce potem Iwaszko osiedlił się we Lwowie, zachowując tytuł sługi królewskiego⁴⁰.

Do głównych zajęć Ormian przemyskich należały sprawy związane z udzielaniem kredytu, poręczeniami wierzytelności oraz handlem. Na 181 wzmianek mówiących o występowaniu Ormian w sprawach niespornych (por. tabela nr 3) aż 83 (45,6 %) dotyczyło spraw związanych z udziele-

³¹ AGZ XVII, s. 127, 131, 188, 278.

³² AGZ XVII, s. 154-155, nr 1495, 1499.

³³ Reprezentował m.in. Jadwigę Bolanowską, żonę Stanisława Grzymały (1472-1478 r.), Katarzynę Hermanowską (1483 r.) czy Andrzeja Fredrę z Lubeni (1493 r.), AGZ XVII, s. 73, nr 764; s. 151-152, nr 1481; s. 202, nr 1860; s. 287, nr 2503. Zob. też tamże, s. 229, nr 2052; nr 251, nr 2223; s. 274, nr 2401; s. 274-275, nr 2404.

³⁴ W 1494 r. uczestniczył w poselstwie królewskim do sultana Bejazeta w sprawie uwolnienia jeńców, *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, ed. T. Wierzbowski, cz. II, Varsoviae 1907 (MRPS II) nr 402. Jako tłumacz królewski (interpres) występuje również w 1497 r. MRPS II, nr 1039.

³⁵ AmP, sygn. 298, s. 61, (1492); MRPS II, nr 524, 641, 753, 1111 (1495-1497); AGZ XVII, s. 359, nr 3076 (1498).

³⁶ AmP, sygn. 298, s. 61.

³⁷ MRPS II, nr 524, 641, 753, 1039, 1111, 1238, 1452. W 1498 r. występuje on jako "nobil. Iwaszko Armenus de Koszycze (Kozice - JK) cubicularis Regie Maiestati", AGZ XVII, s. 359, nr 3076.

³⁸ MRPS II, nr 1171.

³⁹ AGZ XVII, s. 359, nr 3076.

⁴⁰ 17 marca 1501 r. król zatwierdził wyrok komisarzy królewskich w sporze między rajcami lwowskimi a "Iwaszkonem, Armenum de Leopoli, servitorem regium", MRPS II, nr 1452.

niem kredytu, zastawem lub odbiorem długu. Bardzo często w ścisłym związku z nimi stały transakcje handlowe, zwłaszcza gdy wierzyciel spła-

Tabela nr 3

Liczba wystąpień Ormian przemyskich
w sprawach spornych i niespornych

Lp.	Imię	Lata	Liczba spraw		RAZEM
			spornych	niespornych (i inne)	
1	Piotr	1414-1458	49	119	168
2	Stefan	1417	1	-	1
3	Paszko	1417-1419	-	2	2
4	Marcin	1417-1432	11	29	40
5	Sieńko	1421	-	1	1
6-7	(2?) bracia Sieńka	1421	-	2	2
8	Maldrzik	1429	1	-	1
9	Jakub	1443-1493	-	19	19
10	Michał	1496	-	1	1
11	Stanisław	1497	-	1	1
12	"Ormianin"	1416-1443	-	7	7
OGÓŁEM			62=25,5 %	181=74,5 %	243

Podstawa: por. tabela nr 1-2.

cał zaciągnięty kredyt w towarze. W 20 (11,1 %) przypadkach Ormianie poręczali wiarytelności pożyczone przez osoby trzecie, zaś w 15 (8,3 %) przypadkach uczestniczyli w transakcjach kupna-sprzedaży nieruchomości. 7 (3,9 %) wzmianek informuje o zaciągnięciu przez Ormian długu w celu uzyskania kapitału na działalność kredytową bądź handlową. W 25 (13,8 %) wzmiankach Ormianie występują w charakterze oficjalnym jako rajcy lub reprezentanci rady miejskiej, wypełniają rolę arbitrów w sprawach sądowych, zasiadają w sądzie grodzkim (Jakub) lub sprawują funkcje plenipotentów osób trzecich. Pozostałych 31 (17,1 %) wzmianek dotyczy ustanowienia plenipotentą, zeznań w sprawach osób trzecich i innych ogólnie sformułowanych. W przebadanym materiale źródłowym

nie zachowały się natomiast informacje o wykonywaniu przez Ormian przemyskich zawodów rzemieślniczych. Charakter zawieranych transakcji powodował, że Ormianie musieli dochodzić na drodze prawnej egzekucji zobowiązań podejmowanych przez swych kontrahentów. Spośród odnotowanych 243 wzmianek, w których występują Ormianie, spraw spornych dotyczą 62 (25,5 %), z czego w 31 przypadkach Ormianie są stroną skarżącą. Spośród wspomnianych 62 wpisów najwięcej, bo 31 (50 %) dotyczyło spraw o nie oddanie długu lub zastawu a także odpowiedzialności Ormian za poręczony dług osoby trzeciej. Niekiedy spory te przybierały gwałtowny wyraz i strony zarzucały sobie pomówienie a sporadycznie dochodziło do sprzeczek kończących się bójką i obrażeniami ciała adwersarzy (14, tj. 22,6 % wzmianek dotyczących spraw spornych)⁴¹. Pozostałe 17 (27,4 %) wzmianek dotyczyło protestów przeciwko niestawieniu się strony w umówionym terminie, niepodporządkowania się wyrokowi sądowemu itp.

Wśród Ormian przemyskich najdłuższą i najbardziej aktywną działalność prowadził wspomniany Piotr Ormiańczyk, z którego osobą związana jest największa liczba wszystkich odnotowanych wystąpień (168, tj. 69 %). Najwięcej zawieranych transakcji związanych było z udzieleniem kredytu. Najczęściej był to kredyt krótkoterminowy, jednak przy większych kwotach obowiązywał roczny termin spłaty, przy czym odsetki niekiedy dochodziły do 50 %⁴². Zwykle pożyczano sumy nie przekraczające 10 grzywien, przy czym dominowały drobne kwoty. Oczywiście zdarzały się większe transakcje. Na Wielkanoc 1432 r. mieszczanin Piotr Kunel zaciągnął u Piotra Ormiańczyka dług "18 marcas cracoviensis monete" z rocznym terminem spłaty. W razie niewywiązania się z umowy Ormiańczyk miał wejść w posiadanie domu dłużnika i użytkować go aż do wywiązania się przez Kunela ze spłaty długu⁴³. 15 września 1447 r. dług 12 złotych węgierskich zaciągnął u Ormiańczyka kupiec Jan, zobowiązując się spłacić go w naturze w postaci 2 małdratów pszenicy płatnych w 2 ratach na św. Marcina (11 XI) i na 2 tygodnie przed Bożym Narodzeniem⁴⁴. Największą wierzytelnością udzieloną przez Piotra była wspomniana wyżej pożyczka 100 grzywien udzielona dziekanowi Franciszkowi, który podobnie jak Jan Mercator zobowiązał się spłacić ją w

⁴¹ "Martinus Ormeni primo iudicio comparuit contra Ochimecz in causa litis sive verberacionis", KŁ I, s. 118, nr 1441 (1422); "Ochim Hnydcicz (...) comparuit in causa infamie per Petrum Ormeni sibi mota", KŁ I, s. 117, nr 1427 (1422). Por. KŁ I, s. 118, nr 1442, 1447 (1422).

⁴² W 1434 r. Jurko, syn Aleksandra zaciągnął u Piotra Ormiańczyka dług w wysokości 2 kóp "ita quod pro eidem duabus sexagenis debet solvere per annum tres sexagenas" KŁ I, s. 220, nr 2431. Na temat wysokości oprocentowania i zasad udzielania kredytu zob. M. Ugeheuer, *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV wieku*, Lwów 1929.

⁴³ KŁ I, s. 208, nr 2297.

⁴⁴ KŁ II, s. 19, nr 132. Zob. też KŁ I, s. 175-176, nr 2071 (1429).

zbożu. W przypadku większych sum potrzebni byli poręczyciele. W 1447 r. Piotr udzielił pożyczki 30 grzywien młynarzowi przemyskiemu Maciejowi, za którego poręczyli Wojciech Słodownik, Piotr Róg i Stanisław Szewc⁴⁵. Ormianie przemyscy udzielili również poręczeń za długi zaciągnięte zarówno przez mieszczan przemyskich, jak i kupców przybywających z innych miast. Dominowały poręczenia na kwoty do 5 grzywien, choć sporadycznie zdarzały się umowy na większe sumy. W 1440 r. Piotr Ormiańczyk poręczył za Jaśka, mieszczanina przemyskiego na sumę 20 grzywien pożyczonych u szlachetnego Rafała z Ostrowa⁴⁶. Nie zawsze jednak dłużnik wywiązywał się ze swych zobowiązań, w konsekwencji czego ich realizacja przechodziła na poręczycieli. W 1443 r. Piotr Ormiańczyk i Mikołaj Cordis złożyli protestację przeciwko Mikołajowi Łaziebnikowi, za którego poręczyli na sumę 16 grzywien, którą ten miał spłacić w 2 ratach na Ostatki ("Carnisprivium") i Wielkanoc. Ponieważ dłużnik nie wywiązał się z wyznaczonej terminami spłaty, zgodnie z umową poręczyciele złożyli przed sądem wniosek o umożliwienie im wejścia w użytkowanie łaźni do czasu spłaty długu⁴⁷. Innym przykładem zawieranych transakcji finansowych była pożyczka 5 grzywien udzielona w 1444 r. Andrzejowi Złotnikowi przez Szymona Żyda, który pobierał "ratione usure" oprocentowanie w wysokości 1 grosza od każdej grzywny (tj. 2,08 %), nie podano jednak okresu wyznaczonego na spłatę długu. Poręczycielem tej transakcji był Piotr Ormiańczyk, w zamian za co, w razie nie wywiązania się z umowy, Andrzej Złotnik zobowiązał się oddać mu w użytkowanie swój dom⁴⁸. Zastawiane mogły być różnorodne przedmioty, jak np. płaszcz⁴⁹ czy srebrny pas⁵⁰. Niekiedy przedmiotem zastawu była ława (kram) szewska⁵¹ a nawet sołectwo. W 1437 r. przed przemyskim sądem ziemskim toczył się spór między Piotrem Ormiańczykiem a Fredrą z Pleszowic o pierwszeństwo prawne do sołectwa we wsi Poczkowice, na zakup którego Piotr udzielił pożyczki w wysokości 10 grzywien⁵². Oryginalnym sposobem zabezpieczenia spłaty pożyczki było jej odpracowanie. W 1447 r. Mikołaj Orzechowski wypożyczył od Piotra Ormiańczyka sumę 5 grzywien, którą zobowiązał się spłacić oddając Pio-

⁴⁵ Kł II, s. 15, nr. 96.

⁴⁶ Kł I, s. 306, nr 3245.

⁴⁷ Kł I, s. 302, nr 3209.

⁴⁸ Kł I, s. 314, nr 3320.

⁴⁹ Zastawił go szlachetny Jerzy Biskupicki. Kł I, s. 323, nr 3419 (1444).

⁵⁰ Zastawił go za 17 grzywien Andrzej Wierzbęta. Kł I, s. 116, nr 1419 (1422).

⁵¹ W 1429 r. szewc Jakub zastawił ją za 3 grzywny. Spór o rozliczenie tej transakcji toczył się jeszcze w 1446 r. przy czym po stronie Jurka opowiedziała się "tota confraternitas sutorum". Kł I, s. 171, nr 2039; Kł II, s. 13-14, nr 78, 86.

⁵² AGZ, t. XIII, s. 23, nr 212; s. 26, nr 250.

trowi w służbę na przeciąg 1 roku dwóch kmieci ze swej wsi Orzechowiec⁵³. Podobną transakcję zawarł w 1424 r. Iwan, brat Klisza, który w zamian za pożyczoną od Marcina Ormiańczyka sumę 3 grzywien oddał się swemu wierzycielowi w służbę aż do czasu spłaty długu⁵⁴.

Przedmiotem zastawu były także nieruchomości. W 1422 r. Bohunko zastawił Marcinowi Ormianowi swój grunt za Sanem za 2 grzywny, zobowiązując się wykupić go w ciągu 2 tygodni⁵⁵. Podobnie w 1458 r. syn wicewójta, Stanisław z Zasania, zastawił Piotrowi Ormiańczykowi ćwierć łana pola na Zasaniu za dług 3 grzywien⁵⁶. Bardzo często - w razie niewywiązania się dłużnika ze spłaty długu - nieruchomości przechodziły w posiadanie wierzycieli. Niekiedy sprzedawali je oni, by w ten sposób odzyskać zainwestowane pieniądze. Piotr Ormiańczyk kilkakrotnie sprzedawał przejęte w wyniku zastawu domy⁵⁷ oraz grunty położone na Zasaniu⁵⁸. Oprócz sprzedaży uzyskanych w wyniku zastawów nieruchomości Ormianie przemyscy zajmowali się także handlem zbożem⁵⁹, chmielem⁶⁰, suknem⁶¹, końmi⁶² i wołami⁶³. Z reguły transakcje handlowe łączyły się z udzieleniem kredytu bądź poręczeniem za zobowiązania osób trzecich. Działalność tę Ormianie przemyscy prowadzili zwykle w Przemyśle a najczęstszym terminem zawieranych transakcji lub wzajemnych rozliczeń był okres jarmarków, zwłaszcza zaś jarmarku przypadającego na dzień św. Piotra i Pawła (29 czerwca)⁶⁴. Obecność Ormian przemyskich odnotowano także we Lwowie⁶⁵, Łucku⁶⁶, Sandomierzu⁶⁷, Wrocławiu⁶⁸, Sanoku⁶⁹, Nowym Sączu⁷⁰ i Tyśmienicy⁷¹.

⁵³ AGZ, t. XIII, s. 221, nr 3074.

⁵⁴ "Iwan, frater Clischonis (...) sponte dedit se in servitutum Martino Ormeni pro tribus marcis numeri polonialis tam diu, quousque Martino solvat dictas 3 marcas (...). Tunc erit manumissus", Kł I, s. 128, nr 1580.

⁵⁵ Kł I, s. 118, nr 1446.

⁵⁶ AmP, sygn. 632, nr 79.

⁵⁷ Kł I, s. 176, nr 2076 (1429). W 1450 r. zwrócił swemu dłużnikowi Janowi szewcowi dom mieszczący się przy klasztorze OO. Dominikanów ("circa claustrum sancte Marie", Kł, II, s. 83, nr 733).

⁵⁸ Np. AmP, sygn. 632, nr 55 (1450), nr 59 (1453).

⁵⁹ Było ono przyjmowane m.in. jako forma spłaty długów, por. wyżej transakcję zawartą z dziekanem Franciszkiem (1429) lub kupcem Janem (1447).

⁶⁰ Kł I, s. 149, nr 1806 (1426).

⁶¹ Kł I, s. 125-126, nr 1551 (1424).

⁶² Kł I, s. 139, nr 1732 (1426).

⁶³ Kł II, s. 67, nr 576 (1449).

⁶⁴ "(...) ad proximum festum sancti Petri, alias ad annuale forum premisiense". Kł I, s. 181, nr 2103. Ponadto częstym terminem rozliczeń była Wielkanoc.

⁶⁵ PDL, t. IV, nr 271, 532, 1177, 1602 (1441-1445); AGZ, T. XIV, s. 389, nr 2954-2954a (1453).

⁶⁶ Kł I, s. 94, nr 1104 (1419).

⁶⁷ Kł I, s. 101, nr 1199 (1420).

⁶⁸ Kł I, s. 126, nr 1551 (1424).

⁶⁹ AGZ, t. XI, s. 61, nr 434 (1430).

⁷⁰ Kł I, s. 319, nr 3384 (1444).

⁷¹ Kł II, s. 67, nr 576 (1449).

Naturalnie listę tę możnaby rozszerzyć po przeprowadzeniu kwerendy w odpowiednich aktach miejskich czy aktach komór celnych. Najsilniejsze związki łączyły Ormian przemyskich z pobliskim Lwowem. Tamtejsi Ormianie, korzystając z nadanych sobie przywilejów królewskich zezwalających im na swobodę prowadzenia handlu na terenie Rusi, Korony i Litwy⁷², odnotowywani byli zresztą także w przemyskich księgach ławniczych⁷³. Związki te nie ograniczały się tylko do kontaktów handlowych ale dotyczyły też spraw natury politycznej i administracyjnej. W 1442 r. Piotr Ormiańczyk złożył w przemyskim sądzie ławniczym protestację przeciwko Pethkowi, Ormianinowi lwowskiemu, który przywiózł list "archiepiscopi et aliam civitatis quod nulli debet vendere, nisi suo iure ormenico"⁷⁴, protestując tym samym przeciwko próbom rozszerzenia jurysdykcji biskupa ormiańskiego i gminy lwowskiej na Ormian przemyskich.

Czynnikiem umożliwiającym przetrwanie żyjących w diasporze społeczności ormiańskich było zachowywanie odrębności narodowej, obyczajowej i wyznaniowej. Kościół ormiański po odrzuceniu w 506 r. postanowień doktrynalnych soboru chalcedońskiego (451 r.) przyjął jako swą oficjalną normę dogmatyczną monofizytyzm, to jest przeświadczenie o tym, że Jezus Chrystus posiadał tylko jedną, boską naturę⁷⁵. Wkrótce do nieporozumień doktrynalnych dołączyły też spory polityczne toczone zarówno z dążeniami Bizancjum do podporządkowania sobie ormiańskiej organizacji kościelnej, jak również nieufność wobec Zachodu. Spowodowało to, że Kościół ormiański przekształcił się w Kościół narodowy, odrębny zarówno od struktur Cerkwi prawosławnej, jak i Kościoła katolickiego. Duchowym zwierzchnikiem Kościoła ormiańskiego był patriarcha, noszący tytuł "katholikos"⁷⁶. Wyświęcał on biskupów poszczególnych diecezji. Wysokimi dostojnikami kościelnymi byli wartabedzi, to jest uczeni w Piśmie św. Odbywali oni ustawiczne wizyty pasterskie. Jednym z nich był Owanes, który miał być pierwszym biskupem lwowskim znanym pod imieniem Jana (1365-1366). Jednakże brak występowania tego biskupa w źródłach nasuwa wątpliwość co do jego istnienia. Według ustaleń ks. G. Petrowicza pierwszym ormiańskim

⁷² AGZ, t. IV, nr 4, s. 8-9 (1402). W 1498 r. rajcy przemyscy poświadczili, że Ormianie lwowscy "od zawsze" mieli prawo kupczenia w Przemyśle. AGZ, t. IX, s. 162.

⁷³ Byli to: Pethko (1422), Grzegorz (1428), Marcin (1447-1448) i Hawaxa (1449). KŁ I, s. 114, nr 1382; s. 167, nr 1992; KŁ II, s. 25, nr 179; s. 47, nr 397; s. 65, nr 561.

⁷⁴ KŁ I, s. 114, nr 1382.

⁷⁵ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 248; C. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce (zarys historyczny)*, Lwów 1928, s. 30.

⁷⁶ Rezydencjami patriarchy ormiańskiego były kolejno: Waharszapet, Eczmiadzyn, Dwin, Wan, Ani (IX w.) i Sis w Cylicji (XII w.), K. Stopka, *Kościół ormiański*, s. 47.

biskupem lwowskim był Grzegorz Wielki (1364-1374)⁷⁷. 20 stycznia 1367r. Kazimierz Wielki nadał Ormianom lwowskim przywilej gwarantujący im swobodę religijną. Przywilej ten zatwierdził jednocześnie nominację nowego biskupa Grzegorza, któremu nakazano stałą rezydencję we Lwowie. Powstała w ten sposób diecezja, której podlegały kolonie ormiańskie w Łucku, Włodzimierzu i okolicznych, nie wymienionych z nazwy, miastach. Było to więc terytorium odpowiadające obszarowi dawnego Księstwa Halicko-Włodzimierskiego, co mogło potwierdzać starą, sięgającą czasów ruskich metrykę biskupstwa ormiańskiego. Granice diecezji lwowskiej uległy poszerzeniu już w 1388 r. kiedy to objęły swym zasięgiem także Kamieniec i Kijów. Było to związane z rozwojem terytorialnym państwa polskiego⁷⁸.

Jest bardzo prawdopodobne, że Ormianie przemyscy posiadali w 1. połowie XV wieku swoją świątynię. Odprawiane w niej nabożeństwa zaspokajały potrzeby religijne zarówno miejscowych Ormian jak i przejeżdżających przez miasto ich pobratymców (zwłaszcza kupców) z innych miast. Pamiętać trzeba, że głównym świętem liturgicznym w Kościele ormiańskim była Epifania (Objawienie Pańskie) obchodzona łącznie z Bożym Narodzeniem w dniu 6 stycznia⁷⁹. W tym terminie odbywał się też w Przemyśle jeden z jarmarków dorocznych. Świątynię ormiańską, czynną najprawdopodobniej okresowo w czasie odbywających się jarmarków miał w tym czasie również pobliski Jarosław⁸⁰, będący dużym ośrodkiem targowym. W źródłach nie występuje nigdzie wyraźna informacja o funkcjonowaniu świątyni ormiańskiej w Przemyśle. W XV w. funkcje te mogła spełniać kaplica pod wezwaniem św. Jana usytuowana w pobliżu Bramy Lwowskiej. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pojawia się dopiero w zapisie z 1460 r., w której znajduje się informacja o tym, że prawosławny władca Atanazy uzyskał ogród położony "ex opposito oratorii sancti Iwan in extermitate civitatis Premisl siti"⁸¹. Była to transakcja

⁷⁷ Znani są jeszcze biskupi: Jan I Nasredinian (1380-1415?), Grzegorz II (1415?-1440?), Adwedyk (1441-1460?), Chaczadur Ilowecy (1461-1502) i inni. K. Stopka, op. cit., s. 49, 71. Por. G. Petrowicz, *La Chiesa Armena in Polonia*, cz. 1, 1350-1624, Roma 1971, passim.

⁷⁸ K. Stopka, op. cit., s. 54, 58; tenże, *Początki organizacji Kościoła ormiańskiego na Rusi*, Warszawa 1983, s. 8-10; C. Lechicki, op. cit., s. 32-33; G. Petrowicz, op. cit., s. 194-195; M. Dzieduszycki, *Lwowska archidiecezja obr. ormiańskiego*, Encyklopedia Kościelna, pod red. M. Nowodworskiego, t. XII, Warszawa 1879, s. 509; Z. Obertyński, *Ormianie*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, Poznań-Warszawa 1974, s. 257-258; KGKP, sygn. 516.

⁷⁹ C. Lechicki, op. cit., s. 31.

⁸⁰ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, s. 87; tenże, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1855, s. 330; F. Siarczyński, *Galicja jej ziemia, plody i ludy*, *Gazeta Lwowska*, R. 1857, nr 41, s. 167; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym* opisana, Warszawa 1845, t. II, cz. 2, s. 655.

⁸¹ AGZ, t. XIII, s. 334, nr 4442.

wymienna zawarta przez władkę z Hanuszem kramarzem, który w zamian uzyskał ogród przy cerkwi pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Najprawdopodobniej celem władki było uzyskanie gruntów w pobliżu opuszczonej świątyni św. Jana, a następnie objęcie jej w posiadanie z przeznaczeniem na przyszłą katedrę prawosławną (która od 1412 r. znajdowała się poza śródmieściem Przemyśla). Rzeczywiście kilkadziesiąt lat później na miejscu opuszczonego kościoła znajdowała się już prawosławna katedra pod tym samym wezwaniem św. Iwana (św. Jana Chrzciciela)⁸². W tym kontekście sprostować należy funkcjonujące w literaturze historycznej nieporozumienie, mówiące o tym, że około 1500 r. mieszczanin przemyski Kuźma kował kupił plac wewnątrz murów miejskich przy Bramie Lwowskiej "na którym stał przedtem kościół Aryanów (sic)" z przeznaczeniem go pod budowę cerkwi katedralnej⁸³. To oczywiste nieporozumienie⁸⁴ wynikało najprawdopodobniej z błędnego odczytania, z nieznanego bliżej źródła łacińskiego, wyrazu "Armenorum" (Ormian) jako "Anianorum" (arian).

Poruszyliśmy już kwestię asymilacji Ormian przemyskich. Akulturacja ta mogła przebiegać w dwu kierunkach: latynizacji, a co za tym idzie polonizacji, bądź rutenizacji i przyjęciem prawosławia. Było to związane z charakterystycznym wówczas ścisłym związkiem między przynależnością etniczną i wyznaniową miejscowych społeczności. Powodowało to, że w XV-wiecznym Przemyśle żyły obok siebie dwie duże grupy wyznaniowe: katolicka (Polacy oraz stopniowo polonizujący się Niemcy i Czesi) i prawosławna (Rusini). Pomimo pewnych podobieństw o podłożu liturgicznym między Kościołem ormiańskim i Cerkwią prawosławną oraz wspólnej z Cerkwią ruską niechęcią do bizantynizmu⁸⁵, utrzymywała się awersja Ormian do prawosławia, spowodowana zadawnionymi sporami i uprzedzeniami⁸⁶. Natomiast na powstanie uprzedzeń wobec katolicyzmu wpłynęła kwestia tzw. Braci Unitów. W latach 1334-1354 będący pod wpływem nauczania dominikanów peregrynantów ormiańscy Bracia Unici

⁸² H. Łakota, Dwi prestoni cerkwy peremyski, *Peremyszl* 1937, s. 3; M. Bendza, Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596-1681. Studium historyczno-kanoniczne, Warszawa 1982, s. 59. Mało prawdopodobny wydaje się być pogląd A. S. Fenczaka (Sytuacja wyznaniowa w Przemyśle za Władysława Jagiełły (wybrane problemy), w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, pod red. S. Stępnia, t. 1, Przemyśl 1990, s. 130-132) wysunięty na podstawie zbieżności wezwania oratorium z dawną i późniejszą cerkwią katedralną, jakoby kaplica św. Jana już w 1460 r. pełniła funkcję katedry prawosławnej.

⁸³ L. Hauser, Monografia miasta Przemyśla, *Przemyśl* 1883 (wyd 2 - 1991), s. 227; A. Dobriański, *Istoria episkopow trech sojedyennych eparchij peremyslskoj, samborskoj i sanockoj*, Lwów 1893, s. 23; M. Bendza, op. cit., s. 69.

⁸⁴ Bracia polscy zwani arianami rozpoczęli działalność dopiero w połowie XVI wieku, zaś ich "poprzednicy" żyli w IV-VIII w. Por. J. Szymusiak, *Arianizm*. II. Dzieje, *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 913-914; K. Górski, *Bracia polscy*, op. cit., T. II, kol. 1002-1005.

⁸⁵ Antybizantyjski charakter miał m.in. rozpowszechniony na Rusi kult św. Borysa i Gleba, K. Stopka, op. cit., s. 4; C. Lechicki, op. cit., s. 30-32.

⁸⁶ K. Stopka, op. cit., s. 4.

przyjęli obrządek łaciński i zaczęli rozpowszechniać pogląd, jakoby obrządek ormiański miał być "gniazdem błędów i herezji", nawołując przy

tym by Ormianie porzucili go i przystąpili do unii z Kościołem katolickim od razu w obrządku łacińskim. W 1340 r. doszło do oskarżenia hierarchii ormiańskiej o błędy i herezje ("117 errores Armenorum"). W wyniku tego rozwinęła się polemika religijna, w której przyjęło się używanie jako synonimów określeń "catholicus" i "latinus" z jednej, bądź "armenus" i "haereticus" lub "schismaticus" z drugiej strony. O skali tego sporu niech świadczy fakt, że w 2. połowie XIV w. kolonia ormiańska we Lwowie rozpadła się na dwie grupy, ortodoksyjną oraz katolicką, związaną z działalnością Braci Unitów. Do problematyki unijnej powrócono jeszcze około 1440 r. w związku z odbywającym się soborem florenckim. Próby te okazały się jednak nieudane, zaś sposób wprowadzania unii, jak i toczące się przy tej okazji polemiki spowodowały niechętnie nastawienie Ormian do idei unijnej⁸⁷. W dostępnym materiale źródłowym nie zachowały się informacje na temat wpływów omawianych prądów religijnych na Ormian przemyskich. Można jedynie stwierdzić ślady funkcjonowania zwrotów retorycznych na określenie "schizmatyckich" Ormian w dokumentach wystawionych przez katolickich biskupów przemyskich⁸⁸, co niewątpliwie było echem toczonych polemik. O nieuznawaniu przez Ormian przemyskich postanowień unijnych przyjętych przez sobory Kościoła ormiańskiego obradujące w Sis (1307) i Adanie (1316) świadczyć by mogło nie przyjęcie postanowienia o oddzieleniu święta Bożego Narodzenia od święta Objawienia Pańskiego (Epifanii, Trzech Króli - 6 stycznia)⁸⁹, choć jednocześnie pamiętać trzeba, że reformy te nie przyjęły się powszechnie wśród diaspory ormiańskiej a zasięg ich przestrzegania był ograniczony do terytorium Cylicji⁹⁰.

W związku z powyższymi brakami informacji źródłowych trudno określić bezpośredni kierunek asymilacji Ormian przemyskich. Można jedynie stwierdzić występowanie potomków rodziny Ormiańczyków w XVI-wiecznych aktach miejskich. Z 1541 r. pochodzi informacja o domu i gruncie Ormiańczyka przy ul. Lwowskiej⁹¹. Zapewne należały one do Alberta (Wojciecha) Ormiańczyka. Zmarł on w 1552 r. zaś odziedziczony

⁸⁷ K. Stopka, Kościół ormiański, s. 79-87; G. Petrowicz, op. cit., s. 193-194; Z. Obertyński, Unia florencka polskich Ormian, w: Historia Kościoła, t. I, cz. 1, s. 391-394; W. Abraham, Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi, t. 1, Lwów 1904, s. 342-359.

⁸⁸ Np. w 1406 r. biskup Maciej oddając kapitulę dziesięciny z Przemyśla, Żurawicy i innych okolicznych miejscowości zaznaczył, że mają być one oddawane nie tylko z miejsc zajmowanych przez katolików, ale także z "agros quos nunc Rutheni et alii Scismatici (...) occupant". AGZ, t. VIII, nr 34, s. 54-55.

⁸⁹ Por. wyżej, s. 16.

⁹⁰ K. Stopka, Kościół ormiański, s. 80.

⁹¹ AmP, sygn. 634, nr 54.

majątek został sprzedany przez jego dzieci: Piotra, Zofię i Annę, ławnikowi przemyskiemu Piotrowi Longarno⁹². Siostra tego ostatniego Katarzyna była zresztą żoną Alberta Ormiańczyka⁹³. Z omawianego okresu zachowała się też informacja o Adamie Ormiańczyku⁹⁴. Dane te wydają się wskazywać na to, że w połowie XVI wieku mieszczenie przemyski pochodzenia ormiańskiego (chodzi tu głównie o rodzinę Ormiańczyków) byli już zasymilowani i najprawdopodobniej związani z wyznaniem katolickim. Świadczą o tym koligacje z polonizującą się rodziną Longarnów (Lugarno), która należała do znaczniejszych w ówczesnej społeczności miejskiej. Na ten kierunek asymilacji (polonizacja i łatinizacja) pewien wpływ musiała wywrzeć zarówno atrakcyjność kultury polskiej, jak i pozycja Kościoła katolickiego (jako "Kościoła panującego") w państwie polskim. Przy obecnym stanie badań trudno jednak szczegółowo określić według jakich etapów przebiegał omawiany proces asymilacji. Zdecydowana większość Ormian przemyskich zasymilowała się ze społecznością miejską (jako mieszczenie). Tylko jeden (Jakub Ormiańczyk) wszedł do stanu szlacheckiego.

Podsumowując nasze rozważania należy stwierdzić, że podjęta w 1. połowie XV wieku⁹⁵ przez kilka rodzin próba stworzenia kolonii ormiańskiej w Przemyśle okazała się nieudana. Przeprowadzona kwerenda źródłowa wykazała występowanie w latach 1414-1497 jedenastu wymienionych z imienia Ormian przemyskich. Mimo istnienia możliwości poszerzenia kwerendy o bardziej szczegółowe badania⁹⁶ można już teraz stwierdzić, że największe nasilenie aktywności Ormian przemyskich przypada na lata 1414-1425 kiedy źródła notują występowanie wymienionych z imienia 7 Ormian przemyskich. W latach następnych liczba ta uległa stopniowemu zmniejszeniu i w połowie XV wieku występują już tylko 2 przedstawiciele tej nacji. Z tej przyczyny problematykę osadnictwa ormiańskiego w XV-wiecznym Przemyśle można traktować monograficznie, poprzez naświetlenie działalności poszczególnych jej przedstawicieli, zwłaszcza zaś najczęściej i najdłużej występujących Piotra (1414-1458) i Jakuba Ormiańczyków (1443-1493). Mimo szczupłości posiadanych informacji można stwierdzić, że Ormianie przemyscy należeli do elity tutejszej społeczności miejskiej. Korzystali z

⁹² AmP, sygn. 635, nr 11 (s.d. 636).

⁹³ AmP, sygn. 633, nr 50. Z 1549 r. pochodzi jej testament. AmP, sygn. 634, nr 83.

⁹⁴ AmP, sygn. 635, nr 21 (1553).

⁹⁵ Ostateczna baza źródłowa uniemożliwia przebadanie tej problematyki w odniesieniu do 2. połowy XIV stulecia z uwagi na niezachowanie się najstarszych przemyskich ksiąg ławniczych. Istniejące księgi rozpoczynają się od wpisów z 1402 r.

⁹⁶ Informacji w tym względzie może dostarczyć kwerenda w przemyskich aktach miejskich z lat 1452-1514 (AmP, sygn. 3-6) oraz aktach innych miast czy komór celnych (np. Lwowa).

przywilejów miejskiego prawa magdeburskiego, byli obywatelami (*civis*) Przemyśla a dwóch spośród nich, Piotr i Jakub Ormiańczykowie, szczytiło się zaszczytną funkcją rajcy miejskiego przy czym ten ostatni wszedł później w szeregi szlachty przemyskiej. Mała liczebność społeczności ormiańskiej nie stwarzała wystarczających warunków dla powstania odrębnej gminy w Przemyśle. Czynniki te spowodowały, że tutejsi Ormianie ulegli stopniowej asymilacji. Opisane powyżej dzieje Ormian przemyskich w XV wieku były zaledwie niewielkim, bo liczącym kilkadziesiąt lat, epizodem w historii tego narodu. Krótkotrwałość omawianego zjawiska, jak też zbyt mała liczebność przemyskiej społeczności ormiańskiej spowodowały, że jak dotąd była ona pomijana w literaturze historycznej dotyczącej dziejów Ormian na ziemiach polskich.

Michał Proksa
(Przemyśl)

ROZWARSTWIENIE CHRONOLOGICZNE MURÓW BAZYLIKI KATEDRALNEJ W PRZEMYŚLU W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-ARCHITEKTONICZNYCH

W s t ę p

We wrześniu i październiku 1995 roku przeprowadzono badania archeologiczno-architektoniczne katedry obrządku łacińskiego w Przemyślu. Miały one związek z planowanym remontem bryły budowli. Przed przystąpieniem do prac badawczych określono ich cele i zakres. Celem badań było ustalenie:

1. głębokości i warunków posadowienia murów fundamentowych bazyliki,
2. stanu technicznego murów fundamentowych,
3. stabilności gruntu,
4. głębokości występowania wód gruntowych.

Badaniami kierował autor niniejszego artykułu, a prace konsultował prof. dr hab. Janusz Wiśniewski z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

Wytyczono cztery wykopy o różnych wymiarach, a wymiary wykopów dużej mierze zależały od odkrytych reliktyw architektonicznych np. wykop 1/95 i 4/95.

Wyprzedzając opis badań musimy stwierdzić, że warstwy archeologiczne są przemieszane i nie występują na pierwotnym złożu. Nie wystąpił w nich ruchomy materiał archeologiczny (ceramika, części uzbrojenia, ozdoby itp.), a kości ludzkie zalegające w warstwie nie miały charakteru pochówku i były również przemieszane.

Dzieje katedry

Katedra przemyska jest obiektem powszechnie znanym i ma olbrzymią literaturę. Niemniej jednak podstawowe informacje o jej dziejach i przekształceniach słabo funkcjonują nie tylko wśród wiernych, ale również w gronie historyków. Stąd też celowym wydaje się zebranie wiadomości o

tym pierwszym (najważniejszym) obiekcie sakralnym diecezji (ob. archidiecezji) przemyskiej.

Diecezję przemyską powołał bullą papież Grzegorz XI w 1375 roku, a pierwszym biskupem rezydującym w Przemyśle był Eryk z Winsen, do którego zadań należała organizacja diecezji. Tradycje kościoła rzymskiego na tym terenie są jednak dużo starsze. Istnieje pogląd, że już Bolesław Śmiały rozpoczął organizację diecezji w Haliczu lub Przemyśle, a kolejne próby były podejmowane w ciągu wieku XIII, a pretencje do kierowania diecezją zgłaszali biskupi lubuscy rezydujący w Lubuszy, a potem w Fürstenwaldzie. Przed oficjalnym powołaniem diecezji w 1375 roku Przemyśl miał co najmniej dwóch biskupów rezydujących jednak poza jej granicami. Byli to Iwan (+ok. 1352) i Mikołaj Rusin, pełniący wcześniej funkcję przeora dominikanów w Sandomierzu.

Nie wiadomo, gdzie w Przemyśle mieszkał Eryk z Winsen (była to zapewne siedziba drewniana) i gdzie znajdował się kościół biskupi. Przyjmuje się, że funkcję katedry pełniła rotunda pw. św. Mikołaja, której relikty znajdują się dziś pod prezbiterium bazyliki, bądź kościół św. Piotra i Pawła stojący na miejscu kościoła Serca Jezusowego (ob. katedra diecezji obrządku ukraińsko-bizantyjskiego). Dopiero w roku 1412 za czasów biskupa Macieja król Władysław Jagiełło odebrawszy prawosławnym cerkiew na zamku przekazał ją na cele katedry łacińskiej. Kościół katedralny na wzgórzu zamkowym funkcjonował dość krótko, a już w 1460 roku biskup Mikołaj Błażejowski ze względu na zwiększającą się liczbę wiernych i w związku z tym szczupłość miejsca i zły stan techniczny budowli kazał ją rozebrać, a uzyskany materiał przeznaczyć na budowę nowej świątyni w jej obecnym miejscu. W związku z podjęciem decyzji o budowie nowej świątyni biskupiej wybrano grono ludzi mających zająć się tą inwestycją. Ze strony kapituły należeli tu prałat Maciej Blandowski, kanonik Piotr z Pilchowic i notariusz kapitulny Zygmunt. Mieli oni zbierać środki na budowę, prowadzić rachunki i nadzorować prace. Funkcjonujący pogląd, że biskup Błażejowski zbudował tylko prezbiterium nie da się utrzymać w świetle najnowszych obserwacji architektoniczno-archeologicznych (o czym niżej); tu podkreślimy że cała katedra (prezbiterium i nawy) była budowana jednocześnie, o czym świadczy fakt przewiązania murów i brak szczelin stykowych.

Od początku budowy napływały niemałe środki na tę inwestycję. Już w 1467 roku biskup dawał 100 zł rocznie, a kapituła 50, ale zarówno zapisy jak i legaty wzbogacały kasę; wymieńmy tu tylko zapis całego majątku kanonika Teodoryka z Wawrzyńcyc przekazany na cele budowy katedry: w latach 70-tych XV wieku sprawami finansowymi inwestycji zajmował się Jakub z Pantalowic.

Zbierane środki okazały się jednak niewystarczające, dlatego też kuria poczyniła starania o uzyskanie w Rzymie odpustu na cel budowy, a papież Paweł II zatwierdził go bullą wydaną 8 czerwca 1471 roku.

Po śmierci biskupa Błażejowskiego (+1474) prace przebiegały wolniej, ale ok. 1490 r. inwestycja była już w dużej części ukończona. Prezbiterium zbudowano z kamieni ciosanych uzyskanych z rozbiórki katedry zamkowej, zaś nawy główna i boczne z cegły. Strop świątyni wykonany był z drewna, podobnie jak dach, a do wnętrza prowadziły trzy wejścia: główne, usytuowane jak obecnie i dwa, być może, w rejonie istniejących dziś kaplic.

Ledwo ukończoną świątynię strawił pożar w roku 1495 (spłonęła wtedy również duża część miasta). Zniszczeniu uległy drewniane stropy i dach, a elementy murowane zostały wyraźnie nadwyżężone. Spłonęły również mieszkania kanoników usytuowane w rejonie katedry. Być może miary nieszczęść dopełnił najazd Wołochów w 1498 roku, którzy spustoszyli ziemię przemyską i sanocką, paląc i burząc m.in. zamek w Przemyśle budowany przez Kazimierza Wielkiego. Biskup przemyski Mikołaj Krajewski, za którego rządów wydarzyła się ta tragedia, przystąpił szybko do odbudowy katedry przeznaczając na ten cel 80 zł z własnych środków i zachęcając kapitułę do dobrowolnych składek. W celu poprawienia budżetu sprzedano nawet w 1500 roku ogród położony na Zasaniu i zastawiono srebra kościelne.

Kolejny biskup Piotr Tomicki (1514-1520) za zgodą króla Zygmunta Starego przeznaczył datki zbierane w kościołach w Brzozowie i Radymnie na cele budowy, a do akcji zbierania funduszy na ten cel dołączyło duchowieństwo diecezjalne i magistrat Przemyśla, który do komitetu budowy katedry delegował swoich przedstawicieli: rajców Stefana Wyszyńskiego i Jana Grodka. Z XVI wieku znane są zapisy na cel katedry: swoje majątki przekazali Nikłowa, Jadwiga Zacharska i Stanisław Kuśnierz, ale niektórzy hierarchowie kościelni nie chcieli przeznaczać kwot na odbudowę. Przykładem może tu być biskup Stanisław Tarło, którego kapituła musiała zaskarżyć nawet do sądu arcybiskupiego we Lwowie i dopiero po orzeczeniu tej instancji biskup zdecydował się przeznaczyć niewielkie zresztą fundusze na restaurację. Późniejsze zatargi finansowe między Tarłą a kapitułą musiał rozstrzygać sąd kościelny w Gnieźnie, ale wraz ze śmiercią biskupa (+1544) spory zostały zażegnane.

Po spłonięciu katedry w latach 90-tych XV wieku przystąpiono do pokrycia obiektu dachówką, a z początkiem XVI wieku pracami kierowali kolejno Paweł Koniuszecki i Mateusz z Bolesławic. Dachówka musiała być jednak dość kiepska, bo w aktach można znaleźć informację o przecieku wody w czasie deszczu, a kapituła nakazuje ciągłe (w latach

1526, 1530, 1541, 1571) naprawy dachu i wymianę dachówek. Problem glinianego (z dachówek) dachu przewija się zresztą w aktach aż do czasów biskupa Aleksandra Fredry, który pokrył dach katedry blachą miedzianą.

Spalone drewniane sklepienie zastąpiono również drewnianym z drzewa lipowego, ale dość szybko zostało ono usunięte i zastąpione przez sklepienia ceglane. Przez pierwszą połowę XVI wieku w aktach występują informacje o cegielni wypalającej cegły na ten cel, o murarzu Jakubie z Miechowa, który był uważany za najlepszego specjalistę od budowy sklepień i wreszcie o Protazym, bracie z klasztoru dominikanów, któremu przypisuje się ukończenie budowy sklepień w latach 1547-1549. Tu trzeba podkreślić fakt, że murowanie sklepień nie wpłynęło na przerwę w nabożeństwach w katedrze: były one odprawiane bez względu na wykonywane prace. Ścisłe datowanie sklepień jest dość niejasne, ponieważ inne źródła wymieniają rok 1558 lub 1559 jako datę ukończenia ich budowy; takie daty były wypisane na sklepieniu nad wielkim ołtarzem.

Nie rozwiązując kwestii ścisłego rozwiązania budowy ceglanych sklepień podkreślić należy, że w połowie XVI wieku katedra miała już murowane sklepienia i dach pokryty glinianą dachówką. W tym czasie zainstalowano już w oknach witraże, które były jeszcze wzmiankowe w roku 1510, a posadzkę z kamienia rżniętego w kwadraty wydobytego z kamieniołomów z okolic Dynowa położył kamieniarz Bartłomiej Głowa z Krosna. Posadzkę kamienną w prezbiterium i kaplicy św. Tomasza wymienił na marmurową dopiero biskup Szembek ok. roku 1723.

Katedra w wieku XVI była zaopatrzona w sygnaturkę i być może wieżę, której relikty tkwią zapewne w murach zakrystii. Wieża ta była częścią inkastelacji katedry, a drugim elementem, może obronnym, jest fragment muru dostawionego od południa do bocznej nawy i z nią przewiązany, a odkryty w czasie tegorocznych badań archeologicznych (o czym niżej). Na wieży umieszczony był zegar wzmiankowany już w 1526 roku z okazji najęcia "pilnego" człowieka do jego nakręcania, a trzy wejścia do katedry były zamykane drzwiami z żelaza. Obiekt był duży, ale dość prosty, z prezbiterium od wschodu i trzema nawami usytuowanymi na osi wschód-zachód. Kaplice jeszcze nie istniały, a od południa stał jakiś obiekt na rzucie czworoboku budowany równocześnie z murami całej bryły, ale jednoznacznie jego funkcji, na podstawie znanych dziś faktów, nie da się określić. Z budową kaplicy mamy dopiero do czynienia w roku 1578, kiedy to starosta przemyski Jan Tomasz Drohojowski ufundował od północy na styku prezbiterium i nawy bocznej kaplicę, w której podziemiach grzebano członków rodziny Drohojowskich. Kaplica ta była powodem sporów między Drohojowskimi a kapitułą przemyską, a

rzecz dotyczyła środków na jej remont i restaurację. Około roku 1637 podjęto nawet próbę zburzenia, ale uzyskane fundusze od Stefana Drohojowskiego pozwoliły na jej konserwację i zachowanie. Przy tej okazji kapituła zakazała wykonywania wszelkich przybudówek do katedry, jeśli wcześniej fundator nie złożył odpowiedniej sumy na ich utrzymanie. Kaplica budowana przez Drohojowskich uzyskała wezwanie św. Tomasza, a za czasów biskupa Szembeka (1719-1724) zmieniono wezwanie na Najświętszego Sakramentu. Dokonano wtedy również konserwacji kaplicy, a pracami kierował kanonik Franciszek Baniecki. Oprócz naprawy murów i dachu wymalowano na ich ścianach cztery obrazy przedstawiające ustanowienie Najświętszego Sakramentu, a i kopułę pokryto freskami.

Na wewnętrzne urządzenie katedry składały się stalle, ołtarze, konfeksjonale, ławki i ambona, ale na wystrój wnętrza wpływały głównie ołtarze. Oprócz ołtarza głównego w świątyni znajdowało się jedenaście bocznych: Matki Bożej, św. Wawrzyńca, św. Mikołaja, św. Krzyża, św. Anny, Bożego Ciała, św. Marii Magdaleny, św. Tomasza Apostoła, św. Stanisława, Przemienienia Pańskiego i Wniebowzięcia Matki Boskiej. Stylowo tkwiły w gotyku, a niektórymi ołtarzami opiekowały się cechy, wydając kwoty na ich utrzymanie i konserwację. Pierwsze stalle wzmiankowane są pod rokiem 1550, gdy prałat Jan Czerwiński podpisał umowę na ich wykonanie.

I wreszcie musimy wspomnieć o pomnikach, z których jedynie kilka dochowało się do naszych czasów. Wymieńmy tu pomnik biskupa Dziaduskiego wykuty w czerwonym marmurze, przedstawiający biskupa w postawie leżącej w szatach biskupich z pastorałem w reku i pomnik Fredrów w formie ołtarzyka w stylu barokowym. Ten ostatni jest o tyle ciekawym, że stanowił nowoczesny akcent w gotyckim wystroju świątyni.

W wieku XVII prace przy katedrze miały charakter doraźnych remontów, a z początkiem wieku XVIII stan katedry przedstawiał się nie najlepiej. Dlatego też biskup Aleksander Fredro przystąpił do jej restauracji, a prace rozpoczęto już w roku 1728.

Aleksander Fredro, początkowo kanonik kapituły gnieźnieńskiej, później biskup chełmski i przemyski (1724-1734) to wielki mecenas sztuki, a jego kolekcje obrazów w rezydencjach w Brzozowie i Radymnie uchodziły za najciekawsze w Koronie. Znany jest z rozbudowy i wyposażenia kościoła jezuickiego w Jarosławiu i budowy kościoła i klasztoru w Starej Wsi, ale dziełem jego życia jest restauracja katedry przemyskiej. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, jeśli wziąć pod uwagę zakres prac i zaangażowane środki, a z późnośredniowiecznej świątyni pozostało jedynie gotyckie prezbiterium.

W świetle późniejszych informacji można sądzić, że biskup wybudował od południa kaplicę w kształcie rotundy pod wezwaniem Ukrzyżowanego Pana Jezusa, zwaną dziś również "Fredrowską", ale jej wyposażenie przypisuje się już następcom biskupa Aleksandra. Problem autorstwa kaplicy jest otwarty, ale jest to obiekt wysokiej klasy architektonicznej. Sugestia o wykonaniu wystroju kaplicy już po śmierci Fredry opiera się głównie na analizie rachunków jakie katedra miała zapłacić konwentowi karmelitów bosych z Czernej za marmur będący własnością zakonników, np. w 1737 roku kamieniarz dębicki Kazimierz Stachowski musiał zapłacić 1000 złp. za marmur na ołtarz, epitafium i inne nieokreślone prace przy katedrze. Lustracja biskupa Sierakowskiego wymienia przy tym, że czarny marmur zużyty został wyłącznie na uposażenie kaplicy, a prace w niej zostały zakończone, jak się dziś przyjmuje, w roku 1739; w tym czasie powstały w kopule malowidła, obecnie mocno zniszczone, a ich analiza stylistyczna wyraźnie pozwala nawiązać do ołtarza i nagrobka.

Rotundowa kaplica na rzucie elipsy posiada w wejściu od strony nawy portal z arkadą zwieńczoną herbem Fredrów - Bończę. Na wprost wejścia przy ścianie południowej umieszczono ołtarz z czarnego marmuru z dwoma spiralnymi kolumnami, w którego centralnej części znajduje się krzyż łaskami słynący. Pierwotnie obok krzyża znajdowały się srebrne płaskorzeźby Matki Boskiej i św. Jana. Po obu stronach ołtarza znajduje się nagrobek złożony z dwóch części.

Dość trudno jednoznacznie wskazać na twórcę kaplicy, ale najczęściej przyjmuje się, że kamieniarzę ołtarza i nagrobka wykonał Kazimierz Stachowski z Dębника pod Krakowem. Był on jednym z wybitniejszych kamieniarzy 1 połowy XVIII wieku w Małopolsce, a do jego dzieł należą ołtarze w katedrze krakowskiej i w krakowskim Kościele Mariackim. Natomiast wykonawstwo rzeźb ołtarza i nagrobka można przypisać Bawarczykowi mieszkającemu w Jarosławiu Tomaszowi Hutterowi, twórcy ołtarza głównego i kilku bocznych u bernardynów lwowskich.

Działalność Fredry nie ograniczała się jedynie do zbudowania kaplicy i jej uposażenia, ale zakres prac obejmował całą bryłę i wnętrze katedry. Bryła pozbawiona została stylowych cech gotyckich jako zbyt surowych, ale największe przekształcenia zostały dokonane wewnątrz: usunięto ołtarze gotyckie zastępując je barokowymi, a ściany otrzymały nową polichromię i kilkadziesiąt wielkich obrazów przedstawiających życie Chrystusa i prześladowania pierwszych chrześcijan.

Po decyzji biskupa Aleksandra o rozpoczęciu restauracji kapituła wybrała na kierownika prac kanonika Arakielowicza przydzielając mu do pomocy księdza Jakuba Markiewicza, a Fredro wybór ten zatwierdził.

Prace rozpoczęto od zmiany pokrycia dachowego: dachówkę zastąpiono blachą miedzianą, a przy tej okazji wystawiono sygnaturkę znakomicie korespondującą z całą bryłą świątyni. Największe zmiany dotyczyły wnętrza świątyni i zostały już z grubsza zaakcentowane; tu podajmy kilka szczegółów: przede wszystkim usunięto z prezbiterium chór, który ulokowano nad głównym wejściem do katedry, a stare organy naprawione kosztem księdza Franciszka Banieckiego (+1724) sprzedano do Dynowa, a kapituła zakupiła nowe za olbrzymią sumę 4 000 złp. W prezbiterium sprawiono nowe stalle malowane w kolorze ciemnozielonym, a przy pierwszym pilastrze ulokowano bogato złożoną barokową ambonę, na przeciw której stał tron biskupi.

Wracając jeszcze do budowy kaplicy Fredrowskiej, pod którą znajdowały się groby przedstawicieli rodziny, niektórzy historycy przyjmują, że na wschód od niej, przy prezbiterium, biskup Aleksander rozpoczął budowę kapitułarza, który na kaplicę miał zamienić Wacław Hieronim Sierakowski: w tegorocznych wykopach nie stwierdzono śladów tej budowli, ale problem ten omówimy przy analizie wcześniejszych prac archeologicznych.

W kościele na ścianach powieszono 20 obrazów przedstawiających życie Jezusa w młodości, zaś 12 poświęconych było prześladowaniem pierwszych chrześcijan. Najcenniejsze jednak pod względem artystycznym były 4 obrazy ewangelistów w barokowych rzeźbionych ramach ulokowane na filarach. Jeśli dodamy do tego wykonaną polichromię ścian to obraz restauracji ścian będzie pełny. Oprócz tego położono nową marmurową posadzkę, którą sprowadzono z Gdańska.

Nie wzmocnione mury sklepień w czasie prac konserwatorskich jeszcze za życia biskupa Fredry runęły w niedzielę zapustną 1733 roku, a dzieło całego życia biskupa legło w gruzach. Zniszczone zostało całe wyposażenie kościoła, w tym bezcenne dzieła sztuki. Zerwane sklepienie zniszczyło posadzkę, a gruz znalazł się w podziemiach. Głównym powodem osłabienia sklepienia było jego długotrwałe zawilgocenie związane ze złym stanem dachówek ceramicznych. Ocalały jedynie prezbiterium i boczne kaplice, a biskup Fredro przystąpił do kolejnej odbudowy przeznaczając na nią znaczne własne fundusze, sprzedając nawet dobra rodowe Przędzel. Na kierownika prac wybrano kanonika Działowskiego dając mu do pomocy kanonika Krasowskiego. Prace rozpoczęto od wywożenia gruzu i uprzątnięcia kaplic i prezbiterium, by katedra mogła bez przerwy spełniać swe funkcje kultowe. Biskup Fredro nie doczekał końca remontu, a prace prowadzili kolejni biskupi: Czapski i Sierakowski. Naprawiono sklepienia i odbudowano filary, a biskup Sierakowski po obu stronach naw bocznych zbudował dwie kaplice w celu powiększenia powierzchni katedry i umieszczenia w nich nowych ołtarzy

(narysy tych kaplic zostały odsłonięte w czasie badań archeologicznych). Nie były one nigdy ukończone i uposażone, a biskup Kierski (1768-1783) kazał je rozebrać, chyba ze względów estetycznych i finansowych. Do kaplic prowadziły wejścia od strony naw, a ślady po ich zamurowaniu widoczne są na elewacji.

Świątynia po drugim etapie konserwacji była konsekrowana 3 maja 1744 roku przez biskupa Sierakowskiego, ale prace po tragicznych zniszczeniach z 1733 roku trwały nadal. Dano całe nowe urządzenia wnętrza. Stanęły nowe rzeźbione dębowe konfesjonały, których korony były złożone i postawiono 14 ołtarzy. Na uwagę zasługuje umieszczenie w ołtarzu św. Anny alabastrowej statuy Matki Boskiej zwanej Jackową, która wcześniej znajdowała się w kościele OO Dominikanów.

Nie będziemy omawiać wyglądu ołtarzy, a tylko stwierdzmy, że katedra po konserwacji przedstawiała się imponująco. Trzeba dodać, że 1759 roku na północny-wschód od prezbiterium rozpoczęto budowę wieży murowanej, która zastąpiła wcześniejszą drewnianą, a do 1764 roku wystawiono parter i piętro. Uposażono ją w dwa dzwony: jeden kupiony przez kanonika Wituńskiego w Gdańsku, a drugi o wadze ok. 1,5 tony został ufundowany przez biskupa Walentego Wężyka (1765-1766) i odlany przez lwowianina Teodora Polańskiego; na wieży umieszczono również zegar.

Te prace sumują barokową restaurację katedry. Przez ostatnie dziesięciolecia osiemnastego wieku i prawie cały wiek dziewiętnasty poczynania konserwatorskie mają charakter bieżących remontów (usunięto wtedy mur otaczający katedrę), a do kolejnej druntownej restauracji doszło w 1883 roku za czasów biskupa Soleckiego. Prace rozpoczęto od naprawy dachu, zmieniając jego więźbę i pokrywając go nową blachą miedzianą. Wokół budynku zniwelowano teren i założono dreny do odprowadzania wody, a mury wewnętrzne otynkowano pozostawiając jednak gotyckie prezbiterium z ciosów. Ciosami pokryto dolną część świątyni do wysokości około 60 cm, a w zamierzeniu miały one chronić mury przed zawilgoceniem.

Wewnątrz zaplanowano przywrócić w prezbiterium jego gotycki wystrój. Spowodowało to dość duże zmiany architektoniczne. Mianowicie wrócono do dużych okien, a ta z kolei zmiana wymuszała wyburzenie kapitułarza usytuowanego przy południowej ścianie prezbiterium przy styku z nawą boczną. Zerwanie tynków wewnętrznych w prezbiterium spowodowało wysunięcie głównego ołtarza w kierunku nawy, gdyż wystrój kamienny nijak nie korespondował z barokowym wyposażeniem naw. Do okien zamówiono nowe witraże, a nowe stalle zaprojektował Pryliński nadając im stylizowane cechy gotyku. Wymieniono również posadzkę i osadzono z kamienia ciosanego podstawę pod ołtarz główny. Podobnie

skuto tynki w zakrystii odsłaniając kamienne lico muru, a na górę zbudowano kamienne kręte schody. Gruntownej konserwacji dokonano w nawach, gdzie uzupełnione zostały zniszczone części wystroju drewnianego. Wymieniono również ambonę, a wykonastwem zajęli się warsztaty Majerskich. Zrobiono również kopie konfesjonałów fundowanych jeszcze przez sufragana Pruskiego.

Prace rozpoczęte przez Soleckiego kontynuował biskup Pelczar. Za jego czasów prowadzono dalsze prace konserwatorskie; dokończono również budowę wieży dodając jej kolejne kondygnacje.

Z dziejów XX-wiecznych musimy wymienić zniszczenia katedry w czasie II wojny światowej i jej późniejszą odbudowę.

Obecnie planowany remont można przyrównać do wielkich działań konserwatorskich XVIII i XIX-wiecznych¹.

Wyniki wcześniejszych badań archeologicznych

Omówimy tu wyniki badań archeologicznych prowadzonych w rejonie katedry przez A. Kunysza² i późniejsze z roku 1981 A. Koperskiego³.

Badania prowadzone przez A. Kunysza rozpoczęto w 1961 roku, a ich podjęcie było spowodowane chęcią potwierdzenia sugestii niektórych historyków o lokalizacji w tym rejonie osady targowej. W księdze ławniczej m. Przemyśla zachowała się obłata łacińska dokumentu ruskiego, którego początkowy tekst brzmi: "Ja książę Lew sprzedałem wójtostwo w Przemyśle Janowi łaciński (i kamienny) kościół św. Mikołaja na prawo niemieckie...". Wystawcą tego dokumentu był zapewne Lew Daniłowicz (1264-1301), a obłaty dokumentu dokonał dziedziczny wójt Przemyśla Michał Balicki ok. 1460 roku w związku z rozpoczęciem budowy nowej katedry.

Wytyczono trzy wykopy archeologiczne usytuowane przy wschodniej i południowej ścianie prezbiterium. Nawarstwienia kulturowe były przemieszane, a uzyskano z nich duże ilości kości ludzkich z cmentarza przykościelnego; jedynie niewielki odcinek wykopu dostarczył nienaruszonych warstw wczesnośredniowiecznych z bogatym materiałem ceramicznym i zwęglonymi ziarnami zbóż. Zachowane warstwy w postaci

¹ Dzieje katedry omówiliśmy za: J. Federkiewicz, Kapituła przemyska ob. łac., Kronika Diecezji Przemyskiej t. XI, 1911 z. 5-12, T. Łękawski, Katedra przemyska wraz z kościołem filialnym Najświętszego Serca P. Jezusa, Przemyśl 1906, J. Sito, Barokizacja wystroju katedry przemyskiej za rządów biskupa Aleksandra A. Fredry, Przemyśl 1992.

² A. Kunysz, Najnowsze wyniki badań na terenie Przemyśla w rejonie starego miasta, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, Rzeszów 1963 R. III s. 294-301; A. Kunysz, J. T. Frazik, Badania archeologiczne na terenie Przemyśla w roku 1961, Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Rzeszów 1961 s. 6-12.

³ A. Koperski, Relikty średniowiecznego cmentarza przy katedrze w Przemyśle, Materiały i Studia Muzealne, Przemyśl 1990, t. VII s. 171-176.

owalnej jamy o średnicy ok. 2,5 m zostały wydatowane w oparciu o analizę ceramiki na X-XII wiek. Ta wczesnośredniowieczna jama została przecięta przez wkop pod budowę fundamentów katedry. Ceramika występująca w jamie była lepiąca ręcznie, jedynie górne części naczyń noszą ślady obtaczania na kole.

W wykopach odsłonięto fragmenty murów, które powiązano z kapitułarzem budowanym przez biskupa Aleksandra Fredrę, ale część z nich posiadała starą, średniowieczną genezę. To spostrzeżenie spowodowało podjęcie decyzji o rozpoczęciu prac w podziemiach katedry pod prezbiterium. Obserwacje poczynione w piwnicach prezbiterium pozwoliły stwierdzić istnienie murów z dużych ciosów kamiennych. W krypcie III mur miał 189 cm długości, zaś w krypcie IV 123 cm. Również w południowej krypcie II odsłonięto mocno zniszczone mury o podobnej technice. W sumie obserwacja murów w podziemiach prezbiterium dotyczyła odcinka o długości 665 cm. Zbudowane zostały w technice opus emplecton z bloków wapiennych o wymiarach: 36 x 60, 36 x 70, 37 x 71, 29 x 58, 26 x 53 cm. Spoiny są cienkie, a wewnątrz muru wypełniono rumoszem. Odkryte odcinki murów pozwoliły na dokonanie próby rekonstrukcji budowli. Zrekonstruowany obiekt to rotunda z absydą; rotunda ma średnicę 12,80 m, zaś absyda 6,60 m. Różny jest poziom zalegania stóp, a wynika zapewne z ukształtowania terenu wyraźnie widocznego w układzie calca (absyda na gł. 345 cm, rotunda na gł. 253 cm - licząc od poziomu posadzki). Zachowany mur absydy posiada 280 cm, z czego ok. 180 cm przypada na pierwotną partię nadziemną.

Odkryta rotunda pełniła funkcję świątyni, a należy do obiektów rozpowszechnionych w Europie od X do XIV wieku. Również na terenie Rusi Włodzimiersko-Halickiej występują tego typu budowle⁴. Rotunda przemyska pod wezwaniem św. Mikołaja pełniła zapewne funkcję kościoła biskupiego za czasów pierwszych biskupów przemyskich; przyjmuje się również, że katedrą mógł być (do roku 1412) kościół św. Piotra i Pawła leżący w sąsiedztwie późniejszego kolegium jezuickiego. Mimo, że narys rotundy jest znany, to problem genezy i okresu jej funkcjonowania jest otwarty; najczęściej datuje się ją na XII-XIII wiek.

I wreszcie trzeba powiedzieć, że w podziemiach odsłonięto zarysy dwóch jam, które zostały zniszczone w czasie budowy rotundy, a pełniły zapewne funkcję mieszkania - ziemianki. Występujący w nich znikomy ma-

⁴ J. Peleński, *Halicz w dziejach sztuki średniowiecznej*, Kraków 1914, O. Oratycz, *Drewnoruski archeologiczni pamiatki na terytorii zachidnich oblastei USRR*, Kijów 1957 s. 52 rys. 4, J. T. Frazik, *Relikty rotundy pod prezbiterium katedry przemyskiej w świetle dotychczasowych badań*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. XXIX nr 2, Warszawa 1962 s. 223, R. Jamka, *Wyniki badań archeologicznych na terenie Polski Południowej, Małopolskie Studia Historyczne*, R. V z. 1-2, Kraków 1962 s. 15-33, J. Ataman, *Odkrycia archeologiczne w podziemiach bazyliki katedralnej Przemyskiej*, *Kronika Diecezji Przemyskiej o.ł.*, Przemysł 1961 z. 9-10, s. 138-142.

teriał archeologiczny pozwala je datować na X-XII wiek. Właśnie ta obserwacja: przecięcie starszych ziemianek przez młodszą rotundę, pozwoliła na wydatowanie rotundy nie wcześniej jak na wiek XII. Dalsze prace przy rotundzie stanowią istotny postulat badawczy, ale już dziś można powiedzieć, że znajdowała się ona na terenie osady rzemieślniczej. Za tym przemawia fakt odkrycia relikwów chaty zrębowej w ogrodzie biskupim.

W 1981 roku prowadzono prace archeologiczne przy północnej ścianie bazyliki, a ich celem było rozpoznanie warunków posadowienia fundamentów. Wykop miał wymiary 1,7 m x 1,7 m. Pod warstwą nasypową zalegającą do głębokości 100-150 cm od dzisiejszego poziomu gruntu wystąpiła warstwa czarnej ziemi, w której natrafiono na mocno rozłusowane, wtórnie naruszone fragmenty kości ludzkich. Wydzielono relikwty czterech pochówków oznaczając je jako groby 1-4. Nie stwierdzono śladów trumien, a drobne węgielki drzewne należy wiązać nie z samymi pochówkami, a z warstwą kulturową przeciętą przez jamy grobowe. Zmarli złożeni byli na wznak w pozycji wyprostowanej, a w jednym przypadku stwierdzono złożenie rąk na miednicy. Przyjmuje się, że jest to cecha cmentarzysk przykościelnych, a ich liczba zwiększa się u schyłku wczesnego średniowiecza⁵. Odkryte groby powiązano z rotundą św. Mikołaja, a stanowiły one fragment cmentarza przykościelnego.

Niestety nie podano tu najbardziej interesujących faktów dotyczących murów fundamentowych, ich stanu technicznego i warunków i głębokości posadowienia.

Opis badań archeologicznych prowadzonych w 1995 roku

Wykop 1/95: wymiary 260 x 750 cm (patrz plan)

Miał na celu zbadanie głębokości i warunków posadowienia murów. W założeniu miał mieć mniejsze wymiary, ale ze względu na odkryte relikwty architektury należało go powiększyć. Uzyskano głębokość 460 cm od poziomu posadzki przykatedralnej odsłaniając stopy fundamentowe wszystkich odkrytych murów.

Mur kaplicy:

Zbudowany z dość regularnych bloków kamiennych na zaprawie wapienno-piaskowej z tendencją do utrzymywania poziomów wyrównawczych. Korona muru wystąpiła na głębokości ok. 30-50 cm, zaś stopa fundamentowa na głębokości 200 cm (od poziomu posadzki). Na poziomie -185 cm wystąpiła odsadzka o szerokość ok. 10 cm z płaskich kamieni, która stanowiła ławę fundamentową kaplicy. Szerokość (grubość)

⁵ H. Zoll-Adamikowa, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski 1971, cz. II s. 55-56.

muru wynosi ok. 160 cm, a jest on dostawiony do północnej ściany bazyliki.

Mur 1

Usytuowany prostopadle do północnej ściany katedry, a na jego reliktach posadowiono mur północnej bocznej nawy. Jest to najstarszy z elementów architektonicznych przy katedrze, a jego geneza nie jest jasna. Być może ma to związek ze starszą, może romańską architekturą, a powiązanie tego elementu z rotundą św. Mikołaja jest prawdopodobne. Grubość muru nie jest znana, a jego korona wystąpiła na głębokości 385 cm, zaś stopa na głębokości 415 cm. Zbudowany z płaskich, dość foremnych kamieni wapiennych na mocnej zaprawie wapienno-piaskowej.

Mur nawy

Wysunięty ok. 40-50 cm na zewnątrz od lica muru nawy partii nadziemnej. Stopa fundamentowa zalega na poziomie 350 cm od poziomu posadzki przykatedralnej. Zbudowany z dużych bloków wapiennych (niektóre celowo formowane) na zaprawie wapienno-piaskowej. W górnych partiach występuje relik z cegły palcówki (8,5 x 15 x 29,0 cm), który został zinterpretowany jako pozostałość schodów prowadzących z nawy bocznej północnej do kaplicy. Na ścianie zewnętrznej nawy widoczne pęknięcia stanowią pozostałość po zamurowanym wejściu.

Na głębokości ok. 320 cm na murze widoczne są mocne ślady spalenizny o miąższości ok. 10 cm. Jest to pozostałość po spaleniu obiektu funkcjonalnie związanego z murem 1: ślad tego ostatniego widoczny jest na tym poziomie w licu muru nawy północnej.

Warstwy kulturowe w wypełnisku kaplicy są mocno przemieszane i nie zalegają in situ. Jest to związane z pracami budowlanymi prowadzonymi w różnych okresach: z budową muru 1, ale głównie z budową kaplicy. Również duża ilość kości ludzkich nie zalegała na pierwotnym złożu.

Wykop 2/95: wymiary: 200x 300 cm

Usytuowany w części północno-wschodniej katedry na styku prezbiterium (zakrystii) i kaplicy Drohojowskich. Eksplorowano go do głębokości ok. 220 cm. Nie wystąpił ruchomy materiał archeologiczny. Kości ludzkie wystąpiły na wtórnym złożu.

Mur zakrystii:

Wysunięty jest od lica muru w partii nadziemnej zakrystii o ok. 80 cm. Zbudowany z dużych bloków wapiennych na zaprawie wapienno-piaskowej. W odległości ok. 120 cm na wschód od muru kaplicy zgodny jest z licem muru partii nadziemnej, a taki układ trudny jest do zinterpretowania: zapewne ma to związek z kwestiami konstrukcyjnymi.

Miedzy murem kaplicy Drohojowskich a wysuniętym murem zakrystii wystąpiła kamienna posadzka bez podsypki ułożona na zbitej, ciemnej,

gliniastej ziemi. Stanowiła ona zapewne poziom użytkowy wokół katedry z czasów budowy kaplicy Drohojowskich.

Stopa fundamentowa muru zalega na głębokości 190 cm w gliniastym calcu. Mur częściowo wyrobany w związku z założeniem przewodu kanalizacyjnego.

Mur kaplicy:

Zbudowany z foremnych bloków kamiennych z tendencją do utrzymania poziomów wyrównawczych. Stopa muru zalega na głębokości ok. 155 cm od poziomu przykatedralnego. Mur dostawiony do zakrystii (szczelina stykowa), co pozwala określić ich względną chronologię.

Odsadzka o szerokości ok. 18 cm wyznacza poziom części nadziemnej.

Wykop 3/95: wymiary 200 x 300 cm

Usytuowany w części południowo-wschodniej na styku prezbiterium i bocznej nawy południowej. Eksplorowano go do głębokości ok. 130 cm.

Mury nawy i prezbiterium:

Wykonane z dużych i średnich kamieni wapiennych na zaprawie wapienno-piaskowej z wyraźną tendencją do utrzymywania poziomów wyrównawczych. Mur fundamentowy prezbiterium wysunięty ok. 10-12 cm z lica muru nadziemnego, zaś partia fundamentowa nawy licuje z częścią nadziemną. Stopy fundamentowe zalegają na jednym poziomie na głębokości ok. 100 cm od dzisiejszego poziomu gruntów. Przewiązanie murów świadczy o jednoczasowości budowy prezbiterium i południowej nawy bocznej.

Wykop 4/95: wymiary 260 x 750 cm

Ustutowany między przyporami południowej nawy. Eksplorowano go do głębokości ok. 380 cm od dzisiejszego poziomu gruntu.

Mur 1:

Zbudowany z nieregularnych kamieni wapiennych na zaprawie wapienno-piaskowej. Jego zachowana korona zalegała na głębokości ok. 50-60 cm od dzisiejszego poziomu gruntu, zaś stopa na głębokości 345 cm. Przewiązany jest z murem nawy bocznej co świadczy o jednoczasowości budowy. Nie możemy określić funkcji tego reliktu być może jest to fragment jakiegoś elementu obronnego (może czworobocznej wieży) lub mieszkania kanoników wymienianego z okazji spalenia katedry w 1495 roku.

Mur nawy:

Budowany równocześnie z wyżej opisanym. Technika budowy muru, analogiczna jak i muru 1 świadczy o jednoczasowości budowy, a brak szczeliny stykowej potwierdza tę tezę.

Mur kaplicy:

Dostawiony do muru nawy bocznej, o czym świadczy występowanie szczelin stykowych. Część wschodnia natomiast została posadowiona na

murze 1. Ten aspekt świadczy również o uchwyceniu chronologii względnej odkrytych murów. Stopa fundamentowa zalega na głębokości ok. 190 cm, a występująca tam odsadzka jest ławą fundamentową. Grubość muru wynosi ok. 150-160 cm.

Na koniec opisu badań archeologicznych podkreślimy jeszcze raz, że nawarstwienia kulturowe były przemieszane i nie zalegały na złożu pierwotnym. Brak ruchomego materiału archeologicznego (ceramiki) uniemożliwia datowanie odsłoniętych reliktyw architektonicznych metodami archeologicznymi; w wypadku przemieszania warstw i tak nie miałyby to znaczenia. Również kości ludzkie nie znajdowały się na złożu pierwotnym, ale sama ich obecność świadczyć może o intensywnym użytkowaniu terenu przykatedralnego jako cmentarza kościelnego.

Wyniki badań archeologicznych

Omówimy je w punktach.

1. Najstarszym odkrytym murem jest mur 1 w wykopie 1/95 (przed rokiem 1460). Można go być może wiązać z okresem funkcjonowania rotundy św. Mikołaja.

2. Mur 1 w wykopie 4/95 jest równoczesny z nawą południową. Jego funkcja jest niejasna: być może było to mieszkanie kanoników lub jakiś element obronny.

3. Kaplice w oparciu o źródła historyczne wydatowano na połowę XVIII wieku, a można je wiązać z osobą biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego:

a) kaplica północna (wykop 1/95) wysunięta na zewnątrz o 210 cm (wewnątrz). Grubość muru ok. 160 cm. Szerokość zewnętrzna kaplicy 680 cm, wewnętrzna 360 cm,

b) kaplica południowa (wykop 4/95) wysunięta z lica muru na ok. 200 cm. Szerokość zewnętrzna kaplicy 750 cm, wewnętrzna 440 cm. Grubość muru ok. 150-160 cm.

4. Wszystkie mury katedry były murowane jednocześnie w partii przyziemia: świadczą o tym przewiązania murów i brak szczelin stykowych. W jednym czasie powstało prezbiterium z zakrystią i nawy. Na podstawie dzisiejszych informacji nie można się zgodzić z funkcjonującą (i ugruntowaną) w literaturze tezą, że najpierw zbudowano prezbiterium, a następnie dobudowano główny korpus z nawami.

Wnioski konserwatorskie i postulaty badawcze

W oparciu o wyniki badań archeologicznych proponuje się:

1. Zrekonstruować kaplice biskupa Sierakowskiego poprzez ich nadbudowanie na wysokość ok. 10 cm od dzisiejszego poziomu gruntu. Zachowaną koronę muru kaplic oddzielić warstwą papy od nadbudowanej. Zrekonstruowane mury kaplic mają pokazywać, że w pewnym okresie bazylika była bardziej rozbudowana.

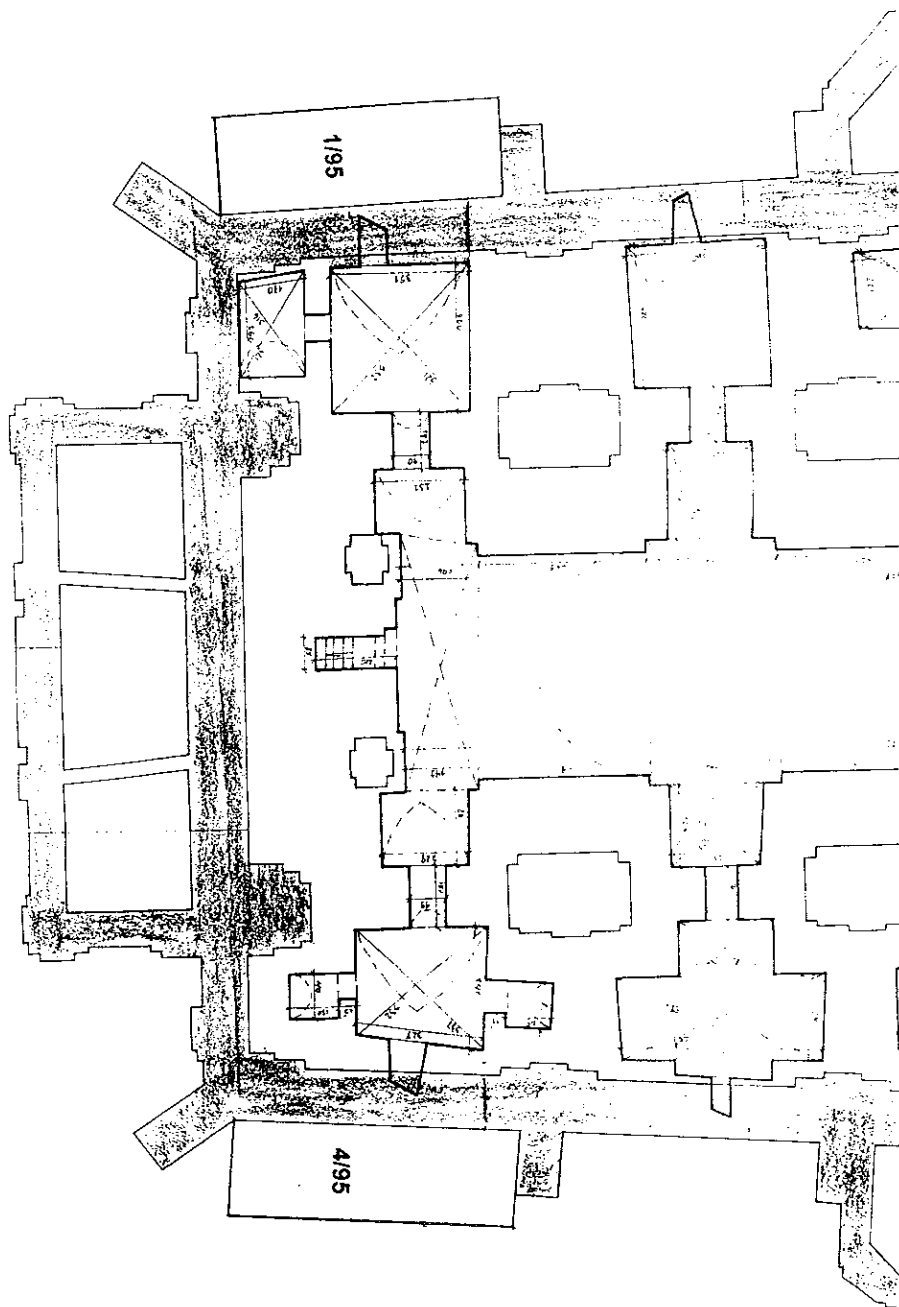
2. Gruntownie przebadać podziemia katedry: poziom można obniżyć o miąższość warstw nasypowych. Podziemia katedry proponuje się udostępnić zwiedzającym.

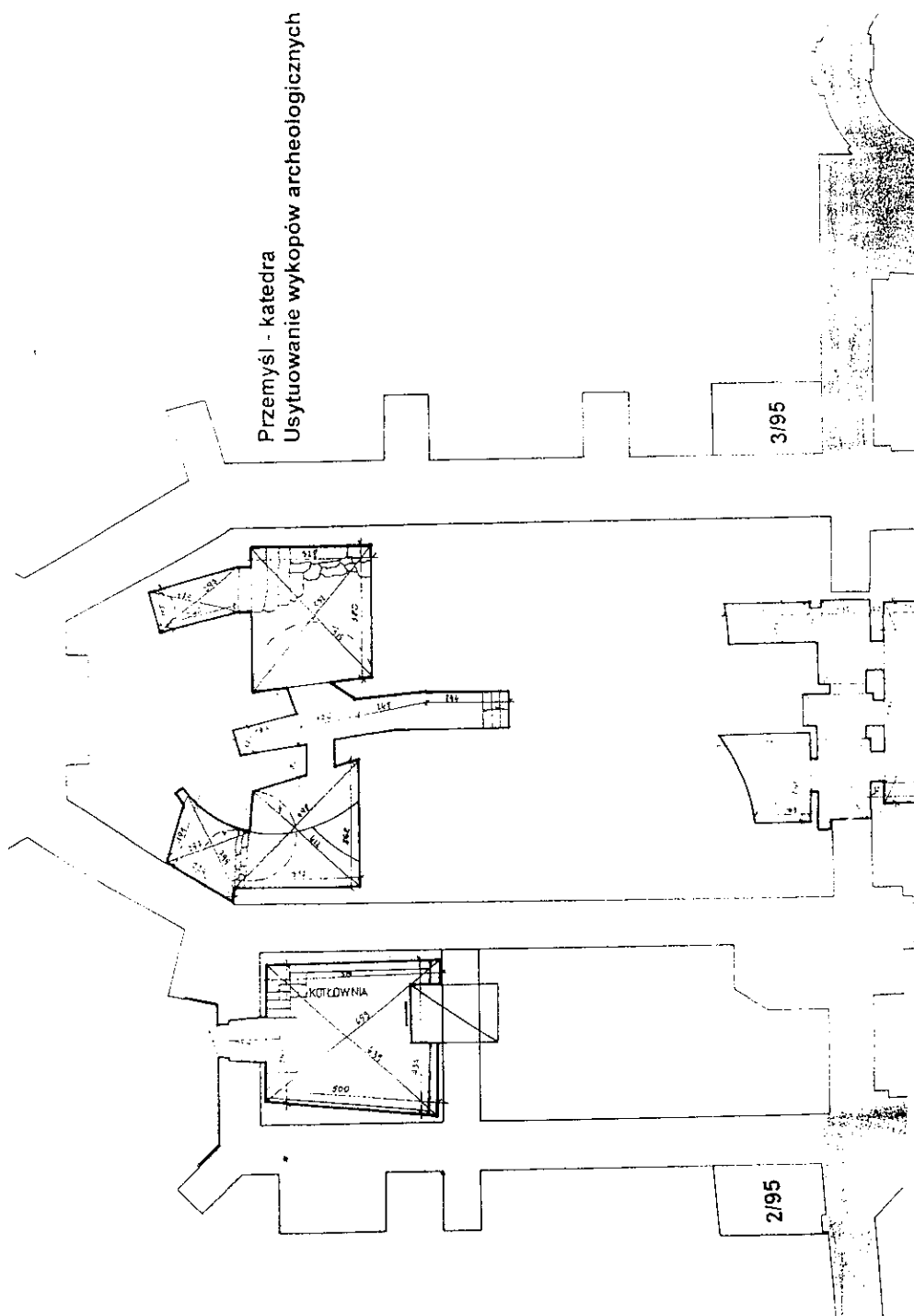
3. Przystąpić do badań architektoniczno-archeologicznych w rejonie rotundy św. Mikołaja. Mają one doprowadzić do ostatecznego rozwiązania problemu genezy, czasu powstania i funkcjonowania tego kościoła. Po konserwacji relikty budowli mogą być udostępnione zwiedzającym.

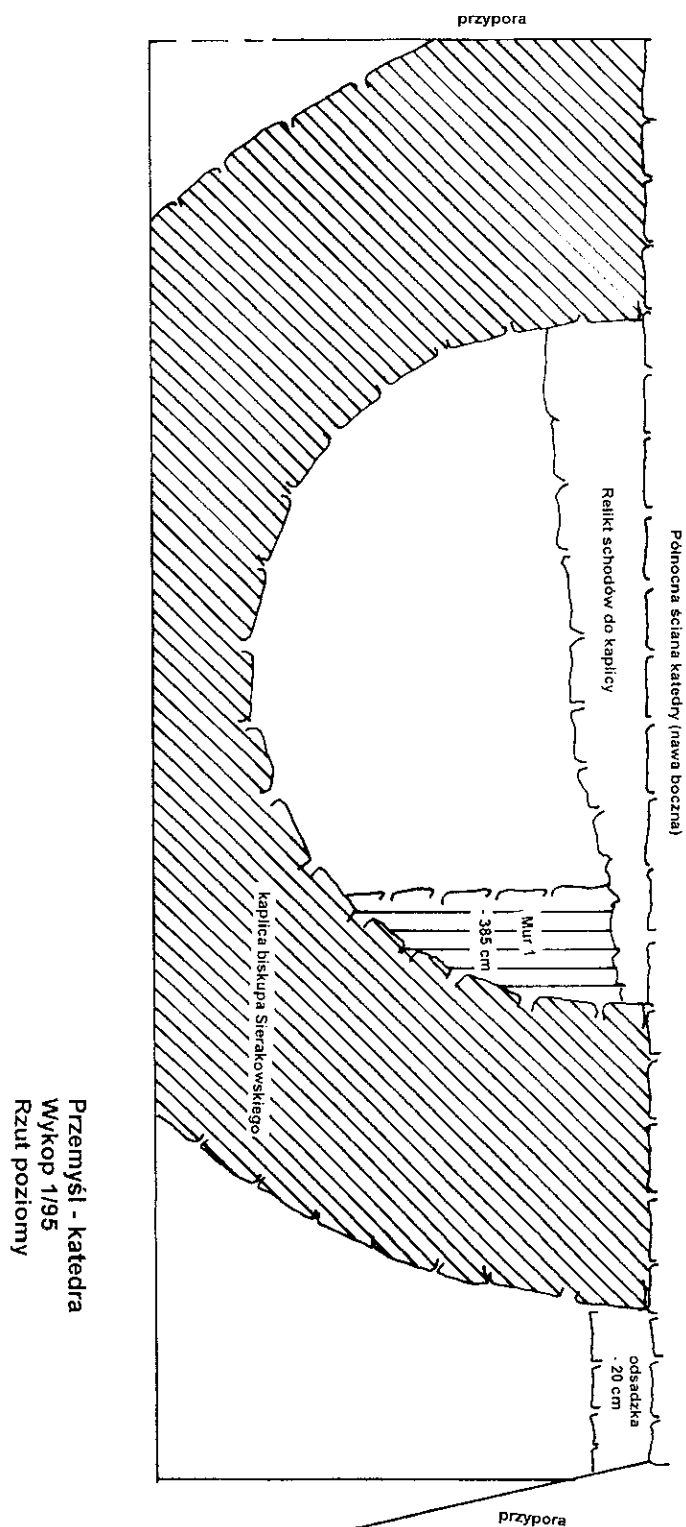
4. Istnieje duże prawdopodobieństwo znalezienia grobów biskupów, fundatorów i dobrodziejów kościoła w podziemiach katedry, dlatego też prace ziemne powinny być przeprowadzone na dużą skalę; okazją do tego może być zmiana posadzki i zakładanie nowego ogrzewania.

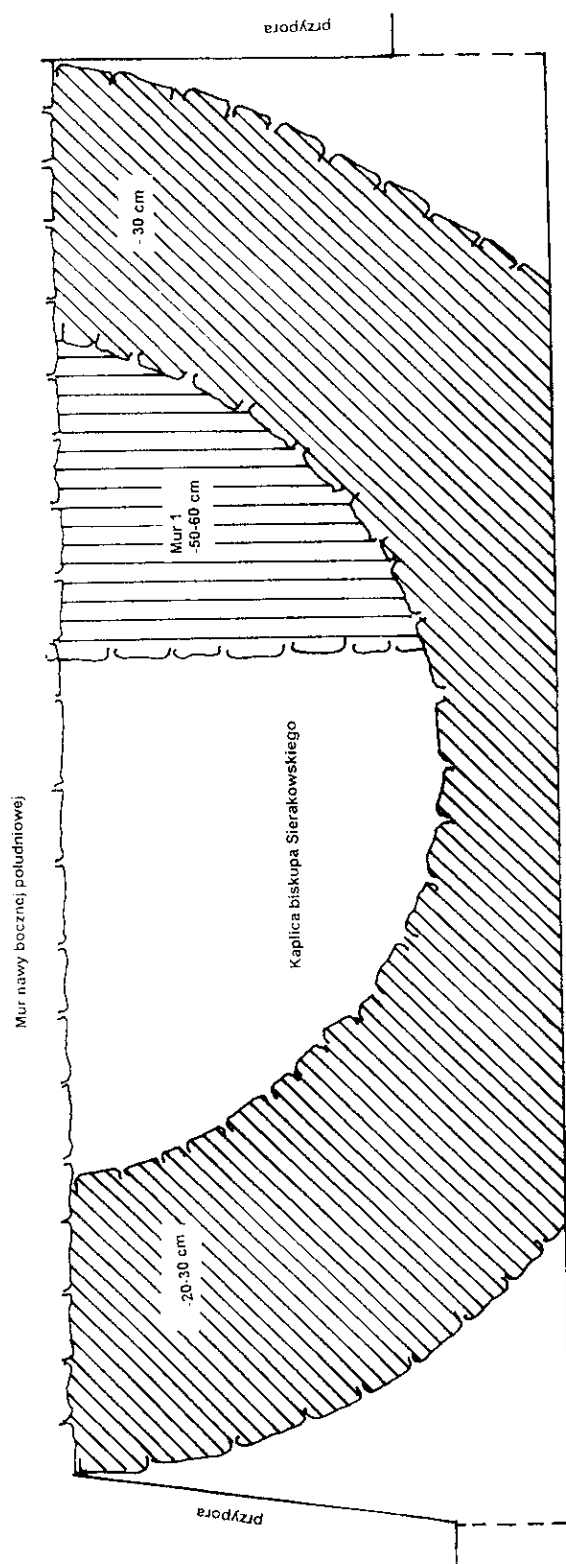
5. Obserwacjami archeologicznymi i architektonicznymi objąć przede wszystkim styk prezbiterium i naw w części podziemia. Tam zapewne znajduje się odpowiedź na pytanie o etapy powstawania budowli; obserwacje te pozwolą zweryfikować podnoszoną tu tezę o jednoczasowości budowy prezbiterium i naw.

Przemysł - katedra
Usytuowanie wykopów archeologicznych

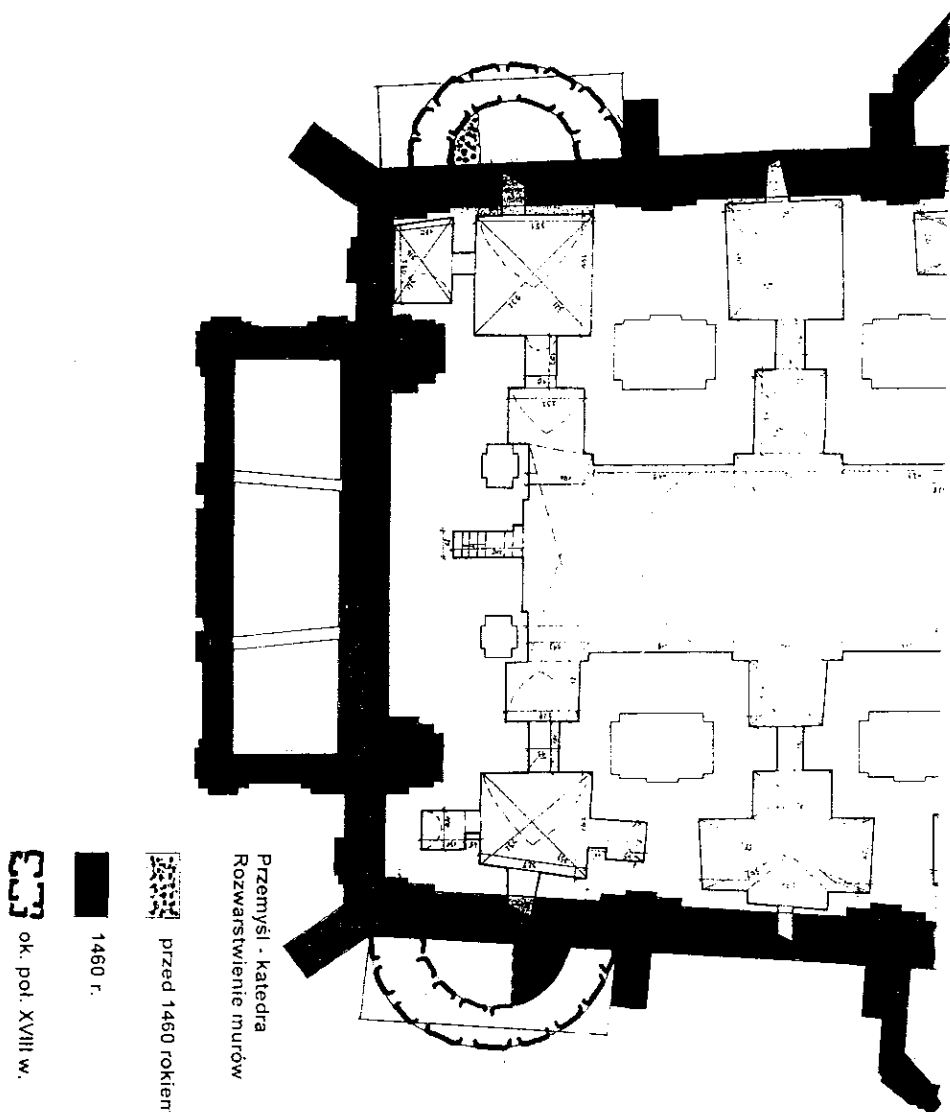


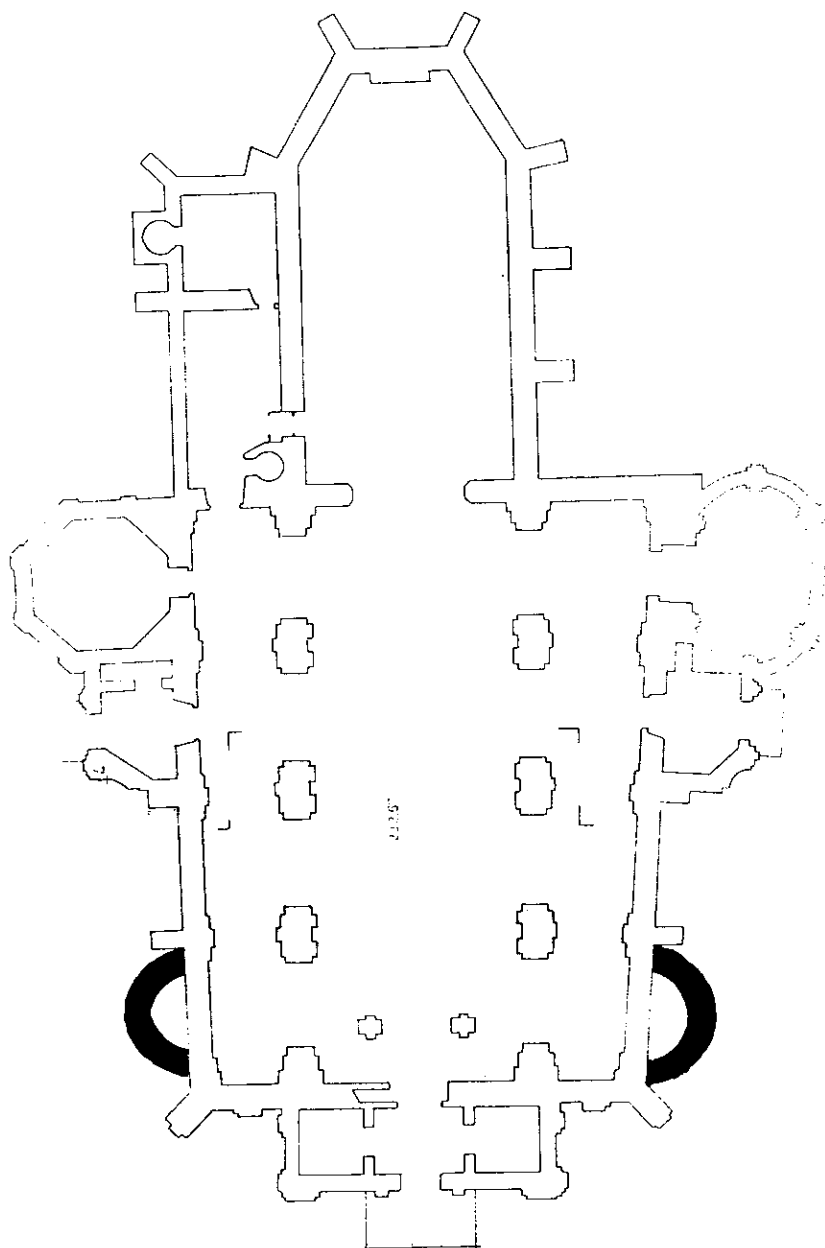






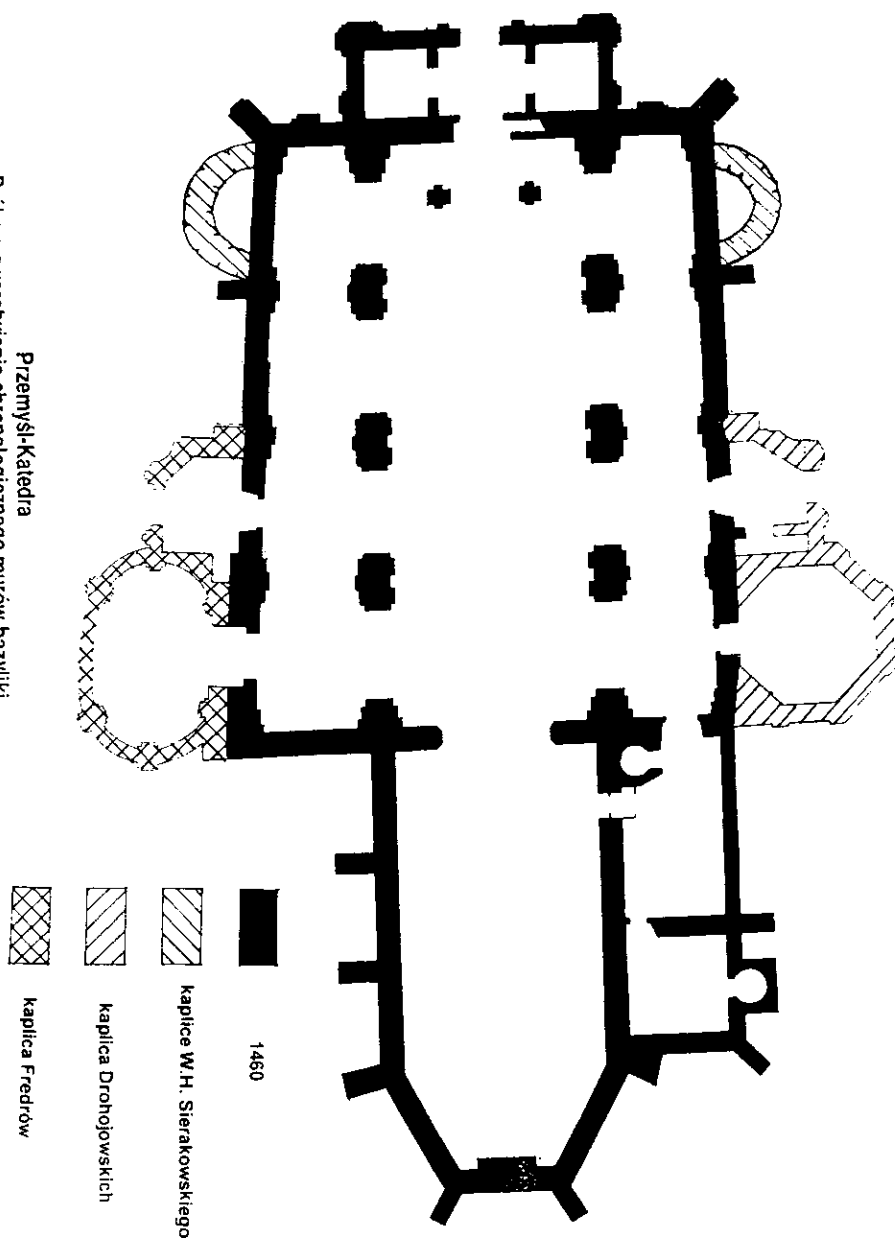
Przemysł - katedra
Wykop 4/95
Rzut poziomy





Przemyśl - katedra
Próba rekonstrukcji kaplic biskupa Sierakowskiego

Przemysł-Katedra
Próba rozwarstwienia chronologicznego murów bazyliki



Marek Gosztyła
(Przemyśl)

SKLEPIENIA KLASZTORU OO. KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU

Prowadzone prace remontowo-konserwatorskie zabytkowego zespołu OO. Karmelitów w Przemyślu od 1984 roku umożliwiły przeprowadzenie badań sklepień w skrzydle południowym i wschodnim. Został zrobiony kolejny krok w poznawaniu budownictwa sakralnego XVII, XVIII i XIX wieku.

Odnowę klasztoru rozpoczęto w skrzydle południowym. W tej części zabytkowej budowli sklepienia ceglane występują w korytarzu zarówno nad pierwszą, jak i drugą kondygnacją. Po zdjęciu podłóg i legarów została odsłonięta zasypka sklepień, w skład której wchodził gruz ceglany i glina pylasta. W zasypce nad parterem zostały znalezione fragmenty kafli oraz drobne elementy ceramiki, które otrzymały wstępne datowanie - XVII wiek. Grubość zasypki w pachach sklepień wynosiła - 85-96 cm, nad lunetami - 43 cm, a nad kluczem - 20 cm. Po usunięciu zasypki zostały odkryte sklepienia walcowe z lunetami. Grubość sklepień wynosi 1/2 cegły (tj. 15 cm), ułożone są w jodełkę. Do budowy sklepień użyto cegły palcówki o wym.: 30 x 15 x 6,5 cm, jako spoiwo - zaprawę wapienno-piaskową. Sklepienia w korytarzu w południowej części klasztoru zostały założone na rzucie wydłużonego prostokąta. Rozpiętość przekryć wynosi - 2,68 m, wysokość nad parterem - 1,15 m, a nad pierwszym piętrzem - 1,25 m. Na uwagę zasługuje występowanie murków ceglanych po obu stronach sklepień biegnących w pachach prostopadle do ich osi. Murki te leżą na sklepieniach i są powiązane ze ścianami.

Kolejny etap prac remontowych obejmował skrzydło wschodnie. W pierwszej kolejności na pierwszym piętrze zostały zdjęte podłogi drewniane z pomieszczeń od strony północno-wschodniej. W skład zasypki wchodził gruz ceglany i glina pylasta, nie znaleziono w niej elementów ceramiki ozdobnej. Grubość zasypki w pachach sklepień wynosiła około 0,88 m, nad lunetami 0,40 m i nad kluczem 0,25 m. Sklepienia walcowe z lunetami wybudowane na planie wydłużonego prostokąta charakteryzują się wymiarami: rozpiętość - 3,30 m, wysokość - 1,25 m, grubość - 1/2 C (~ 15 cm).

Odsłonięte sklepienia mają lunety o wysokości 0,41 m i rozpiętości 2,0 m. Cegły ułożone w jodekę łączone są zaprawą wapienno-piaskową. Do murowania użyto cegły palcówki o wymiarach: 32 x 16 x 7 cm. W przestrzeniach między lunetami występują murki ceglane usytuowane prostopadłe do osi sklepień. Zbudowane są z cegły palcówki o wymiarach: 32 x 16 x 7 cm i nie są powiązane ze sklepieniami. Średnia wysokość tych murków wynosi 0,70 m, szerokość jest różna i waha się w granicach 0,32 ÷ 0,88 m. W pomieszczeniach, które wyznacza zakończenie narożnika skrzydła południowego, odsłonięto sklepienie walcowe o małej strzałce z dwoma nieznacznymi lunetami. Sklepienie to jest założone na osi prostopadłej w stosunku do całego skrzydła. Cegły ułożone są w jodekę schodzącą się w kluczu. Wymiary sklepienia: rozpiętość - 1,45 m, wysokość - 0,25 m, grubość - 1/2 C (~ 15 cm). Występuje cegła o wymiarach: 30 x 15 x 7 cm. Grubość zasypki nad kluczem sklepienia wynosiła około 0,40 m.

W grzbietach sklepień walcowych widoczne są wozówki. We wszystkich pomieszczeniach wokół ścian biegnie odsadzka z cegieł ułożonych na płask.

W niskim parterze skrzydła wschodniego zostały odsłonięte sklepienia walcowe (fot. 1). Układ cegieł w sklepieniach jest w jodekę. Występują cegły palcówki o wymiarach: 32 x 16 x 7 cm. Podobnie jak na wyższych kondygnacjach na sklepieniach występują murki leżące prostopadłe do ich osi. Na niektórych z nich opierają się ścianki działowe. Murki te budowane są w dwojaki sposób: cegły układane na płask lub na sztorc z górną warstwą układaną na płask. Zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze, murki z ceglami układanymi na sztorc do powierzchni sklepienia występują od strony wschodniej przy ścianie zewnętrznej budynku. Zasypka na tych sklepieniach składała się z gruzu i gliny pyłastej. Grubość zasypki w pachach wynosiła około 0,87 m, zaś nad kluczem sklepień około 0,20 m. Wymiary przekryć: rozpiętość - 2,45 ÷ 2,93 m, wysokość - 1,15 m, grubość 1/2 C (~ 15 cm). Ściany przyziemia, na których wspierają się sklepienia murowane, są z cegły i kamienia, który ma kształt długich, nieregularnych brył.

Na drugim piętrze skrzydła wschodniego po usunięciu zasypki odsłonięto grzbiet sklepień walcowych z lunetami (fot. 2 i 3). Grubość zasypki w pachach - 0,65 m. Wymiary sklepień: rozpiętość - 3,70 m, wysokość - 1,25 m, grubość - 1/2 C (~ 15 cm).

Występują odsadzki, które od strony wschodniej są szerokości 35 cm, od strony zachodniej szerokości 30 cm. Lunety w tej części są zwymiarowane następująco: rozpiętość - 2,15 m, wysokość - 0,6 m. Cegły w sklepieniach ułożone są w jodekę i posiadają wymiary: 37 x 15 x 7 cm.

Cały grzbiet sklepień pokryty jest zaprawą wapienną. Występują również murki biegnące prostopadle do osi sklepień. Murki, które stanowią podstawę pod ściany działowe, są o szerokości 1 i 1/2 C, pozostałe o szerokości 1 C.

Przed ścianą szczytową od strony północnej sklepienie się kończy w odległości 20 cm od tej ściany. Nie występuje połączenie sklepienia ze ścianą podłużną.

W ryzalicy po zdjęciu podłogi i usunięciu zasypki odsłonięto sklepienie krzyżowe z żebrami biegnącymi w miejscu łączenia się krzywizn walcowych. Głębokość zasypki w pachach wynosiła - 4,50 m, nad kluczem sklepienia - 0,20 m. Wymiary sklepienia: rozpiętość - 4,80 m, wysokość - 1,30 m, grubość - 1,2 C (~ 12 cm), wykonane zostało z cegieł palcówek o wymiarach: 30 x 12 x 7 cm. Cegły w żebrach ułożone są na sztorc.

Przed ryzalitem znajduje się pomieszczenie w ciągu skrzydła wschodniego, w którym to odsłonięto sklepienie walcowe - poprzeczne położone w stosunku do sąsiednich. Wymiary tego sklepienia wynoszą: rozpiętość - 3,29 m, wysokość - 1,25 m, grubość - 1/2 C (~ 12 cm). Cegły sklepienia ułożone są w jodełkę. Powierzchnia sklepienia kończy się w odległości 20 cm od nośnej ściany wschodniej.



Fot. 1. b. klasztor OO Larmelitów Bosych Przemyśl. Niski parter - sklepienia wraz z murkiem



Fot. 2. b. klasztor OO Karmelitów Bosych Przemyśl skrzydło wsch. I - widok sklepienia z murkiem



Fot. 3. b. klasztor OO Karmelitów Bosych Przemyśl II p. skrzydło wsch. fragm. sklepienia.

Andrzej Kazimierz Mielnik
(Przemyśl)

PRZED WYPRAWĄ WOJENNĄ PRZECIW TURCJI W 1673 R.

Kampania wojenna z 1673 r. stanowi epizod wojny polsko-tureckiej prowadzonej w latach 1672-1676. Jest w dziejach oręża polskiego jedną z największych i najlepiej przeprowadzonych operacji wojskowych. Przywracała autorytet Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, wzbudzała nadzieje na przyszłość, co do powrotu ziem ukraińskich pod polską władzę oraz odświeżała tradycję łączności Kozaków z Rzeczpospolitą. Otwierała również możliwości podporządkowania Mołdawii i Wołoszczyzny interesom polskim oraz uczynienia z tych ziem bazy wypadowej i terenem przyszłych walk w dalszej wojnie polsko-tureckiej, odsuwając w ten sposób wojnę i zniszczenia od granic Rzeczypospolitej. Niewątpliwie przyszłe zwycięstwo chocimskie Rzeczpospolita zawdzięczała wybitnemu strategowi i wodzowi, jakim był hetman wielki koronny - Jan Sobieski. Jak kiedyś napisał Władysław Konopczyński "wszyscy się dali wtedy porwać Sobieskiemu - wszyscy, od Jabłonowskiego do Paca i od Morsztyna do Czarnieckiego, chętni i niechętni, poszli, gdzie on ich powiódł - pod Chocim"¹. Sama kampania chocimska 1673 r. w historiografii polskiej niesłusznie przyćmiona została operacją wiedeńską 1683 r. A przecież kampania chocimska przewyższa tę drugą nie tylko ilością wystawionego żołnierza, ale i lepszym dowodzeniem. Przeprowadzenie ataku po wewnętrznych liniach przeciwnika i uderzenie z głębi terytorium nieprzyjaciela na najsilniejszy korpus turecki, pozwoliło Sobieskiemu zniszczyć całkowicie zaskoczoną armię Husseina. Manewr ten zastosowany również przez Sobieskiego w operacji wiedeńskiej 1683 r. powiódł się, lecz nie udało mu się całkowicie zniszczyć armii Kara-Mustafy. Dlatego też kampania chocimska 1673 roku wymaga dziś nowego spojrzenia przez współczesnych historyków.

Analiza stosunków polsko tureckich w II połowie XVII wieku prowadzi do wniosku, że głównymi przyczynami konfliktu między obu państwami były: powtarzające się napady Kozaków na porty tureckie na wybrzeżu czarnomorskim i na odwrót Tatarów na ziemie polskie, oraz spór o Mołda-

¹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, Warszawa 1986, s. 53.

wię i Ukrainę, które Turcja uważała za swoją strefę wpływów². Wzrost napięcia, jaki nastąpił w tym okresie i doprowadził do kolejnej wojny w latach 1672-1676 spowodowany był również osłabieniem imperium osmańskiego, którego sułtanowie i wezyrowie poprzez wzrost ekspansji zewnętrznej chcieli odwrócić uwagę własnego społeczeństwa od nabrzmiałych spraw wewnętrznych, a zawarty między Rzeczpospolitą a Rosją traktat andruszowski był tylko pretekstem do wojny z Polską³. Wojna dla Turcji stanowić miała "lekarstwo" na bolączki wewnętrzne. Ożywiono idee "świętej wojny" z niewiernymi, planując działania wojenne z północno-wschodnimi sąsiadami imperium; Polską, Rosją i cesarstwem. Planu Istanbulu sięgały dalej... ku Wenecji i Rzymowi⁴. Zawarcie traktatu andruszowskiego stwarzało dla Turcji zagrożenie w tej części Europy, bowiem skierowany był głównie przeciw Porcie i Chanatowi Krymskiemu. Groźba utworzenia antytureckiej ligi (Rzeczpospolita, Rosja, cesarstwo, papieństwo) oraz konieczność zmniejszania niekorzystnych dla Turcji skutków porozumienia polsko-rosyjskiego zrodziły plany wojny z Rzeczpospolitą.

Armia turecka była groźnym przeciwnikiem, jej wartość bojowa sprawdziła się w wielu bitwach. Jej żołnierze byli prawdziwymi fanatykami, bowiem zgodnie z zasadami islamu, śmierć poniesiona w walce z niewiernymi; otwierała wrota do raju poległym. Stanowiła różnorodną mozaikę różnych formacji zaciężnych i pospolitego ruszenia. W jej skład wchodziły także wojska państw wasalnych⁵. Była przeciwnikiem bardzo silnym i niebezpiecznym. Wysoką ocenę armii tureckiej stawiali również polscy dowódcy, którzy mieli okazję z nią walczyć.

Wybrany 19 czerwca 1669 roku królem Polski Michał Korybut Wiśniowiecki, nie posiadał właściwie żadnych predyspozycji do rządzenia krajem, w którym panował chaos wewnętrznej walki stronnictw oraz skomplikowana sytuacja międzynarodowa⁶. Rzeczpospolita była pogrążona w walce wewnętrznej, a silna opozycja antykrólewska zwana "malkontentami" dążyła usilnie do detronizacji króla i wprowadzenia na tron kandydata francuskiego. Na sejmie walnym w Warszawie (26 I-14 III 1672 r.) posłowie zamiast radzić nad obronnością kraju (właśnie sułtan wypowiedział Rzeczypospolitej wojnę), atakowali króla o nieprawidłowe rozdawnictwo wakansów, sprzyjanie Habsburgom i łamanie paktów kon-

² J. Pajewski, Buńczuk i kanclerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich, Warszawa 1983.

³ Z. Wójcik, Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672, Warszawa 1968. Także tegoż autora, Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza, Warszawa 1958.

⁴ Z. Abrahamowicz, Sułtan osmański, jako cesarz rzymski (Kajser-i-Rum), w: Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie, Komisja Orientalistyczna, t. XV/2, Kraków 1971.

⁵ Bardziej szczegółową charakterystykę armii tureckiej daje J. Reychman. Historia Turcji, Wrocław 1973, s. 120-125 oraz J. Wimmer, Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy, Warszawa 1983, s. 116-124.

⁶ A. Przyboś, Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673, Kraków 1984.

wentów. Wybrana 17 II 1672 r. deputacja "do obrony Rzeczypospolitej" ustaliła, że trzeba wystawić 50 tys. wojska, ściągając pogłównie i szelężne. Groźba turecka nie przeszkadzała posłom prowadzić dalszej zacieklej dyskusji. Na domiar złego głodne i nieopłacone wojsko zawiązało pod Mohylowem konfederację domagając się wypłaty zaległego żołdu. Wreszcie 11 marca 1672 r. sejm został zerwany. Rzeczpospolita stawała bezbronna, bez armii, skłócona wobec najazdu tureckiego.

Nowy sejm nadzwyczajny zwołany 18 maja 1672 roku w większości stanął w obronie króla. Przedstawiono propozycje obrony miasta. Niestety okazało się tym razem, że Rzeczpospolita nie może liczyć na pomoc z zagranicy. Francja zajęta była wojną z Holandią, cesarz wołał pozostawać w tym konflikcie neutralnym, a Rosja wbrew traktatowi andruszowskiemu zobowiązała się tylko do pomocy dyplomatycznej w Stambule. Skarb Rzeczypospolitej był pusty, ale to nie przemawiało do skłóconej szlachty. Stronnictwa zawiązały osobne konfederacje. Partia królewska zawiązała generalną konfederację województw wielkopolskich, zaś "malkontenci" zawiązali swoją konfederację 1 lipca 1672 r. w Warszawie. Konsekwencją był znów zerwany sejm (20 czerwca 1672 r.). Pod wpływem informacji, że sułtan gromadzi armię pod Adrianopolem, obie strony skłóconej szlachty próbowały pogodzić się. Król wydał odpowiednie uniwersały, wskazując na niebezpieczeństwo tureckie oraz zwołujące pospolite ruszenie na 16 sierpnia 1672 r. pod Hrubieszów. Wezwał też szlachtę do poniesienia finansowych ofiar. 28 lipca 1672 r. Litwini zawiązali konfederację przy królu z wezwaniem do obrony kraju. Niestety było już za późno. Sułtan Mahmed IV na czele 80 tys. armii wkroczył w granice Rzeczypospolitej. Nieliczne oddziały polskie cofały się na zachód odsłaniając Ukrainę i Podole. Po krótkim oblężeniu Turcy zdobyli Kamieniec Podolski⁷. Rzeczpospolita stanęła otworem przed najeźdźcą. Czambuły tatarskie rozpieczętowały Ukrainę, łupiąc i mordując ludność. Część sił tureckich obległa Lwów, spod którego ustąpiono 6 X 1672 r. po złożeniu przez mieszkańców okupu. Zbrojny opór stawiał jedynie Jan Sobieski przeprowadzając błyskawiczną kampanię na czambuły tureckie⁸.

Zawarty 18 października 1672 r. upokarzający Rzeczpospolitą traktat w Buczacz, poniżał ją do roli państwa wasalnego⁹.

⁷ J. Woliński, *Oblężenie Kamieńca z 1672 r. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1983, s. 21-50.

⁸ H. Zieliński, *Wyprowadzenie Sobieskiego na czambuły tatarskie*, w: *Przegląd Historyczno-Wojskowy*; r. II, t. II, zeszyt nr 1, Warszawa 1930, s. 1-40.

⁹ *Traktat pokoju pod Buczaczem*, Katalog dokumentów tureckich, t. I, cz. I, oprac. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959, s. 357-359.

Tymczasem walka stronnictw w Polsce nadal trwała. Pospolite ruszenie powoli zbierało się w obozie wojennym pod Gołębkiem. Rozpolitykowana szlachta pomstowała na postanowienia traktatu buczackiego, ale do wojaczki nie była skora. Domagała się koła generalnego i konfederacji, którą podpisano 16 X 1672 r. Zawiązana była głównie przeciw "malkontentom" oraz w obronie króla, wiary i swobód szlacheckich. 10 XI 1672 król Michał podpisał akt konfederacji oraz dyplom o przełożeniu obrad generalnego zjazdu, który miał odbyć się 4 I 1673 roku. Abłątowano też reces do którego weszły m.in. uchwały o nowych zaciągach wojska pod komendą Czarnieckiego (a nie "malkontenta" Sobieskiego). Żołnierze jednak wiernie stanęli przy swoim hetmanie i utworzyli generalne koło w obronie swojego wodza. Jedynie na Litwie w Kobryniu wojsko zawiązało konfederację w obronie króla. Groziło to starciem dwóch związków wojskowych i wojną domową¹⁰.

Jednak ogrom strat poniesionych przez Rzeczpospolitą wskutek odpadnięcia Podola i Ukrainy "przemówił silniej do dusz panów i szlachty niż wszystkie zakłęcia bezstronnych patriotów". Powoli wśród zwaśnionych stronnictw zaczęły wygasać nienawiść i zaślepienie w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa tureckiego. Zaczęły dochodzić wiadomości o ucisku tureckim mieszkańców Podola i Ukrainy. Szlachta tych ziem coraz liczniej opuszczała swoje siedziby tworząc liczne rzesze rozgoryczonych egzulantów¹¹. Dnia 4 stycznia 1673 roku wznowili swoje obrady konfederaci gołębscy. Oba stronnictwa po wielu przetargach i kłótniach zdecydowały się na układy¹². Tego samego dnia poseł rosyjski doręczył list cara, w którym zapowiedział pomoc przeciw Turcji. W związku z tym król zwołał naradę wojenną. Ustalono na niej powiększenie wojska kwarcianego i powołanie powiatowych wypraw i pospolitego ruszenia. 3 lutego 1673 r. rozpoczęły się układy między zwaśnionymi stronnictwami za pośrednictwem królowej i nuncjuszy papieskich. Wiadomość o koncentracji Tatarów przyspieszyła podpisanie aktu zgody. 12 marca 1673 r. generalna konfederacja przekształciła się w sejm zwany w historiografii pacyfikacyjnym, który trwał do 8 kwietnia 1673 r. Dzień przed podpisaniem zgody przybył czausz turecki domagając się od Rzeczypospolitej zapłacenia okupu 80 000 talarów za odstąpienie Lwowa oraz wydania zamków podolskich i artylerii. Odprawiono go z 1 000 talarów i z zapewnieniem, że pozostała kwota zostanie zapłacona po sejmie. Do Warszawy nadal dochodziły informacje, jakoby sułtan znów organizuje nową wyprawę na knąbny Lechistan. W sejmie kłócono się

¹⁰ A. Przyboś, *Konfederacja gołębska*, Tarnopol 1936.

¹¹ D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672-1699*, Warszawa 1994.

¹² A. Przyboś, *Konfederacja...*, s. 38.

nadal, a bardziej rozważni wzywali do obrony kraju. Litwini dopiero po 2 tygodniowych dyskusjach zgodzili się wystawić 12 tys. armię.

Hetman wielki koronny w okresie nawet najbardziej napiętej sytuacji wewnętrznej ani na moment nie przestał zajmować się przygotowaniem do obrony kraju. Jeszcze 6 marca 1673 roku przedstawił na piśmie "Zdanie" w sprawie wojny z Turcją i prowadzenia polityki zagranicznej¹³. Szlachta tym razem czując miecz turecki na swojej szyi, poparła plany Sobieskiego, co do sposobu prowadzenia wojny. Sejm zakończył obrady 13 kwietnia 1673 roku wydając m.in. konstytucję o obronie Rzeczypospolitej.

Istniały dwie koncepcje obrony Rzeczypospolitej przed Turkami. Autorem pierwszej był Andrzej Maksymilian Fredro¹⁴ kasztelan lwowski, znany pisarz i autor szeregu prac poświęconych wojskowości. Projekt swój ogłosił anonimowo, jeszcze w czasie trwania konfederacji gołubskiej i zatytułowany był "Pytanie albo ratiocinatio ze strony tureckiej wojny i nowych z Portą Ottomańską traktatów po wzięciu Podolskiego Kamieńca do uważania podane die 5 novembris A.D. 1672". Autorstwo Fredry wykazał K. Zając¹⁵. Fredro był zwolennikiem prowadzenia wojny z Turcją i wzywał do nieratyfikowania traktatu buczackiego oraz nieoczekiwania pomocy z zewnątrz. Proponował powiększenie armii polskiej w oparciu o pospolite ruszenie, oczywiście w zwiększonej liczbie. Był zdania, że Rzeczpospolitą stać na wystawienie ponad 100 tysięcznej armii złożonej z 12 tys. wojska komputowego, 15 tys. piechoty wybranieckiej, 2 tys. Kozaków Chanęńki, posiłków wojskowych, lenników książąt: brandenburskiego, kurlandzkiego, miasta Gdańska i wreszcie pospolitego ruszenia koronnego w sile 24 tys. jazdy i 40 tys. piechoty. Litwa obowiązkowo powinna wystawić 1/3 sił koronnych. Zwraca uwagę tej koncepcji projekt pospolitego ruszenia, złożonego głównie z piechoty chłopskiej, którą Fredro doceniał za waleczność na polu bitwy.

Drugi plan przygotowań i prowadzenia wojny przedłożył hetman wielki koronny Jan Sobieski na wspomnianym już wyżej pisemnym memoriale "Zdanie Jo. Wo. Marszałka i Hetmana Wo Ko in consillio bellico około obrony Rzptey dane w Warszawie, 6 marca 1673"¹⁶. W swoich rozważaniach Sobieski postulował utworzenie koalicji państw chrześcijańskich

¹³ Z. Wójcik, Jan Sobieski 1629-1696, Warszawa 1983.

¹⁴ Polski Słownik Biograficzny (dalej PSB) t. 7, 1984, s. 14-16 w: oprac. W. Czaplińskiego, zob. też Z. Rynduch, Andrzej Maksymilian Fredro (portret literacki), Gdańsk 1980.

¹⁵ K. Zając, Gdańsk 1980, Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668-1673, w: Studia i materiały do historii wojskowości (SMHW) t. V, Warszawa 1960, s. 232, a także J. Wimmer, Andrzej Maksymilian Fredro, jako projektodawca wojskowych, w: O naprawę Rzeczypospolitej XVII-XVIII wieku, Warszawa 1965, s. 109-124.

¹⁶ Acta Historica res gestas illustrantia..., vol II, Acta Joannis Sobieski, odidit Franciscus Kluczycki, Zdanie J. Marszałka i Hetmana W^oK^o in consillio bellice około Rzptey dane w Warszawie 6 III 1673 r., Kraków 1881, s. 1236-1241.

przeciw Turcji. W tym celu należy zawrzeć przymierze z cesarzem i carem moskiewskim, a także z państwami, którym Porta zagraża podobnie jak Polsce. Car powinien wypowiedzieć Turcji wojnę, równocześnie trzeba wysłać poselstwo do szacha perskiego, aby i ten zaciekle wróg Porty - przystąpił do ligi antytureckiej. Wobec Moskwy w ten sposób należy postawić sprawę współdziałania przeciw Turcji aby "inaczej wdawać się z nimi w jakie obietnice nie życzę boby to był błąd nie do naprawienia... ile nam, cośmy się już na takich zawiedli obietnicach i przysięgach"¹⁷. Cesarz powinien rozpocząć wojnę z Portą od dywersji na Węgrzech. Doceniał Sobieski wagę problemu ukraińskiego w konflikcie polsko-tureckim. "Z Doroszenką traktować, y Ukrainy mu w czas pozwolić, aby go do Porty oderwać". Po prostu uważał, że należy uznać go za hetmana w zamian za jego przejście na stronę Rzeczypospolitej. Trzeba również porozumieć się z tymi pułkownikami kozackimi, którzy przeszli na stronę Porty obiecać amnestię i przyjąć z powrotem na służbę Rzeczypospolitej. Na Zaporozie wysłać należy posła "iako nayspiesznicy wyprawić, y posłać pieniędzy na czołny, a sukna na barwy, aby morzem y ziemią czynili temu nieprzyjacielowi diversyą"¹⁸. Powinien tam przebywać stałe rezydent Rzeczypospolitej, który będzie kierował akcją Kozaków przeciw Turcji. Doradzał również wyprawić Kałmuków "wiadomego nam Kowalkowskiego" aby ci razem z Kozakami zaatakowali Chanat Krymski. "Życzliwych nam Wołochów y innych Chrześcijan" na Bałkanach, którzy wyglądają i oczekują wybawienia od niewoli pogańskiej, również należy pozyskać. Na te wszystkie wymienione wyżej poczynania pieniądze powinien dać Ojciec Święty¹⁹.

Oprócz przeprowadzonej szerokiej działalności dyplomatycznej Sobieski domagał się utworzenia silnej armii własnej. Na tę wielką imprezę Korona powinna wystawić przynajmniej 60 000 armię, złożoną w połowie z wypraw dymowych, konnych i pieszych. W skład armii miało wejść 30 tys. jazdy w tym 6 tys. Husarii, 21 tys. pancernych oraz 30 tys. żołnierzy cudzoziemskiego autorytetu (24 tys. piechoty i 6 tys. dragonii). Sobieski znając doskonale system organizacji armii zachodnich dla przykładu podaje, że w tych krajach "zwyczaj jest dwie części infanteryi, a podczas y trzy, a czwartą tylko kawaleryj"²⁰. Rzeczpospolita jednak mając przed sobą innego nieprzyjaciela i stosującego inny sposób walki, musi wystawić piechoty i jazdy po połowie. W swoim "Zdaniu" Sobieski docenia także rolę artylerii, proponując wyprowadzić w pole 80 dział, a gdy przyjdzie zdobyć Kamieniec Podolski, to nawet 100²¹.

¹⁷ Tamże, s. 1237.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 1239.

²¹ Tamże.

Zaproponowane propozycje świadczą, że autor memoriału był *an courant* nowoczesnej sztuki wojennej pisze biograf Sobieskiego²². Z innych krajów zaciągnąć należy w polską służbę inżynierów, minerów, faierwerków. Do naprawiania przepraw i budowania mostów najlepiej przydadzą się żołnierze z piechoty łanowej. Taka nowoczesna armia winna być nie tylko dobrze uzbrojona i zaopatrzona, ale otrzymywać także wyższy żołd niż dotychczas. Połowę tej armii utworzyć miano, podwajając lub potrajając stare chorągwie i regimenty, biorąc je na żołd skarbu koronnego. Drugą połowę miały dostarczyć wyprawy z województw z tym, że oficerami mieli być ludzie wskazani przez hetmanów, a więc doświadczeni zawodowi wojskowi. Jeśli chodzi o działania wojenne proponował wojnę zaczepną - "wojować defensive, byłoby naszą ostatnią zgubą i ruiną"²³. Armię należy podzielić na trzy zgrupowania, "jedno aby Kamieńca dobywało, drugie aby w Wołochach, a przynajmniej u Dniestru przeprawy broniło, trzecie aby w Ukrainie Tatarom wstręt czyniło"²⁴. Główną bazą zaopatrzeniową i żywnościową miał zostać Lwów, bowiem był położony najbliżej przyszłego teatru działań wojennych. Środki finansowe na organizację i utrzymanie armii powinny pochodzić z takich podatków, jak czapowe generalne, akcyzy, pogłównego, cła generalnego²⁵. Nie łudzi się Sobieski, że "podatek zda się być nierychły", dlatego radzi aby sprzedać część klejnotów koronnych, a także część słynnych arrasów wawelskich zwanych "Potop". Liczy Sobieski jeszcze na wojsko litewskie oraz pospolite ruszenie, które zasili przyszłą armię, a także na hojność szlachty i duchowieństwa. "Z takim tedy wojskiem, y do wojny praeparamentem każdy wódz będzie się mógł podjąć commendować, salva gloria et reputartione sua"²⁶.

W omówionym wyżej memoriale "Sobieski wykazał nie tylko znakomite rozeznanie w istotnych potrzebnych militarnych państwa, lecz również realistyczne, trzeźwe spojrzenie na problemy polskiej polityki zagranicznej" pisze prof. Zbigniew Wójcik²⁷. Projekt Sobieskiego był skromniejszy od projektu kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredry, ale o wiele realniejszy.

Plany wojenne hetmana wielkiego koronnego zyskały uznanie nie tylko króla Michała, ale i senatu i rady wojennej. W "Skrypcie ad Archivum Konstitutia aprobowanym" sejm wydał konstytucję o obronie Rzeczypospolitej oraz o obowiązku organizowania wyprawy wojennej z dóbr królew-

²² J. Wójcik, Jan Sobieski..., s. 202.

²³ F. Kluczycki, Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, Kraków 1881, t. II, s. 1238.

²⁴ Tamże, s. 1239.

²⁵ Tamże, s. 1240.

²⁶ Tamże, s. 1241.

²⁷ J. Wójcik, Jan Sobieski..., s. 203.

skich, dzierżawnych oraz duchownych²⁸. Większość propozycji Sobieskiego została zaakceptowana i ujęta w formy wykonawcze:

- postanowiono o powołaniu deputatów w skład rady wojennej przy królu, którzy mogli nawet bez zgody sejmu decydować o wojnie i pokoju,
- polecono hetmanowi Sobieskiemu pozyskać dla Rzeczypospolitej Doroszeńkę, Chanękę, Zaporozców, chana krymskiego, a "z Hospodarami Multańskim y Wołoskim znosić się y onych na stronę Rzptey przyciągać"²⁹,
- oddano Sobieskiemu magazyny we Lwowie,
- rada wojenna miała wydać tzw. trzecie wici na zwołanie pospolitego ruszenia,
- polecono "zaciągnąć także sumy... pieniędzy, kleynotów sprzedać, obicie "Potopu", także koronę moskiewską... sprzedać",
- wszyscy zawodowi wojskowi mieli stawić się w swoich chorągwiach i regimentach "pod utratą zasług y surowością Artykułów Woyskowych"³⁰.

Zaznaczono, że pełnomocnictwa te miały obowiązywać tylko do przyszłego sejmu. W drugim, "Skrypcie ad Archiwum o kwocie Woyska y żołdzie z 13 IV 1673 r." ujęto przepisy o obronie kraju. Nakazano powiększenie komputu do 31 300 stawek żołdu oraz wystawienie 1 konnego z 30 dymów włości dziedzicznych oraz 1 pieszego z 20 dymów włości królewskich i duchownych, według taryfy podymnego z 1661 r. Wyprawę konną również wystawić mieli posiadacze sum oprocentowanych (1 jeździec od 10 000 zł). Jazdę miano powiększyć do 15 tys. żołnierzy, piechoty do 16 300 żołnierzy w tym również drygonii³¹. Miało się to odbyć drogą podwyższenia etatów chorągwi już istniejących (tzw. starego zaciągu) i utworzenie nowych. W związku z tym Sobieski opracował szczegółowy plan aukcji, zawierający wykaz jednostek będących na służbie, ich strony liczebne i planowane zwiększenie etatów oraz wykaz jednostek, które należy utworzyć wraz z proponowanymi nazwiskami dowódców. Wykaz ten dołączony jest do "skryptu od Archiwum"³² i zatytułowany "Comput Wojska J°Kr. Mci Rzptey, Polskiego y Cudzoziemskiego zaciągu, starego y nowego, na Seymie Anno 1673 postawionego". Według niego w kampanii wojennej miały wziąć następujące oddziały:

²⁸ F. Kluczycki, *Pisma...*, t. II, s. 1259-1262.

²⁹ Tamże, t. II, s. 1259.

³⁰ Tamże, s. 1261.

³¹ F. Kluczycki, *Pisma...*, t. II, s. 1262.

³² Tamże, s. 1304-1310, o sprawach tych pisze też J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 174.

Chorągwie Usarskie

	Starego zaciągu	Auctia
Króla J ^o Mci, pod J ^o Mcią P ^m Pisarzem Polnym Kor ^m	160	40
Jaśnie Wielm. J ^o Mci P ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor ^o	160	40
Xcia J ^o Mci P ^a Wdy Bełskiego, Hetmana Polnego Kor ^o	160	40
J ^o Mci Pana Wojewody Krakowskiego	100	50
J ^o Mci Pana Wojewody Sieradzkiego	100	50
J ^o Mci Pana Wojewody Kiiowskiego	120	30
J ^o Mci Pana Wojewody Ruskiego	100	50
J ^o Mci Kasztelana Bełskiego, nowa		50
J ^o Mci Chorążego Koronnego	100	50
J ^o Mci Krayczego Koronnego, Wdy Podlaskiego	100	50
Xcia J ^o Mci Ostrońskiego	100	50
Tegoż Xcia J ^o Mci druga nowego zaciągu		100
Facit N ^{ro}	1200	600

Chorągwie Kozackie

Króla J ^o Mci,, pod Panem Starostą Horodelskim		150
Druga pod J ^o Mcią Panem Pruszkowskim	90	10
Jaś. Wiel. JmP ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor ^o	120	80
Xcia J ^o Mci Pana Wdy Bełskiego, Hetmana Poln ^o	120	80
J ^o Mci Pana Wdy Krakowskiego	100	-
J ^o Mci Pana Wdy Sieradzkiego	100	20
J ^o Mci Pana Wdy Kiiowskiego	100	20
Tegoż J ^o Mci druga, ratiane Chleba	100	-
Xcia J ^o Mci Pana Wdy Wołyńskiego	100	-
J ^o Mci Pana Wdy Płockiego	80	20
J ^o Mci Pana Wdy Bracłowskiego	100	20
J ^o Mci Pana Kasztelana Poznańskiego, nowa		120
J ^o Mci Pana Kasztelana Brzesko-Kuiawskiego	60	40
J ^o Mci Pana Kasztelana Halickiego	100	-
J ^o Mci Pana Kasztelana Sanockiego	100	-
J ^o Mci Pana Kasztelana Czerniechowskiego, nowa		100
J ^o Mci Pana Kasztelana Podlaskiego	80	20
J ^o Mci Pana Kasztelana Brześciańskiego, nowa		100
mć P ^a Radońskiego, Kasztelana Żarnowskiego	100	-
oMć Pana Marszałka Nadwornego Koronnego	100	-

°Mć Pana Referendarza Koronnego	80	20
°Mć Pana Chorążego Koronnego	100	50
°Mć Pana Strażnika Koronnego	120	-
°Mć Pana Strażnika Koronnego	120	30
°Mć Pana Oboźnego Koronnego	100	12
°Mć Pana Koniuszego W°X°L°	90	10
°Mć Pana Chorążego Nadwornego	70	30
Xcia Mci Ostrońskiego	100	20
Xcia Konstantego	90	10
Jmć Pana Kawaliera Lubomirskiego	100	50
Jmć Pana Podkomorzego Poznańskiego	70	30
Jmć Pana Podkomorzego Podolskiego	60	40
Jmć Pana Podkomorzego Bełskiego	90	10
Jmć Pana Podkomorzego Włodzimierskiego	80	20
Jmć Pana Starosty Dolińskiego	100	20
Jmć Pana Starosty Sąddeckiego	100	-
Jmć Pana Starosty Parczowskiego	100	-
Jmć Pana Starosty Sieradzkiego	100	-
Jmć Pana Starosty Czerwonogrodzkiego	80	20
Jmć Pana Starosty Owruckiego	80	-
Jmć Pana Generała Podolskiego	100	-
Jmć Pana Starosty Chmielnickiego	80	20
Jmć Pana Starosty Winnickiego	70	30
Jmć Pana Starosty Żydaczowskiego	70	30
J° Mć Pana Starosty Nowogrodzkiego	60	40
J° Mć Pana Starosty Łukowskiego, nowa		100
J° Mć Pana Chorążego Poznańskiego	100	-
J° Mć Pana Chorążego Zatorskiego	100	-
J° Mć Pana Chorążego Chełmskiego	80	20
Jmć P ^a Myśliszewskiego, Chorążego Czarniechowskiego, nowa		100
Jmć P ^a Modrzejewskiego Podczaszego Sieradzkiego	100	-
Jmć P ^a Kossowskiego Podczaszego Łęczyckiego	70	30
Jmć P ^a Kossowskiego Podczaszego Mielnickiego	60	40
Jmć P ^a Chodorowskiego, Stolnika Lwowskiego	100	-
Jmć P ^a Piaseckiego, Stolnika Lubelskiego	100	-
Jmć P ^a Parnowskiego Stolnika	60	40
Jmć P ^a Podstolego Sandomirskiego, nowa		120
Jmć P ^a Podstolego Lwowskiego, nowa	70	30
Jmć P ^a Podstolego Nowogrodzkiego, nowa	70	30
Jmć P ^a Miecznika Owruckiego	100	-

Jmć P ^a Księskiego Cześnika Krakowskiego, nowa		100
Jmć P ^a Pisarza ziemsk ^o Kamienickiego		20
Jmć P ^a Bilawskiego, Skarbnika Podolskiego, nowa		80
Jmć P ^a Rodlińskiego, Łowczego Łukowskiego	60	40
Jmć P ^a Lwowskiego Łowczego	60	40
Jmć P ^a Rożniatowskiego, Woyskiego Inowrocł.		80
Jmć P ^a Grodeckiego, Woyskiego Łatyczowskiego, nowa		100
Jmć P ^a Trzecieckiego, Woyskiego Sandeckiego	100	-
Jmć P ^a Strażnika Woyskiego	80	40
Jmć P ^a Oboźnego	80	40
Jmć P ^a Haneńka, Hetmana Woysk Zaporosk.	100	-
Tegoż J ^o Mci pod J ^m P ^m Koskowskim	100	-
Tegoż J ^o Mci pod J ^m P ^m Siemaskiem	100	-
Jmć P ^a Kasztellanica Bieckiego	1001	-
Jmć P ^a Wojewodzica Rawskiego, nowa		100
Jmć P ^a Tyszkiewicza, Wojewodzica Czern.		100
Jmć P ^a Oleśnickiego Podkom. Sendom.	100	-
Jmć P ^a Starościca Lubelskiego	70	30
Jmć P ^a Woiakowskiego	60	-
Jmć P ^a Stefana Zamoyskiego, nowa		100
Jmć P ^a Łozińskiego	60	40
Jmć P ^a Kaczkowskiego, nowa		100
Jmć P ^a Żychlińskiego, nowa		100
Jmć P ^a Kazimierza Czarneckiego, nowa		100
Jmć P ^a Cieńskiego, nowa		100
Jmć P ^a Ubysza, nowa		100
Jmć P ^a Magdaleńskiego, nowa		100
Jmć P ^a Piwa	60	40
Jmć P ^a Rusczyca	60	40
Jmć P ^a Strzenieskiego, nowa		100
Jmć P ^a Podczaszego, Stolnika Czern., nowa		70
Jmć P ^a Chodakowskiego	100	-
Jmć P ^a Alexandra Komornickiego	100	-
Jmć P ^a Gomolińskiego	100	-
Jmć P ^a Malskiego	100	-
Jmć P ^a Waleriana Miecielskiego	100	-
Jmć P ^a Skrzetuskiego	100	-
Jmć P ^a Andrzeja Zaleyskiego	100	-
Jmć P ^a Tomasza Zaleyskiego	100	-
Jmć P ^a Potockiego (Jana Theodoryka) Podkom. Halic.	100	-
Jmć P ^a Lipczyńskiego	100	-
Jmć P ^a Rzeczyckiego	100	-

X/Rkp, sumuje mylnie na 3 690

Facit N^{ro}

7 110 3 632

Choraławie Wołoskie

Hospodara J ^o Mci Konstantego, nowa		100
J ^o Mci Pana Duraka		100
J ^o Mci Pana Woivody Kiiowskiego	80	-
J ^o Mci Pana Chorążego Koronnego	80	-
J ^o Mci Pana Wojewody Bełskiego	80	-
Tegoż Xcia J ^o Mci pod Panem Zarudnym	100	-
Jm P ^a Podkomorzego Chełmińskiego, nowa		80
Jm P ^a Dzibułtowskiego, nowa		80
Jm P ^a Zarudnego, nowa		80
Jm P ^a Drozdowskiego, nowa		80
Jm P ^a Orzechowskiego, nowa		80
Jm P ^a Miączyńskiego starszego	100	50
Jm P ^a Bnickiego	60	20
Jm P ^a Miączyńskiego młodszego	60	20
Jm P ^a Czerkasa	60	20
Jm P ^a Białogłowskiego	60	20
Jm P ^a Wilmunta	60	20
J ^o Mci na pocztę		80

Facit N^{ro}

740 830

Arkabuzerowie

Xcia J ^o Mci Ostrońskiego		150
Jmci Pana Starosty Ostrołęckiego		150
Jmci Pana Gurzyńskiego	80	120

Facit N^{ro}

80 420

Dragonica

Jaśnie Wielm. J ^m P ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor.	400	200
Xcia Jmci P ^a Wdy Bełskiego Hetmana Polnego Kor.	400	200
J ^o Mci Pisarza Polnego Koronnego	200	300
J ^o Mci Bokuna, Cześnika W ^o X ^o L ^o	300	100
J ^o Mci Markiza d'Arkien	300	100
J ^o Mci Łowczego Koronnego		400

J ^o Mci P ^a Starosty Dolińskiego	300	-
J ^o Mci P ^a Podstolego Sandomirskiego		500
J ^o Mci P ^a Denemarka		400
J ^o Mci P ^a Starosty Cikowskiego		300
J ^o Mci P ^a Poznańskiego		200
J ^o Mci P ^a Kawaleria Lubomirskiego		200
J ^o Mci P ^a Podkoniuszego Koronnego		200
J ^o Mci P ^a Wielhorskiego, Podkom ^o Włodzimiersk.		200
Wdztwa Sierodzkiego, J ^m P ^a Wdy Sierodzkiego	200	-
Facit N ^{ro}	2 100	3 300

Regimenty piesze

Jaśnie Wielm. Jm P ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor ^o		600
Jmć P ^a Generała Koryckiego	300	300
Jmć P ^a Generała Kąskiego	300	300
Jmć P ^a Dönhofa	300	300
Jmć P ^a Woiewody Kiiowskiego	250	250
Jmć P ^a Woiewody Ruskiego	300	200
Jmć P ^a Woiewody Podlaskiego, Jm P ^a Leszczyńskiego	250	250
Jmć P ^a Generała Łęczyńskiego	250	250
Jmć P ^a Podkomorzego Derpskiego	250	250
Jmć P ^a Podkomorzego Pomorskiego	250	250
Jmć P ^a Podstolego Chełmińskiego	250	250
Jmć P ^a Żebrowskiego	250	250
Jmć P ^a Łęckiego	250	250
Jmć P ^a Lebla	250	250
Xcia J ^o Mci Pana Podkanclerzego W ^o X ^a Lit ^o	250	250
Jmć P ^a Referendorza Koronnego	250	250
Jmć P ^a Kasztellana Bełzkiego		400
Xcia J ^o Mci Konstantego	250	150
Jmć P ^a Starosty Parczowskiego	250	150
Jmć P ^a Chorążego Koronnego	250	150
Jmć P ^a De Boham, nowy		400
Jmć P ^a de Beaulien, nowy		400
Facit	4 700	6 100

Piechoty Węgierskie

Jaśnie Wielm. Jmć P ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor ^o	100	-
Semenów	100	-
Xcia J ^o Mci P ^a Wdy Bełskiego	100	-
J ^o Mci Pana Motowidła, nowa		200

Facit N ^o	300	200

Podstawa: F. Kluczycki; Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, t. II, Kraków 1881, s. 1304-1310.

Na utrzymanie armii uchwalono w skrypcie podatki nadzwyczajne, jako cło generalne (z zawieszeniem przywilejów szlachty i duchowieństwa) akcyzę generalną, pogłównę i podymne. Te ostatnie płacić mieli ci, co nie wystawili żołnierza dymowego. Wysokość żołdu na kwartał wynosiła 200 zł dla husarii, 55 zł pieszy, Kozacy 120 zł, jazda wołoska 100 zł, dragoni 105 zł³³. W porównaniu z dotychczasowym, żołd podniesiono prawie o 2/3. Od podatku zwolniono tylko egzulantów z województwa podolskiego. Podatek musieli zapłacić także duchowni unicy, prawosławni a także Żydzi.

Król Michał jeszcze 28 marca 1673 roku zwrócił się do papieża o zezwolenie na obrócenie sum uzyskanych od duchowieństwa na obronę kraju. Zgodę taką istotnie uzyskał jeszcze w czerwcu tegoż roku. Osobne podatki uchwalili Litwa: 15 podymnych, nadto 1 symplę na artylerię, cło nowo podwyższone, podwójne czopowe i szeleżne, donatywę kupiecką ryczałtem 20 tys. zł, a także pogłównę od ludzi luźnych, tatarskie i żydowskie³⁴. Jak wcześniej wspomniano Litwini zgodzili się wystawić 12 tys. armię regularną, ale pod warunkiem, żeby co trzeci sejm odbywał się na Litwie.

Głównym inicjatorem postanowień rady wojennej i konstytucji był hetman wielki koronny Jan Sobieski. Jemu właśnie powierzono naczelne dowództwo nad wojskiem koronnym i uhonorowano za zasługi wojenne we wcześniejszych kampaniach (150 tys. zł na starostwie gniewskim) oraz zwrócono mu kwoty, które wydał na potrzeby wojska.

³³ Skrypt od Archiwum o kwocie Woyska y żołdzie, F. Kluczycki; Pisma..., t. II, s. 1262.

³⁴ Volumina Legum wg wydania S. Konarskiego, Collegium Warszawskie Scholarium Piarum, t. V, Warszawa 1737, s. 92-94 także s. 106 i s. 143-147. O pieniądzach i różnych podatkach a także przeliczeniach vide R. Rybarski, Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III, Warszawa 1939.

W samej Rzeczypospolitej przygotowania do wojny szły ciężko. Organizacja machiny państwowej była fatalna, skarb świecił pustkami, a wojska nie śpieszyły się do obozu. Po krótkiej chorobie Sobieski 29 czerwca 1673 roku przyjechał do Warszawy. Rozczarowany tempem zbyt powolnych przygotowań do kampanii, skarżył się w liście do biskupa krakowskiego A. Trzebieckiego, że obarczono go zbyt wieloma obowiązkami, które powinni inni wykonywać "ale widzę mnie y do obozu lenungować żołnierza, mnie się wszystkimi obradzać..."³⁵. Mimo początkowego pesymizmu Sobieski wziął się ostro do przygotowań wojennych, wykazując przy tym wytrwałość i ogromny zapał. Rada wojenna obradująca od 30 czerwca do 2 lipca 1673 r. postanowiła, że będzie prowadzić z Turcją tylko wojnę obronną, aby uniknąć zarzutu, że Rzeczpospolita łamie traktat pokoju buczackiego. Do głównego obozu pod Hrubieszowem wojsko koronne miało się stawić 20 lipca, lecz nieopłacone jeszcze chorągwie starego zaciągu nie śpieszyły się, czekając na zapłatę żołdu. Zniecierpliwiony Sobieski wydał 26 lipca uniwersał, w którym wzywał wojsko "polskiego i cudzoziemskiego, tak starego jak i nowego... zaciągu" do zebrania się w obozie pod Hrubieszowem na dzień 10 sierpnia. Rozkazywał również, aby wojsko zachowało w marszu "skromność i dyscyplinam militarem... po bokach nie krążąc najmniejszych skarg i płaczu ubogich ludzi od obozu za sobą nie zaciągając". Kto zaś nie stawia się w oznaczonym dniu do obozu, będzie surowo ukarany³⁶.

Tymczasem podatki ściągane z całego kraju napływały wolno i nie w całości. Utworzono już 2 chorągwie husarskie, 22 pancernych i 7 lekkich. Na szczęście nie było problemu z kadrą dowódczą, gdyż w kraju było wielu oficerów, którzy odeszli z armii po redukcji w 1667 r. Jeśli chodzi o zwykłych żołnierzy, to dla zachęty wstępowania ochotników w niektórych województwach i ziemiach ogłoszono, że poddani z dóbr królewskich i duchownych, którzy jako żołnierze przesłużą kilka lat w wojsku, zostaną obdarowani wolnością. Od tego przywileju wyłączono poddanych z dóbr szlacheckich, gdyż szlachta obawiała się masowej ucieczki chłopów. Służba jednostek nowego zaciągu miała się rozpocząć od 1 maja 1673 r.

³⁵ F. Kluczycki, *Pisma...*, t. II, s. 1272.

³⁶ Tamże, s. 1285.

Tabela nr 1

Wysokość żołdu w poszczególnych rodzajach wojsk w 1673 r.

Rodzaj wojsk	żołd normalny za kwartał	żołd dla nowo- zaciężnych
husaria	51 zł	200 zł
arkabuzeria	51 zł	120 zł
chorągwie pancerne i kozackie	41 zł	120 zł
chorągwie lekkie	31 zł	100 zł
piechota niemiecka	36 zł	55 zł
piechota polsko-węgiersk.	36 zł	-
dragonia	36 zł	105 zł

Podstawa: J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 175.

Wyplata żołdu odbywała się za pomocą asygnat. Ponieważ województwa jak zwykle nie śpieszyły się z zebraniem pieniędzy, większość tych asygnat wróciła do skarbu koronnego jako niewypłacona (oschła). Na pokrycie bieżących kosztów zaciągu sięgnięto do klejnotów koronnych, które jubilerzy wycenili na ok. 101 670 dukatów (1 220 040 zł). Sobieski przekroczył o ponad 2 tys. stawek żołdu w cudzoziemskim autoramencie od liczby komputu ustalonego przez sejm. Całość komputu wynosiła 33 337 koni i porcji zamiast 31 300³⁷. Powiększono komput bowiem o jeden regiment piechoty (J. Bąkowskiego woj. pomorskiego oraz chorągiew węgierską Gabińskiego). Utworzono też zamiast ośmiu - piętnaście nowych jednostek dragonii. Jej etat osiągnął 7 440 stawek żołdu. Liczebność jazdy w kompucie zmniejszono (oprócz husarii i arkabuzerii). Natomiast do pancernych chorągwi włączono mniej, bo 96 chorągwi o 10 100 koniach zamiast 103 chorągwi i 10 800 koni. Także zmniejszono jazdę lekką do 1 490 zamiast 1 570 koni. Zwiększenie liczby piechoty kosztem jazdy nastąpiło w związku z zamiarem szturmowania Kamieńca Podolskiego.

³⁷ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673-1679*, w: SMHW, t. VII, cz. 2, Warszawa 61, s. 394-437, t. VIII, cz. 1, Warszawa 1962, s. 243-279, t. IX, cz. 1, Warszawa 1963, s. 237-275.

W drugim kwartale 1673 r. tylko piechota i dragonia zostały wystawione w komplecie. W jeździe sytuacja poprawiła się dopiero z końcem lipca tegoż roku, gdy hetman otrzymał klejnoty koronne i wydał je w zastaw dowódcom chorągwi. Jeszcze wolniej posuwały się przygotowania wypraw wojewódzkich. Miały być wystawione w 4 tygodnie po sejmikach relacyjnych. W praktyce niektóre województwa powzięły uchwały dopiero w czerwcu 1673 r. Liczebność wypraw była również daleka od planowanej 30 tys. ludzi. Po prostu Rzeczpospolita nie było stać na wystawienie takiej ilości żołnierza. Jak szczegółowo obliczył J. Wimmer Rzeczpospolita w tym okresie mogła najwyżej wystawić 13 400 żołnierza dymowego³⁸

Tabela nr 2

Ilość wystawionych żołnierzy przez województwa i ziemie
do kampanii wojennej w 1673 roku (dane niepełne)

Województwo i ziemie	Uchwalono wystawić		Faktycznie wystawiono	
	jazdy	piechoty	jazdy	piechoty
woj. wielkopolskie	1 100	nie wiadomo	1 000	ok. 1 100
woj. sandomierskie	800	nie wiad.	700	ok. 100
woj. krakowskie	1 000	650	1 000	625
woj. sieradzkie	240	200	100	67
woj. łęczyckie	nie wiad.	nie wiad.	nie wiad.	nie wiad.
woj. kujawskie i woj. inowrocławskie	108	85	100	85
ziemia dobrzyńska	40	-	30	-
woj. ruskie	500	400	500	400
ziemia chełmska	nie wiad.	nie wiad.	nie wiad.	nie wiad.
woj. lubelskie	220	ok. 200	220	ok. 200
woj. mazowieckie i podlaskie	ok. 700	ok. 1000	ok. 700	ok. 1 000
woj. pruskie	-	775	-	775

Podstawa: J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 190.

³⁸ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 178-180.

Niestety brak jest materiałów, co do wystawienia kontygentów z woj. bełskiego, płockiego, wołyńskiego i nie wiemy ilu żołnierzy wyprawiono z tych regionów. Natomiast mamy informacje o kilku chorągwiach dymowych z kilku nieokreślonych województw, o regimencie F. O. Kinzinga (400 porcji) wystawionym przez biskupstwa: warmińskie, płockie i przemyskie, który wszedł do komputu. Według wyliczeń J. Wimmera Korona wystawiła ok. 10 tys. żołnierza dymowego³⁹. Jazda (dymowa) miała być uzbrojona wzorem chorągwi kozackich w dzidy, bo tak sobie życzył hetman. Piechota zorganizowana była na wzór niemiecki, lecz w polskim stroju narodowym⁴⁰.

Znaczną część rekrutów piechoty dymowej wcielił Sobieski do starych chorągwi, aby mogli, jak najszybciej nabrać walorów doświadczonego żołnierza. Oprócz wypraw dymowych zorganizowano również piechotę wybraniecką powołaną z 7 województw. Miała ona pełnić służbę pomocniczą przy artylerii, a także budując mosty i drogi. Piechurów wybranieckich wystawiono ok. 1 000⁴¹. Zwrócono się także do lennika elektora brandeburskiego o przysłanie 1 500 żołnierzy. Przygotowywano ich jednak tak długo, że nie zdążyli wziąć udziału w kampanii. Otrzymano niewielkie subsydia papieskie, które użyto na zakup prowiantu dla armii oraz na pokrycie części kosztów wyprowadzenia w pole artylerii.

W połowie miesiąca września 1673 r. hetman wielki koronny przeniósł obóz wojska koronnego spod Hrubieszowa "na gliniańskie pola" koło Lwowa, gdzie oczekiwano na wojska litewskie. W obozie było zaledwie 11 regimentów piechoty, a brakowało 9 chorągwi husarskich i 27 pancernych. Część z nich dołączyła, wiele jednak nie zdążyła na czas i nie wzięła udziału w wyprawie wojennej. Na szczęście armia litewska już maszerowała przez Wołyń, a jej liczebność wynosiła 8 250 żołnierzy, w tym 3 500 jazdy oraz 4 759 piechoty i dragonów. Wliczając 454 żołnierzy z garnizonu słuckiego i ślepe porcje (ok. 500). Litwini wystawili tylko 9 200 żołnierzy wobec obiecaney 12 tys. armii.

³⁹ Tamże, s. 190.

⁴⁰ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 246.

⁴¹ Tamże.

Tabela nr 3

Wysięk zbrojny Rzeczypospolitej w IV kwartale 1673 roku

Rodzaj wojsk	W y s t a w i o n o		Wzięło udział w kampanii	
	jednostek	koni i porcji	jednostek	koni i porcji
husarii	12	1 738	12	1 690
arkabuzerii	4	590	3	342
rajtarii	1	100	1	100
pancernych i kozaków	136	13 696	133	12 655
jazdy lekkiej	21	1 836	19	1 619
piechoty typu niemiec.	36	14 832	28	8 588
piechoty typu węgiersk.	5	571	4	500
piechoty wybranieckiej	9	1 000	9	800
dragonii	23	7 312	19	5 828
R a z e m:	247	41 675	228	32 122

Podstawa: J. Wimmer, Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku, Warszawa 1965, s. 183

Sumując wystawiono 17 960 porcji jazdy (faktycznie ok. 16 200 żołnierzy), 14 832 porcji piechoty typu cudzoziemskiego (faktycznie ok. 13 350 żołnierzy), 571 porcji piechoty typu węgierskiego (faktycznie ok. 515 żołnierzy, 7 312 porcji dragonii (faktycznie ok. 6 580 żołnierzy) oraz około 1 000 wybrańców. Łącznie wystawiono 37 650 żołnierzy (w tej liczbie było 57 % piechoty i dragonii) z czego około 29 000 wzięło udział w kampanii chocimskiej nie licząc taboru i obozowej "hołoty", która była wg określenia Sobieskiego "bello non spernanda"⁴².

Jeśli chodzi o przygotowanie artylerii generał Marcin Kątski⁴³ planował wyprowadzić w pole 80 dział i 7 moździerzy. W związku z otrzymaną mniejszą kwotą pieniędzy (dostał tylko 165 355 zł, wobec obiecanych 521 203 zł) wystawiono tylko 65 dział i 1 moździerz. W tym 50 dział ko-

⁴² W związku z różnymi danymi wielu historyków, co do liczby wystawionych żołnierzy do kampanii chocimskiej 1673 r, autor oparł się na wyliczeniach J. Wimmera, Wojsko polskie... s. 172-184, jako najbardziej przekonujących.

⁴³ J. Wimmer, Generał Marcin Kątski 1635-1702, Warszawa 1954.

ronnych i 15 litewskich (plus 1 moździerz). Dowód patriotyzmu i miłości mężowskiej dała tutaj żona Sobieskiego - Marysieńka. "Gdy nie stawało pieniędzy na wystawienie artylerii Maria Kazimiera dała 30 tys. zł na woźniców, biorąc w zastaw część klejnotów. Drugie 30 tys. zł obiecała wypłacić nieco później"⁴⁴. Koszty utrzymania armii pochłonęły ok. 7 mln złotych, co stanowiło prawie 90 proc. budżetu Rzeczypospolitej (w okresie pokojowym 3 mln złotych).

Wysiłek wystawienia takiej liczby żołnierzy przez Rzeczpospolitą stanowił poważny sukces państwa zniszczonego długoletnimi wojnami, a także jeszcze niedawno skłóconego wewnątrz. Trzeba przyznać, że szlachta w 1673 roku zdała egzamin z realizmu politycznego, z kultury politycznej oraz obywatelskiej. Lecz nasuwa się tutaj smutna refleksja, że trzeba było aż miecza tureckiego, aby znalazły się pieniądze na armię i żołnierza. W późniejszej kampanii wiedeńskiej 1683 roku wystawiono już "tylko" 27 tys. żołnierzy z Korony i 10 tys. z Litwy. Wystawienie przez całą Rzeczpospolitą do kampanii wojennej z 1673 roku ponad 40 tys. armii, było największym wysiłkiem mobilizacyjnym od czasu I wojny chocimskiej (52 tys.) do końca XVII wieku⁴⁵.

Trzeba podkreślić, że Rzeczpospolita w obliczu niebezpieczeństwa tureckiego musiała przede wszystkim liczyć na siebie. Wielkim sukcesem Sobieskiego jako dyplomaty była "neutralizacja" w 1673 r. Doroszenki, który w tej wojnie nie przyłączył się do Turków oraz przekupienie Chana Krymskiego niezadowolonego z Porty z powodu zagarnięcia przez nią Ukrainy (główniej "bazy zaopatrzeniowej" Tatarów). Oni również w przyszłej wojnie nie wzięli udziału, co znacznie osłabiło Turcję.

W kampanii chocimskiej 1673 roku wzięło udział wielu doświadczonych dowódców wojskowych, którym Rzeczpospolita zawdzięczała również przyszłe "listopadowe zwycięstwo". Sam hetman wielki koronny Sobieski miał za sobą długi, bo prawie 20 letni staż służby wojskowej i dowodzenia na różnych szczeblach. Doświadczenie zdobywał w walce z Kozakami, Tatarami, Szwedami, Moskalami. Był znakomitym dowódcą jazdy. Odnosił sukcesy zarówno w polu otwartym (kampania ukraińska w 1671 r., wyprawa na czambuły tatarskie w 1672 r.) jak i w zdobywaniu szturmem obozów wroga (Słobodyszcze 1660 r.)⁴⁶. W całej Rzeczypospolitej nie miał następców na swoją miarę. Michał Kazimierz Pachetman wielki litewski, zwolennik króla Michała, był zagorzałym i ambitnym prze-

⁴⁴ M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d'Avquien Sobieska Królowa Polski 1641-1716*, Kraków 1984, s. 89.

⁴⁵ Dla porównania wysiłku Rzeczypospolitej w 1673 roku rzućmy kilka danych, co do wysiłków mobilizacyjnych kraju we wcześniejszych kampaniach: pod Beresteczkiem walczyło ok. 27 tys. żołnierzy zaciężnych nie licząc pospolitego ruszenia; przeciw Kozakom i Rosjanom ok. 14 tys. żołnierzy koronnych i 8 tys. litewskich.

⁴⁶ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, Kraków, także Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*

ciwnikiem Sobieskiego. W praktyce wojskowej raczej słabym dowódcą, chorobliwie zazdrosnym o sławę i ciągle pokrzywdzonym przez "koroniarzy". W decydujących momentach bitwy wykazywał brak zdecydowania (Małty w 1666 r.), niezdyscyplinowany z trudem podporządkowywał się Sobieskiemu. Mimo ujemnych cech posiadał pewne doświadczenie wojskowe⁴⁷. Hetman polny koronny (od 1668 r.) - Dymitr Wiśniowiecki, uczestnik wojen polsko-rosyjskich, szwedzkich, tatarskich, osobiście również niechętny wobec Sobieskiego, jako dowódca nie wykazywał szczególnych uzdolnień. Jednak na polu bitwy potrafił wykazać męstwo i osobistą odwagę⁴⁸.

Wśród dowódców średniej rangi wyróżniali się Stanisław Jan Jabłonowski - wojewoda ruski, mimo że łasy na pieniądze i zaszczyty był dobrym organizatorem i dowódcą⁴⁹. Chorąży wielki koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski - długoletni wierny towarzysz broni Sobieskiego miał znaczne doświadczenie, jako dowódca większych grup jazdy. Obaj Jabłonowski i Sieniawski w przyszłości mieli awansować na hetmanów. Wśród dowódców kawalerii wybijał się na czoło Stafa Bidziński - strażnik wielki koronny, typowy "zagończyk". Duże doświadczenie posiadali na polu wojskowym Jerzy Wielhorski - podkomorzy włodzimierski i Hieronim August Lubomirski. Ten ostatni walczył z Turkami jeszcze jako rycerz zakonu maltańskiego, będąc świetnym kawalerzystą, też w przyszłości awansuje na hetmana wielkiego koronnego. Duże zdolności dowódcze posiadali: Andrzej Modrzewski (Modrzejewski) - podczaszy sieradzki, Gabriel Silnicki - kasztelan czernihowski, Atanazy Miączyński - starosta Tucki, dowodzący chorągwią wołoską, pułkownik chorągwi kozackiej Rusczyk - znakomity zagończyk oraz Michał Zbrożek - strażnik koronny, stary doświadczony żołnierz.

W cudzoziemskim autoramencie najwybitniejszym oficerem był niewątpliwie generał artylerii koronnej Marcin Kazimierz Kątski. Rozpoczął on służbę wojskową jeszcze w czasie "potopu" szwedzkiego, następnie przez dwa lata walczył w szeregach armii francuskiej pod rozkazami Ks. Conde, zaś później nieprzerwanie od 1663 roku uczestniczył we wszystkich kampaniach wojennych wojska polskiego. Mianowany w 1667 roku generałem artylerii wykazał duży talent organizatorski. On to znakomicie kierował artylerią w bitwie pod Podhajcami⁵⁰. Wśród innych oficerów wymienić należy generała - majora Krzysztofa Koryckiego, puł-

⁴⁷ PSB, t. XXIV, s. 721-728 w opr. A. Przybosia.

⁴⁸ J. Horwath, Działalność polityczna i wojskowa ks. Jerzego Dymitra Wiśniowieckiego hetmana polnego (koronnego) wojewody bełskiego w latach 1669-1672, *Rocznik Przemyski*, t. XXVII, Przemyśl 1990 r., s. 157-182 oraz A. Przyboś, Towarzysze broni króla Jana III Sobieskiego w 1683 r., *Zeszyty naukowe U.J.*, zeszyt 75, t. III, opublikowane jako studia Austro-Polonica, Kraków 1983.

⁴⁹ PSB, t. X, s. 232-239.

⁵⁰ J. Wimmer, Generał Marcin Kątski...

kowników Jana Denemarka - szlachcica pruskiego, przez ostatni sejm nagrodzonego indygenatem za zasługi wojenne, Eliasza Łackiego, Ernesta Dönhoffa i wielu innych. Byli to doświadczeni, służący wiele lat w wojsku zawodowi oficerowie, znający świetnie swój fach. Tak więc, trzon dowódczy armii Sobieskiego stanowili zahartowani w wielu bitwach weterani, także zaprawieni w walkach ze wschodnimi przeciwnikami.

Z taką oto armią i żołnierzami hetman wielki koronny Jan Sobieski pomaszerował pod Chocim, gdzie odniósł wspaniałe zwycięstwo. Osłabiona licznymi wojnami Rzeczpospolita jeszcze raz zdobyła się na ogromny wysiłek mobilizacyjny. Kraj zmuszony był liczyć tylko na własne siły, bowiem żadne z państw chrześcijańskich (oprócz niewielkich subsydiów papieskich) nie pomogło w wojnie z Turcją.

Wystawienie ponad 40 tysięcznej armii zaciężnej stanowiło poważny sukces i było największym wysiłkiem mobilizacyjnym Rzeczypospolitej w II połowie XVII wieku. Największe zasługi w przygotowaniu armii a później w odniesieniu świetnego zwycięstwa chocimskiego położył hetman wielki koronny Jan Sobieski. Najpierw jako inicjator i siła napędowa rady wojennej, później jako organizator, dyplomata, wielki polityk a także wódz. Wykazał wielki patriotyzm, który w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa ojczyzny, zapomniał o prywatnie i całą energię skierował ku obronie ojczyzny. Słusznie napisał Tadeusz Korzon w swej znakomitej biografii, że "ten hetman umiał prowadzić do sławy i młodych i starych wojowników, nie zrażając się opieszałością, bezładem i niesfornością narodową. Umiał jednoczyć i skupić rozprężone popędy i wytwarzać z nich siłę czynu zbiorowego oraz szczęśliwe łączenie energii żołnierskiej z bezinteresownością, delikatnością i wyrozumiałością wolnego obywatela Rzeczypospolitej"⁵¹.

Przygotowany na sejm plan wojenny Sobieskiego wykazywał znakomite rozeznanie w istotnych potrzebach militarnych i dyplomatycznych państwa. Nie zważając na trudności zreorganizował i powiększył armię. Ustalił proporcje odpowiednich formacji wojskowych pod kątem stoczenia walki z przyszłym przeciwnikiem. Większy nacisk położył na piechotę, która wraz z dragonią stanowiła więcej niż połowę wojska. Udoskonalił polską sztukę wojenną poprzez wyposażenie piechoty w groźną broń, jaką był berdysz, zastępując nim forkiet. Równocześnie zmniejszył liczbę pikinierów w oddziale piechoty, wprowadzając w ich miejsce muszkietierów, zwiększając tym samym siłę ognia. Jeździe pancernei dotychczas uzbrojonej tylko w szablę, łuk i pistolety, do kampanii 1673 roku kazał obowiązkowo stawić się z dzidami, które były skuteczniejsze w przepro-

⁵¹ T. Korzon, *Dola...*, s. 80

wadzanych szarżach na nieprzyjaciela. Po raz pierwszy w dziejach polskiej wojskowości w przygotowaniach do kampanii 1673 r. powołał specjalny urząd generalnego chirurga wojskowego. Zdając sobie sprawę z mniejszej wartości nowo powołanych żołnierzy dymowych, znaczną ich część użył do wzmocnienia regimentów składających się ze starych doświadczonych weteranów, aby w ten sposób rekruci dymowi, mogli szybciej opanować rzemiosło wojskowe. To tylko niektóre przykłady "racjonalizacji" polskiej sztuki wojennej przez Sobieskiego.

Świetnie przygotowana kampania wojenna w 1673 roku czyni z niego wybitnego stratega i wodza na miarę europejską, a osobiste walory, dowódcą nieprzeciętnym. Zajmuje Sobieski godne miejsce obok takich wodzów jak: Hannibal, Cezar, Gustaw Adolf, czy Napoleon. Był największym wodzem w historii Polski. Współcześni Polacy docenili go najwcześniej - w nagrodę za zwycięstwo chocimskie 1673 roku ofiarowali mu koronę królewską. Za przygotowania wojenne do kampanii 1673 roku i późniejsze "zwycięstwo listopadowe" nie szczędził pochwał Sobieskiemu, późniejszy wybitny teoretyk wojny generał Karl von Clausewitz⁵². Sobieski jako wódz stanął na wysokości zadania, jako świetny organizator armii, wytrawny dyplomata. Późniejsze zwycięstwo pod Chocimiem podniosło na jakiś czas autorytet Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Niestety brak godnego następcy Sobieskiego w wojsku (po jego wyborze na króla) nie pozwolił dokończyć pomyślnie zaczęłą kampanię 1673 roku.

⁵² K. Clausewitz, *Strategische Deleuchtung mehrer Feldzuge von Sobieski, Münnich, Friedrich den Grossen und dem Herzog Karl Wilhelm Ferdinand von Braunschweig und eudere historische Materialien zur Strategie Kinterlassene und Kriegführung*, Berlin 1837, t. X, s. 11.

Michał Proksa
(Przemyśl)

NIEZNANY OPIS LWOWA JANA WINCENTEGO SMONIEWSKIEGO

"Kto tak żył i umierał, niech będzie pewnym, że nie szukając za życia rozgłosu, nie będzie zapomnianym po śmierci". To zdanie Józefa Majera¹, prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego mimo, że się nie sprawdziło, to charakteryzuje długie i niezmiennie pracowite życie Jana Wincentego Smoniewskiego². Pochodził z rodziny długowiecznej, dość wspomnieć, że jego ojciec Wawrzyniec dożył 107 lat, zaś dziad Grzegorz Smoniewski 110. Jan Wincenty przyszedł na świat najprawdopodobniej we wsi Smoniewo w ziemi drohickiej województwa podlaskiego 15 marca 1793 roku, a jego ojciec był współwłaścicielem tej miejscowości. Majątek jednak dostał się w ręce brata Kacpra, a sam Jan w 1816 roku objął posadę nauczyciela na pensji Louisa Marcharda w Warszawie. Uczył głównie łaciny, francuskiego, niemieckiego i przedmiotów, które były "w szkołach publicznych przez Komisję Oświecenia Publicznego nakazane". Wrodzona pracowitość i talenty pedagogiczne musiały być duże, a świadczą o tym pochlebne opinie rodziców dzieci, które uczył. Biegła znajomość języków i sumienne wykonywanie obowiązków spowodowało, że w zawodzie nauczyciela pozostawał z przerwami do roku 1836. Obok pracy nauczycielskiej zarządzał zarobkowo majątkami ziemskimi, a w oczach właścicieli uchodził za dobrego znawcę spraw rolnych.

Po zawarciu związku małżeńskiego z Katarzyną Wysocką w 1825 roku, ze względów finansowych objął funkcję komisarza w dobrach Łękawa, by w 1829 roku po przeprowadzce do Krakowa powrócić znów do zawodu nauczyciela. Choroba żony i związane z tym wydatki zmusiły go do przyjęcia oferty Elżbiety Brzozowskiej z Wielogłowskich, właścicielki Nieszkowa w powiecie miechowskim, na zarządzanie jej dobrami w okresie trzech lat. Była to zarazem ostatnia oferta pracy zarobkowej przyjęta przez Smoniewskiego. Ale praca nauczycielska i zarządzanie

¹ J. Majer, Wspomnienie o Janie Wincentym Smoniewskim, Kraków 1868 s. 10.

² K. Dziwik, Jan Wincenty Smoniewski. Historyk - zbieracz - bibliofil 1793-1867, Rocznik biblioteki PAN w Krakowie, R. IX 1963 s. 97-109; wszystkie informacje o Smoniewskim pochodzą z tego artykułu.

majątkami ziemskimi, mimo że wykonywane niezmiennie sumiennie i z dużym zaangażowaniem nie były jego pasją życiową. Była nią natomiast historia i zainteresowania krajoznawcze. W latach 1812-1841 Jan Wincenty Smoniewski prowadził dziennik swoich pieszych podróży po kraju do miejscowości o starych tradycjach, a duża część dzienników jest poświęcona przeszłości i dziejom wsi i miast polskich. Nie posiadając wykształcenia historycznego i nie dysponując instrumentarium badawczym historyka posiadał dużą erudycję w dziedzinie historii, ale jego spostrzeżenia i teksty nie wyszły poza ramy systematycznego zbieractwa i opisu. W zasadzie ich walor polega na zebraniu i chronologicznym zestawieniu informacji i faktów.

Po przeniesieniu się do Krakowa w 1829 roku napotkał tu na dogodny dla siebie grunt zainteresowań historycznych; dość szybko wszedł w środowisko profesury Uniwersytetu Jagiellońskiego i członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a jego przyjacielem został prezes TNK Józef Majer. Rozmowy i dyskusje skłoniły go zapewne do podjęcia drzemiącej w "środku" od dawna decyzji o napisaniu dziejów Polski, ale prace nad tym zamierzeniem zostały przerwane przez śmierć żony w 1837 roku. Niemniej do końca życia w 1867 roku zbierał materiały archiwalne i czynił notatki. Opinia o posiadaniu gotowych do druku prac spowodowała jego wybór w roku 1858 na członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a kilka miesięcy przed śmiercią powołano go do komisji mającej uporządkować akta miasta Krakowa. Smoniewski pozostawił po sobie ogromną ilość rękopisów, a sam wolumen z dyspozycjami wydania zamierzonego dzieła liczy 105 stron. Są to zapisy różnej wartości, ale wiele z nich jest istotnych, zawierają bowiem wiadomości dziś nie znane i nie publikowane. Można tu wyliczyć testamenty mieszczan krakowskich z lat 1504-1789, inwentarze pośmiertne, głównie krakowskie z lat 1570-1721, dokumenty do historii wolnomularstwa w Polsce i inne. Bogaty był zbiór biblioteczny Smoniewskiego liczący w 1854 roku 960 tomów, głównie dzieł z historii Polski i powszechnej, ale dużą część stanowiły dzieła poetyckie i religijne. Całą bibliotekę, rękopisy i zbiory zapisał Smoniewski Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu na kilka dni przed śmiercią.

Przedstawiamy tu opis Lwowa, stolicy województwa ruskiego, chcąc pokazać język i sposób przekazu informacji przez Jana Wincentego Smoniewskiego.

Z "Katalogu rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie" Jana Cúbka, Kraków 1906, sygn. 493 (s.11)

Opis stolicy województwa

Lwów (Leoburgum, Leopolis, Lwihorod) nad rzeczką Peltew. Lubo niektórzy autorowie przypisują założenie tego miasta wowi (Leonowi) Danielewiczowi³, księciu kijowskiemu, włodzimierskiemu, drohickiemu i halickiemu, że on je w roku 1269 założył. Mylne jest to podanie, gdyż z historii wiemy, że to miasto w początkach czternastego wieku należało do miast ludnych, handlowych, wielkich i bogatych. Książę Lew dlatego pewnie zasłużył imię założyciela, że po spaleniu tego miasta przez Mongołów w 1240 i 1260 r. murami i zamkiem je wzmocnił. Bernard Wapowski w opisie rządów Zygmunta I to jest od r. 1506 aż do r. 1535 pisze: "że to miała być stolica starożytnych Pemiszów".

Herb miasta - Brama obronna z trzema wieżami, nad którymi korona królewska - w środku bramy stoi lew ukoronowany trzymający w łapach trzy góry, nad którymi wznosi się gwiazda. Papież Sykstus V (panował od r. 1585 do 1590) za to, że miasto nie dozwalało tu osiadać Dyssydentom przesłał swoje Brewe, w którym poleca, aby miasto przyjęło do swego herbu trzy pagórki z gwiazdą z jego herbu wyjęte, miasto to nadanie z największym zadowoleniem przyjęło i najserdeczniejsze dziękczynienie papieżowi oświadczyło. Ksiądz Jędrzej Wargocki w dziele Apologija przeciwko Luteranom r. 1605 Kraków, tak wychwala to papieskie nadanie: "Zaiste oni Lwowianie uznał (że to miasto jest Wiary Świętej składem) że tak jest Najwyższy Biskup i Ojciec Święty Sykstus V i rzeczą zdanie swoje wam i wszystkim światu pokazał, gdy miastu waszemu i wam Herb swój posłał i nas wszystkich do niego przypuścił, czego pewnie był nie udzielał, by był inną wiarę widział. O jakież to zbawienne dobrodziejstwo Głowy Chrześcijaństwa do swego herbu miasto przypuszczać". Miasto to miało za patrona św. Archaniola Michała, jako też i całe województwo.

(s.12) Stan obronny miasta

Były tu dwa zamki obronne⁴ - Górny założył r. 1342, a Dolny w murach miasta r. 1344 król Kazimierz Wielki. Przy zamku Górnym była założona

³ Lwów założył około 1240 roku książę Daniel u źródeł Peltwi, nieopodal najwyższej w okolicy góry na obszarze lesistym, poprzecinany jarami i trudno dostępnym i nazwał go na cześć swojego syna Lwa, ale już w 1259 roku Lew na rozkaz Tatarów musiał zburzyć gród i brać udział w najeździe na ziemie książąt polskich. Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim wystawił w 1356 roku Kazimierz Wielki.

⁴ Brak podstaw do tak precyzyjnego określenia czasu powstania zamków lwowskich, ale pewne, że ich fundatorem był Kazimierz Wielki. Zamek Wysoki położony na kulminacji wzgórza poza miastem bronił grodu od zagonów nieprzyjacielskich przybywających od wschodu trzema szlakami łączących się u jego bram. Zamek jest ruiną, a ciągu XIX stulecia wykorzystano kamień z zamku jako budulec dla innych gmachów. Zamek Niski zmurowano w obrębie murów miejskich jako siedziba starostwa grodzkiego i mieszkanie starosty. Były tam składane akta oraz księgi grodzkie i ziemskie, a król miał tu zarezerwowane komnaty w

winnica r. 1433 i przez dwa wieki się utrzymywała. W tymże zamku był skarb wojskowy, czyli depozyt żołdu dla wojska prowincji ruskiej. W zamku Dolnym był kościół św. Katarzyny, był on pierwszym w tym mieście obrządku łacińskiego. Zamek ten Jędrzej Barza, starosta lwowski, r. 1573 odnowił i wzmocnił - należał on wyłącznie do miasta, które powinno go własnym kosztem utrzymywać i we wszystkie potrzeby wojenne zaopatrzyć. O tym wspomina konstytucja r. 1677. Miasto to było wzmocnione bardzo głęboką fossą wodą napelnioną, za nią wysoki i gruby wał, a za nim gruby i wysoki mur, w którym były następujące baszty.

(Król Zygmunt August r. 1562 potwierdził przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka, że tego zamku żaden z monarchów nie mógł nikomu zastawić, jako głównego w tym województwie.

1. Nad Bramą Krakowską⁵ tą zaopatrywali i w czasie potrzeby bronili wyłącznie Kuśnierze, 2. Strumiłowa, ta należała do Blacharzy, Miechowników i Mydlarzy, 3. Mieczników, 4. Tkaczów, 5. Czapników i siodlarzów, 6. Piwowarów i Miodosytników - stała ona, za Ormiańskimi gmachami, 7. Lodowa należała do Rymarzów, 8. Królewska należała do Murarzów, 9. Bernardyńska należała do Szewców, 10. Garnarczów i Kotlarzów, 11. nad bramą halicką należała do Krawców, 12. Złotników, 12. rzeźników, 14. Stolarzów, Bednarzów i Stelmachów, 15. Korniatowa, ta należała do Kowalów, Ślusarzów i Iglarzów, 16. Kramarzów, 17. Piekarska. Nadmieniamy, że tu każdy rzemieślnik, gdy został mistrzem obowiązany był wg przepisów cechowych złożyć przepisaną ilość potrzeb wojennych do swego cechu.

Do miasta prowadziły tylko dwie bramy (s. 13) bardzo obronne: 1. Krakowska (Porta tatarica) zwana dlatego, że około niej Tatarzy mieszkali, zwana także była Babą, 2. Halicka. W bramach tych były mosty zwodzone. W roku 1601 postawiono: Bramy miasta o wschodzie słońca mają być otwierane, a o zachodzie zamykane, a w nocy nie mają być otwierane nikomu, r. 1670 toż samo potwierdzono. Były także dwie furtki: 1. Jezuicka za kolegium jezuickim, 2. Bosacka przy cerkwi przy ulicy Ruskiej.

Miasto to było stolicą województwa i ziemi - rezydencją wojewody, kasztelana większego, arcybiskupów lwowskich polskiego obrządku łaciń-

razie jego bytności we Lwowie. Zamek został rozebrany przez Austriaków, a materiał przeznaczony na budowę kamienic, głównie przy placu Gołuchowskich i ulicy Żółkiewskiej. Plac po zamku Niskim nosił nazwę "Castrum". Patrz, A. Medyński, Lwów. Ilustrowany przewodnik dla zwiedzających miasto, Lwów 1937, wyd. II s. 39.

⁵ Baszty lwowskie wymienia F. Papee, Historia miasta w zarysie, Lwów-Warszawa 1924 s. 51. Lwów posiadał dwie bramy: Halicką i Krakowską oraz dwie furty: Jezuicką i Karmelicką zwaną czasem Bosacką. Do naszych czasów zachowała się pochodząca z XVI wieku Baszta Prochowa na Wałach Gubernatorskich.

skiego, ruskiego, obrządku greckiego unickiego, ormiańskiego, obrządku ormiańskiego unickiego. Miasto to zwano Przedmurzem Polski - Warownia Chrześcijaństwa - Troją Ruską - Ozdobą i Obroną rajów Ruskich, Tarczą całej Polski - Antemurale Korony et totius Christianitatis, Antemurale Regni primo furori od nieprzyjaciela Krzyża Świętego resistit. O które nie raz nazwały Tatarów, Turków i zbuntowanych Kozaków albo się rozbijały, albo były zatrzymane.

Przytaczamy tu autorów opisujących to miasto. "Już za czasów Grzegorza z Sanoka Arcybiskupa lwowskiego był nim od r. 1451 do r. 1479, w którym umarł, Lwów zwany był Atenami Rusi i Uczonych Uciecha".

Marcin Kromer +1589 biskupem warmińskim w dziele: *De situ Poloniae* r. 1568 pisze: "Leopolis urbi et satis munita, duas arces adiunctus habens, emporio civium que elegantia et humanitate Flurens".

(opuściliśmy opis Stanisława Sarnickiego w dziele: *Descriptio veteris et novae Poloniae* r. 1585 - MP)

(s.14) Sebastian Petrycy w dziele: *Etyka Arystotelesowa* r. 1618 pisze: "We Lwowie są ludzie wymowni. Lwów ma od inszych miast to osobne prawo, iż skoro żona się z mężem złączy, ona ma w jego dobrach i on w jej ma część" (opuściliśmy opis Jędrzeja Cellaru'ego w dziele: *Descriptio Regni Poloniae* r. 1659 - MP)

(s. 15) Michał Wiszniewski w dziele: *O charakterach rozmów ludzkich* tak pisze: "Ruś Czerwona, a mianowicie Lwów i Sambor obfitowały niegdyś w ludzi górujących dowcipem i rozumem. Marcin Radyński dziejopis Akademii Krakowskiej naliczył jednym tchem 50 Samborzan wielką pojętnością, dowcipem i rozległą nauką w kraju i Akademii Krakowskiej słynących".

Zdobiły to miasto następujące kościoły.

Żadne miasto w krajach ruskich nie miało tyle kościołów (wyjawszy Kijów) co Lwów i to różnych obrządków.

Archikatedra (metropolija) obrządku łacińskiego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Tryumfalnej, ta archikatedra była tu przeniesiona z Halicza r. 1414⁶ i pierwszym arcybiskupem lwowskim był Jan z Rzeszowa herbu Półkozic, który tu wjeżdżał z wielką okazałością. Był tu⁷ obraz cu-

⁶ Przeniesienie stolicy arcybiskupstwa rzymskokatolickiego z Halicza do Lwowa nastąpiło w 1412 roku; patrz M. Mroczo, *Lwów. Zarys dziejów i zabytki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego b.d. s. 9. Przeniesienie stolicy arcybiskupiej nastąpiło bullą antypapieża Jana XXIII z sierpnia 1412 roku "In eminenti specula", a decyzję tę wprowadził w życie Jan Rzeszowski w roku 1414, pierwszy metropolita lwowski; patrz, B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990 s. 19. Zabytki Lwowa zostaną omówione na podstawie opracowań A. Medryńskiego, M. Mroczo i B. Kaczorowskiego i własnych spostrzeżeń autora.

⁷ Dużą rolę przy tworzeniu archidiecezji lwowskiej odegrał franciszkanin Jakub Strzebię (Strepa), gwardian konwentu lwowskiego w latach 1385-1388 i arcybiskup halicki od czerwca 1391 do 20 października 1409 roku. Został ogłoszony błogosławionym przez Piusa VI w 1790 roku, a jego relikwie

downy Najświętszej Marii Panny i cudowny Krucyfiks (Passyja) r. 1687. Archikatedra ta tak zewnątrz, jako i wewnątrz należała do najpiękniejszych kościołów w kraju. Na prośby Jana Dymitra Sulikowskiego, arcybiskupa lwowskiego, król Zygmunt III (s. 16) r. 1593 dozwolił członkom będącego tu Bractwa św. Anny nosić na złotym łańcuchu medal tej świętej. Sulikowski dlatego noszenie medalu wyprosił widząc, że szlachta dyssydentska na sejmie Inkwizycyjnym r. 1592 w Warszawie się odbywającym nosiła na szyi na złotym łańcuchu medal z wyobrażeniem św. Tomasza apostoła, aby od Katolików się odróżnić. Było tu Seminarjum dla księży świeckich dobrze uposażone przez Jana Sienińskiego, arcybiskupa lwowskiego, był nim od r. 1575 do r. 1582, w którym umarł.

Spoczywają tu w Archikatedrze zwłoki następujących biskupów lwowskich. Piotra Starzechowskiego herbu Leliwa, rządził od r. 1540 do r. 1554, w którym +.

Jana Dymitra Sulikowskiego (Solikowskiego)⁸ herbu Bończa, rządził od r. 1582 do r. 1603, w którym +.

Jana Zamojskiego herbu Grzymała⁹, rządził od r. 1603 do r. 1614, w którym +.

Jan Jędrzej Pruchnicki (Prochnicki)¹⁰ herbu Korczak, rządził od r. 1615 do r. 1633, w którym +.

Mikołaj Krosnowski herbu Junosza¹¹ rządził od r. 1644 do r. 1654, w którym +.

Jan Skarbek herbu Abdank¹² rządził od r. 1712 do r. 1736, w którym +.

Mikołaja Ignacego z Wyżyn Wyżycznego herbu Geraw rządził od r. 1737, umarł tu dnia 9 kwietnia r. 1757 i był pochowany dnia 21 t. m. z wielką okazałością.

Odprawiały się tu synody prowincjonalne zwoływane przez arcybiskupów lwowskich w następujących latach:

r. 1532 przez Bernarda Wilczka herbu Poraj

r. 1564 przez Pawła Tarłę herbu Starża, na którym się znajdował Franciszek Commendori legat papieża Piusa IV, na którym były przyjęte

spoczywają w prokatedrze w Lubaczowie. Początki świątyni sięgają roku 1344, kiedy to zbudowano tu drewniany kościół pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, który spłonął w czasie najazdu litewskiego w roku 1350. Około roku 1360 rozpoczęto budowę gotyckiego kościoła, ale uroczysta konsekracja katedry miała miejsce dopiero w wigilię Bożego Narodzenia 1481 roku, a jej aktu dokonał arcybiskup lwowski Jan Wątróbka Strzelecki (1481-1488). Obecny wygląd katedra uzyskała po przebudowie w latach 1761-1776 z inicjatywy arcybiskupa Wacława Sierakowskiego, wcześniej biskupa przemyskiego wg projektu Piotra Polejowskiego. Wtedy to elementy gotyckie zostały prawie w całości zastąpione wystrojem barokowym.

⁸ Jan Dymitr Sulikowski (Solikowski) był arcybiskupem lwowskim w latach 1583-1603.

⁹ Jan Zamojski był arcybiskupem lwowskim od roku 1604.

¹⁰ Jan Andrzej Próchnicki był arcybiskupem lwowskim w latach 1614-1633.

¹¹ Mikołaj Krosnowski, arcybiskup lwowski 1645-1653.

¹² Jan Skarbek był arcybiskupem lwowskim w latach 1713-1733.

uchwały powszechnego synodu trydenckiego

r. 1583, r. 1587, r. 1593 dnia 14 lutego przez (s. 17) Jana Dymitra Sulikowskiego

r. 1641 przez Stanisława Achacego Grochowskiego herbu Junosza

r. 1765 dnia 20 maja przez Wacława Hieronima Sierakowskiego herbu Ogończyk.

Podajemy tu wykaz dóbr, które należały wyłącznie do arcybiskupa.

1. Miasta: Kąkolniki - Kozłów - Uniów
2. Wsie

Bartków	Janków	Płomcza Wielka
Biała	Kahujów	Podusów
Bubło	Korczak	Pokropiwno
Cecory	Krasne	Pałuchów
Chochoniów	Łapajówka	Potoczany
Czarnuszewice	Matczyce Małe	Potoczek
Dąbrówka	Markowka	Powitno
Dmuchowice	Meducha	Rzęsna Polska
Dytyjatyn	Międzygórze	Rzęsna Ruska
Ferdynandówka	Młynowice	Siernikowa
Horodyszczce	Nowosiółka	Słobodka 1
Jabłonów	Obraszyn	Słobodka 2
Jaktorów	Płomcza Mała	Stawczany
Stronna	Tuziaki	Zimnowodki
Strychowce	Wola Stawczańska	Zurzyce
Towarów	Zagórze	

Wykaz dóbr wyłącznie należących do kapituły

Belejów	Międzyrzycze	Sędzinów
Czerkasy	Milczyce	Smuchów
Czolkasy	Młyniszyce - czyli	Werbisz
Hodowityce	Młyniska	Zabłotowice
Hołodówka	Podole	Zimnowodka
Homiatycze	Sajków	Żydatycze

Zakony

Augustianów¹³, kościół pod wezwaniem św. Anny, przy którym był łoret i klasztor, został założony r. 1640 (nigdzieśmy nie znaleźli przez kogo) Be-

¹³ Augustianie za zgodą króla Władysława IV przybyli do Lwowa w 1641 roku i osiedlili się poza murami miasta na Przedmieściu Halickim, a około 1643 roku Piotr Minoga i Elżbieta z Sienna ufundowali klasztor augustiański. Na początku lat 70-tych XVII stulecia zakonnicy przejęli położony na Krakowskim

nedyktynek PP¹⁴, kościół pod wezwaniem WWŚŚ wraz z klasztorem założył r. 1569 Adam Koło Saporowski + r. 1599, którego córka Katarzyna była (s. 18) pierwszą ksienią + r. 1608. Za drugiej ksieni Anny + r. 1628 kościół i klasztor wymurowany został.

Do PP Benedyktynek należały te wsie:

Dąbrownica	Lasienice	Wołków
Horpin	Mielniki	Wyrów
Jakubłaki	Trawniste	Zagórze

Bernardynek PP¹⁵ trzeciej reguły św. Franciszka założyła w piętnastym wieku Tarłowa, a na nowo wymurowała kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Maryi i kaplicę św. Anny wraz z klasztorem założyła i uposażyła r. 1606 Jadwiga Mniszchowa, wojewodzina sandomierska. [Bernardynów¹⁶ kościół pod wezwaniem św. Jędrzeja i klasztor założony został r. 1463 ze składek przez miejscowych mieszczan, do tego się też wiele przyczynił Jędrzej Odrowąż, wojewoda r. 1600 przez Jerzego Mniszcha, wojewodę sandomierskiego, a dokończony r. 1622. W kościele tym było wiele relikwii, między innymi prawa ręka św. Stefana króla węgierskiego + r. 1039. Spoczywają tu w nim zwłoki błogosławionego Jana z Dukli Bernardyna + r. 1484.] Bonifratrów¹⁷, kościół

Przedmieściu kościółek murowany po roku 1509 pod wezwaniem św. Anny będący pod opieką cechu krawców i nadali mu kształt i formę świątyni barokowej. Po kasacie klasztoru gmachy klasztorne przeznaczono na cele szkolnictwa, a kościół około 1820 roku stał się rzymskokatolicką parafią.

¹⁴ Konwent benedyktynek został ufundowany przez Adama i Katarzynę Saporowskich w roku 1595, a erekcji dokonał w rok później arcybiskup Jan Solikowski. Zakonnice przybyły z pruskiego Chelma, a jako wyposażenie klasztoru wymienia się Chlebiczyn, Michałów, Kluczków, Saporowce i Dąbrowica. Jeszcze przed formalną fundacją Paweł Rzymianin (Paweł Dominici), który był obok Piotra Barbona i Piotra z Tessynu Krasowskiego jednym z najwybitniejszych twórców dzieł lwowskiej architektury monumentalnej XVI wieku, rozpoczął budowę gmachów klasztornych, ale spłonęły one w 1623 roku. Około połowy XVII wieku zbudowano surowy w kształcie i formie kościół, a jedyną jego ozdobą jest manierystyczna attyka na wieży. Ze względu na działalność oświatową nie uległy kasacji za reformy jezuitów, a po II wojnie światowej osiadły w klasztorze w Krzeszowie (pocysterski) na Dolnym Śląsku.

¹⁵ Budowę kościoła przypisuje się Pawłowi Rzymianinowi, ale uposażenie konwentu przez wojewodzinę sandomierską Jadwigę Mniszchową jest słabo udokumentowane. Znajdował się tu cudowny wizerunek Matki Boskiej Bolesnej, który wg tradycji bernardynki miały otrzymać od bł. Jana z Dukli; później przekazano go do kościoła bernardynów. Po kasacie mieścił się tu klasztor bazylianiek, a następnie urząd celny i fabryka tytoniu, a do Kościoła powrócił dopiero na początku bieżącego stulecia.

¹⁶ Dzieje tego klasztoru datują się od roku 1460, a do jego osiedlenia przyczynił się starosta ruski Andrzej Odrowąż ze Sprowy, który ofiarował zakonnikom plac przed Bramą Halicką. Kościół początkowo pod wezwaniem Andrzeja Apostoła i św. Bernarda ze Sieny kilkakrotnie płonął, a kształt dzisiejszy zawdzięcza budowie z pierwszych dziesięcioleci XVII stulecia. Na przebogatą oprawę wnętrza świątyni (nie przetrwała ona jednak XVIII stulecia) środków finansowych dostarczyli Zamoyscy, Żółkiewscy, Sieniawscy i Mniszchowie. Tu spędził ostatnie lata życia bł. Jan z Dukli, a relikwie dopiero po II wojnie światowej przewiezione zostały do Rzeszowa, a następnie do rodzinnej Dukli. W wieku XVIII nastąpiła wielka przebudowa i restauracja kościoła, głównie w związku z beatyfikacją Jana, ale po roku 1783 większość zabudowań klasztornych przejęło archiwum gromadząc tam akta grodzkie i ziemskie ziem ruskich.

¹⁷ Na Przedmieściu Łyczakowskim na miejscu starego dębu z obrazem św. Wawrzyńca słynącego cudami stanął w 1536 roku jednonawowy kościół z prezbiterium z krzyżowym sklepieniem. Nowa fundacja poczyniona została w 1659 roku przez Jana Sobieskiego za zgodą arcybiskupa Tarnowskiego, a budowę zespołu rozpoczęto w 1688 roku. Zakończono w 1696 roku prace, które kosztowały 100 000 złotych, a

pod wezwaniem św. Wawrzyńca, przy nim klasztor i szpital miał być założony i uposażony r. 1536. Na nowo kościół, klasztor i szpital założył i uposażył r. 1659 Jan Sobieski, chorąży koronny, umarł on naszym królem r. 1696. [Brygittek¹⁶, kościół i klasztor założyła i uposażyła r. 1614 Anna Poradowska, która tu przełożoną została, przyczynił się także wiele Franciszek Zawadzki, łowczy kijowski. [Dominikanek PP¹⁹, kościół pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny i klasztor był założony r. 1619. Na nowo zaś założyła i uposażyła r. 1729 Taida Teofila z Leszczyńskich (siostra króla Stanisława) księżna (s. 19) Wiśniowiecka, kasztelanowa krakowska, która później tu suknię zakonną przywdziała. [Dominikanów²⁰, kościół pod wezwaniem Bożego Ciała i klasztor miał założyć pierwotnie r. 1233 św. Jacek Odrowąż Dominikanin, jak pisze Chodykiewicz w dziele *De rebus gestis*. Kto później kościół i klasztor założył nigdzieśmy nic o tem nie znaleźli. W kościele tym był obraz cudowny Najświętszej Maryi Panny, który miał być malowanym przez św. Łukasza. Gdy w roku 1408 ogień zniszczył kościół i klasztor, na nowo ze składek postawione zostały, a gdy później tej kłesce uległy Józef Potocki, kasztelan krakowski, hetman wiel-

zespół bonifratów stał się jedynym nowym kościołem w mieście z czasów Sobieskiego. Po kasacie w 1785 roku mieścił się tu szpital garnizonowy korpusu lwowskiego armii austriackiej, a do naszych czasów budowla zatraciła cechy stylowe.

¹⁶ Zgody na założenie domu modlitwy udzielił arcybiskup Jan Zamoyski, a zakonnicę z księżną Anną przybyły tu z Lublina. Po wielu zniszczeniach przy wsparciu finansowym Michała Koniecpolskiego powstał zespół budynków z jednonawowym kościółkiem ukończonym przed 1731 rokiem, pod wezwaniem Piotra Apostoła(?). Po kasacie gmachy przeznaczono na więzienie, a szczególnie złą sławę miały "brygidki" w okresie II wojny światowej, kiedy to zamęczono tam tysiące Polaków.

¹⁹ Kościół dominikanek był pod wezwaniem św. Katarzyny Sieniawskiej, zaś pod wezwaniem Marii Magdaleny był drugi konwent męski. Przypisywanie założenia domu modlitwy dominikanek we Lwowie św. Kindze jest słabo udokumentowane i opiera się głównie na tradycji ustnej, ale jego powstanie za Jagiellonów jest prawdopodobne. W roku 1619 przeprowadzono w oparciu o środki z posagu Konstancji Mądrowiecówny reformę, a w latach 20-tych siostry przeniosły się do budynku na Przedmieściu Halickim. Zabudowania klasztorne kilkakrotnie płonęły, a w wieku XVII dużą kwotę na odbudowę przekazała wdowa po kasztelanie krakowskim Januszu, księżna Teofila z Leszczyńskich Wiśniowiecka (siostra króla Stanisława), która spędziła w klasztorze ostatnie lata życia (1753-1757). Po kasacie gmachy przekazano dla greckokatolickiego seminarium metropolitalnego. Do naszych czasów zachowała się jedynie przykościelna wieża.

²⁰ Dominikanie przybyli do Lwowa, jak głosi tradycja, jeszcze w roku 1234, a pierwsza ich świątynia była drewniana. Pierwszą murowaną świątynią dominikańską była fundacja Władysława Opolczyka z 1378 roku, a po jej spaleniu w 1407 roku odbudowano ją ze środków finansowych Mikołaja Benko i Anny z Zabokruków, a budowę przypisuje się Mikołajowi z Krakowa, z pochodzenia Czech. W wieku XVI zabudowania klasztorne kilkakrotnie płonęły, ale były odbudowywane, a przebywający tu w 1621 roku Zygmunt III Waza oglądał olbrzymi zespół klasztorny o dwóch dziedzińcach, licznych budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Po rozebraniu grożącego zawaleniem budynku gotyckiego rozpoczęto w 1745 roku staraniem dobrodzieja klasztoru Józefa Potockiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego budowę nowego gmachu kościoła (niektóre źródła przesuwają budowę na lata 1742-1743). W tym czasie nastąpiła również koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej (1749), ale tradycja mówiąca o jego pochodzeniu z kręgu dworu w Konstantynopolu jest słabo udokumentowana, a obecnie przyjmuje się jej pochodzenie z warsztatów kreteńskich lub z Wenecji działających tam w wieku XVI. Budowla założona na elipsie o osi wschód-zachód posiada wewnątrz wyposażenia rokokowe należące do najwspanialszego na terenach Rzeczypospolitej. Cudowny obraz Matki Boskiej znajduje się obecnie w bazylice oo dominikanów pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa w Gdańsku.

ki koronny r. 1749 ten piękny kościół wystawił. Budową tegoż trudnił się Witt generał porucznik komendant twierdzy Kamieńca podolskiego. W pierwotnym kościele spoczywały zwłoki błogosławionej Konstancji córki Beli IV króla węgierskiego, a żony Lwa (Leona) Danielewicza, księcia kijowskiego, halickiego, łuckiego i drohickiego, umarła ona r. 1276. Pochowany tu także został r. 1377 Jakób I z Dominikana biskup kijowski zwany także ruskim. Był tu nowicyat i studium generalne. Tutejsi Dominikanie wyłącznie byli uposażeni od papieży od najdawniejszych czasów do prowadzenia inkwizycji z wszelkich odszczepieńców i heretyków na wschodzie kraje i wydawania na nich wyroków śmierci. Na nowo tę ich władzę r. 1550 papież Juliusz III wznosił i surowo przykazał, aby też św. inkwizycja czuwała nad tem, aby się tu do miasta Dyssydenci nie wciskali. Władza tej inkwizycji utrzymywała się tu aż do r. 1570. Nadmieniamy tu o postąpieniu Stanisława Achacego Chochowskiego, arcybiskupa lwowskiego, r. 1637, który rozgniewany na miejscowych dominikanów o gwałtowne zajęcie kościoła św. Mikołaja; przeto gdy oni publiczną processyją odprowadzili, wysłał (s. 20) on swoich księży, którzy celebrantowi Dominikanowi odebrali monstrancyję z Przenajświętszym Sakramentem. To postąpienie sprawiło tu wielki tumult i niezadowolenie, a nawet oburzenie przeciwko arcybiskupowi.

Roku 1751 dnia 2 lipca za zezwoleniem papieża Benedykta XIV, który przysłał bullę i złotą koronę, odbyła się tu w kościele koronacja cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny. Obrządku tego dopełnił Mikołaj Ignacy Wyżycki, arcybiskup lwowski, w asystencji biskupów łuckiego, przemyskiego, chełmskiego, kijowskiego i kamienieckiego na miejscu zwanem Błonie, gdzie się przed tem Koło Rycerskie odbywało. Na tę uroczystość przybyło z różnych stron kraju kilkadziesiąt tysięcy ludu pobożnego. Koszt na tołożył Józef Potocki, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny.

Dobra należące do tegoż Klasztoru.

1. Berki (Borki) te zapisał r. 1604 Jan Swoszowski, podkomorzy lwowski, 2. Budy, 3. Czerepin, 4. Dawidów, 5. Jaśniszcze, 6. Kościejów, 7. Krotoszyn (Grotoszyn), te dwie wsie r. 1399 nadał na wieczne czasy król Władysław Jagiełło, z tem zastrzeżeniem, aby w każdym tygodniu odprawiano dwie śś. msze za duszę królowej Jadwigi, 8. Kupiatyn, 9. Łęg czarny, 10. Mierzwica, 11. Rokitna, 12. Tarnowka, 13. Wola Żółtaniecka, 14. Zamdce, 14. Zaszków (dwa razy podano nr 14 - M.P.), 15. Zawadów, 16. Zelin. 17. Żółtańce.

Dominikanów Obserwantów kościół pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny²¹ i klasztor założony został ze składek r. 1604. Mikołaj Węgliński nadał

²¹ Grunt pod budowę kościoła przekazała na Przedmieściu Halickim Anna z Chocimierza Pstrokońska w 1600 roku, a już w 1612 roku arcybiskup Jan Zamoyski konsekrował tymczasowy ołtarz świątyni. Z

dobra Siedliska i do tychże jeszcze dopisał 10 000 zł:pol. [Dominikanów Obserwantów kościół²² pod wezwaniem św. Urszuli i klasztor założył i uposażył r. 1678 Stanisław Jabłonowski, (s. 21) wojewoda ruski, hetman polny koronny + r. 1702, kasztelan krakowski i hetmanem wielkim koronnym. [Franciszkanów kościół²³ pod wezwaniem Świętego Krzyża i klasztor na przedmieściu Brodzkiem na nowo założył i uposażył r. 1372 Władysław, książę opolski rządca Rusi (klasztor ten miał tu już być r. 1235). Został tu pochowany Jakób Stropa herbu Strzemię z Franciszkanów, arcybiskup halicki + r. 1411. Spoczywają tu także na krużgankach zwłoki Bartosza Paprockiego sławnego heraldyka, męża wielce uczonego + r. 1614. Do tego klasztoru należały dobra Czystki i Monastyrce, które nadał na wieczne czasy r. 1436 Jerzy Strumiło z Dymarzyc. Oprócz tych należały jeszcze następujące: Hanaczow, Kozielniki, Miasteczko i Wólka. [Franciszkanów kościół²⁴ pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego i klasztor na przedmieściu Łyczakowie założył i uposażył r. 1718 Janusz Antoni, książę Wiśniowiecki, umarł on r. 1741 kasztelanem krakowskim. Jezuitów²⁵. Jan Dymitr Sulikowski, arcybiskup lwowski, sprowadził tu Je-

XVII-wiecznego wyposażenia przetrwał ołtarz Wojciecha Kielara z 1635 roku ze środkową częścią przedstawiającą ekstazę św. Marii Magdaleny, boczne zaś spotkanie z Chrystusem i Chrystus jako Ogródnik. Na początku XVIII wieku obiekt spłonął, ale w połowie stulecia został odbudowany, w roku zaś 1758 sufragani lwowski Samuel Głowiński uroczystie konsekrował świątynię, a w latach sześćdziesiątych arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski erygował przy kościele nową parafię miejską. Po kasacie w gmachu klasztornym mieściły się kolejno zarząd domeny, dom pracy i więzienie dla kobiet a prezbiterium pełniło funkcję kaplicy więziennej.

²² Fundowany przez Stanisława Jabłonowskiego w 1678 roku, a budowę prowadził o. Ambroży Skokowski. Po kasacie obiekt przekazano parafii ewangelicko-augsburskiej.

²³ Wg tradycji klasztor ufundował w 1363 roku Kazimierz Wielki, a nadania fundacyjne rozszerzył palatyn Rusi Władysław Opolczyk. Budowla była już ukończona w początkach XV wieku, a miała formę trójnawowego kościoła o trzech przęsłach i zamkniętego wielobocznie prezbiterium. W czasie pożaru miasta, w 1527 roku świątynia ocalała, a po kasacie zakonników przeniesiono do dawnego klasztoru kapucynów na Przedmieściu Łyczakowskim, a budynek przeznaczono na teatr niemiecki. 2 listopada 1848 roku w czasie bombardowania miasta przez Austriaków zespół franciszkański spłonął, a na jego miejscu znajdują się późniejsze budowle.

²⁴ W 1617 roku magistrat Lwowa wyraził zgodę na budowę drugiego konwentu franciszkańskiego na wzgórzu św. Antoniego na Przedmieściu Łyczakowskim zaznaczając by budowla ze względów bezpieczeństwa była drewniana, a decyzję władz miasta potwierdził Zygmunt III Waza. Po zniszczeniach w czasie wojen kozacko-szwedzko-tatarskich w połowie XVII wieku rozpoczęto odbudowę w roku 1669, ale kształt dzisiejszy i forma zostały nadane budowli w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku. Po kasacie do kościoła przeniesiono parafię z dawnego paulińskiego kościoła św. Piotra i Pawła, który pełnił funkcję cerkwi greckokatolickiej. Kościół św. Antoniego funkcjonuje do dziś.

²⁵ Sprowadzenie jezuitów do Lwowa przypisuje się arcybiskupowi Janowi Dymitrowi Sulikowskiemu i księdzu Jakubowi Wujkowi: otrzymali oni kaplicę Bractwa Ubogich, a oficjalne otwarcie domu jezuickiego nastąpiło po siedmiu latach w roku 1591. W pierwszym dziesięcioleciu XVII wieku (ok. 1608) otwarto kolegium dla młodzieży męskiej. Kłopoty z nabyciem placu w obrębie murów miejskich spowodowały, że prace budowlane zaczęto w 1610 roku, a nabrały one tempa dopiero w 1617, gdy kierownikiem budowy został generalny budowniczy zakonu w Polsce Giacomo Briano. Duże sumy wyłożyła Elżbieta z Gostomskich Sieniawska (+ 1624), a świątynię poświęcił w 1630 roku arcybiskup Jan Andrzej Próchnicki: prace przy wystroju wewnątrz trwały do 1638 roku. Inspirowana na rzymskim II Gesu budowla należała do najwspanialszych barokowych świątyń w Rzeczypospolitej. Spłonęła ona w czasie pożaru w 1734 roku, ale dzięki wkładowi starościny wawolnickiej Elżbiety z Potockich Szczuczyny została odbudowana, a konsekracji dokonano w styczniu 1747 roku. Wcześniej, bo w 1662 roku nadano kolegium prawa

zuitów Samuela Parembiusza, Marcina Laterne z Drohobyczy i Kacpra Nahuja, których wprowadzał do miasta dnia 1 września r. 1591 z taką okazałością, jakoby jakich oswobodzicieli z pod obcego jarzma, który krajowi wolność polityczną i niezależność przywrócili. Wyszyły wszystkie zakony tu będące, cechy z chorągwiami, cały magistrat i kanonicy archikatedralni. W archikatedrze odprawił sam arcybiskup solenne nabożeństwo, a jeden z prałatów miał mowę, w której wystawiał, że Bóg odtąd zlewać będzie swoje łaski na to miasto, gdy jego najwierniejsi i wybrani słudzy w niem osiadą. Mimo takiego zalecenia magistrat wiele lat się opierał, aby się tu Jezuici nie osiedlili, (s. 22) lecz gdy ich Tercyan król Zygmunt III skutecznie zagroził, że magistratowi odbiorze wszystkie przywileje, jeżeli dalszy opór woli królewskiej stanowić będzie, więc magistrat uległ. Jezuici wiedząc to dobrze, że wszelka okazałość we wszystkim dla ludzi płytko myślących sprawia uszanowanie i uległość; przeto nie śpieszyli się z założeniem tu kościoła i collegium, przestawszy tylko na kaplicy aż nzbierali, czyli raczej wyludzili wielką sumę pieniędzy i dobrodziejów dla siebie przysposobili. Roku 1610 dnia 13 lipca Jan Zamojski herbu Grzymała, arcybiskup lwowski w asystencji duchowieństwa i magistratu węgielny kamień założył na kościół OO Jezuitów, który później po zupełnym ukończeniu poświęcony został pod wezwaniem św. Piotra i Pawła apostołów. Tenże arcybiskup zapisał im zło: pol: 6 833, a Jerzy Mniszech wojewoda sandomierski zło: pol: 68 333. Dał im także znaczną sumę Stanisław Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny, jako też i Zofija z książąt Ostrojskich Chodkiewiczza, wojewodzina wileńska, hetmanowa wielka litewska. Największą jednak sumę i wiele kosztowności dała (ornat cały perłami wysadzany) Elżbieta z Gostomskich Sieniawska, wdowa po Prokopie, marszałku wielkim koronnym. Umarła ona we wsi Radawiu pod Lublinem r. 1624. Jezuici stamtąd jej ciało sprowadzili i z nadzwyczajną okazałością tu w swoim kościele pochowali. Jan Uliński herbu Dołęga, kasztelan kamieniecko-podolski ustąpił im swojej kamienicy na bursę dla ubogich studentów r. 1648, którą przerobił i bursę uposażył Mikołaj Łosiatyński. Jezuici na swoim towarzyszu, królu Janie Kazimierzu, wyprosili, że im dał przywilej r. 1661 na założenie tu Szkoły Głównej, a że to było przeciw prawom, jakie miała Akademia Zamojska (s. 23), więc stąd powstał wielki spór,

akademickie (Jan Kazimierz), ale rangę uniwersytecką potwierdził dopiero papież Klemens XIII w 1759 roku. Kasacja klasztoru doprowadziła do upadku uczelni i utworzone w 1749 roku Collegium Nobolium. Budynek klasztoru przeznaczono na Sąd Krajowy, a kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła na garnizonowy wojsk austriackich. We wnętrzu zachowały się nagrobki Karola Wyżyckiego, Jana Jabłonowskiego (+ 1659), Jerzego i Marii Dzieduszyckich (+ 1753), a cudowny obraz Matki Boskiej koronowany w 1905 roku przez arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego znajduje się obecnie w kościele św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

który nie tylko dwór polski, ale i rzymski długo utrudniał i oni jednak Szkołę Główną zamknąć musieli. Mikołaj Kromowski, wojewoda czernichowski + r. 1723 wystawił im tu na nowo szkoły i uposażył. Po spaleniu się kościoła r. 1734 Elżbieta z Potockich Szczuka, starościna wąwalska nowy wystawiła i miedzią pokryła. Jezuiti we wszystkich miastach większych mieli różne zakłady przynoszące znaczne dochody (których dokładny opis podaliśmy w opisie Jezuitów w Krakowie) i tu podobne mieli jako to: drukarnię, aptekę i inne zakłady. Stanisław Grochowski, arcybiskup lwowski + r. 1644 zabronił im wyrabiania konfekcji i sprzedaży lekarstw aptecznych, o co go pozwalał do nuncyatury. Jakże posiadało to kollegium Jezuitskie dobra i kapitały, nigdzieśmy nic o tem nie znaleźli, lecz pewno było dobrze uposażone, jak zwykle wszędzie. W roku 1738 było tu Jezuitów 36. |Kanoniczek, kościół i klasztor założyła i uposażyła r. 1763 Teresa z Komorowskich Bekierska, starościna ostrowska. |Kapucynów kościół i klasztor²⁶ założyła r. 1708 Elżbieta z książąt Lubomirskich Sieniawska, żona Adama Mikołaja kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, który + r. 1726. Karmelitanek bosych kościół i klasztor²⁷ założył i uposażył r. 1644 Jakób Sobieski, wojewoda ruski, umarł on kasztelanem krakowskim r. 1647. Był on ojcem króla Jana III. |Karmelitanek trzewickowych kościół²⁸ pod wezwaniem ś. Agnieszki i klasztor założył i uposażył r. 1637 Kacper Wiel-

²⁶ Zgodnie z surową konwencją kapucynów zbudowano tu skromny jednonawowy kościół, a w 1785 roku klasztor uległ kasacji: budynki oddano franciszkanom konwentualnym, którym wcześniej odebrano świątynię św. Krzyża i św. Antoniego. W roku 1830 kościół spłonął, a ponowna konsekracja nastąpiła w 1838 roku. Mimo zniszczeń zachowały się tu nagrobki Józefa Ponickiego (+ 1777) i Anny Kornhoff (+ 1782), a również kapa i infuła należące, wg podania, do bł. Jana z Dukli.

²⁷ Jakub i Teofila z Daniłowiczów Sobiescy dokonali fundacji kościoła ss. karmelitanek bosych przy późniejszych Włach Gubernatorskich, a akt został spisany 11 czerwca 1642 roku, a jego spisanie poprzedziła bulla papieża Urbana VIII. Kościół inspirowany świątynią rzymską św. Zuzanny zaprojektował nadworny architekt Władysława IV i Jana Kazimierza Jan Bąbtysta Gisleni. Budowę rozpoczęto w 1644 roku, ale zniszczenia w czasie powstania Chmielnickiego doprowadziły do opuszczenia miasta przez siostry karmelitanki, ale po powrocie przystąpiono do prac restauracyjnych, które trwały z różnym natężeniem do końca istnienia I Rzeczypospolitej. Po kasacji klasztoru kościół przejęli franciszkanie, a klasztor siostry szarytki, ale później ulokowano tu archidiecezjalne seminarium łacińskie, a w świątyni magazyn. W wieku XIX przeprowadzono kolejny gruntowny remont, wcześniejsze wezwanie Matki Boskiej Loretańskiej zastąpiono Matki Boskiej Gromnicznej, a w bezpośrednim sąsiedztwie wybudowano nowy pałac arcybiskupów lwowskich. Większość prac przeprowadził architekt Jan Salzmann za czasów arcybiskupa Franciszka Piśteka.

²⁸ Magistrat Lwowa wyraził zgodę na drewnianą zabudowę klasztoru sióstr karmelitanek trzewickowych, pod wezwaniem św. Agnieszki w 1637 roku na Przedmieściu Halickim. Znaczne sumy pieniędzy wyłożył wojewoda krakowski Aleksander Janusz Zasławski, a mury stały już w 1677 roku. Konsekracji dokonał arcybiskup Jan Skarbek w 1729 roku. W roku 1735 budynek spłonął, ale został odrestaurowany przez Bernarda Meretyna, który wyposażył go w dziewięć ołtarzy, a wnętrze pokrył wystrojem rokokowym. Po kasacji powstało tu seminarium łacińskie, przeniesione potem do klasztoru karmelitanek bosych, a następnie magazyny i piekarnia. Dwa kolejne pożary zniszczyły kościół, a w roku 1817 zrujnowane budynki nabył Józef Maksymilian Ossoliński (1748-1826). Od tego czasu datuje się nowy okres w dziejach budowli, jako siedziba Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

żyński, łowczy ziemi lwowskiej. Na nowo kościół założył r. 1677 Aleksander Janusz, książę na Ostrogu Zasławski.

(s. 24) Karmelici bosy²⁹, kościół pod wezwaniem św. Michała i klasztor na przedmieściu Żółkiewskim założył i uposażył r. 1443 Jan z Czyżowa herbu Półkozic, kasztelan krakowski. W kościele tym był obraz her cudowny Jezusa Chrystusa Pana. Na nowo kościół założył r. 1644 Jakób Sobieski, wojewoda ruski.

r. 1655. Ja Zofia Skarbkowa alias Ochocianka ojcom Bosym Karmelitom przy kościele ś. Michała przy Lwowie będącym na ołtarz Najświętszej Panny leguję i odkazuję zło: 1000, aby za to Pana Boga przy mszach śś prosili.

r. 1662. Król Jan Kazimierz za zgodą Stanów nakazał, aby klasztor Karmelitów bosych w fortyfikację miasta został inkludowany.

Karmelici trzewickowi³⁰, kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Marcina i klasztor na przedmieściu Halickim założył i uposażył r. 1618 Aleksander z Rytwian Zborowski, do czego się też przyłożył i Stanisław Rzewuski, sędzia ziemi lwowskiej. W tym kościele był obraz cudowny Najświętszej Maryi Panny. Był tu nowicyat i studium filozoficzne i teologiczne.

Miłosiernych Panien kościół i szpital założył i uposażył r. 1744 Franciszek Zawadzki, łowczy kijowski. Było to pierwsze tak pożyteczne dla cierpiącej ludności zgromadzenie założone na Rusi Czerwonej.

Missyonarzy kościół, klasztor i seminarium³¹ założył i uposażył r. 1744 Mikołaj Wyżycki, arcybiskup lwowski.

²⁹ Początki siedziby karmelitów bosych we Lwowie datują się od roku 1613, gdy aktem fundacyjnym spisany w dzień św. Marcina przydzielił magistrat karmelitom trzy place na Krakowskim Przedmieściu, a król tę fundację potwierdził. Teren okazał się jednak nieprzydatny i karmelici osiedlili się w mieście kupując kamienicę od Korniaktów. Dopiero później król przydzielił we wschodniej części miasta Górę Goluszowską pod budowę Karmelu. Zbudowany kościół stanowi wyjątkowo wspianą świątynię z prezbiterium w kształcie baldachimu wspartego na ośmiu kolumnach i tabernakulum w kształcie świątyni. Kościół ten spłonął w czasie powstania Chmielnickiego, potem odbudowany uległ zniszczeniu w 1704 roku. Kolejna restauracja spowodowała, że wnętrze otrzymało freski pędzla Giuseppe Carlo Pedretti i rzeźby Antoniego Sztyla. Po kasacji zakonnicy przenieśli się do klasztoru w Zagórzu koło Sanoka, a obiekt zajęli na krótko reformaci, a następnie karmelici, którzy gospodarzyli tu do końca II wojny światowej.

³⁰ Już w 1443 roku Władysław III Warneńczyk zatwierdził fundację Jana z Czyżowa Ligęzę dla karmelitów trzewickowych. Wybudowano wtedy na placu przed Bramą Halicką klasztor z kościołem św. Leonarda, a spłonął on w czasie najazdu tatarskiego. Dopiero z początkiem XVII stulecia mieszczanin lwowski Wojciech Makuch zapisał grunt na Przedmieściu Halickim, a środków finansowych dostarczył starosta ruski Stanisław Bonifacy Mniszech, ale zbudowany zespół spłonął w 1648 roku. Nowa świątynia została odbudowana dopiero w latach dwudziestych XVIII wieku, ale już w 1769 roku uległa zniszczeniu w czasie nieudanego ataku konfederatów barskich na Lwów. Po kasacji w gmachach znajdowało się tzw. więzienie karmelickie, a później dobudowano gmach Sądu Karnego.

³¹ Jeszcze z końcem XVI wieku na wschodnich peryferiach miasta zbudowano kościół pod wezwaniem św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, a po jego zniszczeniu w latach 1702-1703 nowa niewielką świątynię, którą arcybiskup lwowski Mikołaj Wyżycki przekazał misjonarzom w 1747 roku. Po kasacji znajdowały się tu skład i magazyny wojskowe, a cele sakralne spełniać zaczął dopiero od 1906 roku.

Paulinów kościół i klasztor³², kto założył r. 1668? nigdzie nic więcej nie znaleźliśmy.

Pijarów³³ kościół, klasztor i szkoły założył i uposażył r. 1748 Samuel Głowiński biskup hebronski, suffragan lwowski.

Reformatów³⁴ kościół i klasztor założyli r. 1630 (s. 25) Katarzyna Daniłowiczowa, żona Jana, podskarbiego wielkiego koronnego. Hermelaus na Wielkich Konizucach Mniszech, starosta lwowski i Mikołaj Bieganowski, kasztelan kamieniecki + r. 1674, który w tym kościele pochowany został.

Sakramentek Panien³⁵ kościół i klasztor założył r. 1718 Franciszek Cetner herbu Brzerowa (? - MP), wojewoda smoleński i nadał dobra na wieczne czasy Wasylów Wielki.

Teatynów³⁶ (Clerici regulares Theatini vulgo Cajetani) założycielem był Jan Piotr Caraffa, biskup Pheale albo Chieti w królestwie neapolitańskim r. 1524. Założył tu dla Teatynów kościół, kolegium i konwikt dla dziesięciu uniaków, kleryków ruskich i ormiańskich papież Grzegorz XV + r. 1621. Kolegium to zwano (Collegium Pontificum Cherciorum Regularium Theatinorum Sedis Apostolicae in Regno Poloniae Missionorum). Na nowo założeni zostali r. 1732 z różnych składek przez Kongregację de Propaganda fide. W seminarium tam uczono filozofii, teologii i innych nauk duchownych, a zaś w konwikcie uczyli tylko samych paniczów, w którym oprócz wyższych nauk i języków, uczono także muzyki, pięknie tańczyć, fechtować się i jeździć na koniu. Do tego zgromadzenia należały dobra (nie można odczytać nazwy miejscowości - MP).

³² Na Łyczakowie Mikołaj i Urszula Bieganowscy ufundowali klasztor z jednonawowym niewielkim kościołem (1658) i przekazali paulinom. W 1750 roku zbudowano nowy kościół, ale z powodu wad technicznych został rozebrany, a nowa świątynia stanęła w 1776 roku: arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski erygował kolejną parafię miejską przy kościele. Po kasacji świątynię przejął kler.

³³ Pijarzy pojawili się we Lwowie w 1718 roku, ale dopiero w 1748 roku powstało Collegium Nobilium dzięki staraniom sufragana lwowskiego Samuela Głowińskiego. Oficjalne otwarcie kolegium nastąpiło w 1758 roku po uprzednim zatwierdzeniu fundacji przez Augusta III Sasa i papieża Benedykta XIV. Po kasacji gmachy przekazano na cele szpitalne.

³⁴ Dom modlitwy ojców reformatów ufundował w 1630 roku starosta ruski Andrzej Mniszech, a plac na Przedmieściu Żółkiewskim ofiarowali Daniłowiczowie. Drewniany kościół św. Rocha i św. Katarzyny sponał w 1648 roku, a nową świątynię wzniesiono ze środków Mikołaja i Uruszuły Bieganowskich: konsekracji dokonał arcybiskup Jan Tarnowski w 1664 roku. Po kasacji zespół klasztorny przejęły siostry szarytki, które prowadziły tu Instytut Edukacji Ubogich Sierot.

³⁵ Na początku XVIII wieku siostry sakramentanki za poparciem wojewody kijowskiego Józefa Potockiego i księżnej Anny Dolskiej przybyły do Lwowa, a w 1721 roku wojewoda Franciszek Cetner i arcybiskup Jan Skarbek podpisali akt fundacyjny, ale budowę kościoła pod wezwaniem Zaślubin Najświętszej Marii Panny i św. Józefa rozpoczął dopiero arcybiskup Mikołaj Wyżycki w 1743 roku. Siostry prowadziły pensje dla dziewcząt do 1928 roku, a po II wojnie światowej przeniosły się na Śląsk (od 1972 roku we Wrocławiu po wcześniejszym pobycie w Pławniowcach i Bardzie).

³⁶ Teatyni po przybyciu do Lwowa objęli dawny kościół ormiański św. Krzyża w 1671 roku. Prowadzili tu seminarium dla księży obrządku ormiańskiego i tzw. Kolegium Papieskie. W latach 40-tych XVIII stulecia teatyni zbudowali u podnóża Zamku Wysokiego w sąsiedztwie furty Bosackiej nowy gmach seminarium, w którym po kasacji umieszczono koszary, od dachu pokrytego dachówką, zwane czerwonymi.

Trynitarzów³⁷ kościół i klasztor na przedmieściu Halickim założył i uposażył r. 1686 Broniewski wraz z żoną swoją. W wielkim ołtarzu była tu cudowna statua Jezusa azaretańskiego, a w kaplicy obraz cudowny św. Jana Nepomucena. Był tu nowicyat, w którym uczono wszystkich nauk teologicznych. Do tego zakonu należały dobra zwane Lemieszewa, a tu w mieście kilka kamienic i domów.

Trynitarzów³⁸ kościół i klasztor przy ulicy Krakowskiej założyła i uposażyła Anna (s. 26) Joanna z Potockich Wielokurska, kasztelanowa wołyńska r. 1705, do czego się także później przyłożył i Jan Kajetan Jabłonowski, starosta czehryński, jako też i familija Wielokurskich. Przy tym kolegium zawsze mieszkał Trynitarzów Prowincyał, jako naczelnik wszystkich tego zgromadzenia zakonów będących w Rzeplitej Polskiej. Został tu w kościele pochowany r. 1729 Antoni Wielokurski, Prowincyał Trynitarzów, pierwszy w Polsce tego zakonu. Na jego pogrzeb wystąpiły tu będące wszystkie zakony i arcybiskupi Jan Skarbek łaciński i Tobiaż Augustynowicz ormiański, magistrat i wszystkie miejscowe cechy.

Kościół i kościółki obrządku łacińskiego.

ś. Anny - założony r. 1505 przez cech krawiecki

ś. Jana Chrzciciela, założony r. 1568

ś. Krzyża Znalezienie, założony r. 1413

ś. Krzyża Podniesienie, założony r. 1568

ś. Marka, założony r. 1626 przez Zuzannę z Kampianich Ostrogorską

ś. Maryi Magdaleny, założony r. 1600 przez Annę Pstrokońską Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej, założony r. 1340

ś. Stanisława, założony r. 1370, a który na nowo wystawił w szesnastym wieku Feliks Bałuczyński

ś.ś. Wawrzyńca i Stefana założony w szesnastym wieku

ś. Wojciecha, założony r. 1606

ś. Zofii, założony r. 1595 przez Zofiję Hanelową.

³⁷ Podstoli żydaczowski Mikołaj Strzałkowski ufundował drugi konwent trynitarzy we Lwowie w 1694 roku, a gmachy klasztorne wzniesiono na Górze Kaleczej. Kościół został zbudowany w latach 1739-1745 pod kierunkiem architekta Kazimierza Gronackiego, a sztukaterię wykonał Łukasz Pieczycki. Po kasacie przy kościele erygowano parafię rzymskokatolicką pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej i św. Mikołaja Biskupa, a przed świątynią wzniesiono barokową figurę św. Jana Nepomucena.

³⁸ Zakon trynitarzy został sprowadzony do Polski przez Marię Kazimierę i Jana III Sobieskich. Po przybyciu do Lwowa zatrzymali się u teutynów, ale wkrótce kupili plac na Krakowskim Przedmieściu. Z końcem XVII wieku wojewoda wołyński Józef Wielhorski z żoną Anną podpisali akt fundacyjny, ale uroczysta konsekracja dokonana przez arcybiskupa Jana Skarbka miała miejsce dopiero w 1731 roku: w czasie konsekracji mszę św. celebrował chalcydejski metropolita Babilonu. Po kasacie gmachy przekazano na cele uniwersyteckie, a w czasie bombardowania Lwowa przez Austriaków w listopadzie 1848 roku zespół potrynitarzowski spłonął, a ruiny następnie rozebrano; na tym miejscu na przełomie XIX i XX wieku pobudowano cerkiew Przeobrażeńską.

Kościoły i klasztory obrządku greckiego - unickie

Katedra³⁹ (cerkiew metropolitalna) pod wezwaniem ś. Jura (ś. Jerzego męczennika) zwana także Opieką Najświętszej Maryi Panny, a w języku cerkiewnym (s. 27) Pokrowy, założona była r. 1268, a następnie r. 1363, a po spaleniu r. 1416. Odprawił się tu synod r. 1629 dnia 28 października, na którym prezydował Cyryll, patriarcha konstantynopolitański, znajdował się także Józef Welamin Rudzki, metropolita kijowski, siedmiu władków (biskupów), wielu archimandrytów i innych duchownych grecko-unickich. Na tym synodzie ostatecznie została uchwalona unja z kościołem rzymskim, to jest uznania papieża Głową Kościoła rzymsko-katolickiego i duchowieństwo unickie zaprzysięgło trwać w tem połączeniu na wieki, to jest do skończenia świata. Do tegoż arcybiskupstwa należały te dobra, wyłącznie do arcybiskupa - Kryłow, Młynowce, Przygodzie i Uniów, zaś do Kapituły - Aniełow, Perechińsko i Załukiew

ś. Barbary, cerkiew ta założona r. 1668

Bazylianów, cerkiew ta i monaster (klasztór) ś. Jana Ewangelisty założony r. 1640

Ewangelisty założony r. 1640

Bazylianow cerkiew i monaster ś. Jana Chrzciela, nigdzieśmy nie znaleźli, kiedy i przez kogo była założona

Bazylianów cerkiew i monaster ś. Onufrego⁴⁰ założona r. 1292. Nadmieniamy tu, że Bazylianów unitów w prowincji polskiej było monasterów 70, a w litewskiej 40.

Bazyliszek, których pospolicie zwano Czerniczki, była cerkiew i monaster, lecz nigdzieśmy nie znaleźli, kiedy i przez kogo była założona.

Cerkiew Błahowiszczenyja, Błahowieszczańska (Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny) założona przed rokiem 1544

Cerkiew Bohojawlenyja, Bohojawleńska (Objawienia Pańskiego, czyli ś.ś. Trzech Króli) założona przed rokiem 1443

Cerkiew Świętego Krzyża założona r. 1634

Cerkiew ś. Mikołaja założona r. 1292

Cerkiew ś. Prascewii⁴¹, czyli Praskedy (Piatnica ś.ś. Piatni) tę założył Mohyla r. 1644. Są w niej carskie wrota pięknej roboty, umyślnie robione w Konstantynopolu

³⁹ Nowa cerkiew katedralna św. Jura powstała z inicjatywy biskupów greckokatolickich Atanazego i Leona Szeptyckich, a budowę rozpoczął w 1738 roku Sylwester Małski na miejscu świątyni gotyckiej, a później prace nadzorował bazylianin Arseni Sienicki. Obok katedry stanął wspaniały rokokowy pałac biskupów greckokatolickich, a u stóp zespołu katedralnego odbywały się sławne "jarmarki świętojurskie".

⁴⁰ Dzieje tej świątyni sięgają czasów średniowiecza, a za fundatora uważa się księcia Konstantego Ostrońskiego, który w 1518 roku rozpoczął budowę.

⁴¹ Cerkiew pod wezwaniem św. Piatnicy (Praskewii) wybudował na miejscu starszej gospodar młodawski w 1644 r., a dzisiejszą formę zawdzięcza przebudowie w roku 1885.

Cerkiew ś. Teodora założona przed r. 1453

(s. 28) Cerkiew Wniebowzięcia Maryi Panny, zwana także cerkiew Wołoska⁴², dlatego, że ją wystawili Korniakowie Wołochowie, którzy uchodząc przed prześladowaniem Turków tu osiedli. Zaczęto ją budować r. 1594, a skończono r. 1629; w tej cerkwi znajdują się ich portrety. Tę cerkiew zwano jeszcze Stauropigialną (to jest wyłączoną od władzy władków - biskupów). "Tu się utworzyło Bractwo tak nazwano Stauropigialne przy cerkwi Wołoskiej, pod nazwą Ojców Ruskiego Narodu. Bractwo wbrew duchowi kościoła śgo złożone z samych ludzi świeckich od wszelkiej zależności i władzy duchowej uwolnione miało prawo wprost się do patriarchów konstantynopolskich odnosić. Nie same tylko posługi kościelne, jak to jest bractwa zwyczajem sprawowało, lecz się odnoszono, radzono i decydowano w rzeczach wiary i kościoła " " ". Za naleganiem władków król Jan III dopiero r. 1687 przez dyplom swój wydany w Jarosławiu, poddał ją pod władzę władków lwowskich.

Cerkiew Woskresnyja, Woskreseńska (Zmartwychwstania Pańskiego) założona przed r. 1544.

Kościół i klasztory obrządku ormiańskiego, unickie.

Król Kazimierz Wielki r. 1367 w wigilią ś. Agnieszki w czasie tu swojej bytności dał przywilej Ormianom na wolność wyznania i sprawowania ich obrządków religijnych i ich biskupowi Grzegorzowi dozwolił mieszkać w tej stolicy ruskiej.

Archikatedra pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁴³, założony r. 1390, na nowo wystawiony r. 1666. Był tu obraz cudowny Najświętszej Maryi Panny. Do tej archikatedry te dobra - Jastrzębica, Nawada, Tyłzyca, Wałswisz i Zbić.

Kościół ś. Anny⁴⁴, przy nim monaster ś. Antoniego - tutejsi zakonnicy zwali się zakonnikami ś. Antoniego.

⁴² Cerkiew Wołoska służyła bractwu prawosławnemu, które w myśl przywileju patriarchy Jeremiasza z 1588 roku podlegało bezpośrednio patriarchatowi w Konstantynopolu. Cerkiew tę na miejscu świątyni drewnianej ufundował w połowie XVI wieku gospodarz mołdawski Aleksander Łupuł, ale jej forma i kształt nie są znane, gdyż spłonęła już w 1571 roku. Wkrótce z inicjatywy i ze środków Konstantego Korniakta rozpoczęto odbudowę, która trwała w latach 1591-1629. Trzy oddzielne budowle: Wieża Korniaktowska, Kaplica Trzech Świętych i Cerkiew Wołoska tworzą kompozycyjną całość z kolumnadowym dziedzińcem arkadowym.

⁴³ Już od założenia miasta kolonia ormiańska odgrywała ważną rolę w życiu Lwowa, a królewskie przywileje zezwalały na wolność wyznania. Już w latach 1356-1363 z fundacji Jakuba syna Szachinszacha z Kaffi i Panosa syna Abrahama wniesiono niewielką trójnawową świątynię z apsydami. Kształt i wystrój kościoła nawiązujące do wzorów perskich i bliskowschodnich przez liczne przebudowy i rozbudowy uległy zatraceniu. Jeszcze w wieku XVII przy katedrze osiadły benedyktynki ormiańskie, które szybko się spolonizowały. Świątynia pełniła funkcję katedry do 1945 roku, a po wojnie mieszkające tam zakonnice przeniosły się do klasztoru w Wołowie na Dolnym Śląsku.

⁴⁴ Kościół pod wezwaniem św. Anny usytuowano jeszcze przed rokiem 1340 pod Zamkiem Wysokim, a w roku 1363 rozpoczęto budowę nowego zespołu dla ormiańskich zakonników reguły św. Bazylego. Budowlę

(s. 29) Kościoły ś. Jakóba⁴⁵ i Świętego Krzyża.

Benedyktynk PP Ormianek, klasztor ten pierwszy w Polsce założył Wartan Hunian (Unanian), arcybiskup ormiański lwowski +1715. Klasztor ten jest w całym świecie, który w Unii z Rzymem zostaje. Ormianie tegoż obrządku przesyłali tu swoje córki na nauki z Armenii, Grecyi, Turcyi i Persyi.

r. 1748. Ja Łazar Deryakubowicz radzca krakowski leguję Wielmo: Pannom Benedyktynkom lwowskim Nattionis Armaenae zło: tysiąc, w którym klasztorze jest ksienią siostra moja wujeczna z domu Speudowska. Hip. Kra. ks. 298 str. 156.

Dyssydenci Kalwini mieli tu swój zbór, który założył Mikołaj Sieniawski, wojewoda ruski, był nim od r. 1553 aż do r. 1569, w którym umarł. Zdaje się, że z jego śmiercią i Dyssydenci stąd zostali usunięci, bo w latach następnych nic o nich nie znaleźliśmy.

Szpitala

Świętego Ducha⁴⁶, zwany był także szpital miejski, że go tutejsi mieszczanie r. 1377 założyli i uposażyli i przy nim kościółek. Król Władysław Jagiełło r. 1408 lepiej tu szpital uposażył. Jan Chodorowski zapisał temuż wsie: Bołszów, Łuczamy i Mokiliszcze. Król Zygmunt III r. 1607 za zgodą Stanów nadał temuż szpitalowi cztery dworzyszcze we wsi Skniłowie na wieczne czasy. Tenże król uwolnił młyn 1617 należący do tegoż szpitala od wszelkich podatków. Król Jan III r. 1677 za zgodą Stanów uwolnił wieś Melechów należącą do tegoż szpitala od wszelkich podatków na lat sześć i uznał ją za dobra ziemskie.

ś. Elżbiety z kościółkiem założyli r. 1377 Niemcy tu osiedli, wyłącznie dla swoich rodaków.

ś. Łazarza⁴⁷ z kościółkiem założony r. 1618

zburzono w wieku XIX.

⁴⁵ Kościół pod wezwaniem św. Jakuba z Nisibis ufundowany został około 1400 roku przez Filipa i Bernarda Bernatowiców. Rozebrano go w ciągu wieku XIX.

⁴⁶ Szpital św. Ducha ufundował palatyn Rusi Władysław Opolczyk w roku 1377 i był on jednym z najstarszych szpitali lwowskich. W roku 1427 Jan Chodorowski nadał mu wsie Bołszowice, Nahorce i Łuczany zamienione później na Melechów. Wcześniej, jeszcze bo w 1417 roku erygowano tu parafię szpitalną, a budowla przetrwała do przełomu XVIII i XIX wieku. Nazwa jej przetrwała w nazewnictwie placu w pobliżu późniejszego kościoła jezuickiego.

⁴⁷ Ambroży Przychylny, z pochodzenia Włoch, żonaty z Zuzanną Brzeską wobec braku spadkobierców przekazał cały swój majątek na uposażenie szpitala i świątyni. Budowę od roku 1621 wznosili Jakub Boni i Marcin Godny na Przedmieściu Halickim nadając jej cechy obronne w postaci dwóch wież po bokach prezbiterium. Uroczysta konsekracja obiektu nastąpiła w 1639 roku, a w kilkanaście lat później erygowano parafię szpitalną, którą opiekował się magistrat Lwowa i Arcybractwo Różańcowe. Obiekt przetrwał do naszych czasów, a na uwagę zasługują XVII-wieczne płaskorzeźby umieszczone na murze przedstawiające sceny z życia Łazarza.

ś. Marcina⁴⁸ z kościółkiem założył i uposażył (s. 30) r. 1637 Aleksander z Rytwian Zborowski dla dwunastu ranionych i niezdatnych do służby żołnierzy i dlatego ten szpital zwano Żołnierski. Nadany dwór i grunta temuż szpitalowi przez Zborowskiego, król Władysław IV r. 1638 za zgodą Stanów potwierdził. Król Jan Kazimierz r. 1667 za zgodą Stanów uwolnił ten szpital na wieczne czasy od wszelkich podatków.

ś. Stanisława⁴⁹ z kościółkiem...

Rusini, jako też i Ormianie mieli tu swoje oddzielne szpitale.

⁴⁸ Na Przedmieściu Żółkiewskim Aleksander z Rytwian Zborowski ufundował w 1637 konwent pod wezwaniem św. Marcina Biskupa zajęty przez karmelitów trzewickich. Formalna erekcja nastąpiła w 1658 roku, a w rok później potwierdził ją arcybiskup Jan Tarnowski. Kościół spłonął w roku 1700, a konsekracja nowej jednonawowej budowli nastąpiła w 1753 roku. Wnętrze ozdobiono malowidłami i rzezbami rokokowymi, a na uwagę zasługuje wspinały ołtarz główny dłuta Tomasza Huttera. Po reformie józefińskiej erygowano przy kościele parafię łacińską, a ołtarz główny przekazano do Milatyna pod Lwowem.

⁴⁹ Przy kościele gotyckim pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika zbudowanym jeszcze w XIV wieku założono i uposażono szpital w roku 1497. Patronat nad prepozyturą szpitalną ufundowaną w pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku sprawowała gmina Lwowa, a od 1642 roku decyzją arcybiskupa Stanisława Grochowskiego szpital przeszedł pod zarząd duchownych. Za czasów austriackich gmachy kościoła i szpitala uległy rozebraniu.

Irena Zając
(Przemyśl)

ROZWÓJ ZABUDOWY PRZEMYSKICH PRZEDMIEŚĆ

Przedmiotem niniejszej pracy są przedmieścia Przemyśla w aspekcie ich rozwoju przestrzennego. Z dotychczasowej literatury przedmiotu wynika problem ich ilości, nazewnictwa i zasięgu terytorialnego. Wiadomo, że już XV-wieczny Przemyśl wyszedł poza obwarowania. W najwcześniejszych, XV-wiecznych źródłach pisanych pojawiają się następujące określenia obszarów przedmiejskich: "Przedmieście", "Błonie", "Zasanie", "In Monte". W 1544 r. na określenie terenu rozciągającego się poza murami miasta, oprócz nazw "Błonie" i "Zasanie" użyto również określeń "Przedmieście przed bramą" oraz "za miastem"¹.

W 1629 r. mamy wymienione następujące, pozamiejskie jednostki terytorialne: 1. Przedmieście Lwowskie; 2. Ulica na błoni; 3. Ulica naprzeciw murów; 4. Ulica Nehrebecka; 5. Ulica przed grodzką bramą; 6. Błonie; 7. Zasanie².

Spis z 1668 r. wymienia kolejno: 1. Lwowskie; 2. ul. Nehrebecka; 3. Podgórze; 4. Przed grodzką bramą; 5. Zasanie; 6. Ku Błoni; 7. Naprzeciw murów³.

Analizując powyższe określenia K. Arłamowski wyszczególnił w XV-XVII w. w Przemyślu trzy zasadnicze przedmieścia: Lwowskie, Błonie, Zasanie, ale nie precyzuje jakie obszary one obejmowały - istotne jest to szczególnie w odniesieniu do wschodniej części obszaru przedmiejskiego, do którego odnosiły się dwa powyższe określenia - Błonie i Lwowskie. Częstokroć dotyczyły one tego samego terenu. Jako mniejsze jednostki terytorialne Arłamowski wyodrębnia: Podgórze, Podzamcze, Za Bramą Grodzką⁴.

W późniejszym jednak okresie następuje proces włączania Błonia w skład Przedmieścia Lwowskiego, którą to nazwą określa się już cały ob-

¹ K. Arłamowski, Stosunki społeczno-gospodarcze w Przemyślu staropolskim od końca wieku XIV do roku 1772 (w:) Tysiąc Lat Przemyśla, cz. I, Rzeszów 1976, s. 184, 186-187.

² W. Kramarz, Ludność Przemyśla w latach 1521-1921, Przemyśl 1930, s. 14-15.

³ Tamże.

⁴ K. Arłamowski, Rozwój przestrzenny Przemyśla, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. XV, 1953. Poznań 1955, s. 185.

szar rozciągający się na wschód i południe od starego miasta (włączając w to również Podgórze). Jako osobne przedmieście wykształca się natomiast Podzamcze. Te trzy główne jednostki terytorialne - Lwowskie, Podzamcze i Zasanie występują jako przedmieścia na planie katastralnym z 1852 r.⁵ Ich zasięg terytorialny nie jest w literaturze rozpoznany. Ogólnie K. Arłamowski określa, że sięgały one od rzeki Wiar i granic Nehrybki do Winnej Góry i Kazanowa na północy⁶.

Każde z tych przedmieść składało się z szeregu mniejszych jednostek. W 1837 r. funkcjonowały w Przemyślu następujące nazwy rejonów: Stare Miasto, Władyczne na wale, Władyczne zawale, Zasanie Starościńskie, Zasanie Miejskie, Zasanie Dominikańskie, Zasanie Panieńskie, Kazanów, Lipowica Miejska, Lipowica Kazanowska, Podzamcze, Podskale, Krzemieniec, Cybulanka, Podgórze, Forsterówka, Przedmieście Lwowskie, Błonie, Wilcze, Przekopana, Przerwa⁷. Szereg z tych nazw nadal spotyka się w potocznej mowie Przemyślan.

Na użytek niniejszej pracy przyjmujemy wykształcony w XIX w. podział podmiejskiego obszaru Przemyśla na trzy zasadnicze jednostki: Przedmieście Lwowskie - obejmujące cały obszar na wschód i południe od dawnego starego miasta (poza jego murami) z następującymi wyodrębniającymi się obszarami historycznymi: Podgórze, Błonie, Garbarze, Wilcze, Przekopana, Lambertówka, Bakończyce; Podzamcze - obszar rozciągający się na zachód i północ od wzgórza zamkowego; Zasanie - cały obszar miejski zalegający po lewej stronie Sanu, w którym wyodrębniają się obszary historyczne takie jak: Kmiecie, Lipowica, Kazanów, Winna Góra. Spośród tych trzech przedmieść przedmiotem opracowania są dwa, które uległy szczególnemu rozwojowi na przełomie XIX i XX w. - Przedmieście Lwowskie i Zasanie. Podzamcze, wskutek uwarunkowań topograficznych pozostało znacznie w tyle pod względem zasięgu i wzrostu ilościowego w stosunku do dwu pierwszych obszarów.

I. Okres do połowy XIX wieku

1. Przedmieście Lwowskie

Teren rozciągający się na południowy-wschód od miasta aż do wsi Nehrybka stanowił uposażenie miasta na mocy przywileju Władysława Jagiełły z 1389 r. Na części tego obszaru powstała wieś królewska Pikulice. Teren tuż za obwarowaniami miasta przeznaczony został na za-

⁵ Plan katastralny Przemyśla, skala 1:2880, 1852 r. Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej AP Przemyśl).

⁶ K. Arłamowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 248.

⁷ E. Hrycak, *Przemyśl sto lat temu, Przemyśl 1936*, s. 26; F. Persowski, *Przemyśl pod rządami austriackimi 1772-1918*, (w:) *Tysiąc Lat Przemyśla*, Cz. II, Rzeszów 1974, s. 50.

grody i ogrody mieszczan⁸. Na Błoniu (prawdopodobnie obszar zawarty w obrębie ulic Mickiewicza i Dworskiego) osadzano poddanych, którzy mieli dostarczać siły roboczej. W XV w. było ono najlepiej zasiedlone ze wszystkich przedmieść miasta. Według spisu z 1498 r. liczyło 31 zagród. Dla porównania - dwie inne wymienione z nazwy przedmieścia zaludnione były: In Monte (Podgórze) 23 zagrodnikami i Zasanie - 12 rodzinami⁹. W 1544 r. Błonie było zamieszkałe już przez 62 rodziny¹⁰.

Oprócz Błonia, odnośnie terenów na wschód od miasta wymienia się jeszcze obszar określony "Za miastem". Wydaje się, że nazwa ta dotyczyła obszaru bezpośrednio sąsiadującego z obwarowaniami miasta (okolice późniejszego Placu na Bramie).

Tuż za miastem, już w XV w. usytuowany był szpital wraz z kościołem szpitalnym św. Ducha (stał po lewej stronie ob. ul. Słowackiego u jej wlotu na Pl. na Bramie). Został on ufundowany mocą dokumentu Andrzeja z Pomorza Mzurowskiego z 1461 r. Kościół był drewniany, spalił się w 1638 r., wkrótce odbudowany znowu zgorzał¹¹.

Obszar Błonie położony we wschodniej części miasta, bez żadnych fortyfikacji, narażony był na ciągłe najazdy nieprzyjaciela. Niemniej, przez cały XVI w. widoczny jest ciągły wzrost jego ludności. Początkowo typowo rolniczy jej charakter zaczyna nabierać cech rzemieślniczych. W 1629 r. spośród 194 zarejestrowanych w Przemyśle rzemieślników aż 80 mieszkało na Przedmieściu Lwowskim¹².

W XV w. brak jest podziału tego obszaru na jakiegokolwiek ulice. W wykazie taksy i podymnego z 1629 r.¹³ obszar określany przez nas umownie Przedmieściem Lwowskim podzielony już jest na kilka jednostek terytorialnych i był zabudowany:

Przedmieście Lwowskie - 45 domów

Ulica na błoni - 27 domów

Ulica naprzeciw murów - 69 domów

Ulica Nehrebecka - 70 domów

Błonie - 81 domów

Jakie obszary kryją się pod tymi określeniami? Można tylko przypuszczać, że pod nazwą Przedmieście Lwowskie rozumiano obszar ob. Placu na Bramie, "Ulica na Błoni" to ob. ul. Mickiewicza, "ulica naprzeciw murów" to prawdopodobnie ob. ul. Jagiellońska, Ulica Nehrebecka to ob. ul. Słowackiego, Błonie - obszar między ob. ul. Mickiewicza i Dworskiego.

⁸ K. Arłamowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 181.

⁹ Tamże, s. 186-187.

¹⁰ Tamże, s. 248.

¹¹ L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla, Przemyśl 1883*, s. 211.

¹² K. Arłamowski, *Rzemiosło przemyskie od XIV wieku do roku 1949, Przemyśl 1981*, s. 24.

¹³ W. Kramarz, op. cit., s. 14.

Niewątpliwie główną przyczyną prężnego wzrostu Przedmieścia Lwowskiego było przecinanie się tu głównych szlaków handlowych - lwowskiego i dobromilskiego. Na ich styku - przed bramą lwowską miasta wykształcił się punkt handlowo-postojowy, który w późniejszym okresie zaczął być określany jako Plac na Bramie. Rozwój rzemiosła przedmiejskiego w dużym stopniu uniezależnił przedmieszczan od miasta i teren ten mógł żyć własnym życiem.

Ranga przedmieścia została podniesiona przez wybudowanie tu w 1627 r. kościoła i klasztoru Reformatów. Fundowany przez Felicjanę ze Stadnickich i Piotra Cieciszewskich - drewniany, wkrótce się spalił. W 1637 r. wzniesiono nowy, murowany fundacji Hermenelausa Tyrawskiego. Kompleks kościelno-klasztorny otoczony obronnym murem stanowił rodzaj bastionu broniącego miasto od strony wschodniej¹⁴.

W tym okresie coraz więcej posiadłości zaczyna przechodzić w ręce duchowieństwa. Od tego czasu rejon przy kościele Reformatów zaczyna być określany jako Przedmieście Mnisze. Spis podymnego z 1668 r. wskazuje, że szereg domów należało również do miasta. Szlachta nie posiadała tam żadnej własności. Wiele posiadłości stanowiło własność szpitala św. Ducha jako jego uposażenie¹⁵.

Wraz z rozwojem zabudowy Przedmieścia zaczęły powstawać tu świątynie. Ze źródeł pisanych wynika, że w XVII-XVIII w. znajdowało się tu kilka cerkwi. Ich umiejscowienie w terenie nie jest w pełni możliwe. Wszystkie były drewniane, większość przestała istnieć około połowy XVIII w.¹⁶. Przy ob. ul. Słowackiego stała cerkiew św. Trójcy - usytuowana była w okolicach późniejszego seminarium ukraińskiego przy ul. Basztowej. Obok znajdował się cmentarz. Nie istniała prawdopodobnie już w połowie XVIII w. Powyżej niej, na Podgórzu, znajdowała się cerkiew św. Mikołaja. Spaliła się w 1759 r. Nową wybudowano w 1763 r., ale istniała tylko do ok. 1786 r. Przy ob. ul. Konarskiego, na miejscu późniejszego cmentarza znajdowała się cerkiew Zwiastowania Najświętszej Panny. Istniała do końca XVIII w. Na Garbarzach znajdowały się dwie cerkwie - Przemienienia Pańskiego, która spaliła się w 1748 r., oraz istniejąca aż do początków XIX w. cerkiew św. Jerzego. Na miejscu obecnej cerkwi św. Marii przy ob. ul. Mariackiej do 1880 r. znajdowała się drewniana cerkiew Urodzenia Najświętszej Panny Maryi. Obok, do 1808 r. istniała szkoła trywialna. W połowie XVIII w. wymienia się na Garbarzach również cerkiew św. Spasa.

¹⁴ J. T. Frazik, *Zarys dziejów sztuki Przemysła*, (w:) *Tysiąc Lat Przemysła*, T. I, Rzeszów 1976, s. 461, 464.

¹⁵ W. Kramarz, op. cit.

¹⁶ O najstarszych cerkwiach na przedmieściach Przemysła informacje pochodzą z prac: L. Hauser, op. cit., s. 229; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyslu i okolicy*, Przemysł 1917.

Podsumowując wyżej podane informacje obszar Przedmieścia Lwowskiego w XV-XVI w. można określić jako rolnicze zaplecze miasta. Przecięty był trzema drogami zbiegającymi się tuż przy bramie miejskiej (Lwowskiej), odchodzącymi w kierunkach na Lwów, Dobromil, Kraków. Wieki XVII-XVIII to okres prężnego rozwoju Przedmieścia i zmiany jego charakteru. W miejscu zbiegania się trzech szlaków handlowych wykształca się ośrodek handlowo-usługowy, a jego centralny charakter podkreślony jest przez usytuowanie tutaj kościoła i klasztoru Reformatów. Po przeciwległej stronie znajdował się kościół szpitalny św. Ducha. Zabudowę Przedmieścia stanowiły drewniane domki luźno usytuowane w otoczeniu ogrodów i pól.

Charakter zabudowy Przedmieścia Lwowskiego w połowie XVIII w. przedstawia lustracja z 1755 r.¹⁷ Przedmieście wizytowano według pewnej kolejności. Wyszczególniono tu kilka jednostek terytorialnych - "Przedmieście Mnisze", "Druga strona tegoż Przedmieścia", "Ulica koło cerkwi św. Mikołaja", "Wizja gruntów koło okopiska żydowskiego", "Gościniec Nehrebecki", "Druga strona tej drogi", "Przedmieście od Targowicy", "Przedmieście koło Reformatów", "Błonie".

Przedmieściem Mniszym określano, jak się wydaje, obszar ściśle przyległy do murów miejskich. Najpierw zlustrowano obszar na lewo (na południe) od bramy Lwowskiej (okolice dzisiejszych ulic Jagiellońskiej i Mniszej) wyszczególniając tam 20 posiadłości, z których większość stanowiły grunty będące własnością duchownych. Przy samym murze miejskim znajdowało się siedem "chałup", z których przedmieszcianie płacili czynsz do katedry greckokatolickiej. "Druga strona tegoż Przedmieścia" obejmowała obszar przylegający do murów miejskich powyżej bramy Lwowskiej oraz okolice ob. ul. Basztowej i obszar przyległy do południowej części murów miejskich (wymienia się posiadłości przy basztach kowalskiej i krawieckiej). Obszar ten stanowiły głównie ogrody i sady z "chałupami".

"Ulica koło Cerkwi św. Mikołaja" i teren "koło okopiska żydowskiego" generalnie można umiejscowić na południe od ob. ul. Basztowej. Stały tam dwie cerkwie - św. Trójcy (już w tym czasie nieistniejąca - wspomina się jedynie o cmentarzu przycerkiewnym) oraz św. Mikołaja. Ponadto znajdowała się tam cegielnia OO Karmelitów, browar i karczma księży Jezuitów. Za cerkwią św. Trójcy były trzy "okopiska" żydowskie oraz cegielnia należąca do Bractwa św. Trójcy. Główną zabudowę tego obszaru stanowiły "chałupy" i "domostwa" sytuowane w sadach i ogrodach.

"Gościniec Nehrebecki" czyli ob. ul. Słowackiego nie różnił się charakterem zabudowy od reszty Przedmieścia. Po obu jego stronach za-

¹⁷ AP Przemyśl, Akta miasta Przemyśla (dalej cyt. AmP), sygn. 557, s. 63-74.

legały pola i ogrody z drewnianą zabudową "chałupami" i "domostwami". Stały tu dwa dworki - jeden należał do Lambertowej, drugi do Ustrzyckiej. Oprócz tego przy drodze znajdowała się karczma i cegielnia należące do OO Franciszkanów.

"Przedmieście od Targowicy" - trudno określić jego położenie. Wymienia się tylko pięć posiadłości. Ponieważ zaraz potem omówiono "Zatyłki kościoła św. Ducha" można przypuszczać, że chodziło o teren na południe od ob. ul. Dworskiego.

"Przedmieście koło Reformatów" - określano tak cały obszar na północ od ob. ul. Mickiewicza łącznie z Garbarzami. Dominowały tam pola i ogrody. Wymienia się sześć dworków - pięć z nich należało do szlachty, jeden był własnością OO Dominikanów. Były dwie karczmy - jedna z nich należąca do katedry greckokatolickiej znajdowała się obok nieistniejącej już wtedy cerkwi św. Spasa.

Jak już wyżej stwierdzono cały pozostały obszar na wschód od wyżej opisanych określano jako przedmieście "Błonie". Miało ono również charakter rolniczy - przeważały pola, ogrody, zabudowę stanowiły drewniane "chałupy" i "domostwa". Z ważniejszych budynków wymienia się cerkiew Zwiastowania NPM z istniejącym obok domkiem duchownego, dwa dworki oraz cztery karczmy - OO Dominikanów, starościńską zwaną "Hubszyk", jezuicką i podkomorzego koronnego.

Charakter podmiejskiej zabudowy można określić na podstawie spisu przedmieszczan z 1775 r.¹⁸. Zawiera on imiona i nazwiska mieszkańców, zawody, numery domów, określenia z czego są zbudowane, ilość pomieszczeń. Interesujący nas obszar na wschód i południe od murów miejskich opisany jest według następującego podziału - "Przedmieście Lwowskie" oraz "Błońko y Błonie". Pierwsze z nich obejmowało już szerszy obszar - wchodziło w jego skład Podgórze a także część dawnego Błonia (w okolicach cerkwi Zwiastowania NMP - ob. ul. Konarskiego). Liczyło 147 domów z których 137 było zamieszkałych. Murowane były tylko klasztor i kościół Reformatów oraz słodownia Dominikanów. Pozostałe były drewniane. Jednoizbowych było 86, dwuizbowych - 38, trzyizbowych - 11, czteroizbowych - 2. Jedenaście domów posiadało alkierze, 99 - komory (w tym 18 domów miało po dwie komory a cztery po trzy), 21 domów miało kuchnie, 10 - piwnice, 4 - spichlerze, 2 - spiżarki, 9 - stajnie, 5 - wozownie. Najwięcej było domów jednoizbowych ale z alkierzami, kuchniami itp. Większość z tych domów zaliczona była do pierwszego (gorszego) gatunku. Do gatunku drugiego zaliczono jedynie dziewięć obszerniejszych dworków, domostw, w tym także cerkiew św. Mikołaja oraz folwark Jezuitów na Podgórzu. Nie istniał

¹⁸ AP Przemyśl, AmP, sygn. 417; W. Kramarz, op. cit., s. 35, 37.

już kościółek św. Ducha - jest tylko informacja "Był kościółek św. Ducha stary teraz rozebrany".

Na Błoniu znajdowało się 80 domów, wszystkie były drewniane, zaliczone do pierwszego gatunku. 75 budynków posiadało po 1 izbie, dwa były 2-izbowe. 63 domy posiadało komory, 5 miało kuchnie, 9 stajni, w jednym była wozownia, nigdzie nie było alkierzy.

Przedmieście Lwowskie było zamieszkałe wówczas przez 857 osób, w tym 29 Żydów. Na Błoniu mieszkało 354 osoby, w tym 15 Żydów. Pierwszy z tych obszarów posiadał bardziej miejski charakter - ze 133 osób czynnych zawodowo większość stanowili rzemieślnicy. Na Błoniu 76 osób miało kreślony zawód a przedmieście posiadało rzemieślniczo-rolniczy charakter.

W rejestrze podatkowym z ok. 1818 r. obejmującym całe miasto, na Przedmieściu Lwowskim wyszczególnia się 269 domów¹⁹. Nadal nie ma tam określenia ulic. Oprócz Przedmieścia Lwowskiego wyszczególnia się Zasanie liczące 154 domy oraz Podzamcze zabudowane 50 budynkami.

Z 1834 r. pochodzi plan miasta wykonany przez Gustawa Oliwę²⁰. Ilustruje on ówczesną zabudowę Przedmieścia Lwowskiego. Koncentrowała się ona wokół Placu na Bramie i u wlotu nań głównych ulic - ob. Jagiellońskiej, Mickiewicza, Dworskiego, Słowackiego oraz Kopernika biegnącej na Garbarze a przeciętej w późniejszym okresie torami kolejowymi i zabudowaniami dworca.

Od lat 20- i 30-tych XIX w. zauważa się proces powstawania w okolicach Placu na Bramie pierwszych murowanych budynków. Do muru miejskiego biegnącego wzdłuż zachodniej pierzei ob. ul. Słowackiego dobudowuje się kamienice - z lat 1827-1844 pochodzą zezwolenia na budowę domów oznaczonych obecnie numerami 2, 4, 6, 8, 10²¹. W tym samym czasie powstają murowane budynki przy Placu na Bramie - ob. nr 3 (1834 r.)²², nr 5 (ok. 1836 r.)²³, nr 6 (ok. 1834 r.)²⁴, nr 8 i 9 (w latach 1834-1837 nastąpiło częściowe przebudowanie drewnianych domów)²⁵. W 1839 r. powstaje murowany budynek na miejscu ob. kamienicy Dworskiego 4²⁶, w r. 1843 buduje się dom u zbiegu ulic Mickiewicza i Dworskie-

¹⁹ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, s. 116.

²⁰ Plan Przemyśla tzw. Oliwy. Wyk. G. Oliwa ok. 1834 r. AP Przemyśl, Zbiór planów, sygn. 3.

²¹ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 79, k. 49-50; Ks. 83, k. 50-51; Ks. 94, k. 12-13. Kapituła gr.-kat. Ks. 122, k. 42, 43.

²² AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 82, s. 68-73.

²³ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 83, s. 1-16.

²⁴ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 82, s. 76-78, 160-161, 81-84; Ks. 83, k. 1-6.

²⁵ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 95, s. 64-76, 129-130, 171-173; Ks. 97, s. 31, 38-45; Ks. 79, s. 149.

²⁶ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 85, s. 117, 122-127.

go²⁷. W latach 30-tych powstaje klasycystyczna kamienica Dworskiego 2²⁸.

Ilustracją zabudowy Przedmieścia Lowskiego w połowie XIX w. jest plan katastralny z 1852 r.²⁹. Już stosunkowo dużo było budynków murowanych - cała zabudowa Placu na Bramie, zabudowa początków ob. ul. Kopernika, niektóre domy przy głównych traktach - lwowskim (ob. ul. Mickiewicza) i dobromilskim (ob. ul. Słowackiego). Jest to nadal zabudowa luźna za wyjątkiem Pl. na Bramie gdzie zabudowa jest zwarta. Większymi, wyróżniającymi się kompleksami układu przestrzennego Przedmieścia Lwowskiego były - posiadłość OO Reformatorów, folwark Kreyczówka (na wschód od traktatu dobromilskiego), obszar cmentarza (ob. okolice ul. Konarskiego). Poza tym dominowały ogrody i pola.

W tym okresie granice miasta rozszerzają się na południe. Przy trakcie dobromilskim lokalizuje się nowe cmentarze - już w latach 30-tych założono tu cmentarz choleryczny przekształcony później w komunalny³⁰. Miał on odciążyć stary cmentarz, który na skutek rozwoju Przedmieścia znalazł się w centrum zabudowy. Obok zlokalizowano nowy kirkut żydowski. Stary cmentarz żydowski usytuowany był przy ob. ul. Rakoczego.

Po drugiej stronie traktu dobromilskiego znajdował się rozległy majątek Lubomirskich - Bakończyce. W połowie XIX w. stał tu pałac, ale obecnie zachowany pochodzi z lat 1885-1887 i jest dziełem krakowskiego architekta Maksymiliana Nitscha³¹. Bakończyce wyznaczały w XIX w. południową granicę miasta.

2. Zasanie

Pierwsza pisana wzmianka o Zasaniu zawarta jest w dokumencie lokacyjnym Przemyśla z 1389 r., gdzie król nadaje miastu 100 łanów frankońskich, które miały być odmierzone po prawej strony Sanu poczynając od wsi Nehrybka. Jeśliby zabrakło terenu brakująca część miała być odmierzona w części lewobrzeżnej. Na tych 100 łanach powstały dwie wsie królewskie - z prawej strony Sanu Pikulice, z lewej - Zasanie³². Wymienienie nazwy "Zasanie" w dokumencie może wskazywać, że istniała tam też osada. K. Arłamowski i analizując dosyć niejasne

²⁷ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 85, k. 150-152.

²⁸ I. Zajac, Kamienica przy ul. 1 Maja 2 w Przemyślu. Dokumentacja naukowo-historyczna, PKZ Rzeszów 1976 (mps w PSOZ Przemyśl).

²⁹ Plan katastralny Przemyśla, skala 1:2880, 1852 r. AP Przemyśl.

³⁰ Cmentarze Przemyskie. Przewodnik. Opr. A. Fenczak, I. Zajac, M. Ziębińska, Przemyśl 1981.

³¹ J. T. Frazik, Pałac Lubomirskich w Przemyślu - Bakończycach. (w:) Teka Konserwatorska. Polska południowo-wschodnia, Rzeszów 1982, s. 205.

³² W. Kramarz, Stosunki gospodarcze w Przemyślu w 1 połowie XVIII stulecia, Przemyśl 1926, s. 31.

dokumenty z XVI w. określające Zasanie albo wsią królewską albo przedmieściem korzystającym z prawa magdeburskiego przyjmuje, że było ono podzielone na dwie części - większą starościąńską, mniejszą - miejską³³.

Według rejestru opłat z 1498 r. Zasanie było zaludnione tylko 12 rodzinami i było najmniej zasiedlone w porównaniu z dwoma innymi wymienionymi tam przedmieściami - Błoniem (31 zagród), In Monte (23 zagrody)³⁴. Połączone było z miastem przez most o którym pierwsza wzmianka pochodzi z 1446 r.³⁵. Krótki opis części starościąńskiej Zasania znajduje się w rejestrze dóbr z 1542 r.³⁶. Określa się je jako "villa seu suburbium" graniczące ze wsiami Żurawica i Ostrów. Był tam pop ruski. Zamieszkiwało je 39 kmieci i 6 zagrodników. W 1544 r. Zasanie było zasiedlone przez 17 rodzin i nadal posiadało zdecydowanie rolniczy charakter³⁷.

W XVI w. zauważa się znaczny rozwój przedmieść Przemyśla - ogółem w 1 poł. XVII w. liczyły ponad 400 zagród (w samym mieście było 300). Na Zasaniu w 1629 r. było ich 81³⁸.

W 1616 r. przy przyczółku mostowym powstał kompleks kościelno-klasztorny PP Benedyktynów. Otoczony murem ze strzelnicami pełnił funkcję obronną. Od tego czasu szereg posiadłości zasańskich zaczęło przechodzić w ręce duchowieństwa i szlachty. Znalazło to odbicie w lustracji z lat 1661-1665, gdzie starościąńscy poddani skarżą się na zmniejszanie się gruntów należących do starostwa³⁹.

Zasanie było punktem postojowym przed przeprawą do Przemyśla na skrzyżowaniu dwu głównych szlaków handlowych - jarosławskiego i węgierskiego. Często ówczesne występujące trudności z przeprawą przez San (powodzie, uszkodzenia mostu itp.) powodowały dłuższe postoje kupców na Zasaniu co sprzyjało rozwojowi rzemiosła i swoje warsztaty otwierali tu krawcy, szewcy, rzeźnicy, piekarze. W rezultacie, zgodnie ze spisem z 1668 r., Zasanie posiadało już 61 domów⁴⁰.

K. Arłamowski na podstawie analizy XIX-wiecznego planu katastralnego wyszczególnia na Zasaniu w XVI-XVII w. trzy zasadnicze punkty osadnicze - I-szy rzemieślniczo-handlowy u zbiegu szlaków handlowych (ob. Pl. Konstytucji); II-gi punkt królewski (przy ul. Świętojańskiej do ul.

³³ K. Arłamowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 185.

³⁴ Tamże, s. 187.

³⁵ Tamże, s. 177.

³⁶ K. Girtler, *Pamiętka z Przemyśla, 1871* (rkps w MNZP), s. 82-83.

³⁷ K. Arłamowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 185.

³⁸ AP Przemyśl, AmP, Ks. 349.

³⁹ *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665, cz. I, Ziemia Przemyśla i Sanocka*, wyd. K. Arłamowski, W. Kaput, Ossolineum 1970, s. 24.

⁴⁰ W. Kramarz, *Ludność...*, op. cit.

P. Skargi); III-ci Kmiecie (nie wiadomo czy należało do Zasania czy już Ostrowa)⁴¹.

Ogólny obraz Zasania daje opis zamieszczony w "Rewizji generalnej ziemi przemyskiej części zasańskiej" z 1713 r.⁴². Było tam wówczas 8 folwarków, z których 7 należało do duchowieństwa - dwa do Dominikanów, jeden był kapitulny, jeden Franciszkanów, pozostałe księży. Jedyny folwark szlachecki był własnością Białogłowskich. Do jurysdykcji miasta należały trzy zajazdy. Oprócz nich była jeszcze karczma należąca do Benedyktynów. Oprócz kościoła Benedyktynów znajdowały się tu dwie cerkwie - jedna p.w. NMP usytuowana była przy trakcie węgierskim (zbudowana była w 1612 r. a zniszczona w 1786 r.), druga p.w. Objawienia Pańskiego znajdowała się przy trakcie jarosławskim, za Benedyktynkami (istniała do końca XVIII w.)⁴³.

Zasanie jako przedmieście jest uwzględnione w lustracji miasta z 1755 r.⁴⁴. W świetle tego opisu Zasanie jawi się jako przedmieście o dominującym rolniczym charakterze. Większość z wyszczególnionych posiadłości to grunty orne, ogrody, folwarki, na których znajdują się drewniane "chałupy" (w lustracji wymienia się ich 24 oraz kilka bez podania ilości), "dworki" (wyszczególnia się ich 5), "domy i domostwa" (5 takich określeń), dwa folwarki, cztery karczmy. Z urządzeń przemysłowych był tu młyn należący do kapituły i cegielnia Benedyktynów. Umieszczenie tych posiadłości w dzisiejszej topografii Zasania w większości przypadków jest niemożliwe. Jedyną pozostałością ówczesnej zabudowy pozostaje jedynie klasztor i kościół Benedyktynów - w znaczeniu instytucji gdyż po pożarze cały kompleks został odbudowany w nowej bryle i wystroju w latach 1768-1777 kosztem Fr. Salezego Potockiego⁴⁵.

Pewne informacje o XVIII-wiecznej zabudowie Zasania daje spis ludności z 1775 r.⁴⁶. Znajdowało się tu 111 domów z tego tylko cegielnia była pusta, niezamieszkała. Cała zabudowa była drewniana. Prawie wszystkie domy składały się z jednej izby, oprócz tego 60 posiadało komory, 11 kuchnie, 2 domy były podpiwniczone, 4 miało spichlerze, 5 stajnie, 2 miały wozownie. Tylko cztery budynki zostały zakwalifikowane do drugiego gatunku - jako "lepsze", obszerniejsze, posiadające więcej pomieszczeń. Były to: opactwo Benedyktynów oraz trzy folwarki - kapitulny ks. Sierakowski, miejski - Kazanowski oraz folwark ks. Łuka-

⁴¹ K. Arłamowski, *Rozwój...*, op. cit., s. 187.

⁴² J. Półwiartek, *Materiały źródłowe do dziejów rzeszowskiego w archiwach i bibliotekach od XIV do połowy XIX wieku (w:) Prace Humanistyczne, Rzeszów 1975, R. VII, Seria I.*

⁴³ L. Hauser, op. cit., s. 216.

⁴⁴ AP Przemysł, AmP, Ks. 557.

⁴⁵ J. T. Frazik, *Zarys...*, op. cit., s. 474.

⁴⁶ AP Przemysł, AmP, Ks. 417, s. 50-52; W. Kramarz, *Ludność...*, op. cit., s. 35.

szewskiego. Resztę, ponad sto domostw zaliczono do gatunku pierwszego jako "złe".

W świetle tego spisu Zasanie nadal posiadało najbardziej wiejski charakter ze wszystkich przedmieść Przemyśla. Było tu łącznie siedem folwarków, z których jeden - Kazanów - należał do miasta, jeden był Benedyktynów, jeden Dominikanów, jeden kapitulny, trzy prywatne (z tych dwa były własnością księży). Ogółem cztery posiadłości wymieniane się jako kapitulne, siedem było dominikańskich, 28 starościńskich, reszta należała do miasta. Zasanie zamieszkiwało 654 osoby, w tym było 28 Żydów.

Po 1775 r. wytyczono tzw. drogę cesarską prowadzącą z Bielska do Lwowa przez Kraków i Przemyśl. W Przemyślu przebiegała ona dawnym traktem jarosławskim (ob. ul. 3 Maja), za mostem ul. Lwowską (ob. ul. Mickiewicza). Budowa drogi cesarskiej i ustanowienie stałego połączenia pocztowego było powodem powstania na Zasaniu budynku poczty - zajazdu. Usytuowany on został na skrzyżowaniu drogi cesarskiej i dawnego szlaku węgierskiego (ob. budynek 3 Maja 4). Na cel poczty zaadaptowano dawny budynek tzw. "dworku porucznikowskiego". Obecnie zachowaną bryłę otrzymał on prawdopodobnie na przełomie XVIII-XIX w.⁴⁷ Oprócz kompleksu kościelno-klasztornego Benedyktynów był jednym z pierwszych murowanych obiektów na Zasaniu.

W 1 poł. XIX w. w pobliżu "drogi cesarskiej" powstało kilka większych, murowanych budynków. Według spisu podatkowego z ok. 1818 r.⁴⁸ były to głównie karczmy-zajazdy (należały do Tomasza Jaszowskiego - nr konskrypcyjny 85, Laurentego Czasnego - nr 106, Petrowicza - nr 133, Johana Maka - nr 151). Pod numerem 134 znajdowała się rządowa komora celna. Łącznie było wtedy na Zasaniu 154 domy. Jak wskazuje plan Oliwy z 1834 r.⁴⁹ obejmujący tylko część Zasania, były to luźno usytuowane domy w otoczeniu ogrodów.

W 1 poł. XIX w. w okolicach ob. Placu Konstytucji rozpoczął się proces powstawania pierwszych, murowanych kamienic. W 1833 r. kowal Jan Nassalski wystosował do Magistratu prośbę o zezwolenie nadbudowania o jedno piętro swojej kuźni (usytuowana była mniej więcej na miejscu ob. kamienicy 3 Maja 3), w 1835 r. o pozwolenie budowy domu murowanego wnosi Franz Kowalski, w 1840 r. pozwolenie takie uzyskał Bazyl Czarniecki (było to "ponad brzegiem Sanu, koło ogrodu panińskiego")⁵⁰. W 1838 r. Konstanty Szafrński chciał budować karcz-

⁴⁷ I. Zajac, Poczta - Zajazd przy ul. 3 Maja w Przemyślu. Dokumentacja naukowo-historyczna, PKZ 1976 (mps w PSOZ Przemyśl).

⁴⁸ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 116.

⁴⁹ Plan Przemyśla tzw. Oliwy. Wyk. G. Oliwa ok. 1834 r. AP Przemyśl, Zbiór planów, sygn. 3.

⁵⁰ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 81, k. 69-81.

mę Kazanów. Prawdopodobnie chodziło o postawienie w miejscu starego, drewnianego domu - jednego z najstarszych na Zasaniu - nowej, murowanej austerii⁵¹. Na Podwiniu w 1822 r. rozpoczęto budowę dworku F. Drużbackiego⁵².

Ostateczne rezultaty budowlane tego okresu można odczytać z planu katastralnego z 1852 r.⁵³. Murowana już jest większość domów na centralnym placu przedmieścia - ob. Pl. Konstytucji. Pozostały obszar zabudowany jest jeszcze bardzo słabo - nieliczne murowane domy przy trakcie jarosławskim to prawdopodobnie zajazdy i karczmy. Stosunkowo mocno zasiedlony był obszar przy ul. Świętojańskiej łączącej trakt jarosławski z węgierskim.

II. Okres od połowy XIX w. do 1918 r.

Zasadnicze zmiany w zabudowie Przemyśla miały miejsce w 2 połowie XIX w. i początku XX w. Główną przyczyną rozwoju miasta było postanowienie rządu wiedeńskiego o przekształceniu Przemyśla w twierdzę I klasy. Walory strategiczne miasta dostrzeżono już w 1820 r. kiedy to w wiedeńskim sztabie wojskowym powstała koncepcja ufortyfikowania Przemyśla⁵⁴. Dopiero jednak po kilkudziesięciu latach, w 1850 r. specjalnie powołana komisja wybrała dwa miasta galicyjskie do przekształcenia je w twierdze - Kraków i Przemyśl. Pierwsze prace wykonano w latach 1853-1856 - miasto opasano wówczas linią wałów wzmocnionych bastionami, kleszczami, fortami. Później opracowano założenia budowy fortowej twierdzy pierścieniowej a głównym jej projektantem został szwajcarski inżynier - generał Salis-Soglio. Od 1878 r. rozpoczęto budowę szeregu fortów pasma zewnętrznego fortyfikacji. Do budowy ściągnięto szereg jednostek wojskowych, budowniczych - specjalistów. Wznoszono w mieście koszary dla przemieszczenia wojska, dla urzędników, oficerów i ich rodzin budowano domy mieszkalne. Sprzyjało to rozwojowi ruchu budowlanego, powstawały też zakłady usługowe budownictwa - cegielnie, kamieniołomy, cementownie itp. Gwałtownie wzrosła liczba ludności - w latach 1860-1900 liczba mieszkańców (oprócz wojska) zwiększyła się z 10140 do 37734.

Drugim czynnikiem prężnego rozwoju miasta było doprowadzenie do Przemyśla w 1859 r. linii kolejowej Karola Ludwika. Częściowo odbyło się to staraniem władz wojskowych w związku z budową twierdzy. Kilka lat

⁵¹ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 84, k. 1-7.

⁵² AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 79, k. 118-119.

⁵³ Plan katastralny Przemyśla, skala 1:2880, AP Przemyśl.

⁵⁴ J. Rożański, Twierdza Przemyśl, Rzeszów 1983, s. 7-10.

później linię tę przedłużono w kierunku Lwowa a w r. 1873 odgałęziono ją do Chyrowa i Zagórza⁵⁵. Od tego czasu Przemyśl stał się ważną stacją węzłową. Na miejscu dawnego ogrodu Reformatów zbudowano ok. 1865 r. budynek dworca. Teren wokół dworca zaczął koncentrować najważniejsze budynki prężnie rozwijającego się miasta.

W 1882 r. rada miejska w związku z wprowadzeniem nowej ustawy budowlanej z dn. 28 IV 1882 r. uchwaliła podział miasta na trzy rejony: wewnętrzny (śródmieście), dalszy (przedmieścia), zewnętrzny⁵⁶. Rejon I - jego granica biegła wzdłuż Sanu i torów kolei, "...po minięciu magazynów kolejowych... przecina ul. Lwowską, dochodzi do bramy starego cmentarza... przecina ul. Krównicką, ul. Dobromińską, Basztową, dochodzi do głównego muru fortecznego, obejmuje Górne Władyczne, okolice katedry, część ul. Grodzkiej do Wybrzeża Fr. Józefa"; rejon II - obejmował Zasanie, Garbarze, ul. Dobromińską do cmentarza żydowskiego; rejon III - dalsze przedmieścia.

Analiza tego podziału prowadzi do wniosku, że do ścisłego śródmieścia zaczęto zaliczać już obszar dawnego Przedmieścia Lwowskiego a więc okolice dworca i starego cmentarza przy ob. ul. Konarskiego. Część tego przedmieścia poza torami (Garbarze, dawne Błonie) a także prawie całą ob. ul. Słowackiego zaliczono do rejonu II. Podobnie Zasanie. Rejon III - przedmieścia, generalnie oznaczały już teren poza wewnętrznym pasem obwarowań miasta. W rejonie I i II, zgodnie z brzmieniem ustawy budowlanej, dopuszczono możliwość budowy wyłącznie budynków murowanych (w rejonie II ewentualnie z muru pruskiego), z dachami oddzielonymi "ogniomurami". W rejonie III można było budować wszelkie domy mieszkalne "...z wykluczeniem ścian z łązów lub słomy".

W 1891 r. uchwalono plan regulacji miasta⁵⁷. Skoncentrowanie w Przemyślu szeregu obiektów wojskowych (liczne koszar, magazyny broni, żywności itp.) spowodowało konieczność regulacji już istniejących ulic i dróg a także wytyczenie nowych połączeń "...spowodowanych żądaniami wojskowości". Stosowną uchwałę podjęto na posiedzeniach rady miejskiej w dn. 26 listopada i 2 grudnia 1891 r. Nie zachowało się graficzne przedstawienie proponowanych zmian - postanowienia komisji znamy jedynie z pisanego protokołu. Regulacją objęto całe miasto, które podzielono według następującego schematu: I Śródmieście, II Podzamcze, III Lwowskie Przedmieście-Garbarze między Sanem a gościńcem Lwowskim położone, IV Lwowskie Przedmieście - część położona między traktem lwowskim a dobromińskim, V Podgórze, VI Zasa-

⁵⁵ M. Orłowicz, op. cit., s. 87.

⁵⁶ San, 1882, nr 42, 15 X

⁵⁷ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 598

nie - część na wschód traktu jarosławskiego położona, VII Zasanie - część na zachód traktu jarosławskiego położona.

Na Przedmieściu Lwowskim największe zmiany przewidziano na Garbarzach. Uchwalono tam utworzenie następujących nowych ulic: Przejazd (ob. Kamienny Most), Nadbrzeżnej (ob. Wybrzeże Wilsona), Targowicy (ob. ul. Sportowa), ob. ul. Łukasiewicza, ul. Polnej (ob. Reymonta). Szereg ulic miało ulec regulacji i rozszerzeniu - przede wszystkim ul. Strycharska (ob. Bohaterów Getta), która w związku z wybudowaniem mostu na Sanie na jej przedłużeniu miała nabrać pierwszorzędного znaczenia łącząc koszarę zasańskie z koszarą usytuowanymi na Przedmieściu Lwowskim.

Część Przedmieścia usytuowana na południe od torów miała otrzymać nowe połączenia między ob. ul. Mickiewicza i Dworskiego oraz Łukasińskiego i Dworskiego, wytyczono ul. Rejtana a ul. Glinianą (ob. Rakoczego) przedłużono w kierunku wschodnim. Regulacji miały być poddane ulice Mickiewicza, dojazdowa do dworca (zapewne ob. ul. Sowińskiego), Cmentarna (ob. Konarskiego), Długa (ob. Dworskiego), Krównicka (ob. Jasińskiego), Szpitalna (ob. Łukasińskiego), Cicha (ob. Smolki).

Na Podgórzu planowano rozszerzenie ulic Pikulickiej, Glinianej, Basztowej, Szczytowej (ob. ks. Popiełuszki), Tatarskiej. Inne drogi miały być poszerzone do 6 m.

Szereg zmian przewidywano na Zasaniu. W części wschodniej od traktu jarosławskiego planowano urządzenie nadbrzeżnej ulicy Panieńskiej (ob. ul. 22 Stycznia) aż do trzeciego mostu na Sanie, nowy odcinek miał połączyć ul. Podwinie z traktem jarosławskim (ob. ul. Stanisława Augusta), nowa ulica miała biec wzdłuż walu kolejowego (ob. ul. Niemcewicza). Regulacji miano poddać ulice: Ogrodową (ob. ul. Krasieńskiego, Borelowskiego, Rogozińskiego), Moką (ob. Borelowskiego). Kilka nowych uliczek (bez nazw) miało łączyć ulicę Ogrodową z Sanem.

W zachodniej części Zasania ustanowiono urządzić ulicę nadbrzeżną (ob. Wybrzeże T. Kościuszki) oraz kilka ulic które łączyłyby ją z tzw. Kaciubką (ob. ul. Poniatowskiego) i traktem węgierskim (ob. ul. Grunwaldzka). Zaplanowano też trzy połączenia pomiędzy Kaciubką a traktem węgierskim. Proponowano likwidację ulicy Rybackiej (ob. ul. Ks. P. Skargi). Jako nowe ulice postanowiono utworzyć ob. ul. Kraszewskiego i Barską. Regulacji miano poddać Plac Konstytucji a także ulice: Kaciubka, Rzeczną, Kmiecie, św. Jana, św. Jana górną (ob. Bpa Glazera), Lipową (ob. Okrzei).

W uchwale podkreśla się, że proponowane zmiany podyktowane zostały "...żądaniemi wojskowości tak ze względu na komunikację dla ce-

łów wojskowych potrzebnej, jak dla asanacji miasta przez Rząd natarczywie żądanej...", stąd rada miejska zwróciła się do rządu o udzielenie subwencji pieniężnej w kwocie 100000 zł w walucie austriackiej (za kwotę tę planowano także wykonać wodociągi).

Wzrost miasta najdobitniej ilustrują dane statystyczne dotyczące jego zabudowy i ludności⁵⁸. Około 1870 r. miasto liczyło 15 185 mieszkańców.

W roku 1880 było:

Dzielnica	Ilość domów	Ilość mieszkań- ców	Ogółem ludność
Miasto	258	1 429	7 871
Lwowskie	457	1 470	7 143
Podzamcze	93	274	1 328
Zasanie	400	899	4 325
Wojsko	-	1 373	-
RAZEM	1 208	4 072	22 040

W 1910 r. stan ten przedstawia się następująco:

Dzielnica	Ilość domów	Ilość mieszkańców
Miasto	269	7 819
Lwowskie	1 103	19 196
Podzamcze	154	2 286
Zasanie	1 077	16 737
RAZEM	2 603	46 038

⁵⁸ Dane statystyczne zaczerpnięto z: W. Kramarz, *Ludność...*, op. cit., s. 59, 67, 74, 81.

Ilość domów i ludności w Przemyśle w latach 1880-1921 ilustruje następująca tabela:

R O K	Ilość domów	Wzrost proc.	Ludność
1880	1 208	-	22 040
1890	1 643	36 %	35 209
1900	2 103	28 %	46 295
1910	2 603	23,8 %	54 078
1921	2 588	0,6 %	47 958

Jak wynika z wyżej podanych liczb w okresie od 1880 r. do 1910 r. w Przemyśle przybyło 1 395 domów, a więc liczba budynków podwoiła się. Przy czym minimalnie wzrosła zabudowa miasta czyli obszaru w obrębie murów miejskich. Niewielki był też zakres rozbudowy Podzamcza - przybyło tu zaledwie 61 nowych domów. Zdecydowany prym wiodły dwa pozostałe przedmieścia - na Przedmieściu Lwowskim przybyło 646 budynków, na Zasaniu - 677. Przy czym zaznaczyć należy, że cyfry te wskazują jedynie zmiany ilościowe nie ilustrują natomiast zmian jakościowych nowo stawianych i gruntownie przebudowanych budynków.

Od lat 60-tych XIX w. nowym centrum zaczął stawać się obszar w pobliżu dworca kolejowego. Stare miasto nie mogło pomieścić nowo powstających instytucji wymagających nowoczesnej, wielkomiejskiej zabudowy. Dawny trakt lwowski zaczął się intensywnie zabudowywać - jedną z pierwszych inwestycji było usytuowanie tu młyna parowego Frenkla w 1866 r.⁵⁹. W 1878 r. powstaje tu jedna z pierwszych kamienic - własność Matznera - według projektu Jana Kozubowskiego⁶⁰. Stary budynek dworca został całkowicie przebudowany w 1895 r. - otrzymał wówczas bryłę zachowaną do dnia dzisiejszego. Budowę kierowała spółka budowlana "Meisner, Damaszkowski i Jaworski" a finansowała Dyrekcja Generalna w Wiedniu i Dyrekcja Ruchu we Lwowie⁶¹.

W okolicach dworca zaczęły powstawać ogromne kamienice mieszczące hotele, kawiarnie, restauracje. W 1896 r. wybudowano tzw. kamienicę Eisnera (ob. Mickiewicza 7) gdzie miały mieścić się wszystkie wyżej wymienione instytucje. Plany sporządził budowniczy Daniek⁶².

⁵⁹ M. Orłowicz, op. cit.,

⁶⁰ San, 1878.

⁶¹ Kurjer Przemyski, 1895, nr 107.

⁶² Kurjer Przemyski, 1896, nr 32.

Naprzeciwko dworca, w kamienicy Lubina Dienstla (ob. Mickiewicza 4) od 1899 r. reklamowano znajdujące się tam kawiarnie "Edison" potem "Dienstl"⁶³. Na miejscu obecnego Placu Legionów - od 1904 r. znajdowała się ogromna kamienica Gansów z pasażem (budynek określano jako "pasaż Gansów"), gdzie był hotel i kawiarnia (budynek zburzono w czasie II wojny światowej)⁶⁴.

Generalnej przebudowie ulegają skromne kamienice przy Placu na Bramie. W 1892 r. Towarzystwo Zaliczkowe Rolne kupiło kompleks realności usytuowanych między traktem lwowskim a ul. Długą i wkrótce powstała tam okazała kamienica ozdobiona rzeźbami architektonicznymi Władysława Weryhy Darowskiego (ob. Mickiewicza 2)⁶⁵. W 1902 r. zamierzano przebudować narożny "Hotel Przemyski" (ob. Plac na Bramie 8), założony w 1870 r., ale do planowanej przebudowy nie doszło⁶⁶. W 1882 r. planowano przebudowę trzech kamienic północnej pierzei Placu poczynając od klasztoru Reformatów, co zapewne zostało zrealizowane⁶⁷.

Oprócz budynku dworca, drugą ważną inwestycją w 1895 r. była budowa gmachu "Sokoła" (ob. Konarskiego 9). Powstał on według projektu Franciszka Czecha, budowę prowadził Franciszek Gamski⁶⁸. Usytuowany obok "stary" cmentarz już nie funkcjonował ale parcela nadal była otoczona starym murem cmentarnym.

W 1894 r. wybudowano nowy, ogromny gmach gimnazjum mieszczący zarówno gimnazjum polskie jak i ruskie (ob. ul. Słowackiego 21 - LO nr 1). Wraz z jego budową, dla usprawnienia ruchu wytyczono nową ulicę łączącą ul. Słowackiego z ul. Długą (ob. Dworskiego) - ul. Rejtana⁶⁹. W 1902 r. na ul. Kopernika wybudowano nową szkołę - budowniczym był J. Reiniger⁷⁰.

Na początku XX w. okolice dworca nadal były miejscem lokalizowania najbardziej reprezentacyjnych budynków miasta. Powstają tu budynki komendy korpusu (ob. Mickiewicza 16) i komendy twierdzy. Początkowo budynki komend oraz inne biura wojskowe chciano wybudować na terenie dawnego cmentarza przy ul. Konarskiego. Z nieznanых przyczyn do realizacji tego planu nie doszło⁷¹. Naprzeciwko usytuowano willę komendanta korpusu (ob. Mickiewicza 15). Obok, (nr 17) znajdował się

⁶³ Głos Przemyski 1899, nr 1; Gazeta Przemyska 1913, nr 1.

⁶⁴ Echo Przemyskie 1904, nr 78.

⁶⁵ Gazeta Przemyska 1892, nr 55.

⁶⁶ Głos Przemyski 1902, nr 10.

⁶⁷ Gazeta Przemyska 1892, nr 8.

⁶⁸ Gazeta Przemyska 1892, nr 54; 1894, nr 51; 1895, nr 34; Ziemia Przemyska 1928, nr 24.

⁶⁹ Gazeta Przemyska 1890, nr 7; 62, 64.

⁷⁰ Głos Przemyski 1902, nr 10.

⁷¹ Głos Przemyski 1902, nr 6.

budynek Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń⁷².

W latach 1908-1909 wybudowano filię banku austro-węgierskiego (ob. Mickiewicza 14). Projektantem układu wnętrza był inż. J. Reiniger, fasadę opracowano w Wiedniu⁷³. W 1912 r. obok dworca przy ul. Kolejowej wybudowano 4-piętrowy gmach mieszczący "Hotel City" - własność Karola Domniczka, jak reklamowano go w ówczesnej prasie "...urządzony z przepychem wedle ostatnich wymogów higieny i techniki" (ob. Sowińskiego 4)⁷⁴. Nieopodal, przy ul. Rejtana, w tym samym 1912 r., wybudowano nowocześnie wyposażony kinoteatr "Olimpia" - według projektu S. Schäfera⁷⁵.

Dużą inwestycją 1912 r. była budowa trzypiętrowego, potężnego gmachu greckokatolickiego seminarium duchownego, według planów wykonanych w departamencie ck. Namiestnictwa, realizowana przez spółkę budowlaną "Meisner-Damaszko" (ob. Basztowa 13 - LO nr 2)⁷⁶.

Dominowały w zabudowie miasta inwestycje wojskowe. Oprócz budowy fortów - trwającej przez kilkadziesiąt lat - w mieście powstawały liczne kompleksy koszar. Najwcześniejsze były budowane jeszcze w latach 60-tych. Ich usytuowanie można odczytać z planu miasta z 1917 r.⁷⁷. Na obszarze d. Przedmieścia Lwowskiego zabudowania koszarowe koncentrowały się w okolicach ul. Smolki, Dworskiego, Mickiewicza, Czarnieckiego. Na Zasaniu głównym skupiskiem była ul. Okrzei i 29 Listopada. Wielką inwestycją wojskową były budowa szpitala garnizonowego rozpoczęta w 1882 r.⁷⁸. Usytuowano go we wschodniej części traktu dobromilskiego na gruntach pomiędzy folwarkiem "Kreyczówka" a majątkiem Bakończyce Lubomirskich.

Na rozwijających się dawnych przedmieściach miasta powstawały nowe kościoły. Ok. 1880 r. została zbudowana na Błoniu (na miejscu starej, zniszczonej cerkwi) nowa, murowana cerkiew św. Marii (ob. ul. Mariacka)⁷⁹. Na Wilczu w 1887 r. wymurowano nową cerkiew, otoczono ją cmentarzem (ob. ul. Wilczańska)⁸⁰. Przy ul. Lwowskiej - na Błoniu wymurowano w 1911 r. kościół pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy według projektu Stanisława Majerskiego, kosztem ponad 100000 koron⁸¹. Tenże architekt zaprojektował nową synagogę, którą usytuowano przy ulicy Słowackiego (ob. Biblioteka).

⁷² M. Orłowicz, op. cit., s. 85.

⁷³ Gazeta Przemyska 1908, nr 48, 64.

⁷⁴ Przegląd Przemyski 1912, nr 60.

⁷⁵ Przegląd Przemyski 1912, nr 76.

⁷⁶ Nowy Głos Przemyski 1912, nr 4.

⁷⁷ Plan von Przemyśl, 1917. K.u.K. Militär Bauabteilung des Mil. Kmdos in Przemyśl, MNZP w Przemyślu.

⁷⁸ Z. Felczyński, 500 lat szpitalnictwa w Przemyślu 1461-1964, Przemyśl 1965, s. 126.

⁷⁹ M. Orłowicz, op. cit., s. 86.

⁸⁰ Tamże, s. 98.

⁸¹ Echo Przemyskie 1911, nr 94.

Na Zasaniu osiedliły się dwa nowo sprowadzone do Przemyśla zakony - Felicjanek (1884 r.) i Salezjanów (1907 r.). Felicjanki zajęły obszerny teren nad Sanem - znajdowała się tu mała kaplica a w 1912 r. otworzono "Zakład Wychowawczy im. Maryi Fr. Stojałowskiej", który na 10-lecie swego istnienia tak był opisywany w ówczesnej prasie: "... gmach to wspaniały i monumentalny, miliardowych dzisiaj wartości, a zarazem urządzone z komfortem i wymogami higienicznymi. Wokół gmachu rozprzestrzenia się ogród owocowo-spacerowy..."⁸².

Salezianie po osiedleniu się w Przemyśle wybudowali kaplicę ale postulat budowy dużego kościoła na Zasaniu podnoszony był już od końca XIX w. Komitet budowy wybrany został już w 1893 r. ale do realizacji doszło kilkanaście lat później⁸³. Wcześniej, w 1911 r. Salezianie wybudowali zakład wychowawczy według projektu Ceradiniego (zmodyfikowanego przez St. Majerskiego). Koszt jego budowy wyniósł 153000 koron (ob. ul. Św. Jana 3). Po wybudowaniu zakładu przystąpiono do budowy kościoła, prace przerwała I wojna światowa, w rezultacie ukończono go dopiero w 1927 r.⁸⁴. Projekt wykonał architekt Morino z Turynu.

W 1893 r. wybudowano na Zasaniu synagogę według planów W. Witoszyńskiego (ob. Plac Unii Brzeskiej 6)⁸⁵.

Z ważniejszych budowli świeckich na Zasaniu z początku XX w. wymienić należy szpital cywilny wybudowany w 1906 r. Usytuowano go na ul. Buszkowickiej (ob. Rogozińskiego), w pobliżu Sanu, na gruncie nabytym od Feliksa Drużbackiego. Plany wykonał budowniczy Jan Łempicki a budowę prowadziła spółka budowlana "Damaszko-Meisner". Budowa była finansowana w 1/3 przez rząd, koszty przekroczyły pierwotny kosztorys zaplanowany na 400 000 koron i wyniosły 555 016 koron⁸⁶. Obok szpitala wybudowano w latach 1904-1905 Przytulisko Brata Alberta na gruncie podarowanym przez doktora Drużbackiego (ob. Dom Pomocy Społecznej przy ul. św. Brata Alberta 1)⁸⁷.

W 1911 r. przystąpiono do budowy Domu Robotniczego budowanego przez socjalistów. Do użytku oddano go rok później. Prace prowadził architekt Malinowski według projektu arch. Zaręby ze Lwowa (ob. Wybrzeże Kościuszki 17 - d. kino "Bałtyk")⁸⁸.

⁸² Wiadomości Miejskie 1922, nr 31.

⁸³ Gazeta Przemyśla 1893.

⁸⁴ Ziemia Przemyśla 1932, nr 42; 1927, nr 46.

⁸⁵ I. Zajac, Synagoga na Zasaniu w Przemyśle. Dokumentacja naukowo-historyczna. PKZ Rzeszów 1976, (mps w PSOZ Przemyśle).

⁸⁶ Dziennik Przemyński 1905, nr 2, 3, 4.

⁸⁷ Karta ewidencyjna tzw. biała dot. Domu Pomocy Społecznej przy ul. Brata Alberta 1 w Przemyśle (PSOZ Przemyśle).

⁸⁸ Nowy Głos Przemyński 1912, nr 51.

Oprócz tych budynków służących głównie celom publicznym powstała cała masa kamienic czynszowych, które wkrótce zaczęły tworzyć całe, ciasno zabudowane ciągi uliczne. Częstość jeden przedsiębiorca budowlany zabudowywał kilka czy kilkanaście sąsiadujących ze sobą parcel, potem poszczególne kamienice odsprzedał nowym właścicielom. Większość zachowanej zabudowy ulic Dworskiego, Smolki, Słowackiego, a na Zasaniu ulic 3 Maja i Grunwaldzkiej powstała na przełomie lat 80-tych i 90-tych XIX w. kiedy to, jak wynika z informacji prasowych, ruch budowlany był najżywszy. W 1889 r. "Gazeta Przemyska" donosiła: "Ruch budowlany w pełnym rozkwicie. Na każdej prawie z ulic podmiejskich powstają nowe domy lub wykańczają się budynki wystawione zeszłego roku. Najwięcej budowli powstało na ulicy Długiej i Cichej. Miastu przybędzie wiele nowych mieszkań"⁸⁹. W sierpniu tego roku gazety pisały, że w 1889 r. wybudowano już 46 nowych budynków mieszkalnych wliczając również domy zaczęte w roku ubiegłym⁹⁰. Z zachowanego zestawu zezwoleń budowlanych na tenże rok wynika, że udzielono 23 konsensów, przy czym w śródmieściu zamierzano budować tylko 5 kamienic, na Podzamczu - dwie, na Przedmieściu Lwowskim - osiem, na Zasaniu - również osiem (w tym były cztery domy parterowe)⁹¹. W 1890 r. wydano 33 zezwolenia na budowy - w śródmieściu na trzy kamienice, na Podzamczu - na jeden dom parterowy, na Przedmieściu Lwowskim - na 11 domów (z tego pięć jedno- i dwu piętrowych kamienic); na Zasaniu zezwolono zbudować 18 budynków, z tym, że były to w większości domy parterowe (również drewniane)⁹². W 1895 r. wydano 36 zezwoleń na budowę kamienic i domów, przy czym po 13 zezwoleń otrzymało Przedmieście Lwowskie i Zasanie⁹³.

Z danych statystycznych podanych przez W. Kramarza⁹⁴ określających ilość budynków powstałych w okresie od 1894 r. do 1907 r. wynika, że okresem najżywszego ruchu budowlengo były lata 1897 i 1898. Wybudowano wówczas 111 i 110 domów. Pewien zastój w budownictwie zauważa się w 1902 r. kiedy liczba wybudowanych budynków wynosi zaledwie 33 i jest najniższa w całym tym okresie. Ogółem w l. 1894-1907 wybudowano 741 domów, w tym: 460 parterowych, 155 jednopiętrowych, 126 dwupiętrowych.

W końcu lat 80-tych i 90-tych znacznie poprawiła się jakość stawianych budynków co związane było z przybyciem do miasta nowych, wykwalifikowanych budowniczych oraz z rozwojem miejscowego rzemio-

⁸⁹ Gazeta Przemyska 1889, nr 29.

⁹⁰ Gazeta Przemyska 1889, nr 53.

⁹¹ Przewodnik Przemysłowy 1890, nr 16.

⁹² Tamże.

⁹³ Kuryer Przemyski 1895, nr 55.

⁹⁴ W. Kramarz, Ludność ..., op. cit., s. 118.

śla. Ten skok jakości zauważony był przez współczesnych - pisał o tym przemyski budowniczy Marceli Pilecki podkreślając zdecydowanie lepsze rozwiązania planów, dekoracji i wyposażenia domów powstałych od l. 80-tych.

W końcu XIX w. całkowicie była zabudowana ulica Słowackiego. W 1894 roku przeprowadzono jej "rekonstrukcję", a prasa donosiła, że "...przy drodze tej stanął już szereg kamienic po szpital garnizonowy"⁹⁵. W 1899 r. tak opisywano Przedmieście Lwowskie: "Dworzec kolejowy położony w sercu miasta spowodował, że nowe dzielnice posunęły się ku wschodowi. Tu, a mianowicie na Garbarzach pięknymi są ulice Czarnieckiego i Kopernika, na lwowskim przedmieściu wpada w oko wielkomiejska ulica Mickiewicza i szczelnie już zabudowana ulica Al. Dworskiego. W niczym tym arteriją nie ustępują ulice Cicha i Dobromilska..."⁹⁶.

Równie okazale prezentowało się Zasanie. Już w 1880 r. prasa informowała, że przy trakcie jarosławskim budują się ciągle nowe domy "...tak, że z czasem utworzy się tamże ładna wcale dzielnica..."⁹⁷. W r. 1899 pisano już o Zasaniu: "...Zasanie liczące oprócz wojska samo przeszło 7000 mieszkańców, zabudowane pięknie, przecięte czterema szerokimi ulicami, ozdobione nową szkołą, z klasztorem PP. Benedyktynów, wraz z seminarium żeńskim i szkołą robót prawie odrębne stanowi miasto..."⁹⁸. Od 1895 r. połączone ono zostało ześródmieściem nowym mostem żelaznym. Prace nad nim prowadzono od 1892 r., a kierował nimi (przynajmniej w początkowej fazie) przedsiębiorca budowlany Ziembicki a potem inż. Strobel. Żelazną konstrukcję podkładu wykonała fabryka w Witkowicach⁹⁹. W 1905 r. zrekonstruowano też drewniany most łączący Garbarze z Zasaniem - prace te wykonał budowniczy Zais¹⁰⁰.

Regres ruchu budowlanego w ostatnich dwu latach XIX i początku XX wieku znalazł odbicie również w prasie. Alarmujące notatki prasowe głosiły: "Ogólny zastój budowlany w naszym mieście grozi setkom robotników głodem. Do dnia dzisiejszego nie zgłoszono w biurze budowlanym ani jednej budowy. Około 700 wolnych pomieszczeń czeka na lokatorów. Brak pracy odbija się teraz na handlu i przemyśle naszego miasta..."¹⁰¹.

⁹⁵ Gazeta Przemyska 1894, nr 40.

⁹⁶ Kalendarz Przemyski na rok pański 1899, s. 36.

⁹⁷ San 1880, nr 23.

⁹⁸ Kalendarz Przemyski na rok pański 1899, s. 36.

⁹⁹ Gazeta Przemyska 1891, nr 22, nr 34; 1894, nr 40, Kuryer Przemyski 1895, nr 35.

¹⁰⁰ Echo Przemyskie 1905, nr 39.

¹⁰¹ Głos Przemyski 1899, nr 15.

Ponowne ożywienie działalności budowlanej zauważa się od 1904 r. Powstało wtedy w Przemyśle kilka okazałych, 3- i 4-piętrowych kamienic, z których dla przykładu można wymienić wspomniane wyżej "pasaż Gansa", hotel "City", kamienice Gansa i Schützowej przy ul. Franciszkańskiej (ob. nr 35 i 37). Latami dużego rozkwitu budownictwa były początki drugiej dekady XX wieku. Z tego okresu pochodzą najokazalsze domy miasta - zabudowa Placu Konstytucji (kamienica zamykająca oś widokową z mostu - nr 7 oraz kamienice Grunwaldzka 4, 6), kamienice przy Słowackiego 13, 23, Bibliotecznej 4, 6 oraz szereg innych. W 1912 r. planowano cały szereg nowych inwestycji, m.in. przebudowę na trzypiętrową kamienicę gmachu Towarzystwa Zaliczkowego Rolnego (ob. Mickiewicza 2), wzniesienie 16 kamienic na placu Ministerstwa Wojny przy ul. Jagiellońskiej, budowę trzech trzypiętrowych kamienic na tzw. Amortówce (przy ul. Dworskiego), budowę seminarium greckokatolickiego na Basztowej oraz szereg innych. Wiele planowanych wówczas prac nie zostało wykonanych (m.in. nadbudowa Towarzystwa Zaliczkowego Rolnego) ze względu na ostre cięcia budżetowe zastosowane przez rząd austriacki¹⁰². Był to ostatni rok prosperity przed mającą wkrótce nastąpić I wojną światową.

Ograniczenia terytorialne spowodowane zbyt bliskim w stosunku do centrum usytuowaniem w mieście terenów wojskowych wykluczonych spod zabudowy było przyczyną poszukiwania nowych terenów pod parcelację. Na przełomie XIX-XX w. parcelacji uległy pewne obszary stanowiące dotąd wydzieloną własność prywatną - na Przedmieściu Lwowskim rozparcelowano dawny teren folwarku Kreyczego (tzw. Kreyczówka) obejmującego teren ob. ulic Leszczyńskiego, Puszkina, Tarnawskiego, Moniuszki. Powstało tu szereg eklektycznych, romantycznych willi w ogrodach - w większości projektowanych przez arch. Weryhę-Darowskiego. Na Zasaniu, już w 1896 r. pisano w prasie o powstaniu tu nowej dzielnicy willowej na obszarze dawnego "ogrodu Sontagów" (Sontagówka) gdzie w tym czasie stały już trzy wille. Jak donosiła prasa "... za pomienionymi pójdzie niezawodnie wielu zamożnych obywateli, którzy zakupią resztę parcel na "Sontagówce". Tym sposobem powstanie część nowa miasta "dzielnica will" w bezpośrednim sąsiedztwie rynku i Sanu, jasna, słoneczna i pełna powietrza"¹⁰³.

W końcu XIX w. zmieniono nazwy niektórych ulic: ul. Długa nazwano Al. Dworskiego, ul. Jarosławską - Trzeciego Maja, ul. Lwowską - A. Mickiewicza, ul. Wojskową - Koszarową. W 1909 r. z okazji 100-lecia urodzin Juliusza Słowackiego rada miejska podjęła uchwałę o nazwaniu ul. Dobromińskiej imieniem wieszcz. Rok później, z okazji 500-lecia bitwy

¹⁰² Przegląd Przemyski 1912, nr 14.

¹⁰³ Kurjer Przemyski 1896, nr 85.

pod Grunwaldem trakt węgierski nazwano ulicą Grunwaldzką¹⁰⁴. W tym czasie nazwy otrzymało szereg małych, dotychczas nieznanych ulic, zwykle przecznic¹⁰⁵. Przeprowadzono także regulacje wielu dróg a w 1914 r. rozpoczęto prace nad wprowadzeniem wodociągów według planów Romualda Rosłńskiego.

Z chwilą wybuchu I wojny św. w sierpniu 1914 r. w Przemyśle rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę przygotowania do obrony. 25 tysięcy ludzi umacniało przedpola fortów, budowano nowe baraki dla wojska, magazyny żywnościowe itp. Przez San przerzucono dwa nowe mosty¹⁰⁶. Z miasta ewakuowano znaczną część ludności. Walki o twierdzę nie naruszyły w większym stopniu zabudowy miasta. Powstało natomiast kilka cmentarzy wojennych, które usytuowano na południowym i północno-zachodnim krańcu miasta - przy dawnej drodze fortecznej (ob. ul. Przemysława) oraz na Zasaniu. Zostały one zaprojektowane przez inż. Franciszka Szabolcsa a szczególną oprawę architektoniczną uzyskał Cmentarz Zasański ozdobiony rzeźbami dłuta Józefa Wilka - jego uroczyste poświęcenie nastąpiło 1 listopada 1916 r.¹⁰⁷

III Okres międzywojenny

Po upadku Monarchii Austro-Węgierskiej w 1918 r. Przemyśl stał się częścią państwa polskiego. Wskutek opuszczenia miasta przez sporą ilość zamieszkujących tu oficerów, urzędników i żołnierzy ludność Przemyśla zmniejszyła się do niecałych 48 tysięcy (w 1910 r. wynosiła nieco ponad 54 tysiące). W 1937 r. miasto liczyło już 56 tysięcy mieszkańców. W niewielkim stopniu zmniejszyła się liczba domów w mieście - od 2603 w 1910 r. do 2588 w 1921 r.¹⁰⁸

Okres międzywojenny w niewielkim stopniu zaznaczył się w układzie przestrzennym miasta. Jego zasadnicza struktura wykształciła się w okresie wcześniejszym - głównie na przełomie XIX-XX w. Z większych, planowanych inwestycji budowlanych tego okresu wymienić należy powstanie willowej zabudowy Winnej Góry (tzw. osiedla oficerskiego) co rozszerzyło granice miasta w kierunku płn.-wsch. Inne inwestycje miasta są dosyć trudne do uchwycenia ze względu na brak materiałów źródłowych. Wiadomo jednak, że w 1922 r. oddano do użytku stadion sportowy "Polonia". W 1926 r. zbudowano żelazny most drogowy na Sanie. W 1927 r. w mieście przez kilka miesięcy funkcjonowała komuni-

¹⁰⁴ AP Przemyśl, Magistrat m. Przemyśla, Ks. 599.

¹⁰⁵ Zmiany nazw ulic prześledzić można na podstawie wykazów nazw z lat 1895, 1910, 1932.

¹⁰⁶ J. Rożański, Przemyśl w I wojnie światowej, Przemyśl 1969, s. 10-24.

¹⁰⁷ Cmentarze Przemyskie..., op. cit., s. 12-13.

¹⁰⁸ W. Kramarz, Ludność..., op. cit., s. 105.

kacja autobusowa. W latach 20-tych rozbudowywano sieć wodociągów i filtrów miejskich, powiększono elektrownię, brukowano ulice¹⁰⁹. Powstało wtedy kilka małych fabryk: papy "Asfalt", pieców długopalnych "American Union", wyrobów metalowych "Minerwa", chemicznych "Astra" oraz szereg zakładów przemysłu drzewnego i rolniczego¹¹⁰.

W 1926 r. zakończono remont dworca kolejowego. W pracach dekoracyjnych brał udział m.in. wybitny przemyski malarz Marian Stroński (wykonał dwa obrazy w sali restauracyjnej)¹¹¹.

W latach 30-tych widoczny był wyraźny zastój w pracach budowlanych w Przemyśle - jako skutek ogólnoswiatowego kryzysu. Już w 1930 r. miasto nie otrzymało rządowego kredytu na rozbudowę - wywołało to głębokie oburzenie w ówczesnej prasie jako iż Przemyśl, jak podkreślano, był 13-tym co do wielkości miastem w Polsce¹¹². Dopiero w połowie lat 30-tych zanotowano pewne ożywienie gospodarcze. W 1934 r. uporządkowano ulice Słowackiego, Wybrzeże Wilsona i Wybrzeże Piłsudskiego, ul. Dworskiego planowano wybrukować nową kostką z Cieszyna¹¹³. 288 właścicieli domów zostało wezwanych do dokonania remontów (odnowienia fasad, odmalowania bram, klatek schodowych itp.). Wydano 105 pozwoleń na budowę nowych budynków (w tym 67 murowanych, 38 drewnianych, 59 piętrowych i wyższych, 45 - parterowych)¹¹⁴.

Władze miasta starały się w latach 30-tych o opracowanie planu zabudowy - w 1934 r. Magistrat polecił wydziałowi budowlanemu sporządzenie częściowych planów zabudowy¹¹⁵. Rok wcześniej sporządzono mapę Przemyśla z nowo nazwanymi i projektowanymi ulicami¹¹⁶. Wszystkie drogi w granicach miasta podzielono na cztery kategorie - miejskie, państwowe, wojewódzkie, poforteczne. Zmianie uległy nazwy niektórych ulic.

W latach 1934-1935 wybudowano nowy budynek poczty przy ul. Mickiewicza 13. Budowę prowadziła firma budowlana Schäfera¹¹⁷. W tym samym czasie wybudowano na Zasaniu nową cerkiew Bazylianów (przy ob. ul. PCK). Wcześniej, w 1927 r. ostatecznie wykończono usytuowany nieopodal kościół OO Salezjanów.

¹⁰⁹ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939 (w:) Tysiąc Lat Przemyśla, cz. II, Warszawa-Kraków 1974, s. 278.*

¹¹⁰ *Przemyśl miasto zabytków i kultury, op. zb., Kraków 1968, s. 37.*

¹¹¹ *Ziemia Przemyska 1926, nr 48.*

¹¹² *Nowy Głos Przemyski 1930, nr 19.*

¹¹³ *Tygodnik Przemyski 1934, nr 26.*

¹¹⁴ *Tygodnik Przemyski 1934, nr 51.*

¹¹⁵ *Tamże.*

¹¹⁶ *Plan gminy miasta Przemyśla z nowo przemianowanymi i projektowanymi ulicami (wyd. 1933 r.), skala 1:18000. MNZP - biblioteka.*

¹¹⁷ *Tygodnik Przemyski 1934.*

Dużą inwestycją budowlaną była budowa na parceli po dawnym cmentarzu przy ul. Konarskiego gmachu sądu. Projekt - wykonany przez profesora Politechniki Lwowskiej Witolda Minkiewicza - przewidywał powstanie czterech gmachów. Wykonano tylko budynki Sądu Okręgowego i Prokuratury. Budowała spółka budowlana z Krakowa inż. Birkenfelda i arch. Hornika. Budowę ukończono w 1938 r.¹¹⁸.

Według danych statystycznych Wydziału Architektury Prezydium WRN w latach 1931-1940 w Przemyśle wybudowano 760 budynków. Liczba ta wskazuje, że mimo kryzysu, budownictwo indywidualne rozwijało się pomyślnie. Zabudowywano głównie obszary oddalone od centrum - na wschodzie była to dzielnica Bakończyce, na północy obszar między Sanem a Winną Górą. Powstawały całe nowe uliczki podmiejskie zabudowywane małymi, parterowymi zazwyczaj domkami w otoczeniu ogrodów.

W 1938 r. na Placu Konstytucji na Zasaniu wystawiono Pomnik Orłąt Przemyskich. Spośród wielu projektów do realizacji wybrano projekt inż. arch. Jana Turkowskiego i arch. rzeźbiarza prof. Józefa Starzyńskiego.

Od września 1939 r. do czerwca 1941 r. Przemyśl był podzielony na dwie części okupacyjne - niemiecką (Zasanie) i rosyjską (część prawobrzeżna). Władze hitlerowskie umieściły swój zarząd w budynku Sióstr Opatrzności przy ul. Krasińskiego, w budynku sług (naprzeciwko) znajdował się niemiecki hotel. Bożnicę na Pl. Unii Brzeskiej zamieniono na elektrownię. W 1940 r. zniszczono pomnik Orłąt Przemyskich na Placu Konstytucji.

W czerwcu 1941 r. doszło do walk niemiecko-rosyjskich i prawobrzeżna część miasta została zbombardowana. Zniszczeniu uległo wtedy kilka kamienic przy ul. Franciszkańskiej (na miejscu ob. Placu Niepodległości), całe tzw. "żydowskie miasto" (między ul. Kazimierzowską a Jagiellońską), pasaż Gansa koło dworca.

Ogólne zniszczenie wojenne miasta w zakresie jego zabudowy były stosunkowo niewielkie. Znacznie natomiast zmniejszyła się liczba ludności - w 1939 r. Przemyśl zamieszkiwało prawie 54 tysiące mieszkańców, w 1945 r. było tu niewiele ponad 28 tysięcy ludzi.

W okresie powojennym miasto znacznie rozszerzyło granice swojej zabudowy. Powstało szereg nowych osiedli mieszkaniowych - zlokalizowano je głównie na Zasaniu, opasując miasto od zachodu i północy.

¹¹⁸ Tygodnik Przemyski 1939, nr 9.

IV. Architekcie, budowniczowie i rzemieślnicy działający w Przemysłu na przełomie XIX-XX wieku.

Omawiając rozwój zabudowy Przemysłu na przełomie XIX-XX wieku, a więc w okresie który ukształtował architektoniczny wygląd miasta, nie można nie wspomnieć o ludziach którzy tworzyli powstające wówczas budynki. Niestety, nie zachowało się archiwum urzędu budowlanego miasta co uniemożliwia w większości przypadków ustalenie autorstwa zachowanej zabudowy. Pewną rekompensatę znajdujemy w informacjach prasowych, których analiza pozwoliła na podanie kilku zasadniczych nazwisk znaczących dla architektury miasta.

Rozwój budownictwa Przemysłu zaznacza się od lat 70-tych XIX w. Budownictwem miejskim był w tym okresie Łapiński. Masowo powstające kamienice czynszowe nie reprezentowały zbyt wysokiego poziomu wykonania. Winą za to obarczono właśnie Łapińskiego. Według słów autora kilku artykułów o ruchu budowlanym w Przemysłu - architekta Marceliego Pileckiego: "... ruch budowlany za czasów pana Łapińskiego był ogromny, ale owce tego ruchu są tak rozmaite... gdyż pan Łapiński budował za prędko, za nagle, a skutek takiej gorączkowej działalności jest taki, że domy roboty pana Łapińskiego należą dziś do trzeciorzędnych między domami czynszowymi. O żadnej budowlu pana Łapińskiego nie można powiedzieć, ażeby była wzorowo przeprowadzoną"¹¹⁹. Ostro krytykowano efekty budownictwa lat 70-tych. Wspomniany wyżej M. Pilecki pisał w 1885 roku: "...Domy powstałe w ostatnich kilkunastu latach z powodu powiększenia się ludności i wynikłej stąd potrzeby mieszkań pozostawiają wiele do życzenia i odpowiadają zaledwie najskromniejszym wymaganiom. Brak rzemieślników odpowiednio kształconych, pośpiech w budowaniu i chęć uzyskania jak największych dochodów, były tego lichego budowania pierwszą przyczyną"¹²⁰.

Zasadnicze zmiany w poziomie wykonawstwa zauważa się od lat 80-tych XIX w. Z Tarnowa przeprowadza się do Przemysłu inż. Michał Zajączkowski. Znany był ze swojej działalności w Tarnowie - jak głosi notatka prasowa - "... wiele pięknych gmachów postawił"¹²¹. W Przemysłu wcześniej był budownictwem budynków gospodarczych klucza bakończyckiego. Po Łapińskim pełnił funkcję budowniczego miejskiego i pełnił ją do śmierci w 1900 r. Jego działalność oceniana była bardzo pozytywnie. W wyżej wspomnianym artykule M. Pileckiego z 1885 r. stwierdza się: "... Stanowczy zwrot ku lepszemu spostrzegać się daje na domach wykonanych podług projektów i pod kierownictwem inżyniera cy-

¹¹⁹ Przewodnik Przemysłowy 1890, nr 12.

¹²⁰ Czasopismo Techniczne 1885, rocz. III, s. 115.

¹²¹ San 1879, nr 40.

wilnego obecnie inżyniera miejskiego pana M. Zajączkowskiego. Tak pod względem rozkładu jak wykonania i dekoracji mogą one iść o lepsze z domami wykonanymi we Lwowie lub innych znaczniejszych miastach"¹²². Trudno w chwili obecnej zidentyfikować budynki powstałe według projektów Zajączkowskiego. Wiadomo, że zaprojektował on gmach kasy oszczędności (przy Wybrzeżu Marszałka Piłsudskiego), koszary obrony krajowej (na Zasaniu?), rzeźnię miejską wraz z suszarnią skór (przy ul. Kopernika), dom przytułku dla biednych (nie wiadomo o który chodzi), drewniany kościół w Nehrybce a także szereg domów prywatnych. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje jego prywatna kamienica, będąca zapewne jego dziełem, przy ul. 1 Maja 12. M. Orłowicz podaje, że M. Zajączkowski był także projektantem kościoła Karmelitanek Bosych w Przemyśle (przy ul. Tatarskiej). Z kolei w prasie przemyskiej autorstwo kościoła i klasztoru przypisuje się Stanisławowi Majerskiemu. Ponieważ kościół został wybudowany dopiero w 1905 r., a więc pięć lat po śmierci Zajączkowskiego, jest prawdopodobne, że Majerski wykorzystał projekt Zajączkowskiego - ale zapewne z własnymi poprawkami. Jako budowniczy miejski w okresie najżywszego ruchu budowlanego w Przemyśle Zajączkowski wywarł niewątpliwie duży wpływ na architektoniczny obraz miasta.

Drugą ważną postacią w dziedzinie budownictwa był Marceł Pilecki. Według nekrologu z 1924 r. był on absolwentem Politechniki Lwowskiej - uczniem prof. J. Zachariewicza i rzeźbiarza L. Marconiego. Do Przemyśla przybył w 1881 r. i rozpoczął tu bardzo ożywioną działalność - według słów nekrologu ok. 90 proc. domów wybudowanych po 1891 r. było jego dziełem¹²³. Ta zapewne nieco przesadzona liczba wskazuje jednak na szeroki zakres jego działalności. Posiadał do spółki z Janem Pawliszem przedsiębiorstwo budowlane, które budowało (i projektowało) całe kompleksy domów. Ich dziełem są całe ciągi uliczne przy ul. Dworskiego, Smółki, 3 Maja, Grunwaldzkiej, Puszkina, Barskiej. Z budynków publicznych Pilecki wybudował (jako przedsiębiorca budowlany) gmach kasy oszczędności projektu M. Zajączkowskiego, szpital wojskowy przy ul. Słowackiego, zakład i kościół OO Salezjanów. O skali jego działalności świadczy notatka w prasie z 1891 r. gdzie podaje się, że budowniczy Pilecki wykańcza właśnie 11 kamienic - m.in. budynki przy ul. Słowackiego 3, 5, 7, 51, ul. Smółki 12, przy ul. 3 Maja 29, przy ul. Grunwaldzkiej 26 i 28, przy Wybrzeżu Piłsudskiego 5 (lub 7) ul. Zielonej 3 (ob. Chopina 3), ul. Dworskiego 24 (d. siedziba MO)¹²⁴. Dziełem spółki

¹²² Czasopismo Techniczne 1885, rocz. III, s. 115.

¹²³ Ziemia Przemyska 1924, nr 21.

¹²⁴ Gazeta Przemyska 1891, nr 48.

Pilecki-Pawlisz są dwie piękne kamienice zamykające oś widokową z mostu na Zasanie (Plac Konstytucji 7 i ul. Grunwaldzka 4) z lat 1911-1912 a także willa M. Pileckiego przy ul. Barskiej 4. Jak się wydaje projekty budynków były dziełem M. Pileckiego natomiast cała organizacja budowy należała do J. Pawlisza (Pilecki był częściowo sparaliżowany)¹²⁵. O wysokim poziomie reprezentowanym przez projekty Pileckiego świadczy fakt zdobycia przez niego drugiej nagrody na ogólnopolskim konkursie na projekt hotelu przy Morskim Oku w 1903 r.¹²⁶.

Inżynier cywilny Juliusz Reiniger został zaprzysiężony jako rzeczoznawca sądowy spraw technicznych w 1890 r. W Przemyśle działał do 1912 r., potem przeniósł się do Lwowa¹²⁷. W tym okresie wykonał szereg prac budowlanych. Budował koszar wojskowe (nie wiemy które), szkołę przy ul. Kopernika. Bezpłatnie kierował budową synagogi postępowych izraelitów (ob. nieistniejącej). Dla młyna parowego Frenkla i spółki zbudował budynek administracyjny (ul. Mickiewicza). Wybudował szereg domów mieszkalnych - np. kamienicę przy ul. Czarnieckiego 5, przy Wybrzeżu Piłsudskiego 27 (lub 29), przy ul. Franciszkańskiej 32 i inne¹²⁸. Jego dziełem jest budynek banku - d. filii Banku austro-węgierskiego przy ul. Mickiewicza 14, gdzie zaprojektował rozwiązanie wnętrza (fasadę opracowano w głównych zarysach we Wiedniu). Brał udział w budowie kilku fortów.

Na przełomie XIX-XX w. działał w Przemyśle architekt Władysław Weryha Darowski. Niewiele wiemy o jego realizacjach - w prasie wzmianki o nim są bardzo nieliczne. Wiadomo, że jego dziełem jest fasada gmachu Towarzystwa Zaliczkowego Rolnego (ob. PKO przy ul. Mickiewicza 2). Głównymi jego realizacjami były romantyczne wille stawiane w początkach XX w. na terenie tzw. "Kreyczówki" w okolicach obecnych ulic: Leszczyńskiego, Kilińskiego, Puszkina. Z całą pewnością był projektantem własnej willi przy ul. Kilińskiego 11 a także domów przy ul. Prusa 19, Głowackiego 6, Kilińskiego 12, Dworskiego 64¹²⁹.

W pierwszej ćwierci XX w. ożywioną działalność projektową prowadził arch. Stanisław Majerski (1872-1926). Był on synem znanego przemyskiego rzeźbiarza-kamieniarza - Ferdynanda Majerskiego. Był absolwentem Politechniki Lwowskiej, studiował też w wielu uczelniach zagranicznych. Początkowo działał we Lwowie a od 1902 r. osiadł w

¹²⁵ Informacji o działalności spółki Pilecki-Pawlisz udzieliła córka J. Pawlisza Pani Irena Bojarska, zam. Przemyśl, ul. Grunwaldzka 4.

¹²⁶ Głos Przemyski 1903, nr 5.

¹²⁷ Gazeta Przemyska 1890, nr 32; Przegląd Przemyski 1912, nr 4.

¹²⁸ Gazeta Przemyska 1891, nr 48; Przewodnik Przemysłowy 1890, nr 22.

¹²⁹ Informacji o działalności Wł. Weryhy Darowskiego udzieliła jego krewna zam. w Przemyśle przy ul. Kilińskiego 11.

Przemysłu, gdzie zajął się głównie budową kościołów. Jego projektem jest kościół na Błoniu przy ul. Lwowskiej, budował kościół i klasztor Karmelitanek Bosych, zajmował się restauracją kościoła Jezuitów, katedry i wieży katedralnej a także pałacu biskupiego. Wybudował tzw. małe seminarium przy ul. Ks. Ściegiennego 8, łaźnię wojskową przy ul. Lelewela. Jego dziełem jest tzw. "nowa synagoga" przy ul. Słowackiego 15 (ob. biblioteka). Był projektantem szeregu kościołów w całej pld.-wsch. Polsce¹³⁰. Zapewne był też projektantem dwu willi należących do jego rodziców przy ul. Benschówny 1 i 6.

Oprócz tych najbardziej znaczących nazwisk, na przełomie XIX-XX w. działało w Przemysłu szereg budowniczych i architektów, z którymi można związać tylko jedną czy dwie reaalizacje budowlane. B. Mańkowski zaprojektował willę przy ul. Bema 1 i prawdopodobnie również dwie wille sąsiednie - Bema 3 i Krasieńskiego 39. Franciszek Czech znany jest jako projektant gmachu "Sokoła" a także własnej willi przy ul. św. Józefa 4. Z nazwiskiem Ludwika Danieka wiąże się kamienica przy ul. Mickiewicza 7 i jego własny dom przy ul. Dworskiego 60. Wincenty Prezner budował koszarę przy ul. Smolki, Jan Łempicki był projektantem szpitala przy ul. Rogozińskiego a Witoszyński synagogi na Zasaniu. Ponadto jako projektanci występowali: Józef Jarolim, Feliks Dunin Wąsowicz, Brunon Waluszczyk, Jan Kozubowski, Józef Górski, Franciszek Gamski¹³¹. Szereg projektów było dziełem budowniczych, którzy wykonywali budowę - np. gmach klasztoru Sióstr Sercanek (przy ul. Ks. Popiełuszki) został zaprojektowany przez budowniczego Piotra Damaszkę.

W drugim dziesięcioleciu XX w. i w okresie międzywojennym znanym architektem był inż. S. Schäfer. On projektował m.in. kinoteatr "Olimpia" (przy ul. Rejtana) dwie piękne secesyjne kamienice przy ul. Franciszkańskiej 35 i 37. W 1935 r. budował gmach poczty (przy ul. Mickiewicza). Spośród budowniczych działali wtedy m.in.: Wołyniec, [Pollak] Lewczak, J. Klepacki, St. Pollak, Włodzimierz Korzeniowski¹³². Pewne projekty pozostawił inż. Kazimierz Osiński (m.in. willa przy ul. Tatarskiej 26).

Działały w Przemysłu liczne spółki budowlane, które, jak można się zorientować śledząc ówczesne notatki prasowe, często zmieniały skład osobowy, tworzyły się nowe, stąd trudno zidentyfikować jak długo funkcjonowały. Jak się wydaje, jedną z najstarszych i liczących się spółek budowlanych na przełomie XIX-XX w. była spółka "Meisner i Damaszk". Oni budowali m.in. seminarium greckokatolickie na ul. Basztowej, dworzec kolejowy, koszarę, szpital przy ul. Rogozinskiego. Własne przed-

¹³⁰ Ziemia Przemyska 1926, nr 8.

¹³¹ Przewodnik Przemysłowy 1890, nr 11.

¹³² Wiadomości Przemyskie 1935, nr 17.

siębiorstwa budowlane mieli wspomniani wyżej Pilecki, J. Reiniger, S. Schäfer. Częstość na konkretne budowy tworzyły się nowe spółki. Dla przykładu podajemy firmy, które konkurowały ze sobą w otrzymaniu budowy gimnazjum przy ul. Słowackiego w 1892 r. Były to firmy: "Zollner, Pilecki, Meisner"; "Bernstein i syn oraz Naton Citron"; "Cybulski i Gamski"; "Freudenheim i Reiniger"; "Bauer ze Lwowa". Ówczesna prasa tak oceniała poszczególne spółki: "... firmy Cybulski i Gamski, tudzież Zollner, Pilecki i Meisner ogółowi są znane z fachowej wiedzy, uczciwości i zamożności. Firma Cybulski i Gamski, a szczególnie p. F. Gamski, od lat dwudziestu przeszło będąc przedsiębiorcą wykonał już kilkanaście budowli wielkich. Dość przypomnieć budowę szpitala garnizonowego (największego w całej monarchii austriackiej) i kilku fortów. PP Pilecki i Meisner, mianowicie pierwszy budował w Przemyśle całe dzielnice, zaś z robót publicznych miał sobie oddaną budowę koszar dla obrony krajowej"¹³³. W 1903 r. przy okazji budowy magazynów sprzedaży tytoniu na ul. Mickiewicza (nr 35) wymienia się konkurujące firmy "p. inż. Citron i Strobel"; "Meisner i Damaszkowski"; "Reiniger i Bernstein"¹³⁴.

Wraz ze wzrostem budownictwa w Przemyśle zaczynały powstawać zakłady rzemieślnicze. Proces rozwoju rzemiosła związanego z budownictwem nasilił się w mieście od lat 80-tych XIX w. Kompetentna ocena tego procesu zawarta jest w artykule architekta i budowniczego M. Pileckiego z 1890 r. Píše on: "Proszę przypatrzeć się budowom sprzed 15 lat i dawniejszym a budynkom dzisiejszym, to przyzna każdy bezstronny sędzia, że postęp w budowaniu widać ogromny. To, do czego dawniej trzeba było sprowadzać budowniczych ze Lwowa lub Krakowa, wykonuje się dzisiaj siłami miejscowymi, znacznie stosunkowo taniej jak dawniej. Ruch budowlany spowodowany już to budowlami wojskowymi, już to prywatnymi, ściągnął do Przemyśla rozmaitych rękodzielników... Do niedawna podobnie jak wszystko w Przemyśle, miały i rzemiosła cechę małościasteczkową, a o jakimś stolarstwie, ślusarstwie, blacharstwie etc. mowy nie było. Przed dziesięcioma laty musiano robotę stolarską sprowadzać ze Lwowa - lepsza pracownia ślusarska była tylko jedna, inne były dopiero w zawiązku. Dzisiaj możemy powiedzieć, że rzemiosła w Przemyśle stoją tak samo wysoko, jak we Lwowie lub Krakowie, nasze pracownie rękodzielnicze mogą zadowolić najwybredniejsze gusta..."¹³⁵.

Z rozrzuconych w prasie reklam, notatek możemy wymienić kilka, jak się wydaje, najbardziej znanych firm rzemieślniczych działających w Przemyśle na przełomie XIX-XX wieku:

¹³³ Gazeta Przemyska 1892, nr 76.

¹³⁴ Nowy Głos Przemyski 1903, nr 2.

¹³⁵ Przewodnik Przemysłowy 1890, nr 22.

- fabryka mechaniczno-ślusarska i odlewnia metalu Józefa Górniaka. Rozwinęła się z założonego w 1874 r. warsztatu ślusarskiego. Według słów reklamy wykonywała: "... wszelkie roboty budowlane, różne konstrukcje z żelaza, schody, dachy, werandy, tarasy, ciepłarnie, okna żelazne, drzwi i kuchnie... treibowane i kute roboty... kraty do grobowców i balasy do komunij, poręcza schodów, bramy, świeczniki, lichtarze... wszelkie ozdobne okucia";

- pracownia artystyczno-ślusarska Jana Zajączkowskiego. Założona w 1869 r. przez ojca Jana, który (cyt.) "...prowadził dział ślusarstwa artystycznego, zaopatrując magnackie dwory w okolicy Przemyśla w świeczniki, konsole, garnitury kominkowe, pająki, balustrady itp....". Wyroby jej były nagradzane medalami we Lwowie w 1877 r. i w 1894 r. w Przemyśle w 1882 r., w Krakowie w 1887 r. W 1914 roku wykonano w niej m.in. kraty, okucia balustrady i bramę do seminarium greckokatolickiego w Przemyśle;

- pracownia ślusarska W. Borkowskiego. W niej powstało m.in. ogrodzenie przy kościele OO Reformatów ok. 1890 r.;

- pracownia ślusarska Wiktora Robliczka. Z wykonanych w niej prac w 1914 r. wymienia się m.in. okna do kościoła k/Zaleszczyk, części konstrukcyjne do seminarium greckokatolickiego w Przemyśle, kraty i inne części do kościoła Salezjanów, brama w kaplicy Franciszkanów w Przemyśle;

- warsztat ślusarski Jana Żytka. Wykonywał m.in. kraty, balustrady itp.;

- zakład brązowniczy Wł. Stupnickiego. Założony w 1876 r. wykonywał "...roboty galanteryjne, budowlane a przede wszystkim urządzenia kościelne z zakresu brązownictwa..." (m.in. wykonano całe wyposażenie kościoła w Korczynie);

- pracownia artystyczno-rzeźbiarska i kamieniarska Ferdynarda Majerskiego. Założona w 1867 r. Posiadała następujące działy: rzeźbiarstwo i snycerstwo w drzewie i kamieniu, sztukatorstwo (odlewy z gipsu i cementu), stolarstwo i pozłotnictwo. W 1889 r. zatrudniała 45 osób. Wykonywano w niej głównie wyposażenie kościołów i cerkwi - ołtarze (np. w Rokietnicy, Jeziorzanach, w Dydyńcach, w Zarszynie), wrota carskie (np. w Jurkowicach), całe wyposażenia świątyń (np. w cerkwiach na Błoni w Przemyśle i w Cykowie, kościoła parafialnego w Samborze, Mikołajowie k.Lwowa, rzeźby i ołtarze w kościele w Kosienicach, roboty i złożenia do katedry ruskiej w Przemyśle, stele i obramienia gotyckich okien do katedry rzymskokatolickiej. Pracownia Majerskiego prowadziła też szeroką działalność w zakresie rzeźby nagrobkowej, której liczne przykłady zachowały się na cmentarzu przemyskim i okolicznych;

- pracownia rzeźbiarska Pawła Karczmarczyka wykonywała prace w kamieniu. O działalności Karczmarczyka tak pisano w 1914 r.: "...Już w czasie powszechnej wystawy krajowej we Lwowie odznaczono pana Karczmarczyka za rzeźbę w drewnie, a liczne jego prace rozrzucone są dzisiaj nie tylko po całej Galicji i Bukowinie, ale nawet i z Ameryki otrzymuje on w ostatnich czasach zamówienia...". Z wymienionych jego ważniejszych prac podaje się: płaskorzeźby na cerkwi w Radymnie, fasada kamienicy przy ul. Franciszkańskiej (nr 7?), sztukateria kamienicy Grodzka 1, okna kaplicy, balustrady oraz elewacje w seminarium greckokatolickim w Przemyśle.

Wyżej podane informacje dotyczące architektów budowniczych i warsztatów rzemieślniczych Przemyśla przełomu XIX/XX w. należy potraktować jedynie jako wstępne zasygnalizowanie tematu. Z całą pewnością nie wyczerpują one zagadnienia i wymagają w przyszłości dokładniejszego i pełniejszego zbadania.

Alojzy Zielecki
(Rzeszów)

RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY W PRZEMYSŁU I REGIONIE NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

1. Powrót do idei walki czynnej

Myśl Zygmunta Miłkowskiego rozbudzenia dążeń niepodległościowych Polaków, utworzenie z jego inicjatywy Ligi Polskiej i Polskiego Skarbu Narodowego, zainspirowały młodych działaczy, którzy odeszli od ideologii socjalistycznej, do utworzenia młodzieżowej organizacji dla szerzenia myśli niepodległościowej wśród studiującej młodzieży polskiej. Nieliczna grupa studentów z Królestwa i Galicji pod przewodnictwem Zygmunta Balickiego utworzyła w Krakowie w roku 1887 Związek Młodzieży Polskiej, który działał we wszystkich środowiskach polskich studentów pod konspiracyjną nazwą Zet. Miał on przygotować kadry przyszłego powstania zbrojnego. Rozbicie tej organizacji w pierwszych latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w Galicji i Królestwie doprowadziło do zmiany celów. Walkę czynną zastąpiono bierną. Młodzież skierowano do kół samokształceniowych, dla poznania historii, literatury i geografii ojczystej, zainspirowano ją do organizowania obchodów rocznic narodowych, szerzenia oświaty wśród ludności wiejskiej i młodzieży rzemieślniczej.

Działalność Zetu w Galicji zbiegała się z pracą na terenie Galicji Zachodniej organizacji Orzeł Biały i w Galicji Wschodniej organizacji Żuawów. Koło Orła Białego w roku 1887 powstało w gimnazjum jasielskim. Stworzył je uczeń Jan Stapiński. Dziesiątka zakonspirowanych miała stworzyć kolejne dziesiątki, na których czele stać powinni pojedynczy członkowie tego pierwszego koła. Sieć kół objęła młodzież gimnazjalną i rzemieślniczą Jasła, Dębowca, Gorlic, Sanoka, Krosna, Brzozowa, Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla. Po roku 1895 strukturę tę przejęli Żuawi lwowscy. Ruch ten jest słabo udokumentowany. Nie sporządzano protokołów, wykluczono korespondencję. Pozostały niedokła-

dne wspomnienia spisane przez działaczy tego ruchu w kilkadziesiąt lat później¹.

Tworzone żywiołowo organizacje młodzieży gimnazjalnej oraz zakładane przez nią koła młodzieżowe skupiające młodzież rzemieślniczą i wiejską przejął Zet. Stworzył dla tej młodzieży organizację Przyszłość (od czasopisma "Przyszłość") pod kryptonimem Pet. Kierowali nią studenci, którzy byli członkami kierownictwa Zetu. Do szkół docierał organ Zetu "Tekę", na łamach której publikowano materiały instruktażowe dla ruchu zetowego i petowego, artykuły zawierające podstawowe wiadomości do opracowywania referatów dla słuchaczy kółek samokształceniowych. W gimnazjach zaczęły funkcjonować Czytelnie Uczniowskie, które po zalegalizowaniu przez dyrektorów szkół, stały się jawnymi placówkami pracy zakonspirowanych organizacji inspirowanych przez Zet. Czytelnie takie powstały w szkołach średnich Jasła, Sanoka, Krosna, Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla.

Równolegle z ideologią narodową upowszechniana była myśl społeczna wypracowana przez socjalistów. Propagowano ją w czasopiśmie młodzieżowym wychodzącym we Lwowie od 1899 roku, "Promień". Jej zwolennicy utworzyli stowarzyszenie Promienistych, którego zakonspirowane koła pojawiły się we wszystkich szkołach średnich Galicji.

Zwolennicy filozofii Wincentego Lutosławskiego skupiali się od roku 1903 w organizacji Eleusis (od pisma "Eleusis"). Wdrażała ona młodzież do samokształcenia się moralnego, stąd jej zwolennikami byli członkowie Petu, Promienistych i lokalnych grup młodzieży. Wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej idee abstynencji alkoholowej, dbałości o zdrowie przez uprawianie sportów, szerzyła Eleutria. Była ona bliska ideowo Eleusis, również założona przez Lutosławskiego. Koła jej zakładano w szkołach zawodowych dokształcających. Opiekunami tych organizacji byli najczęściej lekarze².

¹ Z. Miłkowski, *Rzecz o obronie czynnej i Skarbie Narodowym*, Paryż 1887; J. Stapiński, *Pamiętnik*, Warszawa 1959, s. 186-199; K. Wojnar, *Z moich wspomnień*, (w:) W.M. Borzemski, *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji*, Lwów 1930, s. 114-125; J. Kasprzak, *Niepodległościowe prace i walki profesorów i uczniów jasielskiego gimnazjum w latach 1861-1920*, (w:) *Sprawozdanie dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Jasle za lata 1933/34 i 1934/35*, Jasło 1935, s. 21-22; S. Pigoń, *Z Kamborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1983, s. 193-199; *Księga pamiątkowa 70-lecia Państwowego Gimnazjum im. króla Stanisława Leszczyńskiego*, Jasło 1938, s. 19-22; S. Rymar, *Moje lata w gimnazjum*, (w:) *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958*, Kraków 1958, s. 166; F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 22-27; S. Szpetnar, 1889-1906, (w:) *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia Gimnazjum I w Jarosławiu. 1884-1934*, Jarosław 1934, s. 77-78, 100-101.

² J. Hulewicz, *Udział Galicji w walce o szkołę polską 1899-1914*, Warszawa 1939, s. 13-25; S. Pigoń, op. cit., s. 197-199, 251-152; "Eleusis" 1903, t. I; S. Cywiński, *Trzydziestolecie Eleusis*, "Myśl Narodowa" 1933, nr 2.

Od roku 1909 bardzo popularny wśród szkolnej i akademickiej młodzieży polskiej stał się ruch zarzewiacki. Rozwinęli go secesjoniści Zetu z Feliksem Młynarskim i Stanisławem Sasorskim na czele, wychowankowie gimnazjum jarosławskiego. Rzucili oni hasło przygotowania się młodzieży do walki czynnej. Nawiązali kontakt z Polskim Związkiem Wojskowym Narodowego Związku Robotniczego, utworzyli tajną Legię Niepodległości oraz Armię Polską i podległe jej Oddziały Ćwiczebne.

W roku 1908 studiujący we Lwowie działacze Organizacji Bojowej PPS-Frakcji Rewolucyjnej i organizacji Odrodzenie, którą kierował Władysław Sikorski, utworzyli tajny Związek Walki Czynnej, którego komendantem wybrano Józefa Piłsudskiego.

W maju 1908 roku we Lwowie zarejestrowane zostało stowarzyszenie Drużyny Bratoszowe, którego organizatorem był członek władz lwowskiej grupy Zetu Wawrzyniec Dajczak. DB były pod wpływami Ligi Narodowej i utworzonego przez nią ponadpartyjnego gremium kierowniczego Rady Narodowej z Tadeuszem Cieńskim i Aleksandrem Skarbkim na czele.

Rok 1908 ujawnił liczne sprzeczności między blokiem państw zwanym trójprzymierzem i Ententą, zwaną też trójporozumieniem. Działacze polskiej irydynty liczyli na rychły konflikt zbrojny między państwami tych bloków militarnych, które podzieliły naszych zaborców. Wykorzystali oni austriackie prawo o stowarzyszeniach strzeleckich dla utworzenia jawnych przybudówek paramilitarnych.

W roku 1910 z upoważnienia ZWC Władysław Sikorski złożył w Namiestnictwie wniosek, wraz ze statutem, o zarejestrowanie stowarzyszenia Związek Strzelecki. Jego celem miało być przysposobienie młodzieży do służby wojskowej, a u rezerwistów podtrzymywanie sprawności nabyte w wojsku. Identyczna organizacja w Krakowie przybrała nazwę Towarzystwo Strzelec. Uchodziły one za agendy partii socjalistycznych.

Z inicjatywy Armii Polskiej we Lwowie zarejestrowana została jej jawna przybudówka Polskie Drużyny Strzeleckie, których prezesem został profesor Eugeniusz Romer, opiekun młodzieży zarzewiackiej. Do roku 1914 utworzono w Galicji 63 PDS.

Drużyny Bartoszowe w latach 1908-1912 zakładano przede wszystkim we wsiach i miasteczkach Galicji Wschodniej. Od roku 1912 zmilitaryzowano ich pracę, organizowano kursy wyszkolenia żołnierskiego, podoficerskiego i oficerskiego. W szerokim zakresie zajmowano się w nich upowszechnianiem wiedzy o przeszłości Polski, prowadzenie gospodarstwa rolnego i domowego, zakładano biblioteki wiejskie, czytelnie, świetlice, chóry i kapele, grupy dramatyczne, a nawet straże pożarne. Przy DB istniały organizacje uczącej się młodzieży (junaków) i dzieci (bar-

toszków) oraz dla dziewcząt i kobiet (oddziały żeńskie DB).

Ruch zarzewiaczy stworzył na ziemiach polskich ruch skautowy. Tajne drużyny skautowe zarzewiaczy przekazali w roku 1911 Polskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu Sokół, nazwane po ujawnieniu Organizacją Skautową.

W roku 1912 władze PTG Sokół powołały własną organizację paramilitarną pod nazwą Polowe Drużyny Sokole (nazywano je również Stałe Drużyny Sokole, Bojowe Drużyny Sokole). Każde gniazdo sokole obowiązało było wystawić Polową Drużynę Sokolą.

W roku 1913 Polskie Drużyny Strzeleckie i Drużyny Bartoszewskie na Podhalu powołały Drużyny Podhalańskie. Ich komendantem został Henryk Minkiewicz i Andrzej Galica.

Każda formacja paramilitarna organizowała własne szkoły oficerskie i podoficerskie, wydawała materiały szkoleniowe i czasopisma. Związki strzeleckie podległe ZWC wydawały "Strzelca", "Bellonę Polską", "Przegląd Wojskowy", PDS korzystały z łam "Zarzewia", DB "Dzwon", Organizacja Skautowa "Skauta"³.

W roku 1912, podczas trwania wojny bałkańskiej, niepodległościowe organizacje paramilitarne oraz partie tworzące ich zaplecze polityczne utworzyły Polski Skarb Wojskowy, następnie Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, które miały zapewnić materialne i polityczne podstawy polskiego ruchu niepodległościowego. Terenowe organizacje paramilitarne prowadziły wspólne ćwiczenia swych pododdziałów, użyczyły sobie sprzętu, lokali i instruktorów, razem też i urządzały uroczystości upamiętniające rocznice narodowe, zloty, parady i popisy w sprawnościach sportowych.

2. Działalność Drużyn Bartoszewskich w regionie przemyskim

Inicjator ruchu Drużyn Bartoszewskich Wawrzyniec Dajczak uzasadniał swój pomysł stworzenia organizacji dla młodzieży wiejskiej tym, iż ludność polska w Galicji Wschodniej podlegała przyspieszonej rutenizacji wskutek braku narodowych form życia, przede wszystkim instytucji organizujących życie ludności polskiej. Rzadka sieć parafii rzymskokatolickich na tym obszarze nie mogła ich zastąpić. Szkoły nauczały w języku ruskim. Polacy mieszkający w diasporze zdani byli na posługiwanie się tym językiem w życiu codziennym. Sieć kół Towarzystwa Szkoły Ludowej była

³ Zarys dziejów tych organizacji zawierają opracowania W. Lipiński, Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918, Warszawa 1990; tegoż, Historia Związku Strzeleckiego, Warszawa 1930; H. Bagiński, U podstaw organizacji wojska polskiego 1908-1914, Warszawa 1935; Drużyny Bartoszewskie 1908-1914, Lwów 1939

tu nieliczna, a inne organizacje nie podejmowały pracy narodowej, nie stwarzały warunków do posługiwania się językiem polskim. Zadania te musiałaby podjąć organizacja powszechna, grupująca ludność wiejską pochodzenia polskiego, inicjująca tworzenie innych organizacji oraz podejmowanie wszechstronnych form dokształcania i upowszechniania kultury polskiej, w pierwszej kolejności wśród młodzieży wiejskiej. Prace te powinna inicjować i wspomagać chłopską młodzież uczącą się i inteligencja wywodząca się ze środowiska wiejskiego.

Przekonał on przywódców lwowskiego Zetu do swej idei oraz uzyskał poparcie przywódców narodowych demokratów Tadeusza Cieńskiego i Aleksandra Skarbka, którzy kierowali Radą Narodową. Eskalacja terroru przeciwko Polakom w Galicji Wschodniej przez organizacje nacjonalistyczne ukraińskie skłoniły Namiestnictwo do zgody na zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą Drużyny Bartoszone, co nastąpiło decyzją z dnia 7 maja 1908 roku, mocą której zatwierdzony został statut DB. Organizacja była tworzona od góry, powołano Radę Naczelną, ta komisariaty chorągwi i najniższe ogniwa DB, które były podstawowymi jednostkami organizacyjnymi. Ich władzą były Walne Zgromadzenia, które powoływały Zarząd złożony z naczelnika, jego zastępcy, pisarza, skarbnika, chorążego i tylu starszych, ile jest w drużynie plutonów. Drużyna mogła być zawiązana tylko za zgodą Rady Naczelnej DB i tylko jedna w miejscowości, bo liczną DB należało dzielić na plutony⁴.

Wyraźnie wojskowy charakter nadano DB w roku 1912. Mimo tego nadal inicjowały one zakładanie polskich czytelni, bibliotek, chórów, zespołów dramatycznych, kursów rolniczych i gospodyń wiejskich, kroju i szycia, hafciarskich, tworzenie wiejskich przedszkoli, obozów wakacyjnych dla dzieci. Przy drużynach tworzone oddziały żeńskie, które po militaryzacji zamieniono w drużyny samarytańskie dzielone na patrole sanitarne. Młodzież organizowano w Drużynach Junaków, a dzieci w Drużynach Bartoszków, zapoczątkowując tym późniejszy ruch harcerski i zuchowy. Przeniesiono do DB idee Zetu, zarzewiaków, elsów. Szukano wsparcia u duchowieństwa, wielu księży było naczelnikami DB lub członkami zarządów.

Chorągwie DB były tworzone dla kierowania pracami DB w powiecie, miały one być dowództwem pułków powiatowych. Ustanawiała je Rada Naczelna DB, niekiedy jednej chorągwi podporządkowywano DB z dwu i więcej powiatów. Jeżeli w powiecie było niewiele DB to podporządkowywano je bezpośrednio Radzie Naczelnej DB, natomiast w przypadku niedostatecznej pracy DB w chorągwi RN DB chorągiew taką rozwiązywała.

⁴ Statut DB zamieszczono w opracowaniu: Drużyny Bartoszone 1908-1914, Lwów 1939, s. 8-13, wersję zmienioną i zatwierdzoną przez Namiestnictwo 11 grudnia 1912 na s. 58-63 tego dzieła.

Pierwsze DB w powiecie przemyskim założone zostały w roku 1908. W Medyce inicjatorem założenia DB był Kazimierz Kordziński. Naczelnikiem wybrano lekarza kolejowego dra Stanisława Kaczurbę, jego zastępcą Jana Pawluckiego, pisarzem Leona Czajkiewicza, chorążym Mikołaja Tarnawskiego, zastępcą Alfonsa Parkasiewicza. W pracy tej drużyny angażowali się ksiądz Michał Szajer i kierownik szkoły Pielichowski. W roku 1913 włączono ją do chorągwi sądowo-wiszeńskiej, o co zabiegał Kaczurba. W roku 1912 liczyła ona 101 członków. Istniał przy niej oddział żeński, którym kierowała żona naczelnika Jadwiga Kaczurbina. Utworzono też drużynę junaków i oddział dziecięcy (bartoszków). Otrzymała ona w tym roku, na stałe, sztandar. Drużyna ta miała swą orkiestrę oraz teatr amatorski⁵.

Również w tym roku założone zostały DB w Grochowcach i Żurawicy. O ich pracy zachowało się niewiele wiadomości. Pierwsza z nich pracowała intensywnie w latach 1908-1911, po czym nastąpiło zmniejszenie zainteresowania tą działalnością u członków. Dochodzący na zbiórki członkowie z sąsiednich wiosek byli napadani przez ukraińskich bojówkarzy ze Strzelców Siczowych i sokoła. Wielu z tego powodu odeszło z tej drużyny. Również ubyło wielu wskutek emigracji. Brakuje źródeł do pracy tej drużyny. Nie udało się ustalić nazwisk członków⁶.

DB w Żurawicy założona została w sierpniu 1908 roku. Liczyła 100 członków, w tym oddział konny liczący 50 druhow. Istniał w niej oddział żeński i dziecięcy. Po roku 1909 praca tej drużyny osłabła⁷.

W roku 1909 założone zostały DB w Bolestraszcach, Miankowicach, Prałkowcach i Wyszatycach. W roku 1911 drużyny w Bolestraszcach i Wyszatycach zaprzestały pracy wskutek terroru ukraińskich bojówek⁸. Ich działalność próbował uruchomić Bronisław Prugar w roku 1914. Na zbiórki i ćwiczenia przychodziło kilkunastu ochotników. Rada Naczelna DB odkładała decyzję o ponownym wpisaniu ich w swój rejestr.

W roku 1914 Prugar zorganizował DB w Krasieczynie, Babicach i Rokszycach. Więcej wiadomości zarejestrowano w dokumentacji Rady Naczelnej o DB w Krasieczynie. Liczyła ona 50 członków. Jej naczelnikiem

⁵ J. Bach, *Praca w chorągwiach. (w:) Drużyny Bartoszone 1908-1914...*, s. 142; tegoż, *Przegląd Drużyn Bartoszkowych. (w:) Drużyny Bartoszone 1908-1914...*, s. 262; "Dzwon" 1812, nr 13, 16, 18; 1913, nr 10, 20, 35. Członkami byli: Antonina Arnold, Andrzej Buczak, Maria Buczek, Michał Dawydyak, Leopold Fedyk, Franciszek Gardy, Tadeusz Paweł Haniecki, Jadwiga Kaczurba, Stanisław Kaczurba, Waleria Kordzińska, Kazimierz Kordziński, Leon Czajkiewicz, Józef Kordziński, Stanisław Kordziński, Tadeusz Kordziński, Jan Korecki, Stanisław Kościelny, Ferdynand Kuraś, Karol Kuraś, Franciszek Mickiewicz, Alfons Parkasiewicz, Jan Pawlucky (?) Pielichowski, Emil Piwowar, Franciszek Skolarczyk, Michał Skolarczyk, Michał Skolarczyk (skarbnik), ks. Michał Szajer, Józef Tarnawski, Michał Tarnawski, Walenty Wojnarowicz, Stanisław Wołk.

⁶ J. Bach, *Przegląd Drużyn Bartoszkowych...*, s. 256.

⁷ Ibidem, s. 276.

⁸ Ibidem, s. 248, 263, 267, 275.

był Jan Olszewski, zastępcą Franciszek Molenda, pisarzem Tadeusz Legęza, skarbnikiem Wincenty Mróz, chorążym Stanisław Konkolowski. Byli oni rzemieślnikami, sklepikarzami. Drużyna intensywnie ćwiczyła. Kilku jej członków zaciągnęło się do Legionów Polskich⁹.

DB w Babicach liczyła około 40 członków. Był w niej oddział żeński i dziecięcy. Oddział żołnierski ćwiczył bardzo intensywnie wspólnie ze Stałą Drużyną Sokolą z Dubiecka. Kilku ochotników z tej drużyny poszło do Legionów Polskich wspólnie z sokołami dubieckimi¹⁰.

O pracy DB w Rokszycach brakuje wiadomości. Z raportu Prugara można wywnioskować, że był w niej oddział ćwiczący w liczbie 15 druhow. Dysponował on dwoma karabinami jednostrzałowymi typu Werndla. Rada Naczelna DB nie zarejestrowała oddziałów utworzonych przez Prugara w Krzywczu, Rybotyczach, Niżankowicach i w kilku innych miejscowościach, które w raporcie Prugara nie zostały wymienione¹¹.

W roku 1909 Rada Naczelna DB utworzyła chorągiew przemyską, której komisarzem mianowała inż. Kazimierza Osińskiego. Był on emerytowanym kapitanem saperów. Mieszkał w Przemyśle przy ulicy Piotra Kmity 5. Widocznie niezbyt energicznie nadzorował pracę drużyn, skoro wiele z nich osłabiło swą działalność, szczególnie w zakresie pracy wojskowej. W roku 1912 komisarzem tej chorągwi został mianowany Feliks Drozd. Nie udało się mu ożywić pracy istniejących drużyn, ani założyć nowych. Wyjaśnił Radzie Naczelnej brak efektów w pracy ukraińskim terrorem i dobrze zorganizowaną kontrakcją nacjonalistów tej narodowości. W roku 1913 Rada Naczelna mianowała mężem zaufania chorągwi przemyskiej Bronisława Prugara, który dobrze spisał się jako robotnik DB w Trześniowie w powiecie brzozowskim oraz jako zastępca komisarza chorągwi sanockiej. Odbił on przeszkolenie wojskowe w zakresie oficera rezerwy armii austriackiej. Wybuch wojny nie pozwolił Prugarowi osiągnąć większych rezultatów w rozwijaniu pracy drużyn istniejących i zakładanych¹².

Powiat przemyski i samo miasto było trudnym terenem do organizowania działalności narodowej zamieszkującym tu Polaków. W większości wsi stanowili oni mniejszość. W mieście Przemyśla chętnych do pracy społecznej, zbiorowego działania przejęły inne organizacje, z którymi DB

⁹ Ibidem, s. 259. Odnotowano w raportach nazwiska członków, poza zarządem, Franciszek Andrusiewicz, Piotr Kuczkowski, Władysław Kuczkowski, Maciej Lisowiec, Stanisław Molenda, Aleksander Nowakowski, Ludwik Uszkiewicz, Michał Zybiński, Władysław Zybiński.

¹⁰ Ibidem, s. 247. W raportach odnotowano nazwiska bartoszków z Baibic: Henryk Błoński, Grzegorz Buć, Franciszek Gąsiorowski, Antoni Pinda.

¹¹ Ibidem, s. 268.

¹² J. Bach, *Praca w chorągwiach...*, s. 142-143; I sprawozdanie Rady Naczelnej Drużyn Bartoszkowych za rok 1908 i 1909, Lwów 1910; "Dzwon" 1912, nr 12.

nie mogły konkurować. W miasteczkach ludność polska nie była najzamożniejszą. Sieć parafii obrządku łacińskiego była rzadka, jednostki te niezmiernie rozległe. Tylko nieliczni duchowni rozumieli wagę pracy DB dla repolonizacji rutenizującej się ludności polskiej. Działanie DB w siedzibach parafii rzymskokatolickich stwarzało dla polskiej młodzieży żyjącej w diasporze okazję do posługiwania się językiem polskim na zbiórkach i w świetlicach, nawiązywania znajomości. Jeżeli DB była popierana przez duchownego, rodzice drużyników łatwiej godzili się na ich udział w pracach organizacji, niekiedy kosztem usług gospodarskich.

Z zachowanych raportów robotników DB i inspekcjonujących pracę organizacyjną w powiecie przemyskim była, poza terrorem ukraińskim, niechęć rodziców członków DB do przynależności ich dzieci, gdy organizacja znajdowała się poza rodzinną miejscowością, bo brakowało młodych do pasienia bydła i koni.

3. Przemyskie organizacje inspirowane przez młodzież narodową

Związek Orła Białego z ośrodkiem kierowniczym w Krakowie utworzył w Przemyśle sieć organizacyjną kółek dziesiątkowych. Prawdopodobnie inicjatywa wyszła od uczniów miejscowego gimnazjum, którzy nawiązali kontakty z Janem Stapińskim, organizatorem sieci dziesiątek tej organizacji w rejonie jasielskim. Czas uformowania się organizacji Orła Białego w Przemyśle musiał być przed rokiem 1890, gdyż w roku następnym policja przeprowadzając aresztowania członków tej organizacji w Tarnopolu, Tarnowie i Wadowicach również objęła nimi uczniów gimnazjum przemyskiego. W więzieniu znaleźli się uczniowie przemyscy Apolinary Garlicki, Zygmunt Niemirowski, Michał Rozumkiewicz, Adam Ziemiński. Policja ustaliła, że ich przywódcą był Jan Stapiński. Niechlubnie spisała się w tych wydarzeniach dyrekcja gimnazjum, która przechwyciła i przekazała policji korespondencję organizacyjną nadchodzącą do Z. Niemirowskiego i Adama Kłodzińskiego. Uczniów tych relegowano ze szkoły i zakazano przyjęcia ich do szkół innych. Kończyli jako "prywatysty". Do procesu nie doszło, ponieważ sędzia śledczy zaniedbał swych obowiązków podczas pobytu w Tarnowie, gdzie z pokoju hotelowego skradziono mu akta sprawy. Sprawcy policja nie wykryła, prawdopodobnie celowo w ten sposób przerwano dochodzenie, by nie kompromitować rodzin uczniów (byli wśród rodziców starostowie, sędziowie, właściciele ziemscy)¹³.

¹³ J. Stapiński, op. cit., s. 192; W.M. Borzemski, op. cit., s. 29.

Po tych aresztowaniach i opuszczeniu szkoły przez przywódców Orła Białego, pracą niepodległościową wśród uczniów przemyskich kierowała lwowska organizacja Żuawów, której silnym ośrodkiem stało się gimnazjum samborskie. Uczniowie tej szkoły wspomagali pracę uczniów przemyskich.

Stopniowo kierownictwo przechodziło w ręce studentów lwowskich skupionych w tutejszym Zecie. Jego przybudówką Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Średnich "Przyszłość" (Pet) utworzyła swą komórkę w gimnazjum przemyskim w roku 1900. Ujęła ona w ramy organizacyjne grupy Żuawów i kółka samokształceniowe funkcjonujące na stacjach uczniowskich. Ich aktywizacja nastąpiła po roku 1904, gdy w szkołach średnich rozprzestrzeniła się praca młodzieży promienistej.

Kolejnym etapem organizowania się młodzieży szkolnej w Galicji, w tym w Przemyśle, było zakładanie Czytelni Uczniowskich. Pierwsze miały siedziby w domach prywatnych, na stacjach uczniowskich, u zaprzyjaźnionych księgarzy. Gromadzono w nich książki i czasopisma nie zalecane przez władze szkolne. Zgodnie prowadziły je koła Petu i Promienistych. Celem tej instytucji było rozbudzenie świadomości narodowej młodzieży, kształtowanie postaw narodowych, patriotycznych przez szersze poznawanie historii, geografii i literatury ojczystej. Członkowie Czytelni wygłaszali referaty o tej tematyce. Niekiedy zwracali się o pomoc w ich przygotowaniu do swych nauczycieli. Byli wśród nich dawni członkowie Orła Białego, Żuawów, Petu i Promienistych. Oni to doprowadzili do uznania przez szkołę tej formy samokształcenia młodzieży w szkole. Rada Szkolna Krajowa w roku 1906 zezwoliła na tworzenie w szkołach średnich Czytelni Uczniowskich pod warunkiem, że będą do nich należeć uczniowie starszych klas gimnazjum (od klasy IV-VIII), uczniowie tych klas wydelegują do zarządu Czytelni po dwu delegatów, którzy wybiorą zarząd w składzie: przewodniczący, zastępca, skarbnik, sekretarz, bibliotekarz, zarządca czasopismami, dyrektor obejmuje kuratorię nad nią, dostarczy pomieszczenia, wydzieli z biblioteki szkolnej uczniowskiej i nauczycielskiej księgozbiór, który uczniowie mogą uzupełnić, udostępni uczniom czasopisma z wyjątkiem dzienników, nie dopuści do zajmowania się przez uczestników samokształcenia problematyką religijną i polityczną.

Czytelnie posłużyły szkolnym organizacjom Petu i Promienistych do legalnego oddziaływania na młodzież szkolną, pozyskiwania nowych członków, prowadzenia pracy wychowawczej, włączenia młodzieży do uczestnictwa w obchodach rocznic narodowych. Czytelnie zacieśniły współpracę Petu i Promienistych, nauczyły ich współdziałania i osłabienia rywalizacji.

W gimnazjum przemyskim Czytelnia dla Uczniów utworzona została w roku szkolnym 1906/7. Skład jej zarządu nie jest znany¹⁴. W roku szkolnym następnym Czytelnia liczyła 142 członków, dysponowała 150 dziełami, kilkunastoma tytułami czasopism przedmiotowych. Działało w niej kilka kółek przedmiotowych, wśród nich historyczne, którym opiekował się nauczyciel historii tej szkoły Apolinary Garlicki, były jej uczeń, relegowany za działalność niepodległościową. Przewodniczącym zarządu był Władysław Kawa, zastępcą Mieczysław Kordzik, sekretarzem Franciszek Błotnicki, bibliotekarzami Adam Osiński i Ludwik Mączak, zarządzającym czasopismami Leon Szczyrba¹⁵. W roku tym nauczyciel Bolesław Błażek zorganizował w szkole drużynę futbolową, która rozbudziła wśród młodzieży zainteresowanie tym sportem, bowiem powstało kilka zespołów uprawiających te sporty.

W latach następnych Czytelnia rozwija się, nabywa nowe książki, powiększa stan członków do 173 w roku 1910, wzrasta też liczba kółek. W roku 1909 przewodniczącym Czytelni był Władysław Orłowski, w 1910 Adam Osiński. W tym roku Czytelnia utworzyła organizację Bratnia Pomoc, opracowała program upamiętnienia rocznic powstań narodowych, uchwalenia Konstytucji 3 Maja, urodzin i śmierci Tadeusza Kościuszki, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, przekształcając niektóre z nich w imprezy środowiskowe. Od 1911 roku Czytelnią opiekował się nauczyciel Czesław Mączyński, który utworzył przy niej samorząd uczniowski klasowy i szkolny na wzór brytyjski, z sejmikiem, sądem, zarządem, władzami klasowymi. Stanowiska w organizacjach tych obsadzili członkowie Promienistych i Petu. Wykorzystali te organizacje do zakonspirowania struktury paramilitarnej pod nazwą Oddział Cwiczebnny Polskiego Związku Wojskowego i Armii Polskiej. Liczba członków Czytelni zaczęła się zmniejszać w miarę powstawania nowych organizacji. W roku 1911 liczyła ona 66 członków, którym przewodniczył Teofil Górecki, w roku następnym kierował nią Marcin Puć, a w czasie wojny Adolf Solka¹⁶.

Powyższa forma działalności młodzieży petowej i promienistej w przemyskim gimnazjum spełniła oczekiwania działaczy niepodległościowych. Objęto systemem organizacyjnym znaczną liczbę uczniów, pozwolił on wybić się w tej pracy znacznemu zespołowi aktywistów, umożliwił powstanie nowych organizacji, które od 1912 usamodzielniały się. Aktywny przeszedł do ruchu skautowego i strzeleckiego.

¹⁴ Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum z wykładowym językiem polskim w Przemyśle za rok szkolny 1907, Przemyśl 1907, s. 24-25.

¹⁵ Ibidem, za rok 1908, s. 17-19.

¹⁶ Ibidem, za rok 1909, s.20-22; za rok 1910, s. 16-18; za rok 1911, s. 17-21; za rok 1912, s. 16-17.

4. Działalność w Przemysłu młodzieży zarzewiackiej

Narzucenie przez Romana Dmowskiego ruchowi narodowemu orientacji prorosyjskiej i wyrzeczenie się przez jego zwolenników idei walki czynnej o niepodległość Polski doprowadziło w Lidze Narodowej i jej przybudówkach do licznych secesji grup niepodległościowych, szczególnie po roku 1908. Większość członków galicyjskiego Zetu i Petu również przeszła do opozycji wobec Dmowskiego. Nawiązali ci działacze porozumienie z bojowcami Narodowego Związku Robotniczego i utworzyli Polski Związek Wojskowy, któremu przewodzili Józefat Bohuszewicz, Jerzy Bujalski, Sławomir Czerwiński, Karol Drewniowski, Jan Stanisław Jankowski, Henryk Kuc, Ludwik Skoczylas. Komendantem został Bujalski, a Jankowski jego adiutantem. Rozłam w Zecie nastąpił wskutek usunięcia z jego władz Teofila Anaszkiewicza. Na czele rozłamowców stanął Stefan Rudziński i Zygmunt Dziwanowski. Rozłamowcy przybrali nazwę Niezależna Młodzież Narodowa, a później Młodzież Niepodległościowa "Zarzewie" (od tytułu organu tej organizacji). W tym czasie młodzież narodowa skupiła się w trzech grupach organizacyjnych, które były kolejnymi szczeblami wtajemniczenia i zakonspirowania. Pierwszy tworzyły Grupy Młodzieży Narodowej, drugi Związek Młodzieży Polskiej "Zet", trzeci Koło Braterskie "Zetu" którym kierowała władza naczelna zwana Centralizacją, podobnie jak niższymi szczeblami organizacyjnymi. Rozłamowcy opanowali Grupy Młodzieży Narodowej, zdobyli przewagę w Zecie oraz Kole Braterskim¹⁷.

Dla lwowskich i krakowskich rozłamowców Zetu w roku 1909 założenia ideologiczne opracował Feliks Młynarski. Jego współpracownik z niepodległościowej pracy jarosławskiej Stanisław Sasorski objął kierownictwo tego ruchu we Lwowie i redakcji "Zarzewia". Zarzewiacy rzucili hasło przygotowania kadr wojskowych przyszłej armii polskiej, stąd ich poparcie dla Polskiego Związku Wojskowego (PZW), który otrzymał sztabową grupę kierowniczą pod nazwą Armia Polska.

W roku 1908 podczas zjazdu lwowskiego Petu również doszło do wypowiedzenia posłuszeństwa tej młodzieży Lidze Narodowej i przyłączenie się jej do niezależnego Zetu (ruchu zarzewiackiego). Na zjeździe tym organizację przemyską Petu reprezentowali uczniowie tutejszego gimnazjum Franciszek Błotnicki, Bronisław Lisowski i Stanisław Piątek. W roku następnym (1909) we Lwowie odbył się kolejny zjazd Petu, który zatwierdził deklarację przystąpienia do ruchu zarzewiackiego,

¹⁷ Por. H. Bagiński, op. cit., s. 14-24. Czerwiński był w okresie międzywojennym ministrem oświaty, Bohuszewicz przeszedł do obozu Piłsudskiego, Jankowski był ostatnim Delegatem Rządu na Kraj, Anaszkiewicz pochodził z Przeworska, działał w organizacjach młodzieżowych Jarosławia.

tworzenia organizacji wojskowych wśród uczniów szkół średnich. Uczestniczyli w nim z Przemyśla Bronisław Lisowski i Stanisław Piątek¹⁸.

Kierownictwo PZW w roku 1909 poleciło Mieczysławowi Neugebaurowi tworzenie formacji wojskowych wśród młodzieży szkolnej. Decyzja ta wzięła się z tego, że Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" podjęło uchwałę o tworzeniu przy gniazdach sokolich Drużyn Młodzieży Sokolej, które jednak w tym roku (1909) nie były zakładane, ponieważ Sokół był zajęty przygotowaniem zjazdu grunwaldzkiego w Krakowie i zjazdów - zlotów regionalnych, zatem PZW i Armia Polska (AP) rozpoczęły tę pracę poza Sokółem. Nazwano ją Oddziały Ćwiczebne Armii Polskiej (OC). Drużyna tej formacji miała odpowiadać kompanii wojska, dzieliła się ona na plutony w liczbie 3-4, plutony na zastępy w liczbie 3-4, w każdym zastępie miało być 8 członków i zastępowy. Miały one wykorzystywać pomieszczenia Sokola do prowadzenia ćwiczeń fizycznych oraz prowadzić tajne szkolenie wojskowe w zakresie wyszkolenia szeregowca. OC przyjmowały nazwy od patronów, którymi byli bohaterowie narodowi.

Oddział Ćwiczebny w Przemyśle założył Bronisław Lisowski, w czym pomagał mu Stanisław Piątek, już w pierwszej połowie 1909 roku. 7 lipca tego roku raportował on na zjeździe lwowskim Petu, że w jego gimnazjum działa OC, który przybrał imię Dezyderego Chłapowskiego. Prócz powyższych założycieli, pierwszymi członkami tego oddziału byli Marian Cichocki, Kazimierz Czarniecki, Alfred Chmelik, Wilhelm Leśniak, Jan Federkiewicz, Stanisław Rybiński, Antoni Unsing, Ludwik Wielgosz. W roku następnym przyjęto nowych członków, po dokładnej ich wcześniejszej ocenie dokonanej na podstawie przeprowadzonej obserwacji zachowania się kandydatów w szkole, w Czytelni Uczniowskiej, drużynie sportowej i poza szkołą. Szergi oddziału zasilali: Bronisław, Teofil (?) Burakowski, Eugeniusz Chrzanowski, Zygmunt Dziedziak, J. (?) Hanula, Władysław Huza, (?) Artwiński, Piotr Ilkowski, Aleksander Jakubowski, Franciszek Kaiser, Kazimierz Kaucki, Jan Michalik, Adam Osiński, Edward Płaza, T.(?) Rożek, Władysław Wasilewski, (?) Wasylewicz, Adam Zabomiak, Jan Zaufall. Prowadzono z członkami tego tajnego Oddziału Ćwiczebnego pracę wychowawczą przez poznawanie historii i literatury okresu porobiorowego, szczególnie dzieje powstań narodowych, dzieje wojskowości oraz szkolenie żołnierskie z zakresu nauki o broni, musztry, walki piechoty, orientacji w terenie, ostrego strzelania, marszu w oddziale zwartym w dzień i w nocy. Poza tym członkowie byli zobowiązani do uczestniczenia w ćwiczeniach gimnasty-

¹⁸ H. Bagiński, op. cit., s. 21, 72.

cznych organizowanych w sokołni. Liczył on 40 członków i w roku szkolnym 1909/10 kierował nim nadal uczeń klasy VIII Bronisław Lisowski. Czynione były przygotowania do założenia Oddziału Ćwiczebnego ss benedyktynek na Zasaniu¹⁹.

W roku 1910, podczas uroczystości grunwaldzkich w Krakowie zarzewiacy, na wniosek Feliksa Młynarskiego, utworzyli Legię Niepodległości, jako organizację tajną, mającą kierować ruchem niepodległościowym, w tym militarnym polskich studentów i uczniów. Dla ułatwienia pracy wśród młodzieży utworzono we Lwowie jawną przybudówkę Legii Niepodległości (LN) zwaną "Kuźnicą", na czele której stanął Stanisław Sasorski, w Krakowie identyczna organizacja nazwana została "Znicz" z Jakubem Kielarem na czele.

Młodzież petowa związana z ruchem zarzewiackim utworzyła w tym roku organizację pod nazwą Młodzież Niepodległościowa Zarzewiacka "Pet". Była ona kierowana przez zarząd okręgowy Legii Niepodległości, który powoływał zarząd pod nazwą Dyrekcja Okręgowa Pet. Komenda Naczelna Armii Polskiej uformowała się we Lwowie. Skupiła ona uwagę na pracy Oddziałów Ćwiczebnych i Drużyny Młodzieży Sokolej, w których prowadzone było intensywne szkolenie rekruckie. Sama powołała kursy podoficerskie i oficerskie, na których szkolono kadry instruktorskie dla tych organizacji oraz dla mającej powstać jawnej organizacji paramilitarnej młodzieży zarzewiackiej pod nazwą Polskie Drużyny Strzeleckie. Ich statut, podpisany przez profesorów Eugeniusza Romera, Mariana Raciborskiego, nauczycieli szkół średnich Ludwika Skoczylasa oraz Seweryna Przybylskiego i sekretarza Wydziału Krajowego Stefana Komornickiego został przez Namiestnictwo zatwierdzony w dniu 31 lipca 1911 roku. Prezesem został Eugeniusz Romer. Dominacja jawnych form działalności nad konspiracyjną, doprowadziła do ujawnienia Oddziałów Ćwiczebnych. Dowództwo Armii Polskiej przekazało je PTG "Sokół" jako Drużyny Skautowe, ponieważ konspiracja zarzewiacka nie posiadała dostatecznych funduszy na ich finansowanie.

Przygotowania do ujawnienia i przekazania młodzieży ćwiczącej w tajnych OĆ zlecono Andrzejowi Małkowskiemu. On przetłumaczył podręcznik angielskiego oraz zaszczerpił polskiemu skautingowi liczne zasady wypracowane przez Eleusis i Eleutię, w tym ich symbole (krzyż maltański, lilijkę, abstynencję, wartości katolickie) oraz z Drużyn Bartosзовych zawołanie "Czuwaj". Ujawnione OĆ jako Drużyny Skautowe przeszły na utrzymanie Sokola. Rada Szkolna Krajowa zarządzeniem z dnia 22 marca 1912 roku zezwoliła młodzieży szkolnej wstępować do

¹⁹ Ibidem, s. 72-73, zdjęcia Lisowskiego i Piątka.

Drużyn Skautowych tworzonych przy Sokole. Ujawniające się OĆ jako Drużyny Skautowe zachowały swych patronów. W każdej miejscowości liczniejsze drużyny dzielono numerując je.

W Przemyślu w roku szkolnym 1910/11 kierownikiem OĆ im. Dezyderego Chłapowskiego był Alfred Chmielik. Przeszedł on kurs instruktorski Armii Polskiej utworzony dla kierowników organizacji skautowych, po którym w roku 1911 założył w Przemyślu tajną Drużynę Skautową im. Dezyderego Chłapowskiego, włączając do niej członków OĆ. Skauting ten działał pod kryptonimem "Polscy Wywiadowcy". Drużynę wizytował w tym roku Mieczysław Neugebauer jako komendant Armii Polskiej i Andrzej Małkowski jako organizator Organizacji Skautowej. Praca nie uległa zmianie w stosunku do OĆ. Nadal prowadzono w niej szkołę żołnierską oraz zajęcia z wychowania fizycznego. Drużyna liczyła około 40 skautów, składała się z 4 zastępów. W tej postaci w roku następnym przekazana została Sokołowi²⁰.

W lipcu 1910 roku założona została w Przemyślu Drużyna Młodzieży Sokolej, czym zarząd Sokoła wyprzedził poczynania władz naczelných i innych gniazd sokolich w Galicji. Składała się ona głównie z młodzieży rękodzielniczej, którą do tej organizacji zachęcali majstrowie²¹.

W czerwcu 1912 roku władze Legii Niepodległości i Armii Polskiej uznały, że działalność Petu wyczerpała możliwości przewodzenia młodzieży szkolnej, zawęziła ją do pracy ideowej, którą koła szkolne nieumiejętnie prowadzą. Zalecono zatem, by młodzież do klasy V gimnazjalnej włącznie była angażowana do Drużyn Skautowych i tu szkolona wojskowo, natomiast uczniowie klas VI-VIII powinni skupić się na pracy wychowawczej, której nie może prowadzić szkoła zaborcza, unikać pracy politycznej. Pomysłodawcą tych zmian był Jan Rzepecki. Tak powstała, na miejsce Petu, organizacja Tajna Polska Szkoła Państwowa (TPSP).

Zmiana ta nie wyszła korzystnie dla organizacji szkolnych. Zapanował zamęt organizacyjny, z którego skorzystała młodzież promienista. W Przemyślu nowa organizacja została utworzona, ale nie rozwinęła szerszej działalności, ponieważ aktyw petowy zaangażował się w nowy ruch paramilitarny organizowany przez Armię Polską i jej Polskie Drużyny Strzeleckie oraz przez Związek Strzelecki inspirowany przez Związek Walki Czynnej. Przywódcy przemyskiej TPSP nawiązali kontakty z kierownikami tej organizacji w gimnazjach jarosławskich oraz samborskich szkołach średnich. Mniej zaczęli się udzielać w kierowaniu organizacjami szkolnymi, Bratnią Pomocą, kółkami przedmiotowymi, spor-

²⁰ Ibidem, s. 168-169.

²¹ Ibidem, s. 168.

towymi. Mocno osadzili się w tworzonym przez Czesława Mączyńskiego samorządzie klasowym i szkolnym, który miał być jawną strukturą TPSP w przemyskim gimnazjum. Przewodził TPSP w Przemyśle Bronisław Lisowski.

I Drużyna Skautowa im. Dezyderego Chłapowskiego w Przemyśle jako organizacja jawna zaczęła działać w roku 1912. Liczyła około 40 skautów. Na jej czele stał drużynowy Bronisław Lisowski i Rada Drużyny złożona z plutonowych i zastępowych. Dzieliła się ona na 2 plutony i 7 zastępów. Lisowski, który wrócił z wojska, zorganizował kurs instruktorski dla zastępowych, który ukończyli Alfred Chmelik, Stanisław Piątek, Kazimierz Czernecki, Wilhelm Leśniak, Antoni Unsing i Ludwik Wielgosz. Władze drużyny otoczyły opieką skautów w zakresie nauki szkolnej, dbały o ich narodowe wychowanie i kształtowanie postaw moralnych zgodnych z prawem skautowym. Nie zaniedbywano wychowania fizycznego, czemu służyły gry terenowe, podchody i ćwiczenia zawiadowcze oraz łącznościowe. Rozbudzono u nich przywiązanie do munduru skautowego, znaków drużyny i zastępów. Skauci wolli chodzić do szkoły w mundurkach organizacyjnych, co zmusiło Radę Szkolną Krajową do przypomnienia, że uczniów w szkole obowiązuje mundur szkolny, skautowy może być wkładany przez nich na zajęcia organizacyjne. Drużyna miała biblioteczkę, którą prowadził zastępowy Ludwik Wielgosz. Utworzono w niej oddział strażacki, który uczestniczył w gaszeniu pożarów pod opieką miejscowej Straży Przeciwpożarowej. W tym zakresie istniało między drużyną a strażą porozumienie i pomoc tej ostatniej. Drużyna wystawiła spektakl "Orlęta", czym kierował zastępca drużynowego Stanisław Piątek. Po utworzeniu w Przemyśle Polskiej Drużyny Strzeleckiej, jej instruktorzy przejęli wojskowe szkolenie skautów i członków Drużyny Młodzieży Sokolej. W roku 1913 Drużyna Skautowa liczyła 52 członków, a w roku 1914 56²².

Dyrektor gimnazjum odnosił się obojętnie do skautingu, czego wyrazem jest pomijanie pracy skautowej w rocznych sprawozdaniach. Nie wiemy wskutek tego, kto z ramienia szkoły wchodził do rady skautowej przy miejscowym Sokole. W sprawozdaniu z roku 1913 jest krótka informacja, że Drużyna Skautowa liczy 52 członków²³.

Pierwsze próby utworzenia w Przemyśle Komendy Miejskowej Armii Polskiej, podjęte przez Henryka Bagińskiego podczas inspekcji tutejszego OČ w roku 1910 nie powiodły się wskutek braku kadry instruktorskiej. Przyjął on w szeregi tajnej Armii Polskiej Bronisława Lisowskiego, Alfreda Chmelika i Stanisława Piątka. Jednak nie zdołali oni rozwinąć pracy wokół

²² Ibidem, s. 337-338, 451-452.

²³ Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum... za rok 1913, s. 19.

zorganizowania Komendy Miejskowej i zorganizowania kursu instruktorskiego (szkoły podoficerskiej). Lisowski w roku 1911 odbył jednoroczną służbę w wojsku w szkole oficerskiej rezerwy i po powrocie zorganizował wspomniany czterotygodniowy kurs instruktorów skautowych oraz utworzył tajną Komendę Miejsową Armii Polskiej i Polskiej Drużyny Strzeleckiej w składzie: komendant Bronisław Lisowski, członkowie Kazimierz Czernecki, Stanisław Piątek, Stanisław Trela, Adam Zaborniak. W okresie 1911/12 zorganizowali oni tajną PDS liczącą 16 ochotników rekrutujących się spośród młodzieży. Wynajęli lokal przy ulicy rekruckiej, gromadzono pomoce szkoleniowe wykonane własnymi siłami. Po przeszkoleniu pierwszych ochotników postanowiono ujawnić przemyską PDS. Komendę od Lisowskiego przejął Kazimierz Czernecki, gdyż ten podjął studia we Lwowie, gdzie ukończył kurs oficerski. Na początku roku PDS liczyła 3 podoficerów i 17 szeregowców. 31 stycznia 1913 roku PDS ujawniła się i została wpisana do rejestru jako XXV Polska Drużyna Strzelecka w Przemyśle. W drugiej połowie marca tego roku inspekcjonował ją przez dwa tygodnie z ramienia I Komendy Okręgu PDS i Armii Polskiej kadet Bronisław Lisowski. Drużyna liczyła w tym czasie 32 członków, którymi byli uczniowie terminujący u rzemieślników. Pod koniec inspekcji XXV PDS odbyła wspólne ćwiczenia w formie boju spotkaniowego z miejscowym Związkiem Strzeleckim. Zajęcia w drużynie pomagał prowadzić odbywający w Przemyśle służbę wojskową członek AP Józef Herbut z Krakowa. Przez pewien czas w roku 1913 KM Kierował Stanisław Trela, po nim Adam Zaborniak, po czym do komendy wrócił Lisowski. Zorganizował on nowy kurs rekrucki i szkołę podoficerską. Ponieważ wrócił do Przemyśla Czarnecki, jemu Lisowski ponownie przekazuje KM PDS. Drużyna otrzymała od wojska 8 karabinów systemu Mannlichera i 500 nabojów, co pozwoliło przeprowadzić naukę strzelania na wojskowej strzelnicy z udziałem oficerów miejscowego garnizonu. W roku 1914 PDS liczyła 76 członków, a Oddział Żeński tej drużyny 13 członkiń. Na ćwiczenia okręgowe we Lwowie wyjechało w czerwcu 1914 roku 75 drużyniaków przemyskich. Po tych ćwiczeniach awansowano na wyższe stopnie Eustachego Malczuka, Teodora Capa, Romana Berezkę, Lucjana Chrzanowskiego, Eugeniusza Chrzanowskiego, Mieczysława Tura, Zygmunta Kostrzewskiego i Mieczysława Zezulę²⁴.

Członkinie Oddziału Żeńskiego XXV PDS w Przemyśle w liczbie 12 odbyły przeszkolenie w szkole rekrucyjnej służby polowej, musztry, marszu w terenie, sygnalizacji, prowadzenia wywiadu. Kilka z nich w roku 1913 i 1914 przeszło przeszkolenie na kursach sanitarnych organizowanych przez KO I PDS we Lwowie, na którym wdrożone zostały do

²⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 227-228, 515-516.

udzielania pierwszej pomocy rannym, transportowania ich z pola bitwy, asystowania przy operacjach chirurgicznych i pielęgnowania chorych w szpitalu. Zajęcia miały charakter teoretyczny i praktyczny w szpitalach cywilnych i wojskowych. Trzy spośród kursistek udały się w sierpniu 1914 roku do Krakowa, gdzie Zofia Dobijanka organizowała oddział żeński pogotowia sanitarnego Legionów Polskich.

5. Działalność w Przemyśle młodzieży promienistej

Pierwszą organizacją o charakterze socjalistycznym powstałą w Przemyśle było Stowarzyszenie "Siła". Założył ją krawiec Władysław Thienel. Liczyła ona w roku 1892 241 członków. W niej działalność organizacyjną zaczynał w roku 1895 subiekt Witold Reger²⁵. Delegaci tej organizacji z Przemyśla wzięli udział w zjeździe założycielskim Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska w roku 1892 i zjazdach następnych (Władysław Thienel, Władysław Czycz). Tu wyrastał radykał ukraiński Semen Wityk. Partię tę na kongresach europejskich reprezentowali działacze przemyscy: Jakub Stachenberg, Witold Reger. Przemyśl stał się trzecim, po Lwowie i Krakowie, ośrodkiem ruchu socjalistycznego w Galicji, w którym aktywnie zaczął działać Herman Lienebrman. W Przemyśle, podczas konferencji tej partii 8 - 9 grudnia 1899 roku, zmieniono jej nazwę na Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska. Przemyscy socjaliści wydawali krótko satyryczne piśmko "Bocian" (Władysław Czycz i Ukrainiec Jan Żołnierz) i od stycznia 1898 roku "Głos Przemyski. Tygodnik poświęcony sprawom społecznym, politycznym i ekonomicznym" (Franciszek Madejski). Młodzież mogła zaopatrywać się w tę prasę i wydawnictwa socjalistyczne u kolportera Maurycego Fasta. Zainteresowanie uczniów gimnazjum i młodzieży rękodzielniczej budził VIII Zjazd PPS-DG w Przemyśle, który odbywał się 5 i 6 stycznia 1903 roku. Kilkunastu uczniów uczestniczyło w wiecu i pochodzie solidarnościowym na rzecz poparcia robotników petersburskich w dniu 23 stycznia 1905 roku pod ratuszem i na Placu Na Bramie²⁶. Lewicowa młodzież promienista zaczęła wydawać w Przemyśle pismo "Zjednoczenie. Miesięcznik Młodzieży socjalistycznej", którego nr 1 wyszedł 1 lutego 1905 roku i wychodziło do roku 1908. Redagował je Henryk Grossman. Grupa Zjednoczenia nie znalazła w Przemyśle wielu zwolenników. Przeważała w niej młodzież żydowska. Promienieści poparli tworzenie w Przemyśle oddziału Związku Strzeleckiego.

²⁵ "Siła" 1892, nr 8; W. Najdus, Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska (1890-1919), Warszawa 1983, s. 113-114.

²⁶ "Naprzód" 1905, nr 27.

Organizatorem Związku Strzeleckiego w Przemyśle był właściciel drukarni Józef Styfi. Przekonał on grono działaczy socjalistycznych o celowości utworzenia tej organizacji. Impuls wyszedł od Walerego Sławka, który w roku 1912 prowadził w Przemyśle rokowania z władzami wojskowymi o warunkach współpracy wojska ze Związkiem Strzeleckim. W roku 1913 Związek Strzelecki w Przemyśle, przy okazji dalszych rokowań z władzami wojskowymi, lustrował Józef Piłsudski. Prezesem stowarzyszenia był Julian Wronowski. Oddział liczył 35 członków ćwiczących. Siedziby udzielił mu Dom Robotniczy. W tajemnicy przed władzami szkolnymi w oddziale tym ćwiczyło kilkunastu uczniów gimnazjalnych, członków Towarzystwa Promienistych²⁷.

W roku 1913 socjaliści przemyscy zorganizowali wśród kolejarzy Koło Robotnicze Związku Strzeleckiego, które zwano również Strzeleckim Kołem Robotniczym. Jego liczebność nie jest znana²⁸. Organizacja ta również korzystała z pomieszczeń Domu Robotniczego. Można z tego wnosić, że między obydwoma związkami istniała ścisła współpraca, skoro była ona nawiązana na szczeblu władz naczelnych partii z Józefem Piłsudskim.

Oddziały tych związków prowadziły niektóre zajęcia wojskowe wspólnie z XXV PDS w Przemyśle oraz z drużynami skautowymi. Drużyniacy mający kontakty, poprzez ich członków odbywających jednoroczną służbę w garnizonie przemyskim, z dowództwem garnizonu łatwiej uzyskiwali zezwolenie na korzystanie ze strzelnic, pobieranie broni i amunicji z magazynów wojskowych oraz na prowadzenie zajęć z taktyki na obszarach twierdzy.

6. Wojskowa działalność w gnieździe przemyskim Sokola

Władze lwowskiego kierownictwa Sokola w roku 1912 postanowiły wprowadzić szkolenie wojskowe młodzieży sokolej, bo brakowało jej w tej organizacji. Tworzono je pod nazwą Drużyny Sokole, a następnie jako Polowe Drużyny Sokole. Doradcą władz lwowskich Sokola w sprawach militaryzacji tej organizacji został ppłk rezerwy Piotr Fiałkowski, organizatorem kpt. rez. Józef Haller. Polecono zarządom gniazd organizowanie tych drużyn, przy czym zobowiązano wszystkich członków zarządu (wydziału) do wstąpienia w szeregi drużyny. Chętnych było niewielu. Majstrowie zobowiązali swych czeladników i terminatorów do

²⁷ Archiwum Państwowe w Krakowie. Naczelny Komitet Narodowy 296. Korespondencja z komisarzem i delegatem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego w Przemyśle 1914-1917. Sprawozdanie Andrzeja Moraczewskiego i Juliana Smulikowskiego z dnia 23 XI 1915 roku z pobytu w Przemyśle. (dalej APKr. NKN 296. i tytuł dokumentu).

²⁸ APKr. PPS-DG 1324. Protokoły z posiedzeń Komitetu Wykonawczego PPS-DG z 13 lutego 1913 r.

wstępowania w szeregi SDS. Również władze szkolne zezwoliły uczniom na przynależność do tych drużyn. Niekiedy włączono do nich drużyny skautowe. Władze Sokoła nie skąpiły funduszy na zakup sprzętu wojskowego, oporządzenia żołnierskiego i mundurów. Drużyny te zostały całkowicie umundurowane i uzbrojone.

W Przemyśle zawiązała się organizacja kobieca dla wspomagania pracy wojskowej organizacji polskich pod nazwą Związek Polek. Od roku 1909 zbierały one fundusze, które później przekazywały na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego. Kierowała tą organizacją i dysponowała funduszami Wincenta Tarnawska. Dochody nie były zbyt wielkie, skoro PDS i skauci nie mieli środków na opłacanie podstawowych potrzeb.

Pod koniec 1912 roku przemyska Polowa Drużyna Sokoła liczyła 96 członków. Zorganizowano przy niej oddział samarytański złożony z pań, które przechodziły szkolenie sanitarne. Władze przemyskiego Sokoła otoczyły opieką materialną dwie drużyny skautowe i cztery drużyny żeńskie tej organizacji którymi opiekowała się Iza Kossowska. W roku 1913 przemyską SDS dowodził E. Złotnicki, liczyła ona ponad 100 członków²⁹. Siedzibą SDS był Dom Sokoła w Przemyśle. W nim znajdował się magazyn sprzętu i broni, tu prowadzono szkolenie teoretyczne przyszłych żołnierzy.

Również w gniazdach sokolich miasteczek powiatu przemyskiego powstały SDS. Bardzo dobrze pracowały one w Krzywczy i Dubiecku. Drużynę dubiecką ćwiczył jej komendant, prezes miejscowego Sokoła Feliks Kory, zatrudniony jako oficjał sądowy w Dubiecku. Drużyna liczyła 28 członków kompletnie umundurowanych i zaopatrzonych w sprzęt żołnierski. Dysponowała ona 15 karabinami Werndla i 4 Manlichera. Na terenie Dubiecka i okolicy w roku 1913 wspólnie ćwiczyła SDS z Przemyśla, Dubiecka, Krzywczy, Drużyna Bartoszońska z Babic i drużyny skautowe z Przemyśla³⁰.

7. Polski ruch niepodległościowy w Przemyśle i regionie podczas I wojny światowej

Podczas wakacji szkolnych w roku 1914 Związek Strzelecki i Polskie Drużyny Strzeleckie prowadziły szkolenie swych kadr podoficerskich i oficerskich na kursach ZS w Stróży, PDS w Nowym Sączu. Mobilizacja tych organizacji nastąpiła w warunkach obowiązywania mobilizacji powszechnej zarządzanej przez wojskowe władze austriackie. Stąd wielu dowód-

²⁹ H. Horodyńska-Steiberowa. Wspomnienia organizacyjne Ligi Kobiet w latach 1914-1918. (w:) Piętnastolecie niepodległości. Jednodniówka, Przemyśl 1933, s. 75; J. Zawirski, Z dziejów Gniazda Sokołego w Przemyśle, Przemyśl 1935, s. 25.

³⁰ APKr. NKN 510. Korespondencja z Miejsowym Komitetem Narodowym w Dubiecku 1914-1917. Sprawozdanie Stanisława Skapskiego z pracy MKN w Dubiecku za czas od 1914-1917 r.

ców SZ, PDS, DB i SDS musiało stawić się w macierzystych pułkach. Wolni od tego obowiązku byli ci strzelcy i drużyniaczy, którzy pochodzili z Królestwa. Stawili się oni na rozkaz J. Piłsudskiego w ośrodku sportowym Oleandry w Krakowie. Kursantów z PDS przyprowadził Stanisław Burhardt-Bukacki. Wraz z strzelcami utworzyli I Kompanię Kadrową, którą dowodził Tadeusz Kasprzycki i ona wymaszerowała do Królestwa, przekraczając granicę pod Słomnikami w nocy 6 sierpnia 1914 roku.

5 sierpnia 1914 roku podolacy lwowscy ujawnili swój centralny organ Radę Narodową i jej powiatowe agendy Powiatowe Organizacje Narodowe, Organizacje Obrony Narodowej jako Centralny Komitet Narodowy i Powiatowe Komitety Narodowe. W Przemyślu Powiatowy Komitet Narodowy z ramienia CKN powołał, jako marszałek Rady Powiatowej, księżę Władysław Sapieha. Równocześnie mianował on komisarzy w powiatach sądowych, którzy powołali Miejscowe Komitety Narodowe. W Przemyślu na czele MKN stanął Józef Lanikiewicz, w Dubiecku lekarz dr Stefan Dobrzański. Po utworzeniu 16 sierpnia 1914 roku Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie i jego dwu sekcji - wschodniej i zachodniej, komitety te rozwiązano. Wybrano nowe na zebraniu przedstawicieli narodowych organizacji i reprezentacji gmin. Sapieha odmówił współpracy. Na czele nowego PKN w Przemyślu stanął Józef Styfi. Powołano sekcje tego komitetu oraz komisarza wojskowego, którym został dr Leonard Tarnowski, weteran powstania z 1863 roku. Miejscowe komitety funkcjonowały w dotychczasowym składzie, ale włączyły nowych członków. Zebrania organizował Styfi w każdy piątek³¹. Jednak NKN nie zatwierdził wyboru Styfiego, wyznaczono na to stanowisko Józefa Lanikiewicza, wiceprezydenta miasta. Sekcje PKN zorganizowały zbiórkę pieniężną i rzeczową na rzecz Legionów Polskich. Wincenta Tarnawska zorganizowała szwalnię, w której produkowano bieliznę i mundury dla ćwiczonych oddziałów ZS, PDS, SDS, DB i skautów. PDS pomógł zmobilizować i wysłać do Lwowa przybyły do Przemyśla, do swego macierzystego pułku członek Komendy Naczelnej PDS Leon Kazubski (działacz PDS w Sanoku). 4 sierpnia 1914 roku przemyska PDS w liczbie 27 żołnierzy, pod dowództwem Eudeniusza Chrzanowskiego wyruszyła na koncentrację do Lwowa. 3 września komendant ZS Rudolf Burda wyprowadził do Krakowa oddział 42 strzelców. Stałą Drużynę Sokolą w dwa dni później odprowadził do Sanoka Walery Waygart. Liczyła ona 40 ochotników. W magazynie u Tarnawskiej pozostało 27 kompletów mundurów, których nie wykorzystano, bo werbunek ustał na skutek rozkazu dowództwa twierdzy. Po odblokowaniu

³¹ APKr. NKN 296. Korespondencja z PKN w Przemyślu. Sprawozdanie A. Moraczewskiego i J. Smulikowskiego z 23 XI 1915 r. z pobytu w Przemyślu; NKN 276. Sprawozdania ze zjazdów przezesów PKN w Departamencie Organizacyjnym NKN. Raport z 20 VII 1915 z pracy PKN w Przemyślu.

obleżenia Przemyśla, przybyły tu podoficer werbunkowy Legionów Polskich Wiktor Mondalski pod koniec października 1914 roku nie zastał ochotników, ni władz narodowych³².

Bardziej efektywny był werbunek w Dubiecku. Dnia 21 sierpnia, przewodniczący MKN Dobrzański odprowadził do Dynowa, zgodnie z rozkazem dowództwa Legionu Wschodniego, 26 ochotników całkowicie umundurowanych. Żegnano ich mszą, przemówieniami, wspólnym posiłkiem, a ludność żydowska podarkami (tytoń, słodczyce). Komendę nad nimi objął Józef Starzewski. Dobrzański przekazał dowódcy SDS w Dynowie Przylibskiemu przyprowadzonych ochotników i pieniądze na ich utrzymanie. 15 września 1914 roku z Dubiecka odszedł do Krosna oddział 18 ochotników pod dowództwem Stanisława Mittelsteta³³.

Po ustąpieniu Rosjan w roku 1915, latem reaktywowano PKN w Przemyśle pod prezesurą Józefa Lanikiewicza. Założono Ligę Kobiet NKN na czele której stanęła Wincenta Tarnawska. Styfi został delegatem DW NKN na powiat przemyski. Praca werbunkowa zamarła. Jedynie zastępcy delegata DW NKN na powiaty sądowe kierowali nielicznych ochotników do batalionów zapasowych Legionów Polskich. LK NKN w Przemyśle zorganizowała Gospodę Legionów, Schronisko Legionistów,

³² APKr. NKN 296. Korespondencja z komisarzem i delegatem DW NKN w Przemyśle. Raport sierżanta Wiktora Mondalskiego z pobytu w Przemyśle z 1 XI 1914 r. Skład PKN z sierpnia 1914 roku: przewodniczący Józef Lanikiewicz, z-cy Leonard Tarnawski i Bernard Gans, członkowie Władysław Grzędzielewski (radca sądu), Alfred Frenkel (właściciel młyna), ks. Jakub Federkiewicz, Józef Kędzierski (urzędnik OD Skarbu), Wiktor Krzanowski (dyr. szkoły wydziałowej), Piotr Hrabek (naucz. gimn.), Kazimierz Plinkiewicz (inżynier), Roman Gorgolurski (kupiec), Henryk Blatt (kupiec), Faustyn Pruszyński (radca budownictwa), Michał Paszyński (dyr. szkoły ludowej), Kazimierz Haas (urzędnik ubezpieczeniowy), Adam Münnich (naucz. gimn.). W roku 1915 dokooptowano członków: Władysław Osostowicz (radca kolejowy), Romuald Rosłoński (dyrektor wodociągów), Józef Styfi (właściciel drukarni), Leon Pilecki (naucz. gimn.), Jan Krupiński (notariusz), Kazimierz Jung (naczelnik stacji kolejowej), Antoni Sza (nauczyciel), Franciszek Dorosz (lekarz), Jakub Mesler (advokat), Józef Szlam (urzędnik Kasy Chorych), Władysław Dziewota (dyr. szk. ludowej), Tadeusz Wojciechowski (kupiec), Piotr Kosonoga (dyrektor poczty), Antoni Jakubas (nauczyciel), Marian Królikiewicz (inż. kolejowy), Apolinary Garlicki (naucz. gimn.), Kazimierz Brzeziński (radca sądu), Piotr Dryś (sekretarz magistratu).

³³ APKr. NKN 510. Korespondencja z MKN w Dubiecku. Sprawozdanie Skąpskiego za lata 1914-1917. Odeszli wówczas do LP: Władysław Bucza z Przedmieścia Dubieckiego, lat 16, ucz. gimn., Wojciech Gaska, lat 19, czeladnik stolarski z Dubiecka, Ludwik Hartfelder, lat 30, nauczyciel z Iskani, Czesław Indejko, lat 17, uczeń szkoły przemysłowej z Nienadowej, Stanisław Inras, lat 18, uczeń szkoły rolniczej z Dubiecka, Bronisław Kowalski, lat 18, z Dubiecka, uczeń semin. nauczycielskiego, Edward Kulikowski, lat 24, urzędnik pocztowy z Dubiecka, Michał Kurasz lat 23, rolnik z Tarnawki, zginął pod Nadworną, Władysław Misniakiewicz, lat 21 z Dubiecka, uczeń gimn., Stanisław Pęczak z Bachórcza, rolnik, lat 23, inwalida, Wojciech Sosnowski z Bachórcza, rolnik, lat 23, inwalida, Józef Starzewski z Dubiecka, pomocnik mierniczego, lat 27; Władysław Gaska z Dubiecka, lat 18, czeladnik krawiecki, Franciszek Grzegorzak z Nienadowej, rolnik lat 24, Konstanty Jach z Nienadowej, rolnik lat 24, Kazimierz Janowski z Nienadowej, rolnik lat 20, Władysław Kaszycki z Nienadowej, rolnik lat 21, Marian Pinda z Dubiecka, lat 20, czeladnik szewski, Władysław Pinda z Dubiecka, lat 20, czeladnik szewski, Michał Porczyk z Tarnawki, lat 20, rolnik, Ignacy Potocki z Śliwnicy, lat 24, czeladnik stolarski, Franciszek Staszewicz z Dubiecka, lat 17, robotnik, Antoni Seneczko z Nienadowej, rolnik lat 24, Jan Skubisz z Bachórcza, lat 23, rolnik, Paweł Skubisz z Bachórcza, lat 21, rolnik, Władysław Słupczyński z Dubiecka, lat 20, rolnik.

kolportowała wydawnictwa NKN, zbierała fundusze na pomoc dla legionistów i ich rodzin, opiekowała się inwalidami LP, organizowała uroczystości narodowe, bale dochodowe, festyny, koncerty, roztoczyła opiekę nad legionistami przebywającymi w przemyskich szpitalach. Natomiast PKN nie podejmował szerszej działalności, ponieważ składał się spośród zwolenników Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Niechętnie akcjom popierania NKN było przemyskie duchowieństwo łańcińskie³⁴.

Również w Dubiecku LK NKN pod przewodnictwem Walerii Jurkiewiczowej prowadziła podobną działalność. Wspomagały ją Józefa Chudzikowska, Anna Maszczakiewicz, Stefania Kochanowska, Leopoldyna Iżykiewicz, Maria Lorenowicz, Helena Drzewińska, Iza Błądzińska, Anna Motyl, Władysława Ślósarek Szyły bieliznę dla legionistów i szpitali dla dla legionistów, wysyłały dla miejscowych legionistów paczki świąteczne, opiekowały się ich rodzinami, zorganizowały uroczystość ufundowania i odsłonięcia Tarczy Legionów, ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego 5 listopada 1916 roku. Również MKN w Dubiecku, reaktywowany 21 listopada 1915 roku na wniosek burmistrza Pawła Drzewińskiego rozwinął efektywną i zgodną działalność. Przewodniczącym wybrany został ks. dr Michał Górnicki. Skład tego gremium uzupełniono, pracował on zgodnie do końca istnienia NKN. Budził nadzieję odzyskania niepodległości, przygotował społeczeństwo miasteczka i okolic do przejęcia władzy, utrzymania bezpieczeństwa i spokoju w okresie upadku panowania austriackiego³⁵.

Zebrane w tym opracowaniu wiadomości o ruchu niepodległościowym w Przemyśle i powiecie z początku XX wieku przekonują, że największą aktywność rozwinęła młodzież narodowo-niepodległościowa. Umiała ona poprawnie ułożyć swe stosunki ze wszystkimi orientacjami ideologicznymi, rozsądnie unikała walki politycznej, zjednywała sobie współpracowników przez włączanie do pracy niepodległościowej młodzieży socjalistycznej i narodowej, każdemu ugrupowaniu udzielała pomocy w szkoleniu kadr wojskowych, zakupach sprzętu, pozyskiwaniu współpracowników spośród oficerów miejscowego garnizonu, pochodzenia polskiego. Działalność ta była niezbędną wobec dobrze rozwiniętej pracy narodowej Ukraińców i Żydów, bowiem organizacja paramilitarna ukraińska Towarzystwa "Sicz" utworzone zostało w Przemyśle jeszcze w roku 1902. Niedostatki w rozwijaniu DB we wsiach powiatu przemyskiego, wynikały z

³⁴ APKr, NKN 296. Korespondencja z delegatem DW NKN w Przemyśle. Sprawozdanie Moraczewskiego i Smulikowskiego z 23 XI 1915 r.

³⁵ APKr, NKN 510. Korespondencja z MKN w Dubiecku. Sprawozdanie Skąpskiego i ks. Górnickiego z 17 III 1917 r.

braku kadrowych i niedoceniań ich przez dowódców PSL i SD-N oraz konserwatystów wschodniogalicyskich (podolaków), którzy przewodzili Radzie Powiatowej w Przemyślu (Lubomirscy, Sapiehowie, Borkowscy, Konarscy, Krasiccy, Kozłowscy).

Rozbicie, niezgoda polityczna spowodowały załamanie się akcji legionowej w Przemyślu. Była ona przyczyną marazmu w działaniu Polaków przemyskich w okresie przejmowania władzy od zaborców w roku 1918. Pozytywnie w tym działaniu zaznaczyli się działacze terenowi, czego przykładem było środowisko Dubiecka, działające zgodnie, uporczywie i przez to efektywnie. Podziałom politycznym, mniej społecznym, towarzyszyły ambicje miejscowych przywódców. One były powodem rodzenia się intryg, oskarżeń, znieśławienia i zniechęcania osób poświęcających się sprawie rozpoczętego przez Legiony Polskie czynowi zbrojnemu Polaków w I wojnie światowej. Utworzenie NKN, LP poważnie zaważyło na decyzji zaborców wydających akt 5 listopada 1916 roku, umiędzynarodowiło sprawę niepodległości Polski, przygotowało nas organizacyjnie i militarnie do przejmowania władzy z rąk zaborców, podjęcia walki o granice odradzającej się Polski.

Maciej Dalecki
(Przemyśl)

UKRAIŃSKIE INSTYTUCJE KREDYTOWE W PRZEMYŚLU W LATACH 1894-1945

W drugiej połowie XIX w. Przemyśl był ważnym ośrodkiem gospodarczym, którego zasięg oddziaływania znacznie wykraczał poza granice powiatu przemyskiego. W okresie tym w mieście powstały liczne instytucje kredytowe. W 1867 r. została zorganizowana Kasa Oszczędności Miasta Przemyśla. W dalszej kolejności rozpoczęły działalność - Przemyska Powiatowa Kasa Zaliczkowa Samodzielnych Rękodzielników i Towarzyszy Rzemieślniczych, założona w 1869 r. (występująca od 1874 r. pod nazwą Przemyskiej Kasy Zaliczkowej Rzemieślników i Rolników) i Towarzystwo Zaliczkowe Rolne, utworzone w 1875 r. Do organizowania własnych instytucji kredytowych przystąpiła również ludność żydowska zakładając w 1882 r. Stowarzyszenie Bankowe dla Handlu i Przemysłu oraz w 1890 r. Towarzystwo Żyrowe i Kredytowe¹.

Ukraińcy, stanowiący po Polakach i Żydach trzecią pod względem wielkości grupę narodowościową w mieście, nie posiadali do 1894 r. swojej własnej instytucji kredytowej. Jej powstanie było niezbędne przede wszystkim z uwagi na zapotrzebowanie na tani kredyt występujące wśród chłopskiej ludności ukraińskiej zamieszkującej wsie położone w powiecie przemyskim i sąsiednich powiatach. Koniecznością było również finansowanie rozwijającej się spółdzielczości wiejskiej. Własne zasoby finansowe miały ponadto stworzyć podstawę do samodzielnego życia gospodarczego ludności ukraińskiej².

Powyższe względy zadecydowały o zorganizowaniu w 1894 r. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu "Wira" ("Wiara"). Było ono spółdzielnią kredytową typu Schultzego z Delitzch, działającą na podstawie przepisów

¹ Z. Felczyński, Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle, Przemyśl 1969, s. 38-41, 44, 58-62; L. Hauser, Monografia miasta Przemyśla, Przemyśl 1883, s. 262-264; Rola Peremysla w ekonomicznym wiodrozdżenni zachidnych okrajn (w:) Peremyszl zachidnyj bastion Ukrainy, pr. zb. pod red. B. Zahajkewycza, Nowy Jork - Filadelfia 1961, s. 228.

² Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. I do 1918 r. pod red. S. Inglota, Warszawa 1971, s. 162-163; Z. Pawluczuk, Ukraińska spółdzielczość w Polsce do 1939 r., Przegląd Wschodni. Historia i współczesność Polaków na wschodzie, t. II, z. 4(8), 1992/93, s. 863-864; Rola Peremysla..., s. 228-229.

ustawy z dnia 9 IV 1873 r. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych³. Towarzystwo "Wira" w Przemyślu stanowiło wzorzec, na którym oparty swoją organizację ukraińskie kasy zaliczkowe powstające w następnych latach w innych miastach Galicji⁴. Zapoczątkowało ono również rozwój ukraińskich instytucji kredytowych w samym Przemyślu. W 1900 r. założono tutaj Towarzystwo "Narodnyj Dim" ("Dom Ludowy"). Statut tej spółdzielni przewidywał między innymi działalność polegającą na gromadzeniu wkładów oszczędnościowych i udzielaniu pożyczek wekslowych swoim członkom. Początkowo gromadzono jedynie wkłady, pożyczek zaczęto natomiast udzielać dopiero w 1908 r.⁵. Kolejna spółdzielnia, którą było Towarzystwo Kredytowe "Nywa" ("Niwa") powstała w 1903 r.⁶.

Odmienny charakter od poprzednich instytucji kredytowych posiadała Rуска Kasa Oszczędności zorganizowana w 1906 r. za zgodą władz państwowych, w myśl wymogów Patentu z 26 XI 1852 r. o stowarzyszeniach. Gromadziła ona wkłady na książeczkach oszczędnościowych oraz udzielała pożyczek hipotecznych, pożyczek wekslowych i pożyczek pod zastaw. Przysługiwało jej prawo bezpieczeństwa pupilarnego (prawnego)⁷.

Ostatnią ukraińską instytucją kredytową założoną w Przemyślu przed wybuchem I wojny światowej była "Miszczańska Kasa" ("Mieszczanska Kasa"). Działalność tej spółdzielni, utworzonej w 1909 r., obejmowała swoim zasięgiem głównie ludność miejską⁸.

Powstanie i rozwój wszystkich wymienionych instytucji nie byłby możliwy bez aktywnej pracy na polu społecznym osób wywodzących się przeważnie z kręgów inteligencji i duchowieństwa. Najwybitniejszą postacią wśród nich był adwokat dr Teofil Kormosz. Z jego inicjatywy zostało założone w 1894 r. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira". Przez szereg lat sprawował on funkcję dyrektora tej instytucji. Kormosz był również współorganizatorem Towarzystwa "Narodnyj Dim" i Ruskiej Kasy Oszczędności, w której działał następnie przez długi okres czasu jako członek dyrekcji. Opracował on ponadto poradnik w języku ukraińskim dotyczący zakładania i prowadzenia w Galicji spółdzielni kredytowych typu Schultzeja z Delitsch. Profesor gimnazjalny Aleksy Jarema był przez

³ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP) Sąd Okręgowy w Przemyślu (dalej: SOP), Rejestry stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i Rejestry spółdzielni - akta nieopracowane (dalej: Rejestry spółdzielni); Statut Obszczestwa Wzajmnoho Kredyta "Wira" Towarystwa zarejestrowanego z obmeżenoju porukuju, Przemyśl 1894.

⁴ Rola Peremysla..., s. 230.

⁵ APP, SOP, Rejestry spółdzielni oraz Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyślu, sygn. 1 i 5, s. 9-12.

⁶ APP, SOP, Rejestry Spółdzielni.

⁷ APP, Ukraińska Kasa Oszczędności w Przemyślu (dalej: UKO), sygn. 4 i 5.

⁸ APP, SOP, Rejestry spółdzielni. Wszystkie wymienione spółdzielnie posiadały formę spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością.

wiele lat dyrektorem Towarzystwa "Narodnyj Dim" oraz członkiem dyrekcji Towarzystwa "Wira" i Ruskiej Kasy Oszczędności. Zasiadał on również w radzie nadzorczej stowarzyszenia "Miszczanśka Kasa". Spółdzielnię tę zorganizował w 1909 r., wspólnie z kupcem Iwanem Borysem, ukraiński działacz polityczny adwokat Włodzimierz Zahajkiewicz, poseł do parlamentu austriackiego w latach 1912-1918. Zahajkiewicz był następnie długoletnim dyrektorem stowarzyszenia "Miszczanśka Kasa", natomiast Borys - członkiem dyrekcji. Inny adwokat Cyryl Czerlunczakiewicz zajmował stanowisko członka dyrekcji, a następnie dyrektora Towarzystwa Kredytowego "Nywa". Ważne funkcje w organach zarządzających ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle pełnili również duchowni obrządku greckokatolickiego. Aleksander Zubrzycki był dyrektorem Ruskiej Kasy Oszczędności i członkiem rady nadzorczej Towarzystwa "Narodnyj Dim". Omelian Kormosz zajmował natomiast stanowisko członka dyrekcji Towarzystwa Narodnyj Dim" i zastępcy członka dyrekcji Towarzystwa "Wira"⁹.

Skąpy materiał źródłowy uniemożliwia analizę wyników gospodarczych ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle zarówno w okresie do wybuchu I wojny światowej jak i w okresach późniejszych. Z posiadanych danych wynika, że instytucje te dysponowały znacznymi własnymi kapitałami. Prawie wszystkie były właścicielami nieruchomości na terenie miasta. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira" zakupiło w 1902 r. od prywatnego właściciela dwupiętrową narożną kamienicę przy zbiegu ulic Kościuszki i cesarza Franciszka Józefa (obecnie Wybrzeże marszałka Józefa Piłsudskiego). Przylegającą do tej kamienicy nieruchomość przy ulicy Kościuszki 5 nabyło w tym samym roku Towarzystwo "Narodnyj Dim". Po rozbiórce dotychczasowego budynku, w latach 1903-1905 wzniesiono na niej okazały dwupiętrowy gmach mieszczący wewnątrz salę widowiskową i pomieszczenia wykorzystywane przez różne stowarzyszenia ukraińskie. Po roku 1905 w posiadanie własnego dwupiętrowego budynku przy ulicy Grodzkiej 3 weszło również Towarzystwo "Nywa". Stowarzyszenie "Miszczanśka Kasa" zakupiło natomiast w 1911 r. dwupiętrową kamienicę przy ul. Kościuszki 3. Jedyne Ruska Kasa Oszczędności nie posiadała własnego budynku i korzystała z wynajętego lokalu¹⁰.

⁹ APP, SOP, Rejestry spółdzielni, UKO, sygn. 1-2 i 5 oraz Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyśle, sygn. 2; Dr Teofil Kormosz, *Peremyński Dzwony* nr 10-12 z 1993 r., s. 22-23; Rola Peremysla..., s. 229-230; J. Stech, *Hromadska i polityczna dijalnist dra Wołodymyra Zahajkewycza w Peremysli*, *Peremyński Dzwony* nr 1 z 1995 r., s. 11-14.

¹⁰ APP, Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyśle, sygn. 2, s. 19-49, Bank Państwowy Oddział w Przemyśle, sygn. 2, Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Powiatowy w Przemyśle (dalej: PUR O/Pow. w Przemyśle, sygn. 41; J. Styli, *Skorowidz miasta Przemyśla, Przemyśl 1905*, s. 18; *Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle, Przemyśl 1910*, s. 17.

Dwie ukraińskie instytucje kredytowe zlokalizowane w Przemyśle prowadziły działalność ponadlokalną. Były nimi Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira" i Ruska Kasa Oszczędności. Ta druga instytucja obejmowała swoim zasięgiem działania całą Galicję Wschodnią. Gromadziła ona dużą ilość wkładów oszczędnościowych, w tym kapitały stanowiące własność metropolii lwowskiej obrządku greckokatolickiego oraz greckokatolickich biskupstw przemyskiego i stanisławowskiego¹¹.

Pomyślny dotychczas rozwój ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle został zahamowany przez wybuch I wojny światowej. Z chwilą odrotu wojsk austro-węgierskich z Galicji Wschodniej i rozpoczęcia się oblężenia twierdzy przemyskiej instytucje kredytowe zawiesiły swoją działalność. Równocześnie z ewakuacją władz austriackich zostały wywiezione z Przemyśla kapitały bankowe.

Tabela nr 1

Członkowie i kapitały ukraińskich spółdzielczych instytucji kredytowych w Przemyśle w 1909 r.

Nazwa instytucji	Liczba członków	Kapitały własne ^a	W tym udziały ^a
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira"	2 154	145 015	111 637
Towarzystwo Kredytowe "Nywa"	989	43 396	38 150
Towarzystwo "Narodnyj Dim"	134	10 111	9 262
"Miszczanśka Kasa"	114	4 532	4 266

^a w koronach

Źródło: Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych w Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1909, Lwów 1910, tablice I i V po s. 134.

¹¹ APP, UKO, sygn. 5.

Tabela nr 2

Działalność finansowa ukraińskich spółdzielczych instytucji
kredytowych w Przemyślu w 1909 r.

Nazwa instytucji	Wysokość wkładów ^a	Stan udzielonych pożyczek wekslowych ^a	Wysokość sumy bilansowej ^a
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira"	1 014 426	1 376 736	6 852 213
Towarzystwo Kredytowe "Nywa"	349 662	250 635	896 053
"Miszczanńska Kasa"	22 676	25 949	59 671

^a w koronach

Źródło: Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych w Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1909, Lwów 1910, tablica I po s. 134.

Do zachodnich krajów związkowych Austrii i Czech wyjechała większość członków zarządów i pracowników instytucji kredytowych. Zajęcie w dniu 3 VI 1915 r. Przemyśla przez wojska austro-węgierskie i niemieckie stworzyło warunki do odbudowy życia gospodarczego miasta i regionu. W drugiej połowie 1915 r. ukraińskie instytucje kredytowe zaczęły stopniowo wznawiać działalność¹². Nie wszyscy członkowie zarządów wrócili jednak od razu do Przemyśla. W związku z nieobecnością członków dyrekcji Towarzystwa Kredytowego "Nywa" Sąd Obwodowy w Przemyślu ustanowił w sierpniu 1916 r. kuratora dla tego towarzystwa, który pełnił obowiązki do momentu ich powrotu do miasta pod koniec 1917 r.¹³. Pomimo zakończenia bezpośrednich walk w okolicy Przemyśla, tocząca się wojna utrudniała funkcjonowanie instytucji kredytowych. Dewaluacja waluty austriackiej powodowała większy niż zwykle napływ wkładów oszczędnościowych, które nie waloryzowane traciły swoją wartość. Z drugiej strony z obawy przed inflacją ograniczono udzielanie pożyczek¹⁴.

¹² Tamże, sygn. 6.

¹³ APP, SOP, Rejestry spółdzielni.

¹⁴ Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. I do 1918 r., s. 221-226.

Wszystkie ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle przetrwały okres I wojny światowej. Rуска Kasa Oszczędności została przemianowana w 1915 r. na Ukraińską Kasę Oszczędności, prawdopodobnie dla odróżnienia jej od istniejących w Galicji instytucji związanych z ruchem moskalofilskim, które używały w nazwie przymiotnika "ruski". Ruch ten był zwalczany przez władze austriackie¹⁵.

Unifikacja prawa w II Rzeczypospolitej pociągnęła za sobą zmianę podstaw prawnych działalności instytucji kredytowych. Ustawa z dnia 29 X 1920 r. o spółdzielniach zastąpiła dotychczasowe austriackie przepisy prawne¹⁶. Ustawę tę zmodyfikowano następnie uchwałą sejmową z 13 III 1934 r.¹⁷. Rozporządzeniem Prezydenta RP z 17 III 1928 r. zostało natomiast wprowadzone w życie prawo bankowe¹⁸. Statuty ukraińskich instytucji kredytowych działających w Przemyśle zostały dostosowane do powyższych przepisów. Wiązały się z tym również zmiany w dotychczasowych nazwach spółdzielni polegające na zastąpieniu określenia stowarzyszenie terminem spółdzielnia. Z tego też względu Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira" przemianowano w 1934 r. na Ukraiński Kooperatywny Bank "Wira"¹⁹.

Przez cały okres II Rzeczypospolitej, aż do wybuchu II wojny światowej kontynuowały w Przemyśle swoją działalność wszystkie ukraińskie instytucje kredytowe założone przed powstaniem niepodległego państwa polskiego. Dołączyła do nich Kasa Ukraińskich Robotników i Rolników "Pracia" ("Praca") zorganizowana w 1929 r.²⁰. Wyłącznie do kręgu duchowieństwa ograniczyły swoją działalność spółdzielnie "Swjaszczennycza Samopomocz" ("Księża Samopomoc"), istniejąca w latach 1925-1929 i Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa "Diakiwska Pomocz" ("Diakowska Pomoc"), założona w 1929 r., której likwidacja sądowa nastąpiła w 1938 r.²¹.

W organach zarządzających ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle pracowały nadal te osoby, które rozpoczęły swoją działalność jeszcze w okresie galicyjskim. Dyrektorem spółdzielni "Nywa" do września 1939 r. pozostał w dalszym ciągu adwokat Cyryl Czerlunczakiewicz. Będący również adwokatem Włodzimierz Zahajkiewicz po wybraniu go

¹⁵ Stech, op. cit., s. 11.

¹⁶ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz. URP) nr 111 z 1920 r., poz. 733.

¹⁷ Tamże, nr 38 z 1934 r., poz. 342.

¹⁸ Tamże, nr 34 z 1928 r., poz. 321.

¹⁹ APP, SOP, Rejestry spółdzielni.

²⁰ APP, SOP, Akta firmy Kasa Ukraińskich Robotników i Rolników "Pracia" w Przemyśle, npag. W latach 1929-1936 Kasa "Pracia" posiadała jako jedyna ukraińska spółdzielnia kredytowa w Przemyśle formę spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością. W 1936 r. przekształcono ją w spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością.

²¹ APP, SOP, Rejestry spółdzielni oraz Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla - zbiór szczątków zespołów, sygn. 23 "Swjaszczennycza Samopomocz" kooperatywa z ograniczoną poręką w Przemyśle.

posłem na Sejm w 1928 r. (gdzie zasiadał do 1935 r.) opuścił stanowisko dyrektora spółdzielni "Miszczanśka Kasa". Był natomiast członkiem jej rady nadzorczej, a także - rady nadzorczej Towarzystwa "Narodnyj Dim". Duchowny Omelian Kormosz pozostając jak dotychczas członkiem dyrekcji Towarzystwa "Narodnyj Dim" znalazł się również w składzie dyrekcji Kooperatywnego Banku "Wira" i wydziału Ukraińskiej Kasy Oszczędności. Po śmierci działaczy spółdzielczych, Teofila Kormosza, Iwana Borysa i Aleksego Jaremy, ich miejsce zajęły inne osoby. Funkcje dyrektorów Ukraińskiej Kasy Oszczędności sprawowali kolejno emerytowany sędzia Roman Dmochowski i Osyp Stanyimir dyrektor Okręgowego Związku Ukraińskich Spółdzielni w Przemyśle. Członkami jej dyrekcji byli natomiast adwokaci Piotr Wojtowicz, Mikołaj Chrobak i Mikołaj Rybak. Ten ostatni zasiadał jednocześnie w radzie nadzorczej Ukraińskiego Kooperatywnego Banku "Wira". Funkcję dyrektora tego banku po opuszczeniu dyrekcji Ukraińskiej Kasy Oszczędności sprawował Piotr Wojtowicz. Spośród profesorów gimnazjalnych należy natomiast wymienić Iwana Gontarskiego dyrektora Kasy "Pracia", członka dyrekcji Towarzystwa "Narodnyj Dim" i wydziału Ukraińskiej Kasy Oszczędności, a także Iwana Mandiuka członka rady nadzorczej Towarzystwa "Narodnyj Dim" i wydziału Ukraińskiej Kasy Oszczędności²².

Do momentu przeprowadzenia reformy walutowej w 1924 r., działalność ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle napotykała na poważne trudności. Postępująca inflacja spowodowała ogromny spadek wartości ich własnych kapitałów, a także wkładów oszczędnościowych powierzonych im przez klientów. Konieczne było znaczne ograniczenie działalności pożyczkowej. Towarzystwo "Narodnyj Dim" zaprzestało w ogóle udzielania pożyczek²³. Stabilizacja waluty w 1924 r. umożliwiła odbudowę gospodarczą i ponowny rozwój istniejących do tej pory w Przemyśle ukraińskich instytucji kredytowych, a także o czym była już mowa założenie - nowych²⁴. Wielki kryzys gospodarczy w latach 1930-1935 dotknął instytucje ukraińskie w znacznie mniejszym zakresie niż instytucje polskie. Wynikało to z faktu, że podstawę ich działalności stanowiły w większym stopniu własne kapitały. Sytuację finansową instytucji kredytowych poprawiła akcja konwersji długów prowadzona przez utworzony w 1933 r. Bank Akceptacyjny w Warszawie. Przejął on

²² APP, SOP, rejestry spółdzielni, UKO, sygn. 1-2 i 8, Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyśle, sygn. 2-3 i 5, s. 30-36, 48-51 i 81-92, Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla, sygn. 4, Ukraiński Bank Spółdzielczy "Wira" w Przemyśle. Sprawozdania finansowe; Rola Peremysla..., s. 232; Stech, op. cit., s. 13.

²³ W. Rusinek, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. II 1918-1939, Warszawa 1980, s. 90-91; APP, Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyśle, sygn. 5.

²⁴ S. Stępień, W kręgu badań nad społeczeństwem II Rzeczypospolitej. Społeczność ukraińska, Przemyskie Zapiski Historyczne, R. IV-V, 1987, s. 165.

Tabela nr 3

Członkowie i kapitały niektórych ukraińskich spółdzielczych instytucji kredytowych w Przemyślu wg danych z 1935 i 1936 r.

Nazwa instytucji	Liczba członków	Kapitały własne ^a	W tym udziały ^a
Ukraiński Kooperatywny Bank "Wira" ¹	1 900	107 568	57 103
"Miszczańska Kasa" ¹	brak danych	30 789	16 997
Towarzystwo "Narodnyj Dim" ²	73	22 699	4 555

^a w złotych

¹ dane za rok 1935

² dane za rok 1936

Źródło: AP Przemyśl, Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla, sygn. 4 i 27 oraz Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyślu, sygn. 6.

Tabela nr 4

Działalność finansowa niektórych ukraińskich spółdzielczych instytucji kredytowych w Przemyślu wg danych z 1935 i 1936 r.

Nazwa instytucji	Wysokość wkładów ^a	Stan udzielonych pożyczek wekslowych ^a	Wysokość sumy bilansowej ^a
Ukraiński Kooperatywny Bank "Wira" ¹	440 627	353 440	562 866
"Miszczańska Kasa" ¹	63 503	65 902	100 803
Towarzystwo "Narodnyj Dim" ²	39 439	4 310	73 964

^a w złotych

¹ dane za rok 1935

² dane za rok 1936

Źródło: por. tabela nr 3

krótkoterminowe wierzytelności drobnych rolników wobec spółdzielni kredytowych i kas oszczędności w Polsce, zamieniając je na zobowiązania długoterminowe. Od 1936 r. nastąpił bardziej dynamiczny rozwój ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle, wyrażający się zwiększeniem wysokości przyjmowanych wkładów oraz udzielanych pożyczek. Nastąpił także przyrost kapitałów własnych poszczególnych instytucji²⁵. Ukraińska Kasa Oszczędności zakupiła w 1936 r. jednopiętrowy dom przy ulicy Strycharskiej 58 (obecnie Bohaterów Getta), zaś w roku następnym dwupiętrowy budynek w Rynku pod numerem 5, gdzie umieszczono jej biura²⁶. Pozostałe ukraińskie instytucje kredytowe utrzymały w swoim posiadaniu w okresie II Rzeczypospolitej wszystkie obiekty na terenie miasta, należące do nich przed powstaniem państwa polskiego²⁷.

Tabela nr 5

Działalność finansowa Ukraińskiej Kasy Oszczędności w Przemyśle
w 1937 i 1938 roku

ROK	Wysokość wkładów	Stan udzielonych pożyczek ^a		Wysokość sumy bilansowej ^a
		wekslowych	hipotecznych	
1937	689 648	388 607	59 145	916 307
1938	789 788	494 527	57 310	1 001 311

^a w złotych

Źródło: AP Przemyśl, Ukraińska Kasa Oszczędności w Przemyśle, sygn. 2 (s. 140-154) i sygn. 8.

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował końcowy okres działalności ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyśle. W następstwie paktu Ribbentrop-Mołotow miasto zostało podzielone 28 IX 1939 r., wzdłuż granicy przebiegającej rzeką San, na część sowiecką i niemiecką. Instytucje kredytowe w prawobrzeżnej sowieckiej części miasta poddano ścisłemu nadzorowi ze strony władz państwowych i utworzonego pod ko-

²⁵ Pawluczuk, op. cit., s. 870; Stępień, op. cit., s. 164-165; Rusiński, op. cit., s. 175 i 297; APP, UKO, sygn. 2 i 8 oraz Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla, sygn. 4.

²⁶ APP, UKO, sygn. 2, s. 144-154 oraz Notariusze miasta Przemyśla, Notariusz Marian Podwiński, sygn. 16, L. repertorium 163/37.

²⁷ W 1932 r. Bank "Wira" był ponadto właścicielem budynku przy ul. Wybrzeże Kościuszki 12, a spółdzielnia "Nywa" - budynku przy ul. Sienkiewicza 5. Por. Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle, Przemyśl 1932, s. 26 i 97. Nie wiadomo w jakich latach weszły one w posiadanie tych budynków.

niec 1939 r. Oddziału Banku Państwowego w Przemyśle²⁸. Na podstawie rozporządzenia walutowego z 21 XII 1939 r. osoby fizyczne i prawne mogły zachować własność wkładów bankowych tylko do wysokości 300 zł. 24 XII 1939 r. wycofano z obiegu walutę polską. Przy wymianie gotówki i przeliczeniu wkładów pieniężnych na ruble stosowano przelicznik 1:1. Działalność ukraińskich instytucji kredytowych w prawobrzeżnym Przemyśle, prowadzona w zakresie ograniczonym do przyjmowania wkładów oszczędnościowych i spłat pożyczek, trwała do marca 1940 r., kiedy uległy one likwidacji, a ich kapitały i majątek, w tym także nieruchomości, przejął miejscowy Oddział Banku Państwowego²⁹.

Pod koniec września 1939 r. część członków organów zarządzających i pracowników Ukraińskiego Kooperatywnego Banku "Wira" i Ukraińskiej Kasy Oszczędności pozostała w swoich miejscach zamieszkania w lewobrzeżnej dzielnicy miasta Zasaniu, względnie przeniosła się tam z obawy na mogące ich spotkać represje ze strony władz sowieckich. Równocześnie dyrekcje obu instytucji postanowiły przekazać na Zasanie część kapitałów oraz wkłady należące do osób fizycznych i prawnych znajdujących się na terenach, które miały pozostać pod okupacją niemiecką. Dzięki temu Bank "Wira" i Ukraińska Kasa Oszczędności mogły funkcjonować na Zasaniu po likwidacji ukraińskich instytucji kredytowych w sowieckiej prawobrzeżnej części miasta. Obie instytucje posiadały od października 1939 r. wspólny zarząd, którym kierował dotychczasowy dyrektor Banku "Wira" Andrzej Borysewicz. Zajęcie prawobrzeżnego Przemyśla przez wojska niemieckie w czerwcu 1941 r. umożliwiło powrót tam Ukraińskiej Kasy Oszczędności i Ukraińskiego Kooperatywnego Banku "Wira", co nastąpiło dopiero pod koniec roku. Udało się objąć w posiadanie budynki znacionalizowane w 1940 r. przez władze sowieckie. Nie odzyskano natomiast kapitałów przejętych przez Oddział Banku Państwowego w Przemyśle. Swoją budynek przy ulicy Kościuszki 5 zdołało także odzyskać Towarzystwo "Narodnyj Dim". Nie wznowiło ono jednak działalności w zakresie przyjmowania wkładów oszczędnościowych i udzielania pożyczek³⁰.

Ponowna przerwa w funkcjonowaniu Banku "Wira" i Ukraińskiej Kasy Oszczędności została spowodowana walkami niemiecko-sowieckimi o Przemyśl w lipcu 1944 r. W związku z postępami ofensywy sowieckiej już wcześniej z miasta ewakuowano Oddział Banku Emisyjnego w Polsce gdzie była zdeponowana część kapitałów obu instytucji. Z obawy przed

²⁸ Nie udało się ustalić dokładnej daty powstania Oddziału Banku Państwowego w Przemyśle. Jego najwcześniejsze zachowane dokumenty pochodzą z grudnia 1939 r. Por. APP, Inwentarz zespołu Bank Państwowy Oddział w Przemyśle.

²⁹ APP, Bank Państwowy Oddział w Przemyśle, sygn. 2 oraz UKO, sygn. 10; S. Pempel, ZWZ-AK we Lwowie 1939-1945, Warszawa 1990, s. 17.

³⁰ APP, UKO, sygn. 12 oraz Towarzystwo "Narodnyj Dim" w Przemyśle, sygn. 8, s. 17-18.

represjami sowieckimi Przemyśl opuścili niektórzy członkowie ich zarządów. Pomimo to po zakończeniu działań wojennych Ukraińska Kasa Oszczędności i Bank "Wira" zdołały wznowić swoją działalność. W miejsce nieobecnych osób do organów zarządzających powołano nowych członków³¹. Obie instytucje istniały do września 1945 r., kiedy zostały zlikwidowane w następstwie akcji przymusowego wysiedlenia do ZSRR ludności ukraińskiej z terenu Przemyśla. Budynki należące do Ukraińskiej Kasy Oszczędności i Banku "Wira" oraz stanowiące własność ukraińskich instytucji kredytowych zlikwidowanych w 1940 r. przez władze sowieckie znalazły się pod zarządem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Urzędu Likwidacyjnego³². Upaństwowienie tych budynków zostało dokonane w kilka lat później na podstawie Dekretu z 5 XI 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do ZSRR³³. Formalna likwidacja ukraińskich spółdzielni kredytowych w Przemyśle i ich wykreślenie z rejestrów sądowych nastąpiło dopiero w latach 1948-1951 na mocy Dekretu z 25 X 1948 o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych. Funkcję likwidatora tych spółdzielni pełnił Państwowy Bank Rolny w Warszawie w likwidacji³⁴. Nie udało się ustalić na jakiej podstawie prawnej zlikwidowano Ukraińską Kasę Oszczędności i jaka instytucja była jej likwidatorem.

W okresie swojej działalności ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle należycie spełniały postawione przed nimi zadanie, lokując na korzystnych warunkach oszczędności i dostarczając taniego kredytu dla ludności ukraińskiej miasta i regionu przemyskiego. Wspierały one również finansowo ukraińską spółdzielczość wiejską, a poprzez swoje zasoby pieniężne tworzyły podwaliny pod samodzielnie ukraińskie życie gospodarcze.

³¹ APP, SOP, Akta firmy Ukraiński Kooperatywny Bank "Wira" w Przemyśle, npag. oraz UKO, sygn. 2, s. 183-185.

³² Z. Konieczny, Przemyśl w latach 1944-1948 (w:) Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 487; APP, PUR O/Pow. w Przemyśle, sygn. 8, 40-41 i 50.

³³ Dz. URP nr 59 z 1947 r., poz. 318.

³⁴ APP, SOP, Rejestry spółdzielni.

ANEKS

**Wykaz ukraińskich instytucji kredytowych w Przemyślu
istniejących w latach 1894-1945**

Nazwa instytucji	Data rejestracji w sądzie	Data likwidacji	Data wykreśle- nia z rejestru
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu "Wira" (od 1934 r. Ukraiński Kooperatywny Bank "Wira")	12 VI 1894	wrzesień 1945	16 IV 1951
Towarzystwo "Narodnyj Dim"	29 I 1900	brak danych	29 IX 1951
Towarzystwo Kredytowe "Nywa"	2 XI 1903	marzec 1940	20 VI 1951
Ruska Kasa Oszczędności (od 1915 r. Ukraińska Kasa Oszczędności)	17 XI 1906	wrzesień 1945	brak danych
"Miszczańska Kasa"	21 VI 1909	marzec 1940	12 XII 1951
"Swjaszczennycza Samopomocz"	12 III 1925	maj 1929	18 V 1931
Kasa Ukraińskich Robotników i Rolników "Pracia"	2 V 1929	marzec 1940	12 XII 1951
Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa "Diakiwska Pomocz"	12 VII 1929	brak danych	23 VIII 1938

Źródło: AP Przemyśl, Sąd Okręgowy w Przemyślu, Rejestry spółdzielni oraz Bank Państwowy Oddział w Przemyślu, sygn. 2.

Anna Krochmal
(Przemyśl)

REGULACJE PRAWNE MIĘDZY KOŚCIOŁEM ŁACIŃSKIM A CERKWIĄ GRECKOKATOLICKĄ W METROPOLII LWOWSKIEJ W OKRESIE AUTONOMII GALICYJSKIEJ

Współistnienie dwu obrządków Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, zapoczątkowane przez akt Unii Brzeskiej w 1596 r. powodowało konieczność prawnego uregulowania spornych kwestii między obiema społecznościami. Nieuporządkowane stosunki prawne między Kościołem łacińskim a unickim przyczyniały się do powstawania atmosfery nieufności i wzajemnych oskarżeń, dlatego też, zarówno władze kościelne, jak i państwowe dążyły do stworzenia odpowiedniego ustawodawstwa. Najwięcej kontrowersji budziła od wieków zmiana obrządku greckokatolickiego na łaciński i odwrotnie oraz wiążący się z tym problem tzw. kradzieży dusz, który powodował liczne konflikty między duchowieństwem obu Kościołów. W okresie autonomii galicyjskiej kwestie te były nadal aktualne, a komplikował je dodatkowo spór narodowościowy w stosunkach polsko-ukraińskich. Przez pojęcie kradzieży dusz rozumiano zazwyczaj użycie nielegalnego, bądź nieetycznego środka w celu powiększenia stanu posiadania danej społeczności, a więc wyznawców Kościoła łacińskiego lub greckokatolickiego¹. Ze względu na poważne konsekwencje przejścia z jednego obrządku na drugi sprawa ta była regulowana przez przepisy kościelne i państwowe. W pierwszym rządzie poruszały ją liczne dokumenty Stolicy Apostolskiej². Już w akcie Unii Brzeskiej hierarchia Kościoła Wschodniego zastrzegła sobie zachowanie odrębności obrządku. Papież Klemens VIII w bulli "Magnus Dominus" ogłoszonej 23 grudnia 1595 r. zagwarantował Rusinom pozostawienie różnic liturgicznych i przy administrowaniu sakramentów.

Począwszy od papieża Urbana VIII, który w dekreście z 7 lutego 1624 r. zabronił świeckim i duchownym wyznawcom Cerkwi unickiej przejść na obrządek łaciński bez zgody Stolicy Apostolskiej, zakaz ten był ponawiany

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), sygn. 2864; L. Winowski, *Kradzież dusz (na prawach rękopisu)*, s. 23.

² A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517-1648*, Warszawa 1994, s. 269.

przez kolejnych papieży. W podobnym duchu wypowiedzieli się: Benedykt XIV w połowie XVIII wieku, Grzegorz XVI w postanieniu do greckokatolickiego metropolity halickiego Michała Lewickiego z 1841 r. oraz papieże: Leon XIII, Benedykt XV oraz Pius XI w swoich encyklikach³. Stolica Apostolska otaczała opieką nowopowstały obrządek unicki, mając nadzieję, że stanie się on pomostem do nawrócenia na katolicyzm całego prawosławnego Wschodu.

Episkopat łaciński metropolii lwowskiej już w początkach XVIII w. podejmował próby pełnego unormowania stosunków między obrządkami, których wyrazem były artykuły arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka z 1714 r.⁴. Do ostatecznej realizacji tych zamierzeń doszło jednak dopiero w połowie XIX wieku. W 1853 r. biskupi trzech istniejących wówczas w metropolii lwowskiej obrządków: łacińskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego zawarli między sobą umowę, zwaną powszechnie Konkordią. Została ona potwierdzona dekretem Kongregacji de Propaganda Fide z 1863 roku⁵. Akt Konkordii zasługuje na dokładniejsze omówienie z dwu względów. Stanowił on pierwsze całościowe ujęcie spornych kwestii między Kościołem rzymskokatolickim a unickim, po drugie - zachował on moc obowiązującą na terenie metropolii lwowskiej nie tylko w okresie autonomii galicyjskiej, lecz także przez cały okres międzywojenny. Tekst Konkordii oraz ustawodawstwo synodalne stanowiły główne źródła prawa partykularnego w archidiecezji lwowskiej i obu eparchiach greckokatolickich (przemyskiej i powstałej w 1885 r. stanisławowskiej) aż do 1939 r. W oparciu o niego rozstrzygano też spory międzyobrzędowe w lwowskiej archidiecezji łacińskiej i podległych jej diecezjach: przemyskiej i tarnowskiej. Podpisanie aktu Konkordii poprzedziła dość burzliwa dyskusja związana z wzrostem napięć między wiernymi dwu obrządków w metropolii lwowskiej, w tym także w greckokatolickiej diecezji przemyskiej. Wydarzenia z okresu Wiosny Ludów przyspieszyły rozwój ukraińskiej świadomości narodowej, a tym samym spowodowały pogorszenie stosunków z ludnością polską. Spory na tle narodowościowym rzutowały na wzajemne relacje między obrządkami. W latach 1859-1863 na stolicy metropolitalnej we Lwowie zasiadał Grzegorz Jachimowicz, poprzednio biskup greckokatolicki w Przemyśle (od 1849 r.), przywódca Hołownej Rady Ruskiej z 1848 r., która domagała się praw narodowych dla Ukra-

³ Archiwum Państwowe w Przemyśle (APP), Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyśle (ABGK), sygn. 5573, s. 308-309; J. Skubiś, Zagadnienie zmiany obrządku od bulli papieża Mikołaja V *Pervenit ad nos* (1448) do wydania Kodeksu prawa kanonicznego (1917), *Częstochowskie Studia Teologiczne*, t. 5 (1977), s. 283, 289, 291. Najpełniej zagadnienie zmiany obrządku przedstawia: S. Mudryj, *De transitu ad alium ritum (a byzantino-ucraino ad latinum)*, *Dissertatio historico-iuridica*, Romae 1973.

⁴ Szczegółowo na ten temat patrz: A. Fenczak, *Z dziejów inicjatyw polskich na rzecz uregulowania stosunków między obrządkami Kościoła katolickiego*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, pod red.

S. Stępnia, t. 1, Przemyśl 1990, s. 167-180.

⁵ A. Korczok, *Die Griechisch-Katholische Kirche in Galizien*, Leipzig 1921, s. 110-121.

ińców, w tym także zrównania duchowieństwa unickiego z łacińskim⁶. Wśród wiernych i kleru obu obrządków od połowy XIX w. przybrały na sile spory, spowodowane szczególnie kwestią prześcia z jednego obrządku na drugi. W tej sytuacji biskupi galicyjscy obu rytów na wspólnej naradzie w dniu 23 grudnia 1853 r. doprowadzili do kompromisu i podpisali tekst umowy regulujący wzajemne stosunki. Umowę przesłano do Rzymu celem zatwierdzenia jej przez Ojca Świętego, co jednak znacznie przeciągnęło się w czasie. Zawarty w 1855 r. konkordat między Austrią a Stolicą Apostolską, oznaczający zakończenie polityki józefinizmu wobec Kościoła katolickiego, nie wypowiadał się w sprawach międzyobrzędkowych.

Dalsze prowadzenie mediacji mające doprowadzić do porozumienia między grekokatolikami i łacinnikami w Galicji powierzono nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu, który zażądał od biskupów obu obrządków dalszych szczegółowych wyjaśnień. Wątpliwości budził między innymi przepis o stosowaniu w małżeństwach mieszanych zasady, iż dzieci winny być chrzczone w obrządku ojca⁷. Takie zalecenie zawierała konstytucja papieska "Demandatum coelitus" z 24 grudnia 1743 r. Sprawami Cerkwi grekokatolickiej w Galicji zajęła się także utworzona w 1862 r. przez papieża Piusa IX Kongregacja dla Spraw Obrządku Wschodniego. O jej powołaniu papież powiadomił biskupów wschodnich rytów w encyklice "Amantissimus humani generi Redemptor" z 8 kwietnia 1862 r., podkreślając, że Stolica Apostolska nieustannie troszczy się o rozwój Kościołów Wschodnich i żywo interesuje się ich stanem⁸. Treść encykliki podał do wiadomości kleru grekokatolickiego metropolia lwowska metropolita Grzegorz Jachimowicz w liście pasterskim z 25 maja 1862 r.⁹. Znalazło się w nim szereg zarzutów pod adresem kleru łacińskiego. Tradycyjnie już metropolita wskazał na przeciąganie Rusinów na obrządek łaciński, nieprzestrzeganie przez duchowieństwo rzymskokatolickie konstytucji papieskich regulujących stosunki między obrządkami oraz szerzenie przez Polaków oskarżeń, iż Rusini grekokatolicy w Galicji ciągną ku schizmie i Moskwie. Jachimowicz stwierdził też, że niekorzystnym dla Cerkwi grekokatolickiej zjawiskiem jest pozostawianie prawa patronatu i prezentowania na beneficja w rękach ziemiaństwa obrządku łacińskiego.

⁶ L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa-Kraków 1925, s. 55-56.

⁷ A. Korczok, dz. cyt., s. 113. Konstytucja papieska "Etsi pastoralis" z 1742 r. odnośnie dzieci z małżeństw mieszanych stanowiła, że w związkach, w których ojciec jest łacinnikiem a żona grekokatoliczką dzieci idą za obrządkiem ojca. Jeżeli zaś ojciec był grekokatolikiem, a żona łacinniczką zostawiano rodzicom możliwość wyboru, w którym z obrządków chcą ochrzcić i wychowywać dzieci. Znalazło się w niej również stwierdzenie, że dzieci przynależą jurysdykcyjnie do tego obrządku, w którym zostały ochrzczone. Z kolei łaciński arcybiskup lwowski Jan Skarbek w swoim zarządzeniu z 14 czerwca 1714 r. zalecał, by chrzczono i wychowywano dzieci w obrządku rodziców według płci - chłopcy w obrządku ojca, a dziewczynki - matki.

⁸ A. Korczok, dz. cyt., s. 113.

⁹ J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, t. 2, Wien 1880, s. 1007-1008. Całość listu Jachimowicza została przedrukowana w: *Annales Ecclesiae Ruthene*, Leopoli 1862, s. 1120-1138.

Podobnej treści kurendę wydał też greckokatolicki biskup eparchii przemyskiej Tomasz Polański. Te poważne zarzuty skłoniły z kolei łacińskiego arcybiskupa lwowskiego Franciszka Xsawerego Wierchlejskiego do wydania listu pasterskiego do podległego mu duchowieństwa. Poprosił on swoich dziekanów o ustosunkowanie się do treści wystąpienia metropolity Jachimowicza, jak też o dostarczenie informacji o stosunkach międzyobrzędkowych, które miały zostać przekazane nuncjuszowi Antoniemu de Lucca w Wiedniu. Listy pasterskie obu arcybiskupów, znacznie różniące się w ocenie sytuacji zaostrzyły jeszcze wzajemne stosunki. W związku z tym papież Pius IX w Breve z 2 marca 1863 r. ponownie zwrócił się do kleru galicyjskiego przypominając mu o jedności i zgodzie oraz poprosił obu arcybiskupów o wysłanie swoich delegatów do Rzymu, którzy mogliby przekazać dokładne informacje o sporach liturgicznych i obrzędowych w diecezjach metropolii lwowskich. Odpowiadając na to wezwanie zwierzchnicy obu Kościołów osobiście udali się do Rzymu, gdzie przedstawili papieżowi wyczerpujące relacje oraz omówili ponownie sporne artykuły Konkordii. Poprawiony tekst umowy z 1853 r. został przedłożony w Kongregacji dla Spraw Obrządku Wschodniego w dniu 17 lipca 1863 r.¹⁰ Papież polecił zatwierdzić umowę dekretem wymienionej Kongregacji w dniu 6 października 1863 r. Stronami zawartej ugody byli: Franciszek Xsawery Wierchlejski - arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego, Tomasz Polański - greckokatolicki biskup przemyski, Spirydion Litwinowicz - administrator apostolski greckokatolickiej archidiecezji lwowskiej i Józef Hoppe - prepozyt katedry łacińskiej w Przemyśle. Umowę ułożoną w 1853 r. podpisał również Józef Alojzy Pukalski - biskup tarnowski obrządku łacińskiego, gdyż w granicach jego diecezji mieszkało kilka tysięcy Rusinów podległych jurysdykcji greckokatolickiego biskupa przemyskiego. Konkordia regulowała sprawę przejścia z jednego obrządku na drugi, kwestie liturgiczne, udzielanie sakramentów świętych osobom drugiego obrządku, zawieranie małżeństw mieszanych i problem wychowania dzieci z tych związków, a także sprawy wzajemnej pomocy duszpasterskiej wśród duchowieństwa dwu obrządków. Odnośnie przejścia z jednego obrządku na drugi w tekście Konkordii czytamy: "Każdy jest obowiązany trzymać się obrządku, w którym się urodził, a przejście samowolne, potępione już wielu Ustawami i Dekretami, tak do Misjonarzy i wiernych na Wschodzie, jako też do krajów naszych wydanymi, ponownie zabrania się jak najsurowiej, i jakimkolwiek by sposobem je uskutecznilo, ogłasza się za żadne i nieważne. Dlatego nie ma być wolno nikomu przechodzić z jednego obrządku na drugi bez zezwolenia świętej Stolicy Apostolskiej"¹¹.

¹⁰ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), sygn. 647, Dekret "Konkordia", s. 294.

¹¹ APP ABGK, sygn. 9522, Zarządzenia biskupa Tomasza Polańskiego 1864...1866, s. 2: List pasterski biskupów trzech obrządków w sprawie stosunku obrządków, Żółkiew 1928, s. 7.

Zmiana obrządku dopuszczalna była w wyjątkowych wypadkach, w których petenta obowiązywała określona procedura. Osoba pragnąca zmienić obrządek musiała złożyć pisemną prośbę do swojego biskupa i podać dokładne przyczyny tej decyzji. Biskup przedstawiał następnie prośbę ordynariuszowi drugiego obrządku, gdy ten zaś wyraził swoją opinię wszystkie dokumenty przesyłano do Rzymu, skąd nadchodziła aproba lub odmowa przejścia na drugi obrządek. Za nieprawne przyjęcie osoby innego rytu groziły duchowieństwu parafialnemu surowe kary. Przy pierwszym przewinieniu kapłan miał być karany 8-dniowymi rekolekcjami, drugim razem - 14-dniowymi, a gdy popełnił wykroczenie trzeci raz karano go suspenzą. W wyjątkowych przypadkach przewidywano nawet pozbawienie duchownego parafii po uprzednio przeprowadzonym procesie sądowym¹². W kwestiach liturgicznych dokument Konkordii dopuszczał odprawianie przez kapłanów obu obrządków nabożeństw w kościołach drugiego rytu, jeśli otrzymali oni na to zgodę rządcy świątyni. Nabożeństwo to jednak każdy duchowny miał odprawiać we własnym obrządku i własnym języku liturgicznym. Duchowieństwu łacińskiemu zezwalano na odprawianie Mszy św. według panującego w kościele wschodnim zwyczaju, na tzw. antimensjach¹³. Dekret zabraniał kapłanom jednego obrządku dokonywać w świątyniach drugiego obrządku błogosławienia soli, wody, owoców, kadzidła, o ile nie zostali upoważnieni przez właściwego proboszcza. Dopuszczano natomiast wspólny kult miejsc słynących cudami, obrazów i innych rzeczy czczonych w jednym z obrządków. Przykładem w tej mierze była Kalwaria Pałacowska w diecezji przemyskiej. Do znajdującego się w tamtejszym kościele OO. Franciszkanów cudownego obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej przybywały pielgrzymki wiernych obu obrządków z całej Galicji. W czasie dwu wielkich odpustów: Matki Bożej Anielskiej oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny kapłani ruscy udzielali swoim łacińskim sąsiadom pomocy duszpasterskiej. Stosując się do przepisów Konkordii aż do 1914 r. w kościele kalwaryjskim przechowywano w tym samym tabernaculum Najświętszy Sakrament w obu obrządkach.

W sprawie udzielania sakramentu chrztu Konkordia zawierała postanowienie, że poza koniecznymi wypadkami (niebezpieczeństwo śmierci dziecka, duża odległość od własnej świątyni lub trudne warunki atmosferyczne) kapłani nie mogli chrzcić dziecka drugiego obrządku. Gdyby zaś doszło już do takiego przypadku, chrzest nie mógł być traktowany jako zmiana obrządku, ani stanowić do niej pretekstu. Do duchownych unickich kierowano ponadto następujące zastrzeżenie: "Atoli kapłani rusko-katolicy, udzielając w wymienionych wypadkach chrztu dziecku, na-

¹² AAN MWRiOP, sygn. 647, s. 297.

¹³ Antimension - przenośny ołtarz w postaci konsekrowanego przez biskupa obrusa, zaopatrzony w relikwie z wizerunkiem czterech Ewangelistów i złożenia do grobu Chrystusa.

leżącemu do obrządku łacińskiego, niech się nie wazą udzielać także sakramentu bierzmowania pod karą suspensionis a divinis, którą ściągnęli by wtedy na siebie ipso facto, i innych jeszcze kar, pozostawionych uznaniu Biskupa¹⁴. Chrzest dziecka drugiego obrządku winien być następnie zanotowany przez duchownego w oddzielnej, specjalnie do tego celu przeznaczonej księdze. Kapłan miał też obowiązek powiadomić niezwłocznie o dokonanych chrzcie właściwego proboszcza. Duchowni obu obrządków mogli też za zezwoleniem biskupa słuchać spowiedzi wiernych drugiego rytu i udzielać im rozgrzeszenia, ale komunie świętą każdy miał przyjmować we własnym obrządku: rzymskokatolicy pod jedną postacią i w chlebie praśnym, zaś grekokatolicy pod dwiema postaciami i w chlebie kwaszonym. Dopuszczano udzielenie sakramentu namaszczenia przez kapłana drugiego obrządku, a w wyjątkowych przypadkach nawet przyjęcie z jego rąk św. wiatyku. Konkordia regulowała szczegółowo budzącą wiele nieporozumień między Kościołami sprawę zawierania małżeństw mieszanych. Znalazło się w niej stwierdzenie, że nie należy stawiać przeszkód w zawieraniu związków małżeńskich między katolikami łacińskiego i unickiego obrządku, a nawet "...surowo należy skarcić kapłana, któryby zapowiedzi dlatego zwlekał, lub im przeszkody stawiał, że należąca do jego obrządku strona wybrała sobie narzeczonego lub narzeczoną innego obrządku, albo któryby z tej przyczyny wzbraniał się wydać niezwłocznie świadectwa zapowiedzi, albo wreszcie bez okazania takowego świadectwa ślub dać się ośmielił"¹⁵.

W dalszej części dekret stanowił, że zapowiedzi przedślubne miały być głoszone w kościołach obu obrządków, ślubu natomiast - zgodnie z tradycją panującą w metropolii lwowskiej - udzielać miał proboszcz narzeczonej, chyba że oboje narzeczeni wyrazili inne życzenie. Przypominano również, by nie udzielać ślubu w czasie zakazanym w jednym lub drugim rycie. Dzieci z małżeństw mieszanych miały być wychowywane w obrządku rodziców według płci: dziewczynki w obrządku matki, chłopcy zaś - w obrządku ojca. Wyjątek stanowiły małżeństwa duchownych grekokatolickich. W takim przypadku wszystkie dzieci przyjmowały obrządek ojca, zaś żona - łacinniczka miała uzyskać u swego biskupa dyspensę na zachowywanie świąt i postów według obrządku unickiego. Akt Konkordii normował ponadto sprawy związane z pomocą duszpasterską między duchowieństwem obu stron. Kapłani mogli udzielać drugiej stronie pomocy przy spowiedzi jedynie na zaproszenie rządcy danego kościoła. Za zgodą odpowiedniego proboszcza mogli też grzebać zmarłych drugiego obrządku. W czasie publicznych procesji zezwalano na bezpłatne, wzajemne użycie dzwonów. Dla zapobieżenia sporom odnośnie pierwszeństwa między kapłanami rzymskokatolickimi i grekokat-

¹⁴ AAN MWRIOP, sygn. 647, s. 298.

¹⁵ APP ABGK, sygn. 9524, Zarządzenia i listy pasterskie biskupa Jana Stupnickiego 1872...1891, s. 121.

tolickimi w czasie wspólnych uroczystości kościelnych. Konkordia polecała duchowieństwu trzymać się dekretu Kongregacji Obrządków z 16 lutego 1630 r., według którego przy ustanawianiu pierwszeństwa decydować miał czas otrzymanych święceń lub rodzaj godności kościelnej, a nie przynależność obrządkowa. Przypominano, że w czasie wizytacji kanonicznej biskupa danego obrządku, honory i posługi winni oddawać mu także duchowni drugiego obrządku. Tekst Konkordii ogłoszony w listach pasterskich biskupów w obu diecezjach przemyskich stał się podstawą prawodawstwa w dziedzinie stosunków między obrządkami na następne stulecie. W greckokatolickiej metropolii lwowskiej podał go do wiadomości duchowieństwa metropolita grekokatolicki Grzegorz Jachimowicz w swoim liście pasterskim z 4 grudnia 1863 r. Niezależnie od tego tekst Konkordii wraz z krótkim komentarzem znalazł się w liście pasterskim unickiego biskupa przemyskiego Tomasza Polańskiego, wydanym 15 listopada 1864 r. W łacińskiej diecezji przemyskiej biskup Antoni Monastyrski ogłosił Konkordię w liście pasterskim z 15 października 1864 r. Dodał do niego częściowy przekład polski, komentarz ułożony w porozumieniu z biskupami obu obrządków oraz uzupełniający ugodę reskrypt Kongregacji de Propaganda Fide z 25 stycznia 1864 r. w sprawie rezerwatów i tabernaculum.

Stosowanie przepisów Konkordii w diecezjach dwu metropolii lwowskich zapobiegło wielu konfliktom między rzymsko- i grekokatolikami przez cały okres autonomii galicyjskiej. Nie oznacza to jednak, że zupełnie zlikwidowano źródła sporów. Duchowieństwo parafialne obu obrządków nie zawsze stosowało się ściśle do zapisów prawa kościelnego, okazało się też w praktyce, że niektóre postanowienia Konkordii wymagają uzupełnień lub modyfikacji. Pomimo tego biskupi wielokrotnie apelowali do podległego im kleru o respektowanie zasad zawartych w ugodzie. Zalecenie takie znalazło się między innymi w kurendzie grekokatolickiego biskupa Józefa Sembratowicza z 4 października 1869 r., w której to stwierdził, że duchowny łamiący przepisy Konkordii staje się winnym nieposłuszeństwa władzom kościelnym i będzie podlegał stosownym karom. W podobnym duchu zwrócił się do kapłanów grekokatolicki biskup przemyski Jan Stupnicki w 1878 r. W tymże roku Stupnicki odbył podróż do Rzymu, gdzie 7 czerwca został przyjęty na audiencji u papieża i zrelacjonował Ojcu Św. sytuację religijną w swojej diecezji. W wydanym z tej okazji liście pasterskim zawierającym opis przebiegu tej wizyty Stupnicki pisał: "Prosyły My takż userdno, szczo by postanowienja i predpysy Konkordji porjadkujuczi meżdo-katołyczeski w naszoj Djecezji ot-noszenja, a osoblywo szczo do perechoda iz odnoho kat.obrjada na druhiy i szczo do duchownoji jurysdykcji w połni zachowany i wsestononno wedlja ich bukwy i mysły i wedlja namirenja sw. Apostolskoho Prestoła sobljudany

i ispołneny buły, a w možlywo zachodjaczych słuczajach ich perestuplenja kripku połączaly zaszczytu i ochoronu". Papież Leon XIII po uważnym wysłuchaniu relacji obiecał zwrócić uwagę na potrzeby duchowe galicyjskich Rusinów.

Przeszkodą w przestrzeganiu przepisów Konkordii w niektórych parafiach było też zaginięcie jej tekstu w kancelariach parafialnych, np. wskutek pożaru lub innego wypadku, o czym pisał biskup Stupnicki w 1889 r. Fakt ten – był jego zdaniem – główną przyczyną skarg duchownych łacińskich na łamanie przepisów przez kler ruski, gdyż kapłani greckokatolickcy niedokładnie pamiętali zawarte w Konkordii zalecenia. Sytuacja ta skłoniła władzę do ponownego ogłoszenia tekstu ugody, który znalazł się w wydawanym w eparchii – Wistniku Peremyskoj Eparchiji z 1889 r. Do łacińskiego tekstu dekretu dołączono w języku ukraińskim streszczenie najważniejszych punktów dotyczących zmiany obrządku i udzielania sakramentów wiernym drugiego rytu. W zakończeniu biskup wezwał duchowieństwo greckokatolickie do poszanowania praw bratniego obrządku i do zgodnej działalności duszpasterskiej z kapłanami łacińskimi¹⁶. W łacińskiej diecezji przemyskiej treść Konkordii przypomniano w kurendzie z 1892r.

Nowych przepisów dotyczących stosunków międzyobrzędkowych nie wniosły też synody Cerkwi greckokatolickiej (diecezjalny lwowski z 1897 r., prowincjalny we Lwowie w 1891 r. oraz diecezjalny eparchii przemyskiej w 1898 r.). W uchwałach synodu lwowskiego z 1891 r. znalazło się jedynie ogólne zalecenie, aby duszpasterze udzielający ślubu parom mieszanym trzymali się postanowień Konkordii. Przestrzegano szczególnie, by duchowni nie błogosławili związków tych osób, które nieprawnie przeszły z obrządku łacińskiego na greckokatolicki, gdyż małżeństwa takie są nieważne¹⁷. Innych spraw międzyobrzędkowych nie poruszano, gdyż uczestnicy synodu skupili się na uporządkowaniu kwestii liturgicznych w obrządku wschodnim. Była to pilna sprawa, zwłaszcza że od połowy XIX w. pod wpływem rozwoju w Galicji sympatii filorosyjskich i filoprawo- sławnych niektórzy kapłani greckokatolickcy zaczęli głosić hasło "oczyszczania obrządku z łacynizmów" i dokonywać samowolnych zmian w sprawowaniu liturgii. Skłoniło to metropolitę G. Jachimowicza do zdecydowanego potępienia tego typu działalności w liście pasterskim z 10 stycznia 1862 r., w którym zabronił duchowieństwu pod groźbą surowych kar wprowadzania samowolnie jakichkolwiek innowacji w sprawowaniu nabożeństw i w praktykach religijnych¹⁸. Podobny zakaz wydał też papież Pius IX w liście apostolskim "Omnem sollicitudinem" z 13 maja 1874 r. wystosowanym do

¹⁶ Wistnik Peremyskoj Eparchij, 17 kwietnia 1889, s. 48.

¹⁷ Czynnosty ji riszenja ruskoho prowyncjonalnoho sobora w Halyczyni otbuwszohosja wo Lwowi w roci 1891, Lwów 1896, s. 103.

¹⁸ APP ABGK, sygn. 9521, s. 36.

metropolity lwowskiego Józefa Sembratowicza. Ojciec Św. przypomniał o konieczności zachowania osobnych obrządków katolickich, powołał się na zawartą Konkordię oraz polecał kapłanom trzymać się ściśle zasad Synodu zamojskiego i pod najsurowszymi karami zabronił "samowolnie zmieniać i przekształcać święte obrządki, bądź od niepamiętnego czasu chwalębnie używane, bądź przez Synod zamojski, który Stolica Apostolska zatwierdziła, uroczyście uchwalone"¹⁹. List ten, ani wcześniejsze apele hierarchii greckokatolickiej nie wpłynęły na gruntowną zmianę sytuacji religijnej w Galicji. Łaciński biskup przemyski J. S. Pelczar pisał na ten temat: "Nader smutnym był stan Kościoła ruskiego w Galicji. Nienawiść do Unii i narodowości polskiej, utrzymywana intrygą i pieniędzmi wrogiego mocarstwa, doszła u stronnictwa świętojurskiego do zastraszających rozmiarów i stała się prawie nieprzejdnaną; a tę nienawiść szerzą ci właśnie, którzy winni być stróżami wiary i apostołami miłości. Czas jakiś pokrywali oni swe zamiary potrzebą obrony cerkwi i narodowości ruskiej przed "latynizmem i polonizmem" i potrafili nawet wśliznąć się w łaskę biskupów; później jednak zrzucili maskę, kiedy liberalizm w Wiedniu, a schizma w Chełmskiem zażądały ich pomocy"²⁰. Pomimo oporu swoich biskupów część księży greckokatolickich z metropolii lwowskiej, reprezentujących kierunek moskalofilski wyemigrowała do sąsiedniej unickiej diecezji chełmskiej, by wesprzeć tam działania rządu carskiego²¹. Doceniając wagę niebezpieczeństwa arcybiskup lwowski J. Sembratowicz oraz przemyski - J. Stupnicki zakazali klerowi greckokatolickiemu nie tylko zmian w liturgii, ale też wycieczek do Chełma i prenumeraty moskalofilskiego "Słowa". Biskup Stupnicki w liście paster skim z 1877 r. zabronił też wprowadzania trójramiennych krzyży używanych w Cerkwi prawosławnej, a stanowisko jego poparła Stolica Apostolska, która w wyroku wydanym 19 maja 1887 r. nakazywała usuwać podobne krzyże. Ostateczne uporządkowanie tych sporów nastąpiło na wspomnianym już synodzie prowincjalnym w 1891 r., na którym powołano specjalną komisję liturgiczną pod przewodnictwem ks. Izydora Dolnickiego. Wyniki jej prac znalazły się w wydanych drukiem uchwałach synodu. W greckokatolickiej diecezji przemyskiej postanowienia jego ogłoszono w 1898 r. na synodzie diecezjalnym zwołanym przez biskupa Konstantyna Czechowicza²².

Podobnie jak w eparchiach greckokatolickich, do przestrzegania ustaleń Konkordii odwoływano się w uchwałach synodów łacińskich.

¹⁹ J. S. Pelczar, Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku, t. 3, Przemyśl 1908, s. 231.

²⁰ Tamże, s. 230-231.

²¹ Grupa ta liczyła 51 duchownych. Zob. W. Kolbuk, Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875, Lublin 1992, s. 98.

²² APP ABKG, sygn. 441, Synod diecezjalny przemyski 1898.; Sobor ruskiej eparchijalnej peremyskiej odprawleny w r. 1898 Konstantynom Czechowyczem, episkopom peremyskim, samborskim i sjanockim, Lwów 1899.

Najważniejsze znaczenie miały tu synody diecezji przemyskiej zorganizowane przez biskupa J. Pelczara w latach 1902, 1908, 1914, zbierające i porządkujące całość prawodawstwa kościelnego²³.

Najobszerniejszy wykład obowiązujących norm prawnych znalazł się w uchwałach synodu z 1902 r. W większości zaleceń dotyczących udzielania sakramentów świętych wiernym obrządku greckokatolickiego odwołano się do odpowiednich punktów Konkordii. Do niektórych dodano uzupełnienia, jak np. odnośnie udzielania komunii świętej. Przypomniano, że całkowicie jest zabronione udzielanie eucharystii pod postacią chleba praśnego przez kapłanów obrządku greckokatolickiego oraz w chlebie kwaśnym przez duchownych łacińskich. Do tego zapisu pochodzącego z Konkordii dodano treść dekretu Kongregacji de Propaganda Fide z 18 sierpnia 1893r. Stanowił on, że w miejscowościach, w których wierni obrządku łacińskiego lub greckokatolickiego pozbawieni są własnej świątyni lub duszpasterza dopuszcza się przyjmowanie przez nich komunii świętej od kapłana drugiego rytu. Innowacją było to, że mogli oni przystąpić do sakramentu nie tylko w przypadku zagrożenia śmiercią lub w okresie Wielkanocy, lecz także w innym czasie, kierowani pobożnością i chęcią spełniania praktyk religijnych²⁴. W przypadku małżeństwa mieszanego obrządkowo synod powtórzył za Konkordią zalecenie, by ślubu udzielał proboszcz narzeczonej, o ile młodzi nie wyrazili innego życzenia. Wezwano też duszpasterzy do uszanowania czasu zakazanego i postów drugiego obrządku²⁵.

Stosunki między obrządkami, obok norm kościelnych, regulowane były również przez przepisy państwowe władz austriackich. Powodowało to niekiedy kolizję z ustawodawstwem kościelnym. Niemal od chwili zajęcia obszarów państwa polskiego wskutek rozbiorów, władze rządowe starały się wpływać na stosunki wyznaniowe. W 1776 r. reskryptem nadwornym wprowadzono obustronną możliwość zmiany obrządku, zaś dekret kancelarii nadwornej z 1818r. sprawę przejścia z obrządku unickiego na łaciński oddawał w ręce ordynariatów greckokatolickich²⁶. W kwestii wychowywania dzieci z małżeństw mieszanych zalecano trzymać się podziału według płci. Do zdecydowanego konfliktu między normami państwowymi a kościelnymi doszło jednak w 1868 r. 25 maja tegoż roku władze austriackie wydały ustawę zatytułowaną "O uregulowaniu międzywyznaniowych sto-

²³ Zob. *Acta et statuta synodi dioeceseanae premisliensis quam a. d. 1902, diebus 19, 20, 21, 22 mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar, Premisliae 1903*. Pozostałe dwa synody wniosły jedynie niewielkie uzupełnienia.

²⁴ Tamże, s. 117. Nadal też praktykowano stary zwyczaj, że w razie potrzeby przechowuje się Najświętszy Sakrament pod obu postaciami w tym samym tabernaculum, jednak wyjmować i rozdawać komunię św. mógł tylko właściwy duszpasterz i tylko według swego obrządku. Zob. J. Kwolek, *Prawo diecezji przemyskiej w porządku Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Przemysł 1952, mps. Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu.

²⁵ *Acta et statuta*, s. 138; J. Kwolek, dz. cyt., s. 205.

²⁶ AAN, sygn. 2864, s. 36. M. Malinowski, *Die Kirchen- und Staats-Satzungen bezüglich des griechisch-katholischen Ritus der Ruthenen in Galizien, Lemberg 1861*, s. 706.

sunków obywateli państwa²⁷. Regulowała ona między innymi sprawę wychowywania dzieci ze związków mieszanych oraz określała procedurę zmiany wyznania. W myśl jej postanowień każdy obywatel państwa po ukończeniu 14 roku życia mógł zmienić wyznanie, jeśli pisemnie lub ustnie złożył wniosek w Starostwie. Starosta powiadamiał o tym duszpasterza w odpowiedniej parafii, petent zaś musiał osobiście poprosić o przyjęcie do nowego wyznania. Dzieci do 7 roku życia zmieniały wyznanie razem z rodzicami według płci lub według zasad umowy między rodzicami. Pomiędzy 7 a 14 rokiem życia zmiana wyznania nie była możliwa. Przepisy te zaczęto powszechnie stosować także przy przejściu z obrządku greckokatolickiego na łaciński i odwrotnie, co wywołało zdecydowany protest hierarchii duchownej obu obrządków. Biskupi stali na stanowisku, że zmiana rytu jest wewnętrzną sprawą Kościoła i winna być regulowana w oparciu o ustawodawstwo kościelne, które wyraźnie mówiło, że do zmiany wspólnoty obrządkowej konieczna jest zgoda Stolicy Apostolskiej. Ordynariaty biskupie wszystkich trzech obrządków katolickich w Galicji wniosły w związku z tym protest do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, powołując się przy tym na artykuł 15 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r. o powszechnych prawach obywateli państw²⁸. Równocześnie zwrócono się w tej sprawie do podległego kleru w metropolii lwowskiej. Arcybiskup obrządku łacińskiego w kurendzie z 18 września 1869 r. wezwał duchowieństwo do stosowania przepisów kościelnych jako jedyne obowiązujących. Takie samo zalecenie znajdujemy w kurendzie greckokatolickiego biskupa przemyskiego Józefa Sembratowicza z 4 października 1869 r. Sembratowicz przypominał, że stosunki między wiernymi i klerem obrządku greckokatolickiego i łacińskiego zostały uregulowane w Konkordii i dopóki jej przepisy nie zostaną zniesione przez Stolicę Apostolską, nie można przyznawać władzy prawodawczej ustawom świeckim. Biskup przestrzegł wiernych przed zgłaszaniem zmiany obrządku w starostwach, gdyż przejścia takie są nieważne i nie będą uznawane przez hierarchię duchowną²⁹. W związku z protestami biskupów obu obrządków władze państwowe zostały zmuszone do ponownego wyjaśnienia swojego stanowiska w sprawie obowiązywania ustawy. Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 7 lutego 1870 r. oraz okólnik Namiestnictwa z 27 marca 1870 r. stanowiły, że zasady ustawy z 1868 r. winny być stosowane także w przypadku zmiany obrządku. Przyznawano równocześnie, iż wolno duszpasterzom wpływać na wiernych w tym kierunku, by stosowali się do przepisów kościelnych. Podobna była treść wyroku Trybunału Administracyjnego z 3 listopada 1898 r., w którym również znalazło się

²⁷ J. Piwocki, Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych, t. 5, Lwów 1912, s. 5-15.

²⁸ Tamże, s. 10.

²⁹ APP ABGK, sygn. 9523, Zarządzenia biskupa Józefa Sembratowicza, s. 20-21.

uzasadnienie stosowania przepisów o zmianie wyznania i do kwestii obrządkowych. Powstała w ten sposób różnica między ustawodawstwem kościelnym i państwowym przetrwała nie tylko przez cały okres autonomii galicyjskiej, ale też utrzymała się w II Rzeczypospolitej, gdyż władze polskie po 1918 r. przejęły znaczną część przepisów austriackich. Uznano także, iż ustawa z maja 1868 r. zachowała nadal moc obowiązującą. Episkopat greckokatolicki i łaciński, zarówno przed 1918 r., jak i w okresie międzywojennym trzymał się postanowień Konkordii, uważając ją za podstawę rozstrzygania wszelkich sporów. Ścisłe stosowanie się do jej postanowień wśród duchowieństwa parafialnego napotykało niekiedy na trudności, stąd też często przypomniano treść ugody w wydawnictwach diecezjalnych. Regulacje prawne nie były w stanie rozwiązać wszelkich problemów we wzajemnych relacjach Cerkwi z Kościołem łacińskim. Dotyczyło to między innymi postępującej rutenizacji ludności rzymskokatolickiej we wschodnich rejonach metropolii lwowskiej. Słabo rozwinięta sieć parafialna na tym terenie powodowała, iż wierni rozrzućeni wśród przeważającej ludności greckokatolickiej i pozbawieni własnych świątyń przyjmowali sakramenty w cerkwiach, co często prowadziło do zerwania więzi z własnym obrządkiem, a w konsekwencji do denacjonalizacji. Dla poprawy tej sytuacji w kołach duchowieństwa łacińskiego zrodził się projekt ratowania ludności polskiej przed rutenizacją przez budowanie kościołów. Akcja ta zapoczątkowana przez proboszcza w Buczaczu - Stanisława Gromnickiego została rozwinęta na szeroką skalę za rządów arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego³⁰. Według obliczeń historyków Kościoła po zawarciu Konkordii w latach 1863-1909 w 800 wsiach łacińskich z diecezji przemyskiej i archidiecezji lwowskiej ubyło ponad 45 tys. rzymskokatolików na korzyść unitów³¹. Odwrotny problem istniał w zachodnich rejonach metropolii lwowskiej, gdzie zdecydowanie przeważała ludność rzymskokatolicka (szczególnie w miastach i miasteczkach), grekokatolicy za ulegali stopniowo latynizacji i polonizacji.

Pomimo wspomnianych trudności akt ugody z 1863 r. odegrał wielkie znaczenie we wzajemnych relacjach, o czym świadczy chociażby fakt, iż przetrwał zarówno w autonomicznej Galicji, jak i w następnych epokach. Jego moc nie wygasła po wprowadzeniu w 1918 r. nowego kodeksu prawa kanonicznego. W związku z tym, że nowy kodeks zawierał niekiedy sprzeczne z Konkordią postanowienia, po ponownej dyskusji i wypowiedzeniu się w tej sprawie episkopatu obu obrządków Kongregacja dla Kościoła Wschodniego potwierdziła w 1928 r. moc obowiązującą Konkordii, jako podstawowego prawa partykularnego na terenie łacińskiej i greckoka-

³⁰ Historia Kościoła w Polsce, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, t. 2, cz. 1, Poznań-Warszawa 1979, s. 602.

³¹ Tamże.

tolickiej metropolii lwowskiej. Znowelizowana Konkordia stosowana była aż do likwidacji Cerkwi greckokatolickiej w 1946r., a do jej przepisów odwoływano się nawet po II wojnie światowej

Leon Popek
(Lublin)

UCHODŹCY Z WOŁYNIA W LATACH 1943-1944 W ŚWIELE DOKUMENTÓW PRZECHOWYWANYCH W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W LUBLINIE

Jednym z najbardziej tragicznych rozdziałów naszej historii w latach II wojny światowej były zbrodnie, jakich dopuścili się nacjonaści ukraińscy na Polakach zamieszkałych na Wołyniu. Wydarzenia te jak dotąd nie doczekały się właściwego oraz pełnego naświetlenia i udokumentowania. W polskiej historiografii od kilku lat obserwujemy jednak wzrost zainteresowania tą tematyką¹.

Sam Wołyń w latach 1939-1945 trzykrotnie zmieniał okupantów. Od 17.09.1939 do 22.06.1941 roku był pod okupacją sowiecką. Wycisnęła ona swoje piętno przez słynne likwidowanie więzień i obozów jenieckich i pracy w: Łucku, Kowlu, Włodzimierzu, Olesku, Janowej Dolinie, Krzemieńcu i Korcu², oraz masowe deportacje ludności głównie polskiej³.

Nas w sposób szczególnie interesować będzie okres okupacji niemieckiej na Wołyniu (22.06.1941 - lato 1944), chociaż wypadki mordowania Polaków miały miejsca wcześniej, już we wrześniu 1939 r.⁴.

Po wkroczeniu na Wołyń (22.06.1941), Niemcy ustanowili Generalbezirk Wolhynien und Podolien. Władzę administracyjną powierzyli praktycznie w ręce Ukraińców. Została również powołana licząca ok. 5000 osób Ukrainische Hilfspolizei (Ukraińska Policja Pomocnicza)⁵.

¹ Zobacz m.in.: Urban W., Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939-1945, Wrocław 1983; Fijałka ..., 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK, Warszawa 1986; Turowski J., Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Warszawa 1990; Turowski J., Siemaszko W., Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939-1945, Warszawa 1990; Romanowski W., ZWZ-AK na Wołyniu, Lublin 1993.

² Kalbarczyk G., Wykaz łagrów sowieckich miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939-1943, cz. 1, Warszawa 1993, s. 69, 122, 124, 175 i nn.

³ Zobacz m.in.: Siedlecki J., Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986, Londyn 1987; Żaróń P., Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej, Warszawa 1990; Ciesielski St., Hryciuk G., Srebrakowski A., Masowe deportacje radzieckie w okresie II Wojny światowej, Wrocław 1993.

⁴ Turowski, Siemaszko, dzieło cyt., s. 11-20.

⁵ Z formacji wojskowych należy wymienić 14 Galicyjską Dywizję SS (SS - Sutzen Division Galizien) powołaną oficjalnie 28.04.1943 r.

Od samego początku polityka III Rzeszy na Wołyniu polegała na popieraniu Ukraińców i współdziałaniu z nimi przeciwko Polakom i Żydom. Oddanie Ukraińcom całej administracji terenowej, władzy policyjnej, powierzenie zarządu wielu firm, przedsiębiorstw, majątków ziemskich, stworzyło olbrzymie możliwości występowania przeciwko Polakom. Na wsi i w małych miasteczkach (czyli na ok. 80 proc. obszaru) władza niemiecka pozostawiła Ukraińcom wolną rękę. To ukraińscy wójtowie i sołtysi, urzędnicy gminni ustalali kontyngenty zbożowe i mięsne, typowali ludzi na roboty przymusowe w Rzeszy, wyznaczali ludzi do robót publicznych i szarwarków. Policja ukraińska wykorzystując swoją uprzywilejowaną pozycję szerzyła terror najczęściej wśród ludności polskiej, który w miarę przedłużenia się okupacji rósł. W pełni ujawnił się w czasie likwidacji ok. 250 tys. Żydów wołyńskich (obywateli polskich!), dokonanej głównie przez policję ukraińską. Okazało się, że ludzi można mordować, na niespotykaną dotąd skalę i to bezkarnie, ich mienie można rabować.

W trakcie poszukiwań zbiegłych z gett Żydów, policja ta przy okazji zamordowała wiele rodzin polskich, pod pretekstem, że ukrywały one Żydów lub udzielały im pomocy⁶.

Z chwilą przejścia ok. 4000 policjantów ukraińskich (połowa marca 1943 r.) do leśnych oddziałów UPA, początkowe wypadki mordowania Polaków, które możemy określić jako sporadyczne - w świetle tego co się zaczęło dziać na Wołyniu później, zaczęły się gwałtownie nasilać.

Już w drugiej połowie marca 1943 r. zanotowano kilkadziesiąt napadów, w których zginęło kilkaset osób narodowości polskiej⁷. W następnych miesiącach ich liczba rosła oraz rozszerzał się objęty nimi teren⁸.

W maju 1943 r. gen. Komorowski pisał: "Na terenie Wołynia, ukraińskie organizacje wojskowe, kierowane przez b. oficerów armii Petlury (Taras Bulba) oraz OUN (zarówno melnykowcy jak i banderowcy, rozpoczęli masowe mordowanie ludności polskiej... Liczba ofiar przekracza już dwa tysiące osób"⁹.

Latem i jesienią 1943 r. terror ukraiński osiągnął olbrzymie i niewyobrażalne rozmiary. Eksterminacja ludności polskiej rozpoczęta w powiatach sarneńskim, kostopolskim, rówieńskim i zdołbunowskim w czerwcu 1943 r. rozszerzyła się na powiaty dubieński i łucki, w lipcu 1943 r. objęła pow. kowelski, włodzimierski i horochowski, a w sierpniu także pow. lubomelski.

⁶ Spektor Sz., *Opór Żydów wołyńskich w latach zagłady 1942-1944*, w: "Biuletyn G.K.B.Z.p.N.P.", Warszawa 1993, t. 35.

⁷ Armia Krajowa na Wołyniu, Warszawa 1944, s. 35 i nn.

⁸ Tamże, oraz Turowski, Siemaszko..., dz. cyt.

⁹ Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 3, Londyn 1976, dok. 449, s. 18.

Szczególnie krwawy był lipiec 1943. Oddziały UPA przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej, o świcie 11 lipca 1943 r. otoczyły i zaatakowały polskie wsie jednocześnie w pow. kowelskim, włodzimierskim i horochowskim. Doszło do nieludzkich rzezi i zniszczenia. Tylko tego jednego dnia zginęło kilkanaście tysięcy Polaków - głównie kobiet, dzieci i starców. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, noży i innych narzędzi, nierzadko w kościołach podczas odprawianych uroczystości religijnych. Wsie były palone, a dobytek grabiony.

Prowadzona w sposób zorganizowany akcja OUN-UPA na Wołyniu miała charakter ludobójstwa, a jej celem było wyniszczenie ludności polskiej, a nie jej wypędzenia, jak to niektórzy historycy i publicyści głoszą¹⁰.

Dokładana lista ofiar ukraińskich mordów na Wołyniu nie została i nigdy nie zostanie ustalona. Jak dotąd udokumentowano ok. 35 tys. ofiar¹¹. Według szacunków Kurii Biskupiej w Łucku, na terenie diec. łuckiej w latach 1939-1945 z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ok. 100 tys. Polaków.

Wobec takiego zagrożenia Polacy zmuszeni byli opuszczać swe domy ratując się ucieczką do miast i miasteczek, gdzie były posterunki wojsk węgierskich i niemieckich. Jeszcze inni szukali schronienia po tej stronie Bugu, przedzierając się na tereny Generalnego Gubernatorstwa, głównie do dystryktu lubelskiego.

Tragiczne wydarzenia 1943 r. miały również decydujący wpływ na rozwój polskiego ruchu partyzanckiego na Wołyniu - powstanie 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK (7,5 tys. żołnierzy).

Powstały również bazy samoobrony m.in. w Przebrażu, Hucie Stepańskiej, Zasmykach, Pańskiej Dolinie, Bielinie. Ci którzy wynieśli swe życie spod siekier i noży i nie mieli możliwości dalszej obrony, uciekali do miast. Praktycznie wszystkie większe miejscowości wołyńskie były przeludnione. Brakowało tam żywności, lekarstw, odzieży. Zbliżała się zima. Epidemia tyfusu zbierała swoje żniwo. Władze niemieckie zaczęły organizować masowe wysiedlenia ludności polskiej i wywózki na przymusowe roboty do Niemiec¹².

W pierwszej kolejności akcją tą objęto ludność, która się schroniła na terenach przyfrontowych. I tym razem jedyną obroną była ucieczka, teraz przed Niemcami, na tereny GG¹³. Sytuacja uciekinierów zza Bugu była

¹⁰ Niemiecki kontrwywiad w raporcie z dnia 13 lipca 1943 r. stwierdza wyraźnie, że od 1943 r. nacjonaści ukraińscy realizowali politykę eksterminacji ludności polskiej, unicestwiali ją (Ausrottung). "Biuletyn Informacyjny 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK", Warszawa 2-3: 1994, s. 18.

¹¹ Tamże, oraz Siemaszko W., Zbrodnie..., wyd. II poprawione i uzupełnione, msz, w druku, zbiory Siemaszko W.

¹² Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944, sygn. 172, Uchodźcy polscy z Wołynia, Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).

tragiczna. W większości potracili oni najbliższych z rodziny oraz cały majątek. Uciekali żeby uratować życie.

Pomocy uchodźcom z Wołynia (Polnische Wolhynien fluchtlinge) starała się udzielić Rada Główna Opiekuńcza. Również władze niemieckie chciały zapanować nad stale rosnącym zjawiskiem masowej migracji Polaków z Wołynia. Zezwolono uchodźcom na tymczasowy pobyt w GG¹⁴. Osoby zdrowe i nadające się do pracy umieszczono w obozach przejściowych m.in. w Kiwercach, Kowlu i Lubomlu, a następnie wywożono na roboty przymusowe do III Rzeszy¹⁵. Aby uniknąć wywiezienia, grupy Polaków przekraczały granicę na Bugu nielegalnie. Inni, nie nadający się do pracy, szukali opieki Polskiego Komitetu Opiekuńczego. Wszyscy uciekinierzy mieli obowiązek rejestrować się w wyznaczonych punktach P.K.O.¹⁶. W obawie przed rejestracją i możliwością osadzenia w obozie (dalszym etapem było wywiezienie na przymusowe roboty), nie wszyscy poddawali się rejestrowaniu, a nawet nie wszyscy zgłaszali się po pomoc do RGO, która ograniczała się najczęściej do wyżywienia, niewielkiej zapomogi pieniężnej, leczenia, refundacji kosztów przejazdu kolejną, odzieży¹⁷. Z opowiadań rodzinnych wiem, że pomoc była niekiedy jedynym ratunkiem dla głodnych, chorych, ciężko rannych i bez dachu nad głową tysięcy uchodźców z Wołynia.

Od drugiej połowy 1943 r. terror nacjonalistów ukraińskich w stosunku do Polaków zaczął wzrastać. Od tego też czasu stale zwiększała się liczba uciekinierów z Wołynia, którzy napływali masowo szczególnie na tereny powiatu chełmskiego i hrubieszowskiego (pow. graniczące z Wołyniem)¹⁸. Stanisław Czekanowski - wieloletni prezes Towarzystwa Rolniczego w Hrubieszowie i znany ukrajinofil w swoich wspomnieniach i listach opisuje te wydarzenia następująco: "...Za Bugiem w pow. włodzimierskim szalona rzeź Polaków przez obłąkanych Ukraińców. Przytaczają mi nazwisko dwu uczennic ze wsi Grzybowice gim. włodzimierskiego, które biorą udział w rzezi. Zupełny szal morderstwa nawet sąsiadów z którymi dotychczas było się w najlepszych stosunkach. Już i u nas słyszy się o knowaniach. Szczują hałyczanie. Przypominają się czasy Gonty i Żeleźniaka. Ty temu nie wierzysz i ja któremu zarzucają i zarzucili ukrajinofilstwo, długom nie wierzył w dziką krwiożerczość "Ukraińców" lecz fakty zarówno z pow. ko-

¹³ Tamże, sygn. 171, s. 7 i nn., APL.

¹⁴ Wcześniej były przypadki odsyłania całych transportów z powrotem na Wołyń. Tamże, sygn. 743, Pismo gubernatora dystryktu lubelskiego z 1.11.1943 r., b.p., APL.

¹⁵ Tamże, sygn. 177. Listy transportowe uciekinierów z Wołynia na roboty przymusowe do Rzeszy, APL.

¹⁶ Tamże, sygn. 171, Pismo gubernatora dystryktu lubelskiego do starostów powiatowych z 18.08.1943 r., s. 3, APL.

¹⁷ Do takich m.in. należeli rodzice i krewni piszącego te słowa.

¹⁸ Urząd Okręgu..., Polski Komitet Opiekuńczy w Chełmie, sygn. 234, Organizacja Polskiego Komitetu Opieki Społecznej pow. chełmski, sygn. 221, Polscy uchodźcy z Wołynia, sygn. 171, APL.

stopolskiego jak obecnie z włodzimierskiego przekonują, iż ten dziwny utalentowany naród jest dziki i bez zmysłu politycznego. Okrutny cham"¹⁹. O skali problemu stale napływających uciekinierów zza Bugu świadczą fragmentarycznie zachowane dane dotyczące transportów, które przeszły przez Chełm. Tylko od 31.08.1943 do 9.09.1943 roku przybyło do Chełma ponad 15 transportów (1509 osób), od 1.10.1943 do 31.10.1943 roku - 3952 osoby, z czego w Chełmie pozostało 1021 osób, otrzymało przepustki i wyjechało - 1572 osoby. Najwięcej osób przybyło z pow. kowelskiego - 2566, sarnieńskiego - 446, lubomelskiego - 239 i łuckiego - 255 osób²⁰. RGO zorganizowało w Chełmie przy pomocy Kościoła rzymskokatolickiego i miejscowej polskiej ludności (podkreślenie P.L.), szpital przeznaczony dla rannych i chorych oraz zbiorowe punkty żywnościowe²¹. Podobna pomoc była zorganizowana na dworcu kolejowym w Lublinie²². Władze niemieckie rządały od RGO dokładnych danych m.in.: odnośnie ilości uchodźców z Wołynia znajdujących się na terenie dystryktu lubelskiego oraz informacji jak są rozdzielani uchodźcy w poszczególnych powiatach i gminach²³.

W drugiej połowie 1943 roku nacjonaliści ukraińscy rozpoczęli prześladowania Polaków po tej stronie Bugu: w pow. hrubieszowskim, zamojskim, tomaszowskim, krasnymstawskim, biłgorajskim²⁴.

St. Czekanowski w liście z dnia 19.03.1944 roku pisze: "... Otóż tam gdzie była stała pomimo Grenzschtusu komunikacja obu brzegów Bugu, zjawiała się banda tzw. u nas "rizunów" - jak mówią u nas wszyscy, do pomocy im stanęło spora ilość młodzieży ukraińskiej nawet z odległych o 40 z górą km Kułakowie i innych bliższych wsi (nawet podobno i z naszego miłego mi czysto rusińskiego, nie ukraińskiego dotychczas Czerniczyna) - i przystąpiono do roboty: zaczęły się palić polskie gospodarstwa nie tylko w Kryłowie, ale kolonie w Prehorylem, Małkowie, Smoligowie, Łaskowie, aż hen po Miętkie. Ilu ludzi zginęło - nie wiadomo, podobno w samym Prehorylem ponad stu"²⁵.

Powyższa działalność OUN-UPA wywołała szybki przepływ uchodźców z Wołynia, osiadłych tymczasowo w powiatach nad Huczwią i

¹⁹ Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, Listy St. Czekanowskiego od 24.01.1943 do 25.04.1944, sygn. 1251, s. 17 (list z 6.08.43), APL.

²⁰ Rada Główna Opiekuńcza w Lublinie 1943, Pismo prezesa Polskiego Komitetu Opiekuńczego z dn. 10.09.1943 r. do radcy RGO w Lublinie, sygn. 34, s. 42, APL.

²¹ Tamże, sygn. 24, Pismo gubernatora dystryktu lubelskiego do doradcy RGO na Okręg Lubelski z 5.06.1943 r., b.p., APL, oraz Urząd..., sygn. 221, Organizacja Polskiego Komitetu Opieki Społecznej pow. chełmskiego 1940-1943, APL.

²² RGO, sygn. 46, Protokół z narady w urzędzie gubernatora dystryktu lubelskiego z dn. 29.10.1943 r., b.p., APL.

²³ Tamże, sygn. 148, s. 13, APL.

²⁴ Zobacz m.in. Jaroszyński W., Kłembukowski B., Tokarczuk E., Łuny nad Huczwią i Bugiem, Zamość 1992.

²⁵ Towarzystwo Rolnicze..., dz. cyt., s. 31, APL.

Bugiem, oraz miejscowej zagrożonej ludności polskiej, na tereny dystryktu lubelskiego a nawet do Warszawy i okolic.

Naukowcy, którzy próbują ustalić dokładną liczbę uchodźców z Wołynia mają duże trudności, ponieważ akta zachowały się w stanie fragmentarycznym. Listy i wykazy osobowe transportów kierowanych do obozów w Chełmie, Sobiborze, Zamościu, Lublinie przy ul. Krochmalnej oraz na Majdanku są niepełne.

Znajdują się one w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie, przede wszystkim w aktach zespołu: Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944²⁶, RGO - Polski Komitet Opiekuńczy Lublin miasto i powiat 1940-1944²⁷, Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Lublinie 1944-1949²⁸, Polski Czerwony Krzyż w Hrubieszowie 1931-1947²⁹ oraz Wojewódzki Oddział PUR 1944-1951 i Powiatowe Oddziały PUR 1944-1950³⁰.

Powyższe dokumenty w głównej mierze przedstawiają wykazy (niekiedy bardzo szczegółowe), sporządzane przez starostów powiatowych dla władz niemieckich i RGO³¹. Z braku źródeł nie możemy odpowiedzieć na pytanie: czy wszystkie zarządzenia władz niemieckich odnośnie uchodźców z Wołynia były przestrzegane. Szczegółowa analiza akt wykazała, że listy Wołyniaków nie są pełne z powodu ich niepełnego zachowania się w zbiorach APL. W źródłach zachowanych brak jest bardzo często zróżnicowania na ludność z Wołynia i miejscową, która również z pomocy RGO korzystała. Niektórzy byli rejestrowani wielokrotnie w powiatowych P.K.O., ponieważ przesuając się w kierunku zachodnim zgłaszali się tam po pomoc i ją otrzymywali.

Według sprawozdania RGO z akcji niesienia pomocy uchodźcom (tzw. akcja wołyńska) za okres do 31.12.1943 r., ich liczba (niepełna - P.L.) w poszczególnych dystryktach przedstawiała się następująco:³²

Okręg Krakowski	- rodzin	1 228,	osób	- 5 282
Okręg Warszawski	- rodzin	55,	osób	- 914
Okręg Radomski	- rodzin	137,	osób	- 462
Okręg Lubelski	- rodzin	568,	osób	- 2 594

²⁶ Sygn. 170-174, 177-178, 221, 234, 743-744, 802, 804.

²⁷ Sygn. 24, 34, 46, 148, 234, APL oraz

²⁸ Listy uchodźców z Wołynia i Małopolski Wschodniej 1944-1945, sygn. 1058.

²⁹ Ewidencja uciekinierów zarejestrowanych w sądzie i domu dziecka, b.d., sygn. 7; Sprawy uchodźców i wysiedleńców 1940-1945, sygn. 10, APL, Oddział w Chełmie.

³⁰ Ewidencja repatriantów zameldowanych na punkcie etapowym PUR Chełm od 6.12.1944 do 16.01.1945, Pow. Oddz. PUR, sygn. 19 oraz "Dzicy repatrianci" 1945, Woj. Oddz. PUR w Lublinie 1944-1951, sygn. 847.

³¹ Niekiedy wykazy obejmują kilka tysięcy osób, zobacz: RGO, sygn. 34, APL.

³² Kielboń J., Napływ Polaków zza Bugu do dystryktu lubelskiego w latach 1943-1944 w: "Zeszyty Majdanka", t. XIII, Lublin, s. 34.

Okręg Galicja	- rodzin	?, osób	- 806
Centr. RGO	- rodzin	262, osób	- 905

Razem - rodzin 2 050, osób - 10 963

Z akt gubernatora dystryktu Lubelskiego wynika, że tylko do dnia 17.09.1943 r. na teren GG przybyło "przez zieloną granicę" około 20 tys. uciekinierów, z czego 10 tys. skierowano do dystryktu Galicja, zaś reszta pozostała w dystrykcie lubelskim (3 tys. w pow. chełmskim, 1 tys. - pow. hrubieszowski i ok. 2 tys. w samym Lublinie³³).

Na podstawie badań Janiny Kielboń, która zajmowała się uchodźcami z Wołynia w dystrykcie lubelskim w świetle akt RGO³⁴ możemy dokonać zestawienia zarejestrowanych Polaków z Wołynia w latach 1943-1944.

Tabela nr 1

Zestawienie uchodźców z Wołynia zarejestrowanych w 1943 r. na terenie dystryktu lubelskiego przez Polski Komitet Opiekuńczy RGO

P o w i a t	Liczba osób
Biała Podlaska	4
Biłgoraj	19
Chełm	8 928
Hrubieszów	10 597
Kraśnik	984
Lublin, Krasnystaw, Radzyń	2 594
Zamość	427
Puławy	460
Razem	24 013

Rejestry na podstawie których J. Kielbon dokonywała zestawień nie zachowały się w komplecie. Należy przypuszczać, że faktyczna liczba uchodźców z Wołynia zarejestrowanych na terenie dystryktu lubelskiego była z pewnością wyższa od podanej - 24 013 osób³⁵. W 1944 roku na-

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 37.

pływ Polaków zza Bugu trwał w dalszym ciągu, a nawet były tendencje wzrostowe tego zjawiska.

RGO - Doradcy na Okręg Lubelski w Lublinie z dn. 18.01.1944 roku, w którym postanowił "... że wszyscy uchodźcy z terenów operacyjnych na wschodzie mają być przeprowadzeni przez Okręg Lubelski... Transporty kolejowe nie będą wyladowane w Lublinie, lecz skierowane dalej w kierunku Radom... Tabory konne przekroczyć mogą granicę GG w Dorohusku (pow. chełmski), Uściługu i Kol. Zosin (pow. hrubieszowski). W tych miejscowościach zostaną poddani odwszeniu w punktach zbornych, po czym mają być skierowani dalej następującą trasą:

a) Dorohusk - Chełm - Piaski - Lublin - Garbow - Puławy w kierunku na Radom,

b) Kol. Zosin - Uchanie - Krasnystaw - Turobin - Kraśnik - Annopol w kierunku na Radom³⁶. Na trasie tej P.K.O. zobowiązany był zorganizować punkty żywnościowe. Tabory przy odjeździe z punktów zbornych (Dorohusk, Kol. Zosin) otrzymywały informacje z oznaczeniem marszruty i punktów żywnościowych. Zalecono ponadto zgodną współpracę Polskich i Ukraińskich Komitetów w organizowaniu punktów żywnościowych, przy czym tabory z ludnością ukraińską nie mogły korzystać z opieki Komitetów Polskich³⁷.

Środki żywnościowe dla uchodźców z Wołynia mieli zapewnić starostowie powiatowi. W celu szybkiej i sprawnej obsługi, punkty żywnościowe zostały obsadzone odpowiednią ilością personelu. Starostwa powiatowe miały otrzymywać na piśmie w dwóch egzemplarzach (wcześniej telefoniczne informacje o nadejściu taboru), następujące dane: czas nadejścia i odejścia taboru, liczba rodzin (ilość kobiet, mężczyzn, dzieci), ilość i rodzaj inwentarza oraz uwagi. Uchodźcy którzy opuszczali tabor bez zgody władz pozbawieni byli dobytku i mienia, a nawet odsyłano ich do obozów koncentracyjnych³⁸. Podobne przepisy obowiązywały uchodźców z transportów kolejowych przejeżdżających przez Lublin.

Stosunek władz niemieckich do uchodźców z Wołynia w ciągu 1944 roku nie zmienił się. W dalszym ciągu młodych i zdrowych ludzi wywożono na przymusowe roboty do Niemiec. Na terenie GG mogli pozostać tylko ci, którzy posiadali rodziny w GG albo byli niezdolni do pracy. Interwencje przedstawicieli RGO u władz niemieckich w sprawie zatrudnienia uchodźców na terenie GG najczęściej były nieskuteczne³⁹.

³⁵ Łuczak C., Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce, Poznań 1979, s. 210.

³⁶ RGO, sygn. 148, Akcje pomocy uchodźcom z Wołynia 1943-1944, s. 113-114, A

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Urząd... dz. cyt. sygn. 178, Wykazy osób zwolnionych za wstawiennictwem RGO, APL.

Tabela nr 2

Zestawienie uchodźców z Wołynia zarejestrowanych przez RGO od I do VII 1944 r. na terenie dystryktu lubelskiego⁴⁰

P o w i a t	Liczba osób
Biała Podlaska	?
Biłgoraj	29
Chełm	2 047
Hrubieszów	6 632
Kraśnik	411
Krasnystaw	4 967
Lublin	2 034
Puławy	3 544
Radzyń	?
Zamość	2 012
Razem	21 796

Analizując bliżej te dane, stwierdzamy, że w ciągu niespełna dwóch lat (1943-VII 1944) zarejestrowano 45 805 Polaków z Wołynia, którzy uciekając przed szalejącym terrorem ukraińskich nacjonalistów przybyli na tereny dystryktu lubelskiego. Trudno nam jest określić jaki procent z powyższej liczby Polaków został przez Niemców wywieziony do III Rzeszy na roboty przymusowe.

Kilkakrotnie też to podkreślaliśmy, że wszystkie obliczenia i zestawienia oparte są na fragmentarycznych dokumentach jakie się zachowały. Należy przypuszczać, że faktyczna liczba uchodźców była znacznie wyższa. W 1944 roku rzezie Polaków nie ustały, przesunęły się jedynie z terenów Wołynia na woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Zgadza się z dr J. Kielboń, która twierdzi, iż w latach 1943-1944 na obszar dystryktu lubelskiego przybyło z Wołynia i Galicji ok. 100 tys. uchodźców⁴¹.

Materiały przechowywane w zasobie APL (choć niepełne), mają olbrzymią wartość historyczną. Są one bardzo często jedynym źródłem poznawczym i potwierdzającym przybycie z terenów Wołynia tysięcy Po-

⁴⁰ J. Kielboń, dz. cyt., s. 37.

⁴¹ Tamże.

laków. Ludzie ci są znani z imienia i nazwiska, wieku, zawodu, miejscowości z której przybyli itp. Bardzo często pracownik RGO przy rejestracji poszczególnych osób czy całych rodzin, zapisywał inne istotne informacje dotyczące np. "tytułu opieki" - "mąż zabrany do Oranienburga 1940", lub "spalone gospodarstwo Bocia Jana i Władysławy... siekierą pocięty mąż i żona", "...żona i 4 dzieci zamordowane"⁴².

Z akt tych przebiega cała tragedia uciekinierów zza Bugu. Porównując dane z akt stwierdzamy, że wiele osób, które zostały zarejestrowane w RGO, nigdy potem nie rejestrowało się w PUR (po 1944). Są też i tacy, którzy ani przed 1944 r., ani po, nigdzie nie byli zarejestrowani. Zetknąłem się z takimi przypadkami w czasie pracy w APL, a swoje losy ukrywali bojąc się lub wstydząc.

Poza badaniami J. Kielboń, głównie statystycznymi, jak dotąd materiały te nie były badane przez historyków, socjologów.

Niosą one cały zestaw informacji o tych ludziach. Pozwalają odpowiedzieć na cały szereg pytań nurtujących historyka:

- kim byli?
- ilu ich było? (próba oszacowania)
- skąd i kiedy przybyli?
- dokąd się udali?
- z jakiej pomocy korzystali?
- kogo z bliskich osób utracili, z czyich rąk?

Próby szukania na te pytania odpowiedzi nie zawsze będą w pełni nas zadowalać. Niekiedy, podobnie jak w tym przypadku, będziemy w stanie zasygnalizować wielowątkowość tej trudnej problematyki. Uważamy, że wiele nowych danych wniosła by kwerenda akt PUR i poszczególnych gmin woj. lubelskiego⁴³.

Z akt wynika, że uchodźcy, którzy dotarli do Lublina i zostali umieszczeni w obozie na ul. Krochmalnej i na Majdanku wcześniej byli w obozie przejściowym w Kowlu i Lubomlu. Niestety z braku źródeł nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć ilu z nich zostało umieszczonych przez RGO we wsiach podlubelskich jako nieletni i niezdolni do pracy? Ilu pojechało do Niemiec?

Ciekawym i wogóle nieznanym faktem jest i to, że gehenna i terror ze strony nacjonalistów ukraińskich nie skończył się po tej stronie Bugu. Dnia 9 września 1943 roku Ukraiński Komitet Pomocy w Chełmie skierował pismo do starosty, w którym czytamy, że "... miasto i powiat znajdują się pod okupacją polskich elementów" i sugerując, że wśród

⁴² RGO Hrubieszów, sygn. 22, b.p., APL Oddz. Chełm.

⁴³ Bardzo fragmentaryczne dane możemy znaleźć również w zespole: ZWZ-AK Okręg Lublin 1940-1944, APL.

uchodźców znajduje się wiele "komunistycznych agentów", których winno się jak najszybciej wywieźć na zachód⁴⁴.

I pojechały transporty do Rzeszy, m.in. z tymi którzy "cudem" uratowali się z rzezi dnia 30.08.1943 roku ze wsi Ostrówki, Wola Ostrowiecka.

Podsumowując należy stwierdzić, iż efektem konfliktu polsko-ukraińskiego była śmierć ok. 50-70 tysięcy Polaków z Wołynia, wypędzenie z ojcowizny dalszych ok. 100 tysięcy.

W wyniku zbrodniczej działalności OUN-UPA po tej stronie Bugu, zginęło kilka tysięcy Polaków, ok. 80 tysięcy straciło dach nad głową i w warunkach wojennych musiało szukać schronienia na terenach nie objętych "akcją czyszczenia ziem z Polaków"⁴⁵. Nie wiemy ile z tych osób zostało wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec? Ile osób zginęło w transportach i obozach przejściowych? Nie wszyscy przecież wrócili na Zamojszczyznę.

Pewnym odkryciem dla nas był fakt, że tragiczne wydarzenia na Wołyniu w latach II wojny światowej, związały losy Polaków zamieszkałych tam od stuleci z ludnością Lubelszczyzny i Zamojszczyzny. Jest to jeszcze jedna karta historii stosunków polsko-ukraińskich tak mało znana historykom obu nacji.

⁴⁴ Urząd... dz. cyt., sygn. 171, Odpis pisma Ukraińskiego Komitetu Pomocy w Chełmie z 6.09.1943 r., s. 35, APL.

⁴⁵ J. Kiełboń, dz. cyt., s. 42.

Jan Basta
(Rzeszów)

SEMINARIUM CZY SZKOŁA ROLNICZA. KONFLIKT WOKÓŁ WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PRZEMYŚLU 1965-1966

Wstęp

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z grudnia 1965 r. zawierające słynne zdanie "przebaczamy i prosimy o przebaczenie" stało się pretekstem do gwałtownych ataków na kościół katolicki, ze strony władz partyjnych i państwowych. Starły się one za wszelką cenę zdyskredytować Episkopat, oskarżając biskupów o sympatie proniemieckie, oraz zakłócić przebieg uroczystości kościelnych związanych z obchodami tysiąclecia Chrztu Polski. Obchodm Millenium przeciwstawiły własny program imprez pod hasłem "Tysiąc lat państwa polskiego", nadając im zdecydowanie świecki charakter¹.

W tej atmosferze zaostreniu uległ konflikt na tle statusu prawnego wyższych seminariów duchownych grożący likwidacją niektórych z nich, w tym także przemyskiego. Spór dotyczył nadzoru administracji oświatowej nad szkolnictwem kościelnym i możliwości jego kontrolowania przez urzędy państwowe.

Zamierzeniem autora jest pokazanie podłoża tego konfliktu, jego przebiegu i grożących konsekwencji w odniesieniu do Wyższego Seminarium Duchownego (WSD) w Przemyśle a także planów wojewódzkich władz partyjnych, przewidujących powołanie w miejsce seminarium uczelni rolniczej. Jest to problematyka stosunkowo mało jeszcze poznana, zwłaszcza w części dotyczącej utworzenia wyższej szkoły rolniczej. Jednak ze względu na miejsce Przemyśla w dziejach kościoła katolickiego w Polsce jak również osobę biskupa Ignacego Tokarczuka ma ona wymiar nie tylko lokalny.

W badaniach wykorzystano głównie materiały źródłowe zgromadzone

¹ O konflikcie między Państwem a Kościołem na tle orędzia do biskupów niemieckich pisze wielu autorów, m.in. A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1991, s. 852-859, A. Micewski; *Kardynał Wyszyński, Prymas i mąż stanu*. Paryż 1982, s. 21 i dalsze.

w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, w tym akta b. PZPR. Dla lepszego zaprezentowania ówczesnego klimatu politycznego i stosunku rzeszowskich władz partyjnych do kościoła katolickiego autor zdecydował się na opublikowanie w całości "Wniosku Sekretariatu KW PZPR w Rzeszowie w sprawie przeznaczenia obiektu po zlikwidowaniu przemyskiego WSD. Dokument ten nie był dotychczas publikowany².

I. PRÓBA LIKWIDACJI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PRZEMYŚLU - OKOLICZNOŚCI I PRZEBIEG

Seminarium duchowne w Przemyśle zostało erygowane w 1687 r. Prowadziło nieprzerwaną działalność od momentu powołania aż do konfliktu z lat 1965-1966, przy czym w okresie okupacji hitlerowskiej zajęcia odbywały się w Brzozowie³. W 1966 r. nad Seminarium zawisła groźba jego likwidacji przez władze komunistyczne. Niebezpieczeństwo było duże, gdyż ordynariusz diecezji biskup Ignacy Tokarczuk, ze względu na swą nieugiętą postawę, uchodził w opinii aparatu partyjnego za jednego z największych przeciwników panującego ustroju.

Mimo, iż konflikt w Przemyśle miał szczególnie ostry przebieg u jego podstaw legły względy bardziej fundamentalne. Z jednej strony władze starały się za wszelką cenę utrzymać nadzór nad seminariami duchownymi, dający możliwość wpływania na sprawy personalne i treści kształcenia, z drugiej kościół katolicki dążył do całkowitej niezależności seminariów od administracji państwowej - kuratorów oświaty i urzędników wydziałów do spraw wyznań.

Przedstawiciele władz w kontaktach ze stroną kościelną utrzymywali, że prawo ingerencji w sprawy szkolnictwa kościelnego daje obowiązujące ustawodawstwo, tzn. ustawa z dnia 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania oraz zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lutego 1965 r. w sprawie zasad i warunków prowadzenia niepaństwowych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych⁴.

Na tej podstawie żądano od rektorów seminariów duchownych szczegółowych sprawozdań z działalności tych placówek, wprowadzono do planu studiów przedmioty społeczno-polityczne (wiedza o Polsce i świecie współczesnym), a także dokonywano okresowych wizytacji.

² Dokument ten znajdował się wśród materiałów nieuporządkowanych przejętych przez archiwum rzeszowskie z archiwum KW PZPR w Rzeszowie, chociaż powinien być umieszczony w aktach Sekretariatu KW PZPR, które dla lat sześćdziesiątych były uporządkowane i posiadały ewidencję. Po zakończeniu prac porządkowych trafi on, zgodnie z przynależnością, do tej właśnie jednostki organizacyjnej.

³ Kronika Diecezji Przemyskiej, Zeszyt 5-7, maj-lipiec 1947.

⁴ Dz. U. Nr 32, poz. 160, M.P. Nr 13, poz. 48.

Strona kościelna uważała natomiast, że działania władz są bezprawne. Stanowisko to związane było z faktem, iż 13 lipca 1964 r. Polska ratyfikowała podpisanie Konwencji Paryskiej z 15 grudnia 1960 r. w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty⁵. Uznając nadrzędność konwencji międzynarodowych nad ustawodawstwem krajowym, Episkopat podjął interwencję w tej sprawie, wysyłając pismo do najwyższych władz państwowych o nieingerowanie w proces kształcenia w wyższych seminariach duchownych. Pismo podpisał sekretarz Episkopatu bp Z. Choromański w dniu 28 grudnia 1964 r.

Nie spowodowało to jednak zmiany stanowiska władz, które odmówiły kościołowi prawa do interpretowania aktów prawnych podpisanych przez organy państwowe. O tym, że nie zamierzają one zmienić swego postępowania świadczyło wspomniane wyżej zarządzenie ministra oświaty. Wydano je po tym, jak kierownictwo niektórych seminariów nie wyraziło zgody na ich wizytację.

Tak było również w Przemyśle, gdzie 10 lutego 1965 roku rektor wyższego seminarium duchownego, ks. dr Michał Jastrzębski nie dopuścił do wizytacji. Urzędnikom Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wyjaśnił, iż w związku z listem Episkopatu, władze kościelne nie widzą podstaw do działań ingerujących w wewnętrzne życie uczelni kościelnych⁶.

Opisana wcześniej sytuacja powtórzyła się dokładnie w marcu 1966 roku. Ponownie ks. rektor M. Jastrzębski uniemożliwił urzędnikom państwowym wizytację seminarium⁷.

W odpowiedzi Kurator Okręgu Szkolnego w Rzeszowie K. Żmudka wezwał rektora M. Jastrzębskiego do Kuratorium oznajmiając, iż działania jego są bezprawne, zaś władze oświatowe podjęły decyzję o przeprowadzeniu powtórnej wizytacji⁸.

Ks. Jastrzębski jeszcze raz przypomniał stanowisko władz kościelnych, wskazując przy tym, że w sprawach seminarium głos decydujący należy do jego zwierzchnika - biskupa ordynariusza, zaś rektor jest jedynie osobą zarządzającą i organizatorem procesu kształcenia.

Kolejna próba dokonania kontroli wewnątrz seminarium miała miejsce 26 października 1966, zaś efekt był identyczny jak w poprzednich dwóch przypadkach⁹.

⁵ Dz. U. Nr 40, poz. 268.

⁶ Notatka służbowa st. insp. Wydziału ds. Wyznań Tadeusza Głowackiego z 11 lutego 1965, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie 1950-1975, sygn. 21250, s. 116-117.

⁷ Notatka służbowa T. Głowackiego z 30 marca 1966, AP, PWRN, sygn. 21250, s. 134-135.

⁸ Protokół z rozmowy Kuratora Okręgu Szkolnego w Rzeszowie K. Żmudki z rektorem WSD w Przemyśle ks. dr. M. Jastrzębskim odbytej w dniu 25 kwietnia 1966 r., AP, PWRN, sygn. 2150, s. 142-143.

⁹ Notatka służbowa T. Głowackiego z 27 października 1966 r., AP, PWRN, sygn. 21250, s. 184-185.

Widząc determinację, z jaką rektor Jastrzębski broni niezależności seminarium, władze oświatowe w porozumieniu z urzędem do spraw wyznań wszczęły postępowanie mające doprowadzić do odwołania go z funkcji. O swym zamiarze powiadomiły zainteresowanego oraz biskupa Tokarczuka, pismem z dnia 22 XI 1966, podpisanym przez kuratora Żmudkę¹⁰.

W ślad za tym pismem Kurator podjął decyzję o "odmowie zgody na dalsze zatrudnienie ks. dr. Michała Jastrzębskiego na stanowisku rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu i wezwaniu bpa ordynariusza I. Tokarczuka do jego odwołania"¹¹. Decyzję uzasadniono naruszeniem przez rektora WSD, przepisów prawa w zakresie nadzoru nad placówkami oświatowymi.

Od decyzji Kuratora odwołanie do ministerstwa oświaty i wychowania złożył biskup ordynariusz diecezji przemyskiej ks. dr I. Tokarczuk¹². Zarzucił jej uchybienie formalne - naruszenie trybu postępowania określonego przepisami KPA i niezależnie od tego błędy merytoryczne. Zdaniem biskupa ordynariusza:

- ustawa z 1961 roku nie dotyczy seminariów, gdyż zakłada wychowanie "w duchu moralności socjalistycznej" a jak powszechnie wiadomo seminaria kształcą alumnów na zasadach moralności chrześcijańskiej, ponadto seminaria różnią się od pozostałych placówek oświatowych tym, iż nie są finansowane przez państwo, a alumni nie korzystają z tych samych praw co studenci (m.in. odroczenie od służby wojskowej),
- konwencja paryska chroni szkolnictwo kościelne przed ingerencją świeckich władz oświatowych,
- kurator nie może odmówić zgody na zatrudnienie rektora, gdyż instytucją zatrudniającą jest biskup ordynariusz nie zaś Kuratorium.

Tak zdecydowana postawa środowiska kościelnego spowodowała, iż władze zaczęły zastanawiać się nad działaniami restrykcyjnymi - likwidacją 4 seminariów i odwołaniem 6 rektorów - mającymi skłonić kościół do ustępstw. O niebezpieczeństwie takim mówił list Episkopatu do wiernych w sprawie wyższych seminariów duchownych z 13 XII 1966 r. Biskupi zaapelowali o modlitwę w intencji wyższych seminariów¹³.

Sytuacja była bardzo napięta, a w krytykę strony kościelnej włączył się również centralny organ PZPR "Trybuna Ludu". Artykułem redakcyjnym "Wymowa faktów", zamieszczonym w wyd. z dnia 27 XII 1966 r. oskarżono duchownych o łamanie prawa.

¹⁰ AP, PWRN, sygn. 21250, s. 186.

¹¹ Tamże, s. 187-188.

¹² Tamże, s. 189-192.

¹³ Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Paryż 1975.

Sprawa nabrała rozgłosu międzynarodowego, po tym jak w obronie seminariów stanął papież Paweł VI, którego telegram odczytano w kościołach Rzeszowa i Przemyśla w Boże Narodzenie 1966 r.¹⁴

Podtrzymał on wśród biskupów wolę nieulegania presji ze strony władz i obrony autonomii uczelni kościelnych.

Biskup I. Tokarczuk nie odwołał ze stanowiska rektora ks. M. Jastrzębskiego, który pełnił swą funkcję przez następne lata. Miał za sobą zdecydowane poparcie większości księży oraz wiernych diecezji, którzy często modlili się w intencji niezależności seminarium przemyskiego.

W 1967 roku władze złagodziły nieco swe ataki na kościół, jednak jeszcze w czasie wakacji alumni korzystali z przerwy w zajęciach w sposób nietypowy - wyjeżdżając partiami, tak by budynek seminarium w żadnym momencie nie był pusty, gdyż biskup Tokarczuk obawiał się jego zajęcia i likwidacji uczelni.

Natomiast od marca 1968 roku władza zajęta już była zupełnie innymi problemami.

II. WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W PRZEMYŚLU

- NIEZREALIZOWANE PLANY WŁADYSŁAWA KRUCZKA

O tym, że władze poważnie myślały o likwidacji seminarium przemyskiego świadczą poczynania wojewódzkiej instancji partyjnej w Rzeszowie. W okresie, gdy konflikt wokół WSD w Przemyśle osiągnął swoje apogeum, sekretariat KW PZPR w Rzeszowie opracował projekt powołania do życia, w miejsce likwidowanego seminarium, wyższej uczelni rolniczej. Chociaż dokumenty nic o tym nie mówią, projekt był zapewne konsultowany na szczeblu centralnym, gdyż procedura partyjna nie dopuszczała samodzielnych inicjatyw - musiały być one uzgadniane z władzami wyższego szczebla.

Wstępne opinie musiały zatem być pozytywne, gdyż w czerwcu 1966 Sekretariat KW PZPR w Rzeszowie przygotował wniosek w sprawie umieszczenia w obiektach likwidowanego seminarium wyższej szkoły rolniczej. Wniosek firmowany był przez I sekretarza Władysława Kruczka.

Poniżej przedstawiony pełny tekst wniosku (z zachowaniem oryginalnej pisowni).

¹⁴ AP, PWRN, sygn. 21250, s. 203.

Wniosek
Sekretariatu KW PZPR w Rzeszowie w sprawie przeznaczenia
obiektu po Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle

Oryginał, maszynopis

AP, Archiwum KW PZPR w Rzeszowie 1878-1990, materiały nieuporządkowane

Biorąc pod uwagę 1000-letnią tradycję religijną miasta Przemyśla oraz istnienia Wyższego Seminarium Duchownego tuż obok "Kunii Biskupiej" i szeregu "Zakonów Męskich i Żeńskich" oraz różnorodne grupy klerykalne mieszkańców miasta i powiatu (przesiedleni ze Lwowa), towarzystwa religijne czy też wychodźcy różnych band niezbyt pozytywnie ustosunkowani do naszego ustroju oraz atmosfera fanatyzmu religijnego jaką wytwarza kler Kunii Przemyskiej pod hasłem "Milenium" - najbardziej rozsądnym rozwiązaniem tej sprawy będzie powołanie w Przemyśle Wyższej Szkoły Rolniczej i wykorzystanie na ten cel przejętego obiektu Wyższego Seminarium.

Wniosek ten motywujemy następująco:

Mieszkańcy miasta Przemyśla i powiatu z początku powstania Władzy Ludowej wysuwali swe ambicje by miasto to uczynić miastem wojewódzkim. Do dziś uważają, że są dyskryminowani przez władze centralne i wojewódzkie, gdyż Rzeszów rozbudowuje się i przejmuje z Przemyśla urzędy i instytucje o charakterze wojewódzkim.

Likwidacja Seminarium Duchownego będzie przez wierzących rozumiana jako likwidacja instytucji religijnej wyższej użyteczności (kształcenia kadr duchownych) a tym samym dalsza degradacja Przemyśla. Dlatego też najrozsądniejszym z punktu widzenia taktycznego naszej polityki państwowej wobec wiernych i zneutralizowania ich niezadowolenia i próby obrony duchowieństwa i kościoła, byłoby w miejsce likwidowanego Wyższego Seminarium Duchownego powołać instytucję świecką wyższej użyteczności publicznej tj. Wyższej Szkoły Rolniczej.

Taka decyzja spotkałaby się z dużym zrozumieniem w całym województwie a szczególnie wśród mieszkańców Przemyśla gdyż podnosiłaby rangę miasta i powiatu. Tego rodzaju kompleksowe i uzasadnione rozwiązanie sprawy miałoby duże znaczenie polityczne i gospodarcze dla nas, zarówno ze względu na bliskie sąsiedztwo tego miasta ze Związkiem Radzieckim (15 km od granicy) oraz ze względu na ogromne potrzeby kadry inżynierów rolników w województwie.

Potrzeby wojewódzkie na tego rodzaju specjalistów rolnictwa sięgają już dziś koło 1000 osób. Biorąc pod uwagę, że na terenie województwa pracuje 160 PGR, 60 spółdzielni produkcyjnych, 310 gromad w których powstają agronomówki, zarządy powiatowe kółek rolniczych, przedsiębiorstwa spółdzielcze rolnicze, rozwijające się średnie szkoły rolnicze i SKR-y oraz zasadnicze szkoły rolnicze trzeba stwierdzić, że placówki instytucje te obsadzone są przez niewielką liczbę techników agronomów, zaś zdecydowana większość na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach pracy to najczęściej przyuczeni ludzie na krótkoterminowych kursach nawet z niepełnym podstawowym wykształceniem. Posiadamy natomiast poważną bazę rekrutacyjną gdyż rokrocznie kończy technika rolnicze i Licea Ogólnokształcące ponad 1600 osób z czego na WSR-y w kraju dostaje się nie wiele ponad 50 osób a wraca na teren województwa rokrocznie nie więcej niż 20 osób. Taki przyływ kadr rolniczych z wyższym wykształceniem nie rozwiąże naszych bieżących potrzeb nawet za kilkadziesiąt lat.

Sekretariat KW proponuje utworzenie uczelni, która docelowo posiadałaby 450 do 500 studentów studiów dziennych i około 400 na studiach dla pracujących.

Jeśli chodzi o bazę materialną dla uczelni rolniczej w Przemyśle uważamy, że po uzyskaniu obiektu po Wyższym Seminarium Duchownym o kubaturze 20 tys. m³ może nam zapewnić miejsce dla 180 studentów I i II roku.

Obok seminarium mieszczą się obiekty Studium Nauczycielskiego z internatem wynoszące około 30 tys. m³ co zapewnia nam miejsca dla dalszych 200 studentów oraz przewiduje się oddanie w latach 1968/69 budynku leżącego w sąsiedztwie po obecnym Wydziale Finansowym co rozwiąże pomieszczenie w latach następnych.

Prócz tych obiektów posiadamy w odległości 1 km Technikum Rolnicze w dzielnicy Bakończyce, którego zarówno budynki jak i gospodarstwo szkolne o 160 ha ziemi można oddać Uczelni.

Ponieważ obecnie posiadamy już Filię WSR Kraków dla pracujących w Łańcucie wyposażoną w takie laboratoria jak: chemiczne, fizyczne, biologiczne, botanika, mechanizacja za cenę 3 mln zł - można przenieść te pomoce i urządzenia dydaktyczno naukowe do użytkowych obiektów w Przemyśle, które służyłyby już dla studiów dziennych i dla pracujących.

Problem kadry naukowej jest również do rozwiązania w ciągu tych 5-ciu lat rozwojowych Uczelni.

Aktualnie na terenie Przemyśla mieszka i pracuje 2 docentów. Mamy pełne możliwości przeniesienia 2 docentów z Krakowa pochodzących z rzeszowskiego bez uszczerbku dla WSR Kraków. Na terenie wojewódz-

twa pracuje 3 doktorów specjalności rolnej, chowowlanej i ekonomiki rolnej oraz 10 magistrów rolników, którzy mogą już od nowego roku akademickiego rozpocząć pracę na nowopowołanej Uczelni.

Wobec powyższego prosimy o rozważenie naszych propozycji i podjęcia decyzji by można było ją zakomunikować w chwili likwidacji seminarium co pozwoliłoby na sprawniejsze przeprowadzenie akcji i rozwiązania problemu kształcenia kadry specjalistów rolnych.

Rzeszów, dnia 14. VI. 1966r.

Za Sekretariat
I Sekretarz KW PZPR
w Rzeszowie

Wł. Kruczek/

Dokument nie pozostawia żadnych wątpliwości. Jedynym motywem utworzenia uczelni rolniczej w Przemyśle była chęć uspokojenia nastrojów społeczeństwa, gdyż przewidywało, że likwidacja seminarium duchownego spowoduje niezadowolenie mieszkańców miasta i próbę obrony kościoła. Autorzy wniosku nie starają się zresztą tego ukryć pisząc o tym wprost, sugerując taktyczny charakter budowy wyższej szkoły rolniczej.

Trudno bowiem było realnie tworzyć placówkę szczebla akademickiego w oparciu o kadre liczącą 15 osób, w tym zaledwie dwóch docentów i 3 doktorów. Aby zapewnić obsadę zajęć, przy planowanej liczbie 900 studentów, posiłki z zewnątrz musiałyby być ogromne. Najprawdopodobniej przekraczały ówczesne możliwości wyższych szkół rolniczych i to przy założeniu, że naukowcy z innych ośrodków zdecydowaliby się przenieść do Przemyśla.

Najlepszym dowodem na to jest fakt, iż do połowy lat dziewięćdziesiątych na terenie nie powstała samodzielna uczelnia rolnicza, a istniejąca w Rzeszowie filia Krakowskiej Akademii Rolniczej nie ma w najbliższym czasie szans na usamodzielnienie się.

Zachowane materiały sekretariatu KW PZPR w Rzeszowie z drugiej połowy lat sześćdziesiątych nie zawierają żadnych wiadomości o dalszych losach przygotowanego wniosku. Nie wiemy czy został wysłany do adresata jakim zapewne był Komitet Centralny PZRP. W aktach nie ma żadnej korespondencji na ten temat. Prawdopodobnie spoczął on w szufladach biurkó urzędników Komitetu, po tym jak władze zrezygnowały z planów likwidacyjnych w stosunku do seminariów duchownych, zaś Wł. Kruczek wszedł do ścisłego kierownictwa PZPR¹⁵.

¹⁵ W listopadzie 1968 roku, podczas V Zjazdu PZPR, Wł. Kruczek został włączony w skład Biura Politycznego KC PZPR, zaś od stycznia 1971 pełnił ponadto funkcję przewodniczącego CRZZ.

Zakończenie

Przedstawiona powyżej konfrontacja zakończyła się sukcesem kościoła katolickiego. Dzięki postawie ordynariusza diecezji biskupa I. Tokarczuka, miejscowego duchowieństwa i wiernych nie doszło w Przemyślu do likwidacji Wyższego Seminarium Duchownego. Obroniono również jego autonomię i rektora ks. M. Jastrzębskiego, którego władze państwowe usiłowały pozbawić pełnionej funkcji. Nigdy również w Przemyślu nie powrócono do idei utworzenia uczelni rolniczej.

Mimo ogromnej przewagi zacieklej ataków na Kościół w okresie Millenium, aparat partyjny nie zdecydował się na otwartą walkę, słusznie obawiając się trudnych do przewidzenia konsekwencji. Seminarium przemyskie natomiast funkcjonuje do dziś i nieprzerwanie od ponad trzystu lat kształci przyszłych kapłanów.

Zdzisław Konieczny
(Przemyśl)

AKTA DOTYCZĄCE STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH INSTYTUCJI I ORGANIZACJI UKRAIŃSKICH W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

Archiwum Państwowe w Przemyślu nawiązuje do tradycji archiwum miejskiego, o którym pierwszą wzmiankę odnotowano w 1635 roku. W latach 1874-1877 ówczesny zarząd miasta zlecił uporządkowanie swego archiwum¹ i od tego czasu opiekował się nim opłacany ryczałtowo nauczyciel gimnazjum lub prawnik². Archiwum nosiło kolejno następujące nazwy: Archiwum Starożytne Miasta Przemyśla (1777-1927), Archiwum Aktów Dawnych Miasta Przemyśla (1927-1951). Gromadziło ono głównie akta dotyczące miasta, a w mniejszym stopniu ziemi przemyskiej³.

Po przejęciu archiwum miejskiego przez państwo w 1951 roku otrzymało ono kolejno nazwy w zależności od zadań oraz zasięgu działania, i tak: Archiwum Miejskie (1951-1952), Oddział Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (WAP) w Rzeszowie (1952 - kilka miesięcy), WAP w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu (1952-1970), Oddział Terenowy WAP w Rzeszowie (1971-1976), WAP w Przemyślu (1 II 1976-1987), Archiwum Państwowe w Przemyślu od 1987 roku.

Z racji pełnionej roli i zasięgu swego działania archiwum przemyskie gromadziło akta z terenu b. województwa rzeszowskiego, co miało wpływ na ukształtowanie się jego zasobu historycznego.

Na 1465 zespołów liczących 249 511 ja Archiwum Przemyskie posiada 200 zespołów dotyczących problematyki ukraińskiej, w tym 18 zespołów instytucji i organizacji ukraińskich i 182 zespoły instytucji i organizacji

¹ Z. Konieczny, *Dzieje Archiwum Przemyskiego i jego zasobu*, Przemyśl 1988, s. 19-23, a także A. Łosowska, Mieczysław Błazowski, *Przemyśl 1984*, s. 10; W. Kaput, *Archiwum miasta Przemyśla w latach 1874-1950* (w:) *Archeion LXV*, (1977), s. 138.

² Informacje na ten temat zawierają biogramy archiwistów przemyskich opracowane w latach 1970-1984 i wydane przez Archiwum Państwowe w Przemyślu w 10 oddzielnych broszurach.

³ Z. Konieczny, *Dzieje...*, s. 81-90.

polskich, w których znajdują się materiały dotyczące Ukraińców oraz stosunków polsko-ukraińskich.

Archiwalia dotyczące kwestii ukraińskiej obejmują obszar Małopolski środkowej. Są to tereny powiatów będących obecnie w granicach Polski i Ukrainy, jak Brzozów, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Krosno, Lesko, Leżajsk, Lubaczów, Mościska, Przemyśl, Rawa Ruska, Sambor, Sanok, Stary Sambor, Sokal, Żółkiew.

Akta Administracji państwowej obejmują starostwa z okresu autonomii Galicji pochodzące z lat 1868-1918. Są to akta szczątkowe poprzedzone czasem przedaktami. Ogółem zachowało się 6 zespołów⁴. Zawierają one informacje dotyczące ludności ukraińskiej - ruskiej, dane o cerkwi greckokatolickiej, niektórych organizacji ukraińskich oraz ludności.

Akta starostw z lat II Rzeczypospolitej obejmują 7 starostw⁵, a materiały w nich zawarte dotyczą stosunków między Polakami a Ukraińcami, legalnych i nielegalnych partii i organizacji ukraińskich, stosunku księży greckokatolickich do Państwa Polskiego. Z lat okupacji niemieckiej 1939-1944 zachowały się akta starostwa Powiatowego w Sanoku. Znaleźć w nich można materiały dotyczące cerkwi greckokatolickiej, wykazy Ukraińców zatrudnionych w starostwie, informacje dotyczące służących w formacji SS Galizien, nastrojów wśród ludności ukraińskiej, stosunków między Polakami a Ukraińcami, organizacji policji ukraińskiej itp.

Akta Starostw z lat 1944-1950 zawierają materiały dotyczące ewakuacji ludności ukraińskiej, spisy mieszkańców, zmian wyznania, majątku cerkwi greckokatolickiej, sprawozdania sytuacyjne, a w nich działalność UPA itp. Ogółem Archiwum posiada 5 zespołów z tego okresu⁶.

W aktach administracji specjalnej tematyka ukraińska występuje w 20 zespołach. Należą do nich: Polska Rada Narodowa w Przemyślu zawierająca materiały do stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 r., Urzędy Skarbowe w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu z lat 1934-1950, Państwowe Urzędy Repatriacyjne Oddziały w Brzozowie, Gorlicach, Jaśle, Krośnie, Jarosławiu, Przeworsku, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku oraz akta Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji

⁴ Przewodnik po zespołach starostw powiatowych. Opracowała: A. Dziedziuk, Przemyśl 1993. Z interesujących nas starostw znaleźć można informacje do C.K. starostw w Brzozowie, Gorlicach, Jaśle, Jarosławiu, Przemyślu, Sanoku.

⁵ Tamże, Informacje dotyczą starostw: brzozowskiego, gorlickiego, jarosławskiego, jasielskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, sanockiego.

⁶ Tamże, Starostwa w Brzozowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu, Sanoku.

(1947), Powiatowe Urzędy Ziemskie i Rejonowe Urzędy Likwidacyjne w Jarosławiu, Lubaczowie i Przemyślu (1944-1950).

Inną grupę zespołów stanowią akta sądów (w większości nie opracowane). Są to akta sądowe z następujących miejscowości: Biecz, Brzozów, Cieszanów, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gorlice, Jarosław, Krosno, Lubaczów, Przemyśl, Radymno, Sanok. Akta te pochodzą przeważnie z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Dotyczą one między innymi spraw cywilnych, spadkowych, uznania lub zaprzeczenia prawnego pochodzenia, regulacji stanu hipotecznego, zniesienia współwłasności itp.⁷.

Poważną grupę zespołów stanowią akta notariuszy. Obejmują one 122 zespoły z 48 miejscowości: m.in. Biecz, Bircza, Brzozów, Bukowsko, Cieszanów, Dobromil, Dubiecko, Dynów, Gorlice, Jarosław, Jaworów, Komarno, Krakowiec, Krosno, Lubaczów, Lutowiska, Mościska, Nizankowice, Przemyśl, Radymno, Rymanów, Sanok, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Ustrzyki Dolne. W zespołach tych występują wszystkie rodzaje akt typowe dla kancelarii notarialnych, jak np. kontrakty kupna-sprzedaży, dzierżawy, darowizny, umowy przedślubne, testamenty, skrypty dłużne. Akta obrazują formy obyczajowe (szczególnie na wsi), strukturę własności, stosunki zawodowe. Mogą być również wykorzystane do badań działalności instytucji samorządowych, przedsiębiorstw gospodarczych i różnych towarzystw⁸.

Z akt miast na szczególną uwagę zasługują akta miasta Przemyśla⁹ i Jarosławia¹⁰. Zawierają one, między innymi materiały dotyczące stosunków wyznaniowych i narodowościowych.

Z akt gmin na uwagę zasługują akta gmin powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego. Ogółem 37 zespołów¹¹.

Inną grupę zespołów stanowią akta szkół i administracji szkolnej, w tym akta szkół ukraińskich¹².

⁷ A. Dziedziuk, Akta sądowe w zasobie WAP w Przemyślu, zawartość, sposób uporządkowania i inwentaryzacji, (w:) Rocznik Historyczno-Archiwalny, Przemyśl 1979, s. 33-48.

⁸ A. Dziedziuk, Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1994, ss. 255.

⁹ J. Smółka, Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla, Przemyśl 1927, ss. 240.

¹⁰ J. Smółka, Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Jarosławia, Jarosław 1928, ss. 38.; M. Proksa, Przewodnik po zespole Akt miasta Jarosławia, Przemyśl 1944, ss. 178.

¹¹ Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Opracowała A. Dziedziuk, Przemyśl 1993, s. 5-8. Spisy zespołów opracowanych wydawane są co dwa lata.

¹² M. Dalecki, Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1994, ss. 165.

Wiele materiałów dotyczących stosunków własnościowych zawiera nie uporządkowany zespół Archiwum Geodezyjnego (1848-1962). Zawiera on cenny materiał do badań nazewnictwa i stosunków własnościowych w środkowej Galicji.

Akta wytworzone przez instytucje i organizacje ukraińskie obejmują 16 zespołów. Najcenniejszą grupę stanowią akta wyznaniowe¹³. Należą do niej zespoły: Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu (1291-1946), Akta Kapituły Grecokatolickiej w Przemyślu (1551-1946), Apostolska Administracja Łemkowszczyzny (1934-1947), Greckokatolicki Urząd Dekanalny Biecki (1790- 1848), Greckokatolicki Urząd Olchowiecki (1775-1921), Parafie greckokatolickie w Przemyślu (1586-1947), Parafie greckokatolickie województwa rzeszowskiego (1760-1946), Towarzystwo "Diecezjalna Pomoc" w Przemyślu (1918-1946), Bractwo św. Mikołaja w Przemyślu (1830-1941). Akta ww. zespołów zawierają wszechstronne materiały do badań stosunków wyznaniowych na terenie przemyskiej diecezji greckokatolickiej na zmieniającym się jej obszarze, a także stosunków między obrządkiem greckokatolickim i rzymskokatolickim, materiały statystyczne, sprawy majątkowe cerkwi i biskupstwa, sprawy kultu i funkcji nauczycielskiej cerkwi, akta metrykalne , sprawy karności i dyscypliny księży itp.

Ze szkół ukraińskich na uwagę zasługują następujące zespoły: IV Państwowe Gimnazjum i Liceum z ruskim językiem nauczania w Przemyślu (1892-1944), Ukraiński Instytut dla Dziewcząt w Przemyślu (1881-1939), II Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Przemyślu (ukraińskie) (1919-1937), Akta szkół w zasobie AP w Przemyślu - zbiór szczątków zespołów (1811-1951). Ten ostatni zespół zawiera akta szczątkowe 4 szkół ukraińskich (12 ja)¹⁴. Akta średnich szkół ukraińskich są ważne z uwagi na uczniów pochodzących z powiatów środkowej Małopolski, którzy pobierali w nich naukę oraz rolę, jaką spełniały w regionie¹⁵.

Zespołem zawierającym szczątki 18 instytucji i organizacji ukraińskich jest zespół: Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla - zbiór szczątków zespołów (1889-1951)¹⁶.

¹³ A. Krochmal, Akta wyznaniowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1993, ss. 189.

¹⁴ M. Dalecki, Akta..., s. 159.

¹⁵ Z. Konieczny, Szkolnictwo średnie miasta Przemyśla w latach 1918-1939, Przemyśl 1985, ss. 187.

¹⁶ Spis zespołów całkowicie opracowanych..., s. 81-82.

Z innych zespołów na uwagę zasługują: (Ukraińska) Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Przemyśle (1958-1959), Ukraińska Szczadnica w Przemyśle (bank) (1906-1945), Towarzystwo Narodnyj Dim w Przemyśle (1899-1944).

Zdaniem Archiwum Państwowego w Przemyśle istnieje możliwość nawiązania współpracy z archiwistami Lwowa na zasadzie bezdewizowej. Oznacza to, że archiwiści polscy czy ukraińscy pokrywaliby samodzielnie koszty przejazdu do Lwowa, czy Przemyśla. Archiwa natomiast zapewniałyby noclegi (archiwum przemyskie posiada pokoje gościnne) i wyżywienie na zasadzie wzajemności (archiwiści przemyscy Ukraińcom a lwowscy Polakom). Spotkania te winny być poświęcone wymianie doświadczeń z pracy archiwów, prezentacji referatów - odczytów, wydawnictw (przewodników, informatorów, czasopism archiwalnych itp.).

Archiwum Państwowe w Przemyśle proponuje podejmowanie wspólnych wydawnictw źródłowych na zasadach omówionych przez kierownictwa zainteresowanych archiwów (możliwość wydawnictw w dwu językach polskim i ukraińskim).

Archiwum Państwowe w Przemyśle uważa, że zakres współpracy winien zostać ustalony w ramach podpisanej między zainteresowanymi archiwami umowy precyzującej jej problematykę, odpowiadającą obu stronom.

Proponuję też wymianę mikrofilmów lub kserokopii materiałów archiwalnych interesujących archiwum przemyskie i archiwa lwowskie oraz organizowanie wystaw archiwalnych wymiennych lub wspólnych we Lwowie i Przemyśle.

Dodatkowym problemem jest (zgodnie z pertynencją terytorialną) zwrot archiwum przemyskiemu materiałów przechowywanych w archiwach ukraińskich (np. Lwowa) i na odwrót materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwum przemyskim archiwom ukraińskim (np. Lwowa). Wymiana taka winna uzyskać akceptację odpowiednich władz Ukrainy i Polski.

Sądzę, że podjęcie współpracy między archiwami obu naszych państw będzie służyło lepszemu poznaniu problemów pracy archiwistów polskich i ukraińskich oraz stanowić będzie wkład w zbliżenie naszych narodów.

Do współpracy z archiwami Ukrainy Archiwum Państwowe w Przemyśle jest przygotowane i proponuje ją ukraińskim archiwistom we Lwowie. Liczy również na jej przyjęcie przez kierownictwa archiwów ukraińskich.

Anna Nowak
(Przeworsk)

AKTA JÓZEFA BENBENKA W ZASOBIE PRZEWORSKIEGO ARCHIWUM

Józef Benbenek urodził się 16 marca 1898 r. w Przeworsku w rodzinie rzemieślniczej. Od dzieciństwa był silnie związany ze swoim rodzinnym miastem i życiem swym ten związek wciąż podkreślał i dokumentował. Jako długoletni pracownik administracji miejskiej - najpierw Zarządu Miejskiego, później Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - gromadził wszystko, co wydawało mu się istotne, a chociaż w niewielkim stopniu dotyczyło historii miasta. Były to różnego rodzaju materiały archiwalne, jak dokumenty, fotografie, kopie czy odpisy dokumentów, ale były to również, skrupulatnie sporządzane w bibliotekach i placówkach naukowych, wypisy z literatury i publikacji, a także spisywane przekazy ustne uczestników wydarzeń dziejowych, związanych z Przeworskiem. Nie można pominąć również zbiórki przedmiotów, które później stały się eksponatami Muzeum utworzonego właśnie dzięki inicjatywie i zaangażowaniu Józefa Benbenka i z pomocą Towarzystwa Miłośników Przeworska. Na jego apel Przeworszczanie spontanicznie przynosili różnego rodzaju pamiątki rodzinne, stroje, obrazy i fotografie. W muzeum tym znalazła się też większość najstarszych archiwaliów miasta, nad którymi J. Benbenek sprawował pieczę, będąc opiekunem archiwum zakładowego przy Miejskiej Radzie Narodowej w Przeworsku. Pozostała część archiwaliów, zgodnie z przepisami o państwowym zasobie archiwalnym, została przejęta przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu. Od tej pory Józef Benbenek czynił starania o utworzenie w Przeworsku archiwum państwowego, gdzie akta miasta mogłyby być ponownie połączone i w zgodzie z obowiązującymi przepisami archiwalnymi w 1963 roku za zgodą Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, Powiatowe Archiwum Państwowe w Przeworsku zostało powołane. Jednakże akta miasta nadal pozostały w Przemyślu z uwagi na zły stan otrzymanego lokalu.

Umiłowanie miasta i jego tradycji było dla Józefa Benbenka motorem działania. Będąc już na emeryturze, mógł całym sercem poświęcić się swojej pasji. Jako kustosz Muzeum Regionalnego nadal gromadził różno-

rodne materiały, oddając się równocześnie pracy twórczej, oczywiście w całości poświęconej ukochanemu miastu. Jest autorem wielu publikacji m.in. "Przeworsk i okolice", "Martyrologia mieszkańców Przeworska w czasie II wojny światowej", folderu "Przeworsk", artykułów w pracy zbiorowej "Siedem wieków Przeworska" i wielu innych.

Wszystkie osoby, korzystające z jego pomocy w trakcie pisania prac doktorskich, magisterskich, maturalnych czy innych, zobowiązywały się do grzecznościowo do oddania mu jednego egzemplarza.

Efektom jego działalności był także zgromadzony w domu rodzinnym, obszerny zbiór materiałów pisanych i fotografii, który dzięki staraniom dyrektora Archiwum Państwowego w Przemyśle dra Zdzisława Koniecznego znalazł się w posiadaniu przeworskiego Oddziału archiwum. Zbiór ten jest bardzo różnorodny - znajdują się w nim rękopisy i maszynopisy prac Józefa Benbenka, oryginalne dokumenty niejednokrotnie osiemnasto- i dziewiętnastowieczne, wypisy z literatury dotyczące Przeworska, prasa i wycinki prasowe, publikacje, bogata korespondencja oraz około 2000 fotografii. Cały zbiór autor podzielił na teki tematyczne, w których opisał poszczególne okresy historii i dziedziny życia miasta. Zgodnie z autorskimi tytułami poszczególnych tek wyodrębnić można 18 grup tematycznych. Są to:

1. Okres przedhistoryczny - teka zawiera zapiski autora dotyczące dziejów Przeworska w rękopisie, materiały z badań archeologicznych, wycinki prasowe i fotografie.

2. Okres przedrozbiorowy - wypisy z ksiąg ławniczych, oryginały dokumentów z XVII w., spis mieszkańców, wypisy z literatury, materiały dotyczące mieszczaństwa.

3. Pod zaborem - kopie ksiąg protokołów, wykazy radnych, nazwiska mieszczań, wykaz przywilejów, wojsko austriackie w Przeworsku.

4. I wojna światowa - wspomnienia - rękopis autora, wycinki prasowe, tłumaczenie ulotki Rosyjskiej Organizacji Przeciwwojennej, materiał do historii miasta - rękopis autora.

5. II Rzeczypospolita - wspomnienia, materiały do monografii "Siedem wieków Przeworska", wypisy z ksiąg protokołów, sprawozdanie COP Przeworsk z czerwca 1938 r., lustracja gospodarki gminnej z czerwca 1939 r. "Nowy wiek" 1939 r.

6. II Wojna światowa - temat najobszerniej potraktowany przez autora zbioru. W 20-tu tekach znajdują się plakaty, afisze, obwieszczenia, wykazy aresztowanych, prasa podziemna m.in. "Walka", "Czyn", "Odwet", "Warszawski Głos Narodowy", "Służba Informacyjna Walki", maszynopisy prac J. Benbenka na temat II wojny światowej, wspomnienia uczestników walk, przeworszczanie na frontach II wojny, wypisy z literatury, kroniki szkolnej i klasztornej, materiały dotyczące tajnego nauczania, pamiętniki,

korespondencja, biuletyn informacyjny "Przeworsk wrzesień 1939 r", relacja dotycząca likwidacji Żydów w Przeworsku, ankiety, fotografie.

7. Zabytki - kilkanaście tek zawierających materiały na temat murów obronnych, herbu, hejnału, odpisy przywilejów od 1397-1670, muzeum regionalnego (afisze, zaproszenia, materiały dotyczące zbiorów), muzeum pożarnictwa, informacje na temat przeworskich tradycji, "Winczowiny" Jana Ruta, odciski pieczęci, odpisy dokumentów, zapis nutowy hejnału, spis zabytków architektury, opisy zabytków, maszynopisy prac J. Benbenka przygotowanych do publikacji, fotografie.

8. Ordynacja, rody magnackie - oryginalne dokumenty, około 50 zdjęć, maszynopisy prac na temat rodziny Lubomirskich, relacje pracowników ordynacji, pałac i wystrój pałacu, protokół przejęcia pałacu w 1944 roku, korespondencja, prasa ("Szlakami Polski").

9. Kościoły - notatki na temat kaplicy SS Miłosierdzia i Konwentu OO Bernardynów - rękopisy autora, odpisy dokumentów, fotografie obrazów, wypisy z literatury, oryginalne dokumenty z lat 1796, 1806, 1807; "Kwit" stypendium ufundowanego przez siostrę A. Jakubowicz w 1835 roku, wypisy z kroniki OO Bernardynów, Kościół Bożogrobców w 500-lecie - rękopis ołówkowy J. Benbenka.

10. Organizacje (społeczne i polityczne). Towarzystwo Mieszczan "Gwiazda" - odpisy protokołów posiedzeń, statut, zaproszenie, monografia (druk), ZHP, TSL, Związek Oficerów Rezerwy, Koło Młodzieży Wiejskiej 1918-1939 - zaproszenia, plakietki, legitymacje; Towarzystwo Miłośników Przeworska - afisze, zdjęcia, zaproszenia, relacje, wycinki prasowe; OSP - prasa, jednodniówka OSP; Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" - fotografie, oryginalne dokumenty, pamiątnik, prasa z lat 1901-1906; Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa; historia Organizacji Związków Zawodowych w Cukrowni; "Solidarność".

11. Administracja - sądy miejskie i ziemskie - oryginalne dokumenty z XIX w., odpisy dokumentów; statut organizacyjny Urzędu Powiatowego, protokół zebrania organizacyjnego PRN z 14.09.1944 r. obsada starostwa, referaty sprawozdawcze, spis urzędów w Przeworsku z 15.11.1944 r., sprawozdanie z działalności ubezpieczalni społecznej za rok 1937; powiat - inwestycje na wsi, pismo w sprawie wydzielenia Przeworska ze Związku Samorządowego w Łańcucie, mapa powiatu, decyzja o utworzeniu Rady Powiatowej w Przeworsku, nazwy ulic i placów - kopie pism z 1935 r., ustrój samorządu - publikacje, wycinki prasowe. Okolice - Mokra Strona, Budy Przeworskie, Mirocin, Gać, Hucisko Jawornickie, Kańczuga - fotografie, wykazy przywilejów, broszury, wycinki prasowe, zaproszenia, wypisy z dokumentów, referaty, korespondencja.

12. Ludzie - informacje na temat przeworszczan zamieszkałych poza granicami powiatu, protokół powołania Stowarzyszenia Rodaków Regionu Przeworskiego, biogramy mieszkańców Przeworska, wspomnienia, wycinki prasowe, pocztówki, wypisy z ksiąg metrykalnych; sprawy żydowskie - liczna korespondencja, wypisy z pracy magisterskiej "Problem żydowski w Przeworsku", publikacje, zdjęcia.

13. Gospodarska - przemysł, rzemiosło, rolnictwo, komunikacja, łączność - fotografie, wycinki prasowe, podział miasta na regiony rolnicze; cukrownia - zdjęcia, broszury, informacje, ankieta o zakładzie; oryginalne dokumenty dotyczące rzemiosła z lat 1825, 1809, 1829, 1831, wzory pieczęci, wypisy z ksiąg ławniczych i dokumentów Muzeum Miejskiego, tabela półroczna rękodzielników, wykazy warsztatów rzemieślniczych, zaproszenia, fotografie znaków cechowych i pieczęci; przynależność Przeworska do COP; urbanistyka - materiały do publikacji; handel - wykaz właścicieli sklepów z 1931 r., służba zdrowia; banki - wycinki prasowe, materiały do publikacji.

14. Oświata - biblioteka - zaproszenia, druki, afisze, sprawozdania; Gimnazjum - korespondencja, materiały do dziejów gimnazjum miejskiego - rękopis J. Benbenka, statut gimnazjum; materiały z posiedzeń Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

15. Korespondencja - liczna korespondencja autora zbioru z różnymi osobami w kraju i za granicą.

16. Prasa o Przeworsku - wycinki prasowe i całe egzemplarze prasy z lat przedwojennych i z lat 1956-1973.

17. Zbiór prac magisterskich, doktorskich, maturalnych i innych publikacji.

18. Bogaty liczący około dwa tysiące zdjęć zbiór fotografii ilustrujący omówione wyżej dziedziny życia miasta ze szczególnie ciekawymi obrazami ludzi - dawnych władz miasta, członków przedwojennych organizacji takich jak "Sokół", Żydów przeworskich i innymi. Są tam zdjęcia okolicznościowe z różnego rodzaju uroczystości, są zdjęcia kościołów, domów, szkół, uliczek, eksponatów muzealnych - wszystkie niezwykle cenne dla historii miasta.

Omówione wyżej akta są jednym z ciekawszych zespołów przeworskiego Oddziału Archiwum Państwowego. Rozmiary i charakter zbioru, każdemu kto się z nim zetknie, określą jakim człowiekiem był jego twórca. Jak dalece umiłował miasto, by mu z taką starannością służyć, by dla oddania jego historii poświęcić każdą chwilę, by historię tę rozpowszechnić i utrwalić nie tylko wśród swoich rodaków przeworszczan, ale wszystkich, którzy się z Przeworskiem zetkną.

Szczepan Świątek
(Kraków)

DRUKI ULOTNE W ARCHIWACH (UWAGI I REFLEKSJE)

Przedstawione refleksje i propozycje nad drukami ulotnymi w archiwach nie charakteryzują wszystkich zagadnień studium historyczno-archiwalnego, które zapewne zostanie opracowane¹. Znaczenie tych druków było i jest eksponowane w naukach społecznych. Są bowiem one odbiciem życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Ich wartość wzrasta w okresach uznawanych za kryzysowe i przełomowe. Pluralizm życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz zasady gospodarki rynkowej zwiększają zapotrzebowanie na różnorodne druki o charakterze promocyjnym i reklamowym, na przewodniki i informatory. Są one w większości wytwarzane w niepaństwowych jednostkach gospodarczych, w wyniku przemian strukturalnych i własnościowych.

Z archiwalnymi drukami ulotnymi spotyka się każdy uczestniczący w kształtowaniu narastającego zasobu i porządkujący zespoły archiwalne. Termin biblioteczny na druki ulotne "Dokumenty życia społecznego" rozpowszechnił się po drugiej wojnie światowej. W "Polskim Słowniku Archiwalnym" termin "druk ulotny" nie został zdefiniowany. "Encyklopedia wiedzy o książce" podaje następującą definicję dokumentów życia społecznego: "są to dokumenty o krótkotrwałej w zasadzie wartości użytkowej odzwierciedlające różne objawy życia społecznego, jak prospekty reklamowe, programy różnego rodzaju imprez artystycznych, politycznych, naukowych, sportowych itp., rozkłady jazdy środkami lokomocji, plakaty, ulotki i zaproszenia, cenniki, katalogi, prospekty handlowe, księgi adresowe i propagandowe, klepsydry, formularze ankiet, legitymacje" i wiele innych podobnych dokumentów zróżnicowanych w swej formie. W zakres dokumentów życia społecznego wchodzi także

¹ Przyszłe studium powinno uwzględniać: Stan "rozpisania" druków w zatwierdzonych normatywach kancelaryjno-archiwalnych oraz praktyczne ich stosowanie, rodzaje druków ulotnych przydatnych w programach badawczych obecnych i przyszłych nauk pomocniczych historii, tradycję i praktykę ich gromadzenia oraz opracowania w wybranych archiwach państwowych, projekty definicji dla nowego "Polskiego Słownika Archiwalnego" oraz analizę źródłoznawczą wybranych druków, z propozycjami ich gromadzenia i opracowywania w archiwach. Przyszłe studium zapewne będzie pracą zbiorową,

czasopisma stowarzyszeń czy zakładów pracy przeznaczone na użytek wewnętrzny. Biblioteki wydają wewnętrzne zarządzenia, które wymieniają rodzaje druków ulotnych, gromadzonych w Oddziałach Dokumentów Życia Społecznego oraz niekiedy uściślające ich definicję na wszystkie inne druki odzwierciedlające formy życia społecznego przeznaczone do osiągnięcia celów praktycznych, posiadające krótkotrwałą wartość użytkową i ewentualną wartość stałą, interesujące wąski, określony krąg użytkowników i nie przeznaczonych do handlu księgarskiego. Są to materiały bardzo różnorodne tak pod względem wydawniczym i treściowym. Stosownym sposobem rejestracji tego rodzaju druków w bibliotekach jest opracowanie grupowe składające się z kilku czynności: przydzielenia dokumentu do właściwego działu, osygnowanie, skatalogowanie i włączenie w magazynach do oznaczonych teczek lub pudeł w przyjętym układzie, który gwarantuje, że wszystkie materiały dotyczące zagadnienia znajdują się w jednym miejscu i nie trzeba posługiwać się odsyłaczami, aby do nich trafić.

Każde archiwum państwowe wypracowało praktykę w ich gromadzeniu i opracowaniu, z uwzględnieniem istniejącej tradycji archiwalnej. Brakowało jednak konsekwencji w ich systematycznym gromadzeniu i opracowaniu. Wobec "wypadania" szeregu jednostek z nadzoru archiwalnego, w wyniku sprywatyzowania, archiwa powinny przejść od przypadkowego do systematycznego ich gromadzenia o wypracowane zasady selekcji i gromadzenia z jednostek nienadzorowanych.

Archiwiści do druków ulotnych najczęściej zaliczają ulotki, afisze, pocztówki, klepsydry. Publikowane artykuły omawiają druki ulotne występujące w zespołach archiwalnych. Brakuje natomiast artykułów szerzej omawiających (poza nielicznymi wyjątkami), druki w ukształtowanych zbiorach archiwalnych, przeważnie o nieustalonej przynależności zespołowej.

W większości normatyw kancelaryjno-archiwalnych druki ulotne, jeżeli nie są połączone z aktami spraw, zaliczane są do kart Bc. Brakuje określonego postępowania z tą dokumentacją w wykazach jednostek gospodarczych. Jeżeli nie wchodzi w akta spraw mogą być gromadzone np. w teście "współdziałanie z zakładowymi, krajowymi i zagranicznymi instytucjami" jak kat. BE o przyjętych okresie przechowywania. Wartościowaniem archiwalnym objęte będą nadsyłane i wydawane ulotki propagandowe, komunikaty, drukowane protokoły i programy oraz sprawozdania.

Decyzję o przyjmowaniu określonych archiwalnych druków ulotnych można podjąć dopiero po zbadaniu, czy są one wytwarzane i gromadzone w zespołach wytwarzających materiały archiwalne dawniej i obecnie, z

uwzględnieniem procesu "wypadania" spod nadzoru szeregu jednostek w procesie przemian własnościowych i restrukturalizacyjnych. Przydatna jest znajomość zasad gromadzenia i opracowania w bibliotekach i muzeach. Prawny obowiązek nadsyłania druków ulotnych do wytypowanych bibliotek nie jest w pełni przestrzegany przez sprywatyzowane drukarnie i wydawnictwa. Archiwa powinny posiadać rozpoznanie druków ulotnych w zbiorach kolekcjonerskich. Szersze ich "rozpisywanie" w zakładowych normatywach kancelaryjno-archiwalnych zadecyduje o ich kompletności w zespołach archiwalnych.

W gromadzeniu druków ulotnych nie związanych z zespołami archiwalnymi powinno się uwzględniać:

- potrzeby "warsztatowe" archiwów i archiwistów np. książki adresowo-reklamowe, informatory, katalogi, przewodniki po firmach, książki telefoniczne, poradniki korespondencyjne,
- programy badawcze obecnych i przyszłych nauk pomocniczych historii,
- druki o charakterze promocyjnym (lub reklamowym) o regionie, zakładach gospodarczych, "kulturotwórczych oraz naukowych,
- wszystkie drukowane statuty, programy, sprawozdania z działalności, z obchodów jubileuszowych, sesji naukowych, stowarzyszeń i związków twórczych, z prywatnych jednostek gospodarczych lub "kulturotwórczych".

Także inne druki *uzupełniające* zespoły i zbiory archiwalne i do szczególnych faktów i wydarzeń w regionalnym procesie historycznym.

Przydatna w gromadzeniu takich druków bywa analiza prasy lokalnej oraz różnorodne kontakty z instytucjami wytwarzającymi te materiały.

Szczepan Świątek
(Kraków)

**MATERIAŁY DO DZIEJÓW PRZEMYSŁA
I REGIONU W ZESPOŁACH BANKÓW
KRAKOWSKICH**
(Komunikat źródłoznawczy)

W badaniach regionalnych nie docenia się dokumentacji zachowanej w zespołach lokalnych i regionalnych banków i spółdzielczości kredytowej. Wymienia się funkcjonujące w regionie instytucje finansowe, ale bez ukazania ich wkładu w rozwój miejscowości lub regionu¹. Wykorzystanie tej dokumentacji wymaga od badaczy pogłębionych studiów i analiz, w tym źródłoznawczych. Słabe jest rozpoznanie źródeł w tych zespołach.

Materiały do dziejów Przemysła i regionu spotyka się także w zespołach banków krakowskich przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie. Udokumentowanie roli i wkładu bankowości i spółdzielczości w rozwój regionu Przemysła (do 1950 r.) wymaga jeszcze dodatkowych badań kwerendowych w zespołach banków centralnych w Warszawie oraz lwowskich. Kwerendą powinny być objęte także czasopisma związków rewizyjnych nad spółdzielczością kredytową, m.in. żydowską i ukraińską².

Materiały do dziejów banków i spółdzielczości kredytowej.

Region Przemysła, zgodnie z właściwością terytorialną, był głównie obsługiwany przez banki lwowskie, dotychczas słabo rozpoznane i przebadane. Potrzeby kredytowe miejscowego kupiectwa, spółek handlowych i przemysłowych, właścicieli nieruchomości oraz inteligencji, dla rolnictwa i spółdzielczości rolniczej, były realizowane przez istniejące w regionie komunalne kasy oszczędności, oddziały banków i spółdzielczość kredyto-

¹ W badaniach historyków nad wkładem bankowości i spółdzielczości kredytowej lokalnej i regionalnej w rozwój poszczególnych miejscowości i regionów Małopolski będzie przydatny opracowywany w AP Kraków "Przewodnik po zespołach i zbiorach banków krakowskich".

² Informacji o żydowskich i ukraińskich spółdzielczych związkach rewizyjnych oraz o wydanych czasopismach m.in. "Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu" z 1938 r. (nr 86, 87, 89, 90). Dane o komunalnych kasach oszczędności w Jarosławiu, Przeworsku i Przemysłu były także zamieszczane w "Kwartalniku Kas Oszczędności" Organie Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie (1929-1939).

wą³. Nadzór nad komunalnymi kasami oszczędnościowymi sprawował Związek Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, utworzony w 1902 r. Okólniki tegoż Związku (m.in. omawiające kondycję finansową podległych instytucji (z lat 1924-1939) zachowały się w zespole Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa⁴.

Bank Mieszczański Sp. z ogr. odp. w Przemyśle (1945-1948) 1950.

W 1950 r. Bank Handlu i Przemysłu w Krakowie przejął niezakończoną sprawę o pożyczkę tegoż Banku od Oddziału Krakowskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie⁵. W aktach sprawy informacja o dziejach banku (założenie w 1876 r., zawieszona działalność w latach 1939-1944, w okresie międzywojennym kredytów udzielał Oddział Lwowski Banku Spółek Zarobkowych), odpis ze statutu z 1945, sprawozdanie z działalności 1947 r., informacje o członkach władz statutowych (także majątkowym). Bank był przeciwny kredytowaniu działalności handlowej, przyznanie kredytu uzależniał od przeznaczenia wyłącznie na rozwój miejscowego rzemiosła. Sprawa nie była wznowiana w 1950 r. Zajmował lokal w gmachu własnym ul. Mickiewicza 2 (I p.).

Spółdzielczy Bank Kupców i Przemysłowców Sp. z o.o. w Przemyśle (1934-1939). W procesie likwidacyjnym Powszechnego Banku Kredytowego S.A w Krakowie w latach 1945-1949 odszukane zostały także szczątkowe akta kredytowe z Oddziału Lwowskiego tegoż banku. W grupie tych akt zachowała się sprawa o kredyt krótkoterminowy (obrotowy) dla Spółdzielczego Banku Kupców i Przemysłowców w Przemyśle z 1938 r.⁶. Do wniosku o kredyt zostały dołączone bilanse za 1934, 1936, 1937. Z 1939 r. pochodzi zamknięcie rachunkowe za 1938 r., na sformalizowanych drukach (także w języku hebrajskim). Została założona w 1926 r., od 1934 r. była członkiem Związku Żydowskich Spółdzielni w Warszawie. Członkami byli głównie kupcy i przemysłowcy (w 1938 r. było ich 503).

Spółdzielczy Bank Ziemi Przeworskiej w Przeworsku. Został on założony w 1911 r. W okresie od września do 8 listopada 1939 r. lokale były zajęte przez wojska niemieckie. 23 XI 1941 r. podjęto decyzję o połączeniu z Powiatową Kasą Rolniczą w jedną spółdzielnię p.n. Banku Spółdzielczego w Przeworsku. W zachowanych aktach nadzoru rewizyjnego nad Spółdzielnią (1939-1942)⁷ zachowały się odpisy z posie-

³ W "Spisie właścicieli kont czekowych w PKO 1938" W-wa 1939 jest wymienionych 11 spółdzielni kredytowych w Przemyśle (AP Kr- Biblioteka Sekcji Akt Gospodarczych).

⁴ AP Kr PKO Kr 206-209. W tymże zespole zachowały się nadsyłane "Protokoły z posiedzeń i sprawozdania Związku Związków Kas Oszczędności w Warszawie" z lat 1930-1939 (KKO Kr 212).

⁵ Zbiór zespołów szczątkowych - Akta banków i spółdzielczości kredytowej, ZZS-BSKr 20.

⁶ PBK-Kr 25.

⁷ Centralny Związek Spółdzielczy Delegatura w Krakowie, CZS-Kr-1231).

dzeń władz statutowych (głównie z Walnych Zgromadzeń), budżet, bilanse, drukowane sprawozdania (m.in. dane o kondycji gospodarczej regionu), protokoły i materiały z rewizji oraz korespondencja, m.in. w sprawie wykładni przepisów o zgłaszaniu majątku żydowskiego z 1941 r. W strukturze członków przeważali rolnicy do 5 ha. Członkiem Rady Nadzorczej był ks. Andrzej Lubomirski.

W Przemysłu funkcjonował od 1923 r. Oddział Powszechnego Banku Związkowego S.A. w Polsce. Bank ten przejął oddział austriackiego Wiener Bank-Verein. Koncentrował się na krótkoterminowym kredycie handlowym. Likwidator Powszechnego Banku Związkowego S.A. w Polsce z siedzibą w Krakowie zdołał w okresie 1945-1950 odszukać tylko ankiety personalne 11 pracowników banku z okresu 1911-1938 o zróżnicowanej strukturze wyznaniowej oraz przeprowadził postępowanie likwidacyjne nieruchomości tegoż Banku (ul. Słowackiego 13, Rejtana 12a). W zachowanej dokumentacji z lat 1942-1949 określa się także ich stan techniczny⁸.

Nieruchomości wielkiej własności ziemskiej. Materiały do ich dziejów występują w aktach o pożyczki hipoteczne zaciągane przez właścicieli w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim Oddział w Krakowie m.in. z terenu powiatu Jarosław, Lubaczów, Przemysł i Przewór⁹. Akta pochodzą z lat 1900-1950 i zawierają: wniosek właściciela o pożyczkę z dołączonymi dowodami własności (uwierzytelnione odpisy z ksiąg gruntowych), decyzje o przyznaniu kredytu i warunki spłacenia pożyczki długoterminowej, oszacowania nieruchomości przez rzeczoznawców, dowody ubezpieczenia i korespondencja (rozłożenie spłat, oddłużenie, sądowy sprawy licytacyjne). Występują także wyrisy z map katastralnych dotyczące majątku zabezpieczonego. Oszacowania majątku mają rozbudowaną for-

⁸ PBZ-Kr 18, 29.

⁹ Pożyczki hipoteczne TKZ-Kr z powiatu Jarosław. Uporządkowane w układzie kancelaryjnym tj. wg numerów pożyczek hipotecznych. Sygnatury zostały podane przy poszczególnym majątku: Bystrowice (56, 92), Ciemięrowice (96), Ciżula (188), Częstokowice (176), Dmytrowice (63), Hawłowice (96), Ludków (19), Łowce (35, 81), Makowisko (177), Munina (177), Pruchnik (26), Rokietnica (23, 73), Rozbórze (52, 152), Surochów (15, 18, 54, 99, 109), Szwarzmanowka (177), Sapin (58, 94), Tuligłowy (49), Węgierka (26), Zamiechów (118), Zarzecze (26, 72). Pożyczki hipoteczne TKZ-Kr z powiatu Lubaczów: Brzesno Nowe (52), Dachnów (138), Krowica (13, 103), Lubaczów (51), Łowcza (162), Niemstów (106), Nowosiół (142), Miłków (120), Zapalów (120). Pożyczki hipoteczne TKZ-Kr z powiatu Przemysł: Berendowice (31, 45), Betwina (35, 80), Bolestraszyce (52), Boratycze (135), Drozdowice (136), Brylińce (148), Buców i Szadymia (17), Cyków (20), Jaksmanowice (29), Hermanowice (18, 65, 95), Kosienice (26, 72), Kupatycze (90), Krasiczyn (17, 97), Machowice (58), Mielnów (42), Miżyniec (65, 100), Pleszowice (136), Podmiejsce (22, 102), Popowice (136, 148), Rozubowice (17, 62, 97), Rusławiec (35), Siedliska (148), Śliwnica (32), Sołowice (136), Stroniowice (136), Szachynia (54), Tyszkowice (136), Wysiadcze (49), Żurawica (18, 65, 99). Pożyczki hipoteczne TKZ-Kr z powiatu Przeworsk: Ciemienowice (125), Gniewczyca (32), Kańczuga (41, 107), Krzczowice (27), Łopuszna (14, 48, 118), Łowce (156), Mikulice (45, 91), Pantalowice (14, 50, 113), Podgaj (156), Przeworsk (14, 98), Rokietnica (142), Siesze (14), Tymowice (148), Tryńcza (152), Wola Węgierska (146).

mę, m.in. o opisy nieruchomości z lokalizacją różnych obiektów podworskich. Dowody ubezpieczenia majątku w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w okresie międzywojennym zawierają także część graficzną, ukazującą usytuowanie ubezpieczanych nieruchomości. Brakuje jednak w tych aktach podanych przyczyn zaciąganych kredytów (inwestycyjny czy konsumpcyjny); bank bowiem interesował się zabezpieczaniem kredytu na nieruchomości.

W osobnej serii były prowadzone skrypty dłużne na nieruchomość ziemską zachowane z lat 1846-1939, uporządkowane w obrębie powiatów według majątków ziemskich¹⁰.

Stan zadłużenia majątków z regionu Przemyśla ukazuje sporządzona mapa z 1910 r. dla całej Galicji, z podziałem na powiaty¹¹.

W okresie 1941-1944 częścią majątków zarządzał niemiecki powiernik, prowadząc dokumentację majątków z uwzględnieniem przynależności do określonych Sądów Okręgowych m.in. Przemyśla¹². Z okresu 1945-1950 pochodzą dołączone notatki służbowe oraz prowadzona korespondencja informująca o losach majątku i ich właścicieli.

Oddłużeniem wielkiej własności ziemskiej zajmował się w okresie międzywojennym także Oddział Krakowski Banku Gospodarstwa Krajowego¹³. Kredyt siewny pobierał w tym banku właściciel Kańczugi (1928-1934) i Tryńczy (1926-1928)¹⁴. Kredyt obrotowy (na cele moderni-

¹⁰ Zachowane skrypty dłużne na nieruchomości ziemskie pochodzą z lat 1842-1938 z powiatu Jarosław i Przemyśl. Skrypty dłużne... z powiatu Jarosław: Baryczko, Bystrowice, Cieszacin, Chłopice, Częstokowice, Dobkowice, Dmytrowice, Hawłowice, Jankowice, Kaszyce, Kisielów, Kramarzówka, Ludków, Łowce, Piskorowice, Podgaj, Pruchnik, Rączyna, Rokietnica, Rozbórz, Rzeplin, Sosnica, Stepówka, Surmaczówka, Surochów, Tapin, Tuczempy, Tyniowice, Węgierka, Więckowice, Wola Wągierka, Zamiechów, Zarzecze, Żurawiczki (sygn. TKZ-Kr-30). Skrypty dłużne... z powiatu Przemyśl: Bachowa, Bakończyce, Berendowice, Bolestraszyce, Bachórzec, Boratycze, Borszowice i Bydło, Brylińce, Bystrowice, Cyków, Chodnowice, Chołyńiec, Chorosnica, Czudowice, Iskań, Jaksmmanowice, Drohojów, Drohomyśl, Drozdowice, Dziewięczyce, Hermanowice, Hnatkowice, Hurko, Hireczko, Hussaków, Kosienice, KomorowiceKosienice, Krasiczyn, Krakowice, Krysowice, Kuńkowice, Kupiatycze, Łuczyce, Maćkowice, Medyka, Mielnów, Mościska, Nakło, Nałkowie, Nehrybka, Nienadowa, Olszakówka, Orzechowa, Pełnatycze, Pikulice, Podmojsce, Popowice, Pleszowice, Raczyn, Radymice, Rożubowice, Ruska, Rytowice, Rzepin, Samoczany, Sarny, Siedliska, Sielec, Śliwnica Gorma, Sośnica, Starzawce, Stroniowice, Szechymia, Szaszarowice, Tapin, Troczyce, Wolczyszczowice, Wysiatycze, Zabłocke, Zamiechów, Zarzecze, Zrutowice, Żurawica. Najstarsze skrypty dłużne zachowały się do następujących majątków: Borszowice (1843), Bolestraszyce (1845), Bystrowice (1844), Drohomyśl (1845), Hussaków (1845), Hussaków (1849), Krakowiec (1846), Machowice (1849), Mościska (1845), Medyka (1850), Nienadowa (1853), Olszanówka (1845), Raczyn (1842, 1849), Rudokowice (1846), Rzepin (1842), Wola Orlanowska (1849), Wysiatycze (1843), Żurawica (1849), sygn. TKZ-Kr-42.

¹¹ TKZ-Kr Mapy - 1.

¹² W okresie 1941-1944 Powiernik ds. wielkiej własności ziemskiej przy TKZ w Krakowie interesował się następującymi majątkami z terenu Sądu Okręgowego w Przemyślu: Bachowice, Bełwin, Bolestraszyce, Bystrowice i Hawłowice Górne, Kidałowice, Maćkowice, Ludków i Podgaj, Łowce, Podbukowice, Rokietnica Górna, Rozbórz, Ruska Wieś, Śliwnica, Surochów, Tapin (TKZ-Kr 250).

¹³ BGK-Kr 687-690 Majątki z powiatu Jarosław: Jankowice, Mokra, Węgierka, z powiatu Przemyśl - majątek Bolestraszyce.

¹⁴ BGK-Kr 710.

zacji majątków) pobierał w okresie 1942-1944 właściciel Hołubli i Kosienic¹⁵.

Zachowane materiały w omawianym zespole ukazują złożoną strukturę własności i dokumentują kondycję ekonomiczną ziemiaństwa.

Materiały do dziejów nieruchomości miejskich. W zespole Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie Oddział Kraków zachowały się pożyczki hipoteczne na nieruchomość w Jarosławiu (37 pożyczek), Przeworsku (1 pożyczka) i Przemyśle (69 pożyczek) z okresu 1890-1950¹⁶. Przeważają nieruchomości ludności żydowskiej. Na uwagę zasługują w tych aktach sprawozdania i oszacowanie nieruchomości sporządzane przez rzeczoznawców (m.in. określające stan techniczny domu lub kamienicy) oraz dowody ubezpieczenia. Występują także notatki administracji rosyjskiej z lat 1939-1941 o wysokości zadłużenia.

Utworzone w 1928 r. Towarzystwo Kredytowe Miejskie we Lwowie Oddział w Krakowie nie zrealizował statutowych zamierzeń w zakresie kredytowania właścicieli nieruchomości w miastach. Zachowały się pożyczki na nieruchomości miejskie z Jarosławia i Przemyśla¹⁷. W aktach występują sprawozdania rzeczoznawcy o nieruchomościach.

Materiały do dziejów spółdzielczości i organizacji rolniczych.

Oddłużaniem wiejskiej spółdzielczości kredytowej (Kas Stefczyka) i spółdzielczości rolniczo-handlowej zajmował się także Oddział Krakowski Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w 1935 r. Zachowały się "Rejestry imienne do wpisywania układów, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A (właścicielami, dzierżawcami i użytkownikami)" m.in. z regionu Przemyśla (układ terytorialny)¹⁸. W rejestrach występuje bardzo niewielka ilość kobiet. Z dniem 1 września 1939 r. został utworzony Oddział Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Sandomierzu (dla obsługi C.O.P.), obejmujący z woj. lwowskiego m.in. powiat jarosławski i przeworski. Dokumentacja nie zachowała się¹⁹.

Oddział Krakowski Państwowego Banku Rolnego udzielał kredytu krótkoterminowego mieszkańcom Drohobyczki (pow. Przemyśl) na zakup nawozów sztucznych (1935-1947), także miejscowemu Kółku Rolniczemu (kredyt obrotowy na zakup towarów) z lat 1932-1935²⁰. Na zakup nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych pobrała w 1934 r. kredyt krótkoter-

¹⁵ BGK-Kr 750.

¹⁶ Pożyczki na nieruchomość miejską z Jarosławia (ABH Kr 86, 87, 88, 100, 146, 157, 164, 165). Pożyczki na nieruchomość miejską w Przemyśle (ABH Kr 1, 85, 88, 91, 97, 98, 106, 109, 128, 147, 148, 151, 154, 157, 158, 162, 166, 167, 168).

¹⁷ TKM Kr 27, 52.

¹⁸ CZSR Kr 44, 45.

¹⁹ CZSR Kr 4.

²⁰ PBR Kr 1130-1132.

minowy Składnica Kótek Rolniczych w Przemyśle, zlikwidowana w 1939 r.²¹. Kredyty na zakup towarów pobierała w latach 1931-1936 Składnica Kótek Rolniczych w Lubaczowie²².

Spółdzielczość ukraińska. W procesie likwidacyjnym Powszechnego Banku Kredytowego S.A. w Krakowie zostały zabezpieczone w grupie odnalezionych akt Oddziału Lwowskiego także akta kredytowe "CENTROSOJUZA" Związku Spółdzielczego we Lwowie z lat 1933-1938²³. W dołączonych do wniosku o kredyt obrotowy w drukowanych sprawozdaniach Związku występują także dane o zbycie produktów roślinnych w Przemyśle (1937), o zbycie mydła w Jarosławiu i Przemyśle (1933, 1935, 1937, 1938), o sprzedaży produktów rolniczych w Przemyśle (1937). Przedstawiciel społeczności ukraińskiej z Przemyśla wchodził w skład Rady Nadzorczej w 1933 r.

Kredyt inwestycyjny pobierała w latach 1942-1944 ukraińska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Przemyśle²⁴.

Pożyczki krótkoterminowe (na zakup nawozów sztucznych) zaciągała ukraińska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa "Pomicz" w Lubaczowie (pieczętka w języku ukraińskim) w latach 1932-1934²⁵.

Materiały do dziejów przemysłu i handlu. Cukrowania i Rafineria "Przeworsk" S.A. w Przeworsku przynosiła stałe zyski Bankowi Galicyjskiemu Przemysłu i Handlu w Krakowie (podkreślane w sprawozdawczości). Udziały w tej spółce posiadał także Bank Małopolski S.A. w Krakowie (1920-1924)²⁶. W "Informacjach o zakładach upaństwowionych i przejętych na rzecz Skarbu Państwa" z lat 1948-1955" przesyłanych do Centrali do Delegatury o zakładach z Przemyśla i regionu²⁷.

²¹ PBR Kr 886.

²² PBK Kr 27.

²³ PBR Kr 1132.

²⁴ PBR Kr 885.

²⁵ BGPH Kr 3 (za lata 1905-1913).

²⁶ BM. S.A. Kr 3.

²⁷ BGK Kr 590.

Szczepan Świątek
(Kraków)

UWAGI O WARSZTACIE ARCHIWISTY DZIEJÓW NAJNOWSZYCH

Dyskusjom historyków i archiwistów na temat dokumentacji współczesnej i w dążeniu do optymalizowania zasad i metod kształtowania narastającego zasobu, brakuje rozważań nad samym warsztatem pracy archiwisty dziejów najnowszych. Czynnikiem kształtującymi są funkcje wartościujące oraz dokumentacyjne archiwów, w powiązaniu z wykonywaną specjalnością archiwalną lub zainteresowaniami badawczymi. Równocześnie w zależności od miejsca pracy (archiwa centralne, wojewódzkie, terenowe) jest on mniej lub bardziej rozbudowany.

Głównym zadaniem archiwisty dziejów najnowszych jest zachowanie ciągłości dokumentacyjnej do zachodzących procesów historycznych (często rozpoczętych w okresie międzywojennym lub powojennym). Znajac "konstrukcję" źródeł współczesnych i stosowany obieg dokumentacji i informacji, każdy archiwista może być dobrym analitykiem.

Obok przechowywanych w bibliotece podręcznej archiwalnych prac teoretycznych i metodycznych, także metod konserwacji, przepisów prawa administracyjnego (łącznie z wybranym orzecnictwem), zbioru zarządzeń z zakresu zarządzania archiwami i materiałami archiwalnymi, archiwiści dziejów najnowszych powinni dążyć do skompletowania streszczeń lub odbitek kserograficznych z najważniejszych wybranych artykułów o dokumentacji społecznej. Coraz więcej takich artykułów ukazuje się w prasie i czasopismach specjalistycznych. W procesie samokształcenia włączone są przeglądy różnych bibliografii. Bibliografia archiwalna, systematycznie prowadzona, odgrywa podstawową rolę w warsztacie archiwalnym.

Zainteresowania archiwistów dziejów najnowszych koncentrują się wokół następujących wydawnictw i artykułów:

1. Lokalnych informatorów adresowych, tematycznych, ksiąg adresowych, zbiorczych wydawnictw promocyjnych i reklamowych, przewodników po urzędach itp.,
2. Podziałów administracyjnych i specjalnych oraz wokół "metodologii badań regionalnych",
3. Analizy i przeglądy badań, publikowane programy badawcze,
4. Wskaźników (mierników) oceny i rozwoju różnych faktów, zjawisk i procesów społecznych, gospodarczych i kulturowych,
5. Nauk pomocniczych historii XX wieku,
6. Oprogramowania materiałów historycznych,
7. Wybrane prace z zakresu organizacji i zarządzania dokumentacją współczesną, głównie z zakresu formowania akt spraw, konstrukcji źródeł i obiegu dokumentacji.

Do czynności archiwisty dziejów najnowszych należy gromadzenie informacji o materiałach do zespołów lub zbiorów archiwalnych przechowywanych w innych jednostkach, w zbiorach prywatnych, w archiwach zagranicznych, w zbiorach różnych kolekcjonerów.

Zgodnie ze swoją specjalnością powinien gromadzić i systematyzować materiały drukowane (głównie prasowe) do zespołów i zbiorów archiwalnych przechowywanych już w archiwum, względnie przewidzianych do przejścia. Systematycznie prowadzone optymalizują one proces wartościowania współczesnej dokumentacji masowej. Doświadczony archiwista często przyłapuje się na archiwalnym wartościowaniu informacji prasowych. Gromadzone materiały prasowe do zespołów i zbiorów powinny dotyczyć danych prawno-organizacyjnych, powołania lub reorganizacji, względnie likwidacji, wydarzeń historycznych, obchodów jubileuszowych oraz wszystkie opinie krytyczne, w dawnej jednostce administracyjnej i gospodarczej. Analizując wycinki prasowe można także zmniejszyć braki i luki dokumentacyjne w materiałach przekazywanych do archiwów zakładowych (wcześniejsza ingerencja dla zachowania ciągłości dokumentacyjnej faktów, wydarzeń i procesów historycznych).

Kasacja różnych bibliotek zakładowych, okresowe likwidacje książek i czasopism, umożliwia wybranie niektórych pozycji (i artykułów) dotyczących ściśle zespołu i zbioru. Archiwa nie wykorzystują możliwości w tym zakresie.

Istniejące biblioteki archiwalne należy szerzej ukierunkowywać na potrzeby warsztatowe archiwistów dziejów najnowszych.

Bogusław Bobusia
(Przemyśl)

XXX-LECIE STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W PRZEMYŚLU (1965-1995)

Przemyśl nigdy nie był siedzibą uczelni, mimo podejmowania w tym kierunku pewnych starań dawniej i obecnie. Był natomiast i pozostał ośrodkiem regionalnego życia naukowego skupiającego się w kilku placówkach profesjonalnych i stowarzyszeniach regionalnych lub oddziałach stowarzyszeń ogólnopolskich. Bazą dla rozwoju są archiwa, muzea i biblioteki przemyskie. Życie naukowe po 1945 roku, jak i obecnie, opiera się na silnych i żywych tradycjach II-giej połowy XIX i początkach XX wieku. Społeczeństwo Przemyśla, a raczej aktywniejsze jego jednostki wywodzące się głównie spośród nauczycieli szkół średnich i urzędników, organizowało się w szeregu stowarzyszeniach regionalnych o profilu ogólnym lub zawodowym. Rozwijano zainteresowania historią miasta i regionu, architekturą i zabytkami, folklorem i obyczajem, kulturą. Organizowano okolicznościowe imprezy muzyczne i teatralne. Podejmowano badania naukowe z zakresu historii, archeologii i innych dyscyplin. Celem nadrzędnym było podniesienie poziomu oświaty i kultury, rozbudzenie i rozbudowanie poczucia wspólnoty i ducha narodu, by po niepowodzeniach powstań narodowych mógł doczekać w istniejących wówczas realiach na powstanie sprzyjających warunków do odzyskania i odbudowy państwowości. Motywem zasadniczym (pomijając inne) a raczej jego podłożem był patriotyzm tych osób, które angażowały się w zakładanie towarzystw i aktywnie uczestniczyły w ich pracy.

Po odzyskaniu niepodległości, realizacja statutowych celów i założeń oraz wypracowane formy tej realizacji okazały się być na tyle społecznie potrzebne, że większość towarzystw nadal prowadziło działalność. W latach 1918-1939 działało w Przemyślu około 40 towarzystw. Powstanie po 1918 roku państwowych instytucji naukowych i kulturalnych (uczelnie, teatry, muzea, biblioteki) spowodowało, że znaczenie utraciły i mniejszą rolę odgrywały tylko towarzystwa działające w dużych ośrodkach miejskich o znaczeniu ponad regionalnym. W mniejszych ośrodkach rola towarzystw nie uległa mianie i zmniejszeniu. Zasadniczo można powie-

dzień, że taka sytuacja występuje również obecnie. Druga wojna światowa spowodowała zawieszenie działalności większości towarzystw przemyskich. Po zakończeniu wojny nie wszystkie wznowiły działalność, a te które rozpoczęły prace przeżywały poważne kłopoty organizacyjne, ale też i inne wynikające z przyjętej przez ówczesne władze polityki zmierzającej do ich likwidacji lub ujęcia w ramy organizacyjne struktur ogólnopolskich. Miało to zapewnić możliwość kontroli i wpływu na ich działalność. Sytuacja w tym zakresie uległa zasadniczo zmianie dopiero po 1956 roku. Nastąpiło wówczas ponowne ożywienie działalności wielu przemyskich towarzystw. Spośród najstarszych, najdłużej działających i organizacyjnie sprawnych towarzystw regionalnych i oddziałów towarzystw ogólnopolskich działających do dzisiaj w Przemyśle wymienię: Towarzystwo Przyjaciół Nauk (TPN), powstałe w 1909 roku i posiadające bogaty dorobek naukowy¹, Towarzystwo Przyjaciół Przemysłu i Regionu (TPPiR), powstałe w 1890 roku jako Towarzystwo Upiększania Miasta Przemyśla², Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry "Fredreum" powstałe w 1869 roku³, najstarsze z przemyskich towarzystw, bo działające od 1862 roku⁴ i Towarzystwo Muzyczne (TM). Z towarzystw ogólnopolskich wymienię Oddział Przemyski Polskiego Towarzystwa Historycznego (ZO PTH), które powstało w Przemyśle w 1928 roku. Do 1990 roku Oddział posiadał Stację Naukową⁵. Do grupy aktywnie działających towarzystw zaliczyć można także, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (OW SAP), posiadający znacznie krótsze tradycje, bo działający od 1965 roku.

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (SAP) zawiązane zostało 29 XI 1963 roku w Warszawie, kiedy to na zorganizowanym zebraniu założycielskim przyjęto projekt statutu i wybrano tymczasowy Zarząd, który zajął się zalegalizowaniem działalności SAP i zorganizowaniem I Walnego Zjazdu Delegatów, do którego doszło 27.03.1965 roku. Wkrótce powstały pierwsze oddziały terenowe przy większych wojewódzkich archiwach państwowej sieci archiwalnej. Genezy SAP szukać należy jednak wcześniej w działających już w okresie międzywojennym w ramach PTH Sekcjach Archiwalnych. Takie sekcje istniały również w obrębie powstałego w 1917 roku Związku Bibliotekarzy Polskich, który po wojnie, w 1946 roku, przekształcił się w Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Pol-

¹ Siedemdziesiąt lat Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle 1909-1979, Przemyśl 1979.

² Z. Felczyński, Towarzystwo Upiększania Miasta Przemyśla (Rys rozwojowy 1890-1919), Rocznik Przemyski, t. XI, 1967, s. 375-397.

³ Z. Felczyński, "Fredreum" i inne teatru przemyskie w latach 1696-1960, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966. Oraz inne prace tego autora.

⁴ A. Fenczak, 120 lat Towarzystwa Muzycznego w Przemyśle 1862-1982, Przemyśl 1984.

⁵ J. Motylewicz, Środowisko historyczne Przemyśla, (w:) Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1986, Wrocław 1990, s. 111-126.

skich. Historia zawodowego stowarzyszania się archiwistów, inicjatywy powstające w tym kierunku oraz początki działalności SAP opracowane zostały przez Andrzeja Tomczaka i opublikowane pod tytułem "Z prahistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich" w biuletynie SAP "Archiwista"⁶. Również początków Oddziału SAP w Przemyśle szukać należy w Sekcji Archiwalnej, działającej w ramach Oddziału PTH powstałej wskutek działań Kazimierza Arłamowskiego w 1954 roku. Skupiała głównie archiwistów przemyskich. Inicjatywa K. Arłamowskiego nie była w pełni samodzielna ani nowa w skali kraju, gdyż powoływanie takich sekcji wynikało z ówczesnych zaleceń Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Rafała Gerbera. Píše o tym w wymienianym już opracowaniu Andrzej Tomczak oraz August Fenczak, autor opracowania poświęconego historii i działalności Oddziału SAP w Przemyśle w latach 1965-1985, publikowanego w Roczniku Historyczno-Archiwalnym⁷. Zalecenia wydane przez NDAP na naradzie dyrektorów archiwów w październiku 1950 roku, by działające przy poszczególnych Kołach Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Sekcje Archiwalne wystąpiły ze Związku i rozpoczęły działalność przy oddziałach PTH były skuteczne. W styczniu 1951 roku przy PTH w Warszawie powstała Sekcja Archiwalna a następnie powstały w Poznaniu, Łodzi, Olsztynie, Lublinie, Przemyśle, Kielcach i Toruniu⁸. Rozbudowa państwowej sieci archiwalnej na terenie województwa rzeszowskiego spowodowała powstanie w latach 1950-1954 szeregu małych archiwów powiatowych w Sanoku, Jasle, Rzeszowie, Przeworsku i Tarnobrzegu. Powołane w 1951 roku na bazie dawnego archiwum miejskiego Archiwum Powiatowe w Przemyśle już w następnym roku przekształcone zostało w Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) w Rzeszowie z siedzibą w Przemyśle, objęło wkrótce swoim zasięgiem działania teren całego województwa rzeszowskiego⁹. Szybka rozbudowa państwowej sieci archiwalnej i objęcie nadzorem archiwów zakładowych, do prowadzenia których coraz częściej zatrudniano archiwistów na pełnych etatach spowodowało wzrost liczby przedstawicieli tego zawodu. Toteż w powstałej przy PTH Sekcji Archiwalnej, obok zrzeszonych już wcześniej archiwistów przemyskich Kazimierza Arłamowskiego, Wandy Kaput, Janusza Albina i Czesławy Pieluszczyk, pojawili się pracownicy archiwów powiatowych i miejskich tacy jak: Kazimierz Gottfried (Jarosław), Maria Mendys (Jasło), Edward Zajac (Sanok) oraz nieliczni jeszcze archiwiści zakładowi.

⁶ "Archiwista", Biuletyn SAP, r. XX, nr 1/2, (76/77), Warszawa 1984, s. 1-22.

⁷ A. Fenczak, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Przemyśle (1965-1985), (w:) Rocznik Historyczno-Archiwalny, t. IV, Przemyśl 1987, s. 71-83.

⁸ A. Tomczak, op. cit., s. 13-14.

⁹ Początkowo Archiwum Powiatowe w Jasle podlegało WAP w Krakowie. Z. Konieczny, Dzieje Archiwum Przemyskiego i jego zasobu, Przemyśl 1989.

Działalność Sekcji Archiwalnej działającej przy oddziale PTH, polegała początkowo głównie na rozpatrywaniu i omawianiu inwentarzy zespołów archiwalnych. Później organizowano także posiedzenia, na których referowano nie tylko zagadnienia z zakresu metodyki archiwalnej, ale i inne opracowania z archiwistyki i historii. Ta sama lub zbliżona w ujęciu tematyka pojawia się również na ogólnych zebraniach PTH i na otwartych posiedzeniach naukowych w WAP. Powtarzanie tematów wynikało ze ścisłej współpracy i współdziałania Sekcji Archiwalnej z Archiwum. We wspomnianym już artykule August Fenczak zauważa, że o tej ścisłej współpracy w sprawozdaniach z tego okresu raczej nie pisano. Sugeruje, że świadomie ją przemilczano¹⁰. Prześledzenie sprawozdań z działalności PTH, SAP, TPN i innych towarzystw przemyskich w tych latach pozwala na sformułowanie ogólniejszej prawidłowości, że w okresach swej aktywniejszej działalności, opierały się one na ścisłej współpracy z instytucjami i urzędami państwowymi takimi jak archiwum, muzeum, biblioteka lub wydziały kultury w urzędach administracji państwowej i samorządowej. Współpraca taka była szczególnie dobra w okresach, gdy na czele zarządów stowarzyszeń stali dyrektorzy lub kierownicy tych instytucji i urzędów.

Omawiając formy działalności Sekcji Archiwalnej w tym zakresie i cały dorobek naukowy, August Fenczak przypisuje edycje Archiwalnego Biuletynu Informacyjnego WAP¹¹ oraz prace nad przygotowaniem edytorskim "Lustracji województwa ruskiego 1661-1665"¹² Sekcji Archiwalnej PTH. Omawia także działalność popularyzatorsko-naukową tego okresu¹³. Ze sprawozdania PTH za 1966 rok wynika, że z chwilą powstania Oddziału SAP, Sekcja Archiwalna przy Oddziale PTH rozwiązała się¹⁴.

U podstaw odgórnie podjętej inicjatywy powołania Polskiego Stowarzyszenia Archiwistów leżało dążenie do skupienia wszystkich przedstawicieli tego zawodu, a szczególnie archiwistów zakładowych, w ramach jednej organizacji. Stowarzyszenie miało pełnić rolę bardziej związku zawodowego, niż forum do realizacji inicjatyw społecznych czy też rozwijania zainteresowań naukowych. W założeniach Statutu głównym celem działalności SAP była i jest pomoc i opieka merytoryczna udzielana archiwistom zakładowym, popularyzacja zagadnień archiwistyki i archiwoznawstwa wśród szerszych kręgów oraz inspirowanie stowarzyszonych

¹⁰ A. Fenczak, op. cit., s. 74.

¹¹ Archiwalny Biuletyn Informacyjny - Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu oraz jego archiwa powiatowe, opr. K. Arłamowski, W. Kaput, M. Mendys, Cz. Pieluszczyk, Warszawa 1955.

¹² K. Arłamowski, E. Arłamowska, W. Kaput, Lustracje województwa ruskiego 1661-1665, Wrocław, t. I 1970, t. II 1974, t. III 1976.

¹³ A. Fenczak, op. cit., s. 75.

¹⁴ A. Gilewicz, Działalność PTH Oddział w Przemyślu w roku 1966, (w:) Sprawozdanie TPN, Przemyśl 1967, s. 106-107.

archiwistów do podejmowania badań nad zagadnieniami pracy archiwalnej¹⁵. Statut Stowarzyszenia mimo kilkukrotnych zmian nie przewidywał prowadzenia działalności naukowej¹⁶. Z inicjatywą w tym względzie występowali delegaci Oddziału przemyskiego na II Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Warszawie w 1992 roku¹⁷. Inicjatywa ta znalazła poparcie dopiero przy ponownym postawieniu wniosku przez delegatów przemyskich na X Krajowym Zjeździe Delegatów SAP w Warszawie w 1993 roku¹⁸.

Na czele przemyskiego Oddziału SAP stali kolejno: Kazimierz Arłamowski 1965-1968, Wanda Kaput 1968-1970, Aurelia Dziedziuk 1977-1980, August Fenczak 1980-1983, Zdzisław Konieczny 1983-1992, Bogusław Bobusia od 1992 roku.

W latach 1970-1977 działalność Oddziału praktycznie zamarła, gdyż po przeniesieniu siedziby WAP do Rzeszowa w istniejącym tam kole, liczebnie silnym, zwołano Walne Zebranie, które zdecydowało o przeniesieniu do Rzeszowa również siedziby Oddziału SAP. Wybrano nowy Zarząd, na którego czele stanął Tadeusz Bieda, a na zastępcę wybrano Wandę Kaput (która w 1972 roku wyjeżdża do Krakowa). Zarząd w Rzeszowie nie zadbał o utworzenie Koła w Przemyśle, a pozostali tu członkowie praktycznie zerwali z Zarządem rzeszowskim kontakty. Utworzenie w 1975 roku województwa przemyskiego i powołanie WAP w Przemyśle spowodowało, że Zarząd Główny wystąpił z inicjatywą reaktywowania działalności Oddziału SAP w Przemyśle. Doszło do tego w 1977 roku¹⁹. Liczebność Oddziału SAP w Przemyśle wahała się w granicach od 18 do 53 osób. Aktualnie liczy 32 osoby. Widoczne skoki w liczebności Oddziału spowodowane były strukturą zatrudnienia zrzeszonych w nim osób. O ile wśród stałych, etetowych pracowników Archiwów Państwowych można mówić o pewnej stabilizacji, to przynależni do Stowarzyszenia archiwiści zakładowi, w nielicznych tylko przypadkach posiadali dłuższy niż 2-3 lata okres przynależności.

Sytuacja ta wynikała z częstych zmian na stanowiskach archiwistów w zakładowych składnicach akt. Nabór odbywał się najczęściej na organizowanych przez SAP i Archiwum szkoleniach, w czasie których

¹⁵ Archiwiści zajmujący się badaniami naukowymi angażowali się bardziej w działalność PTH, natomiast ich problemy zawodowe reprezentowane były przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, a od 1965 r. także Związek Zawodowy Pracowników Kultury, w którym przy Zarządzie Głównym utworzono Sekcję Archiwalną - A. Tomczak, op. cit., s. 14.

¹⁶ Zmiany Statutu SAP dokonał Krajowy Zjazd Delegatów 5.06.1976 r., zatwierdzono je decyzją Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, znak WSW III-6010/139/76 z dnia 26.11.1976 r. Kolejnych zmian dokonano na Krajowym Zjeździe Delegatów w 1990 r. Zatwierdzone zostały przez Sąd Wojewódzki w Warszawie 5.07.1990 r.

¹⁷ II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Warszawa 20-21.08.1992 r.

¹⁸ X Krajowy Zjazd Delegatów SAP, Warszawa 8.12.1993 r.

¹⁹ A. Fenczak, op. cit., s. 79.

szkoleni archiwiści zgłaszali akces do SAP-u. Na stanowiskach archiwistów zakładowych zatrudniani byli ludzie młodzi, którzy szybko odchodzili z pracy lub w niej awansowali, bądź też emeryci w niepełnym wymiarze godzin, powodowało to częstą fluktuację. Weryfikacje przeprowadzane przez Zarządy i kolejne rekrutacje, powodowały gwałtowne spadki i wzrosty liczebności zrzeszonych archiwistów. Procentowy udział przedstawicieli innych zawodów jest niewielki. Wśród nich najczęściej spotyka się tak zwanych regionalistów, korzystających z zasobów Archiwum, nauczycieli i muzealników. Spośród członków Oddziału SAP, działających w latach 1965-1970, zasługujących na wymienienie ze względu na aktywną działalność i posiadany dorobek naukowy, wymienić można: Kazimierza Arłamowskiego, Wandę Kaput, Andrzeja Myckę, Jana Kitajgrodzkiego, Leszka Włodka (Przemyśl) oraz Tadeusza Biedę (Rzeszów), Kazimierza Gottfrieda (Jarosław), Henryka Jankowskiego (Przeworsk), Marię Mendys i Mieczysława Wieliczkę (Jasło), Tadeusza Ślawnickiego (Biecz), Edwarda Zajaca (Sanok), Feliksa Czyży (Lubaczów) i Ludwikę Banachowską (Ustrzyki Dolne)²⁰. Wśród osób aktywnie uczestniczących w pracach Oddziału w latach 1977-1992 wymienić należy: Zdzisława Koniecznego, Augusta Fenczaka, Aurelię Dziedziuk, Annę Wiącek, Annę Podolak, Marię Osiadacz, Teresę Mrozek, Lucynę Domardzką, Krystynę Szajny (część wymienionych osób nadal aktywnie uczestniczy w pracach Oddziału).

Kierunki działań podejmowanych przez Oddział SAP w Przemyślu były następujące:

- Akcja szkoleniowa dla archiwistów zakładowych. W początkowym okresie, za kadencji Kazimierza Arłamowskiego szkolono rocznie od 114 do 175 archiwistów zakładowych. Później kursy archiwalne były prowadzone przez pracowników AP a organizowane przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu²¹. Wrócono do szkolenia archiwistów zakładowych przez SAP w latach 80-tych. Liczba szkolonych osób była już zdecydowanie niższa. Powrót do tej formy działalności planowany jest również obecnie.

- Podnoszenie kwalifikacji pracowników archiwów państwowych. Forma ta realizowana była szczególnie aktywnie w pierwszych latach działalności. Stały wzrost kadry z wyższym wykształceniem i ujęcie szkoleń w ramy organizacyjne pracy archiwum, spowodował wycofanie tej formy pracy z planów SAP²².

- Upowszechnianie wiedzy z dziedziny archiwistyki i historii. Realizowano poprzez akcje odczytowe organizowane wspólnie z WAP, o

²⁰ A. Fenczak, op. cit., s. 80.

²¹ A. Fenczak, op. cit., s. 81.

²² Tamże.

tematyce związanej z historią Przemyśla, połączone z pokazami dokumentów archiwalnych. Ta forma działalności występuje prawie przez cały czas istnienia Oddziału²³.

- Działalność naukowa. Polegała na organizacji zebrań naukowych, na których referaty wygłaszali zaproszeni przedstawiciele innych archiwów (np. z Warszawy). Częściej, prezentowane referaty były efektem własnych prac badawczych członków Oddziału. Zorganizowano także jedną samodzielną sesję naukową²⁴, w kilku innych Oddział uczestniczył na zasadzie współdziałania i współorganizacji z innymi towarzystwami i instytucjami. Do największych osiągnięć Oddziału zaliczyć należy współorganizowanie I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyśle o czym będzie jeszcze mowa dalej.

- Działalność wydawnicza. Zamierzały ją prowadzić wszystkie kolejne zarządy Oddziału, ale pozostaje nadal w sferze planów. Inicjatywy podejmowane w tym kierunku upadały. Jedną z najważniejszych przyczyn jest brak własnych środków finansowych²⁵. W 1988 roku Zarząd Oddziału zwrócił się do Zarządu Głównego SAP z propozycją wydawania w Przemyśle Informatora ZG SAP. Propozycję przyjęto i w ramach dostępnych środków technicznych metodą xero wydano pierwszy numer Informatora²⁶. Inicjatywa ta upadła i do wydania kolejnych nie doszło. W 1994 roku zwrócono się ponownie do ZG z propozycją wznowienia edycji i nadsyłania materiałów do Zarządu w Przemyśle, który skłonny jest podjąć się prac redakcyjnych i zapewnić druk metodą małej poligrafii. Należy jednak zaznaczyć, że również ZG SAP z powodu braku środków finansowych ma poważne problemy z kontynuacją edycji biuletynu SAP "Archiwista"²⁷. Sytuacja w tym zakresie uległa zmianie w roku bieżącym: ZG SAP wypracował pewne środki i zamierza rozwijać również działalność wydawniczą. ZO SAP w Przemyśle wydał wspólnie z Archiwum "Przywilej Anny ze Stemberku Księżnej Ostrogskiej, ...dla Jarosławia..."²⁸, jednakże bez pomocy Archiwum nie doszło by do realizacji tego zamierzenia, gdyż kondycja finansowa Oddziału jest nadal kiepska, a realizacja dalszych zamierzeń wydawniczych będzie zależeć od jej poprawy.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Mimo podpisania umów wydawniczych nie udało się zrealizować zaplanowanych edycji źródeł "Dyplomy pergaminowe miasta Przemyśla", "Wybór źródeł do dziejów miasta Przemyśla", oraz publikacji "Ziemie województwa przemyskiego w 40-lecie PRL". Częściowo zebrany materiał nie został dotąd wykorzystany.

²⁶ Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Zarząd Główny, Informator (do użytku wewnętrznego), nr 1, Warszawa 1988.

²⁷ Archiwista nr 1 w 1965 r. początkowo ukazywał się jako kwartalnik. W ostatnich latach łączone zeszyty podwójne lub całymi rocznikami.

²⁸ M. Proksa, Przywilej Anny ze Stemberku, Księżnej Ostrogskiej, Wojewodżyny Wołyńskiej, dla Jarosławia z 1 sierpnia 1630 roku. Przemyśl 1995, SAP OW w Przemyśle, AP w Przemyśle. Nakład 450, s. 75.

Widoczna aktywność w pracy Oddziału przypada na lata 1965-1968 oraz 1983-1988. Wiązało się to z realizowaniem przez Oddział zadań będących niejako rozszerzeniem działalności Archiwum, jako jednostki państwowej i oparciem ich o szerszą płaszczyznę społeczną²⁹. O sprawności organizacyjnej Oddziału przemyskiego świadczy dobrze fakt, że ZG SAP powierzył mu organizację I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, do którego doszło w sierpniu 1986 roku. Inicjatywy w tym zakresie rodziły się długo³⁰. Wnioski i uchwały podejmowano w 1979 roku a w 1984 na wniosek ówczesnego prezesa Oddziału - Zdzisława Koniecznego - ponowiono uchwałę i przyjęto propozycję zorganizowania zjazdu w Przemyśle³¹. Powołano 18-to osobowy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszły 4 osoby z Zarządu Oddziału w Przemyśle³², a pełnomocnikiem Zarządu Głównego SAP ds. organizacji Zjazdu został Zdzisław Konieczny. Zjazd zgromadził blisko pół tysiąca archiwistów, reprezentujących wszystkie środowiska archiwalne: państwową służbę archiwalną, archiwa partyjne, wydzielone, kościelne, zakładowe oraz pracowników naukowych wyższych uczelni. Zjazd gościł również przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i miejskich. Oprócz obrad plenarnych uczestnicy radzili w czterech sekcjach problemowych.

I. Problemy zawodu archiwisty, II. Rola archiwistów i archiwów w nauce i społeczeństwie, III. Stan i perspektywy rozwoju informacji o materiałach archiwalnych, IV. Problemy powstawania, obiegu, zabezpieczenia dokumentacji w instytucjach i zakładach pracy. Komisja wnioskowa zebrała ponad 100 wniosków³³. Organizacja Zjazdu i wkład weń archiwistów przemyskich zostały wysoko ocenione przez Zarząd Główny SAP, Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i samych uczestników. Materiały ze Zjazdu zostały wydane dopiero w 1991 roku³⁴.

²⁹ A. Fenczak, op. cit., s. 80.

³⁰ Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Przemyśl 27-29.08.1986, Referaty i dyskusje cz. I-II, NDAP, SAP, Warszawa 1991 z przedmową A. Tomczaka.

³¹ B. Bobusia, I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyśle (w:) Rocznik Historyczno-Archiwalny, t. III 1986, s. 193.

³² Skład Komitetu Organizacyjnego I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyśle: prof dr Zygmunt Baranowski (Warszawa), mgr Bogusław Bobusia (Przemyśl), Roman Domagański (Przemyśl), mgr Barbara Halbert (Warszawa), dr Józef Jakubowski (Warszawa), prof dr Zygmunt Kolankowski (Warszawa), prof dr Norbert Kolomejczyk (Warszawa), dr Zdzisław Konieczny (Przemyśl), dr Bohdan Kroll (Warszawa), doc. dr Mieczysław Motas (Warszawa), mgr Władysław Mroczkowski (Warszawa), dr Jerzy Pabisz (Wrocław), prof dr Zbigniew Perzanowski (Kraków), prof dr Andrzej Tomczak (Toruń), Anna Wiącek (Przemyśl), prof dr Marian Wojciechowski (Warszawa), doc. dr Bolesław Woszczyński (Warszawa), mgr Elżbieta Zaorska (Warszawa).

³³ B. Bobusia, I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyśle, Archiwista nr 83, 1987 r., s. 194.

³⁴ Por. przypis 29.

Następny II Powszechny Zjazd Archiwistów odbył się dopiero w 1992 roku. Nie był już tak liczny i bogaty programem³⁵. Na Zjeździe tym krytycznie oceniono ówczesną kondycję Stowarzyszenia. Spadła do około 400 liczba członków, a oddziałów do 15-tu, z czego ograniczone formy działalności prowadziło tylko 10. W związku z taką sytuacją dyskutowano również nad zmianą formuły Stowarzyszenia. Przyjęcie w założeniach statutowych prowadzenia przez SAP badań naukowych, oraz pojawiające się możliwości uzyskania środków z funduszy KBN, stwarzają szansę na ożywienie działalności w tym zakresie.

Uchwała ZG SAP z 26.09.1994 r. w sprawie rozpoczęcia z dniem 1 października 1994 r. przez Stowarzyszenie działalności gospodarczej oraz uchwalony regulamin tej działalności, które określają cele, zakres i zasady jej prowadzenia pozwoli na realizację innych celów i zamierzeń niż tylko pomoc czy wyręczanie archiwów w realizacji niektórych ich zadań³⁶. Zarazem na bardziej partnerskie współdziałanie i wzajemną pomoc. Jednakże funkcjonowanie oddziałów SAP-u bez oparcia o archiwa jako instytucje państwowe wydaje się być niemożliwe i mało realne. Natomiast pewne rozluźnienie związków, szczególnie w podejmowaniu inicjatywy dotyczących form działalności jest pożądane. W zakresie możliwości uzyskiwania środków oddziały SAP mogą świadczyć niektóre usługi archiwalne, wychodzące poza statutowe obowiązki Archiwów, jako urzędów administracji państwowej. Wymagałoby to jednak jasnego ustalenia zakresu tych usług i ujęcia ich w ramy prawne, choćby tylko w postaci wewnętrznych zarządzeń Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych³⁷.

Wypada jeszcze powiedzieć, że na tle działalności innych kół SAP-u w kraju, Oddział przemyski nie zajmuje pośledniego miejsca. Był i jest stosunkowo dobrze oceniany przez ZG SAP, NDAP, władze i środowisko lokalne. Członkowie Oddziału wchodzi w skład Zarządu Głównego SAP, Zdzisław Konieczny od 1980 r., w kolejnych czterech kadencjach uczestniczy w pracach ZG, wchodząc w skład Prezydium, pełniąc różne funkcje do wiceprezesa włącznie. W obecnej kadencji we władzach naczelnym Związku: Prezydium, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądzie Koleżeńskim znajdują się przedstawiciele przemyskiego Oddziału SAP.

³⁵ II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Warszawa 20-21.08.1992, zgromadził niewiele ponad 100 osób.

³⁶ A. Fenczak, op. cit., s. 83.

³⁷ Sprawy te zostały częściowo unormowane poprzez podpisane w dniu 17 XI 1995 r. Porozumienie określające zasady współpracy państwowej służby archiwalnej ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich zawarte w Warszawie pomiędzy Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych prof. dr. hab. Jerzym Skowronkiem a ZG SAP reprezentowanym przez Prezesa dr. Władysława Sępniaka. Przedstawione wyżej omówienie działalności OW SAP w Przemysku przygotowane zostało jeszcze przed zawarciem tego porozumienia, stąd by ograniczyć ingerencje w przygotowany wcześniej tekst zaznaczono tylko ten fakt w niniejszym przypisie nie omawiając go w tekście.

ANEKS

**Wykaz członków Oddziału Wojewódzkiego SAP w Przemyśle;
stan na dzień 16 IV 1995 rok**

1. Bobusia Bogusław	1983
2. Boratyn Jolanta	1989
3. Cichocka Barbara	1985
4. Dalecki Maciej	1990
5. Długosz Emilia	1988
6. Domaradzka Lucyna	1983
7. Duliban Grażyna	1988
8. Dziedziuk Aurelia	1965
9. Fenczak August	1972
10. Filarecka Bogumiła	1983
11. Frankiewicz Józef	1984
12. Gajerski Stanisław Franciszek	1983
13. Gołąb Edward	1969
14. Jakubowski Grzegorz	1983
15. Konieczny Zdzisław	1976
16. Kozioł Maria	1988
17. Laska Elżbieta	1993
18. Mazur Barbara	1988
19. Mielnik Andrzej	1993
20. Morawska Alicja	1983
21. Mrozek Teresa	1974
22. Nowak Anna	1983
23. Osiadacz Maria	1965
24. Podolak Anna	1965
25. Proksa Michał	1994
26. Rudzik Andrzej	1983
27. Styś Zdzisława	1988
28. Szajny-Buchtalarz Krystyna	1986
29. Tarnawski Edmund	1988
30. Turczak Łucja	1983
31. Wiącek Anna	1977
32. Wołek Marek	1986

Hanna Krajewska
(Warszawa)

PRZEMYSŁ W DOKUMENTACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie jest najstarszym publicznym archiwum polskim. Jego początki sięgają czasów Księstwa Warszawskiego, kiedy to Fryderyk August, 2 IX 1808 r. powołał do życia Archiwum Ogólne Krajowe. W toku ponad 180-letniej nieprzerwanej działalności zmiany następowały tylko w nazwie: Archiwum Ogólne Krajowe (1808-1815), Archiwum Główne Królestwa Polskiego (1816-1889), Warszawskie Archiwum Główne Akt Dawnych (do 1918) i Archiwum Główne Akt Dawnych (od 1918).

Obecnie archiwum znajduje się w budynku przy ul. Długiej 7, w dawnym pałacu Raczyńskich. AGAD gromadzi akta polskich i zaborczych władz, urzędów i instytucji naczelnych i centralnych od czasów najdawniejszych (1155 r.) do 1918 r., ponadto archiwa rodzin i osób prywatnych o szczególnie doniosłym, ogólnopolskim charakterze oraz księgi metrykalne z terenów tzw. zabużańskich. Wobec tych ostatnich nie stosowano ograniczeń chronologicznych.

Oddział I archiwum zajmuje się archiwami publicznymi od czasów najdawniejszych do 1795 r., Oddział II - archiwami publicznymi od 1795 do 1918, Oddział III - archiwami prywatnymi, Oddział IV - zbiorem kartograficznym.

Dokumenty związane z Przemysłem i ziemią przemyską sięgają na wschodzie Stryja, poprzez Drohobycz, Sambor, Mościska, aż po zachodnie miejscowości jak Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Leżajsk czy Rzeszów jest stosunkowo niewiele.

Oddział I

Akta władz, urzędów i instytucji publicznych do 1795 r. W oddziale tym przechowywane są najstarsze dokumenty, niekiedy dotyczące również Przemysła i ziemi przemyskiej.

1. Zbiór Dokumentów Pergaminowych, 1159-1939, 86,5 mb, 8727 ja, j.łac., pol., rus., ros., niem., włoski, francuski, czeski, ormiański.

Zbiór składa się z przemieszanych fragmentów wielu zespołów dokumentów najrozmaitszych wystawców: od kancelarii królewskiej przez sądowe, miejskie, dokumenty wsi, kościelne aż po osoby prywatne.

- sygn. 774 Zygmunt August, król polski stwierdza, że duchowieństwo obrządku rzymskiego i greckiego w Samborze niesłusznie wyłamuje się spod ciężarów na rzecz miast i że takie przywileje nigdy nikomu nie udzieli, 1558 r., XII, 30.
- sygn. 3322 August III, król polski potwierdza układ zawarty (1746 w Samborze) między miastem N. Samborem a XX. Misjonarzami Samborskimi o grunty, 1747.
- sygn. 3746 Stefan, król polski daje Antoniemu Radziejowskiemu, władcy przemyskiemu i samborskiemu obrządku greckiego dla kościoła greckiego w Samborze, tytuł narodzenia NMP, ogród na przedmiesciu samborskim, zwany sarnińskim, 1581, 26.II.
- sygn. 5907 Zygmunt I, król polski potwierdza sprzedaż czynszu ze wsi Krakowiec w wysokości 5 grzywien dokonany przez Ottona z Pilicy na rzecz proboszcza w Rzeszowie, 1545.
- sygn. 7135 król Władysław zapisuje... na rynku Samborskim, na Starym i Nowym Samborze z przedmieściami i na wójtowskie w Starym Samborze oraz na wszystkich wsiach, należących do zamku i miast..., 1439, 3.VIII.
- sygn. 7150 król, Jan Kazimierz, przywilej króla Władysława z roku 1633 zezwalający mieszczanom przemyskim, nieunitom na założenie bractwa przy cerkwi św. Trójcy i potwierdzający nabywanie placu na ten cel, 1658, 26.VIII.
- sygn. 7151 Jan Kazimierz, król polski potwierdza dokument Zygmunta I, króla ..., w którym król potwierdza uposażenie władcy przemyskiego, 1669, 20.V.
- sygn. 8875 Burmistrz i rajcy miasta Przemyśla wystawiają uczciwemu Janowi Tomelskiemu list polecający, 1556.

Inwentarz

2. Metryka Koronna, (1354), 1414-1795, 49 mb, 779 ja, j. łac., pol., niem., francuski, czeski.

Nazwą Metryki określano już w XVI w. całość ksiąg powstałych w wyniku działalności polskiej kancelarii królewskiej i w niej przechowywanych. Kancelarie Korony i W. Ks. Litewskiego prowadziły osobne serie swych ksiąg. Wyróżniają się spośród nich dwa podstawowe typy: księgi wpisów i dekrétów.

W: *Matricum Regni Poloniae, Summaria*, Theodorus Wierzbowski, 1917, Pars IV.

Obejmujący indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy daje sporo informacji o wpisach dokumentów dotyczących Przemyśla i ziemi przemyskiej. Indeks ten został opracowany przez Wierzbowskiego do 1548. Kolejny, za lata 1548-1572 jest aktualnie w opracowaniu Oddziału III. W dziale XVIII Metryki Koronnej: Lustracje i rewizje dóbr królewskich znajdują się następujące dokumenty dotyczące ziemi przemyskiej.

Metryka Koronna. Dział XIII.

Lustracje i rewizje.

- sygn. 16 Lustracja województwa krakowskiego, 1564 (411 k)
- sygn. 17 jw. kopia z końca XVIII w. (350 k)
- sygn. 19 Lustracja województwa krakowskiego, sandomierskiego i starostwa lubelskiego, 1602 (328 k)
- sygn. 20 Lustracja Małopolska dóbr króla JM w województwie krakowskim i lubelskim rewidowanych 1616-1617 (295 k)
- sygn. 21 *Continuatio lustrationis bonorum reipublicae Cracoviensis, Sandomiriensis Lublinensisque palatinatum* 1620 (141 k)
- sygn. 22 Lustracja Małopolska dóbr JKM w województwie krakowskim i lubelskim leżących, 1629 (336 k)
- sygn. 23 *Lustratio bonorum reipublicae palatinatum Cracoviensis et Sandomiriensis*, 1636 (171 k)
- sygn. 24 Lustracja województwa krakowskiego, 1660 (699 k)
- sygn. 25 Lustracja województwa krakowskiego powiatów Podgórskich, 1765 (189 k)
- sygn. 27 Lustracja łańców wybranieckich w porządku ułożenia taryfy in anno 1778 na dniu 17 augusti zaczęta a na dniu 16 decembris tegoż roku skończona w województwie krakowskim. Rejestr podymnego województwa krakowskiego 1790 (139 k)
- sygn. 28 Lustracja województwa sandomierskiego, 1564 (241 k)
- sygn. 29 Rejestra lustratorskie województwa sandomierskiego poczęte in anno 1569 (447 k)
- sygn. 31 Lustracja starostwa sandomierskiego, 1611 (145 str.)
- sygn. 32 jw., 1652-1653 (143 str.)
- sygn. 33 Lustracja starostwa sandomierskiego, 1627 (489 k)
- sygn. 34 jw., 1660 (788 str.)

- sygn. 35 Lustracja województwa sandomierskiego: powiaty sandomierski, wiślicki, pilznański, 1765 (123 k)
- sygn. 45 Lustracja województwa ruskiego, 1569 (395 k)
- sygn. 46 Lustracja województwa ruskiego, 1570 (339 k)
- sygn. 47 jw., 1616 (120 k)
- sygn. 50 Lustracja ziemi przemyskiej, 1663-1664 (369 k)
- sygn. 51 Rewizja przywilejów ziemi przemyskiej, lwowskiej, halickiej, podolskiej, 1469 (100 k)
- sygn. 52 Lustracja ziemi sanockiej, 1663 (83 k)
- sygn. 53 Inwentarz wójtostw w ekonomii przemyskiej leżących, 1765 (111 k)
- sygn. 54 Inwentarz ekonomii przemyskiej z przyległościami, 1765 (143 str.)
- sygn. 59 Lustracja królewszczyn województwa ruskiego ziemi przemyskiej, 1765 (169 k)
- sygn. 61 Lustracja ziemi sanockiej. 1763 (92 str.)
- sygn. 66 Lustracja województwa krakowskiego i wielkorządów krakowskich 1660 (kopie z XVIII w., 118 str.)
- sygn. 67 Inwentarz dochodów starostwa sandomierskiego, 1567 (98 str.)
- sygn. 69 Sumariusz dochodów starostwa sandomierskiego 1569. Inwentarz starostwa sandomierskiego 1586. Lustracja Małopolska dóbr króla JM w województwie sandomierskim, 1615 (510 str.)
- sygn. 70 Inwentarz ekonomii sandomierskiej, 1744 (252 str.)
- sygn. 73 Lustracja dóbr Rzeczypospolitej województwa ruskiego, bełskiego i wołyńskiego, 1628
- sygn. 75 Lustracja dóbr królewskich w ziemi lwowskiej, przemyskiej, sanockiej, halickiej, chełmskiej 1661-1665. Likwidacja strat po zajęciu Mochilowa w czasie okupacji Białej Rusi przez wojska rosyjskie 1774 r. (kopia XVIII w. s. 347 i 25)
3. Archiwum Skarbu Koronnego, 1388-1820, 80,5 mb, 1784 ja, j. pol., łac., franc. i niem.
Władze skarbowe Rzeczypospolitej wytworzyły kilka odrębnych archiwów. Dopiero w 1764 zebrano je pod wspólną nazwą Archiwum Skarbu Koronnego.

Archiwum Skarbu Koronnego.

Oddział I. Rejestry poborowe.

- sygn. 1 Rejestry poborowe woj. krakowskiego 1494-1570
- sygn. 2 jw., 1502-1564
- sygn. 7 Rejestry poborowe woj. sandomierskiego 1505-1591
- sygn. 8 jw., 1504-1580
- sygn. 9 jw., 1507-1509 i 1710-1711
- sygn. 10 jw., 1510-1588
- sygn. 17 Rejestry poborowe woj. ruskiego, głównie ziemi przemyskiej 1526-1628
- sygn. 19 Rejestry poborowe woj. ruskiego 1472-1581
- sygn. 20 Rejestry poborowe woj. ruskiego ziemi sanockiej, lwowskiej i przemyskiej 1507-1589
- sygn. 21 Rejestry poborowe ziemi sanockiej 1528-1559
- sygn. 33 Rejestry poborowe woj. ruskiego 1530-1544
- sygn. 50 Rachunki, inwentarze, rejestry podymnego i poborowe woj. sandomierskiego 1537-1583
- sygn. 60 Rekognicjonarz poborowy woj. krakowskiego 1588-1589
- sygn. 63 Rekognicjonarze poborowe woj. krakowskiego 1564-1578
- sygn. 65 Rejestry podymnego i abjurat różnych województw 1631-1676
- sygn. 67 Rejestry pogłównego generalnego woj. sandomierskiego 1662-1674
- sygn. 68 Rejestry pogłównego generalnego województwa krakowskiego i poznańskiego 1662-1676
- sygn. 71 Rejestry pogłównego generalnego woj. ruskiego i wołyńskiego, 1662-1675
- sygn. 73 Rejestry pogłównego generalnego z różnych województw 1662-1677
- sygn. 81 Regestrum exactionum publicarum palatinatus Gracoviensis 1538
- sygn. 83 Regestrum exactionum publicarum laudi Cracoviensis in pallatinatu Sandomiriensi 1540
- sygn. 86 Regestrum contributionum publicarum palatinatus Cracoviensis 1542
- sygn. 93 Registr poborów woj. krakowskiego wedle uchwały sejmu Piotrkowskiego sprawiony 1563

- sygn. 97 (Regestr poborów woj. krakowskiego) 1565
sygn. 107 (Regestr poborowy woj. krakowskiego) 1570
sygn. 114 jw., 1576
sygn. 117 Regestr poborów a. 1577 woj. krakowskiego za urzędu
urodzonego pana Piotra Strzały 1577
sygn. 119 (Rejestr poborowy woj. krakowskiego) 1580
sygn. 121 jw., 1581
sygn. 125 jw., 1583
sygn. 126 Regestr poborowy woj. krakowskiego na rok Pański 1588
sygn. 127 (Rejestr poborowy woj. krakowskiego) 1589
sygn. 129 (Regestr powiatu bieckiego dwojga poborów in augustio
wybranych a. 1634 w Krakowie uchwalonych 1634

Oddział IV. Księgi rekognicji.

- sygn. 6 Rekognicjarz woj. krakowskiego 1564-1565
sygn. 21 Rekognicjarz miast z woj. krakowskiego 1565
sygn. 23 Rekognicjarz bieckiego powiatu ad annum 1565
sygn. 26 Rekognicjarz poborów z miast i miasteczek w woj. krakowskim 1566
sygn. 28 Rekognicjarz poboru łanowego, szosu i czopowego z woj. krakowskiego 1570
sygn. 32 (Rekognicjarz szosu i czopowego z miast woj. krakowskiego) 1573
sygn. 36 Bieckiego powiatu rekognicjarz na pobór uchwały pod Andrzejowem 1576
sygn. 42 Rekognicjarz poborowy miast i miasteczek woj. krakowskiego 1589
sygn. 45 Rekognicjarz poborowy pow. bieckiego 1589

Oddział XLVI. Lustracje:

- sygn. 23 Rewizja ruska anni 1621
sygn. 27 Inwentarze królewsczyzn woj. ruskiego 1765
sygn. 56 Lustracja dóbr po duchowieństwie galicyjskim spadłych, w woj. krakowskim i sandomierskim leżących, na skarb koronny oddanych... na grucie sporządzona...1789
sygn. 57 Lustracja dóbr po duchowieństwie galicyjskim pozostałych przez J.O. X-cia J.M. prymasa szpitalowi św. Łazarza nadanych...1789

- sygn. 62B Księga przywilejów i rewizjów wójtostw w lustracji wydziału 2-go dawniej do biskupów krakowskich należących... w r. 1789 spisana
- sygn. 93A Lustracja starostw i wszelkich królewskich woj. i pow. sandomierskiego 1789
- sygn. 95 Lustracja starostw w woj. sandomierskim w pow. sandomierskim, radomskim i pilznańskim 1765 (wypis z oryg. lustracji 1765 sporz. 1766)
- sygn. 99B Lustracja małopolska dóbr JKM w woj. sandomierskim leżących 1615
- sygn. 121 Lustracja starostw w woj. ruskim i bełzkim z 1616 r.

Oddział LIV

- sygn. 24 Akta i rachunki królewskich woj. krakowskim XVI w.
- sygn. 35 Rachunki dotyczące królewskich woj. ruskim 1537-1600
- sygn. 36 Rachunki, inwentarze i akta królewskich woj. ruskim 1569-1771
- sygn. 37 Rachunki, akta i inwentarze królewskich woj. ruskim, pow. przemyskim 1494-1771
- sygn. 38 Inwentarze i akta królewskich woj. sanockim 1765-1771

Oddział LVI

- sygn. B.19 Inwentarze woj. ruskiego ziemi przemyskiej 1769
- sygn. K.26 Inwentarze starostwa Krośnieńskiego 1771
- sygn. M.14 Inwentarze starostwa Mościskiego 1771
- sygn. P. 1 Inwentarze starostwa Przemyskiego T. I. 1497, 1553, T. II. 1666-1667
- sygn. S.8 Inwentarze starostwa sanockiego 1548, 1557, 1559, 1767
- sygn. L.2 Inwentarz starostwa lubaczowskiego woj. bełskiego T. I. 1535, 1536, Y. II, 1538, 1563, 1576, 1729
- sygn. R.9 Inwentarz starostwa rzeczyckiego, woj. bełskie, pow. Lubaczów, 1762, 1769
- sygn. W7 Inwentarz starostwa Werchrata woj. bełskie 1762, 1764
4. Archiwum Królestwa Polskiego, XVI w. 1798, 1821-1822, 24, 15 mb, 1112 ja, j. pol., franc., niem., łac., rus., ros.

Zbiór nazwany w XIX w., w Rosji Archiwum Królestwa Polskiego powstał w latach 1796-1798 w wyniku wydzielenia spośród wywiezionych tam polskich archiwaliów państwowych materiałów dotyczących polityki zagranicznej I Rzeczypospolitej. Skutkiem różnych niekonsekwencji znalazły się tu również akta dotyczące spraw wewnętrznych.

Pudło 85 - plik papierów osobistych i publicznych z lat 1639-1655

Andrzeja Trzebickiego, biskupa przemyskiego i podkanclerza koronnego.

Inwentarz

5. Zbiór tłoków pieczętnych, XIV-XX, 6 mb, 2000 ja, j. niem., pol., ros., hebr.

Podstawą zbioru są tłoki pieczętnie oraz kolekcje sfragistyczne (odlewy pieczętnie, oryginalne pieczęcie).

- ASK. IV, 7, nr 74 - Przemyśl, kościół katedralny.

Tarcza herbowa na niej V znak. Na tle rozety i nić roślinna.

Napis w otoku. 1568

- ASK. IV, 3, nr 376, Przemyśl -

Pieczęć okrągła. W skomplikowaną nić roślinną wpleciony herb Przemyśla - niedźwiedź, 1564 r.

W Oddziale II, znajdujące się akta pochodzą w większości z terenu byłego zaboru rosyjskiego, dlatego też Przemyśl pojawiać się może tutaj jedynie marginalnie. W zbiorze akt tzw. "austriackich" występuje on już znacznie częściej.

Wymienione niżej zespoły były opracowywane w różnych latach, posiadają więc bardzo zróżnicowane pomoce archiwalne. Niekiedy opis jednostki ogranicza się do paru słów, innym znów razem mamy doczynienie ze szczegółowym wyliczeniem materiałów dokumentalnych.

W przeprowadzonej kwerendzie uwzględniono wszystkie istniejące inwentarze w ich oryginalnym kształcie. Zwrócono również uwagę na te zespoły, w których, z różnych powodów, Przemyśl nie pojawia się w opisie inwentarzowym, ale jest więcej niż prawdopodobne, że występują w nich materiały związane z terenami przemyskimi.

6. Heroldia Królestwa Polskiego, 1629, 1770-1861 i bd., 0,50 mb, 15 dok. pergaminowych, j. pol., ros., łac.

Szczątek archiwalny Heroldii, ustanowionej w 1836 r. przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego dla sprawdzania dowodów przedstawionych przez zainteresowanych w celu uzyskania potwierdzenia przynależności do stanu szlacheckiego (tzw. legitymacji), do wydawania im odpowiednich dyplomów i wpisywania ich do ksiąg szlachty.

Prawdopodobne: część osób pochodzić może z ziemi przemyskiej.

Inwentarz

7. Deputacja szlachecka i kancelaria Marszałka Szlachty Guberni Warszawskiej, 1824-1868, 23 mb, 579 ja, j.pol., ros., franc.

Deputacje Szlacheckie utworzone zostały przy komisjach wojewódzkich w 1836 r. dla przeprowadzenia legitymacji szlachty (przyznawania praw szlacheckich). Rozpatrywały one i opiniowały podania i dokumenty składane przez zainteresowanych i przekazywały je do rozstrzygnięcia Heroldii, a następnie na jej wniosek dokonywały wpisów do prowadzonych przez siebie 4 rodzajów ksiąg.

Prawdopodobne: część osób pochodzić może z ziemi przemyskiej.

Inwentarz

8. Organizacje Narodowe Powstania Styczniowego, 1861-1864, bd.

0,20 mb, 210 ja, j. pol., ukraiński.

Wśród nich są Galicjana (105 ja) - odezwy, okólniki i korespondencja Komisarzy Pełnomocnych Rządu Narodowego na Galicję i Wydziału Rządu Narodowego w Galicji, pisma do naczelników miast (Rzeszowa 1 ja), okręgów i obwodów, głównie Obwodu Rzeszowskiego (89 ja), odezwy, pisma ulotne, prasa powstańcza, wiersze i pieśni patriotyczne, relacje, wspomnienia.

Inwentarz

9. C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia (K.K. Ministerium für Kultus und Unterricht), 1848-1938, 62 mb, 448 ja, j. niem., pol.

Ministerstwo Oświecenia Publicznego, potem Wyznań i Oświecenia, powołano od 1848 r. w miejsce Nadwornej Komisji Edukacyjnej. W latach 1860-1867 ministerstwo było wcielone do Ministerstwa Stanu, potem reaktywowane. W jego gestii znajdowały się "agendy państwowego zarządu duchownego, najwyższe kierownictwo i nadzór wszystkich gałęzi nauczania i wychowania, popieranie nauk i umiejętności".

sygn. 186u - Rada Szkolna Krajowa.	Gimnazja: Biała, Brzozów	1888-1918
sygn. 195u	Drohobycz	1853-1918
sygn. 196u	Jaworów, Jasło	1849-1918
sygn. 197u	Jarosław	1884-1918
sygn. 227u	układ alfabetyczny P-R	1886-1918
sygn. 228u	I i II w Przemyśle	1849-1895

syg. 230u	gimnazjum ruskie w Przemyślu	1890-1918
sygn. 232u - Rada Szkolna Krajowa.	Gimnazja Państwowe: i i II w Rzeszowie	1850-1918
sygn. 233u	w Samborze	1848-1892
sygn. 255u	Szkoły Realne, Biała	1854-1862
sygn. 256u	Krosno, Jasło	1896-1910
sygn. 273u	Szkoły średnie żeńskie. Lit. A-K	1895-1912
sygn. 274u	Gimnazja prywatne żeńskie. Przemyśl, Rzeszów, Sanok, Strzyż	1887-1918
sygn. 295u	Szkoły handlowe. Przemyśl, Rzeszów	1907-1918
sygn. 312u	Seminaria nauczycielskie, Biała	1897-1918
sygn. 322u	Przemyśl	1872-1918
sygn. 323u	Rzeszów, Rudnik	1876-1918
sygn. 324u	Sambor	1891-1918
sygn. 340u	Odwołanie się od orzeczeń adm. władz szkolnych. Układ alfabetyczny miejscowości P-Q	
	Przemyśl	1848-1918
sygn. 343u	Odwołanie się od orzeczeń władz szkolnych. Układ alfab. wg miejscowości	1848-1916
sygn. 357u	Budownictwo szkolne.	
	Galicja in genre, Rzeszów	1850-1864
sygn. 379u	Szkoły zawodowe, Sambor, Sanok, Słotyszyn	1879-1908
sygn. 427u	Gimnazjum polskie w Przemyślu	1897-1918
sygn. 428u	Gimnazjum państwowe w Rzeszowie	1850-1918
sygn. 429u - Rada Szkolna Krajowa.	Gimnazjum państwowe w Samborze	1896-1918
sygn. 432u	Szkoła realna w Jarosławiu	1875-1917
sygn. 438u	Ochronki w Białej, Sanoku	1902-1917
sygn. 19k - Zarząd wyznań. Diecezja rzymsko-kat. w Przemyślu		1853-1915
sygn. 24k	Gr.kat. Kapituła Katedralna w Przemyślu	1806-1926
sygn. 42 k	Sprawy materialne parafii gr.katolickich i ich księży Lit. Bi	1850-1900

sygn. 44k		Lit. Bo	1849-1884
sygn. 59k		Lit. Do	1886-1907
sygn. 92k		Lit. Ko	1899-1905
sygn. 97k		Lit. Ku	1907-1918
sygn. 112k		Lit. Ma	1906-1918
sygn. 115k		Lit. Mi	1886-1905
sygn. 120k		Lit. Na, Ne	1849-1918
sygn. 122k		Lit. No, Nu	1851-1918
sygn. 123k		Lit. O	1849-1875
sygn. 138k	Sprawy materialne parafii rz.-kat.	Lit. Pr-Pu	1852-1918
sygn. 142k	Dodatki i dotacje do uposażeń.	Lit. Re-Ri	1849-1900
sygn. 157k		Lit. So	1908-1918
sygn. 171k		Lit. Tu	1850-1916
sygn. 179k		Lit. Wi	1901-1907
sygn. 276k	Dominikanie w Jarosławiu, Mościskach		1849-1918
sygn. 284k	Zakony żeńskie, m.in. karmelitanki w Przemyślu		1857-1919
sygn. 292k	Akta parafii ewangelickich wg miejscowości L-Z		1850-1918
sygn. 310k	Wykazy księży, którzy uzyskali zapomogę z dotacji Przemyśl		1879

Inwentarz

10. C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości (K.K. Justizministerium),
1848-1920, 65 mb, 348 ja, j. niem., pol., ukraiński.

Ministerstwo Sprawiedliwości zostało utworzone w 1848 r. w miejsce Najwyższej Izby Sprawiedliwości. Zachowane akta dotyczą więziennictwa, notariatu, adwokatury, organizacji sądownictwa, personalne pracowników wymiaru sprawiedliwości, spraw politycznych, organizacji, spraw narodowościowych. Opracowany inwentarz jest bardzo ogólny i nie zawiera żadnych nazw miejscowości.

Inwentarz

11. C.K. Ministerstwo Skarbu (K.K. Finanzministerium), 1888-1918,
3,60 mb, 452 ja, j. niem.

Ministerstwo Skarbu rozpoczęło działalność w 1848 r. Zachowane akta dotyczą: wymiaru podatku, wydatków państwowych na budowę dróg, kolei, mostów, regulację rzek, ceł, liczne dane personalne. Opracowany inwentarz jest bardzo ogólny i nie zawiera żadnych nazw miejscowości.

Inwentarz

12. C.K. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (K.K. Ministerium des Innern) 1848-1918, 48 mb, 388 ja, j. niem. pol., ukraiński.

Ministerstwo MSW powstało w 1848 r. Zachowane dokumenty to: akta prezydialne, ogólne (emigracja, stowarzyszenia, rzemiosło, przemysł, handel, komunikacja), budowlane, weterynaryjne. Opracowany inwentarz jest bardzo ogólny i nie zawiera żadnych nazw miejscowości.

Inwentarz

13. C.K. Ministerstwo Handlu i Przemysłu (K.K. Ministeriu, für Handel und Gewerbe), 1888-1918, 23 mb, 97 ja, j. niem.

Ministerstwo Handlu i Przemysłu zostało wyodrębnione z Ministerstwa Handlu i Gospodarki Narodowej w 1868 r. W zespole dominowały akta dotyczące handlu, zwłaszcza wewnętrznego.

Opracowany inwentarz jest bardzo ogólny i prawie nie zawiera nazw miejscowości.

HM sygn. 12-2/53	Raport Inspektora Przemysłowego o złych warunkach pracy w fabryce kafli w Przemyśle	1912
G		
HM sygn. 1-7/56	Liga pomocy przemysłowej we Lwowie - w sprawie adresów wszystkich cechów na terenie Austrii	1914
G		
HM sygn. 7a/67	Maksymalne ceny na mięso w Jarosławiu	1914

Inwentarz

14. C.K. Ministerstwo Rolnictwa (K.K. Ackerbauministerium), 1888-1918, 40 mb, 426 ja, j. niem.

C.K. Min. Rolnictwa zostało wyodrębnione z Min. Handlu i Gospodarki Narodowej w 1868 r. Występują tu akta Komisji Ministerialnej dla Zagadnień Rolnych, personalne urzędników, gospodarka leśna, transport, szkolnictwo fachowe, hodowla koni.

Opracowany inwentarz jest bardzo ogólny i nie zawiera nazw miejscowości.

Inwentarz

15. C.K. Ministerstwo Robót Publicznych (K.K. Ministerium für öffentliche Arbeiten), 1897-1918, 3,5 mb, 568 ja, j. niem., pol., węgierski, ukraiński.

Ministerstwo Robót Publicznych zostało powołane w 1908 r.

sygn. 13	Stowarzyszenie budowlane Przemyśl	1908-1914
sygn. 142	Rezydencje biskupa gr.-katolickiego	1914-1918
sygn. 152	Biskupstwo gr.-katolickie	1911-1918
sygn. 190	Seminarium nauczycielskie	1914
sygn. 373	Drogi, budowa, Przemyśl	1910-1917

sygn. 374		1908
sygn. 375		1912-1914
sygn. 377	Drogi, budowa Przemysłu	1910-1912
sygn. 420		1914-1918
sygn. 487	Przemyska rzeka - most	1909-1913

16. Austriackie Sądy wojskowe X Korpusu w Przemyśle, 1850-1943,

1,5 mb, 396 ja, j. niem., pol., węgierski, ukraiński, czeski, włoski.

Grupa zespołów obejmująca akta i księgi kancelaryjne m.in. sądów: garnizonowego, sądów obrony krajowej, dywizyjnego, polowego, prokuratury wojskowej. W aktach dominują sprawy kryminalne, zwłaszcza w okresie przed wybuchem I wojny światowej. W aktach z lat 1914-1918 jest również wiele spraw kryminalnych. Z przestępstw politycznych można wymienić typowe dla okresu wojny sprawy o szpiegostwo, kolaborację z nieprzyjacielem i propagandę rusofilską.

Inwentarz

17. Wojskowe Generalne Gubernatorstwo w Lublinie (Militär General

Gouvernement in Lublin), 1915-1918, ponad 200 mb, ok. 2500 ja,

j. niem., polski.

Urząd utworzony w 1915 r. przez władze austriackie na zajętych przez nie ziemiach Królestwa Polskiego jako najwyższy na tym terenie organ władzy w zakresie administracji i sądownictwa. Urząd składał się z trzech sekcji: Wojskowej, zajmującej się operacjami wojskowymi, działalnością NKN i Legionów Polskich, Krajowego Komisariatu Cywilnego, koncentrującego się na sprawach administracyjnych, skarbowych, sądowych i szkolnych, Gospodarczej, dla której priorytetem były sprawy ekonomiczne. Zespół nie ma stałej sygnatury. Mogą w nim występować różne informacje na temat Przemysłu. Inwentarz w toku opracowywania.

18. Oddział Kwatermistrzowski Nr 14 (Quartiermeisterabteilung Nr 14),

VIII.1914

-III.1917, 1 mb, 26 ja, j. niem., węgierski.

Samodzielny oddział, operacje na terenie Przemyśl-Bakończyce. Spis niekompletny.

19. Oddziały kwatermistrzowskie: Nr 1, 3, 4, 7, 9, 1914-1918. Spisy niekompletne.

20. Komendy Stacji Etapowych Austriackich (Etappenstationskommando) 1914-1918, 6 mb, 313 ja, j. niem. Komendy stacji etapowych były najniższymi organami służby etapowej.

Komendy Stacji Etapowych 1914-1918

004	Biała, telefony	1914
005	Korespondencja	1914
006	Exibitienprotokol	1914
067	Jarosław, Spisy osób	1914
068	Korespondencja	1914-1915
069	Sprawozdania	1915
070	Rozkazy	1915
138	Mościska, Wydział wywiadowczy	1916
199	Przeworsk, Rozkazy	1914
200	Rozkazy	1914
202	Bydło, konie i pojazdy; kwity i spisy	1915
203	Jeńcy wojenni	1915
204	Spisy aresztowanych i dezerterów	1915
205	Polecenia służbowe	1915
206	Telegramy	1915
207	Exibitienprotokol	1917
218	Rzeszów, Rozkazy	1915-1916
261	Stryj, Księga rachunkowa	1915, 1917-1918
313	Meldunki sytuacyjne	1915-1917

Inwentarz

21. Akta urzędów parafialnych rzymsko-katolickich z terenów tzw. zabużańskich, 1741, 1805-1947, 5,90 mb, 253 ja, j. łac., pol., niem., ukraiński.

Parafia, stanowiąca w kościele katolickim najmniejszą, podstawową jednostkę organizacyjną wytworzyła w toku swej działalności różną dokumentację archiwalną. Są wśród niej spisy imienne parafian, księgi ogłoszeń, inwentarze majątku kościelnego, protokoły przejęć z innych wyznań, okólniki i zarządzenia.

Diecezja przemyska - parafia Halinów, Mużyłowice, Równe (45), 11 ja, 1829-1943.

Inwentarz

22. Księgi metrykalne wyznania rzymsko-katolickiego z terenów tzw. zabużańskich, 1741-1942, 30 mb, 1207 ja, j. łac., ros., pol.

Są to księgi metrykalne w seriach chrztów, ślubów i pogrzebów (zgonów).

Diecezja przemyska - parafie: Bircza, Drohobycz, Dublany, Krakowiec, Medenice, Mużyłowice, Mościska, Równe, Rychcice, Stara Sól, Stary Sambor, Wielkie Oczy. Razem 46 ja, 1741-1942.

Inwentarz

23. Księgi metrykalne wyznania greckokatolickiego z terenów tzw. zabu-
bużańskich, koniec XVIII-1944, 16 mb, 433 ja, j. łac., ukraiński.

Diecezja przemyska - Arłamowska Wola, Badenice, Batiatycze, Belz, Beł-
żec, Bieńkowa Wisznia, Berechy Dolne, Berest, Biała Piaskowa, Bielina
Wielka, Bilcze, Bojaniec, Bolanowice, Bonów, Boratyń, Borszewice, Bra-
nica, Bruchnał, Brzezec, Budynin, Butla, Butyny, Byków, Bylice, Bystrzy-
ca, Ceperów, Chliple, Chiszewice, Chliwczany, Chodnowice, Chorobrow,
Cyków, Czaple, Czernilawa, Czukiew, Dałowa, Drewniana, Dniestrzyk
Dubowy, Dobraczyn, Dobromil, Drohomysł, Dobrusin, Dołżniów, Doma-
szów, Drozdowice, Dworce, Dyniska, Dźwiniacz Górny, Gałówka, Glinice,
Gniła, Gole, Grozowa, Grzebieńce, Gwoździec, Hodynie, Hołowiecko
Dolne, Howiecko Górne, Hołosków, Horbacze, Horodyszcze, Horozanna
Mała, Horucko, Hrebenne, Hruszatyce, Hruszowa, Hruszów, Hujcze,
Hulcze, Husaków, Ilnik, Isaje, Jabłonka Niżna, Jabłonka Wyżna, Jabło-
nów, Jasionka, Jawora, Jaworów, Jaworów - Małe Przedmieście, Jazów
Nowy, Jazów Stary, Kamionka Leśna, Kamionka Lipnik, Kamionka Nowa,
Kamionka Stara Wieś, Karów, Klicko, Kniaźpol, Kochanówka, Kołbajo-
wice, Koniuszki Królewskie, Konotopy, Korczmin, Korczów, Koropóz,
Krakowiec, Krasne, Krukienice, Krynica, Krystynopol, Kuliczków, Laszki
Gościńcowe, Lenina Mała, Lenina Wielka, Lipowiec, Liski, Lubella,
(Ljubelja), Lubycza Księżna, Łastówki, Łopusznica, Łosinieć, Łużek
Dolny, Machnów, Magierów, Małaszkwice, Małów, Małnowska Wola,
Michalewice, Michowa, Miżyniec, Modrycz, Mokrzany, Mokrzany Małe,
Monastrzec, Mosty Wielkie, Mościska, Mużyłowice, Myślatycze, Naha-
czów, Nahujowice, Nakoneczne, Narajów, Niemirów, Niżankowice, Nowe
Miasto, Nowosiółki, Nuśmice, Olszanica, Oserdów, Ostrobuż, Ożomla
(Wiżomla), Pakość, Piasecki, Poddubce, Podhajczyki (dekanat Rudki),
Pohorce, Popiele, Porudno, Potylicz, Przedzielnica, Przyłbice, Przysłup,
Przystań, Rabczyce, Radochońce, Rajtarowice, Rawa Ruska, Rekliniec,
Remenów, Rogożno, Rożdżałów, Rozłucz, Rada Leśna, Ruda Monastyr-
ska, Rudki, Rybnik, Rychcice, Rypiany, Rzeczyca, Sałasze, Sarny,
Siedliska, Sielec Bełski, Skwarzowa Nowa, Sobieczów (Sebieczów),
Sokola, Stare Miasto, Starzawa, Stojańce, Straszewice, Stroniatyń,
Strzelbice, Suszyca Rykowa, Szandrowiec, Szczerec, Szkło, Szmitków,
Szumiacz, Świdnik, Torhanowice, Tehłów, Topolnica, Torki, Trościaniec,
Tuczapy, Tudorkowice, Turka, Tureczki Niżne, Turze, Tyniatyska, Tysowi-
ca, Uhnów, Uhrynów, Ułhówek, Ulicko, Ułwówek, Uraż, Waniów, Waręż,

Wiązownica, Wierzbiany, Wojślawice, Wojutycze, Wola Koblańska, Wołcze Górze, Wołosianka Wielka, Zabrze, Zabrodzie, Załuże, Zawadów, Zwór, Żabcze Murowane, Żeldec, Żukotyń, Żurawce, Żużel. XVIII - 1944 r.

Inwentarz

24. Akta urzędów parafialnych gmin Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Helweckiego Wyznania z terenów tzw. zabużańskich, 1759-1939, 2,50 mb, 50 ja, j. niem., pol., ros.

Gminy ewangelickie prowadziły wszystkie sprawy kościelne, szkolne i dobroczynne oraz administrowały funduszami pochodzącymi z zapisów testamentowych i fundacji członków. W AGAD znajdują się akta urzędów gmin z następujących miejscowości: Stryj, Neudorf, Józefów, Josefsberg, Ugartsberg, Brigidau. Są to metryki konfirmowanych, księgi ewidencyjne rodzin należących do dawnej gminy, dokumenty związane z zawieraniem małżeństw, wypisy z ksiąg metrykalnych i protokoły posiedzeń rad prezbieterskich.

Inwentarz

25. Księgi metrykalne gmin Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Helweckiego Wyznania oraz innych wyznań ewangelickich z terenów tzw. zabużańskich, koniec XVIII w. - 1939, 8 mb, 275 ja, j. niem., łac. W AGAD znajdują się księgi metrykalne z następujących miejscowości: Bandrów, Biała, Brigidau, Jarosław, Józefów, Josefsberg (Korośnica), Moosberg, Kupnowice, Neudorf (Mościska), Raniżów, Schumlau (Ożomka Mała).

Inwentarz

26. Akta żydowskich gmin wyznaniowych z terenów tzw. zabużańskich, 1839-1942, 3 mb, 57 ja, j. pol., niem., ros., hebrajski.

Na czele gminy stał kahał wraz z rabinem. Do zadań należało reprezentowanie gminy wobec władz zwierzchnich, obrona praw Żydów, opieka nad najbiedniejszymi, ściąganie podatków, składanie sprawozdań itp.

W AGAD zachowały się akta następujących gmin żydowskich: Jaworów, Komarno, Krosno (1881-1942).

Inwentarz

27. Księgi metrykalne wyznania możeszowego z terenów tzw. zabużańskich, 1814-1839, 30 mb, 1352 ja, j. niem., pol., hebrajski.

Obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych dla ludności wyznania możeszowego wprowadzono w Galicji w 1784 r. i później parokrotnie zmieniono odpowiednie przepisy.

W AGAD znajdują się księgi z następujących miejscowości: Borysław, Bóbrka, Drohobycz, Gwoździec, Jaworów, Komarno, Krakowiec, Mościce, Rudki, Sambor, Stara Sól, Stare Miasto, Stryj, Turka, Wielkie Oczy, Winniki.

Inwentarz

Uwaga! Wykaz ksiąg metrykalnych sukcesywnie ulega zmianie wraz z napływem nowych ksiąg z Urzędu Stanu Cywilnego i archiwum w Przemyśle.

Oddział III

Znajdują się tu taj akta rodzin, osób prywatnych oraz ich posiadłości. Ilość dokumentów uwarunkowana jest charakterem posiadanych zespołów.

28. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1190 - XX w., ok. 250 mb, 1144 dok. perg. w zbiorze dokumentów pergaminowych, ok. 1500 map i planów, j. pol., ruski, łac., ros., niem., franc., włoski, ang., hebrajski.

Zbiór fragmentów archiwów różnych linii rodu poczynając od jego protoplastów, poprzez wygasłe linie aż po przedstawicieli rodziny w XX w. Wszystkie archiwalia uporządkowano w drugiej połowie XIX w. dzieląc je na 34 działy.

Dział VIII Akta dotyczące duchowieństwa, 1514-1891, 6 mb, 734 ja, j. pol., łac., rus., ros., niem.

Akta dotyczące wykonywania przez Radziwiłłów prawa patronatu oraz uposażenia w ich dokumentach instytucji kościelnych katolickich obrządku łac., i greckiego, prawosławnych i ewangelickich.

sygn. 471 Glejt wystawiony przez karmelitów bosych z Przemyśla dla ks. Michalskiego, 1723

sygn. 472 List przeoryszy karmelitanek bosych z Przemyśla w sprawie klasztoru, 1698-1711

Dział XI Dokumenty rodzinne, 1446-1938, 8,50 mb, 320 ja, j. pol., rus., łac., niem., ros., franc.

Archiwum majątkowe i rodzinne oraz papiery przedstawicieli linii rodu Radziwiłłów (kontrakty ślubne, spadkobranie, prawa do działalności publicznej, zobowiązania finansowe itp.).

sygn. 120 Anna z Sanguszków, żona Karola Stanisława Radziwiłła... konsensy na cesje ekonomii przemyskiej, 1680-1747

sygn. 145 Michał Karol Radziwiłł (Rybeńko). Sprawy charakteru publicznego... badanie i cesje królewszczyzn... starostwo przemyskie, 1709-1761, bd.

Dział XXV Inwentarze dóbr, 1536-1893, 41,30 mb, 5408 ja, j. pol., ros., niem.

Inwentarz całych kluczy i ich części składowych, a także rezydencji, które stanowiły posiadłości Radziwiłłów.

sygn. 3382 Inwentarz dochodów starostwa przemyskiego	1568
sygn. 3383 Inwentarz starostwa przemyskiego	1681
sygn. 3384 Inwentarz starostwa przemyskiego	1719
sygn. 3385	1721
sygn. 3386	1725
sygn. 3387	1730
sygn. 3388	1737
sygn. 3389	1737

sygn. 3390/1,2	1742
sygn. 3391	1745

Dział XXIV, Gazetki pisane, 1594-1788, 1808, 2 mb, 898 ja, j. pol., niem., franc., łac., włoski.

Gazetki pisane, które przynajmniej w części sporządzono na zlecenie Radziwiłłów. Obejmują one wiadomości z ośrodków krajowych i zagranicznych.

sygn. 17 Nowiny, które do Przemyśla...	bd.
sygn. 18 Z Przemyśla	1769
sygn. 505 Z Mościsk	1764

29. Archiwum Potockich z Łańcuta, 1397, 1511-1944, 65 mb, 2501 ja, 345 planów, j. pol. niem., ros., łac., franc., ang.

Akta głównie o charakterze admin.-gosp. dot. d. łańcuckich, leżajskich i łąckich w Rzeszowskim, d. podlowskich odziedziczonych przez Potockich po Izabeli Lubomirskiej (zm. 1817), klucze wyżniański, przemysłański, dźwinogrodzki ze starosielskim oraz d. Uładówka na Podolu po Antonim Lubomirskim. Ponadto a. d. wniesionych przez małżeństwa Smółdyrówka oraz Antoniny na Wołyniu, Pomorzany na Podolu i Kleszowo na Mazowszu). Arch. składa się z następujących grup:

A. majątkowo-prawne

a) a. jurysdykcji niespornej dot. spraw spadkowych, kontraktów kupna, sprzedaży, kontraktów dzierżawnych, zaciągania i spłacania pożyczek, stanu hipotecznego d., wypisy z ksiąg grod. i ziem. (w tym 7 ksiąg wypisów z lat 1580-1720 dot. domu Lubomirskich, a. dot. zastęstwa prawnego d. podlowskich, a. związane z indemnizacją, a. prawa propinacji, a. fundacji na cele charytatywne lub religijne

b) a. jurysdykcji spornej - sprawy związane z nabyciem d. Leżajsk i Łąka, sprawy graniczne, spory o naruszenie stanu posiadania, szkody

polne i leśne, spory dzierżawne, spory na tle serwitutów, a. procesu m. Leżajsk z dominium w XIX w.

A. administracyjne

Zb. normatywów urzędowych, ustaw, rozporządzeń, okólników i instruktarzy centralnych komórek admin. zarządu d., księgi dyspozycji, protokoły posiedzeń wyższych oficjalistów, koresp. z różnymi urzędami i instytucjami oraz koresp. wewnątrzna admin. d. Z wcześniejszą działalnością urzędów dominialnych związana jest pewna liczba wykazów, głównie do celów policyjnych, rekrutacyjnych, wojskowych, fiskalnych, statystycznych i in., również spora ilość a. personalnych oficjalistów. Ponadto serie tzw. metryk gruntowych czyli ewidencji gruntów dla celów podatkowych (józefińskich 1789-1797 i franciszkańskich 1819-1820), uzupełnione tzw. fasjami czyli zeznaniami o dochodach z należności urbarialnych i dziesięcin (1820 r.), zachowanymi dla trzech kompleksów d. ordynackich: Łańcuta, Leżajska i Łąki. Po 1881 r. w miejsce metryk występują arkusze gruntowe.

A. gospodarcze

Inw. d. (ok. 5 m.b.) od poł. XVIII do poł. XIX w., raporty stanu gosp., rejestry "produktowe i dobytkowe", sperandy produktowe i pieniężne, wykazy wysiewów, omlotów, zbiorów, a. dot. gosp. leśnej oraz produkcji zakładów przemysłowych, również inwestycji, głównie wodno-melioracyjnych.

A. rachunkowo-kasowe

Rachunki roczne d., gen. sumariusze rachunków, rachunki "zbożne, racjonalne i pieniężne", tzw. rachunki bilansowe, wśród nich tzw. Księga rachunkowa dóbr galicyjskich z lat 1840-1856 odnosząca się do wszystkich d. galicyjskich, a także ros. Ponadto tabele etatowe (d. leżajskie), frag. bilansów, budżetów, różnych wykazów i zestawień rachunkowych, księgi i dowody kasowe i a. rachunkowe Dyrekcji Lasów i zakładów przemysłowych (np. cukrowni uładowickiej z lat 1901-1913), listy płac robotników rolnych.

A. osobiste i rodzinne

Rachunki osobiste i koresp., m.in., kopiariusz koresp. Alfreda Potockiego z okresu pełnienia przezeń funkcji premiera austriackiego (1870-1873). Ponadto koresp. ks. Antoniowej Radziwiłłowej (m.in. w sprawie d. Kleinitz, w sprawie wydania kroniki książęcej Dino z lat 1831-1862)

"Bona waria"

A. dot. d. wyszłych z posiadania lub dawnych królewszczyn, głównie maj. i gosp. (m.in. Wilanów, Nieporęt, nieruchomości w Warszawie). Fot.

rodz., głównie Alfreda i Jerzego Potockich, które znajdują się w Zb. fot. oddz. III (w trakcie opracowywania). Kartografia (w Zb. Kartograficznych AGAD) z lat 1765-1938 to plany miast, wsi, d. kolonii, folwarków, gm., kościołów, zamku, domów, lasów, mapy państw, tabele d. Czartoryskich, plany katastralne Galicji (pow. podatkowe Rzeszów, Łańcut i in.).

30. Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa, 1427-1945, ok. 45 mb, j. pol., ros., łac., niem., franc.

Część A - akta majątkowe i gospodarcze dawniejsze, 1427-1878, 9,5 mb

Akta dawniejszych właścicieli oraz nabycie poszczególnych części dóbr nieborowskich.

sygn. 885 Taryfa dóbr Jego K. Kości do Skarbu koronnego należących z lustracji roku 1765 - expedyowanych w kancelarii Skarbu koronnego kwarcianey Roku pańskiego 1772 wypisane (... ziemia przemyska...), 1772.

Inwentarz

31. Archiwum Zamoyskich, 1155-1938, 36 mb, 3163 ja, 715 dokumentów pergaminowych, j. pol., łac., rus., niem., franc., ros., włoski, ang.

Zbiory rękopiśmienne Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie składają się z materiałów osobisto-rodzinnych, korespondencji, fragmentów archiwaliów kościelnych, dotyczących życia publicznego i wojskowości.

sygn. 73 Pisma skierowane do Andrzeja Zamoyskiego, gł. od różnych miast polskich w sprawach podlegających jego kompetencjom jako kanclerza w W-wie ...ułożone alfabetycznie wg nazw miast: ... Przemyśl..., 1765-1766, 1812, bd.

sygn. 1662 Do (Tomasza J. Zamoyskiego?) ks. Baltazar, królewski komendant leżajski w sprawie kościoła w Leżajsku, 1715 r.

sygn. 1930 Do St. Zamoyskiego A(ntonii) Gołaszewski b(iskup) p(rzemyski) o obsadzeniu urzędu dziekana przemyskiego, 1807 r.

sygn. 2959 Ekstrakt lustracji starostwa mościckiego w woj. ruskim leżącego, 1062

sygn. 2971 Akta, przywileje i nadania, zobowiązania pieniężne, ...cesje i sprzedaże, wypis z protokołu wizytacji, akta procesowe, potwierdzenie przez króla rewizji, ...dot. różnych miejscowości na literę P ...starostwo przemyskie..., 1229, 1567-1857, bd.

sygn. 2977 Privilegia super sculterias poponatus et locationes in Capita-

- neatu Samboriensi ...przywileje z lat 1292-1566sygn. 2978
 "Inwentarz albo opisanie wszystkich i wszelkich dochodów po-
 zytków starostwa Samborskiego ...po śmierci ... St. Herberta ...
 starosty Samborskiego", 1585
 sygn. 3148 Akta dot. duchowieństwa katolickiego i spraw kościoła kato-
 lickiego w Polsce, uniwersały, postanowienia i korespondencja
 władz kościelnych w sprawach wewnętrznych kościelnych i
 i państwowych, rejestr kapłanów w diecezji przemyskiej...,
 1310, 1553-1837, bd.

Inwentarz

32. Archiwum Morskich i Dzieduszyckich, 1401, 1436-1918, 1,50 mb,
 101 ja, j. pol., łac., franc. niem.

Akta majątkowo-prawne, głównie w ziemi przemyskiej

- | | | |
|----------|--|--|
| sygn. 16 | Dobra Prudnik w ziemi przemyskiej, | (1436, 1444-1457
1483, 1487, 1554, 1608-1689) |
| sygn. 17 | Dobra Prudnik | 1690-1740, 1755 |
| sygn. 18 | | 1401, 1444, 1452-1457, 1639-1656, 1671-1703 |
| sygn. 19 | | 1671-1703 |
| sygn. 20 | Dobra Bystrzejowice w ziemi przemyskiej | 1657-1695 |
| sygn. 21 | | 1696-1699 |
| sygn. 22 | Dobra Bystrzejowice w ziemi przemyskiej | 1700-1721 |
| sygn. 23 | | 1722-1751 |
| sygn. 24 | Wieś Węgierska w ziemi przemyskiej | 1633, 1690, 1675-1680 |
| sygn. 25 | Dobra Łąka w ziemi przemyskiej | 1633-1676, 1695-1736,
1755, 1761, 1774 |
| sygn. 26 | Wieś Dalikówka w kluczułackim w z. przemyskiej | 1680-1703 |
| sygn. 28 | Dobra Pantalowice i Łopuszka w z. przemyskiej | 1687-1709 |
| sygn. 29 | Wieś Jankowice w z. przemyskiej | 1696-1702, 1723 |
| sygn. 30 | Wieś Rozborz Długi w z. przemyskiej | 1699-1710, 1715 |
| sygn. 31 | Wieś Wola Krzywiecka w z. przemyskiej | 1713, 1723-1731 |
| sygn. 32 | Wsie Rozborz Długi i Łączna w z. przemyskiej | 1719-1723 |
| sygn. 33 | Wieś Chorzów w z. przemyskiej, | 1714, 1725-1730, 1755 |
| sygn. 34 | Wieś Tarnawa i Polana w kluczu ołóżowskim w ziemi
przemyskiej | 1570, 1594, 1730-1736, bd. |
| sygn. 35 | Wieś Tarnawa w z. przemyskiej | 1737-1768 |
| sygn. 36 | Wsie Stobierna i Nienadówka w kluczu Sokołowskim
w z. przemyskiej | 1733-1748 |

Inwentarz

33. Zbiór Aleksandra Czołowskiego, 1364-1941, 14,5 mb, 692 ja + 118 dok.

pergaminowych, j. pol., łac., niem., franc., rus., ros., hebr.

Fragment archiwaliów Al. Czołowskiego z lat 1890-1941 dot. głównie jego działalności jako dyrektora Muzeum i Archiwum we Lwowie i jako członka Mieszanej Komisji Specjalnej i Reewakucyjnej oraz papiery z XIV-XIX w.

Wśród nich są również dokumenty dotyczące wielu miast i wsi ziemi przemyskiej, m.in.:

Drohobycz (woj. ruskie), cyrkuł Samborski

- 667.16
- m. 138.G, 167
- przedmieście 635.21
- dom 638.11

Drohobycz - diec. przemyska, obrządek łac.

- kościół, parafia 227.3
- diec. przemyska obrządku grec.
- kl. bazylianów 252.3

Jarosław - cyrkuł przemyski

- obora 391.528
 - m. 138.11, 162, 260.2, 471, 625.15
 - grunt na przedmieściu Wola 260.2
 - dom przy ul. Przemyskiej 260.2
 - kamienica dawniej zw. orsettowska, potem Holczmanów 640.6
- diecezja przemyska, obrządek łac
- kolegiata 618.14
 - kolegium i kościół jezuitów p.w. św. Jana 261.1, zb. dok. perg. 6057, 6058, 6120, 6121
 - kościół i szpital p.w. św. Ducha 640.6. Zb. dok. perg. 6020
 - klasztor benedyktynów 254.
 - klasztor franciszkanów 260.2

Leżajsk - cyrkuł rzeszowski

- dobra 160, 667.2a

Łańcut - woj. ruskie

- dobra, 60
- m. 566.6, 17
- cukrowania 129

Łańcut - diecezja przemyska, obrządek łac.

- kl. dominikanów 676.3

Mościska - woj. ruskie, cyrkuł przemyski

Mościska - Sęk 89

- dobra 164., 279.4, 619.8, 642.2, 647.8
- m. 138.22, 164.529

Mościska - diec. przemyska, obrządek łac.

- kościół paraf. 227.8

Przemyśl - woj. ruskie

- 464, 468, 1, 3, 4, 5, 7, 8, 13, 14, 15, 27, 29, 30, 32
- cyrkuł 162-166
- ziemskie, grod. 18, 81, 12, 13, 14, 23, 33, 34, 272., 511, 668.19
- dobra 318, 619.8
- m. 61, 138.23, zb. dok. perg. 6147
- apteka pojezuicka 691.11
- gimnazjum 109.112

diecezja obrz. łac.

- diec. 222-227
- biskupstwo 227.9, 468.6, 671.5
- katedra 136, 112, 618.1
- kapituła katedralna 649.10
- kościół nieustalony 637.10
- kl. franciszkanów 623.1, 639.4
- kl. karmelitów bosych 262.5, 638.10, 675.20
- kl. nieustalony 691.11
- diec. obrządku grec. 228-231
- katedra 136, 112, 229
- kapituła 648.8

Przeworsk - woj. ruskie

- ziemstwo, grod. 23, 35, 273
- dobra, pałac, 566.21.22
- cech rzeźników 620.5
- diec. przemyska, obrządek łac.
- kościół paraf. 227.10

Rzeszów - woj. ruskie

- 546
- cyrk. 160-161
- m. 138.26, 139.125
- 566.5

Sambor - woj. ruskie, cyr. Sambor

- grod. 51
- cyrkuł 167-169
- Dyrekcja Okręgowa Skarbcza 94
- kasa powiatowa 373
- dobra, 62, 109.1, 2.3, 7, 8, 391, 649.7, zb. dok. perg. 6053, 6118, 6048
- m. 62, 138.27, 169.4, 5, 6, 10, 11, zb. dok. perg. 6052
- kahał, synagoga 138.27

- młyny, zb. dok. perg. 6052
- posesja domu przy ul. Krochowskiej, zb. dok. perg. 6052
- zamek 6052
- diecezja przemyska obrządek łac.
- kościoły różne 62, 169.10, 640.4
- kl. brygidek 169.4, 644.3
- kl. misjonarzy 638.20, 639.15, 640.4
- kl. nieustalony 138.22
- szpital p.w. św. Mikołaja 138.27, 169.5

Stryj (woj. ruskie)

- cyrk. 97-101, 103-106, 198, 179-180
- dobra 391.668.4
- m. 138.37
- 667.11

Inwentarz

34. Zbiór Michała Marczaka, XVI-1928, 0,30 mb, 13 ja, j. pol., łac., rus., ros.,

niem., franc., węgierski

Znaczna część zbiorów M. Marczaka, długoletniego bibliotekarza i archiwisty u Tarnowskich w Dzikowie, ma związek z jego zainteresowaniami etnograficznymi i podróżami.

sygn. 7, str.69

Diariusz ks. Jandeckiego, proboszcza przeworskiego pisany po wyjeździe ze Skareszowa (... Jarosław, Rzeszów, Brzozów...) XX w.

Inwentarz

35. Varia archiwalne z Biblioteki Baworowskich, 1262-1855, 1,20 mb, 31 ja, 85 dok. perg., j. pol., łac., niem.

Fragment zbiorów Biblioteki Baworowskich we Lwowie, m.in. dokumenty klarysek i jezuitów z Jarosławia, akta pontificatia Wacława H. Sierakowskiego, biskupa przemyskiego.

Spis

36. Varia archiwalne z Biblioteki Narodowej, 1424-1456, 1579-1884, 1 mb, 46 ja, j. pol., ros., niem., łac.

Rękopisy różnej proveniencji, głównie z dawnej Collectio autographorum utworzonej w XIX w. w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, m.in. Księgi metrykalne parafii katolickich obrządku greckiego w Zapałowie diec. przemyskiej (1784-1839).

Spis

37. Zbiór fotografii Oddziału III, połowa XIX w. - połowa XX w., ok. 5500 fotografii. Kolekcja fotografii pochodzących z różnych zespołów. Sporo zdjęć portretowych rodziny Potockich z Łańcuta.

Spis.

Zdzisław Konieczny
(Przemyśl)

ŻYDZI W ŚWIELE SPRAWOZDAŃ STAROSTÓW Z LAT 1938, 1939

Według danych statystycznych z 1931 roku zamieszkiwało w powiatach brzozowskim, jarosławskim, lubaczowskim, przemyskim, przeworskim i sanockim 656 626 osób, w tym 59 663 wyznawców religii mojżeszowej, z których 40 774 deklaroowało narodowość żydowską. Z danych powyższych wynika, że Żydzi stanowili w ww. powiatach od 6,21 % (wg narodowości) do 9,08 % (wg wyznania) ogółu mieszkańców¹. Ludność żydowska zamieszkiwała głównie miasta i miasteczka, gdzie stanowiła znaczny odsetek mieszkańców². Byli oni znacznie zróżnicowani pod względem majątkowym. Inteligencja żydowska miała tendencje do polonizowania się, podobnie jak bogaci kupcy i przemysłowcy. Natomiast biedota żydowska, żyjąca głównie z handlu, rzemiosła oraz nieliczni robotnicy i rolnicy nie ulegała procesom polonizacyjnym. Większość Żydów żyła w biedzie, a często w skrajnej nędzy.

Rozwój polskiego i ukraińskiego kupiectwa, rzemiosła oraz spółdzielczości stanowiło poważne zagrożenie dla kupców i rzemieślników żydowskich. Rywalizacja o klientów prowadziła do zaostrzenia konkurencji przybierającej często charakter walk politycznych. Ugrupowania narodowców wzywały do bojkotu sklepów i zakładów rzemieślniczych innych narodowości.

U podłoża konfliktów narodowościowych leżała często rywalizacja ekonomiczna. Nasilała się ona wraz z rozwojem polskich i ukraińskich zakładów rzemieślniczych, handlowych i spółdzielczości dążących do eliminacji przede wszystkim konkurencji żydowskiej. Niemalą rolę odgrywał też stan posiadania nieruchomości bogatych Żydów w miastach

¹ Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez miasta Lwowa. Warszawa 1938 r.

² Tamże, A. Fenczak, Stosunki demograficzne w regionie przemyskim w latach II Rzeczypospolitej, (w:) Przemyskie Zapiski Historyczne, Przemyśl 1980, t. II, s. 77-78; J. Tomaszewski, Ojczyzna nie tylko Polaków. Warszawa 1985, s. 96, 98; Tenże, Rzeczpospolita wielu narodów. Warszawa 1985, s. 151-166.

i miasteczkach, gdzie niejednokrotnie budynki całych ulic były ich własnością.

Żydzi żyli w społecznościach lokalnych w izolacji. Różniła ich od otoczenia często religia, obyczaje, język, ubiór³. Żyli oni w miastach w odrębnych dzielnicach, stanowiąc zamknięte środowiska nie utrzymujące z reguły bliższych stosunków z otoczeniem. Tylko nieliczni Żydzi starali się wyjść ze stworzonego getta.

W latach II Rzeczypospolitej stanowili Żydzi poważny problem społeczny, którego rozwiązanie było dla państwa niemożliwe. Podejmowane przez polskie organizacje społeczne próby asymilacji Żydów w XIX i XX wieku nie dały większych rezultatów. Pauperyzacja ludności żydowskiej stanowiła zagrożenie dla państwa, gdyż masy biedoty żydowskiej były podatne na hasła komunistyczne⁴ i syjonistyczne. Z drugiej strony, narastające antagonizmy między Żydami, a innymi mniejszościami zamieszkującymi Polskę i Polakami, stanowiły zagrożenie dla stabilności państwa⁵. Rząd starał się rozwiązać ten problem (przyrost naturalny ludności żydowskiej był stosunkowo wysoki) starając się wspierać działania syjonistów w ich staraniach o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie. Miało temu służyć popieranie emigracji Żydów legalnej i nielegalnej do Palestyny oraz pomoc w szkoleniu i uzbrajaniu bojówek żydowskich walczących z kolonialnym aparatem angielskim i Arabami w Palestynie⁶. Wobec ograniczonych możliwości wyjazdu do Palestyny, rozpoczęli Żydzi działania o powiększenie swego stanu posiadania na wsi.

Zamieszczone fragmenty sprawozdań sytuacyjnych, dotyczące problematyki żydowskiej w wyżej wymienionych, powiatach są niekompletne. Wielu sprawozdań brakuje. Problematyka żydowska w sprawozdaniach sytuacyjnych starostw prezentuje się skromnie. W sprawozdaniach dominuje przede wszystkim problematyka opozycji polskiej i ukraińskiej, nielegalnych organizacji ukraińskich i komunistycznych. Ugrupowaniom żydowskim poświęcają starostowie niewiele miejsca. Być może, izolacja ludności żydowskiej utrudniała penetrację organizacji politycznych i społecznych tej mniejszości, a być może w ocenie starostów organizacje żydowskie nie stanowiły zagrożenia dla interesów państwa.

Prezentowane dokumenty stanowią fragmenty sprawozdań sytuacyj-

³ J. Tomaszewski, *Ojczyzna...*, s. 106; Tenże, *Rzeczpospolita...*, s. 167-169; B. Miedziński, *Uwagi o sprawie żydowskiej*, Warszawa 1938, s. 28.

⁴ J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita...*, s. 177, 181; Z. Konieczny, *Ruch robotniczy w regionie przemyskim 1878-1948*, Rzeszów 1986, s. 104-202; Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski (1914-1939)*, Gdańsk 1990, t. II, s. 809.

⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza...*, s. 813.

⁶ Tamże, s. 814-821.

nych, a zawarte w nich informacje dotyczą głównie miast i miasteczek⁷. Najwięcej materiału zawierają sprawozdania starosty przemyskiego, gdyż była tu duża mniejszość żydowska, posiadająca swe szkoły⁸ i liczne towarzystwa kulturalno-oświatowe i inne organizacje⁹. Sprawozdania starostów pozwalają na poznanie problemów mniejszości żydowskiej, tak jak je widziały ówczesne władze administracji państwowej.

Tekst zamieszczonych sprawozdań pozostawiono w brzmieniu oryginału dokonując jedynie niewielkich poprawek stylistycznych i rażących błędów.

⁷ W Przemyśle w roku 1931 na 51 038 mieszkańców było 17 326 wyznawców religii mojżeszowej, w tym 13 210 podających jako język ojczysty język żydowski. W Przeworsku na 7 500 mieszkańców w roku 1930 wyznawców religii mojżeszowej było 1 800.

⁸ Z. Konieczny, *Szkołnictwo średnie miasta Przemyśla w latach 1918-1939*, Przemyśl 1985, s. 58 i inne. W Przemyśle były następujące szkoły żydowskie: Prywatne Liceum i Gimnazjum Koedukacyjne Żydowskiego Tow. Szk. Lud. i Średniej, Szkoła Powszechna ŻTSLiŚ, Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa Tow. Warsztatów Rękodzielniczych dla młodzieży żydowskiej przekształcona po reformie Jędrzejewicza w Gimnazjum Krawieckie Żeńskie, Szkoła Krawiecko-Bielżniarska, szkoły religijne, szkółka polsko-hebrajska "Eden" i szkoła żydowska "Ezrach".

⁹ Obszerną pracę poświęconą Żydom przemyskim, a we fragmentach społeczności żydowskiej w regionie przemyskim napisał: W. Wierzbieniec, *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996.

1**1938 luty 1, Jarosław - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc styczeń.****Kop., mps****AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu,
sygn. 1, k. 510.**

Żydzi. W dniu 29 I br. w Jarosławiu wygłosił odczyt pt. "Gdyby ludzie znali Talmut" dr Zasarecki Tadeusz ze Lwowa, który podkreślił, że gdyby ludzie stosowali się do wskazań zawartych w Talmudzie znikłyby walki wśród ludzi i grup społecznych. W zebraniu wzięło udział około 450 osób.

Podpisał: za starostę jarosławskiego wicestarosta mgr Marian Gross.

2**1938 luty 23, Przeworsk - meldunek sytuacyjny.****Kop., mps****AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,
sygn. 1, s. 51.**

Dnia 20 bm. zarząd biblioteki żydowskiej w Przeworsku urządził wieczór recytacyjny w wykonaniu Jakuba Apfelbauma programem zaś był dramat N. Zuckera "Chalica". Jakub Apfelbaum zanim przystąpił do recytacji zobrazował w streszczeniu zwyczaje i obyczaje żydowskie obowiązujące w myśl Talmudu. Dalszy ciąg recytacji odbył się przy akompaniamencie muzyki. Udział wzięło około 40 osób za wstępem po 15 gr od osoby. Tematów politycznych nie poruszano.

Podpisał: starosta powiatowy mgr M. Sienkiewicz.

3**1938 luty 26, Jarosław - meldunek 26/II****Kop., mps****AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu,
sygn. 1, k. 523.**

W ślad meldunku z dnia 17 II 1938 donoszę, że w związku z pobiciem w Sieniawie w dniu 15 lutego 1938 r. Kubraka Andrzeja z Głogowca pow. Przeworsk przez Hermana Szargula, kupca z Sieniawy, rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, że Kubrak zmarł, wywołują w dalszym ciągu wzrost antyżydowskich nastrojów w Sieniawie i okolicy.

W związku z tym w nocy z 24 na 25 lutego br. została zanieczyszczona woda w 5-ciu studniach żydowskich w Sieniawie.

Sprawców nie wykryto dotychczas.

Burmistrzowi m. Sieniawy poleciłem, by za pośrednictwem poważniejszych przedstawicieli miejscowej ludności wpłynął uspakajająco na miejscowy element, starają-

cy się wykorzystać incydent pobicia do podniecenia umysłów, z zaznaczeniem, że została w razie wywoływania dalszych niepokoi zastosowane wszelkie środki represyjne.

Kubrak miał uzyskać w tym tygodniu od sprawcy pobicia ok. 400 zł. Stan zdrowia jego jest dobry.

Podpisał: starosta jarosławski Alfred Kocół.

4

1938 marzec 2, Lubaczów - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc luty.

Kop. mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Lubaczowie,

sygn. 1, k. 8.

Żydzi w okresie sprawozdawczym żadnej działalności nie ujawnili. W dalszym ciągu Żydzi prowadzą akcję przygotowawczą w Lubaczowie i Cieszanowie do wyborów członków Zarządu gminy wyznaniowej i w związku z powyższym powstały zatargi wśród ortodoksów i syjonistów oraz na tle płac rabinów.

Podpisał: starosta powiatowy E. Stefanus.

5

1938 marzec 4, Przeworsk - sprawozdanie z życia społeczno-politycznego za miesiąc luty.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,

sygn. 1, k. 248.

W okresie sprawozdawczym nie ujawnili działalności politycznej zasługującej na uwagę. Wśród Żydów zauważono pewne zaniepokojenie wydarzeniami w Rumunii na tle wysiedlania żydów z granic państwa, jednak z chwilą zmiany gabinetu niepokój ustał.

Na rachunek pracy społecznej, a raczej kulturalno-oświatowej zanotować należy urządzenie przez bibliotekę żydowską wieczoru recytacyjnego w wykonaniu Jakuba Apfelbauma, który zanim przystąpił do recytacji dramatu "Chalioa" N. Zuchera - zobrazował w streszczeniu zwyczaje i obyczaje żydowskie obowiązujące w myśl talmudu.

Podpisał: starosta powiatowy mgr M. Sienkiewicz.

6

1938 kwiecień 1, Brzozów - sprawozdanie społeczno polityczne za miesiąc marzec.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Brzozowie,

sygn. , k. 363.

Żydzi i stowarzyszenia żydowskie. Staraniem Syjońskiego Komitetu Lokalnego w Brzozowie odbył się dnia 23 III br. odczyt Pinkasa Scheimana z Krakowa pt. "Gdzie przyszłość Żydostwa". Mówca poruszył sprawę podziału Palestyny zaznaczając iż spra-

wa ta jest obecnie aktualną i w najbliższym czasie zostanie urzeczywistnioną. Obowiązkiem Żydów jest wzmocnić obecnie stan posiadania w Palestynie i zebrać odpowiednie kapitały narodowe. Obecnych około 60 osób.

Podpisał: starosta powiatowy dr J. Pomiankowski.

7

1938 kwiecień 2, Lubaczów - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc marzec.

Kop. mps

**AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Lubaczowie,
sygn. 1, k. 14.**

Żydzi w okresie sprawozdawczym działalności zasługującej na uwagę nie ujawnili. Jedynie żywo interesowali się projektem ustawy o zniesieniu uboju rytualnego i zajęciem Austrii przez Niemców. Dnia 20 III br. w Cieszanowie odbyły się wybory Zarządu gminy wyznaniowej. Ortodoksi uzyskali 4 mandaty, również Jad Charusim 4 mandaty, Syjoniści przed wyborami wycofali swoją listę kandydatów.

Podpisał: starosta powiatowy E. Stefanus.

8

1938 kwiecień 4, Przeworsk - meldunek sytuacyjny l.dz. 77/38 za miesiąc marzec.

Kop., mps

**AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,
sygn. 1, k. 103.**

Ludność żydowska w Przeworsku - wstrzymanie się od mięsa. Ludność żydowska w Przeworsku wstrzymała się w dniu 31 marca od spożywania mięsa na znak protestu o zniesieniu ustawy o uboju rytualnym.

Żydzi syjoniści protestu nie poparli.

Podpisał: starosta powiatowy mgr M. Sienkiewicz.

9

1938 kwiecień 11, Jarosław - meldunek 11/IV.

Kop., mps

**AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu,
sygn. 1, k. 470.**

Dnia 10 bm. około godz. 24-ej członkowie SN w Jarosławiu umieścili na kilku domach żydowskich napisy: "Precz z Żydami, Nie kupuj u Żyda, Bij Żyda".

W godzinach wieczornych 10 bm. kolportowano ulotki SN wzywające do bojkotu handlu żydowskiego. Uzyskaną ulotkę załączam.

Podpisał: starosta powiatowy Alfred Kocół.

10

1938 kwiecień 19, Jarosław - meldunek 19/IV.

Kop. mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu.

sygn. 1, k. 448.

Dnia 15.IV. br. w Pruchniku kolportowane były ulotki, wydane przez SN. (Uzyskane 2 ulotki załączam).

W dniu tym w związku z tradycyjnym biciem Judasza zostały wybite w Pruchniku w 10 domach po 2 szyby.

Podpisał: starosta powiatowy Alfred Kocół.

11

1938 maj 4, Jarosław - sprawozdanie statystyczne za kwiecień.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu

sygn. 1, k. 466.

Żydzi. Żydowskie Two Rolnicze, działające na podstawie statutu zatwierdzonego decyzją Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego z dnia 4.V.1932 L: BP.62/33/32 podjęło w b. roku akcję organizacyjną w powiecie jarosławskim. Spośród zgłoszonych 4 oddziałów zakazałem założenia 2 oddziałów ze względów formalnych.

W dniu 27.IV br. przyjechał do Jarosławia delegat ŻTR we Lwowie, Izrael Koniuchski, urodz. dnia 28.XI.1912 r. zam. w Wilnie, ul. Wielka Pohulanka, nr 15, syn Mowaza i Zidy z Rabinowiczów - w celu zorganizowania Kółka ŻTR w Jarosławiu. Koniuchski przeprowadził spis Żydów rolników w powiecie. W czasie pobytu informował Żydów, że po wpisaniu się na członków ŻTR podupadli Żydzi rolnicy otrzymywać będą na podtrzymywanie gospodarstw rolnych subwencje w formie długoterminowych pożyczek.

Według uzyskanych informacji akcję organizacyjną prowadzi Koniuchski na terenie kilku powiatów woj. lwowskiego.

Podpisał: starosta powiatowy Alfred Kocół.

12

1938 kwiecień 28, Sanok - sprawozdanie Starosty z przeprowadzonej na rzecz Mifde Cijoni zbiórki skierowane do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,

sygn. 9, k. 173.

Wykonując powyższe zarządzenie zgłaszam, że na terenie tut. powiatu nie była prowadzona akcja zbiórkowa na rzecz "Mofde Cijoni".

Równocześnie zgłaszam, że na terenie Sanoka został utworzony komitet p.n. "Hagalila", który ma się zająć akcją zbiórkową na poprawę sytuacji gospodarczej w Pales-

tynie z czego wnioskuję, że komitet ten będzie pokrewną placówką Syjonistyczną Mifde Cijoni.

Komitet "Hagalila" urządzi ewentualnie zbiórkę, po otrzymaniu zezwolenia i w tym celu zamierza zwrócić się z prośbą do tut. Starostwa o wydanie odnośnego zezwolenia.

Podpis nieczytelny.

13

1938 lipiec 12, Przeworsk - meldunek sytuacyjny.

Kop., mps

AP Przemysł, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,

sygn. 1, k. 4.

Zgromadzenie Żyd. Organizacji Sjon. Kańczuga. Dnia 10. odbyło się w lokalu Stow. Żyd. "Terbut" w Kańczudze zebranie lokalnego komitetu org. syjonistycznej, na którym Abraham Blatt z Jarosławia wygłosił referat pt. "obecna sytuacja w Palestynie".

W referacie poruszył sprawę śmierci Bottenatreicha wykazując jego zasługi dla narodu żydowskiego jako jednego z najlepszych organizatorów ruchu syjonistycznego.

Wspomniał również o straceniu przez władze palestyńskie Ben Josefa jako członka organizacji rewizjonistów "Betaru" i o zniesieniu w Warszawie, który podczas nabożeństwa znieważony został czynnie przez swego współwyznawcę.

W przemówieniu swym zachęcał obecnych do utworzenia komitetu organizacyjnego w Kańczudze, który zająłby się zespolaniem młodzieży żydowskiej głównie celem wyrobienia z niej kwalifikowanych robotników mogących znaleźć zajęcie w Palestynie.

Podpisał: za starostę powiatowego mgr T. Blumer.

14

1938 lipiec 26, Jarosław - meldunek 26/VII.

Kop., mps

AP Przemysł, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu,

sygn. , k. 4.

Na wstępie poruszył prelegent sprawę organizacji Koła, twierdząc, że istnienie Koła SN w Pruchniku winno znaleźć zrozumienie u szerszych mas społeczeństwa z uwagi na miejscowość o większym nasileniu Żydostwa, przy czym zachęcał zebranych, by werbowali jak najwięcej członków i wykupywali legitymacje. Dalej poruszył sprawę wpływów komunistycznych i socjalistycznych na społeczeństwo katolickie i wzywał, by wszelkimi siłami do tych wpływów nie dopuszczać. Dalej atakował Żydów i zobrazował szkodliwą działalność. Dalej atakował Żydów i zobrazował szkodliwą działalność Żydów dla katolicyzmu. Zalecał również bojkotowanie handlu i przemysłu żydowskiego.

Podpisał: Starosta Powiatowy Alfred Kocół.

15

1938 lipiec 31, Przemyśl - sprawozdanie sytuacyjne z zakresu społeczno-politycznego za miesiąc lipiec.

Kop. mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przemyślu,
sygn. 25, k. 34-35.

Żydzi. Staraniem Nowej Organizacji Syjonistycznej w Przemyślu dnia 3.VII. br. o godz. 11.30 odprawione zostało w bożnicy przy ul. Słowackiego w Przemyślu - żałobne nabożeństwo za bhp. Szlomy Ben Jozeifa straconego przez sądy angielskie w Palestynie, za zbrojny napad na autobus jadący z Arabami. Po odprawieniu przez rabinów modłów i odśpiewaniu pieśni synagogałnych wygłosił do zebranych około 350 osób przemówienie Katz Mojżesz na temat walk Żydów z Arabami w Palestynie, podkreślając znaczenie tych walk dla narodu żydowskiego i że za ogólną sprawę żydowską oddał swe życie Szlam Ben Jozeif.

Następnie krótko przemawiał Dr. Efroim Babad adwokat z Przemyśla, który omówił życie i czyny Szlam Bena Jozeifa.

Podpisał: Wicestarosta Powiatowy mgr Jan Starzecki.

16

1938 wrzesień 1, Przemyśl - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sierpień.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przemyślu,
sygn. 25, k. 640.

Nowa organizacja Syjonistyczno-Rewizjonistyczna w Przemyślu - dnia 31.VIII.br. od godz. 20.45-21.45 w lokalu Drobnych kupców przy ul. Mickiewicza No. 11. w Przemyślu odbyło się zebranie członków nowej organizacji Syjonistyczno-Rewizjonistycznej, na które przybyło ok. 70 osób. Zgromadzeniu przewodniczył lekarz Dr. Mateusz Schwarz z Przemyśla, a przemówienie wygłosił rabin Bernstein z Warszawy na temat starej i nowej organizacji syjonistycznej - wyjaśniając że stare organizacje syjonistyczne starają się osiągnąć w Palestynie prawa żydowskie drogą legalną i ugodową, natomiast nowe organizacje syjonistyczne dążą do wywalczenia praw żydowskich w Palestynie drogą radykalną, ponieważ w legalny sposób nic Żydzi osiągnąć w Palestynie nie mogą. W dalszym ciągu mówca krytykował wystąpienia terrorystów arabskich w Palestynie twierdząc że mordują oni tam niewinną ludność żydowską. Spokój i porządek w czasie zgromadzenia nie został zakłócony.

Podpisał: Starosta Powiatowy A. Remiszewski.

17

1938 wrzesień 2, Przeworsk - sprawozdanie z życia społeczno-politycznego za miesiąc sierpień.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,
sygn. 1, k. 301.

Żydzi żywszej działalności nie wykazywali, stwierdzono jednak, że z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg zatargu czesko-niemieckiego.

Podpisał: Starosta Powiatowy mgr M. Sienkiewicz.

18

1938 wrzesień 6, Przeworsk - meldunek sytuacyjny 22/38.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przeworsku,
sygn. 1, k. 307.

Dnia 3 bm. odbył się w lokalu Żydowskiej Biblioteki ludowej w Przeworsku odczyt pt. "Das kleine Menschale", który wygłosił Roschwald Chsim z Jarosławia. Prelegent rozwinął temat odczytu "Życia i twórczości dwóch żydowskich poetów J. Abrahamowicza i N. Rabinowicza". Dyskusji na temat wygłoszonego odczytu nie rozwinęto. W odczycie wzięło udział 28 osób, przeważnie członków Biblioteki.

Podpisał: Starosta Powiatowy mgr M. Sienkiewicz.

19

1938 październik 1, Brzozów - sprawozdanie społeczno-polityczne za miesiąc wrzesień.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Brzozowie,
sygn. 1, k. 11.

Żydzi i stowarzyszenia żydowskie. W okresie sprawozdawczym zaobserwowano duże zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego sprawą Śląska Zaolziańskiego. Do akcji wyborczej do Sejmu i Senatu ustosunkowują się obojętnie. Stowarzyszenie Beth Jehuda w Brzozowie urządziło w dniu 21.IX.br. odczyt pt. "W walce o nasze prawa w Palestynie". Odczyt wygłosił Dr. H. Laulich z Karkowa, przy udziale około 40 osób. Dr. Laulich przedstawił zebranym położenie gospodarcze ludu żydowskiego w Palestynie, twierdząc, iż panuje tam nędza, której powodem jest terror arabski, który również uniemożliwia rozwój Palestyny.

Podpisał: Starosta Powiatowy dr J. Pomiankowski.

20

1938 październik 31, Lubaczów - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Lubaczowie,

sygn. 1, k. 69.

Żydzi w okresie sprawozdawczym żadnej działalności nie ujawnili, a odnośnie wyborów do Sejmu nie wykazują żadnego zainteresowania. Działalność organizacji i stow[arzyszeń] społecznych mniejszości narodowych... przedstawia się następująco: ...Hatchijach: zebrań czł. 2, zabaw 1, Brith Hacoar: zebrań czł. 2, zabaw 1, Achwa: zebrań czł. 4, Biblioteka Perstwa: zebrań 4.

Podpisał: Starosta Powiatowy - podpis nieczytelny.

21

1938 październik ..., Przemyśl - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc wrzesień.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przemyślu,

sygn. 25, k. 84.

Dnia 10.IX.br. w godzinach od 14.30 do 18.00 na boisku sportowym Tow. Sport. "Hagibor" w Przemyślu odbyły się imprezy sportowe pod nazwą "Święto Sportu Żydowskiego", w którym wzięło 52 sportowców przy udziale ok. 300 osób. Otwarcia imprezy dokonał lekarz dr Marek Türkel z Przemyśla po czym powitalne przemówienie wygłosił adwokat dr Henryk Heichman z Przemyśla, który zachęcał młodzież żydowską do uprawiania sportu - podkreślając, że gimnastyka przyczynia się do rozwoju fizycznego. Następnie odbyły się zawody sportowe, które trwały również 11 bm. Spokój i porządek w czasie obchodów nie został zakłócony.

Podpisał: Starosta Powiatowy A. Remiszewski.

22

1938 listopad 17, Sanok - zarządzenie pokontrolne skierowane do Zarządu Stowarzyszenia "Jad Charuzim" Stow. wzajemnej pomocy rękodzielników żydowskich na ręce prezesa Pana Hermana Spondera w Rymanowie i na ręce prezesa Pana Dr. Samuela Herziga w Sanoku.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,

sygn. 9, k. 52.

W dniu 11. sierpnia br. przeprowadzono kontrolę ksiąg tamt. stowarzyszenia, w czasie której stwierdzono:

1) Spis członków nie jest prowadzony zgodnie z postanowieniami art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 27/10. 1932 o stowarzyszeniach (Dz.U.R.P. Nr 94 poz. 808) w szczególności nie za-

wiera uwidocznionej przynależności państwowej każdego członka.

2) Do stowarzyszenia należą w charakterze członków osoby innych zawodów, co sprzeciwia się postanowieniom statutu, który przewiduje, że do stowarzyszenia w charakterze członków rzeczywistych mogą należeć tylko rzemieślnicy.

3) Pomimo nie opłacania miesięcznych składek, członkowie nie są wykreśleni ze stowarzyszenia, co również sprzeciwia się postanowieniom statutu.

4) Sprawa wysokości składek członkowskich nie jest uregulowana statutowo, lecz zarząd stosuje dowolne zniżki lub całkowite zwolnienia od płacenia składek członkowskich, do czego nie jest statutowo upoważniony.

Podając powyższe udzielam Zarządowi Stowarzyszenia upomnienia i zarządzam niezwłoczne usunięcie powyższych niewłaściwości o czym należy Starostwu zgłosić do dnia 1. stycznia 1939 r.

Od powyższej decyzji wolno wnieść odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przez tut. Starostwo w ciągu dni 14-tu licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji.

Podpisał: podpis nieczytelny.

23

1938 grudzień 1, Przemyśl - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przemyślu,

sygn. 25, k. 127.

Stowarzyszenia żydowskie. Dnia 19.XI.br. staraniem Stowarzyszenia Żydowskich Rękodzielników "Jad Charusim" w Przemyślu odbył się odczyt, który wygłosił adwokat Abraham Goddank z Przemyśla p.t. "Historja Żydów w Polsce". Mówca po krótkim naświetleniu rozwoju Żydostwa w świecie, oraz sprowadzeniu Żydów do Polski przez Kazimierza Wielkiego nadmienił, że dzięki sprzyjającej koniunkturze dla żydostwa w Polsce dorobili się Żydzi wielkich majątków i pomimo prześladowania ich przez kler polski, a także niektóre wrogie stronnictwa w Polsce, majątek w swoim posiadaniu zatrzymali.

W dalszym ciągu mówił, że nie wiadomo co jutro może przynieść Żydom w Polsce, ponieważ akcja antyżydowska, która idzie z zachodu, znajdzie podatny grunt i w Polsce, dlatego Żydzi winni się zjednoczyć i pomagać sobie w nieszczęściu. W odczycie wzięło udział 40 osób.

Dnia 19.XI.br. staraniem Tow. Opieki nad żydowską młodzieżą skautową "Haszomer Hacair" w Przemyślu odbył się odczyt w lokalu własnym na który przybyło około 300 osób.

Przemówienie wygłosił Natan Zuckerman ze Lwowa, naświetlając obecne położenie Żydostwa w Palestynie, przy czym nawoływał zebranych by zaprawiali się w pracy na roli, a po wyszkoleniu w tej pracy, emigrowali do Palestyny i tam się osiedlali.

Podpisał: Starosta Powiatowy A. Remiszewski.

24

1938 grudzień 2, Jarosław - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu,

sygn. 1, k. 19.

Uwagę społeczeństwa żydowskiego absorbowały wystąpienia antyżydowskie w Niemczech. Dla niesienia pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec został zorganizowany komitet, który ograniczył swoją działalność do niesienia pomocy materialnej uchodźcom.

W związku z wyborami do rady miejskiej w Jarosławiu organizacje żydowskie postanowiły połączyć się w jeden blok, by uzyskać możliwie największą liczbę radnych.

Podpisał: Starosta Powiatowy A. Kocół.

25

1939 styczeń 2, Brzozów - sprawozdanie społeczno-polityczne za miesiąc grudzień 1938 roku.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Brzozowie,

sygn. 1, k. 38.

Żydzi. W Brzozowie przygotowują się Żydzi do gremialnego udziału w wyborach samorządowych by poprzeć listę kandydatów chociażby OZN a przeciwstawić się liście kandydatów narodowej demokracji.

Podpisał: Starosta Powiatowy wz. Maritzczak.

26

1939 styczeń 3, Przemyśl - sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1938 roku.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Przemyślu,

sygn. 25, k. 150, 162-164.

W przeciwieństwie do SN - PPS prowadziła na terenie Przemyśla ożywioną akcję za pomocą zebrań i odczytów publicznych, organizowanych przez miejscowe Two Uniwersytetu Robotniczego na tematy "U źródeł antysemityzmu", "Kryzys demokracji" itp. biorąc w obronę ludność żydowską przed atakami narodowców. W odczytach tych brało udział około 70-80 % rekrutujących się z rzemieślników i drobnego kupiectwa. W ostatnich czasach dało się zauważyć masowe wstępowanie w szeregi PPS Żydów, którzy widzą w tym ugrupowaniu politycznym swego obrońcę.

Stowarzyszenia żydowskie. Dnia 2.XII.1938 staraniem Żydowskiego Związku Zaw. Handlowców w Przemyślu, odbył się we własnym lokalu odczyt na który przybyło 50 osób. Referat do zebranych p.t. "Degeneracja rasy" wygłosił lekarz Dr. Wilhekm Dywler z Przemyśla, który naświetlił pochodzenie rasy żydowskiej, oraz ujemne jej wpływy z powodu zawierania małżeństw w rodzinie, przez co są skutki karłowacenia Żydów.

Dnia 9.XII.1938. wymienione stowarzyszenie urządziło drugi odczyt p.t. "Obecna sytuacja Żydów w Polsce".

Referat na ten temat wygłosił adwokat Dr. Gottdank z Przemyśla - naświetlając emigrację Żydów na ziemię Polską w XI. wieku, przyczem nadmienił, że dzięki sprzyjającej ówczesnej koniunkturze, Żydzi dorobili się wielkich majątków w Polsce i z tego tytułu bardzo dużo Żydów czuje się obecnie Polakami i wielu z nich brało udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

W dalszym ciągu omówił obecne położenie Żydów w Polsce podkreślając że mimo prześladowań Żydów w Polsce - przez niektóre ugrupowania polityczne - Żydzi nie wyrzekną się swojej przynależności do Państwa Polskiego. Obecnych było 150 osób.

Dnia 9. XII. br. staraniem stowarzyszenia "Jad Charusim" w Przemyśle odbył się w lokalu własnym odczyt p.t. "Ustrój samorządu terytorialnego", na który przybyło około 50 osób.

Przemówienie do zebranych wygłosił adwokat Dr. Ludiwk Grosfeld z Przemyśla, który przedstawił zakres działania samorządu i jego kompetencję. Ponadto ustrój samorządu miejskiego na podstawie ustawy z dnia 23.III.1933 roku - podając podział prac Zarządu Miejskiego i prezydenta.

Dnia 30.XII.1938 w godz. od 20-21 wszej staraniem Zjednoczenia Szkół Żydowskich "Iszo" Oddział w Przemyśle odbył się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego No. 17 odczyt na temat "Rola języka żydowskiego w naszym życiu" wygłoszony w języku żydowskim przez Pinkasa Buksa z Przemyśla, przy udziale około 20 osób. Prelegent scharakteryzował pochodzenie Żydostwa i jego rozwój, poczym omówił początki języka żydowskiego i asymilatorskie tendencje wśród Żydów.

Ponadto mówił na temat udziału Żydów w obcych literaturach i kulturach oraz na temat szkolnictwa żydowskiego i przyszłości języka żydowskiego. Innych tematów nie poruszano.

Podpisał: Starosta Powiatowy A. Remiszewski.

27

1939 styczeń 4, Lubaczów - sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa za miesiąc grudzień 1938 roku.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Lubaczowie,

sygn. 1, k. 80-81.

Żydzi. Dnia 26/XII.1938 w lokalu Czytelni Proświty w Lubaczowie odbyło się zebranie Żydów sjonistów pod przewodnictwem Symchy Rebhuna z Lubaczowa, na które przyjechał delegat centrali "Keren Tel Chiej" na Polskę Izaak Szocht z Warszawy, na którym było obecnych 120 osób. Zebranie zagał przewodniczący Rebhun nawołując do konsolidowania się narodu żydowskiego celem podjęcia walki o Palestynę, która by mogła przyjąć około 40 % Żydów znajdujących się na obszarze całego świata. Następnie wygłosił przemówienie delegat Szocht mówiąc, że tylko walką zbrojną mogą uzyskać coś w Palestynie, mówiąc, że organizacja żydowska w ciągu 35 lat zdołała wykupić tylko 1 % ziemi i żeby wykupić pełnych 100 % Żydzi muszą czekać 3.500 lat i czas najwyższy by organizacja żydowska zrozumiała, że politykę pieniądza musi zastąpić polityka krwi i nie

wystarcza krzyk rozpaczylec trzeba walczyć i krwią płacić za każdą pięćdziesiątą ziemi i tylko po tej linii można osiągnąć cel.

Podpisał: Starosta powiatowy E. Stefanus.

28

1939 styczeń 27, Sanok - Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Sanoku do Posterunków Policji Państwowej w Rymanowie, Zarszynie, Sanoku, Bukowsku, Zagórze, Mrzugłodzie, Tyrawie Wołoskiej w sprawie zakazu zbiórki na rzecz pomocy zimowej dla Żydów w Niemczech.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,
sygn. 9, k. 165.

Podając powyższe do wiadomości polecam - na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego przeciwstawić się ewent. zbiórce wśród Żydów na rzecz pomocy zimowej, organizowanej przez gminę żydowską w Berlinie.

[Gminy żydowskiej] z reskryptu, zgłaszając o tym oddzielnie Starostwu z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

Podpis nieczytelny.

29

1939 marzec 14, Sanok - informacja dla Starosty Powiatowej Komendy Policji Państwowej w sprawie zjazdu rabinów w Warszawie.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,
sygn. 9, k. 106.

Donoszę, że w związku z uchwałą, powziętą na ogólnopolskim zjeździe rabinów w Warszawie, w sprawie uboju rytualnego, Żydzi sanoccy, dla wykazania solidarności z całym żydowskim społeczeństwem w Polsce, postanowili wstrzymać się od konsumpcji mięsa wołowego i celującego w czasie od dn. 15-31/11 1939 r., a zatem - jak wykazują uzyskane informacje - na 11 jatek rytualnych w Sanoku, w okresie tym tylko 3 ma być czynne i będą one rznąły tylko drób.

Podpisał: Komendant Powiatowy PP M. Jakubowicz.

30

1939 marzec 28, Sanok - Posterunek Policji Państwowej w sprawie uboju rytualnego.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,
sygn. 9, k. 197.

Melduję, że w związku z wniesionym przez posłów w Sejmie wniosku o zniesienie całkowitego uboju rytualnego w Polsce rabini sanoccy solidaryzując się z rabinami z całej Polski wezwali pod groźbą klątwy sanockich rzeźników i rzeźników rytualnych do wstrzy-

mania się od uboju rytualnego przez okres 16-tu. dni, a to w tym celu by w ten sposób wykazać protest przeciwko wniesionemu wnioskowi w Sejmie o zniesienie całkowitego uboju rytualnego w Polsce. Zgodnie z tym wezwaniem rabinackim dnia 14 marca 1939. r. rzeźnicy a to: Szymon Schlisenfeld, Boruch Schlisenfeld, Aron Kichler, Salamon Stern, Chaim Stern, Baum Hersz, Haskiej Fün, Jankiel Wasserwald, Dawid Taubenfeld i Gierszon Brand - posiadający koncesje na ubój rytualny wstrzymali się od uboju rytualnego, który dotychczas trwa.

Podpisał: przodownik Stanisław Trzeźniowski.

31

1939 maj 13, Sanok - informacja dla Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,

sygn. 9, k. 162.

W wykonaniu zarządzenia z dnia 4 maja br. L:PN. 1/5/39 zgłaszam, że na terenie powiatu sanockiego nie ma żadnych organizacji żydowskich o charakterze rolniczym.

Podpisał: Starosta Powiatowy - podpis nieczytelny.

32

1939 maj 11, Lwów - Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego do wszystkich starostw w sprawie żydowskich organizacji rolniczych.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku,

sygn. 9, k. 163-164.

Na terenie trzech województw wschodnich rozwijają działalność: 1) Żydowskie Towarzystwo Rolnicze, 2) Towarzystwo Popierania Żydowskiego Rolnictwa (Toporol) z siedzibą we Lwowie, oraz inne drobne żydowskie organizacje rolnicze. Organizacje powyższe prawie w zupełności ulegają wpływom syjonistycznym, przy czym działalność ich, poza ochroną interesów rolników żydowskich, skierowana była początkowo między innymi na przygotowanie elementu żydowskiego do pracy rolnej w Palestynie.

Stale zmniejszająca się emigracja żydowska do Palestyny oraz innych krajów a w szczególności przystąpienie naczelných organizacji żydowskich do akcji przewarstwowania i produktywizacji elementu żydowskiego w Polsce spowodowały, iż wspomniane organizacje rolnicze uaktywniły swą działalność i przystąpiły do rozbudowy swych komórek organizacyjnych w terenie w formie żydowskich kółek rolniczych i okręgowych towarzystw gospodarczych. Zadaniem tych komórek jest: a) planowa gospodarka rolna, b) utrzymanie stanu posiadania na roli, c) rozbudowa dotychczasowych placówek rolnych, d) zapewnienie praktyk rolnych dla studentów i e) kształcenie młodego elementu żydowskiego na roli.

Równolegle z przystąpieniem naczelných żydowskich organizacji rolniczych do akcji przewarstwowania, ze strony Związku Żyd. Towarzystw Spółdzielczych przygotowany ma

być plan rozbudowy placówek spółdzielczych o charakterze rolniczym, które współpracować będą ze wspomnianymi organizacjami rolniczymi.

Komunikując o powyższym, Urząd Wojewódzki prosi o:

- 1) zwrócenie uwagi na obecną działalność żydowskich organizacji rolniczych, a w szczególności w związku z przeprowadzaną akcją przewarstwowania;
- 2) przeciwdziałania w ramach obowiązujących przepisów dalszej rozbudowie organizacyjnej i akcji przewarstwowania;
- 3) przedłożenie do dnia 21 sprawozdania, ilustrującego obecny stan posiadania poszczególnych "żydowskich organizacji rolnych (ilość kół, członków) pod jakimi pozostają wpływami i udział w akcji przewarstwowania;
- 4) komunikowanie w sprawozdaniach miesięcznych oraz w ważniejszych wypadkach w meldunkach doraźnych o objawach działalności wspomnianych żydowskich organizacji rolnych.

Podpisał: za Wojewodę Lwowskiego Zdzisław Charewicz Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego UW we Lwowie.

33

1939 sierpień 29, Sanok - protokół z posiedzenia Tymczasowego Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

Kop., mps

AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 9, k. 220.

Protokół z posiedzenia Tymczasowego Zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej z dnia 29.VIII.1939. pod przewodnictwem p. Berischa Zeisla, ze porządkiem dziennym:

- 1) Zrzeczenie się p. Mendla Spiry z stanowiska podrabina.
- 2) Zamianowanie w to miejsce podrabina.

Obecni: PP. P. o. rabin. Tobiasz Horowitz, Birndorf, Hochdorf, Fränkel, Kellerman, Knöbel, Langsam, Ortner i Dr. Kimmel.

Ad 1). Przewodniczący komunikuje, że podrabin Mendel Spira przyjął definitywnie posadę rabina w Dynowie i zrezygnował z posady podrabina tutejszej gminy wyznaniowej żydowskiej, co przyjęto do wiadomości.

Ad 2). P.o.rab. Tobiasz Horowitz zabiera głos i oświadcza, że inicjatorem dzisiejszego posiedzenia jest on, gdyż uważa, że ilość członków rabinatu tutejszej gminy wyzn. żyd. wcale nie jest zaliczna, jest ledwie wystarczająca i że wobec tego dowiedziawszy się o ustąpieniu p. Mendla Spiry ze stanowiska podrabina tut. gminy wyzn. żyd. zwrócił się do Komisarza rządowego gminy, aby zamianował w to miejsce tymczasowo innego podrabina, ażeby szczególnie w tych ciężkich czasach potrzeby religijne ludności nie doznały żadnego uszczerbku przede wszystkim ludność III-ciej dzielnicy i dolnej części ulicy Jagiellońskiej.

Podając dalej, że znając stosunki miejscowe i okolicy i mając bardzo dokładną ewidencję tych osób, które mają tutaj wchodzić w rachubę, proponuje ze swej strony, jako najwięcej odpowiedniego i najlepiej na to stanowisko się nadającego i wielkim poważaniem w społeczeństwie się cieszącego, kandydata rabinackiego Lusera Spiry. Zarazem przedkłada dokumenty osobiste kandydata, wykazujące, że jeszcze przed wojną ukończył on szkołę powszechną i że już przed wieloma laty posiadał pełną wiedzę talmudyczną i

judaistyczną, potrzebną dla objęcia posady rabina. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono. Na wniosek przewodniczącego uchwalono dla nowomianowanego podrabina pobory takie same jakie pobierał poprzedni. Na tym posiedzenie zamknięto.

Podpisał: przewodniczący B. Zeisel, sekretarz - A. Wachtel. Pieczęć okrągła z napisem (w otoku) Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej (oraz środkiem pieczęci) w Sanoku.

Emilia Długosz
(Przemyśl)

Kronika Archiwum Państwowego w Przemyślu za rok 1994

4 I

Na posiedzeniu naukowym mgr Marek Wołek wygłosił referat pt. "Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej (1986-1990)".

6 I

Na posiedzeniu naukowym mgr Bogusław Bobusia wygłosił referat pt. "Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji "Wisła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR O/W Rzeszów".

27 I

Odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Programowej AP.

6 V

Na posiedzeniu naukowym prof. dr hab. Andrzej Tomczak (UMK Toruń) mówił o kształtowaniu się zawodu archiwisty oraz o początkach zrzeszania się archiwistów.

6 V godz. 18.00

W Sali Portretowej AP prof. dr hab. A. Tomczak wygłosił odczyt pt. "Rodzina Szeptyckich dawniej i dziś".

13 V

Odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Programowej AP. Omówiono sprawy związane z Pracownią Konserwatorską AP oraz plany wydawnicze AP.

1 VI

Na posiedzeniu naukowym dr Władysław Stępnia (AGAD Warszawa) omówił historię Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i stan

opracowania jego zasobu. Przedstawił stan prac i ustaleń międzynarodowych w zakresie przekazywania materiałów archiwalnych między RP a krajami sąsiadującymi. m.in. byłego ZSRR.

Przekazał również trzy dokumenty pergaminowe skardzone w latach siedemdziesiątych z AP w Przemyśle i wywiezione do Szwecji. Archiwiści szwedzcy wykupili je w antykwariacie i przekazali do AGAD-u, skąd po dziesięcioletnim przechowywaniu i konserwacji wróciły do przemyskiego archiwum.

4 VI

Na sesji z okazji 550 rocznicy pierwszej wzmianki o Horyńcu, zorganizowanej przez Urząd Gminy w Horyńcu, AP i PTH O/Przemyśl, referaty wygłosili: dr Zdzisław Konieczny, pt. "Materiały do dziejów Horyńca w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle" oraz dr Michał Proksa pt. "Najstarsze osadnictwo w rejonie Horyńca".

20 VI

mgr Jacek Krochmal obronił pracę doktorską na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL pt. "Żydzi a chrześcijanie w Przemyśle w latach 1559-1772", napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Wiesława Müllera.

30 VI

Otwarcie wystawy w Sali Herbowej AP pt. "Znani Przemyslanie w drukach, aktach i fotografii".

19-21 IX

Archiwiści przemyscy: dr Zdzisław Konieczny, mgr Anna Krochmal, dr Jacek Krochmal, mgr Bogusław Bobusia, mgr Andrzej Mielnik wzięli udział w XV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Gdańsku.

8-9 XI

Na sympozjum zorganizowanym przez Zakład Bałkanistyki UAM w Poznaniu nt. "Warna 1444: rzeczywistość i tradycja" dr Jacek Krochmal wygłosił referat pt. "Władysław Warnerńczyk w świetle Roczników Jana Długosza".

10 XI

Na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Przemyśle z okazji 76 rocznicy odzyskania niepodległości dr Zdzisław Konieczny wygłosił wykład pt. "Orlęta Przemyskie - Orlęta Lwowskie".

2-3 XII

Na sympozjum zorganizowanym przez PAU i SAP Oddział w Krakowie nt. "Czy stowarzyszenia są dzisiaj potrzebne? Tradycje i teraźniejszość na przykładzie stowarzyszeń działających na terenie południowej Polski" mgr Bogusław Bobusia wygłosił komunikat pt. "Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemyśle: zarys historii i działalności".

15-16 XII

Na konferencji zorganizowanej przez Komisję Historii Miast przy Komitecie Nauk Historycznych PAN i UMK w Toruniu nt. "Wspólnoty lokalne i sąsiedzkie w miastach dawnej Rzeczypospolitej z uwzględnieniem przykładów europejskich" dr Jacek Krochmal wygłosił referat pt. "Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w II połowie XVII i XVIII wieku".

19 XII

Otwarcie wystawy w Sali Herbowej pt. "Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Przemyśle i inne gniazda sokole w IV okręgu".

PUBLIKACJE:

1. Akt nadania wsi Horyniec z 1444 roku: wydany z okazji 550-lecia pierwszej wzmianki o miejscowości [wstęp i oprac. M. Proksa. Przemyśl 1994 ss. 20
2. Dalecki M.: Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle. Przemyśl 1994 ss. 165
3. Dalecki M.: Przemyskie mosty w latach 1772-1948. Rocznik Przemyski t. 29/30, Przemyśl 1994 ss. 235-257
4. Długosz E.: Bibliografia zawartości "Przemyskich Zapisków Historycznych" t. 1-10. Przemys. Zapiski Hist. R. 10:1993, Przemyśl 1994, ss. 283-298
5. Dziedziuk A.: Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle. Przemyśl 1994, ss. 255
6. Ewidencje ludności w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle i Oddziale w Przeworsku: (informator) [wstęp i oprac. B. Bobusia, A. Nowak, M. Proksa. Przemyśl 1994, ss. VIII, 112
7. Konieczny Z.: Łętownia (zarys dziejów). Przemyśl 1994 ss. 78
8. Konieczny Z.: Referendum 1946 roku w województwie rzeszowskim. Przemys. Zapiski Hist. R. 10, 1994, s. 211-222

9. Krochmal J.: Dekret biskupa Wacława H. Sierakowskiego z 19 lipca 1743 roku w sprawie Żydów przemyskich. *Rocznik Przemyski* t. 29/30, 1994 s. 285-299
10. Krochmal J.: Dzielnica żydowska w staropolskim Przemyśle. *Przemys. Zapiski Hist. R.* 10, 1994 s. 7-30
11. Pacykowski P.: Wystawa: Plakat w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle od początków XX wieku do 1939 r. *Archeion* t. 93, 1994 s. 353-354
12. Pracownicy Archiwum przemyskiego w latach 1874-1994 [wstęp i oprac. S. Dwernicka, wykaz pracowników sporządziła A. Podolak. *Przemyśl* 1994 ss. 29
13. Proksa M.: Budownictwo obronno-rezydencjonalne Ziemi Przemyskiej i Sanockiej (połowa XIV w.-połowa XVII w.) w świetle badań architektonicznych i źródeł pisanych. *Przemyśl* 1994 ss. 320
14. Proksa M.: Czarna i Płonna - dwa zapomniane dwory obronne z okolic Leska. *Przemys. Zapiski Hist. R.* 10, 1994 s. 123-139
15. Proksa M.: Horyniec (zarys dziejów). *Przemyśl* 1994 ss. 88
16. Proksa M.: Małe założenia obronno-rezydencjonalne fundacji biskupów przemyskich w ziemi przemyskiej i sanockiej. Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993, Rzeszów 1994 s. 295-299
17. Proksa M.: Niektóre obiekty sakralne w Polsce południowo-wschodniej w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. *Rocznik Przemyski* t. 29/30, 1994 s. 67-81
18. Proksa M.: Nowo odkryta (nie znana) wieża zamku w Odrzykoniu. *Przemys. Zapiski Hist. R.* 10, 1994 s. 57-69
19. Proksa M.: Przewodnik po zespole Akta miasta Jarosławia. *Przemyśl* 1994 ss. 172(6)
20. Przywilej lokacyjny wsi Brzozowa z 1359 roku [wstęp i oprac. M. Proksa. *Przemyśl* 1994 ss. 17
21. Przywilej lokacyjny wsi Radymno z 1377 roku [wstęp i oprac. J. Krochmal. *Przemyśl* 1994 ss. 19
22. *Rocznik Historyczno-Archiwalny* t. 7/8, *Przemyśl* 1994 ss. 390 (20)

Zawartość: M. Proksa, Zamki w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych; J. Półciwarteł, Zniszczenia ostatniego najazdu tatarskiego w 1672 roku na obszarze ziemi sanockiej; J. Krochmal, Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w XVI-XVIII wieku; E. Kalnicka, Oświatowa działalność Związku Katolicko-Społecznego w latach 1906-1914; M. Dalecki, Samosąd na moskalofilach w Przemyśle podczas I wojny światowej; A. Krochmal, Protestantckie ruchy religijne i sekty w greckokatolickiej diecezji

przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej; A. K. Mielnik, Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyśle 1940-1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy; B. Bobusia, Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji "Wiśła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu d/s Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR O/W Rzeszów; A. K. Mielnik, Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku w latach 1954-1976; M. Stasiuk, Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyśle; M. Wołek, Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej województwa przemyskiego (1981-1989); Z. Konieczny, Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku: źródła: E. Długosz, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1990-1992; Recenzje i omówienia; A. Tomczak, List do Redakcji; Z. Konieczny, Odpowiedź na list prof. dr. A. Tomczaka.

Zdzisław Konieczny
(Przemyśl)

SPRAWOZDANIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU ZA LATA 1993-1995

I. Zasób archiwum

Czynniki kształtujące rozmiar zasobu

Wielkość zasobu (na dzień 31 grudnia wynosi 3.291,88 mb) kształtują dopływy akt z zewnątrz. Są to przede wszystkim akta zlikwidowanych zakładów pracy. Przyjmowane materiały archiwalne to głównie dokumentacja aktowa i techniczna.

Do wzrostu dokumentacji fotograficznej przyczynia się znacznie działalność własnej pracowni reprograficznej. W roku sprawozdawczym ogółem przyjęto 70,57 mb akt tj. 9 888 ji.

W roku 1995 sprawozdawczym wpisano do spisu zespołów 33 nowe zespoły. Dwa zespoły w wyniku opracowania włączono do innych zespołów. Brakowanie akt w roku sprawozdawczym objęło 3,92 mb - 185 ji. Wydano zezwolenia na brakowanie akt z dwóch zespołów opracowanych w poprzednich latach.

Przybyło zespołów: 1993 rok - 30, 1994 - 33, 1995 - 33.

Na liczbę zespołów składają się nowe zespoły przyjęte z zewnątrz i zespoły powstałe w wyniku opracowania zasobu wyłączone z opracowanych akt sądów.

Przyjęto z archiwów zakładowych zespołów nowych i akcesji do zespołów posiadanych (tabela).

Ubytki: Rok 1993 - 1 807 j - 35,93 mb (w tym przekazane na polecenie NDAP do AGAD - akta metrykalne terenu b. Małopolski Wschodniej)
1994 - 113 ji - 1,66 mb
1995 - 65 ji - 2,10 mb

ROK	Liczba zesp. nowych	Lj	mb
1993	14	7 764	53,45
1994	30	9 544	37,98
1995	24	9 888	70,57

Materiały archiwalne pozostające poza archiwum wbrew obowiązującym przepisom

Na koniec roku sprawozdawczego pozostało w archiwach zakładowych około 87,5 mb materiałów archiwalnych, które winny być przyjęte do Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Są to następujące materiały:

a) akta b. Państwowego Biura Notarialnego w Przemyślu - około 50 mb (głównie księgi gruntowe z lat 1875-1927), nie mogą być przyjęte z uwagi na ich stan. Wymagają one odkażenia. Pod koniec roku 1995 Sąd Rejonowy w Przemyślu uzyskał środki finansowe i w roku 1996 zostaną one poddane dezynfekcji, a następnie przygotowane do przekazania do archiwum,

b) akta b. Państwowego Biura Notarialnego w Jarosławiu - około 25 mb. Sąd Rejonowy w Jarosławiu dokonał ich uporządkowania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przekazanie ww. zasobu nastąpi w 1996 roku,

c) Sąd Rejonowy w Przemyślu - około 1,5 mb - akta wizytacji Sądów Grodzkich z lat 1946-1947: jest to ostatnia przygotowana przez archiwum zakładowe część akt Sądu Rejonowego w Przemyślu przejęta przez AP w latach 1994-1995,

d) Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddz. Wojewódzki w Przemyślu - akta b. Biura Dokumentacji Zabytków - ok. 1 mb. Wyżej wymienione akta nie zostały przekazane do AP Przemyśl, ponieważ dokumentacja ta jest potrzebna do prac bieżących konserwatorsko-badawczych przy rewaloryzacji "Starówki" w Przemyślu,

e) Wojewódzki Urząd Geodezji w Przemyślu - ok. 10 mb. Dokumentacja geodezyjna poszczególnych powiatowych biur geodezyjnych. Ww. zasób jest zewidencjonowany i wykorzystywany przy prowadzeniu prac scaleniowych gruntów rolnych na terenie woj. przemyskiego.

Zmiany w zakresie materiałów archiwalnych

Ilość akt, które archiwum winno przejąć z archiwów zakładowych zmniejszyła się znacznie w latach 1993-1995.

Prace prowadzone w ramach opracowywania zasobu

W okresie sprawozdawczym całkowicie opracowano 35 zespołów, na które składa się 31 077 ji, to jest 112,16 mb akt. Ogółem w opracowaniu znalazło się 45 zespołów, które liczą łącznie 32 105 ji - 119,27 mb.

Spośród 35 zespołów całkowicie opracowanych, prace porządkowe nad 6 zespołami prowadzono w latach poprzednich.

W 1990 roku rozpoczęto opracowanie zespołu nr 129 Akta miasta Przemyśla. Prace porządkowe przy opracowaniu tego zespołu polegały na scaleniu 4 części zespołu (z okresu "księgi wpisów", Magistratu Galicyjskiego, Zarządu Miasta 1918-1939 i Zarządu Miejskiego 1939-1944), z których każda posiadała wcześniej odrębny inwentarz z sygnaturami od 1 do x. Oprócz scalenia i melioracji zespołu sporządzono regesty akt luźnych z okresu staropolskiego o łącznym rozmiarze 657 ji; 6,60 mb; ok. 13 tys. regestów. Całkowity rozmiar zespołu Akta miasta Przemyśla z lat 1402-1944 wynosi 2468 ji - 49,83 mb.

W latach 1993-1995 opracowywane były zespoły: nr 397 - Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie AP, 1833...1989, 4839 ji - 1,10 mb oraz zesp. nr 478 - Afisze, plakaty i druki ulotne spoza Przemyśla w zasobie AP, 1841...1989, 2522 ji - 0,45 mb. Przy opracowywaniu zespołów nr 397 i 478 przyjęto zasadę, że każdy afisz i druk ulotny stanowi odrębną jednostkę inwentarzową. Dla wszystkich afiszy sporządzone zostały regesty ich treści.

W 1994 roku rozpoczęte zostały również prace porządkowe przy opracowaniu zespołów: nr 347 - Sąd Powiatowy w Dębicy, nr 759 - Sąd Grodzki w Brzozowie i nr 814 - Sąd Powiatowy w Dukli.

W okresie sprawozdawczym, na podstawie decyzji Komisji Metodycznej przy AP, utworzono 18 nowych zespołów. Są to zespoły o numerach i nazwie:

nr 1377 Sąd Grodzki w Bukowsku (1922-1928) 1929-1939 (1940-1943),
628 ji - 1,80 mb

nr 1378 Sąd Grodzki w Bukowsku (1928-1939) 1939-1943, 11ji - 0,03 mb

nr 1379 Akta dóbr biskupów przemyskich obrządku łacińskiego, (1594)
1652-1883, 8 ji - 0,08 mb

nr 1380 Sąd Grodzki w Gorlicach 1950 (1951), 5 ji - 0,02 mb

nr 1381 Sąd Grodzki w Rozwadowie 1950, 29 ji - 0,05 mb

- nr 1388 CK Sąd Powiatowy w Dębicy, 1894...1918 (1919...1943), 990 ji - 1,50 mb
- nr 1389 Sąd Grodzki w Dębicy (1888...1928) 1929-1939 (1940-1962), 2763 ji - 2,32 mb
- nr 1390 Sąd Grodzki w Dębicy (1928...1939) 1940-1944, 10 ji - 0,03 mb
- nr 1391 CK Sąd Powiatowy w Brzozowie 1883...1918 (1919...1931), 1006 ji - 3,10 mb
- nr 1392 Sąd Powiatowy w Brzozowie (1891...1918) 1919-1928 (1929...1961) 576 ji - 1,20 mb
- nr 1393 Sąd Grodzki w Brzozowie (1850...1939) 1939-1944 (1945-1965), 2124 ji - 4,00 mb
- nr 1394 Sąd Grodzki w Brzozowie (1882...1943) 1944-1948 (1951...1961), 658 ji - 1,12 mb
- nr 1395 CK Sąd Powiatowy w Pruchniku 1915-1918 (1919-1936), 299 ji - 0,60 mb
- nr 1396 Sąd Powiatowy w Pruchniku (1915-1918) 1919-1928 (1929-1941), 645 ji - 1,15 mb
- nr 1397 Sąd Grodzki w Pruchniku (1914...1926) 1939-1943 (1947...1959), 30 ji - 0,06 mb
- nr 1398 Sąd Grodzki w Pruchniku 1945-1949 (1950...1960), 603 ji - 1,10 mb
- nr 1399 CK Starostwo Powiatowe w Nisku 1877...1893, 3 ji - 0,02 mb
- nr 1400 Zarząd Miejski w Przemyśle, 1944-1950, 125 ji - 1,30 mb.

Zespoły nr 1379 (Akta dóbr biskupów przemyskich obrządku łacińskiego) i nr 1399 (CK Starostwo Powiatowe w Nisku) utworzono z akt będących dotychczas poza ewidencją zasobu AP. Natomiast zespoły nr 1377-1378, 1380-1381, 1388-1398 utworzono poprzez wyodrębnienie akt sądowych z dotychczasowych zespołów nr: 782 (Sąd Powiatowy w Bukowsku), 817 (Sąd Powiatowy w Gorlicach), 63 (Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu. Wydział Zamiejscowy w Rozwadowie), 347 (Sąd Powiatowy w Dębicy), 759 (Sąd Grodzki w Brzozowie), 946 (Sąd Grodzki w Pruchniku). W swej decyzji dotyczącej utworzenia ww. zespołów Komisja Metodyczna kierowała się wytycznymi "Wskazówek metodycznych dotyczących opracowania akt sądowych wytworzonych w XIX-XX w." wydanymi przez NDAP w 1991 r. Wskazówki te nakazują podział zespołów akt sądowych na okresy historyczne dziejów sądownictwa polskiego. Zespół nr 1400 (Zarząd Miejski w Przemyśle) został wyodrębniony z zespołu nr 129 - Akta miasta Przemyśla. Zespół nr 1400 posiada inwentarz książkowy, jednak z uwagi na konieczność włączenia do niego akcesji, zespół ten będzie opracowywany w 1996 roku.

W okresie sprawozdawczym wykreślono z ewidencji zasobu AP 2 zespoły archiwalne: nr 649 (Druki ulotne wykonane w drukarniach Jarosławia, Przemyśla i Przeworska, 1958-1989, 3789 ja - 0,50 mb) oraz zespół nr 1266 (Zbiór druków ulotnych z terenu Przemyśla w zasobie AP, 1833...1944, 1068 ja - 0,30 mb). Decyzję o wykreśleniu zespołów nr 649 i 1266 z ewidencji zasobu AP podjęła Komisja Metodyczna nr 6/96 na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1995 r. Druki ulotne wchodzące w skład ww. wykreślonych zespołów, włączono do zespołów nr 397 i 478.

W planie pracy przewidziane było rozpoczęcie indeksowania zespołów nr 159, 636 i 637. Indeksowanie ww. zespołów zostanie przeprowadzone w 1996 r. po przekazaniu do Oddziału I sprzętu komputerowego. Komisja Metodyczna przy Archiwum Państwowym w Przemyśle odbyła w 1995 roku 6 posiedzeń, w tym jedno posiedzenie w Oddziale AP w Przeworsku. Tematyka obrad Komisji Metodycznej wiązała się z zatwierdzeniem inwentarzy opracowanych zespołów. Wszystkie 35 zespołów przedłożone Komisji Metodycznej zostały zatwierdzone, co pozytywnie świadczy o pracy Archiwum oraz o ich przygotowaniu metodycznym i merytorycznym.

Oprócz zatwierdzenia inwentarzy zespołów archiwalnych na posiedzeniach Komisji Metodycznej omawiano projekty wskazówek metodycznych i instrukcji opracowania akt przesyłanych przez Zakład Naukowy Archiwistyki przy NDAP w Warszawie. Komisja Metodyczna zaaprobowала pozytywnie tekst "Uwag w sprawie stosowania wskazówek metodycznych dotyczących opracowywania akt sądowych wytworzonych w XIX-XX w.". Uwagi do ww. wskazówek referował mgr Maciej Dalecki.

Profilaktyka, konserwacja właściwa, introligatorstwo, mikrofilmowanie zabezpieczające, reprografia

W okresie sprawozdawczym wykonywano prace omówione poniżej. Dane liczbowe przedstawia tabela.

Profilaktyka

W ramach działalności zmierzającej do zabezpieczenia akt przed zniszczeniem wykonano teczki na akta i mapy, w których umieszczono część akt Sądu Powiatowego w Przemyśle oraz część akt geodezyjnych. Zakupiono 5 sztuk termohygrafów służących do kontroli warunków mikroklimatycznych w pomieszczeniach magazynowych, a także 5 sztuk szaf służących do przechowywania map bądź plakatów. Podejrzane o zagrożenie przez mikroorganizmy akta przekładano celem zabezpieczenia przed zniszczeniem bibułkami nasączonymi fungicydem.

Prace wykonane w pracowni konserwacji i reprografii

Prace wykonane	1993	1994	1995	OGÓŁEM
<u>Konserwacja</u>				
profilaktyka				
a) przekładanie akt bibułkami (w ilościach kart)	750	345	50	1 145
b) przełożenie akt do nowych teczek (w ja)	2	115	1 009	1 126
konserwacja właściwa (w ji)	64	64	54	182
<u>Introligatorstwo</u>				
opracowano: akt	46	8	89	143
książek biblioteki archiwum	324	82	136	542
inwentarzy	94	33	110	237
wydawnictw	450	3 535	2 120	6 105
wykonano: teczek (klatki)	2	115	1 009	1 126
<u>Mikrofilmowanie</u>				
a) dla użytkowników (klatki)	-	18	96	114
b) zabezpieczające (klatki)	18 701	773	-	19 473
<u>Reprografia</u>				
wykonano kserokopii:				
a) dla potrzeb własnych (w szt.)	67 843	206 843	242 363	516 944
b) dla użytkowników (w szt.)	1 050	1 200	2 165	4 415
wykonano zdjęć:				2 007
a) dla potrzeb własnych (w szt.)	661	299	1 047	
b) dla użytkowników	4	11	50	65

Konserwacja właściwa

Konserwacji bezpośredniej poddano akta Zamku Leskiego Krasickich, akta Starostwa Powiatowego Sanockiego oraz akta wymagające konserwacji natychmiastowej, które wytypowano w czasie udostępniania i opracowywania. Stosowano różne zabiegi konserwatorskie, takie jak: czyszczenie mechaniczne, kąpiel w wodzie, wybielanie zażółceń papieru, wzmacnianie brzegów oraz klejenie rozdarć, dublowanie osłabionych kart, ręczne uzupełnianie ubytków. Akta zakażone dezynfekowano metodą przekładkową bądź bezpośrednio. W 1995 roku uruchomiono komorę próżniową do dezynfekcji akt gazem Rotanox.

Introligatorstwo

W pracach introligatorskich główny nacisk położono na oprawę ksiąg z biblioteki własnej oraz oprawę wydawnictw archiwalnych. Nieco mniej wykonano opraw akt ze względu na konieczność ich przygotowania do oprawy. Inwentarze oprawiano na bieżąco w miarę potrzeb.

Całość mikrofilmów wykonanych w Archiwum znajduje się w ADM w Warszawie, które ze względu na swoje trudności nie jest w stanie wykonać kopii naszych mikrofilmów. Efektem tego jest brak możliwości korzystania z nich zamiast z oryginałów szczególnie cennych akt. Ze względu na częste awarie naszego dokumatora oraz utrudnioną współpracę z ADM mikrofilmowanie w roku sprawozdawczym wstrzymano.

Reprografia

Znaczny udział w ogólnej ilości kserokopii wykonanych dla potrzeb własnych w latach 1993-1995 zajmują wydawnictwa archiwalne, a także kserokopie zabezpieczające akta szczególnie cenne.

Zdjęcia, to fotografie z życia miasta i regionu, fotografie okolicznościowe związane z działalnością Archiwum, a także kopie wypożyczonych filmów lub reprodukcji fotografii.

II. Zasób narastający

Zasób archiwów zakładowych

Łączny zasób archiwów zakładowych objętych nadzorem Archiwum wynosił na koniec 1995 roku: - akta kat. "A" - ok. 945 mb
- akta kat. "B" - ok. 5 200 mb

Archiwa zakładowe objęte nadzorem

Liczba zakładów objętych szczególnym nadzorem utrzymuje się na podobnym poziomie. W roku 1993 nadzorem objętych było 64 archiwów zakładowych, w 1994 roku - 59 i w 1995 roku - 64.

Pracownicy archiwów zakładowych

W ostatnich latach wystąpiły znaczne zmiany pracowników w archiwach zakładowych, a tylko jedna osoba zatrudniona jest na pełnym etacie archiwisty. Pozostałe zatrudnione są na innych etatach, a prowadzenie archiwum ujęte jest jako czynność dodatkowa. W archiwach zakładowych brak osób posiadających wyższe wykształcenie. Przygotowanie zawodowe stanowią kursy archiwalne zorganizowane przez Archiwum Państwowe. Przeszkolenie to posiada 38 archiwistów zakładowych.

Kontrole archiwów zakładowych

Zgodnie z przyjętymi na początku lat osiemdziesiątych zasadami, archiwa zakładowe jednostek organizacyjnych objętych szczególnym nadzorem kontrolowane są w każdym roku. Pozwala to na szybsze reagowanie na występujące nieprawidłowości i ich usuwanie, jak również większe zainteresowanie sprawami archiwów zakładowych kierowników jednostek nadzorowanych.

W poszczególnych latach odbyto następujące ilości kontroli:

- rok 1993 - 58
- rok 1994 - 59
- rok 1995 - 60

Lustracje archiwów zakładowych

Lustracje archiwów zakładowych mają na celu sprawdzenie realizacji zaleceń pokontrolnych. Do lustracji typowane są archiwa, co do których zachodzi podejrzenie, że zalecenia są wykonywane częściowo, nieprawidłowo lub nie są realizowane. Część lustracji ma charakter sprawdzający.

Przeprowadzone lustracje: - rok 1993 - 23

- rok 1994 - 25

- rok 1995 - 13

Realizacja zaleceń pokontrolnych

W roku bieżącym 13 archiwów zakładowych otrzymało zalecenia pokontrolne. W wyniku przeprowadzonych lustracji stwierdzono pełne wykonanie zaleceń pokontrolnych. Obecnie archiwiści zakładowi przestrzegają zasady niepodzielności zespołu przejmując całą dokumentację aktową, która powstała w toku działalności zakładu pracy uporządkowaną zgodnie z przepisami. Wyegzekwowano pełne zabezpieczenie archiwów zakładowych przed włamaniem i pożarem. Poprawie uległo wyposażenie archiwów.

Stosowanie przepisów kancelaryjnych i archiwalnych

W jednostkach organizacyjnych objętych nadzorem archiwalnym stosowany jest system kancelaryjny bezdziennikowy. Wszystkie jednostki posiadają rzeczowe wykazy akt. W kilku przypadkach stosowane wykazy akt są deaktualizowane, wynika to głównie ze zmian organizacyjnych. Zakłady posiadają i stosują instrukcje kancelaryjne. Nieco gorzej przedstawia się stosowanie instrukcji archiwalnych.

Mimo zaleceń pokontrolnych nie we wszystkich jednostkach (4) opracowano nowe instrukcje archiwalne. W roku 1993 zatwierdzono 7 wykazów akt, w 1994 - 8, zaś w roku 1995 zatwierdzono 1 instrukcję kancelaryjną i archiwalną oraz 15 wykazów akt.

8. Brakowanie akt

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej przeprowadzane jest w zasadzie prawidłowo. Najczęściej spotykanym mankamentem występującym w wnioskach brakowania akt jest proponowanie na makulaturę dokumentacji, której okres przechowywania w archiwach zakładowych jeszcze nie upłynął. Sytuacja ta uległa w roku sprawozdawczym poprawie. Zmalała znacznie ilość wniosków przygotowywanych błędnie.

W okresie sprawozdawczym wydano następujące ilości zezwoleń na brakowanie akt: w roku 1993 - 97; 1994 - 144; 1995 - 130.

Komisja Archiwalnej Oceny Dokumentacji rozpatrywała wnioski bardziej skomplikowane archiwów zakładowych oraz Archiwum własnego.

9. Archiwiści państwowi pracujący w nadzorze archiwalnym

Nadzór archiwalny prowadzony jest przez Oddział ds. archiwów zakładowych i Oddział AP w Przeworsku. W nadzorze pracuje 3 archiwistów, 2 w Przemyśle i 1 w Oddziale w Przeworsku (kierownik Oddziału

wykonujący również inne prace archiwalne). W przeliczeniu jest to 1 3/4 etatu.

Materiały archiwalne oczekujące na przyjęcie do Archiwum Państwowego

Planowana ilość materiałów archiwalnych do przyjęcia przez Archiwum Państwowe przedstawia się następująco: rok 1996 - 110 mb, 1997 - 90 mb, 1998 - 6 mb.

Ponadto do przyjęcia będą akta likwidowanych i przekształcanych przedsiębiorstw i instytucji. Są to głównie państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe.

III. Udostępnianie i informacja archiwalna

Dane dotyczące udostępniania materiałów archiwalnych

Udostępnianie materiałów archiwalnych w pracowni naukowej w okresie trzech lat wykazało tendencję wzrostową w stosunku do lat poprzednich. Udzielono zezwoleń na korzystanie z akt w roku 1993 - 121, w 1994 - 147 i w roku 1995 - 136. Mimo, że ilość osób korzystających w 1995 roku nieznacznie zmalała w stosunku do 1994 roku, to ilość odwiedzin w pracowni wykazała stałą tendencję wzrostu (1993 - 346; 1994 - 524; 1995 - 629). Wzrosła również bardzo wyraźnie ilość informacji udzielanych ustnie bezpośrednio zgłaszającym się do Archiwum, jak i udzielanych telefonicznie. W tym zakresie Archiwum nie prowadzi ewidencji udzielanych informacji, jednakże czas, który na udzielanie informacji przeznaczają pracownicy Działu Informacji jest tak znaczny, że wpływa na realizację innych zadań. W związku z powyższym jest odczuwalny jako jedno z istotnych zadań zakresu czynności. Udzielanie ustnych informacji w szerszym niż dotychczas zakresie oraz odpłatność pobierana za wykonywanie niektórych rodzajów kwerend spowodowała pewien spadek wpływających i wykonywanych kwerend.

Użytkownicy archiwum

Tendencje wzrostu wykazuje ilość udostępnianych w pracowni naukowej jednostek archiwalnych (1993 - 2095; 1994 - 2835; 1995 - 2799). Podane cyfry nie obejmują jednostek ściąganych z magazynu przez pracowników realizujących kwerendy, ściąganych na wystawy oraz

w celach popularyzacji (pokazy dla wycieczek szkolnych, dziennikarzy i audycji telewizyjnych).

Z zasobu archiwum korzystały osoby piszące prace magisterskie, rozprawy doktorskie, prace habilitacyjne oraz monografie i artykuły. Wśród korzystających byli cudzoziemcy z Niemiec, Kanady, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy.

Wśród użytkowników do celów badań naukowych korzystało z zasobu: w 1993 roku - 75 osób, w tym 4 obcokrajowców, w 1994 - 97, w tym 7 obcokrajowców, w 1995 - 67, w tym 3 obcokrajowców.

a) w 1993 roku 27 osób realizowało tematy prac magisterskich, 12 osób tematy prac doktorskich, 1 osoba realizowała temat rozprawy habilitacyjnej,

b) w 1994 roku studentów piszących prace magisterskie było 42, doktorantów - 7, a 3 osoby realizowały tematy rozpraw habilitacyjnych,

Użytkownicy

		1 9 9 3		1 9 9 4		1 9 9 5	
Lp.	Rodzaj poszczególnych badań	osób	j.inw.	osób	j. inw.	osób	j. inw.
1	Badania naukowe	75	1 382	97	1 935	67	1 749
2	Poszukiwania genealogiczne	13	181	5	56	5	57
3	Poszukiwania własnościowe	3	97	10	207	10	132
4	Poszukiwania na potrzeby urzędów	27	380	26	444	24	311
5	Publicystyka i popularyzacja	2	50	9	151	25	470
6	Udostępnianie dla potrzeb masowych środków komunikacji	-	-	-	-	2	20
7	Udostępnianie inne	1	5	4	42	1	23
R a z e m:		121	2 095	151	2 835	134	2 762

c) wśród osób korzystających do celów naukowych w 1995 roku - 34 osoby realizowały tematy prac magisterskich, 17 osób prace doktorskie, 1 osoba temat rozprawy habilitacyjnej.

Do celów publikacji i popularyzacji korzystało z akt: w 1993 roku - 2 osoby, w 1994 - 9 osób, w tym 1 obcokrajowiec, w 1995 - 27 osób.

Kilkanaście razy organizowano oddzielne pokazy dokumentów w sali wystawowej lub konferencyjnej dla potrzeb lokalnej telewizji kablowej lub regionalnej TV Rzeszów i TV Kraków.

Użytkownicy zgłaszający się do Archiwum korzystają z szerszej niż w latach ubiegłych informacji dotyczącej zasobu zarówno udzielonej bezpośrednio, jak i poprzez dostępne w sekretariacie, czytelni bibliotecznej i pracowni naukowej publikowane informatory: o zasobie, informatory o poszczególnych grupach aktowych lub grupach zespołów, jak i z przewodników po aktach starostw, miast, aktach szkolnych, notarialnych i wyznaniowych. Łatwiejszy dostęp do informacji oraz sposobach dotarcia do źródeł i zasadach ich udostępniania wpływa na zmniejszenie ilości zamawianych przez użytkowników akt.

Kwerendy wykonane przez archiwum za ostatnie 3 lata

Ilość kwerend w stosunku do lat 1990-1992 zmniejszyła się, jednakże czas poświęcony na ich załatwienie nie uległ zmianie.

Kwerendy

Lp.	Rodzaj kwerendy	rok 1993	rok 1994	rok 1995
1	- naukowe	1	4	-
2	- metrykalne i geologiczne	94	59	88
3	- dot. spraw własnościowych i majątk.	108	92	101
4	- dot. spraw socjalnych i świad czeń odszkodowawczych	571	505	440
5	- wykonane dla potrzeb urzędów	61	70	43
6	- zakwalifikowane jako inne	5	4	7
O g ó ł e m:		840	734	679

Ilość kwerend naukowych jest mała: przyczyn tego stanu jest kilka, osobom prywatnym szukającym źródeł proponuje się na ogół osobiste korzystanie z akt, kwerendy naukowe przesyłane przez urzędy i instytucje typu Państwowa Służba Ochrony Zabytków lub urzędy samorządowe, kwalifikowane są jako kwerendy wykonywane dla potrzeb urzędów.

Ilość kwerend genealogicznych i metrykalnych w stosunku do lat ubiegłych również uległa zmniejszeniu zarówno w przypadku kwerend

zagranicznych, jak i krajowych. Wpływ na zmniejszenie miało wprowadzenie nowego cennika na poszukiwania genealogiczne. Szczególnie krajowi zleceniodawcy po otrzymaniu informacji o cennikach poszukiwań rezygnują i nie składają podań o wykonanie usługi.

Ilość kwerend własnościowych i majątkowych uległa nieznacznym wahaniom, dotyczą zarówno ustalenia stanu większej i mniejszej własności ziemskiej lub nieruchomości miejskich przejętych na rzecz Skarbu Państwa.

Największa grupa wykonywanych kwerend kwalifikowanych jako socjalne i odszkodowawcze wykazuje w latach 1993-1995 stałą tendencję spadkową. Przeważają kwerendy dotyczące potwierdzenia przymusowej pracy na terenie ZSRR i Niemiec wykonywane na podstawie ewidencji Państwowych Urzędów Repatriacyjnych lub ewidencji ludności oraz dotyczące potwierdzenia okresów zatrudnienia: wśród tych znaczna część dotyczy potwierdzenia okresu odbywania służby w Powszechnej Organizacji "Służba Polsce" - w 1994 roku w grupie kwerend socjalnych i odszkodowawczych przeważały kwerendy dotyczące potwierdzenia wysiedlenia w ramach akcji "Wisła" i pozostawienia mienia w wyniku przesiedleń, w mniejszej ilości występowały one również w 1993 i 1995 roku. Pojawiały się nadal kwerendy obywateli Ukrainy, żądających potwierdzenia przymusowej pracy w Niemczech lub potwierdzenia stanu posiadanego mienia przed wysiedleniem do USRR.

Kwerendy wykonywane na potrzeby urzędów w znacznym stopniu dotyczyły również spraw własnościowych i majątkowych. Pozostałe dotyczyły akt sądowych i wykonywane były na zlecenie sądów lub prokuratury.

Wśród kwerend kwalifikowanych jako inne przeważały kwerendy zlecone przez władze samorządowe lub instytucje czy stowarzyszenia społeczne dotyczące potwierdzenia faktów związanych z lokalnymi wydarzeniami np. ustalenia daty budowy pomnika K. Świerczewskiego w Przemyślu, potwierdzenie mordów przez Oddziały UPA, czy faktów związanych z działalnością Batalionów Chłopskich. Były także w tej grupie kwerendy zlecone przez zgromadzenie zakonne, a dotyczące materiałów biograficznych osób, w stosunku do których wszczęto procesy kanonizacyjne.

Stan komputeryzacji archiwalnej

a) Liczba komputerów:

Na dzień 31 XII 1995 r. Archiwum posiadało 5 komputerów.

1. komputer "Protech" 386 SX 25 Mhz, 4 MB, RAM - zakupiony 1992 r. przez NDAP
2. komputer "Optimus" 486 DX 4-100 - zakupiony 13 XII 1995 r.
3. komputer 386 Sx 40, HDD 260 MB - otrzymany nieodpłatnie 28 XI 1995 r.
4. komputer 286 HDD 20 MB - otrzymany nieodpłatnie 28 XI 1995 r.
5. komputer ADAX 386 Sx 40 - zakupiony 28 XII 1995 r.

Zakupiony przez NDAP komputer "Protech" 386 SX 25 Mhz, 4 MB, RAM użytkowany był w 1993, 1994 i 1995 roku do składu wydawnictw Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz w księgowości i kadrach, co powodowało jego znaczne obciążenie i przepełnienie dysku twardego. W 1994 roku rozpoczęto prace nad indeksem map Katastru Galicyjskiego wpisując 200 map. W 1995 roku prac tych nie kontynuowano z przyczyn wyżej wymienionych. Z końcem listopada i w grudniu 1995 roku nastąpiły zmiany w stanie liczbowym, drogą zakupów i darów uzyskano dodatkowo 4 komputery, które rozdysponowano następująco: Oddział II - nadzór nad narastającym zasobem z przeznaczeniem prowadzenia ewidencji archiwów zakładowych. Oddział III - Informacji i udostępniania otrzymał dwa komputery: 1. Sekcja wydawnictw; 2. Biblioteka AP, z przeznaczeniem składu komputerowego wydawnictw oraz założenia Katalogu biblioteki i Indeksu Map Katastru Galicyjskiego. Oddział IV - Ewidencji magazynowania i konserwacji otrzymał 1 komputer, który w pierwszej kolejności użytkowany będzie do założenia ewidencji zespołów. Jeden komputer otrzymała księgowość AP.

b) Charakterystyka i liczba urządzeń peryferyjnych

Archiwum posiada trzy drukarki, w tym jedną laserową. HP-Laser Jet 4P, Igłowa LC 15 PL, Panasonic KX-P1150.

c) Charakterystyka sieci

Założenie sieci jest możliwe po zakończeniu adaptacji nowego budynku Archiwum przy ul. Lelewela nr 4.

d) Liczba pracowników przygotowanych do obsługi komputerów

W 1994 roku przeszkolono 10 osób, 1 osoba brała udział w kursie komputerowym organizowanym przez NDAP w Poznaniu, kilka osób zdobyło umiejętności we własnym zakresie.

e) Wykorzystanie komputerów

Dotychczas posiadany komputer wykorzystywany był do składu komputerowego wydawnictw własnych oraz prac w księgowości AP. Zakupione i otrzymane pod koniec roku 1995 komputery rozdysponowano.

f) bazy danych

Indeks Map Katastru Galicyjskiego około 200 rekordów.

Formy i wyniki współpracy z innymi placówkami informacyjnymi

W okresie sprawozdawczym nie podejmowano współpracy z innymi placówkami informacyjnymi.

Tematy wystaw materiałów archiwalnych oraz liczba zwiedzających

W okresie 3 minionych lat archiwum zorganizowało 5 samodzielnych wystaw i 1 wspólnie z Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej:

- 1993 *Starodruki w zasobie AP w Przemyślu*
- 1993 *Prasa Przemyśka*
- 1994 *Znani przemyslanie w drukach, aktach i fotografiach*
- 1994 *PTG "Sokół" w Przemyślu i inne gniazda sokole IV okręgu*
- 1995 *125 lat przemyskiego archiwum*
- 1995 *Przemyśl XI i XII 1918 roku: wspólna z MNZP.*

Wystawy odwiedziło od 200 do 800 osób, czas ekspozycji wynosił 14-17 dni. Wśród zwiedzających około 70 % to uczniowie szkół średnich.

Inne sposoby popularyzacji archiwum i zasobu

Inne sposoby popularyzacji archiwum i zasobu to artykuły i informacje prasowe, radiowe i telewizyjne.

W 1993 roku w regionalnych i centralnych dziennikach i tygodnikach ukazały się 33 informacje i notatki prasowe. Oprócz tego omówienia wystaw i sesji opublikowane zostały w *Archeionie* tom 1991, Warszawa 1993 oraz w *Studiach Historycznych* z. 1 z 1993 r. W 1994 r. ukazało się 19 informacji i notatek, a w 1995 r. - 13. Omawiały one wystawy oraz sesje zorganizowane przez Archiwum oraz aktualną sytuację przeprowa-

dzzonego remontu byłej łaźni-pralni na nową siedzibę archiwum. Informacje prasowe zamieszczane były w tygodnikach *Pogranicze* i *Życie Przemyskie* oraz w dzienniku *Nowiny* i w regionalnym dodatku *Gazety Wyborczej*, rzadziej w innych tytułach. Łącznie w okresie 3 lat ukazało się 65 informacji prasowych. Ze względu na brak pronumeraty tytułów centralnych (liczba informacji prasowych jest zapewne wyższa), archiwum nie prowadzi pełnej ewidencji bibliograficznej. Podobnie trudno uchwytna jest również ewidencja emitowanych przez rozgłośnie radiowych informacji o wystawach archiwalnych. Było ich w ostatnich trzech latach około 30. Nieco mniej było programów telewizyjnych emitowanych przez regionalne ośrodki TV Kraków, Rzeszów oraz lokalną sieć telewizji kablowej w Przemyślu. W 1995 roku zorganizowano cykl programów dla telewizji kablowej, w których pracownicy archiwum prezentowali kolejno wybrane tematy (Z. Konieczny - Historia Archiwum, B. Bobusia - Wystawy archiwalne na tle wystawy PTG "Sokół", J. Krochmal - Przemyśl w dokumencie staropolskim, T. Mrozek - Afisze i plakaty w zasobie AP, M. Daleki - Mapy i plany, A. Krochmal - Wystawa: 120 lat przemyskiego archiwum, M. Proksa - Wydawnictwa archiwum).

Oprócz tego pracownicy archiwum występowali w innych programach telewizji regionalnej i kablowej poświęconym zagadnieniom związanym z dziejami miasta i regionu.

Bezpośrednia współpraca ze szkołami i uczelniami

Dla szkół średnich archiwum corocznie proponuje cykl odczytów na tematy: dzieje Przemyśla, oświata w Przemyślu, walki o niepodległość 1918 r., historia archiwum przemyskiego, stosunki narodowościowe w poł.-wsch. Polsce w XX w., stosunki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej i w miarę zgłaszania się szkół organizowano odczyty połączone z pokazami dokumentów. Spotkań takich zorganizowano: 1993 roku - 3; 1994 - 5; 1995 - 5.

Bezpośredniej współpracy ze szkołami wyższymi nie nawiązano mimo podejmowania prób kontaktu z WSP i UMCS w Rzeszowie.

Archiwum Państwowe w Przemyślu podpisało porozumienie o współpracy w zakresie dokształcania nauczycieli historii z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Przemyślu. Zorganizowano wspólnie kursy dla 38 nauczycieli, przy czym ok. 50 % wykładów wygłaszają pracownicy archiwum.

IV. Działalność naukowa

W latach 1993-1995 archiwum zorganizowało 8 spotkań naukowych.

Zebrania naukowe (ich liczba i tematyka)

- a) mgr Maciej Dalecki (kwiecień 1993) - Dzieje sądów i rozwój kancelarii sądowej w Polsce południowej w latach 1855-1950,
- b) prof. dr hab. Adolf Juzwenko (czerwiec 1993) - Dzieje fundacji Ossolińskich "Ossolineum" i jej stan współczesny,
- c) Aurelia Dziedziuk (listopad 1993) - Problemy emigracji zarobkowej w aktach starostwa Powiatowego Tarnobrzskiego z lat 1919-1939,
- d) dr Zdzisław Konieczny (grudzień 1993) - Stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej,
- e) mgr Marek Wołek (styczeń 1994) - Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej 1986-1990,
- f) mgr Bogusław Bobusia (styczeń 1994) - Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji "Wisła",
- g) prof. dr Andrzej Tomczak (maj 1994) - Działalność arcybiskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego,
- h) dr Władysław Stępnik (czerwiec 1994) - Historia, zasób i działalność Archiwum Głównego Akt Dawnych.

W roku 1995 nie organizowano zebrań naukowych.

Ważniejsze konferencje i sesje naukowe organizowane samodzielnie lub przy współudziale innych placówek naukowych; liczba referatów i komunikatów wygłoszonych przez pracowników

W latach 1993-1995 Archiwum Państwowe w Przemyśle samodzielnie nie organizowało konferencji i sesji naukowych. Było natomiast współorganizatorem:

- a) sesja z okazji 550-lecia pierwszej wzmianki o miejscowości Horyniec (czerwiec 1994);
referaty wygłosili: dr Z. Konieczny - Materiały do dziejów Horyńca w zasobie AP w Przemyśle,
dr M. Proksa - Najstarsze osadnictwo w rejonie Horyńca,
- b) sesja z okazji 405-lecia lokacji Cieszanowa (Cieszanów 1995) ;
referat wygłosił: dr Z. Konieczny - Materiały do dziejów Cieszanowa w AP w Przemyśle,
- c) konferencja na temat Regionalizm w nauczaniu historii (grudzień 1994);

referat wygłosił: dr Z. Konieczny - Rola archiwów w nauczaniu historii,
d) spotkanie przedstawicieli archiwistów oraz historyków Polskich i Ukraińskich w Kazimierzu Dolnym. Dnia 22-23 marca 1995 r. odbyło się spotkanie archiwistów i historyków polskich i ukraińskich. Udział w nim wzięli dyrektorzy ukraińskich archiwów centralnych z Kijowa i Lwowa oraz dyrektorzy obłasti: winnickiej, wołyńskiej, żytomierskiej i iwano-frankowskiej, rówieńskiej, a ze strony polskiej dyrektorzy AGAD, ANN, archiwów państwowych z Krakowa, Lublina, Przemyśla i Rzeszowa.

Przewodniki, informatory, katalogi, dokumenty (liczba publikacji, tematyka, ważniejsze tytuły)

W latach 1993-1995 Archiwum wydało 12 przewodników i informatorów:

1. A. Krochmal - Akta wyznaniowe w zasobie AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1993, ss. 192
2. M. Proksa - Akta Państwowych Gospodarstw Rolnych, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1993, ss. 44,
3. M. Proksa - Akta Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w zasobie AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl, ss. 39,
4. A. Dziedziuk - Przewodnik po Zespołach Starostw Powiatowych, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1993, ss. VI, 105,
5. A. Dziedziuk - Spis zespołów całkowicie opracowanych w AP Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1993, ss. XVII, 92,
6. A. Dziedziuk - Akta notariuszy w zasobie AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 255,
7. B. Bobusia, A. Nowak, M. Proksa - Ewidencje ludności w zasobie AP w Przemyśle i Oddziale w Przeworsku, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994 ss. VIII, 112,
8. M. Proksa - Przewodnik po zespole Akta miasta Jarosławia, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 178
9. M. Dalecki - Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 166,
10. M. Proksa - Akta wsi i dominiów w zasobie AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 36,
11. M. Proksa - Informator dla korzystających z zasobu AP w Przemyśle, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 33
12. J. Krochmal - Akta miasta Przemyśla t. 1. Przewodnik po zespole, red. Z. Konieczny, Przemyśl, 1995, ss. 205

Publikacje dokumentów i monografii oraz katalogów wystaw

W latach 1993-1995 Archiwum wydało 9 publikacji dokumentów monografii i katalogów:

1. M. Proksa - Przywilej lokacyjny miasta Leska z 1477, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1993, ss. 10,
2. J. Krochmal - Przywilej lokacyjny miasta Radymna z 1431, red. Z. Konieczny, Przemyśl, 1993, ss. 15,
3. Z. Konieczny - Łętownia (Zarys dziejów), Przemyśl 1994, ss. 78,
4. M. Proksa - Budownictwo obronno-rezydencjonalne ziemi przemyskiej i sanockiej (poł. XIV-poł. XVII w.), red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 320,
5. M. Proksa - Horyniec (Zarys dziejów), red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 88,
6. M. Proksa - Przywilej lokacyjny wsi Brzozowa z 1358 r., red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 17,
7. J. Krochmal - Przywilej lokacyjny wsi Radymno 1377 r., red. Z. Konieczny, Przemyśl 1994, ss. 19
8. M. Proksa, Przywilej Anny ze Stemberku księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej, dla Jarosławia z 1 sierpnia 1630 roku, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 75,
9. 120 lat przemyskiego archiwum - Katalog wystawy, (wstęp B. Bobusia, spis materiałów - J. Krochmal, B. Bobusia, E. Długosz), Przemyśl 1995 ss. 45.

Pełny zestaw publikacji pracowników Archiwum Państwowego w Przemyśle przedstawia załącznik do sprawozdania.

Liczba i tematyka posiedzeń Rady Naukowo-Programowej

1993 rok - pierwsze zebranie Rady Naukowo-Programowej odbyło się 7 grudnia 1993 roku - dyskutowano nad projektem regulaminu Rady, zatwierdzono go po wprowadzeniu kilku korekt. Dokonano wyboru władz Rady:

przewodniczący - prof. dr hab. Józef Półciwiartek,
v-ce przewodniczący - prof. dr hab. Alojzy Zielecki,
sekretarz - dr Michał Proksa.

Ponadto w skład Rady wchodzi: mgr Bogusław Bobusia, prof. dr hab. Adolf Juzwenko, dr Zdzisław Konieczny, dr Jacek Krochmal, dr Zygmunt Kubrak, prof. dr hab. Zbigniew Perzanowski, prof. dr hab. Jerzy Piórecki, prof. dr hab. Edward Potkowski, prof. dr Andrzej Tomczak.

Ustalono plan pracy Rady.

1994 rok - Sprawozdanie z działalności AP w Przemyśle za rok 1993 i zaopiniowanie planu pracy Archiwum na rok 1994. Dyrektor omówił plany wydawnicze i problemy związane z opracowaniem zespołów archiwalnych, jak również zapoznał Radę z postępem prac remontowo-budowlanych w nowym budynku archiwum. Na następnym spotkaniu omówiono również problemy związane z powołaniem i organizacją regionalnej pracowni konserwatorskiej wykonującej usługi dla archiwów Polski południowej i środkowej (Lublin, Kielce i Radom). Rada Naukowo-Programowa poparła starania archiwum w NDAP o powołanie regionalnej pracowni konserwatorskiej.

Na spotkaniach 1994 r. omawiano także również akcję wydawniczą archiwum podkreślając jej szeroki zakres i wysokie walory, ale w wypowiedziach dało się usłyszeć głosy o jej rozszerzenie, np. na przewodniki po aktach administracji specjalnej, spółek wodnych, emigracji zarobkowej i politycznej, kolonizacji niemieckiej z czasów galicyjskich. Zasugerowano również opracowanie i wydanie katalogu archiwaliów pozostających w rękach prywatnych.

Przy omówieniu pracy naukowej pracowników podkreślano brak dopingu do tego typu działalności związanej z względami finansowymi.

1995 rok - Omówiono sprawozdania archiwum za 1994 r. i koncepcję komputeryzacji archiwum, bazę biblioteczną biblioteki rchiwum i innych bibliotek przemyskich: TPN, Seminarium, Kurii Biskupiej ob. łac., Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej - zaproponowano opracowanie i wydanie katalogu (przewodnika bibliotek w Przemyśle z podaniem charakterystyki zasobu i godzin korzystania).

Na następnym spotkaniu omówiono stan zaawansowania remontu nowego budynku i problemy związane z przeprowadzką. Zaaprobowano zorganizowanie sesji naukowej dotyczącej zmian demograficznych w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1950, a mającej się odbyć w maju lub czerwcu 1996 roku w związku z 120-leciem nowożytnego archiwum przemyskiego. Przyjęto program sesji i obsadę referatów.

Udział w zagranicznych konferencjach, sympozjach i stażach naukowych

W okresie sprawozdawczym pracownicy archiwum przemyskiego nie brali udziału w konferencjach, sympozjach i stażach naukowych poza granicami kraju.

Udział w działalności naukowej innych instytucji krajowych i jego formy

Pracownicy Archiwum Państwowego w Przemyśle są członkami władz następujących stowarzyszeń:

P T H: dr Z. Konieczny (członek ZG PTH i wiceprzewodniczący ZO PTH w Przemyśle), mgr B. Bobusia (skarbnik ZO PTH), M. Osiadacz (sekretarz ZO PTH),

S A P: mgr B. Bobusia (przewodniczący ZOW SAP w Przemyśle), mgr M. Dalecki (wiceprzewodniczący ZOW SAP), dr Z. Konieczny (wiceprzewodniczący ZG SAP, członek ZOW SAP).

Ponadto pracownicy Archiwum są członkami władz TPN (dr J. Krochmal: przewodniczący sekcji humanistycznej, redaktor "Rocznika Przemyskiego"), Towarzystwa Badania Dziejów Mniejszości Narodowych (mgr B. Bobusia - przewodniczący).

W latach 1993-1995 pracownicy archiwum brali udział w następujących sesjach i konferencjach na terenie kraju:

1 9 9 3 rok:

a) Towarzystwo Naukowe im. G. Łakoty w Jarosławiu - kwiecień 1993 r., sesja pt. Duchowieństwo greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie międzywojennym - pracownik AP mgr A. Krochmal wygłosił referat: Stosunki między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939,

b) Sesja z okazji 600-lecia otrzymania praw miejskich Przeworska (kwiecień 1993) dr Z. Konieczny wygłosił referat pt. Przywilej lokacyjny miasta Przeworska z 1393 r.

c) Sympozjum organizowane przez Instytut Kresów Wschodnich im. św. Brunona Bonifacego w Przemyśle pt. Militaria rola Przemyśla - stan i perspektywy badań: referaty wygłosili: dr M. Proksa, mgr A. Mielnik,

d) Strefowa konferencja naukowa regionalnych towarzystw kultury zorganizowana przez Radę Krajową RTK, TPN i Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyśle (październik 1993) temat konferencji: Regionalizm na obszarach pogranicznych, referaty wygłosili pracownicy AP: mgr J. Krochmal i mgr A. Krochmal.

1 9 9 4 rok

a) W XV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich udział wzięli: B. Bobusia, Z. Konieczny, J. Krochmal, A. Krochmal i A. Mielnik,

b) Sympozjum zorganizowane przez Zakład Bałkanistyki Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu (listopad 1994) nt: Warna 1444: rzeczywis-

tość i tradycja, referat wygłosił dr J. Krochmal, pt.: Władysław Warneńczyk w świetle roczników Jana Długosza,

c) Sesja Rady Miasta Przemyśla z okazji 76 rocznicy odzyskania niepodległości, referat pt.: Orleża przemyskie - Orleża lwowskie wygłosił dr Z. Konieczny,

d) Sympozjum zorganizowane przez PAN i SAP Oddział w Krakowie nt.: Czy stowarzyszenia są dzisiaj potrzebne? - tradycje i teraźniejszość, komunikat nt.: SAP Oddział Wojewódzki w Przemyśle - zarys historii i działalność wygłosił mgr B. Bobusia,

e) Konferencja zorganizowana przez Komisję Historii Miast i Komitet Nauk Historycznych PAN oraz UMK w Toruniu nt.: Wspólnoty lokalne i regionalne w miasteczkach dawnej Rzeczypospolitej, referat pt.: Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w drugiej połowie XVII-XVIII wieku wygłosił dr J. Krochmal.

1995 rok

a) Sesja nt.: Archiwów Rodowych Potockich organizowana przez AGAD w Łańcucie (kwiecień 1995) udział wziął dr M. Proksa (zabrał również głos w dyskusji),

b) Konferencja nt.: Łemkowie i współczesne łemkocznostwo polskie, referat nt.: Specyfika stosunków wyznaniowych na łemkowszczyźnie w XX wieku, wygłosiła dr A. Krochmal, Kraków czerwiec 1995, organizator PAU,

c) Sympozjum nt.: Problemy komputeryzacji archiwów: część 3. Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów zorganizowane przez Zakład Archiwistyki UMK w Toruniu i COIA przy NDAP (październik 1995) udział wziął mgr B. Bobusia,

d) Sesja poświęcona źródłom do dziejów Polski przechowywanym w Hoover Inst. on War Revolution and Peace Instytutu Stanforda w Kalifornii, zorganizowaną przez AGAD i NDAP (październik 1995) udział wziął mgr B. Bobusia,

e) Uroczyste posiedzenie ZG SAP i sesja z okazji 30-lecia SAP (listopad 1995) udział wziął mgr B. Bobusia,

f) Uroczyste posiedzenie Urzędu Wojewódzkiego z okazji 20-lecia powołania województwa przemyskiego. Referat "Przemyśl jako ośrodek administracji" wygłosił dr Z. Konieczny.

g) Sympozjum część 2 nt.: Tradycje ruchu stowarzyszeniowego pt.: Mecenat i polityka finansowa - formy finansowania stowarzyszeń w przeszłości i obecnie, zorganizowane przez PAU i SAP Oddział Kraków (grudzień 1995), udział wziął mgr B. Bobusia,

h) Konferencja naukowa (październik) pt.: "Sąsiedztwo. Osadnictwo na pograniczu etnicznym polsko-ukraińsko-słowackim w czasach nowożytnych" organizowana przez Zakład Historii Npowożytnej WSP w Rzeszowie - referat wygłosił dr J. Krochmal, "Żydzi w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI-XVIII wieku".

i) Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczne w Częstochowie na Jasnej Górze (grudzień), referat wygłosił dr J. Krochmal pt.: "Spoktanie Wschodu i Zachodu w kulcie Maryjnym na przykładzie Przemyśla do końca XVIII w.".

V. Kadry i zarządzanie

Zatrudnienie

Na dzień 31 grudnia 1995 r. Archiwum posiadało 38 i 1/4 etatu, w tym, 20,5 działalności podstawowej i 3 etaty konserwatorskie. Na 21 pracowników działalności podstawowej wykształcenie wyższe posiada 12 pracowników, w tym 4 z tytułem doktora i 9 pracowników z wykształceniem średnim.

Fluktuacja i absencja

a) fluktuacja:

W roku sprawozdawczym przyjęto jednego pracownika obsługi na pełny etat, a odeszło na własną prośbę dwóch pracowników obsługi i jeden pracownik z działalności podstawowej za porozumieniem stron.

b) absencje

Absencję w latach 1993-1995 przedstawia zamieszczona tabela.

Przyczyna nieobecności	dni	osób	dni	osób	dni	osób
zwolnienia lekarskie	1183	29	862	25	581	22
urlopy macierzyńskie	126	1	74	1	52	1
urlopy wychowawcze	-	-	-	-	415	2

Wskazuje ona, że w ciągu roku było nieobecnych codziennie 4-ch pracowników. W okresie sprawozdawczym nie odnotowano w pracy nieobecności nieusprawiedliwionej.

Szkolenie i podnoszenie kwalifikacji

Dwóch pracowników Archiwum uczęszczało w roku sprawozdawczym na seminarium doktoranckie:

- mgr Bogusław Bobusia - WSP w Rzeszowie, Wydział Socjologiczno-Historyczny - temat pracy: "Akcja "Wisła" (prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak),
- mgr Maciej Dalecki - WSP w Rzeszowie, Wydział Socjologiczno-Historyczny - temat pracy: "Przemyśl w latach 1918-1939 - przestrzeń, ludność, gospodarka (prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak),
- Elżbieta Laska kontynuuje studia zaoczne na III roku historii UJ w Krakowie,
- mgr Bogusław Bobusia uczestniczy w kursie wyższym Podyplomowego Studium Archiwistyki UMK w Toruniu,
- mgr Marek Wołek uczestniczy w kursie podstawowym Podyplomowego Studium Archiwistyki UMK w Toruniu,
- 11 pracowników Archiwum zostało przeszkolonych w latach 1992-1993 na kursach obsługi komputerów.

Kadra naukowa

Archiwum Państwowe w Przemyśle nie posiada pracowników na etatach naukowych.

W okresie sprawozdawczym tytuły doktora uzyskali:

- mgr Jacek Krochmal - tytuł dra nauk humanistycznych w zakresie historii na Wydziale Humanistycznym KUL w Lublinie - praca pisana u prof. dr. hab. Wiesława Müllera na temat: "Żydzi a chrześcijaństwo w Przemyśle w latach 1559-1772(1994)",
- mgr Anna Krochmal - tytuł dra nauk humanistycznych w zakresie historii na Wydziale Humanistycznym KUL w Lublinie - praca pisana u prof. dr. hab. Ryszarda Bendera na temat: "Stosunki między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim diecezji przemyskiej w latach 1918-1939 (1995)".

Aktualny stan przygotowania kadry archiwistów

W ostatnich trzech latach pracownicy Archiwum nie kończyli studiów wyższych ani nauki w innych szkołach. Według stanu na dzień 31

grudnia 1995 roku ukończone studia wyższe posiada 12 osób, w tym na kierunkach: historia 5, archeologia 1, etnografia 2, bibliotekarstwo 1, chemia 1, administracja 1, nauki polityczne 1.

Archiwum nie zatrudnia pracowników o niepełnych studiach wyższych. Pozostali pracownicy działalności podstawowej o wykształceniu średnim zostali przeszkoleni na kursach organizowanych przez NDAP lub mają przeszkolenie dla archiwistów zakładowych.

VI. Sytuacja lokalowa, prace budowlane, fundusze pozabudżetowe

Magazyny archiwalne:

a) Archiwum w Przemyśle nie posiada wolnych powierzchni magazynowych na przyjęcie 80 mb akt w 1996 roku.

b) Oddział w Przeworsku może jeszcze przyjąć 30 mb akt w roku 1996,

c) dla zagospodarowania wolnej przestrzeni magazynowej w nowym budynku należy zakupić 3 500 mb półek - regałów tradycyjnych lub bardziej ekonomicznych, lecz droższych, regałów kompaktowych. Zastosowanie tych ostatnich pozwoli na zwiększenie możliwości magazynowania akt do 9 000 - 10 000 mb.

Budynki Archiwum

a) Archiwum posiada w Przemyśle dwa budynki, jeden użytkowany obecnie przy ul. PCK 4 oraz drugi przebudowywany dla potrzeb archiwalnych przy ul. Lelewela 4, który zostanie przejęty do zagospodarowania w roku 1996. Są to budynki własne. Oddział w Przeworsku wynajmuje pomieszczenia znajdujące się w posiadaniu miasta.

b) AP w Przemyśle - 3 089 mb akt, zatrudnionych 35 i 3/4 etatów.
O/AP w Przeworsku - 206 mb akt, zatrudnionych 2,5 etatów.

Roboty budowlano-montażowe

Opóźnienia w planowanym zakończeniu budowy wynikały z braku środków finansowych. Nowy budynek AP w Przemyśle przy ul. Lelewela nr 4 zostanie oddany do zagospodarowania w połowie 1996 roku. Będzie on nowoczesny i zabezpieczy potrzeby Archiwum na wiele lat.

Zdobywanie funduszy pozabudżetowych

W roku sprawozdawczym uzyskano w wyniku podjętych starań następujące środki finansowe: Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu przy MEN - NDAP, Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie, Wojewódzki Konserwator Zabytków, FOS w Przemysłu.

VII. Ogólna ocena warunków i efektywności pracy Archiwum

Lokale Archiwum i wyposażenie

Warunki pracy Archiwum są zadawalające. Lokale i wyposażenie budynków dobre. W roku 1994 w wyniku uzyskania dotacji z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w wysokości 50 000,00 zł uległo poprawie wyposażenie pracowni konserwacji. Zakupiono m.in. maszyny papiernicze, suszarki, maszynę do tłoczenia napisów, prasę hydrauliczną, nożyce introligatorskie (elektryczne), cieplarkę.

Sprzęt pracowni reprograficznej jest w znacznej mierze zużyty. Dotyczy to szczególnie fotodokumatora (produkcja z roku 1952). Brak możliwości wywoływania we własnym zakresie mikrofilmów zabezpieczających. Kopiarka *Canon* (rok prod. 1990) jest eksploatowana bardzo intensywnie z uwagi na wykonywanie własnych wydawnictw, kserokopii zabezpieczających oraz kserokopii dla użytkowników Archiwum. W związku z powyższym archiwum będzie musiało zakupić nową kserokopiarę. Wykonywanie bowiem druku wydawnictw archiwum we własnym zakresie umożliwia obniżenie kosztów do 20 % ponoszonych przy druku w drukarni.

W roku sprawozdawczym archiwum zakupiło i otrzymało 4 komputery, w tym 3 nowe, co pozwoliło zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby.

Pozostały sprzęt biurowy jest w zasadzie wystarczający i będzie wymagał w przyszłości uzupełnień bieżących.

Biblioteka archiwum liczy obecnie 15 621 pozycji, w latach 1993-1995 przybyło 1 238 pozycji.

Kadra

Przygotowanie merytoryczne pracowników działalności podstawowej jest dobre. Pracowników cechuje solidność w pracy, zaangażowanie, a nawet rywalizacja w pracy naukowej. Niezwykle pozytywnym zjawiskiem w okresie sprawozdawczym jest chęć podnoszenia kwalifikacji nauko-

wych (podejmowanie rozpraw doktorskich i studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki i informacji).

Wśród pracowników z wykształceniem średnim występują tendencje do podejmowania studiów wyższych w systemie zaocznym.

W ostatnich trzech latach przybyło archiwum 3 pracowników z tytułem doktora. Obecna działalność naukowa Archiwum przemyskiego w środowisku nie akademickim jest znaczna. Świadczą o tym publikacje pracowników.

W roku sprawozdawczym przygotowano do druku "Przewodnik akt miasta Przeworska" (dr M. Proksa), "Inwentarz afiszy i druków ulotnych z Przemyśla" (T. Mrozek), "Inwentarz afiszy i druków ulotnych spoza Przemyśla" (T. Mrozek). Inwentarze te zawierać będą rejestry do poszczególnych afiszy i druków ulotnych. Przygotowany jest jako kontynuacja "Przewodnika akt miasta Przemyśla" tom II "Inwentarz akt miasta Przemyśla", a zaawansowane są prace nad dalszymi tomami zawierającymi około 13 000 regestrów dokumentów z okresu staropolskiego, cennych, zupełnie nie znanych i nie wykorzystanych przez badaczy autorstwa dr J. Krochmala (według oceny Grona Konserwatorów Galicji staropolskie akta miasta Przemyśla są pod względem swej wartości trzecie po aktach miast Galicji, jak Lwów i Kraków). W końcowym stadium opracowania jest praca źródłowa (zbiorowa) pt.: "Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności Polski południowo-wschodniej w latach 1939-1947" (mgr M. Dalecki, mgr J. Kosakowska-Góral, mgr A. Mielnik, dr M. Proksa, opracowywana pod red. dr Z. Koniecznego).

W pracy Zespołu Naukowego Kancelarii Austriackiej przy AP w Krakowie bierze udział z archiwum przemyskiego dr M. Proksa.

Zaangażowanie pracowników Archiwum w działalności Towarzystw naukowych jest znaczne. Do PTH należy 10 pracowników, TPN - 9, SAP - 22, Towarzystwa do Badań Naukowych Dziejów Mniejszości Narodowych - 12 pracowników. Pracownicy Archiwum odgrywają w tych Towarzystwach znaczną rolę.

Opracowanie podstawowe zasobu realizowane jest zadawalająco, aczkolwiek w ciągu każdego roku dokonuje się zmian w planie opracowania zasobu podyktowanych względami obiektywnymi (choroby, urlopy, nieprzewidziane trudności itp.). W okresie sprawozdawczym podjęto opracowywanie regestrów do najcenniejszych zespołów. Jest to praca podjęta po raz pierwszy na taką skalę w dziejach archiwum.

W okresie sprawozdawczym rozpoczęła pracę Rada Naukowo Programowa przy AP w Przemyślu, której pomoc dla kierownictwa archiwum jest znaczna. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim działalność w niej takich osób jak: prof. dr. hab. J. Półciartka - przewo-

dniczący Rady (Rzeszów), prof. dr. A. Tomczaka (Toruń), prof. dr. hab. A. Zieleckiego (Rzeszów), prof. dr. hab. Z. Perzanowskiego (Kraków), prof. dr. hab. J. Pióreckiego (Przemyśl).

W skład redakcji "Rocznika Historyczno-Archiwalnego" wchodzi też kilku samodzielnych pracowników nauki, w tym z Krakowa, Warszawy, Torunia.

VIII. Przewidywane kierunki działań, zakres prac archiwum i wnioski

1. Kierunki pracy w roku 1996 zawiera plan pracy archiwum. Przyjęto zasadę kontynuacji dotychczasowych działań w zakresie nadzoru nad archiwami zakładowymi, opracowania zasobu, sporządzania indeksów, działalności naukowej i wydawniczej. Rok 1996 winien zostać wykorzystany na poprawę jakości działań ww. kierunków.

W roku 1996 zostanie przeniesione archiwum do nowego budynku. Również w tym roku będzie przeprowadzone scontrum zasobu.

2. Wnioski archiwum Państwowego w Przemyślu przedstawione NDAP do rozpatrzenia obejmują następujące zagadnienia:

a) utworzenie regionalnej pracowni konserwacji przy AP w Przemyślu, gdyż posiadać ona będzie dobrą bazę lokalową w nowym budynku, niezłe wyposażenie, kadrę, a także możliwość pozyskania kwalifikowanych (po ukończeniu studiów wyższych) konserwatorów. Usytuowanie ww. pracowni w Przemyślu przyniosłoby wymierne korzyści ekonomiczne i lepsze zaspokojenie potrzeb archiwów regionu w tym zakresie,

b) utworzenie regionalnej pracowni mikrofilmowej. AP w Przemyślu posiada odpowiednią bazę lokalową na jej organizację. Organizacja ww. pracowni wymagałaby zakupu nowoczesnego fotodokumentatora wraz z oprzyrządowaniem. Wniosek ten wynika z braku możliwości wywoływania i wykonywania mikrofilmów dla naszych, a także innych archiwów potrzeb przez Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, a udostępnianie, oryginalnych dokumentów (wykonanych na kiepskim papierze) liczny użytkownikom powoduje ich zniszczenie,

c) rozpatrzenie przez NDAP możliwości likwidacji małych oddziałów w południowo-wschodniej Polsce i przeniesienia ich zasobu do magazynów nowego budynku archiwum w Przemyślu. Magazyny w nowym budynku archiwum przemyskiego mogą pomieścić przy zastosowaniu regałów kompaktowych od 9 000 do 10 000 mb akt. Aktualne potrzeby archiwum przemyskiego na najbliższe 50 lat wymagać będą ok. 4 000 mb półek. Wniosek ten przedstawiany do rozpatrzenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podyktowany jest względami ekonomicznymi i merytorycznymi,

d) utworzenie regionalnej pracowni poligraficznej. W roku 1979 archiwum w Przemyśle rozpoczęło wydawanie własnego czasopisma: "Rocznik Historyczno-Archiwalny". Pierwsze tomy drukowane były w drukarniach przemyskich, podobnie zresztą, jak i inne wydawnictwa AP. W 1993 roku Archiwum rozpoczęło działalność wydawniczą. Cały cykl produkcyjny (redakcje, korekty, druk, oprawa) za wyjątkiem druku niektórych okładek, odbywa się w Archiwum w ramach posiadanego sprzętu i jest wykonywany przez pracowników AP. Przez okres trzech ostatnich lat osoby uczestniczące w pracach związanych z edycją wydawnictw własnych nabrały znacznego doświadczenia, co widoczne jest w coraz lepszej jakości ukazujących się pozycji wydawniczych. Nadmienić należy, że koszty druku wydawanych w ten sposób pozycji ograniczają się zasadniczo do kosztów materiałowych i są średnio o 80 % niższe w stosunku do kosztów druku w zakładach poligraficznych (drukarni).

Biorąc pod uwagę umiejętności kadry i bazę lokalową w nowej siedzibie możliwe jest również utworzenie regionalnej pracowni poligraficznej, która zaspokoiłaby w pełni potrzeby archiwum przemyskiego i innych archiwów Polski południowo-wschodniej, a nawet pozwoliłaby na świadczenie odpłatnych usług w tym zakresie dla innych instytucji w Przemyśle i województwie. Przyjęcie przez NDAP propozycji Archiwum w tym zakresie wymagało by wsparcia finansowego na zakup lepszej jakości sprzętu oraz ewentualne przyznanie środków na zwiększenie zatrudnienia lub przy zostawieniu dotychczasowej obsady na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Przedstawione powyżej propozycje wymagają decyzji NDAP. Prezentując je kieruję się przede wszystkim interesem merytorycznym i ekonomicznym państwowej służby archiwalnej. Ponadto uważam, że Archiwum Państwowe w Przemyśle posiada dobrze przygotowaną merytorycznie i naukowo kadrę, jest liczącą się placówką naukową, prowadzi działalność naukową i wydawniczą, a z punktu interesów państwa winno ulec wzmocnieniu.

Zdzisław Konieczny

Publikacje pracowników AP w Przemyśle

rok 1993

a) wydawnictwa zwarte:

1. Długosz E., Starodruki w Archiwum Państwowym w Przemyśle, ss. 39
2. Konieczny Z., Walki polsko-ukraińskie w Przemyśle i okolicy: listopad-grudzień 1918, ss. 120
3. Krochmal A., Akta wyznaniowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, ss. 189
4. Proksa M., Akta Państwowych Gospodarstw Rolnych w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, ss. 44
5. Tenże, Akta Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, ss. 39
6. Przewodnik po zespołach starostw powiatowych, oprac. A. Dziedziuk, ss. VI, 105
7. Przywilej lokacyjny miasta Leska z 1477 roku, wstęp i oprac. M. Proksa, ss. 16
8. Przywilej lokacyjny miasta Radymna z 1431 roku, wstęp i oprac. J. Krochmal, ss. 15
9. Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyśle, wydanie II, oprac. A. Dziedziuk, ss. XVII, 92

b) artykuły:

1. Bobusia B., Sesja naukowa i wystawy w Archiwum Państwowym w Przemyśle, Archeion t. 91 s. 214-216
2. Dalecki M., Nieruchomości w posiadaniu Żydów przemyskich wg stanu z 1932 roku, Studia Przemyskie t. 1 s. 161-170
3. Tenże, Państwowe Gimnazjum II im. Kazimierza Morawskiego w Przemyśle w latach 1909-1939, Przemyskie Zapiski Historyczne (dalej PZH) t. 8-9 s. 85-107
4. Tenże, Sesja popularno-naukowa "DOK Nr X w Przemyśle w latach 1918-1939" (Przemyśl 3 wrzesień 1993): Kronika, PZH t. 8-9 s. 310-311
5. Krochmal A., Działalność prawosławnego duchowieństwa w diecezji chełmsko-warszawskiej w latach 1875-1905, Roczniki Humanistyczne t. 41 z. 2. s. 162-176
6. Taż, Sesja naukowa z okazji 600-lecia nadania praw miejskich dla Przemyśla: Kronika, Archeion t. 91 s. 216-218

7. Krochmal J., Fabian Birkowski OP - lwowianin na królewskim dworze (ok. 1569-1636), PZH t. 8-9 s. 37-55

8. Tenże, Najświętsza Maryja Panna w kazaniach Fabiana Birkowskiego OP (1566-1636), Roczniki Teologiczne t. 40 z. 2, s. 83-96

9. Tenże, Rola Fabiana Birkowskiego OP w kaznodziejstwie kaznodziejstwie potydenckim, Summarium t. 36/37 s. 147-163

10. Tenże, Sesja naukowa w 600-lecie nadania praw miejskich dla Przemyśla (Przemyśl 7 X 1989): Kronika z życia naukowego, Studia Historyczne R. 36 z. 1 s. 133-134

11. Mielnik A., Wystawa archiwalna: Przemyśl w latach okupacji radzieckiej i niemieckiej (1939-1944), Archeion t. 92 s. 222-224

12. Nowakowski K., Konferencja metodyczna dotycząca opracowywania akt notarialnych: Kronika, Archeion t. 92 s. 192-193

13. Pacykowski P., Wystawa: sierpień 1980 - kwiecień 1989 w drukach bezdebitowych i fotografii, Archeion t. 92 s. 216-218

14. Proksa M., Konferencja: "AK na obszarze środkowej Małopolski" (Przemyśl 26 IX 1992): Kronika PZH t. 8-9 s. 309

15. Tenże, XVIII-wieczne mieszkania dzierżawców w dobrach leskich, PZH t. 8-9 s. 259-268

16. Tenże, Zamek przemyski w świetle badań archeologiczno-architektonicznych, PZH t. 8/9 s. 7-19

c) recenzje i omówienia

1. Konieczny Z., Rec: W. Urban, Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939-1945, Wrocław 1983, PZH t. 8/9 s. 306-308

2. Krochmal J., Rec: L. Hauser, Monografia miasta Przemyśla, wyd. II, Przemyśl 1991, Studia Przemyskie t. 1 s. 209-210

3. Tenże, Rec: A. Sroka, Franciszkański kościół św. Antoniego w Przemyślu, Jarosław 1992, PZH t. 8-9 s. 285-287

rok 1994

a) wydawnictwa zwarte

1. Akt nadania wsi Horyniec z 1444 roku, wstęp i oprac. M. Proksa, ss. 20

2. Dalecki M., Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, ss. 165

3. Dziedziuk A., Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, ss. 255

4. Ewidencje ludności w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle i Oddziale w Przeworsku (Informator), wstęp i oprac. B. Bobusia, A. Nowak, M. Proksa, ss. VIII, 112

5. Konieczny Z., Łętowania (Zarys dziejów), ss. 78

6. Pracownicy archiwum przemyskiego w latach 1874-1994, wstęp i oprac. S. Dwernicka, wykaz pracowników A. Podolak, ss. 29

7. Proksa M., Budownictwo obronno-rezydencjonalne ziemi przemyskiej i sanockiej (poł. XIV-poł.XVII w.) w świetle badań archeologicznych i źródeł pisanych, ss. 320

8. Tenże, Horyniec (Zarys dziejów), ss. 88

9. Tenże, Przewodnik po zespole akta miasta Jarosławia, ss. 176

10. Przywilej lokacyjny wsi Brzozowa z 1359 roku, wstęp i oprac. M. Proksa, ss.17

11. Przywilej lokacyjny wsi Radymno z 1377 roku, wstęp i oprac. J. Krochmal, ss. 19

b) artykuły

1. Bobusia B., Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach Akcji "Wisła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR OW Rzeszów, RHA t. 7-8 s.207-246

2. Dalecki M., Przemyskie mosty w latach 1772-1948, Rocznik Przemyski t. 29/30 s. 235-257

3. Tenże, Samosąd na moskalofilach w Przemyśle podczas I wojny światowej, RHA t. 7-8 s. 151-157

4. Długosz E., Bibliografia zawartości Przemyskich Zapisków Historycznych t. 1-10, PZH t. 10 s.283-298

5. Taż, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1990-1992, RHA t. 7-8 s. 339-347

6. Konieczny Z., Dom Robotniczy w Przemyśle, PZH t. 8-9, s. 187-205

7. Tenże, Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku: źródła, RHA t. 7-8 s. 285-337

8. Tenże, Referendum 1949 roku w województwie rzeszowskim, PZH t. 10 s. 211-222

9. Krochmal A., Protestantkie ruchy religijne i sekty w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej, RHA t. 7-8 s. 159-180

10. Krochmal J., Dekret biskupa W.H. Sierakowskiego z 19 lipca 1743 roku w sprawie Żydów przemyskich, Rocznik Przemyski 29-30 s. 285-299

11. Tenże, Dzielnicza żydowska w staropolskim Przemyśle, PZH t. 10 s. 7-30

12. Tenże, Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w XVI-XVIII w., RHA t. 7-8 s. 43-109

13. Mielnik A., Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyśle 1940-1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy, RHA t. 7-8 s. 181-206

14. Tenże, Powiatowe Archiwum Powiatowe w Sanoku w latach 1954-1976, RHA t. 7-8 s. 247-269

15. Pacykowski P., Wystawa: Plakat w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle od początku XX wieku do 1939 roku, Archeion t. 93 s. 353-354

16. Proksa M., Czarna i Płonna - dwa zapomniane dwory obronne z okolic Leska, PZH t. 10 s. 123-139

17. Tenże, Małe założenia obronno-rezydencjonalne fundacji biskupów przemyskich w ziemi przemyskiej i sanockiej, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993, s. 295-299

18. Tenże, Niektóre obiekty sakralne w Polsce południowo-wschodniej w świetle badań archeologiczno-architektonicznych, Rocznik Przemyski t. 29-30 s. 67-81

19. Tenże, Nowo odkryta (nie znana) wieża zamku w Odrzykoniu, PZH t. 10 s. 57-69

20. Tenże, Zamki w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych, RHA t. 7-8 s. 3-15

21. Stasiuk M., Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyśle, RHA t. 7-8 s. 271-276

22. Wołek M., Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej województwa przemyskiego (1986-1990), RHA t. 7-8 s. 277-283

c) recenzje i omówienia

1. Dalecki M. Rec: A. Korman, Pięte przykazanie boskie: nie zabijaj!, Londyn 1990, RHA t. 7-8 s. 380-381

2. Tenże, Rec: Teka Konserwatorska Polska południowo-wschodnia, t. 4 Rzeszów 1991, RHA t. 7-8 s. 368-376

3. Tenże, Rec: J. Węgierski, Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941, Warszawa 1991, RHA t. 7-8 s. 376-379,

4. Tenże, Rec: M. Wieliczko, Walki w okolicach twierdzy przemyskiej w latach 1914-1915 na łamach prasy polskiej, Przemyśl 1992 PZH t. 10 s. 305-306

5. Konieczny Z., Rec: Spotkania polsko-ukraińskie, Lublin 1992 RHA t. 7-8 s. 381-385

6. Krochmal A., Rec: R. Torzecki, Polacy i Ukraińcy, Warszawa 1993, Rocznik Przemyski 29-30 s. 277-280

7. Krochmal J., Rec: J. Sito, Barokizacja wystroju katedry przemyskiej za rządów biskupa A. Fredry, Przemysł 1992 RHA t. 7-8 s. 363-366

8. Tenże, Rec:, Żydzi w Małopolsce, Przemysł 1991 RHA t. 7-9 s. 349-363

9. Proksa M., Rec: Na Rubieży, Wrocław 1992 nr 1, 1993 nr 2-3, RHA t. 7-8 s. 366-368

rok 1995

a) wydawnictwa zwarte:

1. Proksa M., Akta wsi i dominiów w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle (Informator) ss. 36

2. Tenże, Informator dla korzystających z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyśle ss. 33

3. Tenże, Przywilej Anny ze Stemberku, księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej, dla Jarosława z 1 sierpnia 1630 roku, ss. 75

4. 120 lat przemyskiego archiwum - Katalog wystawy, wstęp B. Bobusia, materiały oprac. B. Bobusia, E. Długosz, J. Krochmal, ss. 45

b) artykuły

1. Bobusia B., XXX-lecie Oddziału SAP w Przemyśle, RHA t. 10

2. Dalecki M., Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle w latach 1894-1945, RHA t. 9 s. 95-101

3. Tenże, Z dziejów ustroju i kancelarii sądów środkowej Galicji w latach 1855-1918, RHA t. 9 s. 97-113

4. Długosz E., Bibliografia zawartości Rocznika Historyczno- Archiwalnego t. 1-10, RHA t.10

5. Taż, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za rok 1993, RHA t. 9 s. 159-164

6. Taż, Kronika Archiwum Państwowego w Przemyśle za rok 1994, RHA t. 10

7. Konieczny Z., Materiały źródłowe do dziejów ruchu ludowego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, t. 9 s. 115-121

8. Tenże, Stronnictwo ludowe w świetle wybranych dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyśle, RHA t. 9 s. 131-155

9. Tenże, Działalność organizacji żydowskich w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku (Źródła), RHA t. 10

10. Krochmal A., The Greek Catholic Church and religious "sects" in the Lemko region 1918-1939. (w:) Papers from the Conference on: The Carpatho-Rusyns of Poland (Cracow, Poland July 20-24. 1992)

11. Taż, Regulacje prawne między Kościołem łacińskim a Cerkwią greckokatolicką metropolii lwowskiej w okresie autonomii galicyjskiej, RHA t. 1

12. Krochmal J., Ormianie przemyscy w XV w., RHA t. 10 s. 3-30

13. Tenże, Podwojewódziowie przemyscy (od końca XVI do XVIII wieku), RHA t. 9 s. 45-54

14. Mielnik A., Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927-1939) w świetle własnej dokumentacji, RHA t. 9 s. 77-89

15. Tenże, Przed wyprawą wojenną przeciw Turcji w 1673 roku, RHA t. 10

16. Nowak A., Akta Józefa Benbenka w zasobie przeworskiego archiwum, RHA t. 10

17. Proksa M. Niektóre dwory murowane w Polsce południowo-wschodniej, RHA t. 9 s. 55-76

18. Tenże, Nieznany opis Lwowa Jana Wincentego Smoniewskiego, RHA t. 10

19. Tenże, Rozwarstwienie chronologiczne murów bazyliki katedralnej w Przemyśle w świetle najnowszych badań archeologiczno-architektonicznych, RHA t. 10

c) recenzje i omówienia

1. Bobusia B., Rec: E. Misillo, Akcja "Wisła" dokumenty, Warszawa 1993, RHA t. 10

2. Dalecki M., Rec: H. Jabłońska, Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914-1915, Przemyśl 1994 RHA t. 9 s. 165-166

3. Tenże, Rec: Informator archiwalny, Rzeszów 1994, RHA t.

4. Tenże, Rec: G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, Wojna polsko-ukraińska 1918-1919, Koszalin 1994, RHA t. 9 s. 166-167

5. Krochmal A., Rec: Prace Historyczno-Archiwalne t. 1, Rzeszów 1993, RHA t. 9 s. 172-174

6. Mielnik A., Rec: W tradycji idei Ignacego Solarza, Lublin 1993, RHA t. 9 s. 167-170

7. Proksa M., Rec: Przemyśkie Zapiski Historyczne t. 8-9, Przemyśl 1993 RHA t. 9 s. 177-182

8. Tenże, Rec: Rocznik Przemyski t. 29-30 z. 1, Archeologia, Przemysł 1994, RHA t. 9 s. 174-176

9. Tenże, Rec: Rocznik Przemyski t. 31 z. 1, Archeologia, RHA t. 10

RECENZJE I OMÓWIENIA

AKCJA "WISŁA". DOKUMENTY.

Opracował Eugeniusz Misiło, Archiwum Ukraińskie,
Warszawa 1993, s. 524.

Prezentowaną pracę wydało w 1993 roku Archiwum Ukraińskie, Zakład Wydawniczy "Tyrsa" z dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Fundacji im. Stefana Batorego. Jest to publikacja źródłowa opracowana przez Eugeniusza Misiłę autora wielu prac poświęconych problematyce ukraińskiej. Zaopatrzona jego przedmową, w której omówił założenia ogólne pracy, podał charakterystykę źródeł z których korzystał. Wymieniając archiwa i zespoły akt w których przeprowadzał kwerendę. Omówił także techniczną stronę opracowania do druku dokumentów publikowanych w pracy.

Przedstawiając tło i komentarze ograniczył się zasadniczo do wydarzeń z okresu styczeń-wrzesień 1947 roku nie naświetlając szerzej wydarzeń wcześniejszych z historii konfliktu polsko-ukraińskiego. Uzasadnił to celowym i zamierzonym zakresem chronologicznym pracy zaznaczając że jest to pierwsza publikacja Archiwum Ukraińskiego rozpoczynająca serię wydawniczą. W opracowaniu są następne tomy poświęcone wydarzeniom z lat 1944-1956 oraz działalności OUN i UPA w latach 1944-1947.

Zasadnicza część pracy to wybrane przez autora dokumenty opracowane opatrzone dodatkowymi opisami i przypisami oraz notkami biograficznymi osób w nich wymienianych. Poza wyborem dokumentów w oddzielnej części pracy umieszczono 17 załączników w postaci zestawień miejscowości objętych akcją przesiedleńczą, zestawień transportów z wysiedloną ludnością i miejscowościami do których ją skierowano. Mapą ilustrującą rozmieszczenie ludności ukraińskiej w Polsce po 1944 i 1947 roku. Zamieszcza tam także statystyczne wykazy ilości i powierzchni gospodarstw poukraińskich oraz tabele przedstawiające struktury organizacyjne: Grupy Operacyjnej "Wiśła", OUN i UPA. W załącznikach umieszcza także statystyczne zestawienia Ukraińców skazanych na karę śmierci przez Sądy wojewódzkie w latach 1944-1956 z oddzielnym zestawieniem dla 1947 roku. Ostatnim załącznikiem jest imienny wykaz Ukraińców skazanych przez Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej "Wiśła" w okresie od 14 maja do 10 września 1947 roku. W pracy zamieszczono także 36 ilustracji głównie fotografii dowódców Grupy Operacyjnej "Wiśła", dowódców poszczególnych sotni UPA, fotografii z fragmentami obozu pracy w Jaworznie wykonanymi kilka lat po jego likwidacji. Całość publikacji opatrzona spisem tytułów umieszczonych w niej dokumentów, Indeksami nazwisk i nazw geograficznych. Brak informacji o wielkości nakładu.

Opublikowane dokumenty których jest łącznie 241 to efekt żmudnej i czasochłonnej kwerendy źródłowej w centralnych i wydzielonych archiwach w minimalnym stopniu także w archiwach terenowych. Z Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie pochodzi największa grupa dokumentów i jak zauważa autor są to wszystkie najważniejsze rozkazy, plany działania, sprawozdania dowództwa GO "Wisła", protokoły posiedzeń Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, rozkazy Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Także akta 7, 8 i 9 Dywizji Piechoty biorących udział w akcji oraz akta Wojskowego Sądu GO "Wisła" i Departamentu Służby Sprawiedliwości MON. Autor korzystał również ze zbiorów byłego Centralnego Archiwum KC PZPR znajdującego się obecnie w zasobie VI Oddziału Archiwum Akt Nowych w Warszawie, z tego archiwum publikowane są m.in. protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR oraz sprawozdania KW PZPR w Lublinie i Krakowie. Z AAN publikowane są również dokumenty pochodzące z zespołów akt Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego mówiące o zasadach uczestnictwa organów administracji państwowej w akcji przesiedleń ludności ukraińskiej. Wśród publikowanych dokumentów kilka dotyczy uzgodnień między władzami Polski, Czechosłowacji i ZSRR w zakresie współdziałania i współpracy przy prowadzeniu akcji przesiedleń i likwidacji oddziałów UPA pochodzą one z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej wybrał autor teksty komentarzy i komunikatów nadawanych przez Polskie Radio po zamordowaniu wiceministra obrony narodowej generała broni Karola Świerczewskiego. Publikuje również teksty komentarzy z ówczesnych ogólnopolskich tytułów prasowych: "Życia Warszawy", "Dziennika Ludowego", "Głosu Ludu", "Dziennika Polskiego", "Naprzód". Bogaty jest także zestaw dokumentów pochodzących z Archiwum Urzędu Ochrony Państwa z zespołu Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego. Autor pisze, że "Przeważają wśród nich materiały śledcze i operacyjne dotyczące zwalczania podziemia ukraińskiego oraz oryginalne dokumenty OUN i UPA". Dalej pisze że wprowadzie są one cenne dla poznania historii podziemia ukraińskiego ale nie mają jego zdaniem bezpośredniego związku z akcją "Wisła". Dokonał więc niezrozumiałej moim zdaniem selekcji i cenzury dokumentów sugerując zarazem czytelnikowi że działania OUN i UPA w okresie powojennym palenie polskich wsi i mordowanie cywilnej ludności, napady na posterunki policji, poczty, stacje kolejowe, uniemożliwianie działalności organom administracji państwowej terenowej i wydzielonej (geodetom, leśnikom, poborcom podatkowym itd.) przy równoczesnych kontrybucjach zboża, kartofli, bydła, koni, trzody, drobiu, żywności i odzieży przez oddziały UPA, nie miało żadnego wpływu na

podjęcie decyzji o przeprowadzeniu akcji i wysiedleniu ludności ukraińskiej. A może właśnie chodzi mu o zatarcie tła i podłoża istotnych i ważnych czynników kształtujących ówczesną sytuację zmuszających i deprymujących do przyjęcia tak radykalnych środków działania. Autor w podobny sposób potraktował także źródła znajdujące się w archiwach terenowych państwowej służby archiwalnej. Bagatelizując je skwitował jednym zdaniem: "Jednakże w dokumentach szczebla terenowego..., akcja "Wisła" znajduje stosunkowo nikle odbicie" by zaraz w następnym zdaniu postawić wniosek "Widać tu wyraźnie konsekwencje utrzymywania w głębokiej tajemnicy przygotowań do wysiedlenia Ukraińców". Ani jednak ocena stanu zachowania źródeł w archiwach terenowych wyrażona w pierwszym zdaniu ani wnioski jakie autor od razu wyciąga nie są w pełni prawdziwe i uzasadnione. W archiwach szczebla terenowego nie znajdzie się wszystkich materiałów i źródeł powstałych na szczeblu centralnym. Przeważają te które powstały na miejscu. Terenowa administracja nie podejmowała decyzji leżących w kompetencji naczelnych władz państwowych a jedynie je realizowała w powierzonym zakresie. Sprawozdania i meldunki sytuacyjne składane przez sołtysów poszczególnych miejscowości i gmin kierowane do Starostów powiatowych, oraz sprawozdania składane przez Starostów do Urzędów Wojewódzkich zawierają dużą ilość informacji obrazujących sytuację w terenie przed i po zakończeniu akcji przesiedleń. Także akta Oddziałów wojewódzkich i powiatowych PUR i innych urzędów administracji terenowej niezespolonej dostarczają sporo informacji na ten temat, a wyliczenie ich w tym miejscu jest niemożliwe. Skoro po przeprowadzeniu wnikliwej kwerendy w aktach archiwów centralnych i wydzielonych nie udało się autorowi udowodnić że decyzje w zakresie przesiedleń pozostałej ludności ukraińskiej zapadły wcześniej, sugeruje że były przygotowywane w wielkiej tajemnicy. Zauważyć jednak trzeba że apele i propozycje rozwiązania problemu trudnej i beznadziejnej sytuacji ludności polskiej mieszkającej na terenach działalności UPA poprzez całkowite przesiedlenie ludności ukraińskiej stawiane były wcześniej przez administrację terenową. W 1946 roku Starosta Jarosławski analizując stan bezpieczeństwa na terenie powiatu stwierdził że tylko tego typu rozwiązania mogą zapewnić bezpieczeństwo ludności polskiej i umożliwić normalne funkcjonowanie administracji. Również publikowany w pracy dokument Nr 6 świadczy że jego stanowisko w tej sprawie nie było odosobnione. Spośród dokumentów pochodzących z Archiwum UOP-u publikowany jest "Projekt organizacji akcji specjalnej "Wschód" przedstawiony na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Państwowej Komisji Bezpieczeństwa 16 kwietnia 1947 roku. Kryptonim akcji zmieniono na "Wisła" na wniosek generała dywizji M. Spychalskiego na posiedzeniu PKB w tym samym dniu. Decyzje o przy-

gotowaniu projektu przyjęto na posiedzeniu BP KC PPR w dniu 29 marca, jako odpowiedzialnych za przygotowanie projektu wyznaczono M. Spychalskiego i S. Radkiewicza ustalając termin przygotowania projektu na 1 tydzień.

Wybrane dokumenty terytorialnie odnoszą się do terenów objętych akcją przesiedleń: w przedmowie zaznaczono jednak, że 11 dokumentów dotyczy sytuacji ludności ukraińskiej na ziemiach północnych i zachodnich tuż po jej przesiedleniu. Dokumenty te to sprawozdania i zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz korespondencja wojewody olsztyńskiego z MZO, znajdujące się w AAN, CAW i AP w Olsztynie. Przy wyliczaniu w przedmowie ilości dokumentów z poszczególnych archiwów autor nie ustrzegł się pomyłek i nie zachował konsekwencji w ich wyliczaniu. I tak np. z CAW publikowanych jest 163 dokumenty, a nie jak napisano w przedmowie 140. Z tego Archiwum pochodzi również 7 dokumentów z 17 zamieszczonych w oddzielnej części załączników. Ze zbiorów AAN i KC PZPR pochodzi 37 dokumentów (nie licząc załączników) a nie jakby wynikało z obliczeń autora 39, przy omawianiu Archiwum UOP-u autor z kolei nie podaje liczby publikowanych dokumentów a zamieszcza ich 20. Te drobne pomyłki w wyliczaniu nie pomniejszają wartości poznawczej pracy, każdy publikowany dokument opatrzony jest bowiem informacją z jakiego Archiwum pochodzi i do jakiego zespołu aktowego należy, oraz sygnaturą jednostki archiwalnej w obrębie zespołu. Informacje te są cenne dla zainteresowanych tematem, ułatwiają i przyspieszają dotarcie do źródła. Autor wyjaśnia także w jaki sposób dokumenty zostały opracowane do druku, w jakich przypadkach ingerował w ich treść. Wyjaśnił także zasady sporządzania przypisów do publikowanych dokumentów, objaśnień rzeczowych i notek biograficznych do osób wymienianych w dokumentach. Chronologicznie prezentowane dokumenty obejmują okres od stycznia do września 1947 r. czyli jak pisze autor "od chwili rozpoczęcia przygotowań organizacyjnych do wysiedlenia Ukraińców aż do czasu zakończenia przesiedleń i likwidacji podziemia". Zauważyć jednak należy że sprzed 28 marca publikowanych jest tylko 16 dokumentów (6 z marca, 6 z lutego, 4 ze stycznia) nie przemawiają one za lansowaną przez autora (oraz przez inne publikacje ukraińskie) tezą że przygotowania do akcji przesiedlania ludności ukraińskiej oraz decyzje w tym zakresie podjęto przed zamordowaniem K. Świerczewskiego, a kwerendą archiwalną objęto przecież wszystkie do niedawna trudno dostępne źródła wojskowe, służby bezpieczeństwa, centralnych władz państwowych i politycznych. Dopiero po śmierci Świerczewskiego przystąpiono do intensywnych przygotowań i projekt akcji "Wschód" zmienionej następnie (w ostatnim etapie zatwierdzenia) na "Wisła" był gotowy dopiero w połowie kwietnia. Dalsze modyfikacje

planu już w trakcie trwania akcji świadczyłyby także o jego szybkim przygotowywaniu oraz braku pełnego rozeznania w faktycznej sytuacji, uwarunkowaniach, możliwościach operacyjnych i technicznych zarówno sił wojskowych jak i aparatu cywilnego. Natomiast sugestie, które przedstawiciele administracji terenowej składali władzom zwierzchnim wynikały ze znajomości sytuacji w terenie. Praktycznie możliwości działania urzędów administracji państwowej w terenie poza siedzibami powiatów i najbliższej położonych wokół nich miejscowości były całkowicie lub znacznie ograniczone.

W przedmowie autor zauważa, że w okresie od stycznia do marca 1947 roku w wyniku działań UPA zginęło "zaledwie" 10 osób co jego zdaniem świadczy o zmianie taktyki UPA i dowodzi że nie zagrażała już swoją swoją działalnością destabilizacji państwa. Natomiast ze sprawozdań sytuacyjnych wysyłanych z terenu wynika że taktyka ta była znana, powtarzała się przez kilka lat i polegała na ograniczeniu działań bojowych w okresach zimowych zarówno przez oddziały UPA jak i przez wojsko. Tak więc informacji o mordach i zabójstwach jest w tym okresie mniej ale ilość meldunków o kontrybucjach, mienia, żywności i odzieży oraz o zastraszaniu ludności nie jest mniejsza niż we wcześniejszych okresach. Zapomina także autor lub świadomie nie pisze że swoją złą sławę UPA zawdzięcza nie zmianie taktyki działań na przełomie 1946/1947 r. a całej działalności od momentu powstania. Nic także nie pisze o stosowaniu przez nią na masową skalę terroru wobec ludności cywilnej. Niezależnie od haseł i sztandarów pod którymi terror występuje nie mogą się nań godzić władze państwowe gdyż oznaczałoby to faktyczne oddanie władzy siłom które go stosują. Z całej gamy twierdzeń i tez lansowanych przez autora w przedmowie do wybranych dokumentów z którymi warto by polemizować ponieważ nie znajdują żadnego poparcia w wybranych przez samego autora dokumentach (lub to poparcie jest wątpliwe), zwrócę uwagę już tylko na dwie. Mianowicie pisze Pan Eugeniusz Misiło na stronie 21 *"W hierarchi celów ówczesnej polityki narodowościowej zagadnieniem zasadniczej wagi było ostateczne rozwiązanie kwestii ukraińskiej. Jego realizacja miała nastąpić poprzez przymusowe wysiedlenie resztek ludności ukraińskiej przy jednoczesnej likwidacji UPA. Wbrew dotychczasowej stereotypowej wiedzy na ten temat, upowszechnionej przez wojskową historiografię wybór tej koncepcji nie miał najmniejszego związku ze śmiercią generała Świerczewskiego, ani też z rzeczywistym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa ze strony ukraińskiego podziemia zbrojnego..., Istnienie UPA..., przy wyolbrzymianiu jej działalności dostarczało władzom niezbędnego pretekstu..."*, ten wywód nie znajduje poparcia źródłowego. Autor sugeruje że gdyby nawet nie było UPA i całej jej zbrojnej działalności o i tak ówczesne władze wysie-

dlityby spokojną ludność ukraińską przy stosowaniu wobec niej *"najbardziej nawet niehumanitarnych metod"*. Działalności UPA i metod walki przez nią stosowanych nie ocenia. Można by także zadać pytanie dlaczego nie rozwiązano w ten sposób problemu mniejszości białoruskiej. Z rozpowszechnianiem takich tez należy polemizować wszak autor rozwijając dalej swój wywód twierdzi że istnienie podziemia ukraińskiego po wojnie było reakcją na działania władz polskich wobec ludności cywilnej, poznajemy więc nową historię UPA która zawiązała się po wojnie by bronić spokojną ludność ukraińską przed prześladowaniami Polaków. Ani słowa o rzeczywistych założeniach politycznych UPA, metodach ich realizacji.

W kilku rozrzuconych w treści przedmowy fragmentach autor zajmuje się Centralnym Obozem Pracy w Jaworznie przy czym nazwy tej używa tylko w przypisie powołując się na źródło z którego korzystał. W treści zaś konsekwentnie używa określenia obóz koncentracyjny w Jaworznie, filia byłego obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu. Z informacji które zamieszcza o Jaworznie wynikałoby że ówczesne władze stworzyły w 1947 roku specjalny obóz koncentracyjny dla Ukraińców na wzór obozu w Oświęcimiu chodzi mu prawdopodobnie o uzyskanie odpowiedniego efektu propagandowego a nie o rzetelność i obiektywizm historyka gdyż to wymagałoby wyjaśnienia że tego typu Obozy pracy powstały zaraz po zakończeniu wojny i było ich na terenie całego kraju kilkadziesiąt. Przetrzymywani byli w obozach zarówno jeńcy wojenni, volksdoutsche, osoby karane za przestępstwa kryminalne jak i członkowie podziemia polskiego. Zatrudniano ich przy różnego rodzaju pracach, w Jaworznie najczęściej do pracy w kopalni. Warunki w obozach podobnie jak i w całym ówczesnym więziennictwie były bardzo ciężkie. Przetrzymywani w Jaworznie Ukraińcy nie byli traktowani inaczej niż pozostali więźniowie pozostający w tzw. "śledztwie". W stosunku do pozostałych grup więźniów Ukraińcy stanowili mniejszość. W 1948 roku zdecydowana większość z nich została zwolniona. Obóz istniał do 1956 roku. Mimo ciężkich warunków pobytu, niskich racji żywnościowych nie można sugerować czytelnikowi że był to specjalny obóz tylko dla Ukraińców i przez sposób opisu porównywać go do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W przypisie do dokumentu nr 69 autor daje wprawdzie nieco szerszą informację na temat Jaworzna.

Niestety nie można powiedzieć że przedstawia obiektywnie cały spłot wydarzeń związanych z akcją "Wisła". Nie uniknął tendencyjności w prezentowanym wyborze źródeł. Omawiana praca jest mimo tego cennym źródłem dla dalszych badań pogmatwanej historii dwóch największych narodów Europy Środkowej.

BOGUSŁAW BOBUSIA

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RZESZOWIE.
Informator archiwalny, oprac. Z. Szulc, Rzeszów 1994,
ss. XXVI + 129

Wydany w 1982 r. "Informator o zasobie archiwalnym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie" zawierał informacje o archiwaliach przechowywanych w archiwum rzeszowskim i podległych mu placówkach w Sanoku i Jaśle¹. Ze względu na znaczny przyrost zasobu archiwalnego i postęp prac związanych z jego opracowaniem informator ten stracił już swoją aktualność.

W związku z tym Archiwum Państwowe w Rzeszowie przygotowało nową publikację tego typu. Informator zawiera spis zespołów archiwalnych wchodzących w skład zasobu Archiwum Państwowego w Rzeszowie i jego oddziałów w Sanoku i Skołyszynie (w 1990 r. przeniesiono siedzibę oddziału archiwum z Jasła do Skołyszyna) według stanu na koniec 1993 r.

Przed właściwym tekstem wykazu zespołów umieszczono obszerny wstęp. W części początkowej zawiera on zarys dziejów Archiwum Państwowego w Rzeszowie na tle historii rozwoju państwowej sieci archiwalnej w Polsce południowo-wschodniej. W dalszej kolejności omówiono strukturę organizacyjną archiwum i warunki lokalowe zarówno archiwum rzeszowskiego jak i oddziałów w Sanoku i Skołyszynie oraz przedstawiono główne zadania i kierunki działania archiwum. Następnie został wyczerpująco scharakteryzowany zasób archiwalny i stan jego opracowania. Omówiono również zasady udostępniania archiwaliów. Wstęp zamyka bibliografia prac o archiwum i jego zasobie.

Spis zespołów, stanowiący zasadniczą część informatora, nie został podzielony na rozdziały odpowiadające miejscu przechowywania akt, tj. w archiwum rzeszowskim i jego dwóch oddziałach. Archiwalia przechowywane w Rzeszowie, Sanoku i Skołyszynie wyodrębniono natomiast w ramach poszczególnych grup rzeczowych, na które podzielono spis. Wykaz zespołów obejmuje następujące grupy rzeczowe: akta instytucji samorządowych; urzędy administracji państwowej; urzędy administracji specjalnej; instytucje wymiaru sprawiedliwości, porządku publicznego i notariaty; instytucje kredytowe i banki; przedsiębiorstwa przemysłowe, rolne i zakłady usługowe; spółdzielnie i związki spółdzielcze; administracja szkolna i szkoły; instytucje upowszechniania kultury, sportu i turystyki; związki wyznaniowe, partie polityczne i organizacje młodzieżowe; związki

¹ Informator o zasobie archiwalnym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, oprac. Z. Barnak, T. Bieda, A. Jagoszyn, A. Szela i J. Zborowska-Michalska, Rzeszów 1982.

zawodowe, stowarzyszenia, organizacje społeczne; archiwa podworskie, spuścizny osób prywatnych, rodzin, akta uzdrowisk, zbiory. W obrębie poszczególnych grup dokonano dodatkowo podziału na podgrupy według rodzaju aktotwórcy i okresu jego działalności. W ramach powyższych podgrup zespoły archiwalne ułożono w kolejności alfabetycznej. Przy każdym zespole podano jego numer ewidencyjny, nazwę, daty krańcowe, liczbę jednostek archiwalnych, stan opracowania (inwentarz książkowy, inwentarz kartkowy, spis zdawczo-odbiorczy lub bez ewidencji) i uwagi - najczęściej informujące o zmikrofilmowaniu zespołu.

Zasób AP w Rzeszowie obejmuje w większości akta wytworzone po 1944 r. W 1990 r. wzbogacił się on o bardzo cenne materiały archiwalne przejęte z archiwum zakładowego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie. Zespół, który otrzymał nazwę Archiwum KW PZPR, oprócz właściwych akt wytworzonych przez tę instancję partyjną w latach 1949-1990 zawiera m.in. akta Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej w Rzeszowie z lat 1944-1948, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Rzeszowie z lat 1944-1948 oraz pochodzące z terenu województwa rzeszowskiego w granicach administracyjnych sprzed 1975 r., akta komitetów powiatowych PZPR z lat 1949-1975. Z powyższego zespołu wyodrębniono akta dotyczące organizacji młodzieżowych, z których utworzono zespół o nazwie Archiwum Ruchu Młodzieżowego w Rzeszowie. Obejmuje on akta zarządów wojewódzkich Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie i podległych im instancji terenowych z lat 1948-1969 oraz materiały wytworzone przez Komendę Chorągwi Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Rzeszowie i komendy hufców z poszczególnych powiatów z lat 1956-1963. Niezwykle interesującą dokumentację przekazał archiwum w 1990 roku, również Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie. Zawiera ona oryginalne dokumenty organizacji konspiracyjnych z lat 1940-1947 o treści organizacyjnej, propagandowej i szkoleniowej. Są to m.in. materiały Armii Krajowej, Stronnictwa Narodowego - Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - Ukraińskiej Powstańczej Armii, Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Cenny nabytek archiwum stanowią ponadto akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z lat 1944-1973 przekazane w 1993 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich - Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie. Wraz z przejętymi w 1962 r. aktami Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie z lat 1944-1955 dokumentują one system represji państwa komunistycznego w okresie stalinowskim.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie posiada dużo akt wytworzonych przez instytucje działające w latach 1944-1975 na terenie obecnego województwa przemyskiego. Są to akta: Oddziału Kredytowego Banku Rolnego w Jarosławiu 1954-1962, Oddziału Kredytowego Banku Rolnego w Lubaczowie 1950-1960, Pełnomocnika Banku Rolnego w Radymnie 1955-1963, powiatowych urzędów informacji i propagandy w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyśle i Przeworsku 1944-1947, komitetów powiatowych PZPR w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyśle i Przeworsku 1949-1975 oraz powiatowych rad związków zawodowych w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyśle i Przeworsku 1950-1975. Powyższe archiwalia stanowią istotne uzupełnienie materiałów z okresu PRL przechowywanych w Archiwum Państwowym w Przemyśle.

Żałować należy, że informator posiada bardzo ubogą szatę graficzną i słabo czytelny miejscami druk. Nie umniejsza to jednak jego wartości jako źródła informacyjnego niezbędnego dla każdej osoby pragnącej korzystać z zasobu Archiwum Państwowego w Rzeszowie i jego oddziałów w Sanoku i Skołyszynie.

MACIEJ DALECKI

**NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
W WARSZAWIE, PAŃSTWOWA SŁUŻBA ARCHIWALNA ROSJI
W MOSKWIE, KATYŃ DOKUMENTY ZBRODNI.**

**Tom I, Jeńcy nie wypowiedzianej wojny sierpień 1939 - marzec 1940,
Warszawa 1995, ss. 548 (omówienie).**

Pozycja ukazała się pod koniec 1995 roku i zawiera zbiór 217 dokumentów niezwykle cenny dla badaczy tematu. Pochodzą one głównie z archiwów rosyjskich i odnoszą się do losów jeńców, więźniów i internowanych z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, przebywających w ZSRR w okresie od września 1939 r. do marca 1940 r. Został on opracowany wspólnie przez archiwistów polskich i rosyjskich na podstawie umowy zawartej w dniu 27 IV 1992 r. między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych RP a Państwową Służbą Archiwalną Rosji. Do wyboru dokumentów dołączono facsimile niektórych z nich oraz reprodukcje planów i fragmentów map. Uzupełnieniem są aneksy zawierające dane o stanie liczbowym jeńców wojennych, wykaz obozów dla jeńców wojennych oraz wykaz pracowników centralnego i terenowego aparatu NKWD wymienionych w dokumentach. Pracę poprzedza przedmowa oraz obsze-

my wstęp opracowany wspólnie przez obu wydawców. Zawiera on zarys historyczny, a także omówienie spraw źródłowych i edytorskich. Ważnym jest również zamieszczenie indeksu nazwisk i nazw geograficznych.

Do wstępu oraz przypisów do dokumentów wkładły się jednak pewne nieścisłości, które pragnę zasygnalizować.

W skład pułku Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) "Podole" ppłk. Marcelego Kotarby wchodził szwadron kawalerii KOP "Hnilice Wlk." (dowódca rtm. Jan Billewicz)¹, a nie szwadron kawalerii KOP "Hnille" (s. 13).

Dowódcą Grupy "Drohobycz" był ppłk Ludwik Dudek z 5 pułku strzelców podhalańskich w Przemyślu², nie zaś ppłk Ludwik Budek (s. 14, 520).

Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) w Polsce nie przyjęły swych nazw od miejscowości, w których miały swą siedzibę lecz posiadały numerację (cyfry rzymskie) od nr I (w Warszawie) do nr X (w Przemyślu). Tak więc we Lwowie nie było Dowództwa Okręgu Korpusu "Lwów" (s. 18, 149 przyp. 17, s. 204) tylko Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI³.

Wymieniona (s. 146 i 532) miejscowość Grzybów, położona na wschód od Nowego Sącza to w rzeczywistości miejscowość Grybów a nie Grzybów.

Dowódca odcinka "Słowacja" (Grupa Operacyjna "Jasło", "Południowa") gen. bryg. Kazimierz Orlik-Łukoski dostał się rano 21 września 1939 r. do niewoli sowieckiego 2 Korpusu Kawalerii komdywa Fiodora Kostienki. Miało to miejsce pod miejscowością Prusy na północny-wschód od Lwowa. Stamtąd wywieziono go do obozu starobielskiego, a w 1940 r. został rozstrzelany przez NKWD w Charkowie⁴. Nie mógł więc on być "nast[ępnie] w niewoli niemieckiej" (s. 149 przyp. 13).

Jednym z sygnatariuszy, podpisanego 22 września 1939 r. w Winnikach, "Protokołu układu o przekazaniu miasta Lwowa wojskom Związku Sowieckiego" był ze strony sowieckiej płk Diedow⁵, a nie płk Die-

¹ K. Skrzywan, Wkroczenie Armii Czerwonej do Polski 17.9.1939, w: Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939), pr. zb. pod red. J. Jasnowskiego, E. Szczepanika, Wyd. II, Londyn 1987, s. 54; R. Dembiński, J. Wielhorski, Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii 1939, Londyn 1979, s. 39, 99.

² R. Dalecki, Armia "Karpaty" w wojnie obronnej 1939 roku, Rzeszów 1989, s. 168-171, 389; R. Dalecki, Działania Armii "Karpaty" na "przyczółku rumuńskim", Przemyskie Zapiski Historyczne, R. III, 1985, s. 135, 137, 142, 144, 155; T. Jurga, Obrona Polski 1939, Warszawa 1990, s. 665.

³ E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, Warszawa 1974, s. 99-102; Polskie Służby Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I Kampania wrześniowa 1939, cz. 1, Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną, pr. zb. pod red. A. Sawczyńskiego, Londyn 1951, s. 162 i szkic 5.

⁴ W. K. Cygan, Kresy w ogniu, Warszawa 1990, s. 107, 143; R. Dalecki, Armia "Karpaty"..., s. 338, 374, 416; B. Prugar-Ketling, Aby dochować wierności, Warszawa 1990, s. 146; J. Tucholski, Mord w Katyniu, Warszawa 1991, s. 448, 946.

⁵ Cz. Grzelak, Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939, Warszawa 1994, s. 151, 168; G. Łukomski, Lwowski wrzesień 1939 roku, w: Bitwy września 1939 roku, cz. 1, W obronie Kresów Wschodnich, pr. zb. pod red. B. Polaka, Koszalin 1993, s. 109 przyp. 29.

tow (s. 204, 521). Jego imienia oraz pełnionej we wrześniu 1939 r. funkcji w Armii Czerwonej nie udało się dotąd ustalić naszym historykom.

W indeksie nazwisk (s. 519) podano błędnie: Bezega Zygmunt. Winno być: Bezeg Zygmunt⁶.

Tyle miałbym uwag do tego, długo oczekiwanego przez wszystkich, zbioru dokumentów. Mam nadzieję, że wymienione drobne nieścisłości będą mogły zostać sprostowane w planowanym do wydania tomie 2 dokumentów katyńskich.

RYSZARD DALECKI

ROCZNIK PRZEMYSKI.

t. XXIX-XXX, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyśle
z. 3 (Historia), Przemyśl 1993/1994, s. 169-311 (omówienie)

Otrzymaliśmy kolejny tym razem podwójny tom "Rocznika", wydany z okazji jubileuszu 85 lat działalności naukowej i edytorskiej TPN w Przemyśle. W związku z tym faktem redakcja przygotowała tom, który przedstawia różnorodność form aktywności twórczej działaczy tej zasłużonej dla Przemyśla organizacji społecznej. Wydany obecnie tom jest objętościowo największy z dotychczasowych i składa się z 10 części (zeszytów). W przedmowie prof. dr hab. Zdzisław Budzyński - prezes TPN oraz jednocześnie redaktor naukowy "Rocznika", przypomniał dzieje powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz jego naukowego periodyku. Zeszyty zostały ułożone w następującej kolejności: archeologia, etnografia, historia, historia języka i literatury, historia oświaty i wychowania, nauki przyrodnicze, nauki rolnicze i nauki medyczne. Zawartość zeszytu 9 stanowi kronika TPN, zaś zeszyt 10 bibliografia zawartości "Rocznika Przemyskiego" od t. I do t. XXX za lata 1909-1994.

Zeszyt 3 zatytułowany "Historia", został podzielony na 3 części. Pierwszą część noszącą tytuł "Rozprawy i artykuły", otwiera artykuł Jerzego Motylewicza nt. "Wybranych zagadnień z dziejów miasta Łańcuta od XIV-XVIII wieku" - część druga. (Część I zamieszczono w "Roczniku Przemyskim", t. 28 s. 155-194). Autor interesująco pisze o życiu gospodarczym, klęskach elementarnych, życiu religijnym, oświacie i szkolnictwie miasta Łańcuta, będącego w omówionym okresie jednym z

⁶ Min. Spraw Wojsk., Rocznik Oficerski 1932, Warszawa 1932, s. 29, 905; W. Steblik, Armia "Kraków" 1939, Wyd. II, Warszawa 1989, s. 493, 495, 742; T. Kryśka-Karski, Materiały do historii Wojska Polskiego, nr 19, Londyn 1986, s. 53.

ważniejszych ośrodków miejskich. Łańcut od końca XV wieku toczył ostrą walkę o przewodnictwo w handlu z Rzeszowem. Bezpośrednią przyczyną sporu było uzyskanie przez Łańcut od króla Jana Olbrachta przywileju na jarmark w dzień św. Marka (25 IV), konkurencyjnego dla jarmarku rzeszowskiego odbywanego w dniu św. Wojciecha (23 IV). W XVI-XVIII wieku ustanowienie kolejnych jarmarków wystarczająco zabezpieczało potrzeby handlowe Łańcuta i w związku z tym duże dochody pieniężne. W 1635 roku miasto otrzymało prawo składu winnego, które ożywiło handel tym towarem. Przedmiotem handlu kupiectwa łańcuckiego były wytwory miejscowego rzemiosła i rolnictwa oraz towary pochodzące z handlu dalekosiężnego. Od połowy XVII wieku handel w Łańcucie zdominowali Żydzi. W ich rękach znalazły się dzierżawy podatków i ceł, wyszynk alkoholu oraz większość majątku miejskiego. Ujemny wpływ na rozwój gospodarczy miasta miała wprowadzona i następnie rozwinięta do niesłychanych granic lichwa. W XVIII wieku największy obrót zaznaczył się w handlu wyrobami alkoholowymi i płótnem. Mieszczanie łańcuccy byli w większości posiadaczami licznych gruntów podmiejskich. Otrzymali je w wyniku lokacyjnej parcelacji ziemi. Strukturę własności ziemi w Łańcucie w drugiej połowie XVIII wieku autor artykułu przedstawił w formie tabeli z której wynika, że faktycznie mieszczenie z Łańcuta plasowali się na drugim miejscu (zaraz za dworem), jeśli chodzi o własność użytków rolnych. Bardzo interesująco pisze autor o klęskach elementarnych nawiedzających miasto. Kilkakrotnie Łańcut był palony w trakcie najazdów nieprzyjaciela i wojen domowych. W 1622 roku zrabowali i spalili miasto Tatarzy. Lata "potopu" przyniosły kolejne grabieże i kontrybucje. Najazd wojsk Rakoczego w 1656 roku ostatecznie pograżył gród. Fala zniszczeń i klęsk dotknęła miasto w okresie wojny północnej w XVIII wieku, w trakcie której żołnierze walczących stron przywlekli cholere, która zdziesiątkowała mieszkańców Łańcuta.

Ostatni rozdział poświęcony jest życiu religijnemu, oświacie i szkolnictwu. Pierwszymi organizatorami życia religijnego w obrządku łacińskim w Łańcucie byli Dominikanie, przybli tutaj w 1349 roku. Początki parafii łańcuckiej sięgają II połowy XIV wieku. W XVI wieku w latach 40-tych dotarła tutaj reformacja, zyskując sobie sporą grupę zwolenników. Kolejny właściciel dóbr łańcuckich Stanisław Stadnicki ugruntuwał protestantyzm w mieście wypędzając Dominikanów oraz zgarniając ich dobra. Reformacja załamała się ostatecznie, kiedy dobra łańcuckie przeszły na własność Stanisława Lubomirskiego. Dzięki niemu Dominikanie powrócili do miasta już w 1621 roku. Zabiegi Lubomirskiego i jego następców pozwoliły parafii rz. kat. na dobre warunki pracy i bytowania. Przy kościele parafialnym działały konfraternie, które rozwijały różne formy życia religijnego i kultu-

ralnego wśród wiernych. W II poł. XVII wieku powstały bractwa: św. Anny, Anioła Stróża, Bractwo Szkaplerzne i Bractwo Dobrej Śmierci. Kościół łańcucki prowadził również działalność charytatywną i opiekuńczą. Zakładano przytułki dla ludzi ubogich, kalekich i niedorozwiniętych. Prawdopodobnie od końca XIV wieku działał w mieście szpital, o historii którego bardzo ciekawie pisze autor. Szkoła parafialna w Łańcucie sięga również czasów tworzenia się zrębów organizacji kościelnej. Kadre dla szkół parafialnych dostarczał Uniwersytet Krakowski. Pełnili oni równocześnie funkcje pisarzy miejskich, co zapewniało im wysokie dochody. W okresie reformacji istniała założona tutaj szkoła Kalwińska, konkurencyjna dla szkoły parafialnej. Miasto nie zawsze wywiązywało się z funkcji opiekuńczych nad szkołą, co kilkakrotnie podkreślali wizytatorzy biskupi. W niektórych okresach poziom nauczania w tej szkole był wysoki, skoro tylko w XV wieku, aż 41 absolwentów studiowało na Uniwersytecie Krakowskim. W 1642 roku liczba łańcutczan studiujących na uniwersytecie wzrosła do 65 osób, co stawia miasto pod tym względem w czołówce miast ziemi przemyskiej i sanockiej.

Drugi z kolei artykuł w "Roczniku" pióra Kazimierza Przybosia poświęcony jest "Granicom Ziemi Przemyskiej w czasach nowożytnych XVI-XVIII wieku". We wstępie autor podkreśla, że Ziemia Przemyska była terytorium dość rozległym (np. większym od województwa lubelskiego). W jej skład wchodziły powiaty: przemyski (z przeworskim), samborski, drohobycki, stryjski. Powiaty tworzące ziemię przemyską od początku XVII wieku miały płynne granice, co było pozostałością po ruskich "wołostiach", od XV wieku zastępowane polskimi powiatami ("districtus"). Granice między ziemią przemyską a sanocką ustalono w 1554 roku, między ziemią lwowską a przemyską w 1541 r. Wcześniej rozgraniczono ziemię przemyską z powiatem żydaczowskim (1536 r.) i powiatem drohobyckim (1524 r.). Około połowy XVII wieku z powiatu przemyskiego wydzielono powiat przeworski. Zdecydowały tutaj względy praktyczne - sądownictwo i sprawy podatkowe. Następnie autor artykułu szczegółowo określa granice ziemi przemyskiej w oparciu o mapy, źródła i studia (wykaz których podaje w przypisach naukowych). Kazimierz Przyboś definitywnie rozstrzyga problemy przynależności niektórych pogranicznych miejscowości do ziemi przemyskiej (Tyczyn, Lipa, Malawa, Dobrzanka). Krytycznie odniósł się do A. Jabłonowskiego, który na mapie (A. Jabłonowski, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, t. VII, cz. 2. Ziemie ruskie, Ruś Czerwona (w:) Źródła dziejowe, t. XVIII cz. 2, Warszawa 1903 r., s. 40-41) błędnie zaliczył wsie: Widaczów, Huta, Hucisko Jaworowskie i Hucisko Nienadowskie do ziemi przemyskiej. W zakończeniu autor podkreślił, że na ukształtowanie granic ziemi przemyskiej wpłynęły: 1) granice państwowe, 2) warunki geografi-

czne (działy wodne, wielkie przestrzenie leśne, koryta rzek, 3) stosunki własnościowe.

Następny artykuł autorstwa Cezarego Tracha poświęcony jest "Upadkowi znaczenia rodu magnackiego na przykładzie Firlejów. Urzędy i godności". Na przełomie XVI i XVII wieku Firlejowie zaliczali się do najznacniejszych rodów magnackich. Autor artykułu w formie tabel i zestawień zilustrował udział Firlejów w obsadzeniu stanowisk senatorских w poszczególnych pokoleniach. Apogeum znaczenia politycznego przeżywają oni za panowania Zygmunta III Wazy, po czym następuje gwałtowne załamanie. Odrębny rozdział artykułu autor poświęcił związkom Firlejów z ziemią przemyską i sanocką. Jeden z nich Henryk Firlej w 1682 roku został podczaszym sanockim, a w 1688 roku podczaszym przemyskim.

Kolejny artykuł Zdzisława Budzyńskiego porusza niezwykle ciekawą problematykę "Podziałów wyznaniowych a etnicznych na pograniczu polsko-ruskim w XVIII wieku. Metody ustalania. Możliwości badawcze tkwiące w aktach metrykalnych". Autor we wstępie wymienia listę problemów, które oczekują na podjęcie badań nad społecznymi dziejami pogranicza polsko-ruskiego. Są to zagadnienia podstawowe jak: stan zasiedlenia terytorium, struktura wyznaniowa i etniczna, a dla późniejszego okresu - narodowościowa ludności. Stan badań z tego zakresu nie jest zadowalający. Budzyński podkreśla, że jak dotąd brakuje wyczerpujących studiów demograficzno-historycznych tego obszaru. Ostatnio historycy Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęli studia demograficzno-historyczne zmierzające do ustalenia wiarygodności źródłowej statystyki galicyjskiej ery autonomicznej oraz wpisania lokalnych i regionalnych zjawisk demograficznych w szerszy kontekst przemian ludnościowych zachodzących wówczas w Europie Środkowej. Podobną próbę podjął również Z. Budzyński w rozprawie "Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna, t. I, II: Dokumentacja statystyczna i kartograficzna", Przemysł-Rzeszów 1993 r. Rok 1785, to pierwszy dostępny historykowi próg ewidencji ludnościowej, który poddaje się próbie weryfikacji merytorycznej i formalnej. W odrębnym rozdziale autor artykułu omawia metody pracy, jakie należy zastosować przy badaniu tej problematyki. Podkreślił znaczenie akt metrykalnych Kościoła łacińskiego i greckiego w tych badaniach. Są one niezmiernie bogatym i interesującym źródłem, informującym o stosunkach między członkami wspólnot zamieszkujących strefę pogranicza. Przedstawione w artykule metody pozwalają rozstrzygnąć (podstawowy dla demografii historycznej pogranicza polsko-ruskiego) problem zgodności podziałów wyznaniowych i etnicznych. Artykuł ilustrują liczne tabele dotyczące zawartych małżeństw mieszanych

w kościele i cerkwi w XVIII wieku. Udowadniają, że do połowy tegoż wieku obie wspólnoty chrześcijańskie oraz żydowską oddzielał mur izolacji, a zawierane mieszane małżeństwa były stosunkowo nieliczne. Dopiero przełom XVIII i XIX wieku przynosi wzrost liczby małżeństw mieszanych, o czym świadczy przedstawiona przez dla przykładu przez autora tabela małżeństw mieszanych w parafii Ujkowice w latach 1793-1833. Interesująca jest również tabela chrztu Żydów odnotowanych w metrykach łacińskich i unickich diecezji eparchii przemyskiej w XVIII wieku. Na zakończenie autor we wnioskach m.in. podkreśla, że ustalenie struktury etnicznej i wyznaniowej pogranicza dla połowy XVIII wieku umożliwia weryfikację dotychczasowych stosunków ludnościowych tego terytorium dla okresów wcześniejszych, a jednocześnie stanowi pewniejszy niż dotąd punkt wyjścia w badaniach demograficznych XIX wieku.

Bardzo ciekawym jest następny artykuł autorstwa Macieja Daleckiego, poświęcony przemyskim mostom w latach 1772-1948. We wstępie czytelnik może zapoznać się z krótkim zarysem historii przemyskich mostów istniejących od XV do XVII wieku. W czasach zaboru austriackiego na rzece San wybudowano kilka drewnianych mostów (w 1779 r., 1845 r., 1865 r.), które zostały zniszczone podczas kolejnych powodzi. Pierwszy most o konstrukcji stalowej wybudowano w 1861 roku przeznaczony dla linii kolejowej Kraków-Lwów. W latach 1890-1891 wzniesiono na Sanie nowy most kolejowy i następnie dwa mosty drogowe (jeden stalowy, drugi drewniany) wysadzone przez Austriaków w 1915 roku. W latach I wojny światowej wybudowano kilka prowizorycznych mostów, które służyły mieszkańcom Przemyśla. Dopiero w 1923 roku odbudowano most drogowy o konstrukcji stalowej. Ale i ten nie miał szczęścia - wysadzili go polscy saperzy 15 września 1939 roku. W latach drugiej wojny światowej oprócz mostu kolejowego na rzece San wybudowano dwa tymczasowe mosty drewniane. W 1942 roku oddano do użytku wybudowany przez Niemców stały most drogowy, który został uszkodzony w 1944 roku pociskiem sowieckiej artylerii, a następnie wysadzony przez wycofujących się Niemców. Po zakończeniu II wojny światowej wybudowano na rzece San kilka prowizorycznych kładek i mostów drewnianych. Służyły one mieszkańcom Przemyśla, aż do 25 X 1955 r., kiedy to oddano do użytku nowy stały most drogowy. Dzieje przemyskich mostów są związane nierozdzielnie z historią Przemyśla. Podczas obu wojen światowych stanowiły ważne cele strategiczne. O konstrukcjach, budownictwie i wydarzeniach historycznych, związanych z przemyskimi mostami można się wiele dowiedzieć z tego interesującego artykułu, który został zilustrowany licznymi ciekawymi fotografiami nie

Ostatni z artykułów pióra Zbigniewa Bielanowicza dotyczy "Świadectwa patriotyzmu Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego w czasach galicyjskich". Autor przybliża nam postać tego wybitnego człowieka; kapłana i uczonego. We wstępie przypomina biografię przemyskiego biskupa i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który "wszystko podporządkował Panu Bogu, Kościołowi, ojczyźnie i człowiekowi". Wiara i ojczyzna spletały się u niego, uzupełniały i wzajemnie wspierały. Miłowania kraju nauczył się głównie poprzez poznanie jego historii. Jako biskup wielokrotnie zabierał głos w ważnych sprawach dla kraju kwestiach i wydarzeniach politycznych. W kazaniu na wiecu narodowym w Przemyślu 17 lutego 1918 roku potępił w ostrych słowach zawarcie traktatu brzeskiego (9 II 1918 r.) godzącego w Polskę i Rusinów - katolików narażonych na prześladowania ze strony wschodniego sąsiada. Autor artykułu przypomina, że Pelczar jeszcze jako alumn przemyskiego seminarium, próbował przyłączyć się do powstańców 1863 roku. Starał się zawsze przez całe życie otaczać opieką dziedzictwo kultury. W 1902 roku z jego woli zorganizowano Muzeum Diecezjalne w Przemyślu. Również on uratował przed całkowitą rozbiorką pojezuicki kościół w Przemyślu, który odrestaurował i przekazał w użytkowanie wiernym. Jest także biskup Pelczar budowniczym pięknej wieży katedralnej, tak charakterystycznej dla panoramy miasta Przemyśla. Zbigniew Bielanowicz w artykule często cytuje wypowiedzi biskupa Pelczara, świadczące o jego umiłowaniu ojczyzny, ludzi i wiary. Dlatego m.in. warto zapoznać się z istniejącym opracowaniem.

Część druga zeszytu "Rocznika" poświęcona historii przeznaczona została na artykuły recenzyjne i recenzje. Otwiera ją artykuł recenzyjny Zdzisława Budzyńskiego pt. "Polonica i priemisłiana w ukraińskim wydawnictwie" (w związku z publikacją "Ukrajina. Nauka i kultura, wypusk 26-27; 1993. ss. 384, red. Olena Serhijenko i inni). Druga z kolei recenzja pióra Anny Krochmal, dotyczy książki R. Torzeckiego: *Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993. Trzecia i ostatnia recenzja również Zdzisława Budzyńskiego dotyczy monografii "Kalwarii Paclawskiej" Józef Szymeon Barci, (Ireneusz Żołnierczyk), Warszawa 1985. W części trzeciej zeszytu poświęconej materiałom zamieszczono 4 opracowania. Jacek Krochmal pisze o "Dekrecie biskupa H. Sierakowskiego z 19 lipca 1743 roku w sprawie Żydów przemyskich". Niniejszy dekret był jednym z przejawów podporządkowania Żydów jurysdykcji sądów duchownych. Dokument ten stanowił jedno z najważniejszych uregulowań stosunków chrześcijańsko-żydowskich na terenie diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym. Dlatego dobrze stało się, że autor artykułu przytacza dekret w oryginale.

Piotr Krasny pisze o "Inwentaryzacji zabytków sztuki sakralnej na terenie dawnej diecezji przemyskiej (dekanaty: dobromilski, drohobycki, jaworski, mościcki, samborski, wisznieński). Autor w krótkim zarysie lustruje dzieje zabytków sakralnych i sposoby ich inwentaryzacji, dzięki czemu wiele z nich można uratować przed zniszczeniem.

Stanisław Sroka w artykule "W sprawie daty objęcia Rusi przez Władysława Opolczyka" polemizuje z Jackiem Krochmalem, w związku z wysuniętą przez tego ostatniego hipotezą (J. Krochmal, *Przywilej lokacyjny miasta Jarosławia z 1375 roku*, Przemyśl 1991), przesuwającą początek panowania Opolczyka na Rusi z 1372 roku na 1371 rok.

Część materiałową zeszytu (3) "Rocznika Przemyskiego" kończy krótki artykuł Jerzego Horwata pt. "Uwagi o grodzie przemyskim" dotyczący przeprowadzonej przez niego kwerendy archiwalnej w sprawie informacji o lokalizacji drugiego grodu przemyskiego. W tej sprawie podaje streszczenie dokumentu Zygmunta Augusta wydanego w Piotrkowie 30 grudnia 1558 roku, który może wyjaśnić powyższą kwestię. Wydany w nakładzie 450 egzemplarzy jubileuszowy "Rocznik Przemyski" wraz z zeszytem (3) poświęconym problemom historii stanowi ważną pozycję w bibliografii Polski południowo-wschodniej. Z zainteresowaniem sięgną po niego nie tylko historycy ale i zwykli miłośnicy dziejów Przemysła oraz regionu.

ANDRZEJ KAZIMIERZ MIELNIK

B I B L I O G R A F I A

ROCZNIK HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
TOM X: 1995

Emilia Długosz
(Przemyśl)

BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI ROCZNIKA HISTORYCZNO-ARCHIWALNEGO T. I - X

W dziesięciu tomach "Rocznika Historyczno-Archiwalnego" jakie ukazały się w latach 1979-1995 opublikowano 104 artykuły z zakresu archiwistyki, historii Przemyśla i regionu oraz zrecenzowano 66 wydawnictw regionalnych.

Niniejszą bibliografię podzielono na trzy części:

I. spis roczników z uwzględnieniem zespołów redakcyjnych - w układzie chronologicznym,

II. wykaz artykułów, materiałów źródłowych, zapisków kronikarskich - w układzie alfabetycznym wg nazwisk autorów,

III. spis dzieł recenzowanych w układzie alfabetycznym (nie dokonano rozróżnienia na recenzje i omówienia).

Uzupełnieniem bibliografii jest indeks nazw osobowych oraz wykaz skrótów.

WYKAZ SKRÓTÓW

bibliogr.	- bibliografia
Druk.	- drukarnia
graf.	- graficzne
odp.	- odpowiedź
okł.	- okładka
oprac.	- opracował
proj.	- projekt
przew.	- przewodniczący
rec.	- recenzja, omówienie
red.	- redaktor
rys.	- rysunek
SI "Praca"	- Spółdzielnia Inwalidów "Praca"

sekr.	- sekretarz
t.	- tom
tab.	- tabela
techn.	- techniczny
WAP	- Wojewódzkie Archiwum Państwowe
zał.	- załącznik

I. Wykaz roczników

1. Rocznik Historyczno-Archiwalny [red. Zdzisław Konieczny, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl: Druk SI "Praca", 1979. -220 s.; 20 cm

2. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 2 [red. Zdzisław Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., Bogusław Bobusia - sekr., August Fenczak, Bogumiła Filarecka, Mieczysław Motas, Zbigniew Perzanowski, Edward Potkowski, Andrzej Tomczak, Mieczysław Pietrzak - red. techn., Ewa Hołdys - oprac. graf. okł., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1985. -222 s.; 24 cm

3. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 3 [red. Zdzisław Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., B. Bobusia - sekr., A. Fenczak, M. Motas, Z. Perzanowski, E. Potkowski, A. Tomczak, M. Pietrzak - red. techn., E. Hołdys - proj. okł.; Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1986. -205, (10) s.; 24 cm

4. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 4 [red. Z. Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., B. Bobusia - sekr., M. Motas, Z. Perzanowski, Elżbieta Piwowar, E. Potkowski, A. Tomczak, M. Pietrzak - red. techn., E. Hołdys - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1987. -191, (12) s.; 24 cm

5. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 5 [red. nauk Z. Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., B. Bobusia - sekr., M. Motas, Z. Perzanowski, Anna Krochmal, E. Potkowski, A. Tomczak, M. Pietrzak - red. techn., E. Hołdys - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl: Druk. SI "Praca", 1988 (druk ukończono 1990).-290, (10) s.; 24 cm

6. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 6 [red. nauk. Z. Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., B. Bobusia - sekr., Maciej Dalecki, M. Motas, Z. Perzanowski, E. Potkowski, A. Tomczak, Janusz Maik - red. techn., E. Hołdys - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl: Druk. SI "Praca", 1989 (druk ukończono 1991). -187, (5) s.: 24 cm

7. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 7/8 [red. nauk. Z. Konieczny, komitet red.: Z. Konieczny - przew., B. Bobusia - sekr., M. Motas, Z. Perzanowski, M. Dalecki, E. Potkowski, A. Tomczak, Stanisława Dwernicka - red. techn., Tadeusz Nuckowski - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1994. -390, (20) s.: 25 cm
ISSN 1232-7263

8. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 9 [red. nauk. Z. Konieczny, komitet red.: B. Bobusia - sekr., Z. Konieczny - przew., M. Motas, Z. Perzanowski, M. Dalecki, E. Potkowski, Michał Proksa, S. Dwernicka - red. techn., T. Nuckowski - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1995.-184 (2).: s.; 25 cm

9. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 10 [red. nauk. Z. Konieczny, komitet red.: B. Bobusia - sekr., Z. Konieczny - przew., M. Motas, Z. Perzanowski, M. Dalecki, E. Potkowski, M. Proksa, S. Dwernicka - red. techn., T. Nuckowski - proj. okł., Archiwum Państwowe w Przemyślu. Przemyśl 1995.- 316 s.; 25 cm
ISSN 1232-7263

II. Bibliografia zawartości

10. Andrusiewicz Andrzej: Geneza Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego oraz ich ewolucja polityczno-ideowa, (t. 1), 1979 s. 133-163

11. Andrusiewicz Andrzej: Ze studiów nad parlamentarną działalnością Stanisława Łańcuckiego w latach 1919-1924, t. 2, 1985 s. 5-24

12. Arłamowski Kazimierz: Chłopi w królewskich ziemiach chełmskiej w świetle lustracji 1564/65 i 1661/65, t. 9, 1995 s. 3-17, tab. 4

13. Basta Jan: Seminarium czy szkoła rolnicza: konflikt wokół Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu 1965-1966, t. 10, 1995 s. 181-189

14. Bieda Tadeusz: Działalność pożyczkowa Kas Stefczyka w Polsce południowo-wschodniej w latach 1918-1939, t. 6, 1989 s. 75-101

15. Bieda Tadeusz: Problemy opracowania zasobu w archiwach państwowych Polski południowo-wschodniej w 40-lecie PRL, t. 4, 1987 s. 85-96

16. Bielakiewicz Iwan I.: Internacjonałści polscy w walce o władzę Rad na Ukrainie (lipiec 1917 - styczeń 1918 r.), (t. 1), 1979 s. 111-122

17. Biłyj Marian: Materiały do bibliografii Archiwum przemyskiego [1874-1979], t. 2, 1985 s. 199-220

18. Bobusia Bogusław: Maria Mendys (1907-1979), t. 4, 1987 s. 97-108, bibliogr.

19. Bobusia Bogusław: I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyśle, t. 3, 1986 s. 193-205
20. Bobusia Bogusław: Prasa mniejszości narodowych w Przemyśle, t. 3, 1986 s. 157-162
21. Bobusia Bogusław: Prasa regionu przemyskiego w XIX i XX wieku: (chronologiczny spis tytułów), t. 5, 1988 s. 233-258
22. Bobusia Bogusław: Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji "Wisła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR w Rzeszowie, t. 7/8, 1994 s. 207-246, tab. 8
23. Bobusia Bogusław: XXX-lecie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemyśle (1965-1995), t. 10, 1995 s. 213-222
24. Boniecki Jan: Przemysłana w zasobie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, t. 5, 1988 s. 175-214
25. Cołta Elżbieta: Pierwsze protokoły Rady Delegatów Robotniczych w Przemyśle: (wybór źródeł), (t. 1), 1979 s. 165-169
26. Dalecki Maciej: Rozbudowa urządzeń komunalnych Przemyśla w latach 1867-1914, t. 6, 1989 s. 49-62
27. Dalecki Maciej: Samosąd na moskalofilach w Przemyśle podczas pierwszej wojny światowej, t. 7/8, 1994 s. 151-157
28. Dalecki Maciej: Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle w latach 1894-1945, t. 10, 1995 s. 143-154
29. Dalecki Maciej: Z dziejów ustroju i kancelarii sądów w środkowej Galicji w latach 1855-1918, t. 9, 1955 s. 97-113
30. Długosz Emilia: Bibliografia zawartości "Rocznika Historyczno-Archiwalnego" t. 1-10, t. 10, 1995 s. 301-316
31. Długosz Emilia: Biblioteka Archiwum Państwowego na tle innych bibliotek przemyskich, t. 6, 1989 s. 119-132
32. Długosz Emilia, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1988-1989, t. 6, 1989 s. 161-167
33. toż samo za lata 1990-1992, t. 7/8, 1994 s. 339-347
34. toż samo za rok 1993, t. 9, 1995 s. 159-164
35. Długosz Emilia: Kronika Archiwum Państwowego w Przemyśle za rok 1994, t. 10, 1995 s. 241-245
36. Dziedziuk Aurelia: Akta sądowe w zasobie WAP w Przemyśle, zawartość, sposób uporządkowania i inwentaryzacji, (t. 1), 1979 s. 33-48
37. Felczyński Zygmunt: Katalog chronologiczny czasopism polskich w Przemyśle w latach 1792-1939, (t. 1), 1979 s. 181-220
38. Fenczak August: Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle (1911-1951), t. 2, 1985 s. 89-129, tab. 2

39. Fenczak August: Dzieje archiwów i zbiorów rękopisów archiwalnych w Polsce południowo-wschodniej - stan badań i postulaty badawcze, t. 3, 1986 s. 81-100
40. Fenczak August: Julian Antoni Łukaszewicz i jego działalność w dziedzinie archiwalnej, t. 4, 1987 s. 109-125
41. Fenczak August: Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Przemyśle (1965-1985), t. 4, 1987 s. 71-83, tab. 3
42. Fenczak August: Realny i idealny zasób Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyśle, (t. 1), 1979 s. 49-78
43. Fenczak August: Z badań nad początkami samorządu miejskiego w Przemyśle i jego kancelarii (do 1389 roku), t. 5, 1988 s. 23-48, tab. 2
44. Filarecka Bogumiła: Tajemnica Kopca Tatarskiego w Przemyśle i próby jej wyjaśnienia, t. 5, 1988 s. 3-21
45. Gass Izabela: Okupacyjna fotografia Małopolski Wschodniej w zbiorach archiwalnych Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej, t. 5, 1988 s. 229-232
46. Gosztyła Marek: Odnowa kamienic miasta Przemyśla, t. 9, 1995 s. 19-28, rys. 1
47. Horwat Jerzy: Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego, t. 6, 1989 s. 3-36
48. Horwat Jerzy, Jedynak Zdzisław: Akt potwierdzenia przywilejów królewskich dla miasta Przemyśla wydany przez Jana III Sobieskiego w dniu 10 marca 1676 r. t. 3, 1986 s. 3-5
49. Horwat Jerzy, Jedynak Zdzisław: Przemyśkie Sobieszciana: źródła, t. 3, 1986 s. 119-147
50. Kalnicka Ewa: Oświatowa działalność Związku Katolicko-Społecznego w latach 1906-1914, t. 7/8, 1994 s. 111-150
51. Kobierska-Motas Elżbieta: Karanie sprawców zbrodni hitlerowskich przez sądy południowo-wschodnich terenów Polski, t. 5, 1988 s. 105-124
52. Konieczny Zdzisław: Akta dotyczące stosunków polsko-ukraińskich instytucji i organizacji ukraińskich w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, t. 10, 1995 s. 191- 196
53. Konieczny Zdzisław: Dorobek naukowy archiwistów i Archiwum przemyskiego, t. 3, 1986 s. 101-117
54. Konieczny Zdzisław: Materiały źródłowe do dziejów ruchu ludowego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, t. 9, 1995 s. 115-121
55. Konieczny Zdzisław: Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku: źródła, t. 7/8, 1994 s. 285-337
56. Konieczny Zdzisław: Przeworscy archiwiści: [Józef Benbenek i Franciszek Młynęk], t. 5, 1988 s. 125-139

57. Konieczny Zdzisław: Rozwój archiwów państwowych południowo-wschodniej Polski w 40-leciu PRL, t. 4, 1987 s. 55-70

58. Konieczny Zdzisław: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle za lata 1993-1995, t. 10, 1995 s. 247-282

59. Konieczny Zdzisław: Starania Przemyśla o utworzenie województwa przemyskiego podejmowane w latach 1919-1921: źródła, t. 2, 1985 s. 151-163

60. Konieczny Zdzisław: Straty biologiczne i materialne województwa przemyskiego poniesione w II wojnie światowej, t. 2, 1985 s. 47-88, tab. 7

61. Konieczny Zdzisław: Stronnictwo Ludowe w świetle wybranych dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyśle: źródła, t. 9, 1995 s. 131-157

62. Konieczny Zdzisław: Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Przemyśle (1874-1976), (t. 1), 1979 s. 5-31, tab. 3

63. Konieczny Zdzisław: Żydzi w świetle sprawozdań starostów z lat 1938, 1939: źródła, t. 10, 1995 s. 223-240

64. Krochmal Anna: Prawosławne duchowieństwo diecezji chełmsko-warszawskiej pochodzące z Galicji (1875-1905), t. 6, 1989 s. 37-48, tab. 3

65. Krochmal Anna: Protestanckie ruchy religijne i sekty w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej, t. 7/8, 1994 s. 159-180, tab. 3

66. Krochmal Anna: Regulacje prawne między kościołem łacińskim a cerkwią greckokatolicką w metropolii lwowskiej w okresie autonomii galicyjskiej, t. 10, 1995 s. 155-167

67. Krochmal Jacek: Dzieje Powiatowego Archiwum Państwowego w Tarnobrzegu (1953-1976), t. 6, 1989 s. 103-117, tab. 5

68. Krochmal Jacek: Ormianie przemyscy w XV wieku, t. 10, 1995 s. 3-20

69. Krochmal Jacek: Podwojewódziowie przemyscy (od końca XVI do XVIII wieku), t. 9, 1995 s. 45-54

70. Krochmal Jacek: Przemyskie testamenty staropolskie: źródła, t. 6, 1989 s. 133-160, tab. 3

71. Krochmal Jacek: Sesja naukowa poświęcona pamięci prof. dr. Mojżesza Schorra, Kraków, 16 XI 1993 r.: komunikat, t. 9, 1995 s. 183-184

72. Krochmal Jacek: Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w XVI-XVIII wieku, t. 7/8, 1994 s. 43-109, tab. 7

73. Kunysz Antoni: Początki muzealnictwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzealnictwa galicyjskiego, t. 4, 1987 s. 3-24

74. Kus Józef: Jarmarki jarosławskie i ich wpływ na rozwój miasta w XVI i XVII wieku, t. 9, 1995 s. 29-43

75. Kus Józef: Materiały źródłowe do dziejów Ziemi Przemyskiej w archiwach rodowych Zamoyskich. Regesty dokumentów Jana Zamoyskiego "Sobiepana" dotyczących dóbr jarosławskich: źródła, t. 5, 1988 s. 215-228

76. Łosowska Anna: Echa legacji Filipa z Fermo w przemyskiej kolekcji "Liber Legum", t. 9, 1995 s. 123-130

77. Mazur Barbara: Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce, t. 5, 1988 s. 141-164

78. Mielnik Andrzej K.: Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej "Wici" we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927-1939) w świetle własnej dokumentacji, t. 9, 1995 s. 77-89

79. Mielnik Andrzej K.: Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyśle 1940-1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy, t. 7/8, 1994 s. 181-206, tab. 4

80. Mielnik Andrzej K.: Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku w latach 1954-1976, t. 7/8, 1994 s. 247-269, tab. 6

81. Mielnik Andrzej K.: Przed wyprawą wojenną przeciw Turcji w 1673 r., t. 10, 1995 s. 43-65

82. Motas Mieczysław: O strukturze działalności archiwalnej, t. 3, 1986 s. 69-79

83. Motylewicz Jerzy: Z badań nad położeniem ludności wiejskiej klucza kańczuckiego w latach 1650-1766, (t. 1), 1979 s. 79-109, tab. 28

84. Mróz Wacław: Powstanie i formy organizacyjno-prawne działalności Miejskich Rad Narodowych w województwie rzeszowskim w latach 1944-1950, t. 2, 1985 s. 25-45, tab. 5

85. Nowak Anna: Akta Józefa Benbenka w zasobie przeworskiego archiwum, t. 10, 1995 s. 197-200

86. Nowakowski Krzysztof Z.: Dzieje Legionu Ukraińskich Siczowych Strzelców, sierpień 1914-listopad 1918 rok, t. 5, 1988 s. 65-104

87. Od wydawcy| Dyrekcja Archiwum Państwowego w Przemyśle, t. 2, 1985 s. (3)

88. Osiadacz Maria: Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1984-1985, t. 4, 1987 s. 159-164

89. toż samo, za lata 1986-1987, t. 5, 1988 s. 259-264

90. Osiadacz Maria: Kronika Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyśle z lat 1976-1983, t. 3, 1986 s. 149-156

91. Papierzyńska-Turek Mirosława: Prawosławie w II Rzeczypospolitej, t. 4, 1987 s. 25-54

92. Piwowar Elżbieta: Prawosławna diecezja przemyska w XVII wieku, t. 5, 1988 s. 49-63

93. Popek Leon: Uchodźcy z Wołynia w latach 1943-1944 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie, t. 10, 1995 s. 169-179

94. Półciwiatek Józef: Zniszczenia ostatniego najazdu tatarskiego w 1672 r. na obszarze Ziemi Sanockiej: (w aneksie Taryfa dymów Ziemi Sanockiej z 1674 roku), t. 7/8, 1994 s. 17-42, tab. 2

95. Proksa Michał: Niektóre dwory murowane w Polsce południowo-wschodniej, t. 9, 1995 s. 55-76, rys. 5

96. Proksa Michał: Nieznany opis Lwowa Jana Wincentego Smoniewskiego, t. 10, 1995 s. 67-86

97. Proksa Michał: Rozwarstwienie chronologiczne murów bazyliki katedralnej w Przemyśle w świetle najnowszych badań archeologiczno-architektonicznych, t. 10, 1995 s. 21-42

98. Proksa Michał: Zamki w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych, t. 7/8, 1994 s. 3-15

99. Rachwał Antoni: Hitlerowskie obozy jenieckie w obecnym województwie przemyskim w latach 1941-1944, (t. 1), 1979 s. 123-132

100. Rzemieniuk Florentyna: Cerkiew greckokatolicka w Małopolsce Wschodniej a ukraiński ruch nacjonalistyczny (na przykładzie wydarzeń z przełomu 1918-1919 r.), t. 6, 1989 s. 63-74

101. Sowińska Gertruda: Źródła do dziejów północnych gmin powiatu lubaczowskiego, t. 4, 1987 s. 127-158

102. Stasiuk Maria: Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyśle, t. 7/8, 1994 s. 271-276

103. Szulc Zofia: Położenie prawno-polityczne mniejszości ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej, t. 3, 1986 s. 7-22

104. Szulc Zofia: Problemy informacji i udostępniania archiwaliów dla potrzeb gospodarki narodowej w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, t. 5, 1988 s. 165-173

105. Świątek Szczepan: Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje), t. 10, 1995 s. 201-203

106. Świątek Szczepan: Materiały do dziejów Przemyśla i regionu w zespołach banków krakowskich: (komunikat źródłoznawczy), t. 10, 1995 s. 205-210

107. Świątek Szczepan: Udział archiwów w badaniach nad naukami pomocniczymi historii, t. 9, 1995 s. 91-96

108. Świątek Szczepan: Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych, t. 10, 1995 s. 211-212

109. Tomczak Andrzej: W sprawie artykułu Florentyny Rzemieniuk, *Cerkiew greckokatolicka (...): Listy do redakcji*, t. 7/8, 1994 s. 387-388
- Odp.: Z. Konieczny, t. 7/8, 1994 s. 388-390
110. Witkowski Andrzej: Z badań nad działalnością Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego w Rzeszowie (1947-1950), t. 3, 1986 s. 23-68
111. Wołek Marek: Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej województwa przemyskiego (1986-1990), t. 7/8, 1994 s. 277-283
112. Wójcik Anna: "Liber Legum" - próba analizy kodykologicznej i oceny źródła, t. 2, 1985 s. 131-149, zał. 2
113. Wydawnictwa Archiwum w Przemyśle, t. 4, 1987 s. 193-194
114. Zając Irena: Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść, t. 10, 1995 s. 87-118
115. Zielecki Alojzy: Rych niepodległościowy w Przemyśle i regionie na przełomie XIX i XX wieku, t. 10, 1995 s. 119-141

III. Spis dzieł recenzowanych

116. Akcja "Wisła": dokumenty, Warszawa 1993
Rec: B. Bobusia, t. 10, 1995 s. 283-288
117. Archiwum Rodziny Polskiej i Obcej, t. 1, Warszawa 1990
Rec.: S.F. Gajerski, t. 7/8, 1994 s. 347-348
118. Biuletyn Informacyjny nr 1: o zasobie archiwalnym, Rzeszów 1983
Rec.: A. Dziedziuk, t. 4, 1987 s. 176-177
119. Chłopi w obronie Zamojszczyzny, Warszawa 1985
Rec.: S.F. Gajerski, t. 6, 1989 s. 170-180
120. Chwalcie z nami Panią Świata, Kraków 1986
Rec.: S.F. Gajerski, t. 5, 1988 s. 270-272
121. 40 lat szkół rolniczych w Przemyśle-Bakońcycach, Przemyśl 1984
Rec.: S.F. Gajerski, t. 4, 1987 s. 178-179
122. Darwaj K.: Znaki wodne z przełomu XVI i XVII wieku w księgach kancelarii grodzkiej w Lublinie, Lublin 1985
Rec.: S.F. Gajerski, t. 5, 1988 s. 269-270
123. Gospodarka zasobami wodnymi w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Rzeszów 1979
Rec.: A. Dziedziuk, t. 4, 1987 s. 174-175
124. Informacja o archiwaliach dla potrzeb gospodarki narodowej w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Rzeszów 1979

- Rec.: A. Dziedziuk, t. 4, 1987 s. 173-174
125. Informator Archiwalny Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Rzeszów 1982
Rec.: A. Dziedziuk, t. 2, 1985 s. 165-167
126. Informator Archiwalny, Rzeszów 1994
Rec.: M. Dalecki, t. 10, 1995 s. 289-291
127. Informator o dokumentacji geologicznej zgromadzonej w archiwach zakładowych biur projektowych i przedsiębiorstw województwa rzeszowskiego, Rzeszów 1983
Rec.: A. Dziedziuk, t. 4, 1987 s. 177-178
128. Jabłońska H.: Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914-1915, Przemyśl 1994
Rec.: M. Dalecki, t. 9, 1995 s. 165
129. Jurasińska J.: Liceum Ogólnokształcące w Dynowie, Dynów 1980
Rec.: A. Fenczak, t. 3, 1986 s. 163
130. Kaniewski K.: Kościoły starego Przemyśla, Przemyśl 1987
Rec.: J. Krochmal, t. 6, 1989 s. 169-170
131. Katyń: dokumenty zbrodni, t. 1, Warszawa 1995
Rec.: R. Dalecki, t. 10, 1995 s. 291-293
132. Konarski Sz.: Indeks nazwisk do "Herbarza polskiego" Adama Bonieckiego, Warszawa 1993
Rec. S.F. Gajerski, t. 7/8, 1994 s. 379-380
133. Konieczny Z.: Ruch robotniczy w regionie przemyskim 1878-1948, Rzeszów 1986
Rec.: E. Piwowar, t. 5, 1988 s. 272-276
134. Konieczny Z., Motylewicz J.: Materiały do bibliografii miasta Przemyśla (do roku 1944), Przemyśl 1982
Rec.: Z. Budzyński, t. 2, 1985 s. 183-186
135. Korman A.: Piąte przykazanie boskie: Nie zabijaj! Londyn 1990
Rec.: M. Dalecki, t. 7/8, 1994 s. 380-381
136. Korman A.: Z krwawych dni Lwowa 1941 roku, Londyn 1990
Rec.: S.F. Gajerski, t. 9, 1995 s. 171-172
137. Krajewski M.: Dzieje Medyki, Rzeszów 1982
Rec.: Z. Budzyński, t. 2, 1985 s. 168-172
138. Kunysz A.: Inż. Kazimierz Osiński współtwórca Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Przemyśl 1984
Rec.: Z. Konieczny, t. 3, 1986 s. 163-165
139. Kunysz A.: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Przemyśl 1984
Rec.: Z. Konieczny, t. 3, 1986 s. 165-166

-
140. Kunysz A.: W służbie kultury i regionu, Przemyśl 1989
Rec.: J. Żmudzki, t. 5, 1988 s. 283-286
141. Leinwand A.: Poseł Herman Lieberman, Kraków 1983
Rec.: A. Andrusiewicz, t. 3, 1986 s. 166-172
142. Lwów i Kresy: IV-V, Londyn 1990
Rec.: Z. Konieczny, t. 6, 1989 s. 183-185
143. Łemkiwszczyzna, Nowy Jork 1979-1989
Rec.: K.Z. Nowakowski, t. 5, 1988 s. 287-290
144. Łopuski J.: Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień-grudzień 1944), Warszawa 1990
Rec.: M. Dalecki, t. 6, 1989 s. 180-183
145. Łukomski G., Partacz Cz., Polak B.: Wojna polsko-ukraińska 1918-1919, Koszalin 1994
Rec.: M. Dalecki, t. 9, 1995 s. 166-167
146. Mańkowski Z.: Między Wisłą a Bugiem 1939-1944, wyd. 2, Lublin 1982
Rec.: S.F. Gajerski, t. 2, 1985 s. 173-182
147. Materiały i Studia Muzealne t. 1, Przemyśl 1978
Rec.: Anna Cieplińska, (t. 1), 1979 s. 169-171
148. Materiały i Studia Muzealne t. 3, Przemyśl 1980
Rec. B. Bobusia, t. 3, 1986 s. 173-177
149. Materiały i Studia Muzealne t. 4, Przemyśl 1986
Rec.: B. Bobusia, t. 4, 1987 s. 183-187
150. Motylewicz J.: Dzieje Kańczugi, Przemyśl 1984
Rec.: A. Dziedziuk, t. 5, 1988 s. 265-269
151. Na Rubieży nr 1-3, Wrocław 1993
Rec.: M. Proksa, t. 7/8, 1994 s. 366-368
152. Obuchowska-Pysiowa H.: Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku, Wrocław 1981
Rec.: S.F. Gajerski, t. 3, 1986 s. 172-173
153. Ossadnik H.: 555 lat przeworskich cechów rzemieślniczych, Przeworsk 1984
Rec.: M. Wołek, t. 4, 1987 s. 190-191
154. Prace Historyczno-Archiwalne t. 1, Rzeszów 1993
Rec.: A. Krochmal, t. 9, 1995 s. 172-174
155. Prace Humanistyczne nr 17, Rzeszów 1980
Rec.: M. Terlecka, t. 2, 1985 s. 187-189
156. Prace Humanistyczne ser. 1 z. 26, Rzeszów 1986
Rec.: A. Krochmal, t. 5, 1988 s. 276-279
157. Przemyskie Zapiski Historyczne t. 8-9, Przemyśl 1993
Rec.: M. Proksa, t. 9, 1995 s. 177-182

158. Rocznik [Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, t. 10, Jarosław 1983
Rec.: A. Fenczak, t. 3, 1986 s. 186-188
159. Rocznik Przemyski t. 19/20, Przemyśl 1978
Rec.: Z. Budzyński, (t. 1), 1979 s. 171-176
160. Rocznik Przemyski t. 21, Przemyśl 1982
Rec.: B. Filarecka, t. 3, 1986 s. 177-180
161. Rocznik Przemyski t. 22-23, Przemyśl 1983
Rec.: B. Bobusia, t. 3, 1986 s. 180-186
162. Rocznik Przemyski t. 26, Przemyśl 1988
Rec.: J. Krochmal, t. 5, 1988 s. 279-283
163. Rocznik Przemyski t. 29-30 z. 1: Archeologia, Przemyśl 1993/1994
Rec.: M. Proksa, t. 9, 1995 s. 174-176
164. Rocznik Przemyski t. 29-30 z. 3 (Historia), Przemyśl 1993/1994
Rec.: A. K. Mielnik, t. 10, 1995 s. 293-299
165. Rocznik Tomaszowski t. 1, Tomaszów Lubelski 1981
Rec.: S.F. Gajerski, t. 4, 1987 s. 180-182
166. Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918-1975, Warszawa 1980
Rec.: J. Mleczak, t. 2, 1985 s. 190-192
167. Siniarska-Czaplicka J.: Katalog filigranów czerpalni Rzeczypolitej zebrany z papieru druków tłoczonych w latach 1500-1800, Łódź 1983
Rec.: S.F. Gajerski, t. 4, 1987 s. 165-173
168. Sito J.: Barokizacja wystroju katedry przemyskiej za rządów biskupa Aleksandra Antoniego Fredry, Przemyśl 1992
Rec.: J. Krochmal, t. 7/8, 1994 s. 363-366
169. Sowińska G.: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zamościu, Zamość 1980
Rec.: B. Bobusia, t. 2, 1985 s. 193-194
170. Spotkania polsko-ukraińskie, Lublin 1992
Rec.: Z. Konieczny, t. 7/8, 1994 s. 381-385
171. Studia Lubaczoviensia t. 1, Lubaczów 1983
Rec.: B. Bobusia, t. 3, 1986 s. 189-191
172. Świder Z.: Informator o zasobie archiwalnym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, Sandomierz 1980
Rec.: B. Bobusia, t. 2, 1985 s. 195-197
173. Teka Konserwatorska: Polska południowo-wschodnia, Rzeszów 1982
Rec.: A. Fenczak, t. 3, 1986 s. 191-192

174. Teka Konserwatorska: Polska południowo-wschodnia t. 3, Rzeszów 1985
Rec.: A. Fenczak, t. 4, 1987 s. 187-189
175. Teka Konserwatorska: Polska południowo-wschodnia t. 4, Rzeszów 1991
Rec.: M. Dalecki: Premislana w nowym tomie 4 Teki Konserwatorskiej Polski Południowo-Wschodniej, t. 7/8, 1994 s. 368-376
176. Tysiąc lat Przemysła cz. 1, Rzeszów 1976, cz. 2, Warszawa 1974
Rec.: J. Motylewicz, (t. 1), 1979 s. 176-180
177. W tradycji idei Ignacego Solarza, Lublin 1993
Rec.: A.K. Mielnik, t. 9, 1995 s. 167-170
178. Węgierski J.: Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941, Warszawa 1991
Rec.: M. Dalecki, t. 7/8, 1994 s. 376-379
179. Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939-1945, Warszawa 1990
Rec.: Z. Konieczny, t. 6, 1989 s. 185-187
180. Żydzi w Małopolsce, Przemyśl 1991
Rec.: J. Krochmal, t. 7/8, 1994 s. 349-363
181. Źródła archiwalne dotyczące surowców mineralnych dla potrzeb budownictwa w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Rzeszów 1979
Rec.: A. Dziedziuk, t. 4, 1987 s. 175-176

Indeks nazw osobowych

Andrusiewicz A. 10, 11, 141
Arlamowski K. 12
Basta J. 13
Benbenek J. 56, 85
Bieda T. 14, 15
Bielakiewicz I.I. 16
Biłyj M. 17
Bobusia B. 2-9, 18-23, 116, 148, 149, 161, 169, 171, 172
Boniecki A. 132
Boniecki J. 24
Budzyński Z. 134, 137, 159
Cieplińska A. 147

- Cołta E. 25
Czaplicka J. zob. Siniarska-Czaplicka J.
Dalecki M. 6-9, 26-29, 126, 128, 135, 144, 145, 175, 178
Dalecki R. 131
Darwaj K. 122
Długosz E. 30-35
Dwernicka S. 7-9
Dziedziuk A. 36, 118, 123-125, 127, 150, 181
Felczyński Z. 37
Fenczak A. 2, 3, 38-43, 129, 158, 173, 174
Filarecka B. 2, 44, 160
Filip z Fermo 76
Gajerski S.F. 117, 119-122, 132, 136, 146, 152, 165, 167
Gass I. 45
Gosztyła M. 46
Holdys E. 2-6
Horwat J. 47-49
Jabłońska H. 128
Jan III Sobieski 48
Jedynak Z. 48, 49
Jurasińska J. 129
Kalnicka E. 50
Kaniewski K. 130
Kobierska-Motas E. 51
Konarski Sz. 132
Konieczny Z. 1-9, 52-63, 133, 134, 138, 139, 142, 170, 179
Korman A. 135, 136
Krajewski M. 137
Krochmal A. 5, 64-66, 154, 156
Krochmal J. 67-72, 130, 162, 168, 180
Kunysz A. 73, 138-140
Kus J. 74, 75
Leinwand A. 141
Lieberman H. 141
Łańcucki S. 11
Łopuski J. 144
Łosowska A. 76
Łukaszewicz J.A. 40
Łukomski G. 145
Maik J. 6
Mańkowski Z. 146
Mazur B. 77

-
- Mendys M. 18
Mielnik A.K. 78-81, 164, 177
Mleczak J. 166
Mlynek F. 56
Motas E. zob. Kobierska-Motas E.
Motas M. 2-9, 82
Motylewicz J. 83, 134, 150, 176
Mróz W. 84
Nowak A. 85
Nowakowski K.Z. 86, 143
Nuckowski T. 7-9
Obuchowska-Pysiowa H. 152
Osiadacz M. 88-90
Osiński K. 138
Ossadnik H. 153
Papierzyńska-Turek M. 91
Partacz Cz. 145
Perzanowski Z. 2-9
Pietrzak M. 2-5
Piwowar E. 4, 92, 133
Polak B. 145
Popek L. 93
Potkowski E. 2-9
Półciwiatek J. 94
Proksa M. 8, 9, 95-98, 151, 157, 163
Pysiowa H. zob. Obuchowska-Pysiowa H.
Rachwał A. 99
Rzemieniuk F. 100, 109
Schorr M. 71
Siniarska-Czaplicka J. 167
Sito J. 168
Smoniewski J.W. 96
Solarz I. 177
Sowińska G. 101, 169
Stasiuk M. 102
Szulc Z. 103, 104
Świątek Sz. 105-108
Świder Z. 172
Terlecka M. 155
Tomczak A. 2-8, 109
Turek M. zob. Papierzyńska-Turek M.
Węgiński J. 178

Wiśniowiecki D. 47
Witkowski A. 110
Wołek M. 111, 153
Wójcik A. 112
Zajac I. 114
Zamoyski J. "Sobiepan" 75
Zielecki A. 115
Żmudzki J. 140.

SPIS TREŚCI

HISTORIA

<i>Jacek Krochmal</i> , Ormianie przemyscy w XV wieku	3
<i>Michał Proksa</i> , Rozwarstwienie chronologiczne murów bazyliki katedralnej w Przemyślu w świetle najnowszych badań archeologiczno-architektonicznych	21
<i>Marek Gosztyła</i> , Sklepienia klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Przemyślu	43
<i>Andrzej Kazimierz Mielnik</i> , Przed wyprawą wojenną przeciw Turcji w 1673 r.	49
<i>Michał Proksa</i> , Nieznany opis Lwowa Jana Wincentego Smoniewskiego	73
<i>Irena Zając</i> , Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść	93
<i>Alojzy Zielecki</i> , Ruch niepodległościowy w Przemyślu i regionie na przełomie XIX i XX wieku	125
<i>Maciej Dalecki</i> , Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyślu w latach 1894-1945	149
<i>Anna Krochmal</i> , Regulacje prawne między kościołem łacińskim a cerkwią greckokatolicką w metropolii lwowskiej w okresie autonomii galicyjskiej	161
<i>Leon Popek</i> , Uchodźcy z Wołynia w latach 1943-1944 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie	175
<i>Jan Basta</i> , Seminarium czy szkoła rolnicza. Konflikt wokół Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu 1965-1966.....	187

ARCHIWISTYKA

<i>Zdzisław Konieczny</i> , Akta dotyczące stosunków polsko-ukraińskich instytucji i organizacji ukraińskich w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu	197
<i>Anna Nowak</i> , Akta Józefa Benbenka w zasobie przeworskiego archiwum	203
<i>Szczepan Świątek</i> , Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje)	207
<i>Szczepan Świątek</i> , Materiały do dziejów Przemyśla i regionu w zepołach banków krakowskich (Komunikat źródłoznawczy)	211
<i>Szczepan Świątek</i> , Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych	217
<i>Bogusław Bobusia</i> , XXX-lecie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemyślu (1965-1995).....	219
<i>Hanna Krajewska</i> , Przemyśl w dokumentach Archiwum Głównego Akt Dawnych	229

Ź R Ó D Ł A

<i>Zdzisław Konieczny</i> , Żydzi w świetle sprawozdań starostów z lat 1938, 1939	255
---	-----

K R O N I K A

<i>Emilia Długosz</i> , Kronika Archiwum Państwowego w Przemyślu za rok 1994	273
<i>Zdzisław Konieczny</i> , Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1993-1995	279

RECENZJE I OMÓWIENIA

- Akcja "Wiśła". Dokumenty. Opracował Eugeniusz Miśło,
Archiwum Ukraińskie, Warszawa 1993, s. 524 (*BOGUSŁAW
BOBUSIA*) 315
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie. Informator archiwalny,
oprac. Z. Szulc, Rzeszów 1994, ss. XXVI + 129 (*MACIEJ
DALECKI*) 321
- Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie,
Państwowa Służba Archiwalna Rosji w Moskwie, Katyń doku-
menty Zbrodni. Tom I, Jeńcy nie wypowiedzianej wojny
sierpień 1939-marzec 1940, Warszawa 1995, ss. 548
(omówienie) (*RYSZARD DALECKI*) 323
- Rocznik Przemyski. T. XXIX-XXX, wyd. Towarzystwo Przyja-
ciół Nauk w Przemyśle z. 3 (Historia) 1993/1994, s. 169-311
(omówienie) (*ANDRZEJ KAZIMIERZ MIELNIK*) 325

BIBLIOGRAFIA

- Emilia Długosz*, Bibliografia zawartości Rocznika Historyczno-
Archiwalnego t. I-X 333